

Słowo

Studia językoznawcze

NR 16/ 2025

Redakcja numeru

Artur Czapiga, Robert Kiełtyka, Wioletta Kochmańska, Agnieszka Myszka,
Ewa Oronowicz-Kida, Robert Słabczyński, Bożena Taras



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu Rzeszowskiego
RZESZÓW 2025

REDAKTOR NACZELNY/EDITOR IN CHIEF

ROBERT SŁABCZYŃSKI

REDAKTOR HONOROWY/HONORARY EDITOR

KAZIMIERZ OŻÓG

RADA NAUKOWA/SCIENTIFIC COMMITTEE

Ała Krawczuk (Narodowy Uniwersytet Lwowski im. Iwana Franki, Ukraina), Jaromír Krško (Uniwersytet Mateja Bela w Bańskiej Bystrzycy, Słowacja), Aleksandra Piasecka-Till (Federalny Uniwersytet Parany w Kurytybie, Brazylia), Henriette Langdon (San Jose State University, USA), Anna Piotrowicz (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), Renata Przybylska (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie), Fred Schulz (Wyższa Szkoła Zittau/Görlitz, Niemcy), Nataliya Shumarova (Narodowy Uniwersytet im. Tarasa Szewczenki w Kijowie, Ukraina), Małgorzata Witaszek-Samborska (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), Maria Wojtak (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie)

KOMITET REDAKCYJNY/EDITORIAL COMMITTEE

Alexandra Chomová (Uniwersytet Mateja Bela w Bańskiej Bystrzycy), Artur Czapiga (Uniwersytet Rzeszowski), Robert Kiełtyka (Uniwersytet Rzeszowski), Wioletta Kochmańska (Uniwersytet Rzeszowski), Maria Krauz (Uniwersytet Rzeszowski), Małgorzata Kułakowska (Uniwersytet Rzeszowski), Agnieszka Myszka (Uniwersytet Rzeszowski), Krzysztof Nycz (Uniwersytet Rzeszowski), Ewa Oronowicz-Kida (Uniwersytet Rzeszowski) – sekretarz Redakcji, Bożena Taras (Uniwersytet Rzeszowski)

ADRES REDAKCJI

Instytut Polonistyki i Dziennikarstwa UR, al. Rejtana 16 C, 35-959 Rzeszów,
tel. 17 872 12 30, tel./fax 17 872 12 91, e-mail: slovo@ur.edu.pl

Opracowanie redakcyjne i korekta

WŁADYSŁAW WÓJTOWICZ

Korekta tekstów w języku angielskim

JOANNA MAZUR-OKALOWE

Korekta tekstów w języku ukraińskim

NATALIA ŻUKOWICZ

Opracowanie techniczne

EWA KUC

Projekt okładki

GRZEGORZ WOLAŃSKI



Publikacja jest dostępna na licencji Creative Commons (CC BY-NC-ND 4.0 PL Deed)

doi: 10.15584/slovo.2024.15

Czasopismo ukazuje się w wersji papierowej oraz on-line (wersja pierwotna).

ISSN 2082-6931

eISSN 2956-963X

WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU RZESZOWSKIEGO
35-959 Rzeszów, ul. prof. S. Pignonia 6, tel. 17 872 13 69, tel./fax 17 872 14 26
e-mail: wydawnictwo@ur.edu.pl; <https://wydawnictwo.ur.edu.pl>
wydanie I; format B5; ark. wyd. 14,5; ark. druk. 14,25; zlec. red. 4/2025

Druk i oprawa: Drukarnia Uniwersytetu Rzeszowskiego

SPIS TREŚCI

ASPEKTY BADAWCZE NAZEWNICTWA

Tomasz Jelonek , Społeczne uwarunkowania wariantywności nazewnictwa wiejskich ulic (na przykładzie gminy Wręczyca Wielka w powiecie kłobuckim)	7
Ewa Oronowicz-Kida , „Niepowtarzalny mikrokosmos pamięci” w oficjalnych nazwach wiejskich ulic (na przykładzie województwa podkarpackiego)	19
Anna Piotrowicz-Krenc, Małgorzata Witaszek-Samborska , Mechanizmy nominacji osób w koronapolszczyźnie odzwierciedlające antagonizm postaw Polaków wobec pandemii COVID-19	28
Марія Редькwa , Імена та варіанти імен двомовних українських дітей, які мешкають у Польщі: деякі аспекти називання	50
Petar Sotirow , Współczesne zmiany w systemie bułgarskich nazw rodzinnych (na podstawie wyników badania ankietowego)	62
Dorota Suska , Nazwy specjalów kulinarnych z czasów saskich w listach-gazetach Jakuba Kazimierza Rubinkowskiego (1716–1726) i Jadwigi Rafałowiczówny (1710–1720)	74
Beata Ziajka , Nowa rzeczywistość we współczesnych przezwiskach ludowych (na przykładzie nieoficjalnych antroponimów mieszkańców gminy Babice w powiecie chrzanowskim)	86
Artur Żołądź , Opozycja <i>państwo</i> – <i>Kościół</i> w nazewnictwie miejskim (na przykładzie Jastrzębia-Zdroju)	98

SOCJOLOGICZNE UJĘCIA JĘZYKA

Renata Kucharzyk , Ustalanie parametrów socjolingwistycznych internautów – możliwości i ograniczenia	113
Halina Kurek , Przełączanie kodów językowych a socjolingwistyczne przemiany polskiej wsi w ostatnim półwieczu	126
Vladimír Patráš , Parodický žánrový mix ako hodnotový prototyp internetovej občianskej publicistiky (samizdat Hlas kotolne 1989–1992 v sociolingvistickom svetle) ..	134
Halina Pelcowa , Socjolingwistyka a dialektologia – przeszłość i współczesność ...	150

JĘZYK W MEDIACH

Artur Czapiga , Analiza współzależności tekstu i części graficznej w memach internetowych	165

Patrycja Klimasara , Za kurtyną kobiecości. Słownictwo związane z ciążą, porodem oraz położeniem w badaniach ankietowych	176
Wioletta Kochmańska , Nadawca w przekazach medialnych stacji Polsat Sport – struktura, funkcje, strategie	191
Ewa Konieczna , The discourse of fear: a case study of misinformation in Polish online health-related texts	206
Aleksandra Serafin-Wicher , Między <i>sacrum</i> a <i>profanum</i> – obraz św. Józefa utrwalaony w polskich memach internetowych	223
Karina Stempel-Gancarczyk , Relacje przesiedleńców z Kresów południowo-wschodnich na zachodnie ziemie Polski w ujęciu socjolingwistycznym – problemy i wyzwania badawcze ...	236
Bożena Taras, Dobrosława Taras , <i>A oni siedzą, oglądają dramę i jedzą popcorn...</i> Wspólnota komunikacyjna wobec konfliktu dyskontów w przestrzeni medialnej	248

ZAWODOWE, ŚRODOWISKOWE I TERYTORIALNE ODMIANY JĘZYKA

Agnieszka Jurczyńska-Kłosok , Sposoby wyrażania stopnia trudności dróg wspinaczkowych w socjolekcje polskich alpinistów	268
Pavol Odaloš , Jazyková krajina Kremnice	285
Anna Piechnik , Polszczyzna technologów żywności (wybrane zagadnienia)	307

VARIA

Marzena Bąk , Słownictwo nazywające miłość i przyjaźń w wypowiedziach pisemnych ukraińskojęzycznych studentów uczących się języka polskiego jako obcego	316
Anna Bloch-Rozmej , Recent English borrowings in the language of young Poles	329
Inga Dale , A cognitive exploration of the visual metonymy of hands in Krzysztof Kieślowski's "Three colours: white" (1994)	347
Maria Kossakowska-Maras , Koncept i konceptosfera w badaniach językoznawców rosyjskich	363
Anna Tyrpa , Cechy wspólne języka polskich miast (na podstawie analizy siedmiu słowników)	379

DEBIUTY NAUKOWE

Karolina Robak , Motywacje wyboru imion przez mieszkańców wsi na początku XX i XXI wieku (na przykładzie parafii pw. Świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza w Dmennie koło Radomska)	394
Joanna Wicher , Sposoby obrazowania śmierci dziecka w reklamie funeralnej	404

CONTENS

RESEARCH ASPECTS OF NAMING

Tomasz Jelonek , The social conditioning of nomenclature variantivity of the rural streets (on the example of Wręczyca Wielka community near Kłobuck).....	7
Ewa Oronowicz-Kida , „The unique microcosm” of memory in the official names of rural streets (on the example of the podkarpackie province).....	19
Anna Piotrowicz-Krenc, Małgorzata Witaszek-Samborska , Mechanisms for nominating people in the koronapolszczyzna reflecting the antagonism of Poles’ attitudes towards the COVID-19 pandemic.....	28
Марія Редьква , Names and Name Variants of Bilingual Ukrainian Children Living in Poland: Some Aspects of Naming	50
Petar Sotirow , Contemporary changes in Bulgarian names of kinship and family affinity (based on survey results).....	62
Dorota Suska , Names of culinary specialties from the Saxon times in the letters-newspapers of Jakub Kazimierz Rubinkowski (1716–1726) and Jadwiga Rafałowiczówna (1710– 1720).....	74
Beata Ziajka , New reality in contemporary folk nicknames (based on the example of unofficial anthroponyms of the inhabitants of the Babice commune in the Chrzanów district).....	86
Artur Żołądź , The State/Church opposition in urban names (on the example of Jastrzębie-Zdrój)	98

SOCIOLOGICAL APPROACHES TO LANGUAGE

Renata Kucharzyk , Determining the sociolinguistic parameters of Internet users – possibilities and limitations	113
Halina Kurek , Switching linguistic codes and sociolinguistic transformations of the Polish village in the last half-century	126
Vladimír Patráš , Parodic genre mix as a value prototype of internet citizen journalism (The Hlas Kotolne 1989–1992 samizdat in sociolinguistic perspective)	134
Halina Pelcowa , Sociolinguistics and dialectology – tradition and contemporary times	150

LANGUAGE IN THE MEDIA

Artur Czapiga , Analysis of the interdependence of text and graphic part in internet memes.....	165

Patrycja Klimasara , Behind the Curtain of Femininity: Vocabulary Related to Pregnancy, Childbirth and Postpartum in Survey Research.....	176
Wioletta Kochmańska , The Sender in Media Broadcasts of Polsat Sport – Structure, Functions, Strategies.....	191
Ewa Konieczna , The discourse of fear: a case study of misinformation in Polish online health-related texts.....	206
Aleksandra Serafin-Wicher , Between the Sacred and the Profane – The Image of St. Joseph in Polish Internet Memes.....	223
Karina Stempel-Gancarczyk , Sociolinguistic view of the resettlers from the south-eastern Borderlands to the western territories of Poland – research problems and challenges.....	166
Bożena Taras, Dobrosława Taras , And there they sit, watching the drama unfold and munching on popcorn... Communicative community and the discount store conflict in media.....	236

PROFESSIONAL, ENVIRONMENTAL AND TERRITORIAL VARIATIONS OF LANGUAGE

Agnieszka Jurczyńska-Kłosok , Ways of Expressing the Difficulty of Climbing Routes in the Sociolect of Polish Mountaineers.....	268
Pavol Odaloš , The linguistic landscape of Kremnica.....	285
Anna Piechnik , Polish language of food technologists (selected issues).....	307

VARIA

Marzena Bąk , Vocabulary naming love and friendship in written statements of Ukrainian students learning Polish as a second language.....	316
Anna Bloch-Rozmej , Recent English borrowings in the language of young Poles.....	329
Inga Dale , A cognitive exploration of the visual metonymy of hands in Krzysztof Kieślowski's "Three colours: white" (1994).....	347
Maria Kossakowska-Maras , Concept and conceptosphere in the research of russian linguists.....	363
Anna Tyrpa , Common features of the language of Polish cities (based on an analysis of seven dictionaries).....	379

SCIENTIFIC DEBUTS

Karolina Robak , The motivations of nominations the village inhabitants at the beginning of the 20th and 21st century (based on the example of the Roman Catholic Parish of St. Apostles Szymon and Juda Tadeusz in Dmenin near Radomsko).....	394
Joanna Wicher , Imagery techniques of the death of a child in funeral advertising.....	404

Tomasz Jelonek

Uniwersytet Jagielloński

ORCID: 0000-0002-4771-002

e-mail: tomasz.jelonek@uj.edu.pl

SPOŁECZNE UWARUNKOWANIA WARIANTYWNOŚCI NAZEWNICZEJ WIEJSKICH ULIC (NA PRZYKŁADZIE GMINY WRĘCZYCA WIELKA W POWIECIE KŁOBUCKIM)

THE SOCIAL CONDITIONING OF NOMENCLATURE VARIANTIVITY OF THE RURAL STREETS (ON THE EXAMPLE OF WRĘCZYCA WIELKA COMMUNITY NEAR KŁOBUCK)

Abstrakt: Głównym celem artykułu jest próba zarysowania społecznych uwarunkowań wariantywności nazewniczej wiejskich ulic. Podstawę analizy stanowi materiał językowy, który pozyskano w lipcu i sierpniu 2024 r. podczas nieoficjalnych wywiadów z przedstawicielami trzech pokoleń gminy Wręczyca Wielka. Ponadto w analizie wykorzystano m.in. ponad 60 nazw części wsi i przysiółków z obszaru wspomnianej jednostki administracyjnej.

Na podstawie wypowiedzi przedstawicieli wszystkich wydzielonych grup jednorodnych stwierdzono, że zjawisko wariantywności nazewniczej wiejskich ulic występuje jedynie podczas nieoficjalnych kontaktów językowych. Wariantywność wzrasta wraz z wiekiem respondentów. Informatorzy wskazują na różne przyczyny omawianego zjawiska, np. specyfikę zagospodarowania, tradycje nazewnicze, lokalny uzus lub niefunkcjonalny charakter niektórych urzędowych nazw.

Słowa kluczowe: wariantywność nazewnicza, oficjalne nazwy wiejskich ulic, nazwy części wsi, gmina Wręczyca Wielka

Abstract: The main purpose of this article is the attempt of presenting the social conditioning of a nomenclature variantivity of the rural streets. The base of analysis is the linguistic material which was collected in July and August 2024 during informal interviews with the representants of three generations of Wręczyca Wielka community. Furthermore, in the analysis there were also used over 60 names of the parts of a village and hamlets located in above-mentioned administrative unit.

On the strength of the utterances which were raised from representants of all separated homogeneous groups it can be concluded that the nomenclature variantivity of the rural streets occurs only during informal language contacts. The variantivity increases with the respondents' age. The interlocutors point to different reasons of discussed phe-

nomenon, e. g. specificity of development, nomenclature traditions, local usage or impractical character of certain official names.

Keywords: nomenclature variantivity, official names of the rural streets, names of the parts of a village, Wręczyca Wielka community

Postępujące przemiany cywilizacyjno-kulturowe oraz wzmożone procesy globalizacyjno-urbanizacyjne przyczyniają się nie tylko do zmian w krajobrazie współczesnej wsi, lecz także do przeobrażeń lokalnych systemów onimicznych. W XXI w. w wiejskich mikrowspólnotach obok nazw własnych związanych z tradycyjną kulturą ludową z dużym powodzeniem funkcjonują proprialne znaki językowe charakterystyczne dla świata współczesnej techniki i cywilizacji. W związku z tym można powiedzieć, parafrazując słowa Kazimierza Ożoga (2011, s. 220), że obecnie wielu mieszkańców wsi żyje w dwu przestrzeniach socjoonimicznych – w tradycyjnej, wiejskiej i w nowej – typowej dla miasta i współczesnej kultury. „Zderzenie” wspomnianych światów jest widoczne w komunikacji członków mikrospołeczności, np. podczas desygnowania wiejskich ulic. W dawnej wsi potrzeby mieszkańców w zakresie orientacji przestrzennej wewnątrz „małej ojczyzny” zaspokajał nieoficjalny system nazewniczy, który tworzyły m.in. nazwy części wsi i przysiółków oraz mikrotoponimy. Obecnie – w związku ze wspomnianą już urbanizacją obszarów wiejskich – obserwuje się wzmożony proces nadawania oficjalnych, urzędowych nazw wiejskim ulicom. Proces ten – jak pisze Ewa Oronowicz-Kida (2014, s. 9) – ma charakter kulturowo-pragmatyczny. Propozycje wprowadzenia oficjalnych nazw ulic wzbudzają duże zainteresowanie wśród członków mikrospołeczności i nierzadko wywołują dość skrajne emocje (Oronowicz-Kida, 2014, s. 13–16). Potwierdza to np. wypowiedź 66-letniej mieszkanki gminy Wręczyca Wielka:

Było u nas kiedyś zebranie rady sołeckiej w sprawie nadania nazw ulic. Wójt kazał sołtysowi przygotować propozycje tych nazw ulic. Sugerował, żeby były to nazwy, które funkcjonują w społeczeństwie. Ten nasz sołtys [...] powymyślał nazwy, coś zupełnie bzdurnego, co żadnego związku z naszą wsią nie ma. Jakaś *Żurawia*, *Bociania*. Ja rozumiem, że są wsie, gdzie jest dużo bocianów, ale u nas nie ma. Zaczęło się to zebranie. Na początku zabrał głos pan [...]. Mówi, że [...] zyska, jak będą nazwy ulic. Wzrośnie wartość działek, można będzie starać się o dotacje. Ci, co mają firmy, to tak na niego naskoczyli, że chłop się już do końca zebrania nie odezwał. Zaraz mówili, że to dodatkowe koszty, bo to nowy adres, w bankach, w urzędach trzeba będzie zmieniać. To za dużo kłopotu, żeby takie nazwy wprowadzać. Ja tam to rozumiem, że te nazwy trzeba wprowadzić, bo my się już sami tutaj z tymi numerami gubimy, ale niech te nazwy mają jakiś związek z naszą wsią. Jak mówili *Młyńska* albo *Mała Kolonia Młyńska*, to niech będzie ul. *Młyńska*. Albo tak jak teraz, mówią na to *Żabia*. Niech będzie ul. *Żabia*. Ale taka nazwa się też niektórym podobać nie będzie. Te nowe nazwy powinny nawiązywać do starych nazw¹.

¹ Wypowiedzi informatorów przytoczono w oryginale (mogą one zawierać różnego rodzaju błędy, np. fleksyjne, składniowe). Ponieważ pojawia się w nich niewielka liczba cech gwarowych, cytaty sprowadzono do postaci literackiej. Szerzej na temat polszczyzny mówionej mieszkańców gminy Wręczyca Wielka autor pisze w odrębnym opracowaniu, zob. Jelonek 2025.

Należy podkreślić, że choć rady gmin coraz częściej podejmują uchwały w sprawie nadania oficjalnych nazw ulicom na wsiach, to jednak drogi w obrębie wiejskich domostw, biorąc pod uwagę uwarunkowania sytuacyjne oraz czynniki społeczne, mogą mieć różne warianty nazewnicze.

Niniejszy artykuł ma na celu przybliżenie społecznych uwarunkowań wariantywności nazewnictwa wiejskich ulic.

W celu pozyskania materiału językowego w lipcu i sierpniu 2024 r. przeprowadzono nieoficjalne wywiady z przedstawicielami trzech pokoleń mieszkańców gminy Wręczyca Wielka² położonej w powiecie kłobuckim na północy województwa śląskiego³. Wypowiedzi respondentów – po uzyskaniu ich zgody – nagrywano za pomocą rejestratora cyfrowego. Prowadzenie badań znacznie ułatwił fakt, że autor niniejszego tekstu pochodzi z Truskolas w gminie Wręczyca Wielka i wielu informatorów rozpoznaje go jako autochtona. Tło analizy stanowiło ponad 60 nazw części wsi i przysiółków z obszaru wspomnianej gminy, które zgromadzono w trakcie eksploracji terenowej prowadzonej w latach 2022–2023. Korzystano także z materiału zawartego w *Słowniku mikrotoponimów gminy Wręczyca Wielka* (Jelonek, 2018b) oraz z wykazu ulic i placów gminy otrzymanego w lipcu 2024 r. od wójta wspomnianej jednostki administracyjnej⁴.

Ponieważ materiał językowy, jak wspomniano, pozyskano od przedstawicieli trzech pokoleń mieszkańców gminy, należy pokrótce przybliżyć zasady doboru respondentów oraz wielkość próby. „Stosując metodę doboru celowego informatorów – jak pisze Renata Kucharzyk (2003, s. 17) – zakłada się, jakie cechy socjalne użytkowników języka będą uwzględniane i na tej podstawie tworzy się grupy jednorodne, czyli wybierane są osoby o tych samych, istotnych dla wyników badań, parametrach społecznych. Im więcej czynników jest uwzględnianych, tym więcej trzeba utworzyć grup jednorodnych”. Biorąc pod uwagę wnioski i spostrzeżenia z prowadzonej przez autora od ponad dziesięciu lat obserwacji językowej mieszkańców gminy, stwierdzono, że będą to najprawdopodobniej: wiek i płeć, a w przypadku średniego pokolenia – także wykształcenie. I tak wyodrębniono trzy grupy wiekowe: I – pomiędzy 10. a 18. rokiem życia, II – pomiędzy 40. a 50. rokiem życia, III – powyżej 65. roku życia. W każdej z wydzielonych grup wprowadzono podział ze względu na płeć. Ponadto w II przedziale wiekowym wyodrębniono następujące podgrupy wśród kobiet i mężczyzn: a) respondentów z wykształceniem średnim i wyższym, b) respondentów z wykształceniem niższym niż średnie. Kryterium wykształcenia zdecydowano się zastosować jedynie w II grupie wiekowej, ponieważ autor założył, że będzie to czynnik różnicujący średnie

² W skład gminy wchodzi 26 wsi: Bieżeń, Borowe, Bór Zapilski, Brzezinki, Czarna Wieś, Długi Kąt, Golce, Grodzisko, Hutka, Jezioro, Kalej, Klepaczka, Kuleje, Nowa Szarlejka, Nowiny, Pierzchno, Piła Druga, Piła Pierwsza, Puszcze, Szarlejka, Truskolasy, Węglowice, Wręczyca Mała, Wręczyca Wielka, Wydra, Zamłynie.

³ Szerzej na temat gminy autor pisze w odrębnym opracowaniu, zob. Jelonek 2018a, s. 23–41.

⁴ Autor składa serdeczne podziękowania Pani Wójt gminy Wręczyca Wielka Annie Sygudzie za udostępnienie wykazu ulic i placów gminy Wręczyca Wielka.

pokolenie informatorów. Wśród mieszkańców powyżej 65. roku życia zdecydowana większość ukończyła naukę na poziomie zasadniczym zawodowym lub podstawowym, natomiast respondenci z pierwszej grupy wiekowej uczęszczają do szkół podstawowych lub ponadpodstawowych. Należy też podkreślić, że w badaniu udział wzięli tylko rdzenni mieszkańcy gminy.

W rezultacie przedstawionych wcześniej podziałów wyodrębniono 8 grup jednorodnych:

I – kobiety w wieku 10–18 lat,

II – mężczyźni w wieku 10–18 lat,

III – kobiety w wieku 40–50 lat z wykształceniem średnim i wyższym,

IV – kobiety w wieku 40–50 lat z wykształceniem niższym niż średnie,

V – mężczyźni w wieku 40–50 lat z wykształceniem średnim i wyższym,

VI – mężczyźni w wieku 40–50 lat z wykształceniem niższym niż średnie,

VII – kobiety powyżej 65. roku życia,

VIII – mężczyźni powyżej 65. roku życia.

Ponieważ w każdej z wydzielonych grup analizowano wypowiedzi 5 informatorów, w sumie badaniem językowym zostało objętych 40 osób. Podczas eksploracji terenowej mieszkańców gminy pytano nie tylko o znajomość elementów nieoficjalnego systemu nazewniczego, lecz także o to, w jakich sytuacjach respondenci posługują się nazwami części wsi, a kiedy korzystają z oficjalnych nazw ulic lub innych określeń. Ponadto przedstawiciele poszczególnych grup jednorodnych proszono o wskazanie przyczyn wyboru danej nazwy. Niektórzy z informatorów przedstawili także swoje refleksje związane z funkcjonowaniem oficjalnych nazw wiejskich ulic.

W niniejszym artykule przyjęto szerokie rozumienie pojęcia *wariantywność*. Jeśli w odniesieniu do danego obiektu – w zależności od uwarunkowań sytuacyjnych i czynników społecznych – są używane dwie nazwy lub więcej, uznaje się te nazwy za warianty nazewniczne tego obiektu. Z kolei poprzez *wiejską ulicę* autor rozumie „drogę na terenie zabudowy lub przeznaczonym do zabudowy zgodnie z przepisami o planowaniu przestrzennym” (Oronowicz-Kida, 2014, s. 11–12).

Na temat szeroko pojętej wariantywności nazw własnych powstała do tej pory obszerna literatura. Zagadnienie to stało się przedmiotem zainteresowań m.in. Władysława Lubasia (1978), Roberta Mrózka (1991), Agnieszki Myszk (2010, 2013), Urszuli Bijak (2016), Pawła Swobody (2020) i Agnieszki Jedziniak (2021)⁵. Specyfikę oficjalnych nazw wiejskich ulic oraz stan badań w tym zakresie szczegółowo omówiła m.in. Oronowicz-Kida (2014) w monografii *Oficjalne nazwy wiejskich ulic w województwie podkarpackim. Studium językowo-kulturowe*. Nazwy części wsi i przysiółków analizowali z kolei m.in. Eugeniusz Pawłowski (1971, 1972), Anna Pospiszyłowa (1980), Marian Kucala (2008), Kinga Zawodzińska-Bukowiec (2014) oraz Tomasz Jelonek (2024a, 2024b).

⁵ Autor składa serdecznie podziękowania Pani Doktor Agnieszce Jurczyńskiej-Kłosok z Katedry Współczesnego Języka Polskiego Wydziału Polonistyki UJ za cennie wskazówki bibliograficzne w zakresie szeroko pojętej wariantywności nazw własnych.

Na podstawie nieoficjalnych wypowiedzi informatorów udało się sformułować wstępne wnioski w zakresie społecznych uwarunkowań wariantywności nazewnictwa wiejskich ulic. Autor ma jednak świadomość tego, że przybliżenie przeobrażeń systemów onimicznych z perspektywy socjolingwistycznej wymaga poszukiwania lepszych rozwiązań metodologicznych i bardziej wyspecjalizowanych narzędzi badawczych. Warto również podkreślić, że zgromadzony w trakcie eksploracji terenowej materiał językowy może mieć w dużej mierze wartość deklaracyjną, faktycznie odzwierciedla on bowiem opinie mieszkańców gminy Wręczyca Wielka, które mogą nieco odbiegać od rzeczywistego stanu (por. Kucharzyk, 2003, s. 81).

Analizując zazwyczaj krótkie i dość nieprecyzyjne wypowiedzi informatorów⁶ z pierwszego przedziału wiekowego, nie zauważono istotnych różnic, biorąc pod uwagę płeć respondentów, np.

Wiem, gdzie jest w Truskolasach tylko *Ciemna* i *Górka*. Jak idziemy z mamą do *Wafelka* [nazwa sklepu spożywczego], to idziemy w *Górkę* [...]. Nie na *Częstochowską*, tylko w *Górkę*, bo się idzie pod górkę.

[kobieta, 10 l., Zamłynię];

Nie wiem, gdzie to jest na Hutce. Moja babcia tak mówi. Ja mieszkam na ul. *Leśnej*.

[kobieta, 12 l., Hutka];

Ja takich nazw nie używam. Mówię, że ktoś tam mieszka na jakiejś ulicy. Ale czasami słyszę, jak moja babcia i dziadek tak mówią. No sama też mówię czasami, że jadę w *Górkę*. *Górka* to jest ul. *Częstochowska*. W zasadzie to nie wiem, dlaczego tak mówię. Chyba z przyzwyczajenia. W domu tak mówią i ja też tak mówię.

[kobieta, 15 l., Truskolasy];

W *Górcie* to jest sklep koło cmentarza *Najtaniej w mieście Truskolasy*. Tam chodzę z mamą albo z babcią.

[mężczyzna, 10 l., Truskolasy];

Ja nie znam czegoś takiego. Nie wiem, gdzie to jest. Wiem, jakie są ulice w Grodzisku.

[mężczyzna, 14 l., Grodzisko];

Mam kolegę, który mieszka na *Jesionce*, ale to jest tam ul. *Jesienna*. No na przykład w *Górcie* to jest cmentarz, *Wafelek* [nazwa sklepu spożywczego], poczta, siłownia. Wiem, gdzie jeszcze *Pasterniki*, to tam na *Dębiecznej*. Ale o *Palestynie* czy *Dziadowni* to pierwszy raz słyszę. Jak jadę do tego kolegi z *Jesionki*, to raczej mówię rodzicom, że jadę do takiego a takiego kolegi. Takich nazw nie używam, używam nazw ulic.

[mężczyzna, 18 l., Brzezinki].

Informacje uzyskane od respondentów z I i II grupy jednorodnej uwypuklają niewielki stopień znajomości przez najmłodsze pokolenie mieszkańców gminy

⁶ Ze względu na ograniczenia formalne autor przytacza tylko przykładowe wypowiedzi respondentów.

dawnego, tradycyjnego systemu nazewniczego. Potwierdzają to także opinie rodziców i dziadków, np.

Ja mam dwie córki, dwie prawie osiemnastki. One już takich nazw nie znają. Mówię im, że jedziemy na *Miętną*, ale dodaję, że do wujka na ul. *Słowackiego*.

[mężczyzna, 45 l., Klepaczka / Truskolasy];

Mówię moim dzieciom, że pojedziemy na *Żabią* na rowerkach. Pytam się ich, czy wiedzą, gdzie to jest, ale nie wiedzieli.

[kobieta, 36 l., Bór Zapilski / Klepaczka];

Wiesz, jak on gada ze swoimi kolegami, gdzie kto mieszka, to uczy się tych nazw oficjalnych typu: *Dębieczna*, *Kamienna*. I jak czyta, czy na znakach czy w nawigacji, to też oficjalne nazwy. I my też jak mówimy do niego, że go zawieziemy w jakieś miejsce, to zazwyczaj mówimy tą nazwą oficjalną. A między sobą, że na przykład w *Górkę* czy na *Miętną*.

[kobieta, 35 l., Truskolasy];

Jak pytałam Tymona i Igę o te lokalne nazwy, to większości nie znali. Wiedzą tylko, gdzie *Ciemna* i *Górka*. Bardziej nazwy ulic kojarzą.

[kobieta, 35 l., Truskolasy / Zamłynie];

Obecnie te młode roczniki nie interesują się tym i nie przywiązują wagi do historii.

[kobieta, 39 l., Kuleje / Zamłynie];

Rodzice tak to nazwali i ja to przejęłam, i też tak mówimy, ale młodzi już tak nie mówią. Mówią, że to przeżytek.

[kobieta, 66 l., Klepaczka].

Informatorzy z pierwszej grupy wiekowej posługują się zazwyczaj – niezależnie od uwarunkowań sytuacyjnych – oficjalnymi nazwami wiejskich ulic. Wszyscy ankietowani nie deklarują nawet biernej znajomości większości nazw części wsi i przysiółków, np.

Z Truskolas to tylko znam *Górkę* i *Pasterniki*. Ale gdzie to te *Pasterniki*? To tam koło hałdy? Ale *Biegun*, *Chyrowska*, *Dziadownia*, *Golce II*, *Magador*, *Miętna*, *Palestyna* i *Ciemna* to nie wiem, gdzie to jest. Pierwszy raz słyszę.

[mężczyzna, 18 l., Brzezinki].

Niektórzy z respondentów podkreślają, że elementy nieoficjalnego systemu nazewniczego występują w polszczyźnie mówionej starszych pokoleń, np. wśród dziadków. Informatorzy z I i II grupy jednorodnej deklarują znajomość tylko pojedynczych nazw części wsi i przysiółków. Twierdzą też, że posługują się nimi w sytuacjach nieoficjalnych, np. podczas rozmów z rodzicami, rodzeństwem czy kolegami i koleżankami mieszkającymi w tej samej wsi. Do tego typu nazw w Truskolasach można zaliczyć np. *Górkę*, a we Wręcycy Wielkiej – *Rogatkę*. Na znajomość wybranych nieoficjalnych toponimów wśród przedstawicieli najmłodszego pokolenia mieszkańców ma wpływ najprawdopodobniej nie tylko duża frekwencja wspomnianych nazw w lokalnej polszczyźnie mówionej, lecz także specyfika obszaru, który desygnują.

I tak w części Truskolas określanej mianem *Górki* znajduje się m.in. kilka sklepów, pizzeria, zakład fryzjerski, siłownia, przystanek autobusowy i cmentarz. Z kolei *Rogatka* we Wręczycy Wielkiej desygnuje centrum miejscowości u zbiegu ulic: Częstochowskiej, Mickiewicza i Sienkiewicza. Mieszczą się tam m.in. sklepy, w tym: *Wafelek*, *Biedronka* i *Chiński Market*, pizzeria, optyk, bank, bankomat, przystanek autobusowy oraz duży kompleks restauracyjno-hotelowy – *Sala Diamentowa*. Istotna z perspektywy młodego człowieka specyfika zagospodarowania wspomnianych części wsi połączona z powszechnością nieoficjalnych toponimów i ich funkcjonalnym charakterem przyczynia się m.in. w sytuacjach domowo-rodzinnych i sąsiedzkich do wypierania urzędowych nazw wiejskich ulic na rzecz wybranych nazw części wsi. Trzeba jednak podkreślić, że do takich sytuacji dochodzi bardzo rzadko. Warto również wspomnieć o tym, że informatorzy z pierwszego przedziału wiekowego zazwyczaj nie przywiązują większej wagi do specyfiki lokalnych, oficjalnych nazw ulic. Potwierdzają to ich lakoniczne komentarze, np.

Nie mam w tym temacie wyrobionego zdania.

[kobieta, 16 l., Zamłynię];

Są ładne, podobają mi się.

[mężczyzna, 10 l., Truskolasy].

Na podstawie analizy wszystkich wypowiedzi informatorów z drugiego przedziału wiekowego stwierdzono, że płeć i wykształcenie nie wpływają na stopień wariantywności nazewnictwa wiejskich ulic. Średnie pokolenie – niezależnie od poziomu wykształcenia – w porównaniu z respondentami z I i II grupy jednorodnej deklaruje dużo większą bierną lub czynną znajomość wielu nazw części wsi i przysiółków. Potwierdzają to wypowiedzi mieszkańców gminy Wręczyca Wielka, którzy w trakcie eksploracji terenowej zwracali uwagę na różne aspekty funkcjonowania oficjalnego i nieoficjalnego systemu nazewnictwa, np.

Takich nazw używam na pewno w rozmowie z osobami, które znają nieoficjalne nazwy, są zakorzenione w środowisku. Na przykład w pokoju nauczycielskim z paniami, które są z Truskolas. Zawsze w rozmowie z dziadkami też takich nazw używałam. Mój tata w Klepaczce używał tych nazw. *Żabska*, *Kolonia Żabska* czy *Na Żabiej*. Moi rodzice używają też takich nazw w stosunku do wnuków. Mówią, że to jest ul. *Częstochowska*, ale u nas się mówi, że to *Górka*. We Wręczycy to popularna jest *Rogatka* i *Stare Bloki*. *Stare Bloki* to tam, gdzie szkoła.

[kobieta, 46 l., wykształcenie wyższe, Truskolasy / Wręczyca Wielka];

Ja tych nazw używam, jak mówimy tutaj między sobą, bo taka nazwa jest krótka, bo wszyscy w domu się tym posługujemy. Na przykład *Górka* i *Golce II* są pod względem topograficznym podobne. *Górka* no bo górka, a *Golce II*, bo obok Golcy. Moja koleżanka jest na przykład z Wręczycy, a mówi, że wie w Truskolasach, gdzie *Miętna*. A te nasze *Pasterniki* to masz nawet na starych mapach.

[kobieta, 40 l., wykształcenie wyższe, Truskolasy];

Ja tak mówię, te nazwy pamiętam, bo tak mówiła moja babcia. To tak między sobą tego używamy, w swoim środowisku. Ale też patrz. Jak powiesz, że jedziesz w *Górkę*, to chodzi Ci tylko o ten fragment

Częstochowskiej, gdzie *Wafelek* [nazwa sklepu spożywczego], cmentarz, poczta. A *Częstochowska* to się przecież od *Rynku* ciągnie. Ta nazwa *Częstochowska* jest nieprecyzyjna. Tak samo z tymi *Pasternikami* jest. *Dębieczna* to dopiero od zakrętu tam do kopalni, a to co wcześniej, to te *Pasterniki*.

[kobieta, 40 l., wykształcenie wyższe, Truskolasy / Zamłynię];

Jak mnie ktoś pyta w biurze, w urzędzie, gdzie mieszkam, to na ul. *Dolnej*. Ale jak z kimś swoim rozmawiam, z kimś znanym, to mówię często *Górka*, *Dolek* i *Ziętki*. To tak sobie dawniej ponazywali i jest. Patrz, ale o tym *Rudniku* to ja nie słyszałam, pierwszy raz to słyszę. Na *Ziętki* to mówią i teraz ludzie *Kryminalna*, bo tam dużo samobójstw. Wiesz przecież, słyszałaś. Ale te ulice to dobra rzecz jest. Jak idę z nakazami płatniczymi, to mi łatwiej. Jest *Górna*, *Główna*, *Leśna*, *Dolna*, *Zwirowa*, *Kłobucka* i *Słoneczna*. Wcześniej to był problem ze znalezieniem po tych numerach.

[kobieta, 50 l., wykształcenie podstawowe, Hutka];

To tak nasi rodzice mówili, starzy ludzie mówili i to się tak przyjęło. Te nazwy ulic w większości to są nowe i nie każdy zna. No na Pile II to mamy *Jesionkę* i *Pastwy*. *Jesionka* to ul. *Jesienna* teraz się nazywa, a *Pastwy* nie mają nazwy ulicy.

[kobieta, 47 l., wykształcenie zawodowe, Piła II];

Jak rozmawiam z żoną i rodziną, to używam tych nazw, bo łatwiej nam połączyć fakty. Najlepiej to się używa tych nazw w komunikacji ze starszymi. U nas na Zamłynie nie ma nazw ulic, ale mówimy na przykład, że jedziemy na *Gawędzie* do [...]. Albo jeszcze mi się przypomniało, że na przykład mówimy na część Kawek *Za Wodą*.

[mężczyzna, 42 l., wykształcenie średnie, Zamłynię];

Jeśli rozmawiam z rodziną, to powiem, że *Miętna*, a jeśli komuś nowemu lub obcemu, to powiem już *Słowackiego*. Te nasze nazwy to takie przyzwyczajenie wyniesione z domu rodzinnego. Można powiedzieć, że wyssało się to z mlekiem matki. Młode pokolenie już tego nie używa. Ja trochę jestem takim lokalnym patriotą i uważam, że w danej miejscowości te nazwy ulic powinny być jakoś związane z historią tej miejscowości, z jej cechami charakterystycznymi.

[mężczyzna, 45 l., Klepaczka / Truskolasy];

To się mówi tak z przyzwyczajenia między swoimi, od dziecka. Nie zastanawiałem się nad tym. Tak się mówi i już. W Truskolasach na *Kopernika* to mówili dawniej *Chyrowska*, *Słowackiego* to *Miętna*, tam fragment *Szkolnej* to *Ciemna*. I jeszcze ten nasz *Magador* mamy tam na *Opolskiej*.

[mężczyzna, 50 l., wykształcenie zawodowe, Truskolasy].

Na podstawie wypowiedzi informatorów z drugiego przedziału wiekowego można stwierdzić, że wybrane nazwy części wsi i przysiółków średnie pokolenie stosuje jedynie w sytuacjach nieoficjalnych – zazwyczaj podczas kontaktów ze starszymi członkami rodziny, sąsiadami lub innymi mieszkańcami mikrowspólnoty. Respondenci często podkreślają, że wspomniane nazwy stanowią element tradycji nazewniczej przekazywanej z pokolenia na pokolenie. Ponadto jako powód używania elementów nieoficjalnego systemu nazewniczego w miejsce urzędowych nazw ulic wskazują tzw. przyzwyczajenie językowe, które ma swoje źródło w lokalnej odmianie polszczyzny mówionej. Informatorzy twierdzą także, że niektóre oficjalne nazwy wiejskich ulic są nieprecyzyjne, desygnują bowiem zbyt długie odcinki dróg, np. ul.

Dębiczna i ul. *Częstochowska* w Truskolasach. W tej sytuacji ich zdaniem, biorąc pod uwagę funkcjonalny aspekt nazewnictwa, lepiej w trakcie aktu komunikacji zastosować nieoficjalny toponim. Odsyła on bowiem nie do całej wiejskiej ulicy, lecz tylko do tej jej części, która najbardziej interesuje rozmówcę. Warto również dodać, że przedstawiciele średniego pokolenia zazwyczaj nie znają tych nazw części wsi i przysiółków, których charakterystyczne desygnaty – w związku z szeroko pojętymi przeobrażeniami obszarów wiejskich – zniknęły z krajobrazu wsi. Na przykład w Truskolasach do wspomnianych nazw można zaliczyć *Palestynę* (obecnie ul. *Krótką*) desygnującą przed 1939 r. część wsi z bożnicą i domem rabina. Z kolei w Hutce będzie to *Rudnik*. Mianem tym określano zabudowane obecnie pola, w pobliżu których mieściła się w przeszłości kopalnia odkrywkowa rudy żelaza.

Ostatnią część zgromadzonego materiału językowego stanowią wypowiedzi najstarszego pokolenia, czyli przedstawicieli VII i VIII grupy jednorodnej. W pokoleniu tym, podobnie jak w poprzedniej grupie wiekowej, nie stwierdzono wyraźnych różnic w zakresie wariantywności nazewnictwa wiejskich ulic, biorąc pod uwagę płeć respondentów. Warto podkreślić, że wypowiedzi mieszkańców powyżej 65. roku życia uwypuklają aspekt szeroko pojętych przemian, które dokonały się w krajobrazie gminy Wręczyca Wielka, np.

Po prostu w tej chwili żyje jeszcze stare pokolenie. Dawniej nie było nazw ulic. Miejscowość była mniejsza. Te stare nazwy wśród nas funkcjonują. Babcia powie, że mieszka w *Oplotkach*, a nie na ul. *Ogrodowej*. Nawet te stare nazwy utrwaliły się w przysłówkach, np. *My nie, my nie, my nigdy nie poddamy się! Grodzisko-Oplotki!* Wiadomo, że to dotyczy mieszkańców ul. *Ogrodowej*. Często też powtarzana jest nazwa *Kockie*, ale to jest ul. *Strażacka*, koniec ul. *Strażackiej*. Młode pokolenie to już odchodzi od tego typu nazw. Najwięcej to najstarsi i średnie pokolenie jeszcze też zna nazwy typu: *Oplotki, Pańskie, Pogródki, Pustkowie*.

[kobieta, 69 l., Grodzisko];

To jest od starodawnych lat tak nazwane: *Dolek, Górka, Rudnik, Ziętki*. Starzy ludzie sobie to tak ponazywali i my to przejęli od naszych ojców, dziadków. Tam na mapach to jest nazwa Hutka i nazwy ulic. Takich nazwów starych to tam nie ma. Ludzie starzy się przyzwyczaili i tak mówią do tej pory. Nazwy ulic na Hutce to są nowe. Kiedyś tego nie było, była tylko Hutka.

[kobieta, 86 l., Hutka];

Ci starsi ludzie to używają między sobą nazw starych. Młodych i dużo przybyłych jest, to oni już nie znają. Na przykład ul. *Strażacka* to była *Polać*, ale już nie wiedzą. Ludzie starsi wyrosli w tych starych nazwach. Ludzie starsi nie wiedzą, gdzie te nazwy ulic są, tłumaczą sobie starymi nazwami. Jak jeden nie wie, gdzie taka ulica, to drugi mu powie nazwę starą i tamten już będzie wiedział. Mamy we Wręczycy teraz ulice: *Miodową, Jabłoniową, Brzoskwinową, Grusową*. Są odpowiednie, bo są tam, gdzie sady dawniej były. A tam, gdzie boisko, to jest *Sportowa*. Tam przy torach *Pod Torem* mówili, a teraz jest to ul. *Kolejowa*. Ma to jakiś związek z naszą wsią.

[kobieta, 72 l., Wręczyca Wielka];

Wie Pan, ludzie to tak tych dawnych nazw z przyzwyczajenia używają. One są tak zakorzenione gdzieś. Teraz te ulice to lepiej, bo wieś duża, w zakamarkach ludzie są pobudowani, łatwiej kogoś znaleźć na przykład tam na Hutce koło mojej mamy. Ale też teraz to są inne czasy, jest dziczyna,

pies wypuszczony, podwórko zamknięte. Dawniej ludzie siedzieli na ławkach, rozmawiali, częstowali się. Teraz komputery, komórki, ludzie zamknęci.

[kobieta, 70 l., Hutka / Wręczyca Wielka];

Te takie stare nazwy to się bierze z pokolenia na pokolenie. Te nowe nazwy ulic to mi się tak wydaje, że to tak od ok. 1960 ruszyło. Z tymi nazwami ulic było trochę ciężko, ludzie nie mogli się przyzwyczaić. Starsi ludzie mieli duży kłopot z tymi nowymi nazwami, musieli się ich uczyć. 83 lata mam zaliczone i opanowałem te nazwy ulic. Te stare nazwy w tradycji ludzkiej nie zanikły. Moja wnuczka Ania ma 28 lat. Pyta czasami o to, jak to było, jak byłem dzieckiem. I tak jej kiedyś mówiłem, że *Dębieczna* się wzięła, bo dęby były [...], *Miętna* – no bo mięta rosla, *Dziadownia* – to tam z powstańcami związana, *Kościelna* – bo do kościoła prowadzi, *Kamienna* – bo kamienista. A teraz te nowe nazwy ulic to takie wymyślne.

[mężczyzna, 83 l., Truskolasy];

Tak starzy ludzie mówią między sobą i tak się mówi. Takich nazw się używa. Jak się dawne czasy wspomina, jak człowiek był młody, to się te stare nazwy podaje. Kiedyś nie było tylu ulic. Teraz to się można zgubić. Wieś tak się rozbudowała, dużo nowych domów, młodych ludzi i przyjezdnych. U nas tu od *Dębiecznej* przecież też odchodzi ul. *Leśna* i ul. *Wspólna*. Kiedyś tego nie było. Działki porobili i się ludzie budują na wsi.

[mężczyzna, 69 l., Truskolasy];

Nasze ojce tak mówiły, ja też tak mówię, tu między sobą tak. Ale jak idę do gminy czy do lekarza, to powiem już, że mieszkam na ul. *Dolnej*, a nie na *Dółku*.

[mężczyzna, 89 l., Hutka].

Dane uzyskane od informatorów z najstarszego pokolenia potwierdzają, że nieoficjalne nazwy części wsi i przysiółków pojawiają się w wypowiedziach respondentów o charakterze nieoficjalnym, np. podczas rozmów towarzyskich. Mieszkańcy gminy powyżej 65. roku życia potrafią wskazać także motywacje semantyczne większości ludowych onimów wraz z ich szerokim tłem społeczno-kulturowym. W swobodnych rozmowach respondenci często podkreślają też, że oficjalne nazwy wiejskich ulic są dla nich nowym zjawiskiem, które kojarzy im się głównie z postępującą urbanizacją oraz upodobnieniem wsi do miasta. Ponadto zwracają uwagę na to, że elementy nieoficjalnego systemu nazewniczego przyswoili w trakcie naturalnej, postępującej od urodzenia socjalizacji językowo-kulturowej, a nazwy urzędowe, często niemające żadnego związku ze specyfiką topograficzno-historyczno-kulturową wsi, zostały im sztucznie narzucone przez gminnych urzędników (por. Myszką, 2013, s. 103–104), np. *Bursztynowa*, *Gwiazdka*, *Księżycowa*, *Magnacka*, *Rekreacyjna*, *Tęczowa*, *Wczasowa*. Lokalne tradycje nazewniczne, brak dostatecznej znajomości wiejskiej plateonimii (Oronowicz-Kida, 2014, s. 13) oraz wspomnienia z lat dzieciństwa i młodości przyczyniają się do tego, że najstarsze pokolenie w sytuacjach nieoficjalnych często desygnuje ulice na wsiach z wykorzystaniem ludowych, tradycyjnych nazw.

Celem przedstawionych rozważań była próba zarysowania społecznych uwarunkowań wariantywności nazewnicznej wiejskich ulic (na przykładzie gminy Wręczyca Wielka w powiecie kłobuckim). Poczynione przez autora ustalenia mają jedynie charakter rekonesansu badawczego. Uwypuklają one jednak teżę Bijak

(2016, s. 64), że „mapa onimiczna» [wiejskiej wspólnoty językowo-kulturowej – uzup. T.J.] nie jest statyczna”.

Na podstawie informacji uzyskanych od przedstawicieli wszystkich wydzielonych grup jednorodnych trzeba stwierdzić, że ze zjawiskiem wariantywności nazewnictwa wiejskich ulic mamy do czynienia tylko podczas nieoficjalnych kontaktów językowych, np. w środowisku domowo-rodzinnym lub sąsiedzkim. Płeć i w przypadku drugiej grupy wiekowej poziom wykształcenia nie mają wpływu na stopień omawianego zjawiska. Analiza wypowiedzi informatorów ilustruje, że wariantywność wzrasta wraz z wiekiem respondentów. W przypadku najmłodszego pokolenia omawiane zjawisko ma charakter marginalny. Podlegają mu bowiem tylko te wiejskie ulice, których specyfika zagospodarowania jest istotna z perspektywy młodego człowieka, a nieoficjalny toponim w przeciwieństwie do nazwy lub nazw urzędowych cieszy się nie tylko dużą frekwencją w lokalnej polszczyźnie mówionej, lecz także wpisuje się w istotne dla najmłodszego pokolenia kryterium ekonomii językowej. U przedstawicieli średniego pokolenia wariantywność nazewnictwa wzrasta. Największy stopień osiąga ona wśród najstarszych informatorów. Respondenci z drugiego i trzeciego przedziału wiekowego wskazują na różne przyczyny omawianego zjawiska. Często powołują się np. na tradycje nazewnicze lub lokalny uzus. Średnie pokolenie zwraca też uwagę na niefunkcjonalny charakter niektórych urzędowych nazw. Przedstawiciele najstarszej grupy wiekowej podkreślają natomiast, że wiejska plateonimia (Oronowicz-Kida, 2014, s. 13) często nie odzwierciedla specyfiki wsi i stanowi element kulturowo obcy, charakterystyczny dla przestrzeni miejskiej.

Zarysowane zjawisko wariantywności nazewnictwa wiejskich ulic potwierdza obserwacje Haliny Pelcowej (1999, s. 259), że językowy świat mikrospołeczności jest zawsze budowany według własnych potrzeb.

Wykaz skrótów

T.J. – Tomasz Jelonek
uzup. – uzupełnienie

Bibliografia

- Bijak, U. (2016). Polionimia, czyli „wojna nazw”. *Polonica*, XXXVI, 55–66.
- Jedziniak, A. (2021). O wariantywności nazw górskich. W: W. Wilczek (red.), *Bogactwo polszczyzny w świetle jej historii*, t. 8 (s. 107–117). Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Jelonek, T. (2018a). *Językowo-kulturowy obraz wsi i jej mieszkańców utrwalony w mikrotoponimach*. Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN.
- Jelonek, T. (2018b). *Słownik mikrotoponimów gminy Wręczyca Wielka*. Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN.

- Jelonek, T. (2024a). Językowo-kulturowy obraz wsi i jej mieszkańców utrwalony w wiejskich toponimach (na przykładzie gminy Wręczyca Wielka w powiecie kłobuckim). *Stylistyka*, XXXIII, 23–39.
- Jelonek, T. (2024b). Nazwy części wsi w polszczyźnie mieszkańców gminy Wręczyca Wielka w powiecie kłobuckim. Tradycja i zmiana. W: E. Horyń, S. Koziaara, E. Młynarczyk, M. Puda-Błokesz (red.), *Dialog z Tradycją*, t. X: *Od tradycji do antytradycji* (s. 203–218). Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej.
- Jelonek, T. (2025). O sytuacji językowo-kulturowej Truskolas i wsi okolicznych w gminie Wręczyca Wielka w XXI w. W: A. Kwaśnicka-Janowicz, M. Mycawka, R. Przybylska, M. Rak, K. Stachowski (red.), *Gwara i kultura w słowie zapisane. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Józefowi Kąsiowi* (s. 625–638). Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Kućała, M. (2008). Nazwy części wsi w Beskidzie Myślenickim. *Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis*, 51, *Studia Linguistica*, 3, 183–188.
- Kucharzyk, R. (2003). *System fonetyczny i leksykalny wsi Rzepiennik Strzyżewski w ujęciu socjolingwistycznym*. Kraków: Wydawnictwo Lexis.
- Lubaś, W. (1978). Typ kontaktu językowego a wariantowość nazw własnych we współczesnej polszczyźnie. *Prace Językoznawcze*, 4: *Onomastyka*, 7–15.
- Mrózek, R. (1991). Paralelizm a wariantowość składników systemu mikrotoponimicznego. W: S. Gajda (red.), *Wariancja w języku. III Opolskie Spotkania Językoznawcze, Szczedrzyk, 10–11.10.1989 r.* (s. 157–161). Opole: Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Powstańców Śląskich w Opolu.
- Myszka, A. (2010). Wariantowość onimów a sytuacja komunikacyjna – na przykładzie podkarpackich mikrotoponimów. W: R. Łobodzińska (red.), *Nazwy własne a społeczeństwo*, t. II (s. 93–105). Łask–Wrocław: Oficyna Wydawnicza Leksem.
- Myszka, A. (2013). Społeczne i kulturowe przyczyny powstawania paralelnych urbanonimów nieoficjalnych – na przykładzie nazw rzeszowskich (XVIII–XX w.). *Słowo. Studia językoznawcze*, 4, 103–115.
- Oronowicz-Kida, E. (2014). *Oficjalne nazwy wiejskich ulic w województwie podkarpackim. Studium językowo-kulturowe*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Ożóg, K. (2011). *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*. Rzeszów: Biblioteka Frazy.
- Pawłowski, E. (1971). *Nazwy miejscowości Sądeckizny*, cz. 1: *Nazwy miast, wsi, przysiółków oraz dzielnic miejskich i wiejskich*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Pawłowski, E. (1972). Dwuznaczne nazwy miejscowe (na materiale nazw wsi i przysiółków Sądeckizny). *Onomastica*, XVII, 5–26.
- Pelcowa, H. (1999). Przeszość w językowym obrazie świata współczesnej wsi. W: A. Pajdzińska, P. Krzyżanowski (red.), *Przeszość w językowym obrazie świata* (s. 253–267). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Pospiszyłowa, A. (1980). Nazwy części wsi, przysiółków i tzw. placów oraz formacje pochodne we wsi Istebnej. *Onomastica*, XXV, 73–88.
- Swoboda, P. (2020). Zmiana w nazwie czy zmiana nazwy? W: B. Szady (red.), *Metodologia tworzenia czasowo-przestrzennych baz danych dla rozwoju osadnictwa oraz podziałów terytorialnych* (s. 563–572), https://www.researchgate.net/publication/341115066_Zmiana_w_nazwie_czy_zmiana_nazwy.
- Zawodzińska-Bukowiec, K. (2014). Nazwy części wsi, przysiółków, osad i rumunków – nazwy terenowe czy miejscowe? (na podstawie toponimów ziemi dobrzyńskiej). W: A. Gałkowski, R. Gliwa (red.), *Mikrotoponimia i mikrotoponimia. Problematyka wstępna* (s. 279–288). Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Ewa Oronowicz-Kida

Uniwersytet Rzeszowski

ORCID: 0000-0001-7646-2023

e-mail: eoronowicz@ur.edu.pl

„NIEPOWTARZALNY MIKROKOSMOS PAMIĘCI” W OFICJALNYCH NAZWACH WIEJSKICH ULIC (NA PRZYKŁADZIE WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO)

„THE UNIQUE MICROCOSM” OF MEMORY IN THE OFFICIAL NAMES OF RURAL STREETS (ON THE EXAMPLE OF THE PODKARPACKIE PROVINCE)

Abstrakt: Celem artykułu jest analiza oficjalnych pamiątkowych nazw wiejskich ulic funkcjonujących w województwie podkarpackim jako nośników zbiorowej pamięci. Ta pamięć jest syntezą pamięci ogólnej, narodowej oraz pamięci lokalnej, środowiskowej. O niepowtarzalnym charakterze pamięci społecznej w konkretnych miejscowościach decyduje pamięć „mała” czyli lokalna, której językową egzemplifikacją są przede wszystkim placeonimy upamiętniające lokalnych bohaterów, a w mniejszym zakresie także lokalne wydarzenia. Są to onimy będące jednymi z najważniejszych nośników pamięci (utrwalają w społecznej świadomości osoby i wydarzenia, których próżno byłoby szukać w podręcznikach historii), pełniące specyficzną funkcję edukacyjną.

Słowa kluczowe: nazwy wiejskich ulic, nazwy pamiątkowe, pamięć zbiorowa, onimiczne nośniki pamięci

Abstract: The aim of this article is to analyse the official commemorative names of rural streets in the Podkarpackie Province as carriers of collective memory. This memory is a synthesis of general, national, and local, community memory. The unique character of social memory in specific localities is determined by “small” or local memory, which is exemplified linguistically primarily by place names commemorating local heroes and, to a lesser extent, local events. These are names that are among the most important carriers of memory (they preserve in the social consciousness people and events that would be futile to look for in history textbooks), performing a specific educational function.

Keywords: rural street names, commemorative names, collective memory, onymic carriers of memory

1. Wprowadzenie

Wykorzystane w tytule określenie „niepowtarzalny mikrokosmos pamięci” pochodzi z najnowszej książki Mariusza Rutkowskiego (Rutkowski, 2025), w której opisuje on charakter i strukturę polskości oraz warstwy zbiorowej pamięci i narodowych toposów kulturowych zawartych w nazwach miejskich ulic. Przedmiotem rozważań autora stały się pamiątkowe nazwy ulic. Są to plateonimy o bardzo odległej historii, które obok nazw kierunkowych, charakteryzujących oraz lokalizujących, wpisują się w archetypy nazewnicze sięgające jeszcze czasów starożytnego Rzymu (Handke, 1992, s. 22–25). Termin *nazwa pamiątkowa* do początków XXI wieku obejmował onimy o podstawie antroponimicznej (nazwiska lub imiona bohaterów narodowych, zasłużonych obywateli miasta, wybitnych twórców kultury i sztuki) oraz te, których podstawą były nazwy inne niż osobowe (np. motywowane datami ważnych wydarzeń czy nazwami organizacji wojskowych, paramilitarnych lub społecznych). Kolejnym krokiem w onomastycznych rozważaniach terminologicznych dotyczących plateonimii było precyzyjne rozróżnienie na *nazwy pamiątkowe* (upamiętniające ważne wydarzenia historyczne) i, stanowiące ich podzbiór, *nazwy uznaniowe* (tworzone od antroponimów określających osoby, których wybór na patrona ulicy był dowodem uznania za ich działalność o charakterze lokalnym, krajowym lub światowym) (Chojnacki, 2008, s. 431). Akceptując propozycję Chojnackiego, w artykule wyodrębnia się nazwy uznaniowe jako podkategorię nazw pamiątkowych, a podstawę materiałową rozważań stanowi zbiór plateonimów zawarty w studium językowo-kulturowym o oficjalnych nazwach wiejskich ulic w województwie podkarpackim (Oronowicz-Kida, 2014). Odwołując się do propozycji typologicznej nazw – nośników pamięci w toponimii miejskiej (Myszka, 2022, s. 212–221), bierze się pod uwagę nazwy jako świadectwo pamięci mieszkańców i konkretnych wydarzeń.

Analiza wyekscerpowanych nazw została oparta na kognitywnej teorii i założeniu, że pamięć wpisana w znaczenia nazw własnych omawianego typu jest formą syntezy pamięci ogólnej, narodowej, i pamięci lokalnej, środowiskowej. Tym, co w sposób bardzo wyraźny odróżnia onimy pamiątkowe od innych kategorii nazw ulic, jest przekazywana w nich pamięć przeszłości, która obejmuje nie tylko człowieka i jego najbliższych, ale także otaczający go świat, miejsce zamieszkania, środowisko. Co warto podkreślić, mamy tu do czynienia z prezentacją pamięci zbiorowej, z jej preferencjami, wartościami i stereotypami. Nazwy ulic są więc jedną z tych części nazewnictwa geograficznego najbliższego otoczenia, które wytyczają człowiekowi krąg jego tożsamości (Wolnicz-Pawłowska, 2006, s. 369–371).

2. Struktura pamięci wiejskiej społeczności

Oficjalne pamiątkowe nazwy ulic występują nie tylko w miastach, ale także w małych wspólnotach społeczno-administracyjnych, jakimi są wsie. Takie społeczności są tytułowymi *niepowtarzalnymi mikrokosmosami pamięci*, zarówno „wielkiej”, tworzonej na bazie ogólnego zasobu kanonu kultury, jak i „małej”, odwołującej się do lokalnych zasobów (Rutkowski, 2025, s. 265), decydującej o oryginalności i niepowtarzalności plateonimii środowisk wiejskich.

2.1. Pamięć „wielka”

Pamięć „wielka” decyduje o tożsamości części zasobów pamiątkowych nazw ulic miejskich i wiejskich oraz dowodzi stabilności patronów ogólnie znanych, o utrwalonej pozycji w historii i kulturze narodu. Ci indywidualni historyczni bohaterowie pełnią ważną tożsamościową funkcję społeczną oraz wyrażają wartości wyznawane przez grupę (Rutkowski, 2025, s. 143).

Lista rankingowa polskich postaci historycznych, które są patronami miejskich ulic, obejmuje ponad 13 tys. osób. Pierwszą dziesiątkę tworzą: Tadeusz Kościuszko, Adam Mickiewicz, Jan Paweł II, Henryk Sienkiewicz, Juliusz Słowacki, Maria Konopnicka, Mikołaj Kopernik, Stefan Żeromski, Józef Piłsudski, Fryderyk Chopin (Rutkowski, 2025, s. 141). Dominują wśród nich antroponimy będące podstawą plateonimów uznaniowych o wymiarze narodowym. Wyjątkiem od tej reguły są Jan Paweł II, Mikołaj Kopernik i Fryderyk Chopin, które motywują onimy o wymiarze uniwersalnym (Oronowicz-Kida, 2014, s. 83–85).

W województwie podkarpackim uznaniowym nazwom wiejskich ulic odzwierciedlającym pamięć narodową towarzyszy motywacja konwencjonalna, która występuje przy braku związku semantycznego między nazwą i ulicą. W większości przypadków nadawane są one na wzór plateonimii miejskiej, często z uwzględnieniem współczesnych trendów nazewniczych, bez motywacji realnoznaczeniowej.

Przyjmując najnowszą propozycję M. Rutkowskiego dotyczącą typów personifikacji polskiej pamięci, można w analizowanym materiale wskazać następujące figury onimiczne (Rutkowski, 2025, s. 143–144):

wojownika (żołnierza, bojownika o niepodległość), np.: *Władysław Anders, Jan Karol Chodkiewicz, Stefan Czarniecki, Zawisza Czarny, Jan Dąbrowski, Jakub Jasiński, Karol Kniaziewicz, Tadeusz Kościuszko, Stanisław Maczek, Kazimierz Pułaski, Stefan Grot-Rowecki, Władysław Sikorski, Kazimierz Sosnkowski*;

poety (w szerszym rozumieniu pisarza, przedstawiciela świata literatury), np.: *Maria Dąbrowska, Aleksander Fredro, Jan Kochanowski, Maria Konopnicka, Zygmunt Krasiński, Bolesław Leśmian, Adam Mickiewicz, Czesław Miłosz, Cyprian Norwid, Eliza Orzeszkowa, Wincenty Pol, Bolesław Prus, Mikołaj Rej, Władysław Reymont, Henryk Sienkiewicz, Juliusz Słowacki, Fryderyk Szopen, Stanisław Wyspiański, Stefan Żeromski*;

kapłana (uosobienie świata duchowego, księża oraz katolicyści święci), np.: *Jan Paweł II, Hugo Kollątaj, Jerzy Popiełuszko, Stefan Wyszyński*;

władcy, np.: *Bolesław Chrobry, Bolesław Śmiały, Kazimierz Odnowiciel, Kazimierz Wielki, Mieszko I, Mieszko II, Jan III Sobieski, Władysław Jagiełło, Władysław Łokietek*;

polityka / działacza społecznego, np.: *Gabriel Narutowicz, Ignacy Paderewski, Józef Piłsudski, Maciej Rataj, Wincenty Witos*;

naukowca: *Mikołaj Kopernik, Ignacy Łukasiewicz, Żwirko i Wigura*.

W wiejskiej plateonimii Podkarpacia ważne miejsce zajmują więc, pełniący funkcje wzorców kulturowych, indywidualni bohaterowie narodowi, w powszechnej opinii społecznej uznawani za osobowości wielkie, charyzmatyczne, odważne, bohaterskie, mądre, posiadające talent i autorytet.

Oprócz indywidualnych bohaterów narodowych pamięć „wielka” obejmuje także bohaterów kolektywnych, zbiorowych (Rutkowski, 2025, s. 173), którzy stali się patronami np. ulic: *Armii Krajowej, I. Dywizji Pancerniej, Bohaterów II Wojny Światowej, Dąbrowszczaków, Legionów, Powstańców Styczniowych czy Wojska Polskiego*. Dominującą wartością reprezentowaną przez nich są wolność i niepodległość, o którą walczyli w różnych okresach historii Polski. Upamiętniane są także konkretne daty o szczególnym, historycznym znaczeniu narodowym: *11 Listopada*, czyli dzień odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 roku, oraz *3 Maja*, czyli dzień uchwalenia w 1791 roku pierwszej w Europie i drugiej na świecie spisanej konstytucji.

2.2. Pamięć „mała”

Pamięć lokalną personifikują patroni ulic, miejscowi bohaterowie, którzy na trwałe zapisali się w dziejach wsi jako jej dobroczyńcy, obrońcy, krzewiciele kultury i nauki, opiekunowie duchowi. Wszystkie plateonimy powstałe od antroponimów określających takie osoby mają charakter realnoznaczeniowy i wskazują na bezpośredni związek patrona albo z konkretną ulicą, albo – szerzej – miejscowością lub regionem, w której dany trakt komunikacyjny się znajduje. Z całą pewnością ze względu na swój lokalny charakter są one pozytywnie nacechowane emocjonalnie, a ich wybór nie był przypadkowy. Świadczą o tym między innymi uzasadnienia wskazania konkretnego, miejscowego patrona ulicy, zawarte w uchwałach rad gmin. Na przykład w opisie położenia i uzasadnieniu nazw ulic w Głowience (powiat krośnieński, gmina Miejsce Piastowe) znajduje się taki zapis dotyczący propozycji utworzenia ulicy *O. Anzelma Kubita*¹: „Pierwszy kapłan pochodzący z Głowienki. Wieloletni Prowincjał Zakonu o. Franciszkanów. Jako Prowincjał był

¹ Zapis zgodny z oryginałem.

długoletnim przełożonym św. Maksymiliana Kolbego. Był inicjatorem i autorem opracowania monografii wsi Głowienka” (Oronowicz-Kida, 2014, s. 64).

Podobnie jak w przypadku nazw uosabiających pamięć narodową, także w tej grupie można wydzielić figury onimiczne:

wojownika, np.: *Władysław Baran* (żołnierz oddziału krośnieńskiego Armii Krajowej, uczestnik wielu akcji zbrojnych, m.in. odbioru zrzutów broni), *Franciszek Gołębiowski* (uczestnik powstania styczniowego, zesłaniec na Sybir, działacz kulturalny we Frysztaku na przełomie XIX i XX wieku), *Jan Łożański* (ps. „Orzeł”, urodzony w Zarszynie żołnierz AK. W czasie II wojny światowej kurier na trasie Warszawa – Budapeszt – Warszawa. Po wojnie aresztowany przez UB i skazany na 15 lat więzienia), *Jan Rostek* (urodzony w Pysznicy, uczestnik walk z hitlerowcami w latach 1939–1943 najpierw jako żołnierz Wołyńskiej Brygady Kawalerii, a następnie jako oficer referatu „Wschód” Oddziału II Komitetu Głównego Armii Krajowej), *Marian Zaremba* (żołnierz 6. Pułku Strzelców Podhalańskich, w czasie II wojny światowej bohaterski obrońca wsi Bykowce);

kapłana, np.: *Wojciech Blajer* (proboszcz parafii we Frysztaku, który położył wielkie zasługi najpierw w budowie, a następnie w remoncie zniszczonego w czasie II wojny światowej kościoła w tej miejscowości), *Jan Kic* (długoletni, zasłużony proboszcz we wsi Padew Narodowa), *Franciszek Michalec* (zasłużony proboszcz w Trześni w latach 1939–1946, bohaterski obrońca kościoła przed wysadzeniem w powietrze przez Niemców), *Adam Osetek* (w latach 1925–1954 proboszcz w Gorzycach, duszpasterz, działacz społeczny, inicjator Zakładu Odlewniczego Metali Półszlachetnych w Gorzycach), *Ernest Świątek* (od 1909 roku proboszcz w parafii Odrzykoń, społecznik, inicjator powstania w Odrzykoniu Ochotniczej Straży Pożarnej);

polityka / działacza społecznego, np.: *Karol Klobassa-Zrencki* (właściciel terenów w Bóbrce i Zręcinie oraz kopalni ropy naftowej w Bóbrce, fundator szkoły, pałacu, kościoła i kaplicy cmentarnej w Zręcinie), *Michał Pyrz* (wójt Nowosielec koło Przeworska, który w 1624 roku skutecznie przewodził obroną wsi przed tatarską hordą), *Jan Samolewicz* (długoletni burmistrz Frysztaka², fundator przedszkola, inicjator wielu przedsięwzięć społecznych), *Ignacy Solarz* (działacz ruchu ludowego i spółdzielczego, założyciel Związku Młodzieży Wiejskiej RP i Uniwersytetów Ludowych, w latach 1931–1939 prowadził Uniwersytet Ludowy w Gaci Przeworskiej);

nauczyciela/naukowca, np.: *Maria Bourdon* (zasłużona nauczycielka, humanistka, działaczka społeczna w Pysznicy), *Marcin Król* (pochodzący z Żurawicy matematyk, astronom i lekarz; jako doktor medycyny prowadził pracę naukową i nauczycielską, uzyskując przydomek „Król nauk medycznych”; w dziedzinie astronomii praktycznej, jako pierwszy polski uczony posługiwał się funkcjami trygonometrycznymi), *Anna Nagórska* (mieszkanka Zaklikowa, nauczycielka, wychowawczyni, poetka, patriotka, wybitna osobowość duchowa i intelektualna), *Antoni Rudawski* (ogólnie szanowany obywatel Birczy, wieloletni dyrektor szkoły w tej miejscowości, wychowawca wielu pokoleń uczniów, społecznik, utalentowany malarz), *Jan Szczepanik* („polski Edison”, „galicyjski geniusz”; nauczyciel w podkrośnieńskich wsiach – Potok, Korczyzna i Lubatówka; autor 50 wynalazków i kilkuset opatentowanych pomysłów technicznych, m.in. elektroskopu, kamizelki kuloodpornej);

poety, np.: *Gustaw Ehrenberg* (poeta, autor pieśni rewolucyjnej *Gdy naród do boju wyruszył z orężem*; prawdopodobnie w dzieciństwie przebywał z matką w Odrzykoniu);

artysty, np.: *Piotr Michałowski* (malarz, od 1846 roku świetny gospodarz w Bolestraszczykach niedaleko Żurawicy).

² Frysztak uzyskał prawa miejskie w XIV wieku, a utracił w 1934 roku.

W lokalnej pamięci eksponowane miejsce zajmują przede wszystkim pojedyncze osoby, które z różnych powodów w opinii wiejskich wspólnot społecznych na to zasłużyły. Pojawiają się jednak obok nich także całe rodziny nie tylko założycieli czy właścicieli danych miejscowości, ale także dobroczyńców, społeczników, szlachetnych ludzi krzewiących oświatę, kulturę, dbających o bezpieczeństwo i rozwój albo konkretnych wsi, albo najbliższych okolic. Należą do nich np.: *Balowie* (jedna z najważniejszych rodzin szlacheckich ziemi sanockiej; w wyniku prowadzonej przez nich od XV do XVII wieku akcji osadniczej powstało wiele bieszczadzkich miejscowości, m.in.: Baligród, Cisna, Wołkowyja, Jabłonki); *Dymniccy* (żyli w XIX wieku, przyczynili się do znacznego rozwoju gospodarczego Frysztaka, byli organizatorami uzdrowiska w Busku); *Kozłowieccy* (od końca XIX wieku do 1944 roku właściciele Huty Komorowskiej i pobliskich dóbr); *Odrowążowie* (średniowieczni właściciele Żurawicy); *Anna i Jan Potoccy* (Anna – założycielka Rymanowa Zdroju, i Jan, syn Anny – właściciel Zakładu Zdrojowego w Rymanowie). Tę grupę plateonimów upamiętniających kolektywnych bohaterów uzupełniają np. ulice *Obróńców Birczy* (w 1945 roku bronili przed oddziałami UPA Birczy, która była ostatnim bastionem polskiego oporu na Pogórzu Wschodniokarpackim; od nich zależał los setek Polaków chroniących się w tym miasteczku zamienionym w twierdzę), *2. Pułku Pancernego* (powstały w 1942 roku oddział broni pancerniej Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, który tradycją wiązał się z 2. Batalionem Pancernym stacjonującym w 1939 roku w Żurawicy pod Przemyślem) czy *6 Sierpnia* (tego dnia w 1944 roku Baligród został w bestialski sposób zaatakowany przez UPA). Dominującymi wartościami przez nie niesionymi są wolność, niepodległość i bohaterstwo. Interesująca jest zwłaszcza ostatnia nazwa, należąca do bardzo rzadko spotykanych w wymiarze lokalnym typu nazw ulic, które nawiązują do symbolicznych wydarzeń o wyjątkowym znaczeniu społecznym, szczególnych w historii małych wiejskich wspólnot. Wykorzystanie takiej odnalezionej w historii wsi daty do utworzenia plateonimu jest reaktualizacją, wyeksponowaniem wydarzenia z nią związanego (por. Rutkowski, 2025, s. 186).

Zarówno w przypadku indywidualnych, jak i zbiorowych patronów ulic wskazać można zarówno „czyste” figury onimiczne, np. wojownika (*Józef Fedorowski* – urodzony w Jastkowicach żołnierz AK), księdza (*Stefan Dubiel* – proboszcz w Korczyni), działacza społecznego (*Józef Pintał* – mieszkaniec Huty Krzeszowskiej), jak i takie, które łączą różne ich typy, np. uczony i działacz społeczny (*Stefan Mierzwa* – urodzony w Baszni Dolnej profesor, założyciel Fundacji Kościuszkowskiej), nauczyciel i wojownik (*Stanisław Kwieciński* – dyrektor szkoły w Kopkach i żołnierz w czasie II wojny światowej), nauczyciel i poeta (*Anna Nagórska* – mieszkająca w Zaklikowie nauczycielka i poetka). To nakładanie się figur wynika z faktu, że osoby wybierane do patronowania ulicom są wyjątkowe, nietuzinkowe, łączą w sobie różne talenty, które często dodatkowo spaja odwaga, a nawet bohaterstwo.

W zbiorach oficjalnej wiejskiej plateonimii w województwie podkarpackim szczególne miejsce zajmują nazwy utrwalające nazwiska osób związanych w różny sposób (miejsce urodzenia, okresowe przebywanie, własność danej miejscowości) z południowo-wschodnią Polską, których sława jest nie tylko lokalna, ale objęła swoim zasięgiem także cały kraj, często przekraczając nawet jego granice. Są to przede wszystkim ludzie nauki, sztuki i polityki. Do takich, stanowiących szczególnie powód do dumy patronów wiejskich traktów komunikacyjnych, należą np.: *Aleksander Fredro* (urodzony w Surochowie koło Jarosławia komediopisarz, poeta, pamiętnikarz), *Stanisław Pigoń* (urodzony w Komborni wybitny uczonek, profesor, miłośnik literatury), *Bernard Wapowski* (urodzony w XVI wieku na ziemi przemyskiej najwybitniejszy polski kartograf). Obok nich w tej grupie znajdują się także utytułowani przedstawiciele polskiego kościoła katolickiego, np.: *kardynał Adam Sapieha* (urodzony w Krasieczynie arcybiskup krakowski, senator II RP), *biskup Józef Pelczar* (urodzony w Korczynie założyciel Zgromadzenia Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego, święty Kościoła katolickiego).

Przytoczenie nazwisk ostatnich z wymienionych osób otwiera możliwość spojrzenia na omawiane nazwy w aspekcie religijnym. Podkarpacie jest stereotypowo kojarzone z religijnością i przywiązaniem do wartości katolickich. Uosobieniem tych wartości byli i są księża pracujący w konkretnych parafiach. W „małej” pamięci zajmują oni miejsce szczególne, co znajduje potwierdzenie w lokalnej plateonimii, w której figura onimiczna kapłana jest wyraźnie widoczna. Najczęściej są to pracujący przed laty w parafii, nawet kilkadziesiąt lat, proboszczowie, których ślady działalności zarówno duchowe, jak i materialne do dzisiaj budzą szacunek wiernych.

Wyjątkowym poświadczeniem w plateonimii szacunku dla Kościoła i jego kapłanów można uznać nadanie kilku ulicom we wsi nazw upamiętniających pracujących w niej proboszczów. Tak stało się np. we wsiach Raniżów, Targowiska, Odrzykoń czy Bircza (Oronowicz-Kida, 2014, s. 140).

Ze stereotypową religijnością Podkarpacia można się zgadzać lub nie zgadzać. Faktem jest jednak, że w wiejskiej plateonimii ludzie Kościoła zachowani we wdzięcznej „małej” pamięci są wyraźnie widoczni. A wrażenie ważności sfery religijnej w życiu lokalnej społeczności potęguje także „wielka” pamięć, w której nie brakuje katolickich duchownych, błogosławionych i świętych, np.: ks. Jerzy Popiełuszko, św. Anna, św. Florian, św. Wojciech.

Ramy czasowe pamięci lokalnej są bardzo szerokie i obejmują okres od średniowiecza aż po czasy współczesne. W wiejskiej plateonimii województwa podkarpackiego patronami ulic są np. *pleban Szetesław* pierwszy, żyjący na początku XV wieku znany z imienia raniżowski ksiądz, uznawany za pierwszego proboszcza Raniżowa; ksiądz *Stanisław Orzechowski*, proboszcz w Żurawicy koło Przemyśla, kanonik przemyski, historyk, autor pism politycznych i religijnych okresu renesansu, ideolog wolności szlacheckiej i ruchu obrony praw szlacheckich; *Jan Płaza*,

który był w XVII wieku starostą lubaczowskim, założycielem miasta (obecnie wsi) Płazów; *Hieronim Franciszek Longawa* (1872–1941), pochodzący z Niżnej Łąki dominikanin, zasłużony administrator i budowniczy kościołów kresowych, okrutnie zamordowany przez NKWD w klasztorze w Czarnkowie, a także *Zygmunt Pater*, zmarły w 2020 roku mgr inż. budownictwa lądowego o specjalności mosty i budowie podziemne, prezes firmy „Mosty-Łódź” SA z oddziałem w Rudnej Małej³. Wybory patronów ulic w aspekcie chronologicznym, stawianie onimicznych pomników nie tylko osobom zmarłym stosunkowo niedawno (a nawet jeszcze żyjącym), ale także sięganie do nieraz odległej przeszłości, „wyciąganie” z niej osób niezwykłych, o których istnieniu wcześniej nie wiedział nikt albo wiedziało niewielu, dowodzą przemyślanego działania w tym względzie. Nie ma w tych wyborach przypadkowości. Jest świadomość niepowtarzalnej okazji do znalezienia w zakamarkach historii miejscowości lub regionu czasem zapomnianych lokalnych bohaterów i zagwarantowania im w pełni zasłużonego, trwałego „drugiego życia” w pamięci lokalnej ludności. O tej trwałości decyduje, w większości przypadków, brak politycznego nacechowania, które jest gwarantem niezmienności nazwy, nawet przy przeobrażeniach w kraju systemu władzy politycznej (Rutkowski, 2019, s. 503, 512).

Nazwy egzemplifikujące lokalną pamięć, ze względu na swoją motywację semantyczną, dowodzą dbałości o zachowanie lokalnego kolorytu potwierdzonego w uwarunkowaniach środowiskowych. Są przejawem lokalnego patriotyzmu i świadomości, jak ważna jest ciągłość pokoleniowa w pielęgnowaniu przywiązania do „małej ojczyzny”. Z pewnością można je uznać za onomastyczne potwierdzenie procesu globalizacji.

3. Podsumowanie

„Mikrokosmos pamięci”, którego językową egzemplifikację stanowią współczesne oficjalne nazwy wiejskich ulic w województwie podkarpackim, stanowi syntezę pamięci „wielkiej” (narodowej) i pamięci „małej” (lokalnej, podkarpackiej). Jest to pamięć zbiorowa stanowiąca narzędzie poznania, które zarazem pełni rolę kulturotwórczą (Myszka, 2022, s. 209).

O wyjątkowym, niepowtarzalnym w innych rejonach Polski, charakterze tego „mikrokosmosu” decyduje pamięć „mała”. Ta „wielka” jest bowiem elementem wspólnym zauważalnym we wszystkich miejskich i wiejskich zbiorach nazw traktów komunikacyjnych. Charakteryzuje się ona pokoleniową stabilnością, jeśli chodzi o konotacje ze światem kultury, nauki, sztuki oraz zmiennością, dynamizmem w przypadku przede wszystkim nawiązań politycznych, wojskowych. Wszelkie

³ Na podkreślenie zasługuje fakt, że Zygmunt Pater został patronem ulicy w Rudnej Małej jeszcze za swojego życia.

zawirowania, mody w tej pamięci nabierają charakteru powszechności i prędzej czy później znajdują onomastyczne, platonimiczne odzwierciedlenie w całej Polsce.

Przy wyborze patronów wiejskich ulic na Rzeszowszczyźnie bierze się więc pod uwagę osoby związane z życiem całego narodu, ale także, a może przede wszystkim, lokalnych bohaterów, społeczników, którzy swoją działalnością wyraźnie zaznaczyli obecność w życiu konkretnej wsi lub regionu. Preferuje się więc osoby budujące „małą” pamięć, kojarzone z najbliższym otoczeniem, będące powodem do dumy i wdzięczności lokalnej społeczności (Oronowicz-Kida, 2014, s. 35), takie, których indywidualne skrypty życiowe (Rutkowski, 2025, s. 202–203) stały się podstawą lokalnych skryptów kulturowych, kształtujących lokalne wymiary pamięci. Jest to pamięć wybiórcza „niejako przepuszczona przez filtr doświadczeń zbiorowych oraz filtr grupowego systemu wartości” (Myszka, 2022, s. 211).

Bibliografia

- Chojnacki, J. (2008). Nazwy ciągów i obiektów komunikacyjnych (ulic, alei, placów, mostów itp.). W: Z. Zagórski (red.), *Nazewnictwo geograficzne Poznania. Zbiór studiów* (s. 427–537). Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Cieślíkowa, A. (2010). Historia, tradycja i współczesność obecne dzięki antroponimom w nazwach ulic Krakowa. W: I. Sarnowska-Gieffing, M. Graf (red.), *Miasto w perspektywie onomastyki i historii* (s. 323–335). Poznań.
- Handke, K. (1992). *Polskie nazewnictwo miejskie*. Warszawa.
- Handke, K. (2010). Konstrukcja i destrukcja systemu nazewnictwa miejskiego w polskich miastach. W: I. Sarnowska-Gieffing, M. Graf (red.), *Miasto w perspektywie onomastyki i historii* (s. 357–372). Poznań.
- Myszka, A. (2022). Kategoria pamięci zbiorowej w urbanonimii. *Słowo. Studia językoznawcze*, 13, 208–223.
- Oronowicz-Kida, E. (2014). *Oficjalne nazwy wiejskich ulic w województwie podkarpackim. Studium językowo-kulturowe*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego. ISBN 978-83-7338-986-1.
- Rutkowski, M. (2019). Zmiana nazw ulic jako przymus. Kilka uwag o reakcjach na ustawę dekomunizacyjną. W: A. Rygorowicz-Kuźma, K. Rutkowski (red.), *Nazwy własne w języku, literaturze i kulturze. Księga jubileuszowa dedykowana profesor Zofii Abramowicz* (s. 503–513). Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Rutkowski, M. (2025). *Wojownik, poeta, kapłan. Onimiczne figury polskości w nazwach ulic*. Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, ISBN 978-83-8100-422-0.
- Wolnicz-Pawłowska, E. (2006). Pamięć przeszłości, projekcja przyszłości w nazwach własnych. *Rozprawy Komisji Językowej ŁTN, t. LI*, 363–374.

Anna Piotrowicz-Krenc

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ORCID: 0000-0002-1969-3877

e-mail: anna.piotrowicz@amu.edu.pl

Małgorzata Witaszek-Samborska

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ORCID: 0000-0002-8501-561X

e-mail: malgorzata.samborska@amu.edu.pl

**MECHANIZMY NOMINACJI OSÓB
W KORONAPOLSZCZYŹNIE ODZWIERCIEDLAJĄCE
ANTAGONIZM POSTAW POLAKÓW
WOBEK PANDEMII COVID-19****MECHANISMS FOR NOMINATING PEOPLE IN
THE KORONAPOLSZCZYŹNA REFLECTING THE ANTAGONISM
OF POLES' ATTITUDES TOWARDS THE COVID-19 PANDEMIC**

Abstrakt: Podczas pandemii koronawirusa SARS-CoV-2 wśród Polaków ujawniły się dwie przeciwstawne silnie nacechowane emocjonalnie postawy – zaprzeczanie istnieniu pandemii oraz wiara w jej istnienie. Celem artykułu jest udowodnienie hipotezy, że postawy te znalazły odzwierciedlenie na płaszczyźnie językowej, oraz lingwistyczna charakterystyka powstałych w związku z tym nominacji. Ze względu na bogactwo materiału autorki skupiły się na nazwach osobowych. Materiał badawczy pochodzi ze zróżnicowanych stylistycznie stron internetowych. Okazało się, że większą inwencją językową wykazały się osoby wierzące w istnienie pandemii w stosunku do lekceważących ją. Tylko część analizowanych określeń używanych przez każdą ze stron była neutralna pod względem ekspresywnym. Wyraźnie zarysował się antagonizm postaw widoczny w opozycji „swój – obcy”, przejawiającej się na płaszczyźnie językowej w obecności wielu leksemów mniej lub bardziej zabarwionych emocjonalnie i wartościujących ujemnie. Wśród mechanizmów wykorzystywanych do nominacji przedstawicieli obu postaw przeważały zabiegi słowotwórcze – zarówno derywacja prosta, jak i kompozycja. Niewielką część zgromadzonych nazw osób stanowią zapożyczenia z języka angielskiego.

Słowa kluczowe: koronawirus SARS-CoV-2, słownictwo czasu pandemii, mechanizmy nominacji, nazwy osób, wartościowanie w języku

Abstract: During the SARS-CoV-2 coronavirus pandemic, two opposing, strongly emotionally charged attitudes emerged among Poles – denial of the existence of the

pandemic and belief in its existence. The aim of the article is to prove the hypothesis that these attitudes were reflected in the language, and to linguistically characterize the nominations that arose in connection with this. Due to the wealth of material, the authors focused on personal names. The research material comes from stylistically diverse websites. It turned out that people who believed in the existence of the pandemic showed greater linguistic inventiveness compared to those who disregarded it. Only some of the analyzed terms used by each side were neutral in terms of expression. An antagonism of attitudes was clearly visible in the opposition „is – others”, manifested on the linguistic plane in the presence of many lexemes more or less emotionally tinged and negatively evaluative. Among the mechanisms used to nominate representatives of both attitudes, word-formation procedures predominated – both simple derivation and composition. A small part of the collected names of people are borrowings from English.

Keywords: coronavirus SARS-CoV-2, vocabulary of the pandemic, nomination mechanisms, names of people, evaluation in language

Marzec 2020 roku zapisał się w historii świata jako początek pandemii COVID-19. W Europie już w styczniu odnotowano pierwsze przypadki zachorowań, a 11 marca tego roku Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) oficjalnie ogłosiła pandemię wywołaną przez koronawirusa SARS-CoV-2. Niespotykana dotąd, zaskakująca i przerażająca wiele osób sytuacja spowodowała, że w krótkim czasie władze państwa zaczęły wprowadzać uciążliwe dla społeczeństwa restrykcje¹. Długotrwałe obostrzenia skutkowały narastającą frustracją wśród Polaków, a także pogarszającą się sytuacją ekonomiczną kraju i perturbacjami politycznymi, zwłaszcza w związku z zaplanowanymi na 10 maja 2020 roku wyborami prezydenckimi. Kolejnym trudnym doświadczeniem wywołującym obawy części społeczeństwa stało się wprowadzenie pod koniec grudnia tegoż roku szczepionek przeciw koronawirusowi SARS-CoV-2.

Zauważyć można było zmiany nastrojów i zachowań Polaków wywołane pandemiczną rzeczywistością, które szybko stały się przedmiotem zainteresowania naukowców². Większość rodaków prezentowała naturalną postawę racjonalną – przyjęła do wiadomości zagrożenie i uznała konieczność respektowania wprowadzanych obostrzeń³. Obserwowane były jednak także reakcje silnie emocjonalne.

¹ W Polsce obowiązywały zalecenie częstego mycia rąk, nakazy zasłaniania ust i nosa w miejscach publicznych, utrzymywania dystansu społecznego, kwarantanny przy podejrzeniu lub stwierdzeniu zakażenia, zakaz gromadzenia się (ograniczano m.in. liczbę wiernych uczestniczących w obrzędach religijnych w kościołach); zamykano lokale handlowe i usługowe, obiekty sportowe i placówki kulturalne (lockdowny), przechodzono na zdalne formy nauki i pracy itp., posuwając się aż do tak absurdalnych zaleceń, jak na przykład zakaz wstępu do lasów.

² Przytoczmy słowa jednego z nich: „Występowanie zdarzeń, których jesteśmy niepewni, powoduje, że reakcje na nie stają się mniej racjonalne, a dotychczasowe funkcjonowanie ulega modyfikacjom. Jedną z przyczyn, które [...] powodowały poczucie lęku, był COVID-19. Przewartościował on zachowania wielu ludzi, zmuszając do zmian dotychczasowych strategii postępowania” (Kalinowski, 2020, s. 45–46).

³ Poświadczają to wyniki badania ankietowego przeprowadzonego przez psychologów z Uniwersytetu SWPS Krystynę Skarżyńską i Konrada Maja: „Aż 82,4% respondentów zadeklarowało, że stosuje się do zaleceń bezpieczeństwa epidemicznego przekazywanych przez

Wśród Polaków przejawiających takie reakcje zarysowały się dwie skrajnie przeciwstawne postawy. Do pierwszej grupy, którą nazywamy tu umownie „zaprzeczającymi istnieniu pandemii”, zaliczyć można ludzi negujących istnienie koronawirusa i lekceważących obostrzenia, do drugiej zaś – „wierzących w istnienie pandemii” – osoby przerażone możliwością zachorowania i karnie podporządkowujące się wszelkim restrykcjom⁴. Z badań ankietowych przeprowadzonych przez naukowców z Instytutu Psychologii PAN i Uniwersytetu SWPS wynika, że mniej więcej 1/4 respondentów to osoby wpadające w panikę w związku z pandemią i tak samo 1/4 – lekceważące zagrożenie nią⁵. O ostatniej z tych grup czytamy: „Aż 26,2% respondentów uważa, że koronawirus jest zjawiskiem celowo nagłaśnianym przez koncerny farmaceutyczne, które w ten sposób chcą zarobić na szczepionkach, lekach oraz środkach ochrony” (Januszkiewicz, red.).

Wszystkie skrótowo przypomniane tu okoliczności znalazły odzwierciedlenie w zasobie leksykalnym polszczyzny. Od marca 2020 do końca 2023 roku systematycznie eksцерpowaliśmy z różnych gatunkowo tekstów internetowych⁶ leksemy, frazeologizmy i kolokacje tematycznie powiązane z sytuacją pandemiczną. Zmiany zachodzące wówczas na płaszczyźnie leksykalnej obejmowały trzy

władzę. W związku z epidemią koronawirusa drastycznie ogranicza kontakty z ludźmi 82,3% respondentów, a w przypadku podejrzenia, że miało się kontakt z osobą zakażoną, gotowym spędzić dwa tygodnie w kwarantannie jest 86,8% badanych. Jednocześnie jesteśmy zwolennikami surowych kar finansowych dla osób, które nie przestrzegają zasad obowiązkowej kwarantanny (84,3%). Jedynie 14% ankietowanych uznało, że «środki bezpieczeństwa wprowadzone w związku z epidemią w kraju są zbyt restrykcyjne» [...]” (Januszkiewicz, red.).

⁴ O takich postawach Sławomir Kalinowski pisze następująco: „Z jednej strony pojawia się grupa osób, wśród których rosną obawy i poczucie zagrożenia COVID-19. Osoby te najczęściej zwracają się w kierunku fachowców, szukając odpowiedzi na nurtujące ich pytania związane z przebiegiem choroby. Do ludzi mających poczucie zagrożenia tą sytuacją dołączają bliscy i znajomi osób, które miały styczność z chorobą. Jednak pojawiają się również grupy, dla których prowadzone działania są zbyt daleko idące. Są one bardzo często powiązane z grupami antyszczepionkowców i osób negujących istnienie koronawirusa. Zwykle kwestionują fachowe ekspertyzy, zwracając uwagę, że z miliona ofiar śmiertelnych (w porównaniu z nawet 100 mln osób podczas «hiszpanki»), większość umierała na choroby współistniejące. Ataki na lekarzy jako element «grupy trzymającej władzę» traktują jako formę racjonalizacji swoich zachowań. W grupach tych występuje wyśmiewanie paniki, bagatelizowanie problemu” (Kalinowski, 2020, s. 51).

⁵ Badania takie przeprowadzili: Katarzyna Hamer i Marta Marchlewska z Instytutu Psychologii PAN oraz Maria Baran, Krystyna Skarżyńska i Konrad Maj z Uniwersytetu SWPS (Januszkiewicz, red.).

⁶ Uwzględnialiśmy m.in.: 1) artykuły, wywiady, wiadomości, notatki itp. z oficjalnych serwisów medialnych: informacyjnych (onet.pl, wp.pl, deon.pl itp.), prasowych (wyborcza.pl, gazetaprawna.pl, zyciestolicy.com.pl itp.), radiowych (radiopoznan.fm, rmf24.pl, radiomaryja.pl itp.), telewizyjnych (polsatnews.pl, tvp.pl, tvn24.pl itp.), także ze stron medycznych (typu: termedia.pl, umed.wroc.pl, medicover.pl, medonet.pl), 2) komunikaty publikowane na portalu rządowym (gov.pl), 3) wpisy w serwisach społecznościowych (np. Facebook, Tweeter (obecnie X), Instagram, wykop.pl) oraz wypowiedzi na forach (np. forum.lca.pl, polskieforumrodzicow.pl, forumездrowia.pl) i blogach (blog.24holiday.pl, naszebogi.pl, blogspot.com itp.).

zjawiska: 1) powstawanie nowych jednostek językowych (szeroko rozumianych neologizmów); 2) rozpowszechnianie się w języku ogólnym terminów ze specjalistycznych odmian polszczyzny, związanych głównie z medycyną; 3) nagły wzrost frekwencji tekstowej leksemów od dawna już obecnych w polszczyźnie ogólnej, ale rzadko używanych w sytuacji nieepidemicznej. Polszczyznę tego okresu związaną z wymienionymi tu zjawiskami leksykalnymi, wpisującą się w bogatą serię złożań z członem *korona-* (przykładowo: *koronaabsurd*, *koronaferie*, *koronakryzys*, *koronapanika*, *koronapaszport*, *koronarestrykcje*, *koronasceptyk*, *koronateror*, *koronawakacje* – por. Cierpich-Kozieł, 2020) powstałych w tym czasie, nazwałyśmy *koronapolszczyzną*. W monografii *Koronapolszczyzna. Słownictwo czasów pandemii koronawirusa SARS-CoV-2* (Piotrowicz-Krenc, Witaszek-Samborska, 2024) poddałyśmy analizie ponad 1 800 jednostek, z czego aż 1 570 to neologizmy. Przedmiotem naszego artykułu jest analiza wybranego zbioru owych neologizmów związanych z leksykalną kreatywnością użytkowników polszczyzny reprezentujących zasygnalizowane dwie przeciwstawne postawy wobec niespodziewanej sytuacji zagrożenia. Celem badania są: udowodnienie hipotezy, że postawy te znalazły odzwierciedlenie na płaszczyźnie językowej, oraz lingwistyczna charakterystyka powstałych w związku z tym nominacji. Ze względu na bogactwo materiału skupimy się wyłącznie na nazwach osobowych.

W obu grupach pojawiły się neologizmy będące określeniami osób reprezentujących stanowisko przeciwne. Najczęściej leksemy te są powszechnie odczuwane jako silnie zabarwione ekspresywnie i wartościujące negatywnie. Charakteryzując kreatywność w tym zakresie semantycznym każdej z grup, zwrócimy uwagę na mechanizmy ich nominacji. W opisie zastosujemy analizę semantyczno-gramatyczną w paradygmacie strukturalistycznym. Przy weryfikacji materiału pod kątem proveniencji obcej korzystaliśmy z następujących słowników dostępnych online: *Macmillan English Dictionary*, *Merriam-Webster: America's Most Trusted Dictionary*, *Oxford Dictionary of English*, *Urban Dictionary*, zwłaszcza zaś z korpusu *The Coronavirus Corpus*⁷, na podstawie którego dla każdej jednostki językowej ustalałyśmy datę jej pierwszego wystąpienia. Formę angielską podajemy tu przy takich jednostkach, dla których istnieje obcy odpowiednik w wymienionych słownikach lub korpusie, przy czym forma ta występuje wcześniej w *The Coronavirus Corpus* niż polski odpowiednik w MoncoPL⁸. Informację taką traktujemy tylko jako sygnał istnienia ekwiwalentu w angielszczyźnie, nie zaś jako stuprocentową pewność importacji lub substytucji, gdyż struktury takie mogły powstawać w różnych językach równolegle.

Zacznijmy od wyrazów utworzonych przez osoby zaprzeczające istnieniu pandemii. W przestrzeni publicznej pojawiło się wiele określeń, które nazywają ludzi o przeciwnym niż nadawca stosunku do pandemii. Za dość neutralne uznać można:

⁷ Zob. wykaz literatury na końcu artykułu.

⁸ O korpusie MoncoPL zob. Pęzik, 2020.

a) derywaty proste z rdzeniem *covid-* *covidianka*

A dzisiaj jadę samochodem, patrzę – i oczom nie wierzę. Mija mnie niebieski Focus. Za kierownicą **Covidianka**, sama w tym aucie i... w namordniku! (<https://www.audiostereo.pl>).

Tak wygląda korona-psychiatryk. Zamaskowana **covidianka** z psikaczem i stado baranów poddających się magicznemu zabiegowi psikania. Płaskoziemcy to normalisi w porównaniu z tą covidową ciemnotą (T)⁹.

covidowiec

Jak ty biedny **Covidowcu** przeżyłeś do tej pory bez maski... Przytocz słowa swojego Guru Szumowskiego do czego są te maski. to Twój minister tak powiedział śmiejąc się ludziom w pysk (<https://jastrzebieonline.pl>).

Szczep się to nie zachorujesz i dostaniesz certyfikat, a jak zachorujesz to certyfikat Ci zabierzemy, **covidowcy** obudźcie się, bo przez Was będziemy mieć totalitaryzm! (<https://wykop.pl>).

covidówka i *augmentativum covidowa* (już nie tak neutralne)

Udzieliwszy szczegółowych instrukcji dotyczących dwutygodniowego hospitalizowania, pani Ela pyta o saturację i kiedy słyshi wynik, woła w wielkiej trwodze: „Ależ trzeba od razu dzwonić na pogotowie!”. Wyjaśniam, że dopiero wtedy, gdy pani doktor, do której mam całkowite zaufanie, zareaguje na moje liczby. „Proszę przeczytać mi dokładnie oba pomiary (saturacja i puls – przyp.)” – żąda doświadczona **covidówka** (<https://kosciol.wiara.pl>).

– Typowa **covidowa** – pogardliwie odezwał się do mnie mężczyzna w autobusie. Nie podobało mu się, że noszę maseczkę. Odpyskowałam mu w myślach, że opinia koronasceptyka i szura mnie nie obchodzi (<https://www.newsweek.pl>).

A covidziarz lub **covidowa** to obraźliwe określenia, którymi koronasceptycy obdarzają osoby noszące maseczki (<https://www.supertydzien.pl>).

covidzianin

Szanowni lewicy oraz **covidzianie** i covidzianki, podobno wasze koleżanki że #strajkkobiet kazały płaczkowi Hołowni wy....ać. za chwilę pogonią wszystkich i tak skończy się ten jesienny Woodstock (<https://wojciechbialek.pl>).

covidziarz

Grupa mieszkańców Nowego Tomyśla w Wielkopolsce organizuje się na Facebooku. Chcą iść na zakupy bez masечek. Po co? By pokazać „**covidziarzom**”, że zasłanianie ust i nosa nie ma sensu, a pandemia to szkodliwy wymysł (www.newsweek.pl).

covidzianka

W szpitalu tym bliżej mnie od dziś brak porodów rodzinnych.... Podobno dziś rodziły tam 2 **covidzianki** (<https://bellybestfriend.pl>).

Szanowni lewicy oraz covidzianie i **covidzianki**, podobno wasze koleżanki że #strajkkobiet kazały płaczkowi Hołowni wy....ać. za chwilę pogonią wszystkich i tak skończy się ten jesienny Woodstock (<https://wojciechbialek.pl>).

⁹ Zachowano oryginalny kształt językowy przytoczeń, w tym wulgaryzmy, czasami tylko korygując ewidentne błędy literowe. Wszystkie pogrubienia w cytatach pochodzą od auterek.

covidziarka

Tydzień temu kupowałem papierosy i red bulla, stała za mną jakaś **covidziarka** i mówi do mnie że kaszle, że nie mam maski i że jestem chory (www.google.pl).

b) złożenia z członem *korona-* *koronapanikarz*

Głupota JE Jerzego Wnorowskiego nie zna granic. Kolejny opłacany **koronapanikarz**, którego głupota nie zna granic (<https://mylomza.pl>).

Gdyby bać się wszystkiego jak **koronapanikarze**, nie zeszlibyśmy z drzew (<https://www.wykop.pl>).

koronawierzący

Koronawierzący już tracą cierpliwość, co jest procesem wyraźnie wzmagany przez media (<https://dorzeczy.pl>).

Koronaceptycy mają rację, ale **koronawierzący** większą siłę - motywowaną paranoją, lękiem i paniką (<http://kosmita.ofp.pl>).

koronawyznawca

Medialna nagonka? „Episkopat ignoruje zalecenia” czyli kościół pod pręgierzem „**koronawyznawców**” [t] (<https://wiadomosci.com>).

Tak myślą **koronawyznawcy**. To kolejny dowód na to że elita doskonale wie że jeżeli zagrożenie jest, to minimalne (F).

c) zapożyczenia właściwe z języka angielskiego *covidian* (ang. ts.)

Covidian / Covidianka choć należą do grupy ryzyka bądź nie należą noszą maski czasem jedna na drugiej z rękawiczkami z nitrylu na dłoniach a na głowie do zestawu przyłbica. Sami noszą i terroryzują innych zdrowych młodych ludzi do noszenia oraz chcą, żeby ludzie wokół nich byli ograniczani w taki sposób, żeby ich egzystencja i ich życie były niszczone tylko po to, żeby siebie chronić za wszelką cenę (F).

covidianin (ang. *covidian*, not. OJUW/OJUWn)¹⁰

Covidianie boją się wirusa, chodzą w maskach, dezynfekują ręce blablabla, a z łapami do ludzi na bliski kontakt to co? Błąd logiczny... dlatego drodzy bracia i siostry zauważcie że **Covidianie** już nawet nie bronią samego wirusa ale samego systemu.. MASZ BYĆ TAKI JAK ONI MÓWIĄ W TV ALBO WON. Elity już tak zakpiły sobie że nic nie muszą robić za chwilę nie potrzebne im będzie wojsko i policja bo ludzie stali się sami dla siebie kapo (<https://ukblow.info>).

Odosobnionym, nieseryjnym neologizmem jednowyrazowym, nienacechowanym silnie emocjonalnie jest powstały w drodze derywacji sufiksальной *maseczkowiec* ‘zwolennik noszenia maseczki podczas pandemii’:

¹⁰ Olga Matyjaszczyk-Łoboda, autorka miniatury leksykologicznej poświęconej wyrazowi *covidianin*, wskazała możliwość antonimicznego znaczenia słowa: „osoba kwestionująca pandemię, negująca pandemię, zaprzeczająca istnieniu choroby COVID-19, niewierząca w niebezpieczeństwo pandemii” (2021, s. 107), zaznaczając, że przykłady użycia wyrazu w tym znaczeniu są nieliczne. W materiale zgromadzonym przez nas brak takich poświadczeń.

Jeśli moja maseczka, może kogoś ochronić, to będę ją nosić. A wszystkim antymasieczkowcom i **masieczkowcom** zalecam spokój (<https://wpolityce.pl>).

Oto **masieczkowiec** w swoim naturalnym środowisku (🐣) (<https://www.wykop.pl>).

Zdecydowanie mocniej dezaprobatywną postawę wobec wierzących w istnienie pandemii wyrażają złożenia z członem *korona-* i potocznymi leksemami obraźliwymi:

koronagłupek

Strażacy rozwieźli 3 420 litrów płynu dezynfekującego do 20 szkół [t] [...] Ja się pytam - po co? czyżby strażacy to też **koronagłupki**? (<https://iswinoujscie.pl>).

Wolontariuszy wysyłasz, ale gdzie masz kasę, miśiu? W słoiku? Na co ją tam trzymasz, kiedy można teraz dobrze skorzystać? Czekasz na #odsetki za dwa lata? Dawaj #słoik! Dawaj kasę, miśiu! ♂ **#koronagłupki** (T).

koronaszaleniec

Po co ta panika? Jeżeli ktoś nie chce się szczepić to jego sprawa, ale czego Wy **koronaszaleńcy** się boicie? Jesteście bezpieczni, my niezaszczepieni wszyscy wymrzemy, a Wy będziecie żyć :) (<https://elka.pl>).

Widać to niezbiecie na przykładzie Izraela, tak strasznie jeszcze kilka miesięcy temu chwalonego przez wszystkich **korona szaleńców** (<https://www.wadowice24.pl>).

koronaświr

O ostrożnych mówią **koronaświry**... Wysłałbym tych wszystkich ignorantów jako wolontariuszy do pomocy przy chorych (<https://gostynska.pl>).

[...] ciesz się faszysto, że jeszcze ci szczepienie zasponsorujemy, powinieneś sam/sama zapłacić **koronaświrze** (<https://wroclaw.wyborcza.pl>).

koronaświrusek (ironicznie)

Gdybym chciał dołączyć do **koronaświrusków**, wystarczyłaby maska z kieszeni, ale wołałbym przeżyć te parę godzin ;) (<https://www.wykop.pl>).

Ks. Kneblewski zasłabł i jakiś **koronaświrusek** kazał mu w szpitalu założyć ten obrzydliwy namordnik. Ksiądz rzecz jasna odmówił i został przewieziony do szpitala na Banacha (T).

*koronaświruska*¹¹

Do Eki PRLki, srelki, **koronaświruski** ruski w każdej polskiej przychodni codziennie jest kilku z zapaleniem płuc, od 100 lat tak jest, i to w różnym wieku (<https://gloria.tv>).

Koronaświry i **koronaświruski** najprawdopodobniej nie wiedzą, że masek nie trzeba nosić, gdyż zdrowie i uroda są w zasięgu ręki (T)

oraz z komponentami wyzwiskowymi wywodzącymi się od nazw osób chorych psychicznie:

¹¹ Brak wśród nich leksemu *koronaświrus*, gdyż w internecie występują jego użycia w znaczeniach antonimicznych (zarówno 'osoba zaprzeczająca istnieniu pandemii', jak i 'osoba wierząca w istnienie pandemii') – zob. w dalszej części tekstu.

koronadebil

Koronadebile są absolutnie odporne nawet na elementarna wiedzę i podążają do punktów szczepień jak muchy do gówna nie martwiąc się, że to co im zostanie tam wstrzyknięte w sumie niewiele różni się od Muchozolu (<https://4lomza.pl>).

Kurwa ta koronka działa jakos rozporowo? Bo przebyciu choroby mam tak 150% wydolności bez kitu. Tydzień w gurkach, które rozpierdałam jak chciałam, na squashu jestem bogiem, który nie zna zmęczenia. Sa może jakieś badania na ten temat? Może **koronadebil** coś wie bo on od roku grzeje tylko ten temat zając się kurczakiem z zamrażarki to może ma jakieś info?? (<https://torg.pl>).

koronawariat

wolność od rozumu to ma wojujące LGBT+P, oraz **koronawariaci** od wiecznego lockdownu i totalitaryzmu „ojciec bo covid” (<https://theworldnews.net>).

no i dobrze, **korona wariaci** niech się zamkną w jaskini jak talibowie (<https://www.gry-online.pl>).

Określeniami jeszcze bardziej obraźliwymi, wyrażającymi bunt przeciwko narzucaniu restrykcji, a oznaczającymi osobę nie tylko przekonaną o zagrożeniu, jakie stanowi koronawirus, ale i potępiającą tych, którzy nie podporządkowują się rygorom wprowadzonym w związku z pandemią COVID-19, są złożenia z *covid(o)-* lub *korona-* i nazwami zwolenników powszechnie potępianych ideologii:

covidfaszysta

Nie dość, że **covid-faszysta** to jeszcze niekulturalny (T).

Niech przyjeżdżają, patrzą i przekazują swoim rodakom, że jest taki kraj gdzie **covidfaszyści** jeszcze całkowicie nie zdominowali życia społecznego (<https://wiadomosci.ox.pl>).

koronafaszysta

Przypomnę, że pissowski **koronafaszysta** Piecha nie wykluczył wprowadzenia w Polsce rozwiązań austriackich (<https://www.wykop.pl>).

Nie ma czego bronić skoro sami **koronaFaszyści** już nie wierzą w te bzdury (<https://www.superportal24.pl>).

covidonazista

Kolejny **covidonazista** – Krystyna Janda [...] Każdy kto popiera segregację ludzi jest **covidonazistą** (F).

Ja zawsze powtarzam przy podobnych sytuacjach, że gdyby Hiszpankę z 1918 zajęła się wówczas bigpharma z **covidonazistami** typu rada medyczna, niedzielski i spółka, plus podobni im akwizytorzy bigpharmy z innych krajów, to po pierwsze – tamta pandemia trwała do dziś [...] (<https://dziennikzarazy.pl>).

Z kolei deprecjację osób bezwolnie poddających się pandemicznym ograniczeniom wyrażają inne złożenia, także z komponentem *korona-*:

koronaciemnota

Ksiądz Roman Kneblewski, kapelan narodowców, narzeka na cenzurę i zniewolenie, która nie pozwala mówić o pandemii COVID-19. – Jaka pandemia? Nie ma żadnej pandemii. Koronaświrus i **koronaciemnota** – mówi ksiądz Kneblewski (<https://bydgoszcz.wyborcza.pl>).

Wyznawcy „korony” to **koronaciemnota** – mówi ksiądz z Bydgoszczy (<https://bydgoszcz.wyborcza.pl>).

koronaniewolnik

„Kiedy wreszcie półgłówki zrozumieją, że nie ma koronawirusa” [t] Oprócz dzieci „**koronaniewolników**”, narażanych na śmierć w масечkach, są i inne. Dzieci, które wątpią w przykazania ojców (<https://kobieta.onet.pl>).

Korona-ateista czy **korona-niewolnik** (T).

Ze względu na fakt, że osoby ignorujące pandemię nazywały масечkę *kagańcem*, w tekstach internetowych w odniesieniu do zwolenników noszenia масечek stosowano frazeologizm o znaczeniu kolektywnym *sektę świętego kagańca*:

Jakaś kolejną covidiotka z **sektą świętego kagańca**. Nie daje zdrowym ludziom spokojne oddychać. Metody nie popieram, ale faceta ogólnie rozumiem (<https://wiadomosci.dziennik.pl>).

Jaka zła nowość dla **sektę** covidowej **świętego kagańca** i życiodajnej eksperementalnej terapii genowej ...Ale z drugiej strony dobra, bo jest nadzieja, że bliżej jesieni będzie rozkręcona 4 fala kłamstw i można znowu spać i jeść w ulubionych kagańcach (<https://forsal.pl>).

Drugi punkt widzenia obrazują określenia tworzone przez ludzi przekonanych o tym, że pandemia istnieje, obawiających się zachorowania i respektujących profilaktyczne restrykcje. Leksemy te odnoszą się do osób negujących pandemię, sprzeciwiających się traktowaniu jej bardzo poważnie i protestujących przeciw wprowadzanym w związku z tym obostrzeniom. Powstało bardzo dużo takich określeń, w większości niezabarwionych emocjonalnie i neutralnych pod względem wartościowania. Zauważyć można, że są to głównie formacje słowotwórcze tworzone z wykorzystaniem kilku modeli strukturalnych.

Zacznijmy od prefiksarno-sufiksalnych derywatów prostych z prefiksem *anty-* i różnymi sufiksami¹². Należą do nich:

antycovidianin

Wściekły **antycovidianin** roznosi centrum handlowe: „Czy wy jesteście je*nięci?” [t] Stan epidemicznych obostrzeń w Polsce trwa od ponad roku i wielu osobom daje się poważnie we znaki. Sprzecność sygnałów, jakie idą od władz i częstotliwość ich nadawania jest wręcz przytłaczająca. Do głosu dochodzi coraz większa liczba osób, które potocznie określa się mianem „**antycovidian**” (<https://propolski.pl>).

Agresywny **antycovidianin** kompletnie odleciał i atakuje ludzi w galerii handlowej (F).

antycovidowiec (not. WSJP PAN, OJUW/OJUWn)

Antycovidowcy i sympatycy Justyny Sochy zebrali się w sobotę o godz. 17 na Starym Rynku, by wyrazić swój sprzeciw m.in. wobec obostrzeniom wprowadzonym przez Ministerstwo Zdrowia (<https://gloswielkopolski.pl>).

¹² Za mniej prawdopodobne uznajemy tu zakwalifikowanie niektórych z tych formacji do derywatów wyłącznie prefiksalnych.

Zaprotestują bez масечек? 10 października manifestacja **anty-covidowców** w Katowicach (<https://tvs.pl>).

antykoronawirusowiec

Atakuje nas bezmyślność i irracjonalizm. W siłę rosną ci, którzy kwestionują nie tylko myślenie, ale także ustalenia naukowców – antyszepionkowcy czy **antykoronawirusowcy**. Nie mówiąc już o negacjonistach klimatycznych czy – ostatnio – zabójcach 5G (<https://monitorszczecinski.pl>).

Mamy rzeszę „**anty-koronawirusowców**”, którzy wolą wierzyć filmikom na youtube niż naukowym opracowaniom (F).

antymaseczkowiec (not. WSJP PAN, OJUW/OJUWn)

Antymaseczkowcy skrzykują się na zakupy w sklepach. Po podwarszawskiej Ikei planują akcję w Auchan w Rzeszowie (<https://www.wiadomoscihandlowe.pl>).

Nie noszą масечек ochronnych, „bo wirusa nie ma”, „bo nikt im nie będzie mówił, co mają robić”, „bo po prostu nie”. **Antymaseczkowcy** to kolejna grupa, która zagraża bezpieczeństwu publicznemu (<https://zdrowie.radiozet.pl>).

antymaskowiec

W wywiadach dla radia, telewizji i gazet, „**antymaskowcy**” chwają się, że weszli do supermarketu bez масечки, że zerwali, wywieszane przy wejściach do sklepów i domów mieszkalnych, ogłoszenia wzywające do ich noszenia (<https://www.wnp.pl>).

Nawet pośród **antymaskowców** istnieją różne poziomy głupoty (<https://joemonster.org>).

antypandemista

Antypandemistów powinniśmy dziś liczyć w dziesiątkach tysięcy. Zbuntowani przeciwko obostrzeniom usiłują żyć w Polsce tak, jakby żadnej pandemii nie było. Nie noszą масечек, wzywają policję, gdy sprzedawcy nie chcą ich obsługiwać, a nagrania z zajęć publikują w sieci, dumni, że nie dali się zmusić do nałożenia „namordnika” (масечки) (<https://oko.press>).

W sobotę na wrocławskim Rynku, w pierwszy dzień nowych obostrzeń epidemicznych w Polsce z powodu rekordów zakażeń (5300 na dobę), zorganizowany został protest **antypandemistów**, którzy wzywają do buntu (<https://www.tuwroclaw.com>).

Od *antycovidianin* utworzono formę żeńską *antycovidianka*, a od *antycovidowicz* – derywat ujemny *antycovid*:

Edyta Górniak do tej pory dała się poznać jako naczelna **antycovidianka** kraju. Wokalistka podważała istnienie koronawirusa i zaśpiewała głośnym live’em, w którym stwierdziła, że w szpitalach leżą statystyki, a winnym pandemii jest Bill Gates, który za pomocą szczepionek chce zniszczyć ludzkość (<https://styl.fm>).

Siedział ten gość przy przed ta babka i zapewne jej zwracał uwagę by założyła масечkę, ale to jakaś pewnie **antycovidianka**, koronasceptyczka wywiązała się pyskówką ot co, dzięki Bogu, że nie muszą jeździć komunikacją miejską... (<https://forum.pclab.pl>).

Równie obciążone jest sumienie **antycovidów** i antyszczepów, którzy nakręcali i nakręcają panikę, że szczepienia zabijają, że lekarze źle leczą i wszystko pod covid... (<https://wykop.pl>).

Liczne są również neutralne pod względem emocji i wartościowania formacje (rodzime bądź zapożyczone) z członem *korona-*:

koronaateista

Korona-ateiści. Inne wiochy [t] Powstaje nowy ruch twierdzący że koronawirus to ściema (<https://www.wiocha.pl>).

Korona-ateista czy korona-niewolnik (T).

koronateista (tu kontaminacja z węzłem formalno-semantycznym -a-)

Negują istnienie koronawirusa, obwiniają Illuminatów i wierzą, że Bill Gates wykorzystuje pandemię, żeby kontrolować nasze umysły. Koronawirusowi ateści, a może już „**koronateiści**” w sieci codziennie dzielą się swoimi teoriami (<https://polki.pl>).

koronadenialista (od *denialista* ang. *denialist* ‘osoba, która zaprzecza wiedzy naukowej’ (OJUW))

Kim są **korona-deniałści**? [t] (<https://pytanienasniadanie.tvp.pl>).

koronanegacjonista (może ang. *corona denier*)

Nie jestem **koronanegacjonistą**, jednak chcę zaznaczyć z naciskiem, że szczęśliwie nie znam nikogo, kto zachorował na koronawirusa (<https://teologiapolityczna.pl>).

Populistyczny prezydent Tanzanii John Pombe Magufuli stanął w jednym szeregu **koronanegacjonistów** z Trumpem i Bolsonaro (<https://www.polityka.pl>).

koronasceptyk (not. WSJP PAN, OJUW/OJUWn)

Są też tacy, którzy nie wierzą w wirusa wcale, za to są przekonani o szkodliwym działaniu sieci 5G. I choć swoich teorii nie potrafią udowodnić, **koronasceptycy** aktywnie sprzeciwiają się epidemicznym zarządzeniom rządu. Dziś organizują wielki protest w Warszawie (www.newsweek.pl).

W mediach społecznościowych roi się od fałszywych informacji szerzonych przez **tzw. koronasceptyków**, którzy podważają istnienie pandemii koronawirusa SARS-CoV-2 i nie przestrzegają restrykcji i obostrzeń, które mają zapobiegać rozprzestrzenianiu wirusa (<https://portal.abczdrowie.pl>).

koronasceptyczka

Gwiazda dała się poznać jako **tzw. koronasceptyczka**. Górniak w swoich social mediach przekonuje, że pandemia to spisek i „zamach na ludzkość” (<https://kobieta.onet.pl>).

Mateusz Morawiecki za pośrednictwem Instagrama może posłuchać brutalnych gróźb na swój temat. Viola Kołakowska, naczelna **koronasceptyczka** w tym kraju, dała mu popalić (www.planeta.pl).

Znacznie mniej jest takich neutralnych konstrukcji z pierwszym członem *covid(o)-*:

coviddysydent (może ang. *covid dissident*)

Korona-bunt i **covid-dysydenci**. Nowy problem Kremla [t] (<https://belsat.eu>).

covidosceptyk (not. OJUW/OJUWn)

Czwarta fala się rozpęda – słyszymy od kilku tygodni, a stwierdzenie to coraz częściej kwitowane jest śmiechem, i to niekoniecznie przez „**covidosceptyków**” czy środowiska kwestionujące pandemię (<https://www.mp.pl>).

Dyrektor ma prawo nakazać noszenie maseczek w szkole. Ten ostatni argument podpowiedział „**covidosceptykom**” sam minister edukacji Przemysław Czarnek, który w wywiadach podkreślał, że

zapisy dotyczące reżimu sanitarnego w szkołach to: „zalecenia i wytyczne, które będą realizowane przez dyrektorów szkół i nauczycieli w takim zakresie, w jaki jest to możliwe w poszczególnych placówkach oświatowych.” (<https://www.prawo.pl>).

covidosceptyczna (not. OJUW/OJUWn)

Viola Kołakowska to najbardziej znana **covidosceptyczna**, która wciąż jeszcze neguje istnienie koronawirusa i podważa absolutnie wszystkie poczynania rządu w kierunku zahamowania rozprzestrzeniania się wirusa. Viola Kołakowska zanegowała noszenie maseczki i stwierdziła, że to jest nic innego jak holocaust. Internauci nie zostawili na niej suchej nitki (<https://wlocie.pl>).

Nie piszę tego jako **covidosceptyczna**, bo wirus istnieje i jest realnym zagrożeniem dla każdego z nas, ale dlatego, że prędzej czy później pojawi się lekarstwo, a depresja zostanie z nami na zawsze i również może nas dopaść w każdym momencie naszego życia (<https://www.miestokobiet.pl>).

Z członami *sceptyk* i *sceptyczna* oprócz wymienionych już złożzeń funkcjonowały też inne:

epidemiosceptyk

Pawlicki jest bowiem – delikatnie rzecz ujmując – **epidemiosceptykiem** (<https://oko.press>).

Ponad tysiąc osób zgromadziła w niedzielę w Budapeszcie demonstracja **epidemiosceptyków** przeciwnych restrykcjom epidemicznym (<https://www.wnp.pl>).

pandemiosceptyk (może ang. pandemic skeptic)

Rogan jest w pewnym sensie „**pandemiosceptykiem**” i zapraszał do siebie gości snujących teorie spiskowe na temat jej i samych szczepionek (<https://www.komputerswiat.pl>).

Manifestacja **pandemiosceptyków** w pierwszym dniu obowiązywania nowych obostrzeń w związku z pandemią koronawirusa, Bydgoszcz, 10 października 2020 r. (<https://wyborcza.pl>).

wirusosceptyk (ang. virus-skeptic)

Wirusosceptycy, wraz z drobnymi przedsiębiorcami, zorganizowali wczoraj, wspólnie z drobnymi przedsiębiorcami, manifestację w Warszawie. Pierwszą od dawna nie zdalną, lecz uliczną. I dosyć burzliwą. Skandowali między innymi: „zdjąć maseczki” (<https://www.newsweek.pl>).

O ile **wirusosceptyków** nie popieram, o tyle każdy siłowy sprzeciw wobec PiS-licji jest pożądanym (<https://metrowarszawa.gazeta.pl>).

Cztery neutralne neologizmy tworzą gniazdo skupione wokół leksemu *maska*. Derywaty *bezmaskowiec* (not. WSJP PAN, OJUW/OJUWn) i *bezmaseczkowiec* (not. WSJP PAN) pochodzą od wyrażenia przymikowych *bez maski* i *bez maseczki*, a od wyrazów *maseczka* i *oporny* utworzono złożenie *maseczkooporny*¹³. W wyniku substantywizacji przymiotnika *bezmaseczkowy 1* powstał rzeczownik *bezmaseczkowy 2*. Oto przykładowe poświadczenia cytatywne:

¹³ Nie znalazłyśmy potwierdzenia dla formy *maseczkooporny* w funkcji przymiotnika. Nie da się wykluczyć, że formacja ta została utworzona na podstawie analogii do konstrukcji typu: *kuloodporny*, *żelazoodporny*.

Dzisiaj, jak zwykle tłumy w sklepie. Nie ma żadnej kontroli liczby wchodzących osób i noszonych maseczki. Zero zwrócenia uwagi, a o odmowie obsłużenia to już w ogóle nie ma co marzyć. **Bezmaskowcy** są niczym agresywna sekta destruktorów (<https://m.trojmiasto.pl>).

Nie możemy dawać się terroryzować takim nieodpowiedzialnym jednostkom. Nasze zaniedbania wobec „**bezmaskowców**” czy wręcz medycznych oszustów zabijają - podkreślił dr Sutkowski (<https://gospodarka.dziennik.pl>).

Bezmasieczkowcy i kichacze [t] Dobrze, że nadchodzi jesień, bo wtedy łatwiej dotrze do „**bezmasieczkowców**”, dlaczego noszenie maseczek lub choćby szalików na twarzy ma głęboki sens epidemiologiczny (<https://dlaszpitali.pl>).

Policja opublikowała na Twitterze dwa zdjęcia funkcjonariuszy „w akcji”. Na fotografiach widać, jak mundurowi przechadzają się po galerii handlowej i łowią **bezmasieczkowców** (<https://propolski.pl>).

Przecież mieli karać mandatami **masieczkoopornych** (<https://miedziowe.pl>).

Kretynizm wśród **masieczkoopornych** nie maleje... pośmiały się kretyny tylko pytanie z kogo... właśnie wyszedł kompletny brak wiedzy w temacie (T).

XD jesteś ofiarą propagandy, że **bezmasieczkowi** są wszystkiemu winni. Nie sądzę abym był w stanie przekonać Cię, że jesteś w błędzie. Już Cię mają (<https://www.jaslo4u.pl>).

myślcie **bezmasieczkowi** bo myślenie nie boli (<https://biznes.trojmiasto.pl>).

Ostatnim jednowyrazowym neutralnym określeniem jest kolektywny rzeczownik *wirusowatpiący* – złożenie od *wirus* i imiesłowu przymiotnikowego czynnego *watpiący*:

Czy **wirusowatpiący** są jak inni wyznawcy teorii spiskowych? (<https://www.polityka.pl>),

a obrazu dopełniają kalki o angielskiej proveniencji:

covidowy negacjonista (ang. *covid denier*)

Internetowym miejscem spotkań **covidowych negacjonistów** w Polsce jest facebookowa grupa „Nie wierzę w Koronawirusa - Grupa wsparcia / NIE JESTEŚ SAM” - liczba jej członków przekracza już 100 tysięcy (<https://warszawa.naszemiasto.pl>).

koronawirusowy negacjonista (ang. *coronavirus denier*)

Koronawirusowi negacjoniści rosną w siłę w całej Europie. Zawierają też polityczno-społeczne sojusze – z antyszczepionkowcami, przeciwnikami sieci 5G a także ruchami antysystemowej prawicy (<https://warszawa.naszemiasto.pl>).

Pobłaźliwy stosunek do niewierzących w istnienie pandemii ujawnia się w dwu określeniach – *koronagłuptas* i *pandemiczny niedowiarek*:

20 największych covidiotów i **koronagłuptasów** [t] Większość społeczeństwa zachowuje się niezwykle odpowiedzialnie w tych jakże trudnych czasach, lecz są też i tacy delikwenci, którzy nie chcą bądź też nie potrafią przystosować się do nowych restrykcji, zakazów i obowiązków... (<https://joemonster.org>).

Nie wypada mi piętnować głupich celebrytów, **pandemicznych niedowiarków** – wiem, że żadne racjonalne argumenty nie dotrą do ich małych mózdków (<https://www.newsweek.pl>).

W kolejnych nazwach osób lekceważących koronawirusa SARS-CoV-2 wykorzystano bazę nominacyjną w postaci nowego w polszczyźnie zapożyczenia

plandemia (ang. *plandemic*¹⁴) o zn. 'pandemia zaplanowana przez globalistów' (def. za: Makowska, 2021, s. 7) (*not.* WSJP PAN, OJUW/OJUWn) wskazującą na wiarę w teorię spiskową, jakoby pandemia była zaplanowanym wymysłem światowych potentatów. Powstały w ten sposób rodzime formacje słowotwórcze, ze względu na rdzeń *plandem-* ujemnie wartościujące: *plandemita*, *plandemista* i *antyplandemista* oraz *plandemistka*:

Założenie że antyszczepionkowcy i **plandemici** są po prostu niemądrzy, ograniczeni i niedouczeni - jest oczywiście kuszące (F).

Plandemici kontaktują się z lekarzami na FB i żądają, aby zrobić im zdjęcia oddziału OIOM, bo nie wierzą w to, że naprawdę leżą tam chorzy pod respiratorami (<https://www.wykop.pl>).

„**Plandemiści**” dążą do powołania komisji śledczej w sprawie COVID-19, albowiem „chcą wolności”, a to, co widzą wokół w związku z „plandemią”, to po prostu postępujący totalitaryzm (F).

Edyta Górniak, Viola Kołakowska, Iwan Komarenko, a teraz Bożena Dykiel. Rośnie nam armia **plandemistów**, którzy niewłaściwie korzystają ze swojej popularności. Którzy zamiast namawiać ludzi do dbania o swoje zdrowie i życie, do tego, by nie być egoistą, podważają zdania naukowców (<https://natemat.pl>).

Lukasz Kaźmierczak: Czy mogę was określać mianem antypandemistów? Justyna Socha: Raczej **antyplandemistów**. Formalnego ogłoszenia pandemii nie ma, poza konferencją WHO, nie ma dokumentu (<http://radiopoznan.fm>).

LGBT marszów nie odwołują, w dokładnie tym samym czasie zabraniając marszów **antyplandemistów**. To jest totalitaryzm i zamordyzm, nie żadny problem medyczny (<https://www.lublin112.pl>).

Gdyby dostępna była wyłącznie fonia, można byłoby pomyśleć, że na antenę wdarła się jakaś **plandemistka**, która neguje ponad 76 tysięcy zgonów (stan na 25.10) i tysiące ludzkich tragedii. Która zamiast kierować się głosem ekspertów, promuje triumf głupoty, nie nauki (<https://natemat.pl>).

Ta sama tępota polecająca cytaty promotora szczepionek pana Dawajlamy czy pani celebrytki-kompilatorki (a, widać zadziałało pokrewieństwo sposobu działania :)), do tego **plandemistki** piszącej wszystko, na wagę 😊 byle zarobić (<https://naturalhealthconsult.wordpress.com>).

W języku osób charakteryzowanej tu grupy (wierzących w pandemię) występowały również leksemy silniej zabarwione emocjonalnie i wartościujące zdecydowanie negatywnie. Można nawet wskazać gradację owego ekspresywno-ewaluatywnego nacechowania, aż po wulgarne, w następujących neologizmach strukturalnych:

antycovidowa

Hanower: **anty-covidowa** przemawiająca pod osłoną policji porównuje siebie i swoje wpisy na Telegramie do Sophie Scholl, działaczki ruchu oporu (T).

Sami widzimy. Kurski nie uznaje maseczki, **antycovidowa** Górniak nagradzana przez TVPIS na każdym kroku. Chyba umiemy wyciągać wnioski (<https://jastrzabpost.pl>).

¹⁴ Marta Chojnacka-Kuraś i Marta Falkowska w artykule *Neologizm plandemia jako amalgamat formalny i pojęciowy na tle innych wyrażen związanych z negowaniem pandemii koronawirusa* zwracają uwagę na to, że „Słowo *plandemic* jako efekt połączenia wyrazów *plan* i *pandemic* nie jest w angielszczyźnie strukturą nową” (2021, s. 62).

koronaidiota

– Bez przesady, zachowując dystans nie zarazimy się na plaży. – **Koronaidioci**. – Na plażach jest czyste powietrze. Zazdroście? (<https://wyborcza.pl>).

koronaidiotka

Koronaidiotka (podpis pod zdjęciem) (<https://www.wykop.pl>).

koronazjeb

Koronazjeb, POPiSowy beton i inne komuchy - ban higieniczny. Szkoda moich oczu i czasu na czytanie waszych debilizmów (T).

Wraz z wynalezieniem szczepionki przeciw SARS-CoV-2 pojawiły się w pol-szczyźnie ironiczne określenia zarówno tych, którzy poddali się szczepieniom, jak i osób niezaszczepionych. Stosunek do szczepień pokrywał się zazwyczaj z omawianymi tu dwiema postawami wobec pandemii – był negatywny po stronie ignorujących koronawirusa, w dodatku traktujących szczepienia jako zagrożenie dla zdrowia, pozytywny zaś wśród osób traktujących COVID-19 z powagą.

Zwolenników szczepień złośliwie określano za pomocą różnych derywatów prostych:

- a) paradygmatycznych: *szczep* (od *szczepić*, *not.* OJUV/OJUWn), *wyszczep* (od *wyszczepić*, *not.* OJUV/OJUWn), *zaszczep* (od *zaszczepić*, *not.* OJUV/OJUWn)

Tylko jeśli jesteś za przymusem, lokdaunem to jesteś **szczepem** czyli porąbanym. Nie od tej strony trzeba zaczynać a od rzetelnego zbadania bezpieczeństwa (<https://www.salon24.pl>).

Zdrowe nieszczepcy powinny unikać **szczepów** jak najgorszej zarazy (<https://forsal.pl>).

— Czyli, według bohaterów twojej książki, jesteś **wyszczepem**. Jeden z nich, Grzegorz Płaczek, mówi o takich jak ja: zakeczupowani (<https://www.wysokieobcasy.pl>).

W tym momencie jeden **wyszczep** może przez cały dzień zarazić kilkaset innych osób (<https://epoznan.pl>).

Ja to widzę tak – chrońmy **zaszczepy** jako inteligentną część i niech siedzą w domach [...] (<https://nczas.com>).

Barani cyrk z **zaszczepów**, mediów przekupnych i innych idiotów (<https://wykop.pl>),

- b) wymiennego: *proszczep* (od *antyszczep* (por. dalej), *not.* OJUV/OJUWn)

Tu tzw. Ojciec masowych szczepień przyznaje pod przysięgą, że szczepionki to eksperymenty!! Macie **proszczepy**!! (F).

Jakoś z miesiąc temu miałem burzliwą dyskusję z **proszczepami** o tym, że co roku będą brać kolejne dawki, bo ich odporność będzie gównio warta ... (<https://wykop.pl>),

- c) sufiksalnych: *wyszczepienie* (od *wyszczepić*, *not.* OJUV/OJUWn), *zaszczepienie* (od *zaszczepić się*)

Zmutowani **wyszczepieńcy** przywlekli nowego wirusa IHU. Udało się wreszcie stworzyć perpetuum mobile. Im więcej wyszczepień tym więcej wirusów, im więcej wirusów tym więcej wyszczepień (<https://www.bolec.info>).

Ciężkie życie **wyszczepienców**, strach przed zakrzepami w samolocie i ryzyko fototoksyczności po opalaniu (<https://zmiany.naziemi.pl>).

Czy **zaszczepieńcy** ZARAŻAJĄ? Prawda o COVIDzie i „bezpiecznych” SZCZEPIONKACH [t] (<https://wolnosc.tv>).

Zaszczepieńcy entuzjaści szczepień zastanówcie się, ile dawek wasz organizm i waszych dzieci zdoła przyjąć, kiedy się ockniecie po 7, 8 dawkach, jak wytrzymacie, chyba, że pewnego razu się nie obudziecie (<https://serwisy.gazetaprawna.pl>).

Kolor czerwony i przekonanie o nieskuteczności szczepionek legły u podstaw metaforycznego obrazowania „krew – keczup” widocznego w ironicznym określeniu *zakeczupowany* ‘osoba zaszczipiona’ (od *zakeczupować się* ‘zaszczepić się’, not. OJUW/OJUWn):

Zakeczupowani boją się niezakeczupowanych [...] A niezakeczupowani chcą normalnie żyć i niczego się nie boją chociaż nie „chroni” ich cudowny eliksir! Więc czego boicie się **zakeczupowani**? (F).

Takie same mechanizmy konstrukcyjne wykorzystywali zwolennicy szczepień przeciw COVID-19 dla nazwania antyszczepionkowców czasu pandemii. Powstały zatem określenia: *antyszczep* (not. OJUW/OJUWn), *nieszczep* (not. OJUW/OJUWn), *nieszczep* (not. OJUW/OJUWn), *nieszczepieniec* oraz *nieszczepiany*:

Może Mateusz Morawiecki zjawi się w Warszawie 10 lipca i zaraz po oddaniu głosu w wyborach prezydenckich pomaszeruje razem z **antyszczepami** i koronasceptykami, żądając zniesienia pandemii (<https://joemonster.org>).

Równie obciążone jest sumienie antycovidów i **antyszczepów**, którzy nakręcali i nakręcają panikę, że szczepienia zabijają, że lekarze źle leczą i wszystko pod covid... (<https://wykop.pl>).

To znaczy, jak się okazuje, że szczepionka nie chroni, to aby zamieszać w tym niewdzięcznym temacie, trzymając strzykawkę w ręku krzyczy się „łapaj **nieszczepa!**” (<https://dorzeczy.pl>).

Skoro już wspomniałeś o wojnie – ona dopisuje bardzo mocny epilog do twojej książki. Napisałeś: „żadna antyszczepionkowa teoria spiskowa nie dostrzega zła na wschodzie”, „**nieszczepy** piłują w swoich mediach tylko Zachód” (<https://wiadomosci.onet.pl>).

Nie chce żeby jakieś **nieszaszczepy** stały obok mnie w kolejce w sklepie, urzędzie [...] (<https://wykop.pl>).

Atmosfera wokół **NIEZASZCZEPÓW** się zagęszcza, ale spoko (<https://epoznan.pl>).

Konieczność z opaską z kodem QR szczepienia na ramieniu, żeby się wyróżniać w tłumie i obcy **nieszczepieniec** nie dosiadł (T).

A teraz **nieszczepieńcy** nawet jak trafiają pod respirator to ostatkiem sił rzeżą: ja i tak nie wierzę w tego koroniarza (<https://wyborcza.pl>).

Czy wreszcie organizujemy marsze i demonstracje, żeby zakeczupować **nieszakeczupowanych**? No, nie (<https://www.polska-ie.com>).

Kuczynski jest za dyskryminacją **nieszakeczupowanych**... no wsumie nie ma się co dziwić - jest lewicowy a lewica jest przymusem w przymuszaniu do szczepień i dyskryminacji (<https://www.bankier.pl>).

Mniej zabarwione ekspresywnie są zapożyczone z języka angielskiego złożenie *szczepionkosceptyk* (ang. *vaccine-skeptic*, *not.* OJUW/OJUWn) i utworzone od niego feminatywum *szczepionkosceptyczka*:

Już dziś słyszymy głosy **szczepionkosceptyków**, że decyzję podejmą, gdy po znajomych zobaczą jakie są efekty „eksperymentów” na nich przeprowadzanych (<https://wei.org.pl>).

Głosujesz na konfę, która naczelną „**szczepionkosceptyczkę**” wzięła na swoje listy i która jest/była asystentką Brauna (<https://swiatpilki.com>).

W języku obu grup – przeciwników i zwolenników szczepień – znalazły się również leksemy będące wynikiem gier językowych. Podobieństwo foniczne czasownika *szczepić* (*się*) i biblijnego imienia *Szczepan* osoby lekceważące pandemię wykorzystwały do zapelatywizowania tego imienia – *szczepan* ‘osoba zaszczepiona’, a derywat *nieszczepan* ‘osoba niezaszczepiona’ był odpowiedzią nań ich adwersarzy:

Szkodliwość szpryc rzekomo mających chronić **szczepanów** przed infekcją świrusem jest nie tylko przemilczana przez polityczne marionetki i łże-media, a wręcz przeciwnie – karmieni jesteśmy kłamstwami o ich rzekomej „nieszkodliwości” i wręcz dobroczynnym działaniu (<https://www.olsztyn.com.pl>).

Czyli niezaszczepieni powinni być uprzywilejowani, na początku im Klub powinien sprzedawać bilety, a **Szczepan** sobie dokupi później, bo będzie mógł wejść ponad limit. Ciekawe który klub na to wpadnie pierwszy (<http://pogonsportnet.pl>).

Ja już znam kilka korporacji, które poprosiły **nieszczepanów** o nieprzychodzenie do pracy i pracę zdalną (<https://nczas.com>).

No trochę komedia z tym podziałem na **Szczepanów** i **Nieszczepanów**, jeszcze niech sektory zrobią osobne, **Szczepany** na długiej prostej, **Nieszczepany** za bramką. Jak ostracyzm to ostracyzm. (<http://pogonsportnet.pl>).

Tych, którzy żalowali, że przyjęli szczepionkę na COVID-19, i chcieli się *od(sz)cze-pić*, ludzie poddający się rygorom pandemicznym nazwali *odszczepieńcami*, wykorzystując grę semantyczną między tym werbalnym neologizmem a ustabilizowanym znaczeniem rzeczownika *odszczepieniec* ‘osoba, która odstąpiła od swoich zasad lub przekonań’ (WSJP PAN *książk.*):

Antyszczepionkowcy i **odszczepieńcy**. Pandemiczne słowotwórstwo przydrożne [t] Jaki jest sposób na to, aby się „odszczepić”? Wstrzyknięcie antydotum? Wyjęcie chipa spod skóry? Egzorcyzmy? Nie chcę sobie tego wyobrażać. A po tym wszystkim można jeszcze zostać odszczepieńcem (<https://wyborcza.pl>)¹⁵.

Tak jak wszyscy mi mówią, żeby się zaszczepić. Ale są też tacy, którzy radzą, żeby się *od(sz)cze-pić*. Tylko jak? Do walki ze szczepieniami przystępuję więc już nie tylko antyszczepionkowcy, ale też **odszczepieńcy** (<https://gazetaolsztynska.pl>).

W odniesieniu do słownictwa wyrażającego postawy wobec szczepień wyjątkowa, bo pozytywnie wartościująca, okazała się ukuta wśród zwolenników działań profilaktycznych nazwa zbiorowa *szczepionkowo*, o której w OJUWn czytamy:

¹⁵ Cytat z felietonu Michała Rusinka (2021).

„Niektórzy ludzie mówią, że są w szczepionkowie, należą do szczepionkowa, są obywatelami szczepionkowa itd., jeśli zaszczepili się przeciwko covid-19. Wyraz zwykle wartościujący pozytywnie, często używany z ekspresją”. Etymologię tego neologizmu tak wyjaśniają redaktorzy: „Jednostka utworzona na podobieństwo nazw miejscowości, np. Wejherowo, Makowo. Za twórczynię tego terminu można uznać influencerkę Joannę Borowską prowadzącą profil na Instagramie «Szafa Sztyniary» zaangażowaną w promocje szczepień na COVID-19. Pierwszy raz użyła tego określenia, nazywając siebie burmistrznią Szczepionkowa” (OJUWn). Przytoczmy za OJUWn przykłady:

Jestem już pełnoprawną obywatelką **Szczepionkowa!!!** Cóż to za radość! (I).

Jak jest w **Szczepionkowie**? Całkiem nieźle, drugiego dnia lekko mnie zmogło. Teraz już wszystko wróciło do normy. Drodzy, zanim zaczniecie dbać o planetę, zadbajcie o swoje mądre, wrażliwe na przyrodę głowy i idźcie się zaszczepić (I).

Kończąc prezentację określeń osób ze względu na ich postawy wobec pandemii, wymieńmy neologizmy o znaczeniach enantiosemicznych (wewnętrznie antonimicznych), czyli takie wyrazy, które mogą odnosić się do reprezentantów obu stron konfliktu. Za neutralne uznać można derywaty: sufiksalny *pandemista* oraz prefiksalnie-sufiksalnie *proepidemista* i *propandemista*¹⁶. Silnie ekspresywne są natomiast trzy formacje słowotwórcze z członem *korona-* i potocznymi inwektywami *kretyn*, *świrus* lub z także wartościującym ujemnie, ale nieinwektywnym rzeczownikiem *terrorysta*: *koronakretyn*, *koronaświrus*, *koronaterrorysta* oraz zapożyczenie właściwe *covidiot* (ang. *covidiot*) i utworzone od niego feminatywum *covidiotka*.

Punkt widzenia koronanegacjonistów widoczny jest w przykładach:

Pandemiści kończą marnie. Lewica i PO jeszcze bardziej poszliby w lokdałny (<https://www.wykop.pl>).

Problem w tym, że nie ma żadnych badań potwierdzających wymysły **proepidemistów**. Ani uznanych ani nie. Był jeden kupiony artykuł od którego to się zaczęło, ale to wszystko (<https://memy.jeja.pl>).

– Ale w naszej części świata wciąż jeszcze walczą (**pro-pandemiści**) i dlatego ogłaszają «rekordy» zakażeń... No czymś muszą ludzi przerazić (<https://www.moja-ostroleka.pl>).

¹⁶ W artykule nie uwzględniamy form żeńskich *pandemistka*, *proepidemistka* i *propandemistka*, gdyż pojedyncze internetowe poświadczenia tych leksemów nie pozwalają na wyciągnięcie wiarygodnych wniosków, por.: „**Pandemistka** z pewnością oczekuje na czas kiedy znów będzie ludzi mogła wysłać na pseudo testy i iniekcję, bo wtedy kasa będzie ponownie od farmacji płynąć do niej strumieniem” (<https://legartis.pl>); „Kolejnymi z co bardziej znanych kandydatów Konfederacji są Grzegorz Braun, turbokatolicki publicysta oraz Robert Winnicki, przyjaciel faszystów z włoskiej organizacji Forza Nuova, czy antyszczepionkowa Justyna Socha, która protestuje przeciwko nazywaniu jej antyszczepionkowcem, więc nazwę ją **proepidemistką**” (<https://orynski.eu>); „3 koleżanki sądowe, **propandemistki** bardzo, dziś (o szczepach): «No...my też nie jesteśmy pewne czy dobrze zrobiliśmy, a i po co, też nie do końca wiadomo»;)” (T).

Są to dane oficjalne, podane przez WHO, czyli wirusową wyrocznię wielu **pro-pandemistów** (<https://mojplanb.pl>).

Koronakretynie wyłącz TV - włącz myślenie (<https://gp24.pl>).

Antek Królikowski zrobił zakupy dla całej rodziny. „**Koronaświrus**” jak się patrzy [t] Antek Królikowski nie wychodzi z domu bez potrzeby. Poddał się dobrowolnej kwarantannie (<https://jastrzabpost.pl>).

Kto następny? Śmiało **koronaświrusy** ustawiajcie się po 3 dawkę. Bill czeka! (T).

Spokojnie studenci przecież nie wracają a **koronaterroryści** głoszą że za dwa tygodnie wszystkie szkoły będą zamknięte (<https://gazetawroclawska.pl>).

Jak tam **covidiości**? Piąta daweczka placebo już wzięta? Paszporcik niewolnika jest? 7 fala u mnie w robocie, a ja zdrow jak koń (<https://www.wykop.pl>).

Covidiotka opętana w Polsce sobie mieszka / Ma na buzi kaganiec, taka jest bezpieczna. / Słucha wiadomości przez całe poranki / Ze swej kłamliwej propagandowej „pralki” (F).

Perspektywę osób traktujących pandemię z powagą, respektujących wprowadzane przez rząd obostrzenia, obrazują natomiast cytaty:

Rodzice nienawidzą nauczycieli, młodzi starych, **pandemiści** covidowych rygorystów i tak dalej, a echem tego są awantury w mojej osiedlowej Żabce (<https://culture.pl>).

W pewnym punkcie programu Andrzej Rozenek nazwał przedstawiciela Konfederacji „**pro-epidemistą**”. W odpowiedzi usłyszał od [niego] jeszcze ostrzejsze słowa (<https://www.wprost.pl>).

Antyszczepionkowcy i **propandemiści** (tak, tak, już krąży taki neologizm!) „obrzucili kamieniami premiera Kanady Justina Trudeau, kiedy wysiadał z autobusu na trasie swojej przedwyborczej kampanii”, o czym donosi m.in. BBC (<https://studioopinii.pl>).

Niejaki oruś nazwał ostatnio Pana Posła mianem „**propandemisty**”. A myślałem, że to w miarę rzetelny dziennikarz. Co za nowomowa! [...] **Propandemistą**??? Dziwne. Ja bym nazwał niedouczonego durniem (<https://kzhead.info>).

I jeszcze **koronakretyn** ocenia, że można było uratować Machalicę niekonwencjonalną terapią. Intelktualne dno (<https://polskatimes.pl>).

...widzę sąsiedzi znowu coś kombinują z **koronaświrusami**... Matko, co za dzieci... totalny brak odpowiedzialności (<https://mlppolska.pl>).

Prywatnie umawiamy się na koronaparty (oczywiście na zoomie), nikogo nie dziwi już, że lądujemy na kwarantannie, znamy kilku **koronaświrusów** i koronasceptyków (<https://www.newsweek.pl>).

26-letni Cody Lee Pfister został nazwany przez media amerykańskie „**koronaterrorystą**”. Mężczyzna obliżywał dezodoranty ustawione na półce sklepowej, a nagranie swojego wyczynu umieścił w internecie z przesłaniem: „Kto się boi koronawirusa?” (<https://www.wykop.pl>).

Niebezpieczni, zagrażający wszystkim **KORONATERRORYSCI** wśród nas [t] Każda nieszczepiaca się osoba staje się, świadomie lub nieświadomie, BARDZO NIEBEZPIECZNYM, dla ludzi wśród których się porusza i obraca, dla swojego otoczenia - **KORONATERRORYSTĄ** (<https://walbrzych.wyborcza.pl>).

Prawie co piąty Polak uważa, że żadnej pandemii nie ma. Rośnie w siłę cały ruch negacjonistów pandemii, zwanych też antycovidowcami, foliarzami czy wręcz **covidiotami** (<https://dziennikpolski24.pl>).

Toby, znam jedną **covidiotkę**, która zapłaciła tysiąka za certyfikat. Jak zacząłem się śmiać, że mogła mieć za darmo, to odpowiedziała, że ona nie choruje i nic obcego nie chce mieć w sobie. Machnąłem ręką, puściłem jakiś kpiący tekst i po temacie, bo nie ma sensu w to brnąć z kimś takim (<https://kowalczyk.blog.polityka.pl>).

Przejdźmy do podsumowania. Zaczniemy od tego, że zasygnalizowana na wstępie hipoteza o odzwierciedleniu w języku czasu pandemii dwu wobec niej postaw znalazła potwierdzenie w bogatym zbiorze przedstawionych nazw osobowych. Większą inwencją językową wykazały się osoby wierzące w istnienie pandemii w stosunku do tych, którzy ją lekceważą, gdyż to w wypowiedziach pierwszej grupy znajdujemy pokażniejszą liczbę neologizmów. Tylko część analizowanych określeń używanych przez każdą ze stron okazała się neutralna pod względem i ekspresywnym, i ewaluatywnym, przy czym słownictwo neutralne jest znacznie liczniejsze wśród określeń dotyczących koronasceptyków. Wyraźnie zarysował się natomiast antagonizm postaw widoczny w opozycji „swój – obcy”, przejawiającej się na płaszczyźnie językowej w obecności wielu leksemów mniej lub bardziej zabarwionych emocjonalnie (od z rzadka żartobliwych po – częściej – wulgarne) i wartościujących ujemnie. Wyrażają one negatywne wartościowanie osób o przeciwnym niż nadawca stosunku do pandemii. Co charakterystyczne, ekspresywizmy są widoczne w wypowiedziach reprezentantów obu punktów widzenia.

Wśród mechanizmów wykorzystywanych do nominacji przedstawicieli obu postaw przeważają zabiegi słotwórcze – zarówno derywacja prosta, jak i kompozycja. Dla powstałych formacji charakterystyczne są dwie kategorie: nazwy nosicieli cech – zwolenników i przeciwników poglądów, postaw itp. oraz nazwy żeńskie. Przedstawiciele obu postaw wykorzystują najczęściej te same produktywnie we współczesnej polszczyźnie modele słotwórcze (por. Jadacka, 2001, 2005; Ochmann, 2004; Kaproń-Charzyńska, 2005; Burckała, 2010) – złożenia, tu głównie z pierwszym członem *korona-* lub – w polszczyźnie rzadziej – *covid*¹⁷, a w zakresie derywatów prostych z sufiksami *-owiec*, *-ista*, *-anin* oraz prefiksami *pro-*, *anty-*, *nie-*. Podkreślić warto, że owe prefiksy uwypuklają relację antonimii, którą chętnie wykorzystują przedstawiciele obu antagonistycznych postaw (np. *szczep* – *nieszczep*, *proszczep* – *antyszczep*). Niewielką część zgromadzonych przez nas nazw osób stanowią zapożyczenia z języka angielskiego – właściwe (np. *covidian*, *covidiot*) i kalki strukturalno-semantyczne (np. *szczepionkosceptyk*, *koronawirusowy negacjonista*). Na koniec wspomnijmy, że w badanym wycinku zasobu leksykalnego koronapolszczyzny wyjątkowe są określenia wartościujące pozytywnie (np. *szczepionkowo*).

¹⁷ Już jesienią 2020 roku Marek Łaziński zwracał uwagę na różnice frekwencyjne między określeniami *koronawirus* i *covid* oraz nowo powstającymi wyrazami z członami *korona-* i *covid-*: „W polszczyźnie przewaga frekwencyjna *koronawirusa* nad *Covidem* jest wyjątkowo wyraźna, można się o tym przekonać porównując te dwa słowa w różnych językach w Trends Google. Także inne wyrazy opisujące rzeczywistość pandemii są w polszczyźnie tworzone najczęściej z elementem *korona-*, np. *koronalia*, *koronawakacje*, *koronawybory*, *koronialsi*; *Covid* jest słotwórczo znacznie rzadziej wykorzystywany” (2020).

Wykaz skrótów

F – Facebook

T – Twitter (obecnie: X)

Literatura

- Burkacka, I. (2019). Klasyfikacja słowotwórcza nowszych zapożyczeń. *Linguistica Copernicana*, 2(4), 229–240.
- Chojnacka-Kuraś, M., Falkowska, M. (2021). Neologizm *pandemia* jako amalgamat formalny i pojęciowy na tle innych wyrażen związanych z negowaniem pandemii koronawirusa. *Język Polski*, 3, 61–74.
- Cierpich-Kozieł, A. (2020). Koronareczywistość – o nowych złożeniach z członem *korona-* w dobie pandemii. *Język Polski*, 4, 102–117.
- Jadacka, H. (2001). *System słowotwórczy polszczyzny (1945–2000)*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Jadacka, H. (2005). *Kultura języka polskiego. Fleksja, słowotwórstwo, składnia*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Januszkiewicz, M. (red.). *Jakie są postawy Polaków wobec epidemii koronawirusa?* Strefa Psyche Uniwersytetu SWPS. <https://web.swps.pl/strefa-psyche/blog/relacje/21653-jakie-sa-postawy-polakow-wobec-epidemii-koronawirusa?dt=1617980969086> [dostęp: 3.07.2024].
- Kalinowski, S. (2020). Od paniki do negacji: zmiana postaw wobec COVID-19. *Wiś i Rolnictwo*, 3, 45–65.
- Kaproń-Charzyńska, I. (2005). *Derywacja ujemna we współczesnym języku polskim. Rzeczowniki i przymiotniki*. Toruń: Top Kurier.
- Łaziński, M. (2020). <https://www.uw.edu.pl/wyniki-plebiscytu-slowo-roku-2020> [dostęp: 3.07.2024].
- Macmillan English Dictionary*. <https://www.macmillandictionary.com/dictionary/british> [dostęp: marzec 2020 – czerwiec 2023].
- Makowska, M. (2021). Język i obraz wobec koronawirusa. Przyczynek do rozważań nad komunikacją medialną w czasach pandemii. *Forum Lingwistyczne*, 8, 1–14.
- Matyjaszczyk-Łoboda, O. (2021). Opis jednostki leksykalnej *covidianin*. *Oblicza Komunikacji*, 13, 99–114.
- Merriam-Webster: America's Most Trusted Dictionary*. <https://www.merriam-webster.com/> [dostęp: marzec 2020 – grudzień 2023].
- Ochmann, D. (2004). *Nowe wyrazy złożone o podstawie zdezintegrowanej*. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- OJUW – Kłosińska, K. (red.). (b.r.). Obserwatorium Językowe Uniwersytetu Warszawskiego *Najnowsze Słownictwo Polskie*. <https://nowewyrazy.uw.edu.pl> [dostęp: styczeń 2021 – grudzień 2023].
- OJUWn – Kłosińska, K. (red.). (b.r.). Obserwatorium Językowe Uniwersytetu Warszawskiego. <https://obserwatoriumjezykowe.uw.edu.pl> [dostęp: styczeń 2021 – grudzień 2023].
- Oxford Dictionary of English*. <https://www.oed.com/> [dostęp: marzec 2020 – grudzień 2023].
- Pęzik, P. (2020). Budowa i zastosowania korpusu monitorującego MoncoPL. *Forum Lingwistyczne*, 7, 133–150.
- Piotrowicz-Krenc, A., Witaszek-Samborska, M. (2024). *Koronapolszczyzna. Słownictwo czasów pandemii koronawirusa SARS-CoV-2*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.

- Rusinek, M. (2021). *Antyszczepionkowcy i odszczepieńcy*. Pandemiczne słowotwórstwo przydrożne. <https://wyborcza.pl/7,175992,27444775,antyszczepionkowe-slowotworstwo-przydrozne.html> [dostęp: 12.12.2021].
- The Coronavirus Corpus. <https://www.english-corpora.org/corona> [dostęp: styczeń 2021 – grudzień 2023].
- Urban Dictionary*. <https://www.urbandictionary.com> [dostęp: styczeń 2021 – grudzień 2023].
- Wpływ epidemii koronawirusa na emocje i zachowania Polaków, Strefa Psyche Uniwersytetu WSPS. <https://web.swps.pl/strefa-psyche/blog/relacje/21552-wplyw-epidemii-koronawirusa-na-emocje-i-zachowania-polakow> [dostęp: 3.07.2024].
- WSJP PAN – Żmigrodzki, P. (red.). (2007–). *Wielki słownik języka polskiego PAN*. <https://wsjp.pl> [dostęp: styczeń 2021 – grudzień 2023].

Марія Редьква

Ягеллонський університет, Краків (Польща)

ORCID: 0000-0002-1981-8510

e-mail: mariya.redkva@uj.edu.pl

ІМЕНА ТА ВАРІАНТИ ІМЕН ДВОМОВНИХ УКРАЇНСЬКИХ ДІТЕЙ, ЯКІ МЕШКАЮТЬ У ПОЛЬЩІ: ДЕЯКІ АСПЕКТИ НАЗИВАННЯ

NAMES AND NAME VARIANTS OF BILINGUAL UKRAINIAN CHILDREN LIVING IN POLAND: SOME ASPECTS OF NAMING

Анотація: У статті проаналізовано деякі аспекти вживання імен та варіантів імен українських двомовних дітей, які народилися у 2012–2024 рр. та мешкають у Польщі. Мета статті – з'ясувати, які імена вибирають батьки для дітей, як адаптують форму запису та які варіанти імен, зокрема зменшено-пестливі, використовують у щоденному житті вдома, в освітніх закладах, який варіант обирають діти, коли представляються тощо. Зібраний та опрацьований матеріал із застосуванням соціолінгвістичних методів дослідження продемонстрував роль імені в ідентифікації та визначенні ідентичності дитини в іншомовному середовищі. Основою дослідження була анкета для батьків/ опікунів дітей, що охоплювала десять запитань. Імена, як й інші мовні одиниці в дво/ багатомовній ситуації зазнають інтерференції та змінюють свою первинну форму залежно від обставин та мовного середовища. Здійснений соціономастичний аналіз показав роль та місце імен в багатомовній ситуації та їхнє значення в окресленні своєї ідентичності за кордоном.

Ключові слова: ім'я, варіант імені, демінутив, соціономастика, двомовні діти.

Abstract: The article deals with researching of the names and their variants of bilingual/ multilingual Ukrainian children who were born in 2012-2024 years and live in Poland. The purpose of the article is to find out what names parents choose for their children, how they adapt their writing forms and what variants of names, including diminutives, are used in everyday life at home, in educational institutions, which variants children choose when introducing themselves, etc. The material is collected and processed using sociolinguistic research methods demonstrated the role of names in identifying and defining the identity of a child in a foreign language environment. It is based on a questionnaire for parents/ caregivers consisting of ten questions. Like other linguistic units in a bilingual/multilingual situation, names are influenced by interference and change their original form depending on the circumstances and the linguistic environment. This socio-onomastic analyse demonstrates role and place of first names in bilingual or multilingual situation and their meaning in children self-identity abroad.

Keywords: first name, name variant, diminutive, socio-onomastics, bilingual children.

1. Вступ

Ім'я як важливий чинник ідентифікації людини у всі часи займало вагоме місце у суспільстві, культурі та мові. Вибір імені, його варіантів, зміна форм звертання залежно від віку та ситуації є невід'ємною частиною життя людини у соціумі. Дослідженню імен як знаків ідентифікації та ідентичності присвячено багато досліджень з різних галузей. Так, у 60-х рр. XX ст. Гордон Оллпорт зазначав: *Упродовж усього життя найважливішим чинником нашої самоідентифікації залишається наше ім'я* (Переклад з англійської – М.Р.) (Allport, 1961, p. 117). Крім самоідентифікації, ім'я, як стверджує Асsem Акшолокова, символізує ідентичність індивіда. Також часто ім'я відображає індивідуальні якості та характер людини, відображає певні асоціації, пов'язані з його носієм (Переклад з англійської – М.Р.) (Aksholakova, 2014, p. 465). Проблема імені в соціономастичному аспекті ґрунтовно висвітлена у працях фінської мовознавиці Террі Аїніали (Ainiala, 2016), в яких авторка аналізує ім'я не лише як мовну одиницю, а й як культурний та суспільний знак. Емілія Олдрін розглядає вибір імені як формування ідентичності з погляду батьків. Авторка стверджує, що обираючи ім'я для своєї дитини, батьки не відтворюють якихось соціальних структур, а беруть активну участь у формуванні певних соціальних значень та створенні себе і своєї дитини як частини цих структур. При наданні імені дитині батьки отримують мовні ресурси, які можна використовувати для конструювання цілої низки соціальних значень, зокрема погляди батьків на себе, на суспільство і важливі та корисні цінності в ньому, а також на можливе або бажане майбутнє дитини (Aldrin, 2017, 47). Гульбранд Альхау та Мінна Саарельма проаналізували особливості надавання імен дітям у фінських та мішаних фіно-норвезьких сім'ях, що проживають у Норвегії – з якого національного іменника вибирають ім'я для дитини, як адаптовують до мови середовища та двомовної ситуації в сім'ї тощо (Alhaug, Saarelma, 2017).

У кожній мові та етнічному просторі сформувався національний іменник, адаптований до правил цієї мови. Значна частина імен під впливом християнської традиції присутня у багатьох мовах з незначними відмінними рисами, продиктованими особливостями певної мовної системи. В українській антропонімії першим науково опрацьованим словником імен вважають словник *Крестные имена людей*, який було видано у 1909 р. як додаток до четвертого тому *Словаря української мови* за редакцією Бориса Грінченка. Уже в радянській Україні в 1954 р., під редакцією Іллі Кириченка вийшов друком перекладний словник *Українсько-російський і російсько-український словник власних імен людей*, укладений Ніною Дзятківською, Сергієм Левченком, Ларисою Скрипник. Згодом він був доповнений та перевиданий у 1961 р., 1967 р., 1972 ., 1976 р. У 1986 р. вийшов словник-довідник *Власні імена людей*

авторства Н. Дзятківської та Л. Скрипник під загальною редакцією Віталія Русанівського, в якому описано значний пласт поширених українських імен та їхніх варіантів, етимологія, значення, приклади вживання (виправлені та доповнені перевидання словника побачили світ у 1996 р. та 2005 р.). Цей словник-довідник та *Словник українських імен* І. Трійняка (Трійняк, 2005) сьогодні є основними науково опрацьованими джерелами українського іменника, на основі яких можна порівняти репертуар імен та їхніх варіантів. Павло Чучка уклав історично-етимологічний словник *Слов'янські особові імена українців* (Чучка, 2011), у якому подано широку картину давнього слов'янського іменника та його відображення в антропонімічній системі сьогодення. Проблеми особових імен в українському антропоніміконі присвячені численні публікації Романа Остаха, для прикладу, номінація людей на Наддністрянщині (Осташ, 1996). Польська дослідниця Ірена Митнік проаналізувала з історичної перспективи традиційні імена на Холмщині (Mytnik, 2019) та Волині (Mytnik, 2010). Також науковиця постійно звертається до теми українсько-польських мовних контактів, зокрема й у традиціях надавання імен (Mytnik, 2014). У сучасних мовознавчих студіях поширені дослідження іменника у визначеному регіоні в певний період, як наприклад, праці Лесі Дуди *Імена львів'ян першої половини XX ст. Частотний словник-довідник* (Дуда, 2020) та Ніни Свистун *Динаміка антропонімікону м. Тернополя XIX-XX ст.* (Свистун, 2017).

Згадані вище праці є важливою основою для дослідження іменника і порівняння процесів та явищ, які виникають під впливом різних суспільних, історичних, а отже, й мовних процесів. Повернення до вжитку давніх імен та розвиток їхніх нових варіативних форм, запозичення імен з контактних мов та адаптація їх до української мовної системи тощо. Ці процеси відбуваються не лише в середовищі однієї мови, а й розширюються в умовах контакту з іншими мовами. В іншомовній ситуації в умовах еміграції зміни іменника зумовлені міжмовною інтерференцією. Серед типових явищ варто виокремити форми запису та транслітерації офіційних імен, наприклад, запис згідно з прийнятою в Україні транслітерацією чи адаптація до графічної системи конкретної мови, використання форм та варіантів споріднених імен, прийнятих у мові середовища, застосування словотвірних моделей мови середовища – це явище найчастіше спостерігається у творенні зменшено-пестливих форм імен. Продуктивні імена розширюють репертуар форм і в рідномовній ситуації, що відстежують соціономастичні дослідження, а в чужомовній і поготів.

У сучасних умовах масової міграції українців за кордон постала проблема ідентифікації в іншомовному середовищі, адаптації імені до інших мов та культур, вибір запису імені тощо. Для дослідження цих питань доцільно використовувати соціономастичні методи дослідження, які ґрунтуються на

анкетуванні та опитуванні, як ім'я функціонує в реальних обставинах. Ми здійснили дослідження іменника українських дітей, які сьогодні проживають на території Республіки Польща, з огляду на значну кількість українських мігрантів у цій країні, що зумовлює широку експозицію українського іменника в польськомовному середовищі.

Мета дослідження – визначити репертуар імен та варіантів імен українських дітей, які мешкають у Польщі, дослідити такі аспекти, як: вибір імені дитини, адаптація імені відповідно до умов середовища, форма запису та варіант транслітерації, варіанти імен, якими послуговуються вдома та в офіційній сфері, зокрема в школі, дитячому садку тощо. Важливим питанням також є самоідентифікація дитини – який варіант вона обирає, коли представляється. За умов двомовної чи багатомовної ситуації вибір імені, особливо в дитячому віці, значною мірою окреслює її ідентичність.

2. Методологія та матеріал дослідження

Існує кілька способів збирання матеріалу для дослідження іменника за кордоном, зокрема на території Польщі: а) дослідження реєстру імен (наприклад, на основі реєстрації у консульстві/посольстві); б) дослідження записів метричних книг протягом визначеного періоду в українській греко-католицькій чи православній церквах; в) анонімне опитування респондентів; г) анкетування та проведення інтерв'ю.

Перші два наведені вище методи ефективні для статистичного нагромадження матеріалу, відстежування змін в іменнику тощо. Однак матеріал, зібраний на основі цих джерел, не відтворює особливостей функціонування імені в реальних умовах, тобто соціолінгвістичного аспекту вживання імені. Ми створили електронну анкету у форматі GoogleForms, адресовану батькам/опікунам дітей. На основі цих анкет ми отримали інформацію про офіційні та неофіційні варіанти імен, мотивацію вибору імені, тобто індивідуальний досвід, мовний та міжмовний, культурний і суспільний аспекти вживання імені.

В анонімному онлайн анкетуванні взяли участь батьки 50 двомовних українських дітей, що народилися у 2012–2024 рр. Вибір саме цих років зумовлений найбільшими хвилями міграції українських сімей до Польщі. Діти-носії імен народилися в Польщі або емігрували у ранньому віці, тому всі вони дво- або багатомовні, зважаючи на родинні обставини.¹ Анкета складалася з наступних запитань: 1. Рік народження дитини. 2. Місце народження

¹ В опитуванні не брали участі представники української національної та етнічної меншин, які проживають на території Польщі, оскільки мовний та соціокультурний підходи до вибору імен у цих групах відрізняються від підходів нової еміграції.

дитини (країна, місто, село). 3. Актуальне місце проживання (країна, місто, село). 4. Офіційне ім'я/ імена дитини. 5. Який варіант запису імені використовуєте в офіційних документах (записати). 6. Чи адаптовуєте запис імені до польської транслітерації? 7. Які варіанти імені використовуєте вдома? 8. Які варіанти імені використовують у школі/ дитячому садку? 9. Який варіант/ варіанти імені використовує дитина, коли представляється? 10. Додаткові спостереження/ інформація.

3. Аналіз матеріалу

Незважаючи на порівняно невелику вибірку здійснене мікродослідження показує основні тенденції вживання та використання імен українських дітей в польськомовному середовищі – яких змін зазнають імена з огляду на орфоепічні та орфографічні особливості адаптації до домінантної мови, як ім'я визначає самоідентифікацію дитини (особливо цінними для цього аспекту виявилися коментарі та примітки батьків, які наведемо нижче).

Частина дітей, залучених до опитування, народилася у Польщі, зокрема, у Кракові (20), у Познані (3), у Варшаві (2), в Грудзьондзі (2), у Торуні (1), у 3 анкетах не було зазначено населеного пункту; в Україні – Київ (10), Львів (3), Дніпро (2), Житомир (1), Ужгород (1), Кропивницький (1), Запоріжжя (1), в 1 анкеті не було зазначено населеного пункту. Станом на вересень 2024-го р. троє дітей з досліджуваної групи, які народилися та проживали у Польщі, повернулися в Україну.

Аналіз іменника українських двомовних дітей, що проживають у Польщі, розпочнемо з розгляду офіційних варіантів імен. Запис імен ми подаємо так, як зазначили респонденти в анкеті.

Офіційне ім'я/імена дитини: *Александр, Анна, Андрій, Антоній Роберт, Богдана/ Bohdana, Вікторія Анна, Вільям Кароль, Георгій, Даміан, Данііл, Діана, Емілія, Євген (Yevhen), Злата, Зорян/ Zorian, Катерина, К'яра Марія, Ліліана, Маргарита /Marharyta, Марсель /Marsel, Марта, Мар'ян /Marian, Матвій, Мирослав, Назар, Олівер Фридерик, Станіслав; Julia (2), Adrian, Aleksander Julian, Anna (3), Anastasiia, Anastazja Zofia, Anastazja, Davyd, Eliza, Hryhoriy, Leon, Maria, Mykhailo, Orest, Polina, Roman, Seweryn, Sofia, Viktor, Weronika, Yehor, Yurii.*

Наведений іменник демонструє розмаїття імен, серед них найпопулярніші – Анна та Анастасія. Спостерігається надавання подвійних імен за західною традицією – *Антоній Роберт, Вікторія Анна, Вільям Кароль, К'яра Марія, Олівер Фридерик, Aleksander Julian, Anastazja Zofia*. Усі діти з цими іменами народилися в Польщі, троє з них – у мішаних польсько-українських шлюбах (що відомо з додаткової інформації від респондентів).

Більшість імен характерна для польського та українського антропоніміконів з невеликими фонетичними відмінностями, що відповідають рисам окремих мов, наприклад: *Анна, Марта, Мар'ян, Юлія* тощо. Частина імен рідкісна для обох іменників, зокрема: *Еліза, Вільям, К'яра, Марсель* або притаманні польській системі називання – *Зофія, Леон* тощо. Респонденти записували офіційний варіант імені українською або латинськими літерами, у більшості випадків згідно з офіційно прийнятою українським законодавством системою транслітерації – *Anastasiia, Davyd, Hryhoriy, Marharyta, Mykhailo, Yehor, Yevhen, Yurii* тощо. Запис частини імен адаптовано до правил польської мови, зокрема імена дітей, що народилися в Польщі – *Anastazja, Julia, Maria, Sofia, Weronika* тощо. Перелік демонструє, що 50% респондентів записали імена українською мовою, подаючи у кількох прикладах запис латинською абеткою. Це засвідчує двомовну ситуацію не лише в щоденному житті, а й у формальних справах. Зазначимо, що в інструкції до анкети не було сказано нічого про мову запису. Опитування засвідчило дуальність світу в іншомовному середовищі та паралельне вживання офіційних форм імен залежно від сфери.

Вагомою частиною дослідження є демінутивні форми, ця індиферентність зумовлена тим, що варіанти імен адресовані дітям – саме тому репертуар зменшено-пестливих форм доволі різноманітний. Лише до кількох імен не подано демінутивних форм: *Давид, Даміан, К'яра, Марсель, Мар'ян, Матвій*. Порівняймо наведені у відповідях зменшено-пестливі форми аналізованих імен: *Александр – Алекс, Андрій – Андрійко, Анна – Аня/ Ганнуса/ Анулька, Антоній – Антось/ Антек, Вероніка – Вера/ Веронічка/ Верка, Вікторія – Вікі/ Вітуса/ Вікуся, Вільям – Вільямко/ Вільямчик, Віктор – Вітя/ Вітенька/ Вітюша, Григорій – Гриць/ Grześ/ Грицюнястий, Богдана – Дануся, Даниїл – Даня, Діана – Діанка/ Діашка/ Діаночка, Емілія – Еммі, Єгор – Єгорка, Євгеній – Жень/ рідше Женя, Злата – Златуся, Зорян – Зорянчик, Катерина – Катруся/ Катя, Леон – Леончик/ Леось, Ліліана – Ліля/ Лілюша, Марія – Марися/ Марічка, Маргарита – Марго/ Маргошик/ Рітуса, Мирослав – Мірек/ Мірусь, Михайло – Міша/ Михайлик, Назарій – Назарко/ Назарчик, Анастасія – Настя/ Настуся/ Настуня Настуньчик, Александер – Олесь/ Олек, Олівер – Оліверек/ Оліверко, Орест – Орестес, Поліна – Полінка/ Поля/ Пола/ Польця, Роман – Ромео/ Ромчик, Северин – Север/ Северинко, Софія – Соня/ Сонюсик/ Сонюся, Станіслав – Стас, Юрій – Юра; *Adrian – Adri/ Aduś/ Адріанчик/ Адусік/ Адріасік, Anna – Ania/ Aniuha/ Aniuśka, Eliza – Elizusia/ Elizka, Heorhiy – George, Julia – Jula/ Julka/ Julczyk/ Julitka, Marta – Martusia/ Tusia/ Tunia/ Martunia*.*

У цій групі наведено значно більше одиниць, що свідчить про широку палітру словотвірних засобів, які використовуються для творення варіантів імен. Загалом українська мова багата на експресивно-забарвлені афікси,

значна частина яких використовується в антропонімній системі. У цьому випадку вони виконують більше формотвірну функцію, оскільки виражають ставлення мовця до особи. Зібрані варіанти імен поділимо на кілька груп: 1) варіанти імен, утворені за допомогою традиційних для української мови формантів; 2) варіанти, утворені за словотвірними моделями інших мов, зокрема контактних; 3) варіанти, утворені шляхом усічення; 4) авторські варіанти.

До традиційних українських варіантів імен відносимо такі одиниці, як: *Андрійко, Ганнуся, Веронічка, Вітуся/ Вікуся, Дануся, Діанка/ Діаночка, Златуся, Зорянчик, Катруся/ Катя, Леончик, Марічка, Михайлик, Назарко/ Назарчик, Настя/ Настуся/ Настуня, Олесь, Полінка/ Поля, Ромчик, Северинко, Соня/ Сонюсик/ Сонюся*. Демінутиви утворені від офіційної форми за допомогою суфіксів *-к-, -ус(я), -ічк(а), -очк(а), -чик, -ик, -инко* суфіксальним способом (*Андрійко, Златуся* та ін.) або поєднанням усічення та суфіксації (*Вікторія – Вікуся, Олександр – Олесь* тощо).

Загалом, більшість варіантів імен утворено за допомогою наведених вище суфіксів. Частина аналізованих одиниць утворена способом усічення, зокрема, кінцевої частини (апокопа): *Анна – Аня, Северин – Север, Станіслав – Стас, Юлія – Юля*; або початкової та кінцевої частин імені (апокопа й афреза) з додаванням демінутивного суфікса: *Анастасія – Настя, Богдана – Дануся*. Найменшу групу представляють варіанти, утворені шляхом усічення серединної частини імені (синкопа): *Адріан – Адусь* (синкопа + суфіксація), *Катерина – Катя* тощо.

Примітно, що демінутиви від таких нетрадиційних для слов'янського іменника одиниць, як: *Вільям, Олівер* утворено за допомогою питомих українських суфіксів *-чик, -к(о) – Вільямчик/ Вільямко, Оліверко*. Респондентка навела кличні форми аналізованих імен, що також відповідає нормам української мови: *Вільямку, Оліверку*.

Як показує зібраний матеріал, у багатомовній ситуації, крім питомих українських формантів, запозичують формотвірні елементи з контактних мов, завдяки чому творять нові одиниці, нетипові для українського іменника. Наведені нижче демінутивні варіанти імен запозичені з польської мови та адаптовані до запису українською графічною системою – *Алекс, Антек, Анулька, Вера/ Верка, Леось, Мірусь* тощо. Зафіксовано кілька варіантів імен, утворених за словотвірними моделями демінутивів у російській мові – *Вітенька/ Вітюша, Даня, Діашка, Єгорка, Жень/ Женя, Лілюша, Маргошик, Міша, Рітуся*, зокрема поширеного в російській антропонімній системі суфікса *-ш(а)*: *Вітюша, Лілюша*. В експресивно-забарвлених варіантах називання з вище зазначеним суфіксом *Діашка, Маргошик* спостерігається нагромадження демінутивних словотвірних засобів: *Діа* + суфікс *-ш-* + суфікс *-к (а)*, *Марго* + суфікс *-ш-* + суфікс *-ик*. Ця тенденція помітна у творенні варіантів

дитячих імен, наприклад, ім'я *Софія* – зменшено-пестлива форма імені *Соня*, від якої утворено наступні форми з додатковими експресивними відтінками за допомогою афіксів *-ус(я)*, *-ик*: *Сонюся*, *Сонюсик*. Такі варіанти імен, як *Даня*, *Женя*, *Миша*, *Ріта*, що позначені впливом російської мови, увійшли до активного вжитку в Україні та часто сприймаються як нормативні форми. Це переноситься й на функціонування імен у багатомовному середовищі. Анкета не включала запитання про мови, якими послуговуються в родині, однак з огляду на популярність цих варіантів імен чинник вживання російської як однієї із мов спілкування – не обов'язковий.

Варіанти імен, запозичені з польської мови, або утворені за словотвірними моделями, типовими для польської мови, з'являються з огляду на мову середовища. Частина зафіксованих форм подібна до аналогічних форм в українській мові, тому часто наслідки інтерференції можна встановити лише на основі фонетичних рис форми, наприклад: *Антось*, *Вікуся*, *Леось*, *Польця* записані українською абеткою, визначити інтерференцію можна лише на основі вимови – наголос, якість м'яких свистячих тощо.

Очевидна інтерференція польської мови спостерігається в зміні наголошування українських імен та варіантів імен відповідно до правил польської мови. Крім спостережень, цей факт підтверджують респонденти в примітках до анкети – наголошування одиниць на передостанньому складі: *Зорян*, *Марго*, *Марсель*, *Мар'ян*, *Матвій* тощо.

Зафіксовано також варіанти імен, утворені за моделлю іменника англійської мови, зокрема: *Алекс*, *Вікі*, *Вілл*, *Віллі*, *Еммі*, *Адрі*, *Джордж*, що засвідчує вплив англійської мови на іменник та розширення варіативності імен окремого національного іменника. Умовне розширення варіантів відбувається і завдяки індивідуальним варіантам, які творяться ситуативно та, зазвичай, функціонують в межах сім'ї чи ширшої спільноти і прив'язані до носія імені. Ці одиниці позначені семантизацією імені, наприклад, *Георгій* – *George*, додатково респондентка пояснила, що не було жодної проблеми з наведеним варіантом імені у польському дошкільному закладі, оскільки в дітей воно асоціювалося з іменем персонажа з мультфільму *Свинка Пена*; *Євген* – *Женяцур* *Хижий Яцур*, домашній варіант імені зумовлений захопленням дітей у цій сім'ї темою динозаврів. До індивідуальних варіантів належать також *Григорій* – *Грицюнястий*, *Орест* – *Орестес*, *Роман* – *Ромео*.

Примітно, що у цьому переліку лише 4% одиниць записано польською мовою та, відповідно, подано польські демінутивні форми: *Aduś*, *Ania*, *Aniuha*, *Aniuśka*, *Elizusia*, *Elizka*, *Grześ*, *Jula*, *Julka*, *Julitka*, *Martusia*, *Tusia*, *Tunia*, *Martunia* тощо. На основі цього можна припустити, що більш експресивного значення варіанти імен у щоденному спілкуванні набувають саме рідною мовою батьків/ опікунів та першою мовою дітей, і це підтверджує фіксація їх українською мовою.

Репертуар варіантів імен, які використовують у звертанні до дитини в школі чи дошкільному закладі, дещо відрізняється від домашнього. Наведемо зафіксовані варіанти зі збереженням правопису респондентів: *Алюшь* (демінутив від *Aleksander*, у польській версії – *Aluś*), *Андрі/ Анджей/* рідко *Андрій*, *Анте*к, *Богдана/ Богданка, Вера, Вілл, Віллі, Емілія, Данііл, Діана/ Діана, Злата, К'яра, Ліліана/ Ліла/ Лілька, Мірек, Міша, Назар, Олек, Олівер/ Оліверек/ Олівек, Орест/ Орі, Поліна/ Полінка, Северинек, Юра; Аді/ Адуś, Anastazja/ Nastka, Anastazja, Ana, Ania* (3), *Damian, Davyd, Eliza, Elizusia, George, Grześ, Julka, Julka/ Julcia, Katia, Leon/ Leonek, Mårcel* (часто *Mårsel*), *Mårgo, Mårian, Marteczka, Marysia, Mårvii, Nastka/ Nastia, Romek/ Romuś, Sofia/ Sofijka, Staś, Viktor, Yehor, Zorian* (Зоріан)/ *Zorianek/ Zòrian, Żenia*.

Як засвідчує матеріал, для запису варіантів імен, що використовуються в громадських інституціях, респонденти використовують український та польський алфавіти однаковою мірою. Ця частина позначена вужчим репертуаром та більшою кількістю варіантів, притаманних польському іменнику: *Aluś, Анджей, Діана, Олек, Адуś, Anastazja, Damian, Davyd, Grześ*, або утворені за моделлю демінутивів у польській мові: *Анте*к, *Лілька, Мірек, Оліверек/ Олівек, Северинек, Julka/ Julcia, Leonek, Marteczka, Romek/ Romuś* тощо. Незначна кількість варіантів утворена за моделлю англійських демінутивів, зокрема: *Андрі, Вілл/ Віллі, Орі, Аді*. Наведені одиниці засвідчують асиміляційні процеси, зумовлені іншомовними впливами.

Як ми зазначали вище, також ім'я є вагомим чинником самоідентифікації. Одним із ключових запитань анкети було запитання, який варіант/варіанти імені використовує дитина, коли представляється. Двоє дітей із досліджуваної групи ще не розмовляють, тому варіанти їхніх імен відсутні у зібраному матеріалі. Респонденти в анкетах зазначали, що діти вибирають варіанти імен залежно від мови спілкування та мови, якою розмовляє співрозмовник. У нашому випадку це пара українська – польська мови. Наведемо варіанти імен та уточнення до них згідно з записами в анкетах: *Алюшь/Алекс, Андрій, Анте*к, *Аня, Богдана, Вероніка, Данііл, Діана, Емілія, Злата, К'яра, Леон, Ліліана, Мамвій, Мірек, Міша, Назар, Олек* (в польському середовищі)/ *Олесь* (в українському середовищі), *Орест, Поліна, Северин, Софія, Юра/ Юрій; Adrian, Anastazja* (якщо поляки)/ *Настя* (якщо українці), *Ania, Damian, Dawid, Eliza, George, Grzegorz* (рідше *Григорій*), *Julka, Katia, Мар'ян/ Marian, Mårgo* (для поляків)/ *Марго, Маргарита* (для інших), *Marta, Marysia, Nastia* (2), *Roma, Stanislaw, Żenia, Żeń* (польською)/ *Женя, Жень* (українською), *Yehor, Zòrian* (для поляків)/ *Зорян* (для інших).

Уточнення респондентів відображає особливості щоденного функціонування у дво- або багатомовній ситуації, зокрема дітей. Перемикання мовних кодів відбувається не лише на рівні зміни мови спілкування, а й самоідентифікації – вибір варіанту імені залежно від мови у різних ситуаціях.

Тут спостерігаємо кілька явищ адаптації імен співрозмовниками за різних обставин, зокрема: в освітніх інституціях, як до них звертаються та як діти представляються. Проаналізований вище матеріал показує, що імена та їхні варіанти значною мірою зазнають адаптації в офіційній ситуації, натомість вибір варіанту для представлення свідчить про усвідомлення дітьми зміни мови ситуації чи співрозмовника. Це підтверджують і додаткові примітки. Наведемо їх в авторському варіанті з незначними власне мовними виправленнями: *Юрій, Женя, Мар'ян – наші діти всі троє природно почуваються українцями в польському середовищі, їм комфортно з їхніми іменами; Марсель – треба пильнувати, щоб польською мовою писали ім'я через S, а не C (таке написання адаптовує ім'я до польського імені Marcel – М.Р.); Зорян – поляки завжди питають про походження імені (для них воно милозвучне); Ліліана – з універсальним ім'ям дитині набагато легше презентувати себе і заводити друзів; Єгор – Igor, Jerzy, Jegor – такі варіанти вживали при звертанні, недочували, коли дитина представлялася. Ім'я сприймалося як екзотичне. Дитина намагалася адаптувати під місцевий варіант, але згодом (у шкільному віці) обрала класичний первинний варіант імені і повсякчас виправляє всіх, хто неправильно його вимовляє; Орест – нетипове ім'я ані в польських реаліях, ані в Україні дало можливість і в одному, і в другому середовищі почуватися комфортно; Женя – найчастіше вдома відгукується на Женяшур Хижий Яшур. Колеги іноді дратують Eużeniusz (але Жень не має нічого проти, він тоді просить звернути увагу на свою схожість з Євгенієм Савойським); Мар'ян – не любить зменшувальних форм, тому не Мар'янчик/Marianek, а “я твоя малесенька киця квіточка Мар'ян!”; Софія – дитина завжди називає українську версію свого імені, ніколи не вживає польського варіанта Zosia; Михайло – завжди наполягає на тому, що він Міша, а не Міхал. Виправляє співрозмовника, щоб звук /ш/ був твердішим (Міша, а не Мішя); Діана – була здивована, що часом її ім'я вимовляють як Діана або Даяна; Северин – польською мовою часто називають сина Ксавери; Марія – ім'я дитини відразу адаптоване до польської антропонімної системи; Андрій – син хотів би, щоб його називали Андрій, тому в неофіційних документах використовуємо варіант Andrjй. З огляду на транслітерацію польською мовою часто використовують відмінкові форми Andrjй'ego, Andrjй'ети. Вчителям у школі доводиться пояснювати, що транслітерація не передає правильного звучання імені. Більшість іде на зустріч і пише його ім'я Andrjй (в неофіційному форматі); Матвій – наголошує своє ім'я частіше на першому складі, згідно з правилами польської мови; Антоній – українці, особливо російськомовні, чомусь вперто хочуть називати дитину Антон, що мене особисто дуже дратує і я постійно роблю зауваження, що сина звати Антоній, Вікторія Анна – імена часто зустрічаються в обох мовах, тому відмінних варіантів мало; Георгій – сина називали на честь дідуся, і незалежно*

від країни народження чи проживання ми називали б його Джорджем; Емілія – донька не любить, коли її називають лагідно або вживають зменшувально-пестливу форму. Просить називати її Емілією; Анна – nie lubi, kiedy mówimy do Niej Anna.

Додаткові примітки до анкети підтверджують, що батьки/опікуни з досвідом еміграції та проживання в іншомовному середовищі по-іншому дивляться на імена своїх дітей: вибирають так звані універсальні імена, особливо, якщо є досвід адаптації імені старшої дитини, звертають увагу на вимову та наголос, на форму запису офіційного варіанту та, залежно від обставин, зберігають прийняту в Україні транслітерацію або змінюють відповідно до польського правопису. Ім'я набуває додаткового соціального та культурного значення – через ім'я підкреслювати своє походження в іншій країні або змінити форму імені як один із чинників асиміляції в чужомовному середовищі.

4. Висновки

Отже, пропоноване дослідження, здійснене в рамках соціономастичної мікророзвідки, – це перший крок до аналізу антропонімної системи в умовах еміграції на прикладі іменника українських двомовних/багатомовних дітей, які проживають або народилися у Польщі у 2012–2024 рр. Нова хвиля еміграції з України, яка набула величезних масштабів внаслідок російської агресії на українських землях, спричинила те, що сотні тисяч дітей опинилися за кордоном, зокрема й на території Польщі. Мовна адаптація – це один із чинників проживання в іншомовному середовищі. Поруч із вивченням нової мови постає проблема презентації себе в цих умовах. Тому ім'я як знак ідентифікації та ідентичності відіграє ключову роль. Зібраний шляхом анонімного анкетування матеріал засвідчує, що імена, як й інші мовні одиниці, зазнають інтерференції з боку польської мови як мови середовища. Серед найвагоміших явищ варто виокремити зміни у вимові імен, зокрема: застосування парокситонічного наголосу за аналогом до польської мови, творення демінутивних форм за моделлю польської та англійської (меншою мірою) мов, вибір форми запису імені в офіційних документах та неофіційній сфері, вибір дитиною форми, коли представляється – послідовно використовує варіант з українського іменника (наприклад, Андрій), вибирає форму залежно від мови ситуації спілкування (наприклад, Олесь/ Olek), або вибирає варіант, притаманний чи більш прийнятний для домінантної мови середовища (наприклад, Dawid). Проведене дослідження на матеріалі імен дітей в умовах польсько-української двомовності демонструє спектр явищ, які виникають і в інших мовних середовищах. З огляду на міграційні процеси в сучасному світі риси імен, набуті в умовах еміграції, можуть переноситися й на питомо

український ґрунт у випадку повернення з-за кордону чи переїзду в третю країну. Набуті нові риси особової назви стають невід'ємною частиною ідентифікації носія імені. Досвід проживання в іншомовному середовищі формує нові риси дитини як двомовної особистості, що впливає на її розуміння і трактування себе, а отже на її визначення своєї ідентичності, невід'ємною частиною якої є ім'я.

Бібліографія

- Дуда, Л. (2020). *Імена львів'ян першої половини ХХ ст. Частотний словник-довідник*. Дрогобич: Коло.
- Осташ, Р. (1996). Динаміка власних особових імен на Наддністрянщині, *Ономастика східних слов'ян: тези доповідей наукового семінару*. Київ. (с. 56–57).
- Свистун, Н. (2017). *Динаміка антропонімікону м. Тернополя ХІХ-ХХ ст.: монографія*. Тернопіль: Крок.
- Скрипник, Л., Дзятківська Н. (2005). *Власні імена людей: словник-довідник*. Київ: Наукова думка.
- Трійняк, І. (2005). *Словник українських імен*. Київ: Довіра.
- Чучка, П. (2011). *Слов'янські особові імена українців: історично-етимологічний словник*. Ужгород: Ліра.
- Ainiala, T. (2016). Names in Society. In: Hough, C. (ed.). *The Oxford Handbook of Names and Naming*. Oxford. (p. 371–381).
- Aksholakova, A. (2014). Proper Name as a Clue Symbol of Identity, *Procedia – Social and Behavioral Sciences*, 112. (p. 465–471).
- Aldrin, E. (2017). Creating identities through the choice of first names. In: Ainiala, T., Östman, J. R. (ed.). *Socio-onomastics: The Pragmatics of Names*. Amsterdam: John Benjamins Publishing Company. (p. 45–68).
- Alhaug, G., Saarelma, M. (2017). Naming of children in Finnish and Finnish-Norwegian families in Norway. In: Ainiala, T., Östman, J. R. (ed.). *Socio-onomastics: The Pragmatics of Names*. Amsterdam: John Benjamins Publishing Company. (p. 69–92).
- Allport, G.W. (1961). *Pattern and growth in personality*. New York: Holt, Rinehart&Winston.
- Митнік, І. (2010). *Антропонімія Волиня в ХVІ–ХVІІІ віку*. Warszawa: Katedra Ukrainistyki UW.
- Митнік, І. (2019). *Імиєннїцтво земі чєлмскієй в ХV–ХVІІ віку*. Warszawa-Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Митнік, І. (2014). Interferencja międzyjęzykowa w imiennictwie ziemi chełmskiej na tle kontaktów polsko-ukraińskich w dawnej antroponomii, *Тенденції розвитку української лексики та граматики*, за ред. І. Кононенко, І. Митнік, С. Романюк, ч. I, seria „W kręgu języka, literatury i kultury”, t. III, Warszawa: Wydawnictwo UW. (s. 168–187).

Petar Sotirow

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

ORCID: 0000-0003-4082-4592

e-mail: petar.sotirow@mail.umcs.pl

WSPÓŁCZESNE ZMIANY W SYSTEMIE BULGARSKICH NAZW RODZINNYCH (NA PODSTAWIE WYNIKÓW BADANIA ANKIETOWEGO)

CONTEMPORARY CHANGES IN BULGARIAN NAMES OF KINSHIP AND FAMILY AFFINITY (BASED ON SURVEY RESULTS)

Abstrakt: Obiektem analizy są bułgarskie nazwy rodzinne, a jej celem jest ustalenie, czy w ich funkcjonowaniu zaszły zmiany, a także których jednostek te zmiany dotyczą oraz czy można zidentyfikować bardziej trwale tendencje w zakresie badanych jednostek. Badanie zostało przeprowadzone za pomocą ankiety. Wyniki wykazały, że bułgarski system nazw rodzinnych, często określany jako złożony, w rzeczywistej praktyce językowej uległ i nadal ulega uproszczeniu. Widać to, z jednej strony, w stopniowym wycofywaniu się z systemu niektórych nazw, z drugiej zaś – w rozszerzeniu semantyki i funkcji nazw, które zastępują inne nazwy rodzinne. Według autora przyczyny upraszczania się analizowanego systemu mają przede wszystkim charakter pozajęzykowy. Wśród nich ogromne znaczenie ma globalizacja i wpływ obcego stylu życia, z którego wynikają także obcojęzyczne modele zachowań językowych. Istotnym czynnikiem jest również struktura współczesnej bułgarskiej rodziny, reprezentowana głównie przez rodziny z jednym dzieckiem, dużą liczbę związków partnerskich z dziećmi i dużą liczbę rodzin niepełnych. Uwzględniając te czynniki, autor przewiduje dalsze upraszczanie systemu bułgarskich nazw rodzinnych.

Słowa kluczowe: zmiany, nazwy rodzinne, nazwy pokrewieństwa i powinowactwa, język bułgarski, badanie ankietowe

Abstract: The object of the analysis are Bulgarian of kinship and family affinity names, the aim is to determine whether there have been changes in their functioning, possibly which specific units have been affected by these changes and whether, it is possible, to identify more permanent trends in the units studied. The research was conducted using a survey. The results showed that the Bulgarian family name system, often described as complex, has undergone and continues to undergo simplification in actual language practice. This can be seen, on the one hand, in the gradual withdrawal of some names from the system, and on the other – in the extension of the semantics and functions of some names, which replace other family names. According to the Author, the reasons for the simplifi-

cation of the analysed system are primarily of an extralinguistic nature. Among them, globalization and the influence of a foreign lifestyle are of great importance, which also results in foreign models of linguistic behaviour. Another important factor is the structure of the modern Bulgarian family, represented mainly by single-child families, a large number of partnerships with children, and a large number of single-parent families. Taking all these factors into account, the Author foresees further simplification of the system of Bulgarian names of kinship and family affinity.

Keywords: changes, names of kinship and family affinity, family names, Bulgarian language, survey

Nazwy rodzinne, znane z literatury naukowej również jako *nazwy stopni pokrewieństwa i powinowactwa rodzinnego* (Szymczak, 1966) lub *terminologia rodzinna* (Zarębina, 2010), tworzą leksykalno-semantyczną grupę, która obejmuje nazwy osób pozostających w pewnej relacji rodzinnej wynikającej z więzi krwi lub ze stosunku prawnorodzinnego (małżeństwa). Nazwy te stanowią językowy wyraz pojęcia *rodzina*, które zajmuje szczególne miejsce w konceptosferze *człowiek*. Nie dziwi więc fakt, że te jednostki języka od dawna znalazły się w polu zainteresowań wybitnych badaczy, takich jak Jan Łoś (1914), Antonina Obrębska (1929), Oleg N. Trubaczow (Trubachev, 1959), Mieczysław Szymczak (1959, 1966) i in. Współcześnie analizę rozmaitych aspektów nazewnictwa rodzinnego zawierają publikacje Małgorzaty Ostrówki (2006), Heleny Grocholi-Szczepanek (2007), Małgorzaty Magdy-Czekaj (2012), Marty Małanowskiej-Statkiewicz (2015), Iwony Burkackiej (2017) i in.

W Bułgarii nazwy rodzinne były badane przez językoznawców i etnologów, przy czym analiza obejmowała zarówno aspekty współczesne, jak i historyczne. Warto zauważyć, że pod względem zakresu dominują badania, które koncentrują się na nazwach rodzinnych w różnych bułgarskich dialektach (zob. np. Ivanova, 2000, 2003; Kitanova, 2010). W ostatnich latach rozszerzone badania nad nazwami rodzinnymi przeprowadziła Cwetelina Georgiewa z Bułgarskiej Akademii Nauk, która poświęciła temu zagadnieniu szereg publikacji, w tym obszerną monografię (Georgiewa, 2016a). Nazwy pokrewieństwa zostały również przedstawione w specjalnych opracowaniach leksykograficznych, np. *Bułgarska leksyka rodzinno-rodowa. Słownik encyklopedyczny* (Holiolchev i in., 2012) oraz *Słownik semantyczny nazw rodzinnych w języku bułgarskim* (Georgiewa, 2018). Znane są także niektóre badania nad bułgarskimi nazwami pokrewieństwa i powinowactwa w konfrontacji z innymi językami (np. Kyuczukova-Petrinska, 2011; Georgiewa, 2012; Spasov, 2012; i in.).

W publikacjach bułgarskich autorów często podkreśla się złożoność bułgarskiego systemu nazw rodzinnych w porównaniu z innymi językami. Jak czytamy w akademickiej *Bułgarskiej leksykologii*: „Literackie bułgarskie nazwy pokrewieństwa zachowały dość dobrze rozwinięty system, niespotykany w wielu innych językach europejskich. [...] Porównanie tej dość złożonej i bogatej konceptosfery z wieloma innymi, a szczególnie z angielską, francuską, rosyjską i innymi, ujawnia znaczne bogactwo oraz niemal pełną symetrię w sposobie różnicowania i podziału relacji między osobami powiązanymi więzami krwi lub rodzinnymi”¹ (BL 2013,

¹ To i pozostałe tłumaczenia z języka bułgarskiego są tłumaczeniami własnymi.

s. 461). Podobnie odnosi się do tego problemu Cwetelina Georgiewa, według której „System nazw rodzinnych u Bułgarów należy do typu sudańskiego – najtrudniejszego do opisanie systemu, w którym niemal każdy krewny ma konkretną nazwę w zależności od swojej płci, relacji z osobą, do której się odnosi, oraz stopnia pokrewieństwa z nią”. Zauważa również, że „Bułgarski system nazw rodzinnych jest dodatkowo skomplikowany przez istnienie specjalnych nazw dla stopni powinowactwa rodzinnego, przez występowanie niektórych cech różnicujących (głównie w dialektach), na przykład ‘wiek’ itp., a także przez funkcjonowanie niektórych leksemów wyłącznie jako form zwracania się do osoby” (Georgiewa, 2016a, s. 7).

Oprócz złożoności niektórzy autorzy zwracają uwagę na dynamikę i zmienność w czasie bułgarskiego systemu nazw rodzinnych. Wyjaśniają, że system ten znajduje się pod silnym wpływem czynników pozajęzykowych, które stale zmieniają go w kierunku uproszczenia. Wskazuje się także konkretne okresy w historii bułgarskiego społeczeństwa, w których nastąpiły najbardziej znaczące zmiany w tej dziedzinie. Jednym z takich okresów był koniec XIX i początek XX wieku. Charakteryzował się on gwałtownym rozwojem rzemiosła, handlu i przemysłu, masową migracją ze wsi do miast oraz zmianą struktury rodziny – od tradycyjnej rodziny wielopokoleniowej (tzw. *zadruga*) do indywidualnej formy współżycia rodzinnego o uproszczonym składzie (Georgiewa, 2016a, s. 7). Drugi ważny okres pokrywa się z naszą współczesnością – obejmuje drugą połowę XX wieku i pierwsze dekady XXI wieku. Jest on naznaczony „silną tendencją do rozkładu uporządkowanego systemu”, który staje się „coraz bardziej asymetryczny wskutek pomijania niektórych nazw rodzinnych po stronie matki lub ojca, ich małżonków, starszego brata lub siostry”. Ponadto obserwuje się „skłonność, szczególnie w miastach, do unikania zwrotów pokrewieństwa i nazywania bliskich wyłącznie po imieniu – co jeszcze kilka dekad temu było nie do pomyślenia” (BL 2013, s. 262).

W tym miejscu należy powiedzieć, że tendencja do upraszczania systemu nazw rodzinnych nie dotyczy wyłącznie języka bułgarskiego, lecz można ją uznać za uniwersalną, ponieważ obejmuje wiele innych języków, w których zmiany nastąpiły wcześniej. W języku polskim szczegółowo opisał je Mieczysław Szymczak, według którego głównymi okresami „krytycznymi” dla polskiego systemu nazw rodzinnych były: koniec XVI – początek XVII wieku, kiedy wiele dawnych nazw wyszło z użycia (np. *zełwa*, *dziewierz*, *jątraw*, *świekr*, *szurza*, *świeść*), a ich rolę przyjęły inne nazwy (np. *szwagier*, *bratowa*); także wieki XIX i XX, kiedy niektóre nazwy, jak *kuzynka*, *wuj* i *ciotka*, poszerzały swoją semantykę kosztem innych, np. *stryj* lub *wujenka* (Szymczak, 1966, s. 196).

Na tle powyższych rozważań nasuwa się pytanie, czy system bułgarskich nazw rodzinnych jest nadal tak złożony, a także – jak poszczególne elementy tego systemu funkcjonują w rzeczywistej komunikacji, jakie dokładnie zmiany zaszły i co je wywołało. Przegląd literatury naukowej wskazuje, że brakuje badań mających na celu diagnozowanie stanu konkretnych nazw rodzinnych, w tym ustalenie,

które z nich i w jakich grupach społecznych są znane i aktywnie używane, a które jednostki są już nieznane, wypadły z użycia lub znajdują się w procesie zanikania.

W poszukiwaniu odpowiedzi na powyższe pytania przeprowadzono badanie mające na celu ustalenie obecności lub braku zmian w funkcjonowaniu określonej grupy bułgarskich nazw rodzinnych wśród konkretnej grupy społecznej. Badanie zostało zrealizowane za pomocą ankiety, której celem było sprawdzenie, w jakim stopniu 20 bułgarskich nazw rodzinnych, odnoszących się do osób z najbliższego kręgu rodzinnego, jest znanych rodzimym użytkownikom języka bułgarskiego w wieku 20–30 lat. Ankietę przeprowadzono w maju 2024 roku wśród 94 bułgarskich studentów – 51 z Uniwersytetu Południowo-Zachodniego im. Neofita Rilskiego w Blagoewgradzie i 43 z Uniwersytetu Sofijskiego im. Świętego Klemensa Ochrydzkiego. Większość ankietowanych studentów (65) prezentowała kierunek filologia bułgarska, a pozostali – kierunki logopedia, lingwistyka stosowana i filologia rosyjska. Wybór studentów jako osób ankietowanych oraz ich kierunków studiów nie był przypadkowy. Po pierwsze, wstępne obserwacje i badania pilotażowe wykazały, że starsi użytkownicy języka bułgarskiego, na przykład osoby w wieku 40–45 lat i starsze, bez problemu orientują się w systemie nazw rodzinnych, a zmiany dotyczą głównie młodszego pokolenia. Po drugie, grupa studentów gwarantowała szeroką reprezentatywność wyników, ponieważ badane osoby wykazywały dużą różnorodność pod względem pochodzenia terytorialnego i rodzinnego. Po trzecie, reprezentowane przez studentów kierunki studiów pozwalały przypuszczać, że ankietowane osoby wyróżniają się szczególną wrażliwością i zaangażowaniem w stosunku do języka.

Ankietę wykonano za pomocą karty ankietowej, w której sformułowane były pytania, zaś odpowiedzi wymagały znajomości konkretnych relacji pokrewieństwa i powinowactwa i ich nazw. Pytania były następujące: Jak nazywa się względem dzieci brat matki, odpowiednio żona brata matki, siostra matki itd.?, Jak nazywa się względem męża matka jego żony, odpowiednio brat żony, mąż siostry żony itd.? Jak nazywa się względem żony matka jej męża, odpowiednio brat męża, mąż siostry męża itd.? Pełna lista badanych relacji rodzinnych i ich nazw znajduje się w tabeli 1, w której podano kod numeryczny² nazwy, jej znaczenie, formy w realizacji ogólnonarodowej lub regionalnej, informację o jej pochodzeniu, a także odpowiednik w języku polskim³.

² Kod numeryczny nazw rodzinnych został wprowadzony w latach dwudziestych XX wieku przez Siergieja A. Tokariewa (Tokarev, 1929). Jest to specjalny kod określający miejsce każdego członka rodziny w systemie pokrewieństwa i powinowactwa. Po raz pierwszy w odniesieniu do bułgarskich nazw rodzinnych kod numeryczny wprowadzili autorzy dzieła leksykograficznego *Bułgarska leksyka rodzinno-rodowa. Słownik encyklopedyczny* (Holiolchev i in., 2012). Liczby nieparzyste od 1 do 9 oznaczają subiekty płci męskiej: 1 – ojciec, 3 – brat, 5 – syn, 7 – mąż, 9 – ojciec chrzestny, 99 – chrześniak, a liczby parzyste – kobiety: 2 – matka, 4 – siostra, 6 – córka, 8 – żona. Liczby te w różnych kombinacjach służą do wskazania desygnatów, które mają swoją językową realizację w języku. W publikacjach autorów bułgarskich symbole czyta się od lewej do prawej (por. także Georgieva, 2016b).

³ Informację o polskich nazwach rodzinnych opracowano na podstawie *Wielkiego słownika języka polskiego* (WSJP PAN).

Tabela 1. Lista badanych 20 bułgarskich nazw rodzinnych

№	Kod numeryczny	Relacja rodzinna	Nazwa rodzinna
1	32	‘brat matki’	вуйчо [wujczo], вуйко [wujko], уйчо [ujczo] – derywaty od psł. *ujъ; pol. wuj, wujek
2	832	‘żona brata matki’	вуйна [wujna], учинайка [uczinajka] – jw.; pol. ciotka, ciocia (rzadziej wujenka)
3	42	‘siostra matki’	леля [lelja] ⁴ , тета [teta], тетка [tetka] – psł. *tetyka; pol. ciotka, ciocia
4	742	‘mąż siostry matki’	тетин [tetin], тетинчо [tetinczo] – jw.; lelin [lelin], lelinczo [lelinczo]; калекo [kaleko] – gr. καλός ‘ładny, dobry’; pol. wuj, wujek
5	41	‘siostra ojca’	леля [lelja], тетка [tetka], pol. ciotka, ciocia
6	741	‘mąż siostry ojca’	лелин [lelin]; тетин [tetin]; калекo [kaleko], pol. wuj, wujek
7	31	‘brat ojca’	чичо [cziczo], pol. wuj, wujek (rzadziej stryj)
8	831	‘żona brata ojca’	стринка [strinka], стрина [strina] – psł. *strъjъ / *stryjъ; чина [czina], чинка [czinka], pol. ciocia, daw. stryjna, stryjenka
9	28	‘matka żony’	тъща [tyszta] – psł. *tъstja; баба [baba]; pol. teściowa
10	18	‘ojciec żony’	тъст [tyst] – psł. *tъstъ; дядо [djado]; pol. teść
11	38	‘brat żony’	шуреј [szurej], шура [szura], шупек [szurek] – derywaty od psł. *šurъ; pol. szwagier, daw. szurzy, szurza, szurzyn
12	838	‘żona brata żony’	шуренайка [szurenajka], шура [szura], шурна [szurna] – jw.; pol. szwagierka
13	48	‘siostra żony’	балджа [baldza] – tur. baldız; pol. szwagierka
14	748	‘mąż siostry żony’	баджанак [badžanak] – tur. bacanak; pol. szwagier
15	27	‘matka żony’	свекърва [swekyrwa] – psł. *svekry, -ъve; pol. teściowa, daw. świekra
16	17	‘ojciec męża’	свекър [swekyr] – psł. *svekръ; pol. teść, daw. świekr
17	37	‘brat męża’	девер [dewer] – psł. *deverъ; pol. szwagier, daw. dziewierz
18	837	‘żonabrata męża’	етърва [etyrwa] – psł. *jętry; pol. szwagierka, daw. jątrew(ka)
19	47	‘siostra męża’	зълва [zyłwa] – psł. *zъly, *zъlve; pol. szwagierka, daw. zelwa (zolwa)
20	747	‘mąż siostry męża’	зълвеник [zyłwenik] – jw.; pol. szwagier

Badanie ma stosunkowo ograniczony zakres – zawężono tylko do 20 z istniejących we współczesnym języku bułgarskim ponad 100 nazw pokrewieństwa i powinowactwa⁵. Z punktu widzenia źródła pokrewieństwa do nazw relacji wy-

⁴ O etymologii leksemu *lelja* szczegółowo zob. BERIII 2012, s. 356–357.

⁵ W *Semantycznym słowniku nazw rodzinnych w języku bułgarskim* uwzględniono 111 jednostek (Georgieva, 2018).

nikających z więzi krwi (w naszym przypadku trzeciego stopnia pokrewieństwa w linii bocznej) odnoszą się : *wujczo*, *czicz*, *lelja* (42) i *lelja* (41). Natomiast większość nazw dotyczy osób spokrewnionych w wyniku zawarcia małżeństwa. Wśród nich znajdują się zarówno takie, które wskazują na powinowactwo pierwszego stopnia w linii prostej (*swekyr*, *swekyrwa*, *tyst*, *tyszta*) lub na powinowactwo drugiego stopnia w linii bocznej (*szurej*, *baldyza*, *dewer*, *zyłwa*, *szurenajka*, *badżanak*, *zyłwenik*), jak i takie, które oznaczają powinowactwo rodzinne trzeciego stopnia w linii bocznej (*wujna*, *tetin*, *lelin*, *strinka*) (zob. Szymczak, 1966, s. 141 i nast.). Hipoteza o zachodzących zmianach pojawiła się właśnie w odniesieniu do tej drugiej grupy nazw, dlatego też było ich więcej.

Wyniki badania pozwalają mówić o trzech grupach nazw ze względu na stopień rozpoznawalności. Do pierwszej grupy – z poprawnymi odpowiedziami od 84% do 65% – zaliczają się: *czicz*, *wujczo*, *lelja* (41), *tyst*, *lelja* (42), *swekyrwa*, *swekyr*, *tyszta* i *wujna*. W ramach tej grupy najbardziej, prawie bezbłędnie, rozpoznawane są nazwy dotyczące najbliższych krewnych rodziców, czyli ich braci i siostr (*czicz*, *wujczo*, *lelja*). Stosunkowo dobrze znane są również niektóre nazwy powinowactwa, na przykład odnoszące się do rodziców żony i męża (*swekyr*, *swekyr*; *tyst*, *tyszta*) oraz do żony brata matki (*wujna*). Wykazaną stosunkowo wysoką rozpoznawalność wymienionych nazw rodzinnych można uznać za dziedzictwo istniejącej do niedawna bardziej złożonej struktury rodziny o większej liczbie dzieci, stąd obecność wujków i ciotek w wielu rodzinach i występowanie ich nazw w komunikacji codziennej. Co do nazw *tyst*, *tyszta*, *swekyr* i *swekyrwa*, ich żywotność można wytłumaczyć rolą niezastąpionej „instytucji babci i dziadka” we współczesnych warunkach życia młodych bułgarskich rodzin (duża mobilność, elastyczny czas pracy i in.) oraz stosunkowo krótkim rokiem szkolnym w Bułgarii z przedłużonymi wakacjami i licznymi przerwami, podczas których pomoc ze strony starszych rodziców okazuje się bezcenna.

Do drugiej grupy należą nazwy rodzinne o średniej rozpoznawalności – otrzymały one poprawne odpowiedzi w przedziale 41% – 16%. Znalazły się tutaj nazwy odnoszące się do różnego, według stopnia i linii, powinowactwa rodzinnego: *strinka* (‘żona brata ojca’), *baldyza* (‘siostra żony’), *zyłwa* (‘siostra męża’), *etyrwa* (‘żona brata męża’), *badżanak* (‘mąż siostry żony’), *dewer* (‘brat męża’), *tetin* (‘mąż siostry matki’), *lelin* (‘mąż siostry ojca’), *szurej* (‘brat żony’). Jak widać, niektóre z wymienionych nazw dotyczą małżonków najbliższych krewnych, czyli braci i siostr rodziców (*strinka*, *tetin*, *lelin*), inne – rodzeństwa małżonków (*baldyza*, *zyłwa*, *dewer*, *szurej*), także – małżonków tych ostatnich (*badżanak*, *etyrwa*). Są to nazwy o słabnącej intensywności funkcjonowania. Wyjaśnienia ich relatywnie słabszej rozpoznawalności należy szukać w osłabieniu intensywności kontaktów rodzinnych we współczesnym trybie życia, w wpływie obcych (amerykańskich, zachodnich) modeli komunikacyjnych, w których nazwy rodzinne zastępowane są nazwami osobowymi, w dużej liczbie związków partnerskich, także w dużej

liczbie rodzin niepełnych (z jednym rodzicem)⁶ i in. Jest to stan bliski opisanego przez M. Szymczaka stanu polskiego społeczeństwa z lat sześćdziesiątych XX wieku cechującego się „bardziej malejącą rolą związków pokrewieństwa i powinowactwa rodzinnego, a rosnącą rolą więzi środowiskowo-sąsiedzkich i zawodowo-towarzyskich” (Szymczak, 1966, s. 196). Nie bez znaczenia jest tutaj młody wiek ankietowanych i brak osobistego doświadczenia małżeńskiego.

Tabela 2. Lista rankingowa 20 bułgarskich nazw według liczby poprawnych odpowiedzi

№	Kod numeryczny	Relacja rodzinna	Nazwa rodzinna	Prawidłowe odpowiedzi (w %)
1	31	‘brat ojca’	cziczco	84
2	32	‘brat matki’	wujczo	82
3	41	‘siostra ojca’	lelja	82
4	18	‘ojciec żony’	tyst	82
5	42	‘siostra matki’	lelja	81
6	27	‘matka męża’	swekyrwa	81
7	17	‘ojciec męża’	swekyr	81
8	28	‘matka żony’	tyszta	79
9	832	‘żona brata matki’	wujna	65
10	831	‘żona brata ojca’	strinka	41
11	48	‘siostra żony’	bałdyza	41
12	47	‘siostra męża’	zyłwa	39
13	837	‘żona brata męża’	etyrwa	35
14	748	‘mąż siostry żony’	badžanak	31
15	37	‘brat męża’	dewer	31
16	742	‘mąż siostry matki’	tetin	28
17	741	‘mąż siostry ojca’	lelin	27
18	38	‘brat żony’	szurej	16
19	838	‘żona brata żony’	szurenajka	5
20	747	‘mąż siostry męża’	zyłwenik	0

Wśród badanych jednostek wyróżnia się trzecia grupa, do której należy przypisać nazwy z minimalną liczbą poprawnych odpowiedzi – od 5% do 0%. Są tu dwie nazwy – *szurenajka* (‘żona brata żony’) i *zyłwenik* (‘mąż siostry męża’). Wyniki te nie dziwią, a jedynie potwierdzają dotychczasowy status wskazanych jednostek, których ograniczone zastosowanie w skali ogólnonarodowej poświadczono jest także w opracowaniach leksykograficznych⁷.

Zestawione wyniki badań nazw rodzinnych według stopnia rozpoznania zamieszczono w tabeli 2.

⁶ Na podstawie danych bułgarskiego Narodowego Instytutu Statystycznego (NSI) – odpowiednika Głównego Urzędu Statystycznego w Polsce.

⁷ W *Słowniku języka bułgarskiego* Bułgarskiej Akademii Nauk wyrazowi *szurenajka* towarzyszy kwalifikator ‘gwarowe’, a leksemu *zyłwenik* brak (RBE BAN online).

Badane jednostki językowe porównano według kolejnych dwóch parametrów: 1) liczby nieudzielonych odpowiedzi oraz 2) liczby podanych, ale błędnych odpowiedzi.

Tabela 3. Lista rankingowa 20 bułgarskich nazw rodzinnych według liczby nieudzielonych odpowiedzi

Nr	Kod numeryczny	Relacja rodzinna	Nazwa rodzinna	Liczba nieudzielonych odpowiedzi (w %)
1	747	‘mąż siostry męża’	zylwenik	85
2	838	‘żona brata żony’	szurenajka	76
3	38	‘brat żony’	szurej	70
4	748	‘mąż siostry żony’	badżanak	61
5	37	‘brat męża’	dewer	61
6	837	‘żona brata męża’	etyrwa	55
7	47	‘siostra męża’	zylwa	54
8	48	‘siostra żony’	bałdyza	50
9	742	‘mąż siostry matki’	tetin	26
10	741	‘mąż siostry ojca’	lelin	24
11	832	‘żona brata matki’	wujna	20
12	831	‘żona brata ojca’	strinka	20
13	41	‘siostra ojca’	lelja	14
14	17	‘ojciec męża’	swekyr	14
15	31	‘brat ojca’	cziczo	11
16	27	‘matka męża’	swekyrwa	11
17	18	‘ojciec żony’	tyst	9
18	28	‘matka żony’	tyszta	7
19	42	‘siostry matki’	lelja	5
20	32	‘brat matki’	wujczo	4

Sprawdzenie danych według pierwszego parametru miało na celu ustalenie nazw, wobec których brakuje nominacji leksykalnej i zastanowienie się nad przyczynami tego braku. Dane ankietowe świadczą, że ponad połowa respondentów (od 85% do 50%) nie wskazała żadnej formy leksykalnej dla kilku znaczeń: ‘mąż siostry męża’ (*zylwenik*), ‘żona brata żony’ (*szurenajka*), ‘brat żony’ (*szurej*), ‘mąż siostry żony’ (*badżanak*), ‘brat męża’ (*dewer*), ‘żona brata męża’ (*etyrwa*), ‘siostra męża’ (*zylwa*). Rzuca się w oczy fakt, że brakujące nazwy dotyczą wyłącznie drugiego stopnia powinowactwa rodzinnego w linii bocznej (rodzeństwa współmałżonków i ich małżonków). Można założyć, że wyżej wymienione relacje rodzinne na poziomie języka wyrażano opisowo lub imionami desygnatów. Jak już wspomniano, nieudzielenie odpowiedzi można tłumaczyć również brakiem własnego doświadczenia małżeńskiego ankietowanych. Stan ten jednak wskazuje, że wobec wymiennych nazw rodzinnych przebiega proces słabnięcia ich roli w komunikacji. Dane ilościowe według komentowanego parametru przedstawiono w tabeli 3.

Zestawienie badanych nazw według drugiego parametru – liczby podanych, ale błędnych odpowiedzi – miało na celu sprawdzenie, czy istnieje tendencja do zastępowania niektórych nazw innymi nazwami rodzinnymi, które poszerzają swoją semantykę. Wyniki badania potwierdzają istnienie takich substytutów. Na przykład nazwę *cziczo* często podawano zamiast nazw *lelin*, *tetin* i *wujczo*, natomiast nazwa *lelja* często zastępowała nazwy *strinka* i *wujna*. Czasami, raczej rzadko, *wujna* pojawia się zamiast *strinka* i *leja*. Ciekawe, choć nie tak jednoznacznie wyrażone, jest wzajemne zastępowanie nazw *tyst* i *swekyr* oraz *tysza* i *swekyrwa*, z nich *swekyr* i *swekyrwa* są stosunkowo częściej preferowane. W poszukiwaniu prawidłowej nazwy niektóre z istniejących nazw rodzaju żeńskiego przekształcono w taki sposób, żeby z nich powstała nazwa odnosząca się do osoby płci męskiej, na przykład *bałdyz* (< *bałdyza*) i *etyr* (< *etyrwa*), które podano zamiast nazwy *badżanak*. Ogólnie można powiedzieć, że dane potwierdzają pewne rozszerzenie funkcji niektórych nazw używanych zamiast innych. Proces rozszerzania znaczenia danych nazw jest ściśle związany z ekonomią językową – krótką formą *cziczo* i *lelja*, ich wieloznacznością⁸, a także wpływem języków obcych (na przykład *uncle* w języku angielskim). Szczegółowe dane dotyczące tego parametru można prześledzić w tabeli 4.

Podsumowując, na podstawie przeprowadzonego badania można stwierdzić, że bułgarski system nazw rodzinnych, często określany jako złożony, w rzeczywistej praktyce językowej nadal ulega uproszczeniu. Widać to, z jednej strony, w stopniowym wycofywaniu się z systemu niektórych nazw (np. *zylwenik*, *szurenajka*, *szurej*, *badżanak*, *dewer*, *zylwa*, *etyrwa*), które zastępowane są wyrażeniami o charakterze opisowym lub nazwami własnymi. Z drugiej strony, rozszerza się semantyka i funkcja nazw zastępujących inne nazwy, np. nazwa *cziczo* zastępuje nazwy *lelin*, *tetin* i *wujczo*, także nazwa *lelja* używana jest zamiast nazw *strinka* i *wujna*. W ten sposób bułgarski system nazw pokrewieństwa i powinowactwa zaczyna przypominać prostszy polski system nazewnictwa rodzinnego, gdzie jako odpowiedniki badanych tutaj 20 bułgarskich nazw rodzinnych funkcjonuje bardzo ograniczona liczba wyrazów: *wuj*, *wujek* (bułg. *wujczo*, *tetin*, *lelin*, *cziczo*), *ciotka*, *ciocia* (bułg. *wujna*, *lelja*, *strinka*), *szwagier* (bułg. *szurej*, *badżanak*, *dewer*, *zylwenik*), *szwagierka* (bułg. *szurenajka*, *bałdyza* *zylwa*, *etyrwa*), *teść* (bułg. *tyst*, *swekyr*), *teściowa* (bułg. *tysza*, *swekyrwa*).

Przyczyny tendencji do upraszczania analizowanego systemu mają przede wszystkim charakter pozajęzykowy. Jak wspomniano we wstępie, system nazw pokrewieństwa reprezentuje taki obszar języka, na który ze szczególną siłą wpływają zmiany społeczne. Wśród tych zmian ogromne znaczenie ma globalizacja i wpływ obcego stylu życia, w tym także obcojęzyczne modele. Sposób życia współczesnej rodziny bułgarskiej przebiega przeważnie w warunkach miejskich, a realizacji

⁸ W języku bułgarskim *cziczo* oznacza także 'starszego znajomego', również zwrot do takiej osoby; podobnie *lelja* oznacza zarazem 'starszą znajomą' oraz zwrot do takiej kobiety (RBE BAN online).

zawodowej towarzyszy duża mobilność i intensywny tryb życia. Prowadzi to do osłabienia więzi rodzinnych i niweluje konieczność używania sporej części nazewnictwa rodzinnego.

Tabela 4. Lista rankingowa 20 bułgarskich nazw rodzinnych według liczby błędnych odpowiedzi

№	Kod numeryczny	Relacja rodzinna	Nazwa rodzinna	Liczba błędnych odpowiedzi (w %) ⁹
1	741	‘mąż siostry ojca’	lelin	49 (<u>czicz</u> o, wujczo, strinko)
2	742	‘mąż siostry matki’	tetin	46 (<u>czicz</u> o, wujczo, swako, czanka)
3	831	‘żona brata ojca’	strinka	39 (<u>lel</u> ja, wujna)
4	838	‘żona brata żony’	szurenajka	19 (<u>zyl</u> wa, snacha, bałdyza, wujna, etyrwa)
5	28	‘matka żony’	tyszta	14 (<u>sw</u> ekyrwa, majka, szura)
6	832	‘żona brata matki’	wujna	15 (<u>lel</u> ja, strinka, tetka, swekyrwa)
7	747	‘mąż siostry męża’	zylwenik	15 (<u>bad</u> żanak, <u>zet</u> , szurej, dewer, lelinco, bratowczed)
8	42	‘siostra matki’	lelja	15 (<u>wuj</u> na, strinka)
9	32	‘brat matki’	wujczo	14 (<u>czicz</u> o, <u>czicz</u> a, <u>czik</u> a)
10	38	‘brat żony’	szurej	14 (<u>bad</u> żanak, <u>zet</u> , dewer)
11	837	‘żona brata męża’	etyrwa	10 (<u>zyl</u> wa, bałdyza, strinka, czinka)
12	18	‘ojciec żony’	tyst	9 (<u>sw</u> ekyr, baszta)
13	48	‘siostra żony’	bałdyza	9 (<u>zyl</u> wa, lelja, snacha)
14	748	‘mąż siostry żony’	badżanak	8 (bałdyz, <u>zet</u> , etyr, kaleko)
15	27	‘matka męża’	swekyrwa	8 (<u>mai</u> ka, swata, tşca, baba)
16	37	‘brat męża’	dewer	8 (<u>zet</u> , <u>czicz</u> o, szurej)
17	47	‘siostra męża’	zylwa	7 (etyrwa, snacha, lelja)
18	31	‘brat ojca’	cziczo	5 (wujczo, tetin)
19	17	‘ojciec męża’	swekyr	5 (<u>tat</u> ko, baszta, djado)
20	41	‘siostra ojca’	lelja	4 (wujna, strinka)

Istotnym czynnikiem jest również struktura współczesnej rodziny bułgarskiej: są to głównie rodziny z jednym dzieckiem, istnieje duża liczba związków partnerskich z dziećmi oraz duża liczba rodzin niepełnych¹⁰. W rezultacie, z jednej strony, zanika część relacji rodzinnych ze swoimi nazwami, z drugiej zaś – w kręgu rodzinnym pojawiają się osoby z nowymi, nieznanymi wcześniej rolami i brakującymi dla nich nazwami, na przykład osoby takie jak partner ciotki, partner wujka, partner brata siostry lub żony i in. Nazwy nowo powstałych typów rodzin, a także nazwy ich poszczególnych członków w języku bułgarskim nie zostały dotychczas dogłębnie zbadane pod względem formalnym i funkcjonalnym¹¹.

⁹ Podkreślone nazwy mają największy udział przy zastępowaniu nazwy.

¹⁰ Według danych Narodowego Instytutu Statystycznego za 2021 rok: przeciętna liczba członków w rodzinie wynosi 2,7; małżonkowie z dziećmi stanowią 30% ogółu rodzin, partnerzy z dziećmi – 11%, rodziny niepełne – 21% (NSI).

¹¹ Dla języka polskiego zob. np. Iwańska-Siwek (2020).

Mając na uwadze powyższe aspekty, można z dużą dozą prawdopodobieństwa przewidywać dalsze upraszczanie systemu bułgarskich nazw rodzinnych. Mówiąc bardziej obrazowo, dawny wielki teatr zwany *Rodziną*, w którym spletały się dziesiątki ról odgrywanych przez różnych aktorów ze swoimi nazwami, odchodzi w przeszłość. Na jego miejsce przychodzi kilkuosobowy zespół kameralny i jeśli pojawi się spektakl z większą liczbą ról, więcej nazw i tak już nie przybędzie.

Bibliografia

- BER – Georgiev, V. (red.). (2012). *Balgarski etimologichen rechnik*. Tom III (vtoro izdanie). Sofia: Akademichno izdatelstvo „Prof. Marin Drinov”.
- BL – Krumova-Tsvetkova, L. i in. (2013). *Balgarska leksikologiya*. Sofia: Akademichno izdatelstvo „Prof. Marin Drinov”.
- Burkacka, I. (2017). Monoparentalność, wielorodzina i rodzina zrekonstruowana. Współczesne nazwy modeli życia rodzinnego. *Artes Humanae*, 2, 61–94.
- Georgieva, Ts. (2012). Nazvaniya na dvojka lica (mazh i zhena) i tyahnoto miasto v ezikovata sistema i teksta (v balgarskiya ezik v sapostavka s drugi ezici). W: *Słowotwórstwo słowiańskie: system i tekst: Prace Komisji Słowotwórczej przy Międzynarodowym Komitecie Slawistów: Seria 13* (s. 55–66). Poznań: Wydawnictwo PTPN.
- Georgieva, Ts. (2016a). *Rodstvoto i rodninskite nazvaniya v balgarskiya ezik (semantika i leksikografsko predstaviane)*. Sofia: Avangard prima.
- Georgieva, Ts. (2016b). Tsifrovijat kod v rechnika Balgarska semejno-rodova leksika. *Balgarski ezik*, 63, 3, 97–108.
- Georgieva, Ts. (2018). Semantichen rechnik na rodninskite nazvaniya v balgarskiya ezik. *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, 53, 71–83.
- Grochola-Szczepanek, H. (2007). Męskie i żeńskie nazwy rodzinne w języku ludowym z terenu polskiego Spisza. *Język Polski*, R. 87, z. 4/5, 326–337.
- Holiolchev, H., Mladenov, M., Radeva, L. (2012). *Balgarska semejno-rodova leksika. Entsiklopedichen rechnik*. Sofia: Iztok-Zapad.
- Ivanova, M. (2002). Traditsionni rodovi instituti i rodninska terminologia. W: *Sakar. Etnografsko, folklorno i ezikovo izsledvane* (s. 372–393). Sofiya: AI „Prof. Marin Drinov”.
- Ivanova, M. (2003). *Rodstvoto po svatovstvo u balgarite*. Veliko Tarnovo: UI „Sv. sv. Kiril i Metodiy”, 284 ss.
- Iwańska-Siwiek, M. (2020). Wartościowanie alternatywnych form rodziny we współczesnej polszczyźnie. Praca doktorska. APD UŚ. Katowice.
- Kitanova, M. (2010). *Etnolingvisticzni etyudi*. Veliko Tarnovo: „Знак”, 94“, 136 ss.
- Kyuchukova-Petrinska, B. (2011). Terminite za rodstvo v ispanskiya i v balgarskiya ezik. W: *Ezici i kultury v dialog: tradicii, priemstvenost, novatorstvo* (s. 132–135). Sofia: UI „Sv. Kliment Ohridski”.
- Łoś, J. (1914). Nazwy stopni pokrewieństwa i powinowactwa w dawnej Polsce. *Język Polski*, II, 1–7.
- Magda-Czekaj, M. (2012). Historyczne a współczesne nazwy relacji rodzinnych. *Język Polski*, 3, 212–218.
- Małanowska-Statkiewicz, M. (2015). Nazwy pokrewieństwa i powinowactwa w języku czeskim i polskim. *Paradygmat słowotwórczy. Slavica Wratislaviensia*, 159, 245–254.

- NSI – Nacionalen statisticheski institut, https://infostat.nsi.bg/infostat/pages/reports/query.jsf?x_2=2172 [dostęp 13.12.2024].
- Ostrówka, M. (2006). Nazwy stopni pokrewieństwa w polszczyźnie łotewskiej. *Acta Baltico-Slavica*, 30, 453–469.
- RBE BAN online – *Rechnik na balgarskiya ezik*. <https://ibl.bas.bg/rbe/>
- Spasov, S. (2012). Struktura na semantichnoto pole na rodninski nazvaniya v balgarskiya i polskiya ezik. W: *Sbornik s dokladi ot mezhdunarodnata konferenciya „Slavistikata v globalniya svyat – predizvikatelstva i perpektivi”*. Blagoevgrad: UI „Neofit Rilski”.
- Szymczak, M. (1959). Słownictwo Warmii i Mazur – stopnie pokrewieństwa. *SWM V*, 1–34.
- Szymczak, M. (1966). *Nazwy stopni pokrewieństwa i powinowactwa rodzinnego w historii i dialektach języka polskiego*. Warszawa: PWN.
- Tokarev, S.A. (1929). O sistemah rodstva u avstraliycev. *Etnografia*, nr 1, 23–53.
- WSJP PAN – *Wielki słownik języka polskiego*. www.wsjp.pl
- Trubachov, O.N. (1959). Istoriya slavyanskikh terminov rodstva i nekotoryh drevneyshih terminov ob.[testvenogo stroya]. Moskva: AN SSSR.
- Zarębina, M. (2012). Terminologia rodzinna w Ewangelii według św. Mateusza. *Język Polski* 2, 82–90.

Dorota Suska

Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie

ORCID: 0000-0001-9978-5116

e-mail: d.suska@ujd.edu.pl

**NAZWY SPECJAŁÓW KULINARNYCH Z CZASÓW
SASKICH W LISTACH-GAZETACH JAKUBA
KAZIMIERZA RUBINKOWSKIEGO (1716–1726)
I JADWIGI RAFAŁOWICZÓWNY (1710–1720)****NAMES OF CULINARY SPECIALITIES
FROM THE SAXON TIMES IN THE LETTERS-NEWSPAPERS
OF JAKUB KAZIMIERZ RUBINKOWSKI (1716–1726)
AND JADWIGA RAFAŁOWICZÓWNA (1710–1720)**

Abstrakt: Artykuł koncentruje się na fragmencie osiemnastowiecznego dyskursu tematycznego obejmującego kulinaria. Listy-gazety czasów saskich rejestrowały w warstwie leksykalnej elementy kultury stołu magnackiego i dopełniały poznawczo informacje o rewolucji kulinarnej XVIII w. czerpane ze źródeł narracyjnych, dzieł literackich epoki, archiwaliów. Materiał badawczy obejmuje zbiory rękopiśmiennych gazet autorstwa Jakuba Kazimierza Rubinkowskiego z lat 1716–1726 oraz Jadwigi Rafałowiczówny z lat 1710–1720, pisanych na zamówienie Elżbiety Sieniawskiej i dostarczanych do wiejskiej rezydencji adresatki w formie cyklicznej korespondencji. Analizy mają na celu wskazanie grupy nazw kulinariów zapamiętanych i utrwalonych w przekazach gazetowych wymienionych autorów, odpowiadających zakresowi leksemu *specjał*. Odnotowana leksyka tematyczna pozwoli dookreślić semantykę hiperonimu *specjał*, tym samym przybliżyć upodobania kuchni magnackiej czasów saskich wraz z towarzyszącymi im praktykami kultury stołu. Wyróżniona leksyka daje też możliwość zasygnalizowania strategii nazewniczych ówczesnych produktów luksusowych.

Słowa kluczowe: XVIII wiek, prasa rękopiśmienna, listy-gazety, leksyka kulinarna, Jakub K. Rubinkowski, Jadwiga Rafałowiczówna

Abstract: This article focuses on a fragment of eighteenth-century thematic discourse involving culinary subjects. Letters-newspapers of the Saxon times recorded elements of the culture of the magnate's table in the lexical layer and complemented cognitively the information about the culinary revolution at the turn of the 18th century drawn so far from narrative sources, literary works of the epoch, and archival materials. The research material includes manuscript collections of newspapers written by Jakub Kazimierz Rubinkowski from 1716–1726 and Jadwiga Rafałowiczówna from 1710–1720,

commissioned by Elżbieta Sieniawska and delivered to the addressee's country residence in the form of cyclical correspondence. The analyses are aimed at identifying a group of culinary names remembered and recorded in the newspaper accounts of the mentioned authors, corresponding to the scope of the lexeme *specjał*. The noted thematic lexis will make it possible to specify the semantics of the hyperonym *specjał*, thus bringing the tastes of magnate cuisine of Saxon times closer together with the accompanying practices of table culture. The highlighted lexis also provides an opportunity to signal the naming strategies of luxury products of the time.

Keywords: 18th century, manuscript press, letters-newspapers, culinary lexis, Jakub K. Rubinkowski, Jadwiga Rafałowiczówna

Wstęp

Artykuł koncentruje się na fragmencie osiemnastowiecznego dyskursu tematycznego obejmującego kulinaria. Rewolucja kuchni staropolskiej w tym stuleciu przebiegała m.in. pod wpływem nasilającej się mody na kulinarną francuszczyznę (obecnej już od XVII w.), która „często rywalizowała z dawnym, sarmackim zwyczajem kulinarnym, a kulinarne nowinki zyskały rangę ważnych i luksusowych” (Kleśta-Nawrocka, Kleśta-Nawrocki, 2016, s. 55–56). Listy-gazety czasów saskich rejestrowały w warstwie leksykalnej elementy kultury stołu magnackiego, dopełniając informacje czerpane dotąd ze źródeł narracyjnych, dzieł literackich epoki, archiwaliów (Kleśta-Nawrocka, 2011, s. 822).

Osiemnastowieczny dyskurs prasowy bazował na dwóch obiegach informacyjnych: oficjalnym (prasa drukowana) i nieoficjalnym, opartym na transferze korespondencyjnym (gazety pisane, inaczej: listy-gazety, gazety rękopiśmienne, nowiny pisane) (Popiołek, 2020, s. 16–17; Maliszewski, 2001, s. 48). Gazety rękopiśmienne odpowiadały najlepiej na potrzeby odbiorców: oferowały aktualne, poszerzone poznawczo i tematycznie wiadomości, których nie dostarczała prasa drukowana (ograniczona treściowo, odtwórcza, cenzurowana) – polityczne, społeczne, gospodarcze, jak i służące rozrywce, dotyczące życia prywatnego elit, nadzwyczajnych zdarzeń. Pisane były przez opłacanych korespondentów na zamówienie osób sprawujących władzę, uczestniczących w życiu politycznym (magnateria, wyższe duchowieństwo), które tą drogą uzyskiwały strategiczne wiadomości o osobach z własnej sfery społecznej (Kucharski, 2019, s. 667).

1. Cel i zakres badań

Genologicznie rękopiśmienne nowiny ujmuje się jako typ listu o charakterze dziennikarskiego przekazu, korespondencyjny gatunek informacyjny bazujący na wiadomości i wzmiance, gatunek złożony w formie kolekcji w polu gatunków prasowych (Bizior, 2021, s. 133–134; Suska, 2020, s. 70; Siuciak, 2016, s. 355). Pierwsze dekady XVIII wieku to okres dynamicznego kształtowania się wariantów

gazet rękopiśmiennych, dla których źródłem były konwencje epistolarne i gazetowe (gazeta drukowana), co doprowadziło w połowie stulecia do osiągnięcia przez nie autonomicznej formy prasowej o charakterze korespondencyjnym (list w funkcji medium zapewniającego cykliczność) (Bizior, 2021, s. 126; Suska, 2020, 70–71). Użycie języka (praktyki poznawcze, stylistyczne, komunikacyjne/pragmalingwistyczne) w gazetach pisanych ma wymiar prasowy, co pozwala przyjąć w ich badaniach perspektywę mediolingwistyczną (Skowronek, 2013, s. 17).

Wybrane do analizy teksty rękopiśmienne J.K. Rubinkowskiego z czasów saških reprezentują taki etap rozwoju, który najlepiej oddaje określenie „gazetolisty” (Kucharski, 2016, s. 37–38): cechy epistolarne miały w nich już charakter recesywny, niemniej – w zależności od korespondenta, szczegółowych intencji, relacji z adresem – były jeszcze w mniejszym lub większym stopniu obecne (w strukturze, treści, stylistyce). W badaniach historycznych zjawisk komunikacyjnych, szczególnie realizacji gatunkowo płynnych, rozwijających się w specyficznym uzależnieniu od kontekstu społecznego, historycznego – a więc naturalnie wymagających oświelenia interdyscyplinarnego – przydatne wydaje się ujęcie dyskursywne. Jak zauważa A. Rejter, „Korzyści płynące z historycznojęzykowego ukontekstowania pojęcia dyskursu są wielorakie. [...] istnieją wypadki, kiedy dyskurs okazuje się tym poziomem, zjawiskiem, obszarem komunikacji, który umożliwia swobodną, holistyczną obserwację przeobrażeń teŝe w konkretnych jej odsłonach” (Rejter, 2024, s. 236). Listy-gazety, dzięki doskonale rozwiniętym kręgom korespondencyjnym wokół znaczących postaci życia publicznego, stawały się narzędziem kształtowania opinii publicznej: dostarczały informacji istotnych z punktu widzenia odbiorcy, tym samym budowały określony obraz rzeczywistości poprzez sam dobór treści, ich hierarchizowanie w przekazie gazetowym, niekiedy teŝ poprzez świadomie wprowadzaną dezinformację. Zapisywały ponadto pewien obraz elit – autorski, wielogłosowy (korespondenci posiłkowali się różnymi źródłami), profilowany zgodnie z myśleniem grupy społecznej, do której naleŝeli i korespondenci, i odbiorcy, i w przeważającej części bohaterowie przekazów (Suska, 2024, s. 232). Spojrzenie na fenomen komunikacyjno-kulturowy listów-gazet w szerszej perspektywie: jako na utekstowaną realizację praktyk medialnych grup połączonych wysoką rangą społeczną, prestiŝem, interesami, czynnym uczestnictwem w życiu politycznym, kulturalnym, towarzyskim, pozwala dostrzegać ich wartość memoratywną: „poprzez odnotowywanie, gromadzenie i wartościowanie faktów stały się źródłem społecznej pamięci, przechowując nie tylko wiedzę o wydarzeniach, ale i społeczny mechanizm ich selekcji” (Popiołek, 2013, s. 9). Lingwistyka pamięci sytuuje tego rodzaju realizacje w obrębie wtórnych gatunków mnemonicznych, które utrwalają „co”, ale przede wszystkim „jak” elementy rzeczywistości zapisują się w pamięci komunikatywnej określonych grup (Wójcicka, 2019, s. 87; 2018, s. 75–76).

Materiał badawczy obejmuje zbiory rękopiśmiennych listów-gazet (zob. Źródła) autorstwa Jakuba Kazimierza Rubinkowskiego z lat 1716–1726 oraz Jadwigi Ra-

fałowiczówny z lat 1710–1720, pisanych do Elżbiety Sieniawskiej i dostarczanych cyklicznie do jej wiejskiej rezydencji. Badacze komunikacji społecznej podkreślają: „mamy tu do czynienia ze specyficznym «kobiecy kręgiem korespondencyjnym», który został stworzony przez jedną z najpłodniejszych kobiet pod względem wysyłanej i otrzymywanej korespondencji w czasach Augusta II” (Maliszewski, Kucharski, 2017, s. 12).

Status majątkowy, mecenat nad działalnością kulturalną, rola polityczna, wpływy sytuowały Sieniawską w gronie najważniejszych kobiet czasów saskich: stworzyła swój dwór, krąg korespondencyjny, sieć powiązań klientystycznych. Dlatego też Elżbieta z Lubomirskich Sieniawska nazywana bywa przez historyków „pierwszą damą Rzeczypospolitej” przełomu XVII i XVIII w., „królową bez korony” (Popiołek, 1996; Popiołek, Nowak, 2023, s. 21). Niewątpliwie słynęła również z świadomego i nowoczesnego podejścia do kulinariów w życiu prywatnym i politycznym (Kuras, 2016, s. 62–63; Popiołek, Nowak, 2023, s. 64–70); przykładała ogromną wagę do umiejętności służby kuchennej, zatrudniała najlepszych kucharzy i cukierników, doceniała znaczenie kuchni w prowadzeniu negocjacji. Badacze zauważają jednak, że „kuchnia kasztelanowej krakowskiej z pewnością była wykwinna, kiedy wymagały tego okoliczności, na co dzień zaś obywano się bez serwowania wielu dań, podobnie jak na innych dworach” (Popiołek, Nowak, 2023, s. 69). Podkreślają ponadto, że na stole Sieniawskiej często gościły polskie i importowane owoce, dużą wagę przywiązywała do wyrobów cukierniczych, konfitur (Kuras, 2016, s. 62–63).

W kręgu korespondencyjnym Elżbiety Sieniawskiej, ale też w komunikacji społecznej czasów saskich¹, zarówno Jakub Kazimierz Rubinkowski, jak i Jadwiga Rafałowiczówna odgrywali znaczącą rolę. Rubinkowski należał do ważniejszych współpracowników Sieniawskiej: był „agentem handlowo-gospodarczym” (sprowadzał dla niej importowane artykuły luksusowe oraz trudne do nabycia krajowe specjały), a przede wszystkim zaufanym korespondentem – cyklicznie wysyłał z Torunia wiadomości krajowe i zagraniczne dotyczące polityki, kultury, gospodarki (Kucharski, 2016, s. 34–35). Informacje o kulinariach osadzał w strukturach epistolarnych przesyłanych nowin, w których relacjonował przebieg spraw wykonywanych na rzecz patronki. Druga zaufana korespondentka Elżbiety Sieniawskiej, Jadwiga Rafałowiczówna, przedstawiała w cyklicznych nowinach głównie życie towarzyskie stolicy, wydarzenia dotyczące osób pochodzących ze środowiska magnackiego, bogatej szlachty, dworu królewskiego. W tej swoistej kronice towarzyskiej znalazły się także opisy biesiad, uroczystości, w tym opisy praktyk kulinarnych.

¹ J.K. Rubinkowski był twórcą agencji informacyjnej, redagował gazety pisane dla wielu osób, posiadał własny krąg korespondencyjny (Maliszewski, Kucharski, 2017, s. 18; Kucharski, 2016, s. 31–32). J. Rafałowiczówna to jedna z nielicznych kobiet czasów saskich piszących nowiny (Bizior, 2021, s. 125).

Analizy rękopiśmiennych nowin J.K. Rubinkowskiego i J. Rafałowiczówny mają na celu wskazanie grupy nazw kulinariów odpowiadających zakresowi leksemu *specjał*. *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*² ustala ten zakres następująco: 1. coś rzadko spotykanego, osobliwość; 2. coś bardzo smacznego, przysmak, 3. ‘smakołyk’; w słowniku do wydanych listów J.K. Rubinkowskiego³ podano jedno znaczenie: ‘smakołyk’. Leksyka tematyczna odnotowana w listach-gazetach pozwoli dookreślić semantykę hiperonimu *specjał*, tym samym przybliżyć upodobania kuchni magnackiej czasów saskich wraz z towarzyszącymi im praktykami kultury stołu. Wyróżniona leksyka daje też możliwość zasygnalizowania strategii nazewniczych ówczesnych produktów luksusowych.

2. Nazwy kulinariów w listach-gazetach Jakuba K. Rubinkowskiego

Analiza korespondencji dowodzi, że Sieniawska była wielką amatorką ostryg – niezwykle kosztownych specjałów, najdroższych w menu jej kuchni, które Rubinkowski sprowadzał z Gdańska (łowiono je w wodach angielskich). Nazwa *ostrygi* pojawiała się wielokrotnie w informacjach o braku tego deficytowego dobra, o trudnościach w jego zdobyciu czy w wyrażanych obawach korespondenta o zachowanie świeżości ostryg podczas drogi z Gdańska do rezydencji adresatki. Kontekst podkreśla, że traktowano je jako specjał wyjątkowy i prestiżowy, trafiający na stół królewski – trudny do zdobycia nawet mimo wysokich cen (przykład 2):

(1) *Ostryg* jeszcze dotąd nie masz we Gdańsku. Jak tylko się zjawią, nie zapomnę kupić i przesłać WX Mości Dobrodziejce (s. 103)

(2) *Ostrygi* już przysły do Gdańska, tylko 4 beczki, więc dla JO WX Mości Dobrodziejki tylko jedną mógł kupić JMP Szyzler, bo dla króla JMci 3 beczki wzięto. W sobotę ze Gdańska wyprawiono te ostrygi, które jak prędko tu staną, tak zaraz dniem i nocą one odsyłam do JMP Tchórzewskiego, zalecając, aby quam citissime WX Mości Dobrodziejki do Puław odsyłał (s. 103–104)

(3) *Ostrygów* dotąd nie masz we Gdańsku, ale chociaż potym będą, kiedy cieplejsze czasy nastąpią, w tak daleką drogę niepodobna onych donieść, a radbym się z całego serca WX Mości Dobrodziejce przysłużył (s. 110)

(4) Pierwsze te piniądze na *ostrygi* przysłane, już są wypłacone, to jest tynfów 180, zaczynam czekać w tym rzetelniejszego Pańskiego rozkazu, jeżeli jeszcze powtórnie zapłacić JMP Sardemu te 30 talerów bitych (s. 142)

Do importowanych specjałów sprowadzanych dla Sieniawskiej należały *cytryny* i *pomarańcze*. Nazwom tym towarzyszy w niektórych kontekstach przydawka *świeże* czy przydawka lokalizująca pochodzenie – *portugalskie*. Rubinkowski nie

² W. Gruszczyński (red.), *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*, Warszawa–Kraków: IJP PAN, https://sxvii.pl/index.php?strona=haslo&id_hasla=11368#11368 [dostęp: 12.2024].

³ *Słowniczek często występujących terminów i zwrotów łacińskich, staropolskich i obcojęzycznych oraz nazw geograficznych*, s. 366.

tylko informował Sieniawską o zakupach, ale także o sposobie przewożenia pomarańczy (10) i dawał rady dotyczące ich przechowywania (11):

(5) Do tego posłałem 6 kop *cytryn i pomarańczy*, za które zapłaciłem dobrej pruskiej monety florenów 72 (s. 126)

(6) Piszę dzisiejszą pocztą do Gdańska, jeżeli możność, aby cokolwiek *cytryn i pomarańczy* pocztą posłano (s. 142)

(7) Jak prędko flota stanie, tak zaraz *świżych pomarańczy i cytryn* pošlę, gdyż teraz nie mam żadnych we Gdańsku (s. 126)

(8) Po *pomarańcze portugalskie* zapisałem do Gdańska, żeby zaraz sine mora posyłać, jeżeli są, bo kaprowie szwedzcy znowu grasują na morzu (s. 117)

(9) W przesłaniu *cytryn* całym sercem radbym służył i posłał WX Mości Dobrodziejce, tylko że teraz pocztę wozowe nie chodzą, tylko konne. Niepodobna dowieźć, żeby się to nie zepsowało, jako i przeszłego roku, gdy konną pocztą posłał, wszystko się zepsowało (s. 142)

(10) posyłam dla księżnej Jejmości Dobrodziejki *kopę pomarańczy portugalskich w pudle zapieczętowane* dzisiejszą pocztą, które księżna Jejmość do WMC Pana ordynować kazała (s. 326)

(11) Więc proszę, jak prędko one WMC Pan odbierzesz, *tak zaraz wypakować one z pudła, aby przeschnęły, gdyż zwyczajnie w zaduchu zamknięte rady się psują i papiery wilgotnieją, a przez to gniją, a lepiej kiedy będą na wolnym powietrzu* do dyspozycji Pani (s. 327)

Towarem luksusowym w czasach saskich, nadal rzadkim, była herbata; w omawianych listach nazywana *herbam the* 'ziola herbaty'. Ziola takie – *świeże przednie*⁴ – sprowadzał Rubinkowski z Holandii:

(10) *Herbam the* przyszlą odeślę pocztą, które tu na czwartek przyszły JMP Ross mnie odeśle (s. 323)

(11) Pan Rozenroll posłał dla WX Mości Dobrodziejki kielka funtów *herbam the*. JMP Ross tyż przyszlą pocztą pošle zapisane *świeże przednie z Holandii* dla JOX Mości Dobrodziejki (s. 315)

(12) *Herbam the* przyszlą odeślę pocztą, które tu na czwartek przyszły JMP Ross mnie odeśle (s. 323)

Osobliwym specjałem kuchni magnackiej, nowinką francuską, do której Sieniawska miała szczególne zamięłowanie (co potwierdzają archiwalia jej dworu) były *drozdy*. W listach-gazetach występują nazwy *ptaszki/ptaki drozdy* i połączenie *świeże drozdy*⁵. Rubinkowski odpowiadał za ich zakup, dbał, by dotarły odpowiednio zapakowane, w stanie zachowującym walory smakowe:

(14) *Ptaszki drozdy* radbym posłał WX Mości Dobrodziejce, tylko się boję, żeby w drodze się nie zepsowały (s. 93)

(15) Przy najniższej submisji mojej posyłam dla przysługi WX Mości Dobrodziejki *drozdów* *świżych kopę w osobliwej kobiałce zapieczętowane* (s. 159)

⁴ *Przedni* 'w dobrym gatunku, pierwszorzędny; wyborny': *Elektryczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*, https://sxvii.pl/index.php?strona=haslo&id_hasla=13038&forma=PRZEDNI#13038 [dostęp: 12.2024].

⁵ Jadano głównie kwiczoły – gatunek drozdów, których mięso miało korzenny smak ze względu na spożywanie przez te ptaki m.in. owoców jałowca. *Elektryczny Korpus Tekstów Polskich XVII i XVIII w.* przytacza cytat: „Te Ptactwo między stołów policz specyały: Pierwszy Drozd, czyli Kwiczol, Rzymian gust nie mały”, https://korba.edu.pl/query_corpus/ [dostęp: 12.2024].

Korespondent wprost określa *drozdy* mianem *specjału z Prus*, skąd często docierały towary luksusowe. Przydawka *pruski*, powtarzana w innych nazwach kulinarnych, zyskała dodatkowe nacechowanie pozytywnie wartościujące, kojarzone z produktem wysokiej jakości, smacznym, luksusowym:

(16) Na przyszlą pocztę zapisałem z Elbląga dla przysługi Pańskiej *kopę ptaków drozdów*, które pocztą poślę dla JO Pani Dobrodziejki, gdyż *inszego specjału tu z Prus nie masz* (s. 94)

Wyznacznikiem tradycyjnego stylu kulinarnego Sieniawskiej były z kolei świeże ryby. Wśród wymienianych nazw występują połączenia z przydawką lokalizującą: *łososie elbląskie*, *ryby lwowskie*. W przykładzie (17) mowa o *specjale pruskim*, ale bez doprecyzowania produktu kulinarnego; szerszy kontekst pozwala odczytać ogólne znaczenie: ‘gatunek ryb’ sprowadzany z Prus. Przykład potwierdza, że wspomniane wyżej określenie *pruski* kontekstowo aktualizowane jest z pozytywnym naddatkiem, wzmacnianym jeszcze przez połączenia, w których odnosi się do specjału:

(17) Przeszlej pocztę posłałem parę *lososi małych elbląskich świeżych*. Rozumiem, że doszły rąk Pańskich (s. 103–104)

(18) Za obesłanie tak zacnego specjału *ryb lwowskich* jak najuniżeniej WX Mości Pani Dobrodziejce mojej dziękuję (s. 110)

(19) Tego momentu z dobroczynnej łaski Pańskiej odbieram *specjał ryb lwowskich*, za które przy ściśnieniu nówek Pańskich jak najpokorniej dziękuję. Radbym *specjałem pruskim* obesłał, ale odległość wielka miejsca (s. 115)

W korespondencji Rubinkowskiego znalazły się ponadto informacje o produktach ekstraordynaryjnych, które określić można jako *specjały toruńskie* (Kuras, 2016, s. 66). Wyrazem zamiłowania Sieniawskiej do cukrów, słodkich deserów był *piernik*:

(20) Temuż JMP Zakiewiczowi dla WX Mości Dobrodziejki oddałem tu *piernik toruński* (s. 92)

Do ulubionych specjałów toruńskich kupowanych dla Sieniawskiej należała przede wszystkim *słodka rzepa*. Wprowadzenie w kuchni barokowej tej odmiany rzepy było innowacją pod wpływem francuskim (podobnie jak wspomniane drozdy), a także przejawem indywidualnych upodobań kulinarnych Sieniawskiej (Kuras, 2016, s. 58–64). Notowane nazwy *rzepa toruńska* (rzadziej), *rzepa niemiecka* odnosiły się do jednej odmiany sprowadzanej od niemieckich ogrodników⁶. Nazwie towarzyszy często eksplicytnie wartościowanie – *specjał*, *specjał osobliwy*,

⁶ Aneks do listów J.K. Rubinkowskiego – *Słowniczek często występujących terminów i zwrotów łacińskich, staropolskich i obcojęzycznych oraz nazw geograficznych* podaje objaśnienie: „rzepa niemiecka – warzywo, rzepa toruńska (zwano ją też pruską, niem. Steckrüben); druga odmiana nosiła nazwę rzepy brandenburskiej (niem. Marchische-rüben)”, s. 365. Podobne objaśnienie zawiera przypis do listów, s. 146; Autorzy wydania powołali się na ustalenia XVIII-wiecznego polskiego botanika Krzysztofa Kluka.

który nie tylko do różnych państw, ale i za morze wożę; ponadto Rubinkowski podkreślał wyjątkowość tego warzywa, opisując trudność w jego zdobyciu (24):

(21) Dla przysługi WX Mości Dobrodziejki dnia onegdajszego posłałem na statku JMP Wodzickiego, podczaszego krakowskiego, *dwie beczki rzepy niemieckiej. Jest też to z Prus osobiwy specjał, który nie tylko do różnych państw, ale i za morze wożę* (s. 260)

(22) Nie mając z tego miejsca winnej mojej przysługi, czym świadczyć, *jaki się tu znajduje specjał*, takowy na kuchnię Pańską posyłam, *to jest trzy beczki niemieckiej rzepy* (s. 146)

(23) O *rzepie toruńskiej* nie zapomnę, jak onę kopać zaczął według czasu (s. 227)

(24) Dla przysługi Pańskiej JOW Księżęcej Mości Pani i Dobrodziejki na statku puławskim, jak powracać będzie ze Gdańska, posłę na kuchnię Pańską WX Mości Dobrodziejki *trzy beczki rzepy niemieckiej, o którą tu tego roku trudno, bo się nie obrodziła* i grochu w całych Prusach nie masz (s. 166)

Uprawę niemieckiej odmiany rzepy Sieniawska próbowała wprowadzić na własnych folwarkach, stąd nazwy *rzepa niemiecka*, *rzepa toruńska* pojawiały się w opisach nasion, warunków uprawy, wymaganego czasu zbioru:

(25) O *nasienie rzepy niemieckiej* dosyć czasu, bo te musi być świeże na wiosnę, z sadzenia onej zebrane natenczas przy nasieniu (s. 103–104)

(26) Jeszcze dla przysługi Pańskiej WX Mości Dobrodziejki posłę *nasienia rzepy toruńskiej* i posyłam osobiwą informację, jako się mają z rolą do niej sprawić, bo to jest pewna, że się ona wszędzie urodzi na piaszczystej roli (s. 192)

(27) Z nasienia, że się *rzepa na gruntach puławskich udało*, cieszę się z tego [...] bo tę dopiero trzeba kopać przy konkluzji octobra i *będzie taka słodka jako i toruńska* (s. 168)

3. Nazwy kulinariów w listach-gazetach Jadwigi Rafałowiczówny

Odbiorcy gazet rękopiśmiennych, najczęściej wiodąc spokojne, monotonne życie na prowincji, oczekiwali od korespondentów bieżących i rzetelnych informacji politycznych, ale także rozrywki (Kucharski, 2019, s. 665). Dlatego też przekazy gazetowe „zawierają dane o życiu towarzyskim i prywatnym ówczesnych osobistości, umieszczane zwykle po części «poważnej» przekazu gazetowego” (Bizior, 2021, s. 131). Tematyka taka wypełnia listy-gazety Rafałowiczówny, w których wiele miejsca poświęciła opisom uroczystości na dworze królewskim oraz w domach magnackich (bankiety, kolacje, zabawy, maskarady, śluby, pogrzeby, chrzty dzieci). Skupiała zainteresowanie na wybranym kręgu osób, które należały do elit powiązanych różnego rodzaju zależnościami, więzami rodzinnymi, towarzysko-publicznymi z adresatką listów, Elżbietą Sieniawską. Rafałowiczówna przebywała jako świecka rezydentka w klasztorze wizytek, pozyskiwała informacje z opowiadań goszczących w klasztorze szlachcianek, odwiedzających je gości, z zasłyszanych plotek (Bizior, 2012, s. 125). Nazwy specjalów kulinarnych w omawianych listach-gazetach miały więc istotny walor głosów pamięci czerpanych z opinii

publicznej – o tym, które elementy codzienności i święta ówczesnych elit warte były uwagi i zapamiętania.

Listy Rafałowiczówny notują *cukry* i *wina*, najczęściej importowane, jako obowiązkowy element uroczystego stołu magnackiego. Nazwa *cukry* ‘w l. mnogiej: słodyczne stanowiące deser’ występuje w korespondencji konsekwentnie (w miejscie wcześniejszej nazwy wety ‘owoce i słodyczne podawane na końcu obiadu’)⁷. Uroczyste przyjęcia towarzyszyły różnym okolicznościowym wydarzeniom, np. pogrzeb, śluby zakonne (*profesja*):

(28) Jegomość pana Potrykowskiego, podkomorzego warszawskiego, u Ichmość Panien pogrzeb się odprawował w poniedziałek [...] Jmć P. ksieni zaraz na mszę ś. Rozesłała [...] Pogrzeb przez trzy dni sprawowała [...], stypę sprawiła na 60 księży, na tej stypie *wszystkiego było pod dostatkiem i cukrów i wina* 50 garcy (s. 65)

(29) Jegomość pan Weys w niedzielę przeszłą sprawił córce swojej profesję [...] Rodzice przychodzili do kraty po ceremonii i błogosławili córce swojej [...] po tym obiad dobry sprawił tutecznemu zgromadzeniu, *wina* 10 garcy przysłali i *cukry* dawano [...] Jegomość pan Chwalier w poniedziałek [...] znowu *cukrami* i *winem* traktował zgromadzenie, ale *cukry* na wybór tam były (s. 70–71)

Nazwy deserowych specjałów korespondentka dopełnia epitetami wskazującymi na ich najwyższą jakość, wysoki koszt, co tworzy obraz przepychu bankietów królewskich czy magnackich: *potrawy wysmienite* i *cukry na wybór kosztowne*, *piramidy cukrowe*, *konfitury*. W ostatnim przykładzie utrwalono element odświętnej kuchni niższych warstw: *wino* i *woły pieczone*. Zwraca ponadto uwagę wyszukany wystrój miejsc posiłków, przygotowywany *inszą manierą*, nowym zwyczajem:

(30) Tu w Warszawie jeszcze się państwo nie ubierają w maski, tylko z miasta przyjeżdżają tam, kędy *bankiet* jest i po kolacyi do tańca idą, a *cukry*, które dla nich na stole przygotowują, jedzą [...] Przy tym obicia perskie złotem tkane, które sam monarcha przypatrował się i przyznał, że są piękne i galanterie też i osobliwości takie, jakie i w dzień Trzech Królów były, tylko *wszystko inszą manierą*, bo z drzewa cytryn i pomarańcz galeria zagajona była cała, stół [...], na którym *dostatkiem i dziwnie pięknym porządkiem noszono potrawy wysmienite i cukry na wybór kosztowne* (s. 80)

(31) We wtorek przeszły, to jest 3 dnia Augusta Jegomość pan generał Grzegorzewski obchodził *uroczystość patrona króla Jegomości* [...] Tam tedy zaraz taniec był, kolacja bardzo huczna i z wielkim kosztem, znowu z *piramidami cukrowymi*, jako i w bacie piramidy były (s. 150)

(32) Jegomość pan rezydent tedy bukiet u siebie na kolacji dał panu Debros [...] i jako galant kawaler popisał się wielkim sercem swoim i *sprawił też dobrą kolację*, na której było wszystko państwo, co w Warszawie rezydują. Były i *cukry przy dobrym winie* w Marie Monde traktował, w *kawanie 6 koni zawoził rzeczy należące do uczy* (s. 182)

(33) Dziś tydzień z liczną asystencją się odprawił wjazd Jegomości pana wojewody kijowskiego. Race puszczano, z dział bito przy *bankiecie*, który to był tak wielki, jakiego przed tym żaden nie pamięta podobnego. *Gościnnych stołów było sześć, cukry, konfitury, wina dostatkiem* [...] Nawet dla pospółstwa *dwóch wołów pieczonych* na podwórze wystawiono i *cebrami wino noszono* (s. 148)

⁷ Zob. hasło wety: *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*, https://sxvii.pl/index.php?strona=haslo&id_hasla=13649&forma=WET#13649 [dostęp: 12.2024]. *Elektroniczny Korpus Tekstów Polskich XVII i XVIII w.* notuje *cukry* w lm. jako nazwę słodkich specjałów, ale częściej w lp., czasem też łącznie z nazwą wety, https://korba.edu.pl/query_corpus/ [dostęp: 12.2024]. *Słownik wileński (edycja elektroniczna)* podaje już tylko: *cukry* ‘łakotki, przysmaki cukrowe’ <https://eswil.ijp.pan.pl/index.php> [dostęp: 12.2024].

Nazwy specjalów Rafałowiczówna włącza również w relacje z bankietów królewskich, którym towarzyszyła szczególna oprawa estetyczna i kulinarna. Oryginalność produktów sprowadzanych z okazji spotkań dworskich miała wymiar autoprezentacyjny, co podkreśla też korespondentka epitetami i opisową charakterystyką importowanych drzew owocowych:

(34) Król Jegomość wczorajszego dnia pojechał do Otwocka, gdzie tam na Kępie blisko Otwocka ma monarcha solenny *bankiet* sprawić przy jakiejś sztuk osobliwości, bo na statku spłynęło wodą drzewa z *osobliwymi specjalami*. W naczyniach według proporcji drzewa wielkości, a wszystkie drzewa małe mają być, ale rodzajne i z fruktami (s. 102)

Warto na koniec wymienić obecność w listach Rafałowiczówny nazw specjalów, do których – jak wcześniej podawano – Sieniawska miała szczególne upodobanie. Co istotne, wariantywny zapis nazw mógłby wskazywać, że nie były to wówczas produkty powszechne:

(35) *Austryi i citriny* pan Bernacki w sobotę przeszłą odebrał powiadając, że miał pański ordynans i okazję do odesłania onych WMM Pani mojej Dobrodziejce (...) (s. 238)

Zakończenie

Odnutowane w korespondencji J.K. Rubinkowskiego i J. Rafałowiczówny nazwy specjalów postrzegać można nie tylko jako ekstensję leksyki tematycznej w danym czasie, ale także szerzej, jako funkcjonalne wybory kulinarne, rytuały stołu motywowane kulturowo i społecznie. Kuchnia magnacka w XVIII w. stała się obrazem życia elit, wykładnią statusu: miała wyraźnie odróżniać zarówno od niższych warstw, jak i od innych członków tych elit poprzez zaznaczenie własnych upodobań kulinarnych (Kleśta-Nawrocka, 2011, s. 822). W analizowanych listach-gazetach Rubinkowskiego i Rafałowiczówny opisy kulinarnych zachowań magnackich zajmowały mniej uwagi niż inne sfery życia, np. szczegółowe opisy chorób, odchodzenia, czy pierwszorzędnie – polityki. Na tym tle korespondencja Rubinkowskiego z patronką ma istotną wartość, pozwala bowiem odtworzyć pewne szczegóły upodobań kulinarnych Sieniawskiej, rywalizację specjalów rodzimych ze specjalami przywołującymi nowy model wykwintnej kuchni francuskiej. Odnutowana tu leksyka kulinarna wpisuje się w ustalenia historyków, którzy podkreślają: „Wiele wskazuje na to, że w sprawach kulinariów Sieniawscy starali się nadążać za europejską modą i doceniali rolę stołu jako elementu ostentacyjnego, pozwalającego na podkreślenie ich własnych aspiracji i pozycji” (Kuras, 2016, s. 58). Kulinarne fascynacje Sieniawskiej były przejawem jej możliwości finansowych, kontaktów, ale też właśnie indywidualnego gustu kulinarnego i otwartości na nowe specjały. Z perspektywy pragmalingwistycznej warto zwrócić uwagę na nazwy specjalów z przydawką lokalizującą pochodzenie produktu w gazetach

Rubinkowskiego; można się w nich dopatrywać dodatkowych konotacji, zapowiedzi jakości kulinariów gwarantowanej odpowiednim miejscem pochodzenia. Taki sposób funkcjonalnej (marketingowej) nominacji wymagałby, oczywiście, potwierdzenia obecności w innych tekstach osiemnastowiecznych. Listy-gazety Jadwigi Rafałowiczówny nie notują przymiotników „geograficznych” o pozytywnych konotacjach; korespondentka wprowadza wartościowanie opisowe produktów, a częściej – wartościowanie z użyciem przymiotników typu *wyborny*, *wysmienity*. Pod względem poznawczym korespondencja Rafałowiczówny zawiera obraz uroczystego stołu magnackiego, na którym utrwała się słodka i owocowa część deserowa – kosztowna, podawana w wyszukany sposób. Wprowadza ponadto informacje, które wyraźnie wiążą sposób celebrowania wydarzeń oraz towarzyszące im kulinaria z pozycją społeczną. Dochodzi tu więc do głosu taka perspektywa opisu, która łączy kreację i dowartościowanie kulinarnych zwyczajów grupy, do której należała adresatka gazet.

Źródła

- Maliszewski, K., Kucharski, A. (z oryginalnych rękopisów odczytali, wstępem i objaśnieniami opatrzyli). (2017). *Listy Jakuba Kazimierza Rubinkowskiego do Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej (1716–1726)*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Popiołek, B. (opracowała i wstępem opatrzyła). (2000). J. Rafałowiczówna, *A z Warszawy nowiny te... Listy do Elżbiety Sieniawskiej z lat 1710–1720*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej.

Bibliografia

- Bizior, R. (2021). Wyróżniki tekstowe determinowane przez płeć w listach-gazetach Jadwigi Rafałowiczówny (z początku XVIII wieku). Uwagi o kobiecym wariacie gatunku. *Acta Universitatis Lodzensis. Folia Linguistica*, 55, 121–136.
- Elektryczny Korpus Tekstów Polskich XVII i XVIII w.*, https://korba.edu.pl/query_corpus/ [dostęp: grudzień 2024].
- Gruszczyński, W. (red.). *Elektryczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*, Warszawa–Kraków: IJP PAN. <https://sxvii.pl> [dostęp: grudzień 2024].
- Kleśta-Nawrocka, A. (2011). Kitowicz, Burnett i Wielądko. Trzy obrazy kuchni polskiej XVIII wieku. *Przegląd Historyczny*, 102/4, 819–838.
- Kleśta-Nawrocka, A., Kleśta-Nawrocki, R. (2016). Brudne jedzenie w kuchni polskiej. W: K. Krzemieński, A. Kmiec, K. Olszewska (red.), *Człowiek – czystość i brud*, t. 1: *Aspekt humanistyczno-etnologiczny* (s. 53–69). Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Kucharski, A. (2016). O sobie, ludziach i świecie. Listy Jakuba Kazimierza Rubinkowskiego do Elżbiety Sieniawskiej jako egodokumenty i źródła wiadomości gazetowych (1716–1726). W: B. Popiołek, U. Kicińska, A. Słaby (red.), *Kobiece kręgi korespondencyjne w XVII–XIX wieku* (s. 31–44). Warszawa: Wydawnictwo DiG.

- Kucharski, A. (2019). Życie prywatne magnaterii polskiej w przekazach gazet rękopiśmiennych z epoki stanisławowskiej (1764–1795). Typologia doniesień prasowych. W: E. Dubas-Urwanowicz, M. Kupczewska, K. Łopatecki i in. (red.), *Honestas et turpitude, magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku* (s. 665–684). Białystok: Polskie Towarzystwo Historyczne.
- Kuras, K. (2016). Kulinarne fascynacje i francuscy kucharze w kręgu korespondencyjnym Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej. W: B. Popiołek, U. Kicińska, A. Słaby (red.), *Kobiece kręgi korespondencyjne w XVII–XIX wieku* (s. 57–67). Warszawa: Wydawnictwo DiG.
- Maliszewski, K. (2001). *Komunikacja społeczna w dobie staropolskiej. Studia z dziejów kształtowania się form i treści społecznego przekazu w Rzeczypospolitej szlacheckiej*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Maliszewski, K., Kucharski, A. (2017). Wstęp. W: Maliszewski, K., Kucharski, A. (z oryginalnych rękopisów odczytali, wstępem i objaśnieniami opatrzyli). *Listy Jakuba Kazimierza Rubinkowskiego do Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej (1716–1726)* (s. 9–43). Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Popiołek, B. (1996). *Królowa bez korony. Studium z życia i działalności Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej ok. 1669–1729*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe WSP im. KEN w Krakowie.
- Popiołek, B. (2000). Wstęp. W: B. Popiołek (opracowała i wstępem opatrzyła), J. Rafałowiczówna, *A z Warszawy nowiny te... Listy do Elżbiety Sieniawskiej z lat 1710–1720* (s. I–XX). Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej.
- Popiołek, B. (2013). Rytmy życia. Codziennosc i święto w gazetach rękopiśmiennych czasów saskich. *Rocznik Historii Prasy Polskiej*, t. XVI, z. 2, 6–18.
- Popiołek, B. (2020). „Awizów przy naszym dworze bardzo jest mało”. Ks. Tomasz Perkowicz SJ (1652–1720) jako korespondent Anny Franciszki Zamoyskiej, podskarbins koronnej. Studium z dziejów obiegu informacji w czasach saskich. *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia*, 18, 14–31.
- Popiołek, B., Nowak, J.S. (2023). *Wszyscy ludzie Elżbiety Sieniawskiej. Urzędnicy, oficjaliści dworscy, rzemieślnicy, kupcy i artyści kasztelanowej krakowskiej*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe UP.
- Słownik wileński (edycja elektroniczna)*, <https://eswil.ijp.pan.pl> [dostęp: 12.2024].
- Rejter, A. (2024). Dyskurs a historia języka. W: W. Czachur, A. Rejter, M. Wójcicka, *Lingwistyczne badania nad dyskursem. Kompendium* (s. 233–243). Kraków: Universitas.
- Siuciak, M. (2016). Dyskurs publiczny w perspektywie diachronicznej. W: B. Witosz, K. Sujkowska-Sobisz, E. Ficek (red.), *Dyskurs i jego odmiany* (s. 350–357). Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Skowronek, B. (2013). *Mediolingwistyka. Wprowadzenie*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego.
- Suska, D. (2020). Kategoria prasowości i jej wykładniki w osiemnastowiecznych gazetkach rękopiśmiennych Jędrzeja Kitowicza. *Poradnik Językowy*, nr 1, 69–78.
- Suska, D. (2024). Doniesienia wileńskie w gazetach rękopiśmiennych Teodora Ostrowskiego jako głośno pamięci zbiorowej w prasowym dyskursie publicznym XVIII w. *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica*, 19, 231–243.
- Wójcicka, M. (2018). Język pamięci zbiorowej (w kontekście kultury oralności, piśmienności i elektroniczności). Prolegomena. W: W. Czachur (red.), *Pamięć w ujęciu lingwistycznym. Zagadnienia teoretyczne i metodyczne* (s. 68–93). Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Wójcicka, M. (2019). Gatunek pamięci zbiorowej. Rekonesans. *Stylistyka*, XXVIII, 81–92.

Beata Ziajka

Uniwersytet Jagielloński

ORCID: 0000-0002-7562-6265

e-mail: beata.ziajka@uj.edu.pl

**NOWA RZECZYWISTOŚĆ WE WSPÓŁCZESNYCH
PRZEWISKACH LUDOWYCH (NA PRZYKŁADZIE
NIEOFICJALNYCH ANTROPONIMÓW
MIESZKAŃCÓW GMINY BABICE
W POWIECIE CHRZANOWSKIM)**

**NEW REALITY IN CONTEMPORARY FOLK NICKNAMES
(BASED ON THE EXAMPLE OF UNOFFICIAL ANTHRONYMS
OF THE INHABITANTS OF THE BABICE COMMUNE
IN THE CHRZANÓW DISTRICT)**

Abstrakt: Artykuł stawia sobie za cel wskazanie, w jaki sposób (i które) współczesne zjawiska kulturowe znajdują odzwierciedlenie w najnowszej warstwie przezwisk ludowych. Materiał językowy opracowania stanowi zbiór około tysiąca antroponimów zebranych w latach 2004–2010 oraz 2017–2024 na terenie wiejskiej gminy Babice w powiecie chrzanowskim.

Porównanie materiału badawczego zebranego w dwóch okresach ukazuje nowe tendencje w kreacji onomastycznej nawiązujące do szeroko pojmowanej sfery nowoczesności. Do najnowszych zjawisk kulturowych należą zmiany w sferze wyglądu zewnętrznego, wynikające z korzystania mieszkanki wsi z zabiegów medycyny estetycznej. Zaburzający harmonię ludzkiego ciała wygląd w mniejszym stopniu jest jednak wartościowany w aspekcie estetycznym niż społecznym.

Obserwacji społecznej i w konsekwencji wartościowaniu podlega także nowoczesny styl życia, który jest sprzeczny z wewnętrzną organizacją życia na wsi i jako taki nie mieści się w mentalności najstarszych mieszkańców wsi.

Słowa kluczowe: przezwiska, język mieszkańców wsi, kultura ludowa

Abstract: The author of the article aims to show how (and which) contemporary cultural phenomena are reflected in the newest layer of folk nicknames. The linguistic material of the study is a collection of about a thousand anthroponyms gathered in the years 2004–2010 and 2017–2024 in the rural commune of Babice in the Chrzanów district.

A comparison of the research material collected in the two periods reveals new trends in onomastic creation referring to the broadly understood sphere of modernity.

The latest cultural phenomena include changes in appearance resulting from the use of aesthetic medicine treatments by rural women. However, the appearance that disturbs the harmony of the human body is valued less in aesthetic than in social terms.

Modern lifestyle, which is contrary to the internal organisation of rural life and, as such, does not fit into the mentality of the oldest rural residents, is also subject to social observation and, consequently, evaluation.

Keywords: nicknames, language of villagers, folk culture

Wielu badaczy współczesnej kultury zwraca uwagę, że lokalne wspólnoty kulturowe w coraz większym stopniu poddają się uniwersalizującemu oddziaływaniu procesów globalizacyjnych (Ożóg, 2007, s. 228–230). Niewątpliwie wpływ amerykanizacji i globalizacji przyczynia się do zaistnienia dwóch zjawisk: homogenizacji i konwergencji kulturowej, co w konsekwencji może prowadzić do ukonstytuowania się jednego globalnego wzorca. Ilona Stępień, powołując się na rezultaty badań antropologicznych, podkreśla jednak, że treści globalne, które dzięki sukcesywnemu powiększaniu się międzyludzkiej przestrzeni komunikacyjnej docierają do osób żyjących w różnych społecznościach, są niejednokrotnie poddawane osądowi z punktu widzenia rodzimego systemu wartości i adaptowane do lokalnych realiów. „Odbiorca – pisze badaczka – nie jest [...] biernym naśladowcą globalnych trendów, nie kopiuje ich bezmyślnie, lecz spogląda na te zjawiska przez pryzmat własnej kultury, w odniesieniu do tego, co jest mu bliskie i stanowi jakąś wartość” (Stępień, 2010, s. 227). Każda społeczność ma bowiem własną tożsamość kulturową rozumianą za Waldemarem Żarskim jako „względnie trwała identyfikacja grupy ludzi z określonym układem kulturowym, zwyczajami, obyczajami i zachowaniami” (Żarski, 2008, s. 86). Pojęcie tożsamości kulturowej należy zatem odnosić do określonej sfery zjawisk kulturowych, w tym językowych, które decydują o odrębności danej mikrowspólnoty i które w dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości są dla niej względnie stabilnymi punktami odniesienia (Kurek, 2014, s. 45).

Swoistą odrębność kulturową niewątpliwie można przypisać społeczności wiejskiej. Jak pisze Stanisław Cygan, na dorobek kulturowy mieszkańców wsi w znacznym stopniu miały wpływ „układ autorytetów osobowych i instytucjonalnych, te same elementy chłopskiego etosu oraz tradycyjna kultura ludowa” (Cygan, 2011, s. 82), która przejawia się „w utrzymywaniu starych obyczajów, w pielęgnowaniu folkloru, strojów regionalnych, gwary, a także w zachowywaniu tradycyjnych wierzeń i przesądów” (Kurek, 2014, s. 45).

W przypadku współczesnych wspólnot wiejskich nie bez znaczenia wydają się również socjolingwistyczne determinanty określonych zjawisk kulturowych, wśród których dużą rolę odgrywa parametr wieku. O ile bowiem młodzi ludzie wykazują większą skłonność do przejmowania unifikujących się elementów językowych i kulturowych, o tyle pokolenie starsze podchodzi do nowych trendów z większym dystansem. Jeżeli zatem idzie o analizę zmiennej kulturowej obra-

zującej współczesne przeobrażenia społeczne i cywilizacyjne, najlepsze rezultaty przynosi uwzględnienie tworzywa językowego najstarszej generacji mieszkańców wsi. Jak bowiem podkreśla Stanisław Cygan, „podłożem zmian w leksyce są m.in. przemiany społeczno-kulturowe na wsi, których świadkami, a zarazem uczestnikami są przede wszystkim najstarsi mieszkańcy wsi” (Cygan, 2002, s. 85). Przyjrzenie się słownictwu tej grupy wiekowej może zatem zobrazować sposób orientacji „prostego człowieka” w nowej, niejednokrotnie obcej rzeczywistości. Wybór płaszczyzny leksykalnej do badań współczesnych zjawisk kulturowych zachodzących w mikrospołecznościach wiejskich wynika z przekonania, że – jak pisze Bogusław Dunaj – „to właśnie sfera leksykalno-semantyczna, a także komunikacyjna decyduje o odczuwaniu zmian jako szybkich, dynamicznych bądź wolnych” (Dunaj, 2000, s. 27).

Specyficzną właściwością wiejskich wspólnot kulturowych jest tworzenie przez nie mikrosystemów nazewniczych, których składową, obok lokalnych toponimów oraz przydomków, są przezwiska. Za przezwisko, stanowiące najnowszy w danej mikrospołeczności twór antroponimiczny, uznaję za Marią Biolik (Biolik, 1983, s. 174–175) dodatkową i nieoficjalną nazwę własną, która jest indywidualna, nielegalizowana oraz motywowana semantycznie.

Zaistnienie na lokalnym gruncie onimicznym struktur przezwiskowych wynika nie tylko z ograniczenia funkcji identyfikacyjnej często powtarzających się w obrębie jednej wsi imion i nazwisk, lecz także z potrzeby wyrażenia nieobojętnego, najczęściej negatywnego stosunku do drugiego człowieka. I to właśnie owa pragmatyczno-psychologiczna nadbudowa przezwisk powoduje, że stanowią one niezwykle cenny materiał badawczy, są bowiem nie tylko nośnikami informacji na temat preferencji nazewniczych określonej wspólnoty, ale również odzwierciedlają jej system aksjologiczny, co pozwala na prześledzenie kierunku zmian mentalnościowych zachodzących we współczesnych środowiskach wiejskich na skutek zetknięcia tradycji ludowej z kulturą globalną.

Celem niniejszego artykułu będzie zatem wskazanie, które zjawiska owej kultury znajdują odwzorowanie w najnowszej warstwie przezwisk, zebranych w latach 2021–2024 na obszarze siedmiu wsi (Babic, Jankowic, Mętkowa, Olszyn, Rozkochowa, Wygiełzowa i Zagórza) wchodzących w skład gminy Babice w powiecie chrzanowskim. Podstawą porównawczą dla materiału onimicznego pozyskanego w tym okresie stanowi zbiór 788 nieoficjalnych antroponimów zebranych na tym samym obszarze w latach 2004–2010. Komparacja struktur antroponimicznych powstałych w dwóch nieodległych od siebie okresach ma pomóc odpowiedzieć na pytanie, które zjawiska społeczno-kulturowe odzwierciedlone w bazie leksykalnej najnowszych twórców przezwiskowych nie znajdują językowej egzemplifikacji w grupie przezwisk pochodzących z wcześniejszego okresu. Uwzględnienie płaszczyzny porównawczej ma ukazać dynamikę procesów kulturowych, a zatem zobrazować to, co trwałe i zmienne zarówno w samym języku, jak i w kulturze ludowej.

Jednym z elementarnych składników wiejskiego systemu normatywnego jest ocena człowieka wydana na podstawie jego wyglądu. Społeczne upodobanie do tworzenia jednostek językowych wyszydających człowieka z powodu nieprototypowości jakiejś cechy fizycznej wynika z dostępności percepcyjnej większości z nich, co w przypadku antroponimów ma także znaczenie w realizowaniu przez nie funkcji informacyjno-identyfikacyjnej.

Wśród najnowszych przezwisk ilustrujących odstępstwa od subiektywnie rozumianej normy estetycznej liczną grupę tworzą struktury antroponimiczne piętnujące kobiety, które poddały się zabiegom upiększającym. Antroponimy te stanowią *novum* w porównaniu z przezwiskami zebranymi w latach 2004–2010, co świadczy zarówno o nowości, jak i skali zjawiska.

Zróznicowane semantycznie jednostki nazewnicze zogniskowane wokół wyszczególnionej kategorii odzwierciedlają różnorodność skojarzeniową podmiotów nominacji. W aktach kreacyjnych dwóch przezwisk mieszkańcy wsi posłużyli się nazwą produktu wykorzystywanego do celów kosmetycznych: *Botoks* oraz *Lala Botoksiara*. Ciekawe jest, że na badanym terenie miano *Botoks* funkcjonuje niezależnie jako pejoratywne nazwanie mieszkanki kilku wsi – Zagórza, Mętkowa oraz Babic, co wskazuje nie tylko na rozpowszechnienie tego typu praktyk, ale świadczy także o pewnych uniwersaliach nazewniczych wiejskich wspólnot, które spośród różnorodnych strategii językowych wykorzystywanych w kreacji nazw wybierają metonimię opartą na związku osobowo-rzeczowym, która zrównuje jednostkę ludzką z produktem służącym poprawie wyglądu. Ten silnie dehumanizacyjny zabieg językowy dowodzi, że ingerencja w naturę jest sprzeczna z ludowym systemem wartości.

Na podobnym schemacie motywacyjnym bazuje także nazwanie w formie zestawienia antroponimicznego – *Lala Botoksiara*. Wartość ekspresywna przezwiska opiera się zarówno na negatywnych konotacjach leksemu *botoks*, których ujemny wydźwięk został dodatkowo wzmocniony poprzez zastosowanie wartościującego wykładnika słowotwórczego *-ara* (por. *dresiara*, *tipsiara*), jak i znaczeniu wyrazu *lala*, którego jeden z komponentów semantycznych wskazuje na próżność i ograniczoność (por. ap. *lala* = pot. przen. ‘o młodej i ładnej kobiecie, wystrojonej, ale ograniczonej i próżnej’ USJP I, s. 393). Ujemną wartość aksjologiczną antroponimu w pewnym stopniu neutralizuje zrymowanie obu członów zestawienia, nie można zatem wykluczyć gry słownej służącej realizacji funkcji ludycznej. Informacja o niekorzystnym wyglądzie nosicielki formy przezwiskowej została jednak wyrażona wprost w obudowie kontekstowej przezwiska: *nojjorsze w tym wszystkim jest to, że łona naprowde myśli, że jes piykno, choć wyglondo jak jakiś cudok* (84-letnia mieszkanka Zagórza).

Wśród przezwisk deprecjonujących nienaturalny wygląd mieszkanki wsi na uwagę zasługują antroponimy, których interpretacje aksjologiczne stanowią przykład wartościowania ukrytego, a zatem niezwerbalizowanego w warstwie

desygnacyjnej leksemu motywującego przezwisko. Przykładem takiej nazwy jest antroponim *Ta Opuchniynto*, którego komponent semantyczny nawiązuje do wzrostu masy ciała i jego zniekształcenia (por. definicję słownikową wyrazu *opuchnąć* ‘powiększyć się, zniekształcić się na skutek nagromadzenia się płynu surowiczego w tkankach ciała’ USJP II, s. 1287). Mimo iż apelatyw fundujący miano nie wyraża treści znaczeniowej ‘opuchnięta na skutek ostryknięcia twarzy jakimś preparatem w celach estetycznych’, wartość semantyczna nazwy jest czytelna dla wiejskiej wspólnoty kulturowej, która wiąże nienaturalność wyglądu przezwanej z poddawaniem się zabiegom medycyny estetycznej: *bło już aże zniekształcono i opuchniynto łód tyk botoksów* (81-letnia mieszkanka Zagórza). Ostrzykiwanie twarzy jest zatem postrzegane w kategoriach nienaturalnego zwiększenia objętości ciała, które w typowych warunkach jest efektem urazu lub choroby.

Podobną w aspekcie semantycznym i strukturalnym jednostką nazewniczą jest antroponim *Ta Przerobiono*, który również stanowi czytelny dla lokalnej społeczności komunikat o poddaniu się przez desygnatkę zabiegom upiększającym. Dużą moc illokucyjną zawdzięcza przezwisko przywołaniu w charakterze płaszczyzny motywacyjnej antroponimu imiesłowu *przerobiona*, który w większości tworzy kolokacje z nazwami desygnatów nieosobowych¹. Użycie wyrazu w odniesieniu do człowieka jest zatem celową strategią językową mającą na celu dehumanizację jednostki ludzkiej, sprowadzenia jej ciała do poziomu substancji, którą można poddawać obróbce.

W przypadku mian *Ta Opuchniynto* oraz *Ta Przerobiono* silnie deprecjonująco działają także spetryfikowane w strukturze antroponimów zaimki wskazujące. Stanisław Jodłowski, pisząc o wartości znaków językowych, podaje, że odbiorca odnosi nazwę do właściwego desygnatu na podstawie dyrektywy zawartej w znaczeniu wyrazu. „W znaczeniu zaimka dyrektywą jest nie treść, lecz odpowiedni klucz sytuacyjny, kontekstowy, intonacyjny itd.” (Jodłowski, 2003, [1971], s. 199). W przypadku analizowanych formacji przezwiskowych zaimkowy człon utożsamiający należy uznać za klucz służący intensyfikacji społecznego dystansu wobec kobiet, które wyglądają nienaturalnie.

Silna negacja nienaturalnego wyglądu wiąże się z przyjęciem za normę schematu równowagi, który Tomasz Krzeszowski wyraził w postaci określenia PLUS – MINUS. Zdaniem językoznawcy schemat równowagi można wyeksplikować jako „zrównoważony pod względem relewantnych właściwości, nie przesadny w żadnym kierunku” (Krzeszowski, 1994, s. 41). Odniesienie schematu równowagi do kręgu pojęć estetycznych pozwala uznać za normę harmonię ludzkiego ciała. Konsekwencją przyjęcia takiego wartościowania jest zatem negacja tych elementów wyglądu, które implikują nadmiar bądź niedomiar.

¹ Najczęściej występująca konstrukcja to *przerobić coś w coś*. Wśród siedmiu znaczeń notowanych przez WSJP PAN tylko jedno odnosi się do desygnatu osobowego – *przerobić kogoś na swoją modłę*.

Znaczenie nadmiaru aktualizuje się w przezwisku *Wargula* piętnującym kobietę z powodu zbyt wydatnych ust, które stały się takie w wyniku poddania się zabiegowi ich powiększania. O negatywnej wartości aksjologicznej miana przesądza więc nie sam parametr wielkości, lecz fakt, że efekt pełnych ust został osiągnięty w wyniku ingerencji w naturę. Warto dodać, że na tym samym terenie, w dwóch różnych miejscowościach, funkcjonują dwa identyczne antroponimy, z których jeden piętnuje kobietę z powodu zbyt dużych, ale naturalnych ust. W odczuciu społecznym owo miano jest jednak ambiwalentne aksjologicznie, pełne usta bowiem stereotypowo współtworzą kanon kobiecego piękna.

Mimo tożsamer wartości semantycznej obu mian, którą można wyeksplikować jako 'kobieta o zbyt dużych ustach', nie są one jednostkami językowymi o porównywalnej mocy illokucyjnej. Większa siła ekspresji przezwiska deprecjonującego kobietę z nienaturalnymi ustami nie wynika jednakże ani z warstwy desygnacyjnej, ani konotacyjnej samej nazwy, lecz tkwi w jej parafrazie motywacyjnej. Dekodowanie wartości ekspresywnej antroponimu jest więc możliwe jedynie w kręgu świadków jego kontekstu kreacyjnego.

Egzemplifikację silnego wartościowania in minus wszelkich przejawów ingerencji w naturę stanowi przezwisko *Piynkność*, które również ośmiesza kobietę z powodu poddania się zabiegowi powiększania ust. Płaszczyzna motywacyjna antroponimu, którą stanowi bardzo pojemny semantycznie wyraz 'piękność', będący językowym wykładnikiem pozytywnych wartości estetycznych, nie współgra ze znaczeniem przezwiska wynikającym z jego parafrazy, ponieważ kobieta wyszydzana jest nie ze względu na całościowy wizerunek, lecz jedynie z powodu nienaturalnie wyglądającego jednego elementu twarzy – ust. Denotacyjna nieprecyzyjność leksemu fundującego przezwisko (szeroki zakres i uboga treść) świadczy o tym, że negacja pojedynczej cechy fizycznej człowieka rzutuje na jego ogólną percepcję, dokonywaną w dwubiegunowej skali ładny – brzydki. W świetle przytoczonego antroponimu kobieta jawi się jako osoba nieatrakcyjna, pozytywne konotacje leksemu *piękność* uległy bowiem w strukturze przezwiska przewartościowaniu dzięki wykorzystaniu specyficznej formy oceny negatywnej, jaką jest ironia.

Z dużą dozą krytycyzmu odnosi się również opisywana wspólnota do kobiet nadmiernie opalonych. Sposób conceptualizowania opalenizny jako defektu urody uwidacznia się w dwóch przezwiskach mieszanek Zagórza i Mętkowa: *Lopolora* oraz *Solara*. O negatywnym wydźwięku miana *Lopolora* przesądza sufix *-ara*, który, jak piszą R. Grzegorzczkova i J. Puzynina, jest nośnikiem pejoratywno-żartobliwej ekspresji (por. np. *nudziara*, *plotkara*, *handlara*) (Grzegorzczkova, Puzynina, 1979, s. 276). Wydawać by się mogło, że podstawa słowotwórcza wyrażająca na poziomie literalnym znaczenie 'ta, która jest opalona' nie wnosi ujemnego ładunku emocjonalnego, opalenizna nie jest bowiem na wsi negowana. Aksjologiczna interpretacja przezwiska zasadza się jednak na niezwerbalizowanej w strukturze formy przezwiskowej informacji, że efekt opalenizny został uzyskany

sztucznie, dzięki korzystaniu z solarium: *jakby sie chyciła roboty i poszła do pola, to samo by jom łopoliło, ale lazi po tyk solariak, a corno, że ino zymby sie świycom* (82-letnia mieszkanka Zagórza).

Informacja o korzystaniu przez przezwaną z solarium została natomiast wyrażona *expressis verbis* w antroponimie *Solara*, którego semantyka bezpośrednio odnosi się do miejsca, gdzie można się opalić w nienaturalnych warunkach. I właśnie owa nienaturalność, jak wskazuje motywacja okolicznościowa nazwy, zdecydowała o ukonstytuowaniu się formy przezwiskowej: *bło to normalnie łopolić sie teros ni można, ino czeba do solarium iś*. Pejoratywny wydźwięk nazwy wzmacnia ponadto fakt, że za podstawę motywacyjną posłużył leksem obcy kulturze ludowej, nienależący do repertuaru czynnego słownictwa najstarszych mieszkańców wsi.

W kategoriach defektu urody wiejska wspólnota kulturowa postrzega także sztuczne rzęsy. Ich właścicielkę deprecjonuje przezwisko *Zadaszynie*, które ma postać derywatu asocjacyjnego, eksplikacja znaczenia antroponimu wskazuje bowiem na zauważoną przez podmiot wartościujący paralełę pomiędzy długimi rzęsami osłaniającymi oczy kobiety a zadaszeniem domu.

Współczesne akty nazwotwórcze, w wyniku których konstytuują się przezwiska, wskazują wprost, że wszelkie przejawy ingerencji w naturę nie mieszczą się w sferze ludowych wyobrażeń na temat piękna ludzkiego ciała. Liczne poświadczone na badanym terenie nieoficjalne antroponimy piętnujące poddawanie się zabiegom poprawiającym wygląd stanowią ponadto odbicie najnowszej rzeczywistości, żadne z przezwisk zebranych we wcześniejszym okresie nie odnosiło się bowiem do tego obszaru ludzkiej aktywności.

Józef Kaś (Kaś, 1994, s. 122) zwrócił uwagę, że „w językowym tworzeniu kulturowego wizerunku kobiety i mężczyzny interesujące jest nie tylko wskazanie negatywnie ocenianej cechy osoby, lecz również poziom negatywnego wartościowania”. Pod względem wyrażanej wartości ekspresywnej wszystkie formacje piętnujące poddawanie się zabiegom poprawiającym estetykę wyglądu niosą duży ładunek negatywnych emocji, stanowią werbalny dowód nie tylko na propagowanie przez wiejskie społeczności naturalnego piękna ciała (por. Piechnik, 2009, s. 100), lecz także na silną negację autoafirmatywnych zachowań jednostek. Obudowa kontekstowa przezwisk wskazuje bowiem wprost, że idealny wygląd kobiet osiągnięty dzięki różnorodnym zabiegom jest przejawem ich głupoty i pochodną promowania w mediach nienaturalnego piękna.

Warto także dodać, parafrazując słowa Małgorzaty Karwatowskiej i Jolanty Szpyry-Kozłowskiej (Karwatowska, Szpyra-Kozłowska, 2005), że na badanym obszarze onimicznym zaznacza się „językowa niewidzialność” mężczyzn, ponieważ omawiana kategoria jest całkowicie sfeminizowana. Brak masculinów świadczy o tym, że na terenie gminy Babice mężczyźni albo nie korzystają z zabiegów upiększających, albo czynią to w sposób niezwracający uwagi otoczenia.

Czynnikiem integrującym wiejską społeczność jest świadomość własnej wyższości kulturowej. Ten zespół wyobrażeń o niezaprzeczalnej wartości „swoich” Kazimierz Dobrowolski określił jako mit grupowej wartości. „Najgłębszą treścią tego mitu było podkreślenie własnego stylu życia, wartości związanych z własną grupą” (Dobrowolski, 2001, s. 384). Niewątpliwie na skutek przeobrażeń społeczno-kulturowych i cywilizacyjnych ów styl życia, wypracowany przez wiele pokoleń mieszkańców wsi i zdeterminowany przez rygorystyczny wzorzec kulturowych, podlega sukcesywnej transformacji. We współczesną wiejską rzeczywistość wpisują się mniej znane bądź nieznane wcześniej formy spędzania wolnego czasu, takie jak *nordic walking*, jazda na rowerze w celach rekreacyjnych czy bieganie. Wymienione formy aktywności stanowią jednak domenę młodej i średniej generacji mieszkańców wsi. Najstarsze pokolenie nadal uznaje je za sprzeczne z usankcjonowaną na wsi normą i traktuje w kategoriach fanaberii, co potwierdzają przezwiska deprecjonujące osoby dbające o kondycję fizyczną.

Przejrzyste semantycznie przezwisko *Nordycka*, powstałe w wyniku hybrydyzacji słowotwórczej (Długosz, 2003, s. 131), wyszydza mieszkankę Zagórza, która jako pierwsza uprawiała *nordic walking*. Spetryfikowane w antroponimie zapożyczenie dowodzi, że zmiany kulturowe obejmują nie tylko sferę wiejskiej mentalności, ale wymuszają także wprowadzanie do macierzystych systemów gwarowych nowych jednostek językowych, które jednakże często współwystępują z genetycznie polskimi elementami słowotwórczymi – w wypadku miana *Nordycka* – sufiksem *-ka*.

Negacja formy aktywności niewpisującej się w ludowy wzorzec kulturowy uwidacznia się także w strukturze miana *Lotawica* piętnującego mieszkankę Mętkowa, która *loto po wale (Wisły) prawie każdy dzień* (81-letnia mieszkanka Mętkowa) (Ziajka, 2018, s. 192).

Ciekawe jest, że mimo funkcjonowania na badanym terenie apelatywu *lotawica*, językowa postać przezwiska została uformowana w wyniku świadomego procesu derywacyjnego kreatora antroponimu, który przywołał w charakterze płaszczyzny nominacyjnej czasownik *latać* w pierwotnym znaczeniu ‘biegać’. Interpretacja formy przezwiskowej opiera się zatem na schemacie motywacyjnym ‘ta, która lata = biega’. Niewykorzystanie gotowej jednostki językowej w postaci formy *latawica* wynika z faktu, że funkcjonuje ona w badanej społeczności w innym znaczeniu niż to wynikające ze struktury derywowanego onimu. Apelatyw *latawica* bowiem to określenie kobiety rozwiązłej, zaś jego podstawę derywacyjną stanowi czasownik *latać*, którego znaczenie sekundarne odnosi się do żeńskiego popędu płciowego².

² W takim też znaczeniu leksem ukonstytuował się w formie nieoficjalnego antroponimu, który funkcjonuje na terenie Zagórza (por. Ziajka, 2014a, s. 158–159). Semantyka miana nawiązuje do znaczenia czasownika *latować się*, który obok leksemu *gonić się* stanowi eufemistyczne określenie współżycia poprzez przywołanie kopulacji zwierząt. Ekspresywyzm *latawica*, wykorzystujący porównanie pociągu erotycznego do instynktownego popędu u zwierząt, zawiera zatem dodatkowy komponent semantyczny, którego brak w leksemie ogólnopolskim (por. ogólnopolski ap. *latawica* ‘kobieta lubiąca przebywać poza domem, włóczyć się, uganiać za rozrywkami’ [USJP II, s. 404]).

Twórca przezwiska, odwołując się do prymarnego znaczenia czasownika *latać*, dokonał tym samym jego swoistej resemantyzacji (Ziajka, 2018, s. 192).

Na poziomie systemowym oba przywołane wyżej miana – *Nordycka* oraz *Lotawica* – deprecjonują mieszkanki wsi ze względu na wykonywaną przez nie czynność, która nie mieści się w ludowym systemie aksjologicznym opartym na pragmatycznym podejściu do życia. Parafrazy motywacyjne przezwisk odsłaniają jednakże jeszcze inny punkt widzenia wiejskiej wspólnoty kulturowej. Warstwa konotacyjna obu mian odnosi się bowiem do społecznej beużyteczności podjętego przez przewane wysiłku fizycznego. Por. poniższą rozmowę 40-letniej mieszkanki Zagórza z jej 70-letnią ciotką:

A: *Ciotko, wziynabyś se kijki i poszłabyś do lasa jak ta Nordycka.*

B: *Jo zek się dłoś pło lasak s patykami nachłodziła, jak cza je było zbiyrac do polynio, nie cza mi tero łazić bez celu.*

Zarówno same struktury przezwiskowe, jak i ich obudowa kontekstowa odbijają mechanizm percepcyjno-myślowy najstarszego pokolenia mieszkańców wsi, które w dalszym ciągu dokonuje wartościowania działalności ludzkiej w kontekście jej wymiaru społecznego. Negatywny osąd zachowania przewanych wynika zatem z naruszenia przez nie zasad wewnętrznej organizacji życia na wsi, które nakładają na jednostkę obowiązek pracy w dni powszednie (Pelcowa, 2014, s. 231). Mitologizacja pracy w wiejskiej przestrzeni kulturowej, mająca silną podbudowę religijną (Mazurkiewicz, 1989, s. 8), wpływa zatem na postrzeganie aktywności fizycznych służących rekreacji w kategoriach marnotrawienia czasu, który mógłby być przeznaczony na pracę. W tym sensie przezwiska *Latawica* oraz *Nordycka* są przekąźnikami komunikatu naddanego, mało czytelnego poza ramami kultury wiejskiej.

Podobną wartość motywacyjną ma przezwisko *Nierób*, którego siła illokucyjna wynika z przywołania leksemu prymarnie obraźliwego (Ożóg, 1981, s. 183), o jednoznacznie negatywnej ekspresji. Transparentna semantyka miana *Nierób* – ‘ten, kto nic nie robi’ – nie współgra natomiast z eksplikacją przezwiska, która ogranicza się do przekazania informacji, że desygnat zbyt często jeździ na rowerze, także w dni powszednie. Wnioskowanie o lenistwie przewanego dokonuje się zatem na poziomie implicytnym, jest oparte na schemacie interpretacyjnym: ‘nic nie robi, bo zbyt dużo czasu poświęca na jazdę na rowerze’.

Wzmoczone w ostatnich latach oddziaływanie na wiejskie wspólnoty zewnętrznych czynników kulturowych powoduje zmiany w sposobie językowego reagowania na otaczający świat. Najbardziej widoczne są one w strukturze najnowszych w danej społeczności tworów antroponimicznych, do których należą ludowe przezwiska. Jako formy maksymalnie skondensowane, a zarazem o wielkim ładunku ekspresji, nieoficjalne antroponimy bardzo często służą wizualizacji negatywnie wartościowanych zachowań. Nowe tendencje w kreacji onomastycznej przezwisk widoczne są w wyborze podstaw onomazjologicznych nawiązujących do szeroko pojmowanej nowoczesności.

Owa nowoczesność jednak, jak wykazała analiza porównawcza antroponimów, które ukonstytuowały się w dwóch różnych okresach, jest pojęciem gradualnym. Do najnowszych zjawisk kulturowych należą zmiany w sferze wyglądu zewnętrznego, wynikające z korzystania mieszkanki wsi z zabiegów medycyny estetycznej. Zaburzający harmonię ludzkiego ciała wygląd w mniejszym stopniu jest jednak wartościowany w aspekcie estetycznym niż społecznym. Dla najstarszej generacji mieszkańców wsi nienaturalny wygląd stanowi bowiem czytelny komunikat o pozawizualnych cechach jednostki, takich jak głupota czy tendencje autoafirmacyjne.

Duża frekwencja struktur nazewniczych piętnujących sztuczność świadczy o pojmowaniu zabiegów estetycznych w kategoriach ingerencji w naturalny porządek świata. Obserwacji społecznej i w konsekwencji wartościowaniu podlega także nowoczesny styl życia, który jest sprzeczny z wewnętrzną organizacją życia na wsi i jako taki nie mieści się w mentalności najstarszych mieszkańców.

Mimo coraz bardziej widocznych nowych tendencji w życiu mieszkańców wsi, wiejska wspólnota nadal pozostaje społecznością mocno przywiązaną do własnej tradycji. Te same czynniki, które wpływają na powolne zmiany mentalnościowe, wywołują u mieszkańców wsi żywą reakcję, jeżeli zbyt mocno odbiegają od kulturowo usankcjonowanych norm. W epoce dyfuzji kultur i stale rosnącego multikulturyzmu społeczeństw potrzeba zachowania własnej spuścizny kulturowej wydaje się zatem kluczowa (Kurek, 2014, s. 52).

Rozwiązanie skrótów

USJP – Dubisz, S. (red.). 2003, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. I–IV. Warszawa.
WSJP PAN – Żmigrodzki, P. i in. (red.). *Wielki słownik języka polskiego PAN*. <https://wsjp.pl/ap>. – apelatyw
por. – porównaj

Literatura

- Biolik, M. (1983). Przezwiska i przydomki ludności wiejskiej (na przykładzie wsi Andrzejki w woj. łomżyńskim). *Onomastica XXVIII*, 165–179.
- Biolik, M. (1997). Przezwiska nauczycieli i uczniów o przejrzystej motywacji semantycznej. *Onomastica XLII*, 195–210.
- Brzozowska-Krajka, A. (1994). *Symbolika dobrego cyklu powszedniego w polskim folklorze tradycyjnym*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Cieślakowa, A. (1998). Miejsce przezwiska w systemie antroponimicznym (historia a współczesność). W: S. Warchoła (red.), *Rozprawy Slawistyczne, t. 14: Przezwiska i przydomki w językach słowiańskich, cz. 1* (s. 71–80). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Cygan, S. (2002). Mowa pokoleń w świadomości mieszkańców wsi Lasocin na Kielecczyźnie. W: S. Gala (red.), *Dialektologia jako dziedzina językoznawstwa i przedmiot dydaktyki. Księga*

- jubileuszowa dedykowana Profesorowi Karolowi Dejni* (s. 83–92). Łódź: Łódzkie Towarzystwo Naukowe.
- Cygan, S. (2011). *Przejawy świadomości językowej mieszkańców wsi końca XX wieku na przykładzie Lasocina na Kielecczyźnie*. Kielce: Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego.
- Długosz, K. (2003). Czy współczesne nazwy własne są odbiciem tendencji integracyjnych, przejawem mody i snobizmu? W: R. Łobodzińska (red.), *Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość polskiej onomastyki* (s. 129–141). Wrocław: Wydawnictwo Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego.
- Dobrowolski, K. (2001). Chłopska kultura tradycyjna. W: A. Mencwel (red.), *Antropologia kultury. Zagadnienia i wybór tekstów* (s. 374–384). Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Dunaj, B. (2000). O stanie współczesnej polszczyzny. W: G. Szpila (red.), *Język trzeciego tysiąclecia. Zbiór referatów z konferencji, Kraków, 2–4 marca 2000* (s. 25–34). Kraków: Krakowskie Towarzystwo Popularyzowania Wiedzy o Komunikacji Językowej „Tertium”.
- Grzegorzczakowa, R., Puzyńska, J. (1979). *Słownictwo współczesnego języka polskiego*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Jodłowski, S. (2003). Teoria zaimka. W: J. Bartmiński, M. Nowosad-Bakalarczyk (red.), *Współczesna polszczyzna. Wybór opracowań 6. Części mowy* (s. 197–202). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Karwatowska, M., Szpyra-Kozłowska, J. (2005). *Lingwistyka płci. Ona i on w języku polskim*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Kąś, J. (1994). Kulturowy stereotyp mężczyzny i kobiety w środowisku wiejskim (na materiale gwar orawskich). W: J. Anusiewicz, K. Handke (red.), *Język a kultura, t. 9: Płeć w języku i kulturze* (s. 119–130). Wrocław: Wydawnictwo „Wiedza o kulturze”.
- Krzeszowski, T. (1994). Parametr aksjologiczny w przedpojęciowych schematach wyobrażeniowych. *Etnolingwistyka* 6, 29–51.
- Kurek, H. (2002). Językowy obraz Podkarpacia (na przykładzie mikrotoponimii Dukielczyzny). W: M. Skarżyński i M. Szpiczakowska (red.), *Różnorodności językowe ofiarowane prof. dr. hab. Januszowi Strutyńskiemu z okazji jego jubileuszu* (s. 139–164). Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Kurek, H. (2014). Tożsamość kulturowa polskiej wsi w epoce globalizacji i przemian społeczno-ekonomicznych. W: K. Sikora, M. Rak (red.), *Badania dialektologiczne. Stan, perspektywy, metodologia* (s. 45–54). Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Mazurkiewicz, M. (1989). Praca i sacrum w polszczyźnie ludowej. *Etnolingwistyka* 2, 7–28.
- Myszka, A. (2007). Przejawy młodzieżowe – nowe struktury, nowe bazy semantyczne. W: A. Cieślakowa, B. Czopek-Kopciuch i K. Skowronek (red.), *Nowe nazwy własne – nowe tendencje badawcze* (s. 267–279). Kraków: Wydawnictwo Pandit.
- Nowowiejski, B. (2006). Inspiracje kulturowe we współczesnym nazewnictwie polskim. W: Z. Abramowicz i E. Bogdanowicz (red.), *Onimizacja i apelatywizacja* (s. 309–316). Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Oronowicz-Kida, E. (1998). Fenomen nazewnictwa przezwisk. *Onomastica XLIII*, 249–255.
- Ożóg, K. (1981). O współczesnych polskich wyrazach obraźliwych. *Język Polski LXI*, 179–187.
- Ożóg, K. (2007). *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*. Rzeszów: Stowarzyszenie Literacko-Artystyczne „Fraza”.
- Pelcowa, H. (1994). Mechanizmy nazwotwórcze i zmiany leksykalne w gwarach (na materiale gwar Lubelszczyzny). W: E. Wrocławska (red.), *Uwarunkowania i przyczyny zmian językowych. Zbiór studiów* (s. 105–111). Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy.

- Pelcowa, H. (2014). Ludowa wizja świata a problem normy gwarowej we współczesnej rzeczywistości wiejskiej. W: E. Rudnicka-Fira, M. Błasiak-Tytuła (red.), *Język w środowisku wiejskim. Gwara – społeczeństwo – kultura, t. II* (s. 227–239). Kraków: Wydawnictwo Collegium Columbinum.
- Piechnik, A. (2009). *Wizerunek kobiety i mężczyzny w językowym obrazie świata ludności wiejskiej (na przykładzie gminy Zakliczyn nad Dunajcem)*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Rudnicka-Fira, E. (2006). Gwarowa leksyka apelatywna – podstawą kreacji przezwisk ludowych (na przykładzie Żywiecczyzny). W: B. Nowowiejski (red.), *Wokół polszczyzny dawnej i obecnej* (s. 301–312). Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Rzetelska-Feleszko, E. (2001). Ewolucja polskich nazw własnych w XX wieku. W: S. Dubisz i S. Gajda (red.), *Polszczyzna XX wieku. Ewolucja i perspektywy rozwoju* (s. 171–172). Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.
- Stępień, I. (2010). Zjawisko amerykanizacji w języku i kulturze. *Słowo. Studia językoznawcze, 1*, 219–228.
- Szober, S. (1959). *Wybór pism*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Ziajka, B. (2014a). *Językowo-kulturowy obraz świata społeczności wiejskiej utrwalony w przezwiskach i przydomkach (na przykładzie nieoficjalnych antroponimów mieszkańców Zagórza i wsi okolicznych w powiecie chrzanowskim)*. Kraków: Wydawnictwo Libron.
- Ziajka, B. (2014b). Przezwiska i przydomki jako czynnik podtrzymujący gwarę. W: E. Rudnicka-Fira, M. Błasiak-Tytuła (red.), *Język w środowisku wiejskim. Gwara – społeczeństwo – kultura, t. II* (s. 121–130). Kraków: Wydawnictwo Collegium Columbinum.
- Ziajka, B. (2018). Współczesne akty nominacyjne w środowiskach wiejskich – ciągłość i zmiana. *Słowo. Studia językoznawcze, 9*, 190–200.
- Żarski, W. (2008). Tożsamość kulinarna jako wykładnik odrębności kulturowej. W: I. Masojć, R. Naruniec (red.), *Tożsamość na styku kultur* (s. 80–92). Wilno: Wileński Uniwersytet Pedagogiczny.

Artur Żołądz

Uniwersytet Opolski

ORCID: 0000-0002-0159-1450

e-mail: artur.zoladz@uni.opole.pl

OPOZYCJA PAŃSTWO – KOŚCIÓŁ W NAZEWNICTWIE MIEJSKIM (NA PRZYKŁADZIE JASTRZĘBIA-ZDROJU)

THE STATE/CHURCH OPPOSITION IN URBAN NAMES (ON THE EXAMPLE OF JASTRZĘBIE-ZDRÓJ)

Abstrakt: W artykule dokonano analizy nazewnictwa miejskiego Jastrzębia-Zdroju przez pryzmat opozycji *państwo – Kościół*, ukazując wpływ przemian politycznych i symbolicznych na urbanonimie. W PRL przeważały nazwy ideologiczne, po 1989 roku zastąpione urbanonimami nawiązującymi do religijnych i narodowych wartości. Badanie dwóch faz dekomunizacji pokazuje, jak nazwy odzwierciedlają transformację ustrojową w Polsce. Ewolucja jastrzębskiego nazewnictwa miejskiego stanowi więc językowy zapis szerszych przemian historycznych i ideologicznych w Polsce w kontekście relacji między państwem a Kościołem.

Słowa kluczowe: państwo, Kościół, opozycja kulturowa, urbanonimia, Jastrzębie-Zdrój

Abstract: The article examines the urban toponymy of Jastrzębie-Zdrój through the prism of the *State/Church* opposition, demonstrating how political and symbolic transformations influenced urban naming conventions. During the communist era, ideologically charged names predominated, while after 1989 they were replaced by urbanonyms referring to religious and national values. The study of two decommunization phases reveals how place names reflect Poland's systemic transformation. The evolution of Jastrzębie-Zdrój's urban nomenclature thus serves as a linguistic record of broader historical and ideological changes in Poland within the context of State-Church relations.

Keywords: State, Church, cultural opposition, urbanonyms, Jastrzębie-Zdrój.

Wstęp

Nazwy własne funkcjonujące w przestrzeni miejskiej są dobrym materiałem do badań z perspektywy onomastyki kulturowej¹, ponieważ

¹ Jak podkreśla Ewa Rzetelska-Feleszko, celem badawczym onomastyki kulturowej jest „odkrywanie i opis powiązań pomiędzy nazewnictwem i różnymi elementami kul-

poprzez określone konotacje z pewnymi elementami przestrzeni pozajęzykowej mogą odzwierciedlać społecznie aprobowany system wartości². Jak dotąd jedynym całościowym ujęciem nazw w obrębie granic miasta, uwzględniającym aspekt kulturowy, jest monografia Agnieszki Myszk *Urbanonimia Rzeszowa. Języko-wo-kulturowy obraz miasta* (2016), w którym badaczka uwzględnia trzy istotne opozycje kulturowe: 1) *swój – obcy*, opartą na dychotomii opisanej przez Jerzego Bartmińskiego (2007), 2) *centrum – peryferie*, rozwijanej przede wszystkim przez nauki społeczne i odnoszącej się do globalnych procesów społeczno-ekonomicznych³, oraz 3) *nowy – stary*.

Artykuł ma na celu: 1) zaprezentowanie założeń dychotomii *państwo – Kościół*, która opiera się na zestawieniu w sprzeczności komponentów poszczególnych członów tej opozycji, takich jak stosunek państwa do Kościoła w okresie PRL, następnie zaś w demokratycznej Rzeczypospolitej po 1989 roku; 2) przedstawienie wyników analizy nazewnictwa miejskiego Jastrzębia-Zdroju z perspektywy omawianej opozycji. Materiał zebrany na podstawie dokumentów Wydziału Geodezji i Kartografii w Jastrzębiu-Zdroju liczy 65 urbanonimów⁴, z których 12 to miana proponowane⁵, a więc takie, które były brane pod uwagę przy nominacjach określonych obiektów lub były sugerowane przez rozmaite instytucje, organizacje bądź pojedynczych mieszkańców.

tury, a więc faktami historycznymi i cywilizacyjnymi, religią, problematyką społeczną, systemem wartości, mentalnością ludzi, zagadnieniami obcych wpływów kulturowych, migracjami, procesami globalizacji, etc.” (Rzetelska-Feleszko, 2007, s. 57). Badaczka podkreśla, że nazwy własne nie tylko identyfikują i wyznaczają obiekty, ale poprzez swoje funkcjonowanie w społeczeństwie zyskują również „inne, nowe treści”, zwykle pod wpływem pewnych sytuacji, w jakich się pojawiają, skojarzeń, metafor, wartościowania czy dlatego, że *nomina propria* „mogą reprezentować dążenia i potrzeby zarówno poszczególnych jednostek, jak i grup społecznych, a nawet całych narodów”. Mogą więc pełnić funkcję symboli idei narodowych, religijnych, społecznych, odzwierciedlać określone systemy wartości, metamorfozę poglądów, podziały wykreowane przez człowieka itp. (Rzetelska-Feleszko, 2006, s. 187–188).

² Analiza mian ulic i placów, dokonana przez Mieczysława Balowskiego, pozwoliła mu wyodrębnić trzy podstawowe role, które pełnią *propria* w przestrzeni miejskiej. Oprócz funkcji orientacyjnej i lokalizującej (identyfikacyjnej) M. Balowski wymienia także rolę symboliczną, propagującą wartości akceptowane w określonych społecznościach, a także wskazującą obowiązujący w tej grupie społecznej system aksjologiczny (Balowski, 2010, s. 283).

³ Więcej na temat teorii *centrum – peryferie* pisali: Tomasz Zarycki (2009), Janusz Hryniewicz (2010) oraz Jan Holzer (2013).

⁴ Określenie *urbanonim* przyjmuję za Agnieszką Myszką. W swojej książce na temat nazewnictwa miejskiego Rzeszowa badaczka przeanalizowała terminy wykorzystywane m.in. przez Kwirynę Handke (1992, s. 12; 1998, s. 283), Ewę Rzetelską-Feleszko (2003; 2014, s. 425) i autorki *Słownika toponimów miejskich Bydgoszczy* (Czachorowska i in., 2008). Kończąc swoje rozważania, A. Myszka wysnuła wniosek, że najbardziej trafnym i umiędzynarodowionym pojęciem jest *urbanonimia* (Myszka, 2016, s. 43).

⁵ Analizowany materiał obejmuje 56 plateonimów, 5 nazw osiedli, 2 nazwy kopalń, 1 nazwę ronda oraz 1 toponim.

Ekscerpcję materiału i analizę nazw Jastrzębia-Zdroju przeprowadzono, korzystając z klasyfikacji A. Myszk. Badaczka zaproponowała sześć klas urbanonimów: 1) nazwy komunikacyjne, 2) nazwy obszarów zamieszkałych, 3) nazwy obszarów niezabudowanych lądowych, 4) nazwy miejsc wydzielonych sztucznie przez człowieka, 5) nazwy ważnych budowli oraz 6) miana instytucji (Myszka, 2016, s. 53–54).

Wyekscerpowane propria zostały podzielone na sześć różnych klas: 1) nazwy lokalizujące, 2) nazwy kierunkowe, 3) nazwy charakteryzujące, 4) nazwy posesyjne, 5) nazwy pamiątkowe i 6) nazwy związane z niematerialnym dziedzictwem kultury, w obrębie których można wydzielić sześć kolejnych podgrup: a) miana literackie oraz filmowe, b) propria zapożyczone, c) nazwy ideologiczne, d) onimy utworzone od dat (świąt), e) miana kultowe oraz f) propria tradycyjne (Myszka, Wisz, 2012, s. 58–64; 2016, s. 95–97).

Informacje o Jastrzębiu-Zdroju

W 1859 roku właściciel Jastrzębia Dolnego, poszukując złóż węgla, dowiercił się do solanki. Jej analiza chemiczna dowiodła, że zawartość soli jest zbyt niska, by otworzyć Warzelnię soli. Nieusatysfakcjonowany wynikiem badań słonej wody, właściciel ziemi sprzedał Jastrzębie Dolne hrabiemu Feliksowi von Königsdorffowi w 1860 roku. Nowy właściciel wybudował uzdrowisko, które niebawem zaczęło być nazywane „Perłą uzdrowisk śląskich” (Boratyn, Mazur, 2011, s. 12; Kucia, Marcinowska, 2014, s. 7).

W latach pięćdziesiątych XX wieku rozpoczęto poszukiwania węgla na obszarze ziemi jastrzębskiej i budowę dwu pierwszych kopalń na terenie przyszłego miasta. Władze państwa podjęły także decyzję o stworzeniu od podstaw ośrodka miejskiego na tym terenie. Od momentu uzyskania praw miejskich Jastrzębie-Zdrój stałe prężnie rozwijało się jako ośrodek przemysłowy i rozszerzało się kosztem okolicznych wsi, w następnych zaś latach budowano następne zakłady pracy i tworzone kolejne osiedla.

Opozycja państwo – Kościół

Patrząc na relacje państwo – Kościół z dzisiejszej perspektywy, nietrudno dostrzec pewien stopień faworyzacji przedstawicieli określonego wyznania w Polsce. Można mówić o realizacji „modelu umiarkowanego rozdziału państwa od Kościoła”, polegającego na wzajemnym uświadomieniu sobie potrzeby współpracy przy jednoczesnym pilnowaniu granic autonomii. Teoretycznie więc, zdaniem politolożki Anieli Dylus, świeckość państwa polega na światopoglądowym obiektywizmie i autonomii sfery polityki (Dylus, 2014, s. 36).

Politolog Piotr Burgoński pisze natomiast o modelu separacji skoordynowanej i jednoczesnej sytuacji „Kościoła popieranego”. W państwach, w których funkcjonuje podobny model, istnieje jeden wiodący Kościół o długiej tradycji w danym narodzie⁶, jest on także „symbolicznie preferowany przez państwo”. Niejednokrotnie Kościół w takich państwach liczyć może na konkretną pomoc ze strony państwa, jak np. współfinansowanie nauki religii w szkołach lub umożliwienie obywatelom przekazywanie części podatku na Kościół (Burgoński, 2014, s. 288).

Z dzisiejszej perspektywy trudno zatem mówić o przeciwstawianiu obu instytucji. Można nawet stwierdzić, że Kościół Rzymskokatolicki w III Rzeczypospolitej jest faworyzowany, co też zapewne wynika z dużego odsetka katolików w Polsce w stosunku do innych części świata⁷. Nie zawsze jednak tak było, gdyż przed 1989 rokiem w PRL obowiązywał tzw. model sowiecki, czyli „separacja wroga w warunkach państwa totalitarnego”. Ustawy oraz konstytucja Związku Radzieckiego zawierały zapisy o absolutnym rozdzieleniu Kościoła od państwa. ZSRR był państwem, w którym panowała ideologia marksistowsko-leninowska. Opierała się ona na materializmie historycznym i dialektycznym, uznawanym za jedyny sposób myślenia i działania. Ideologię tę cechowała też negatywna ocena religii jako społecznego zjawiska, gdyż była „jedną z form alienacji człowieka, która powstała jako projekcja lepszej przyszłości w innym świecie, osłabiająca dążenie człowieka do budowania lepszej przyszłości na ziemi”. Religia hamowała zatem postęp społeczny. Uznawano więc jedynie światopogląd ateistyczny. Po II wojnie światowej państwa znajdujące się w orbicie wpływów Związku Radzieckiego, w tym również PRL, wprowadziły ten sam model separacji państwa od Kościoła (Burgoński, 2014, s. 228–230).

Centrum⁸ miasta również pełni ważną funkcję w świadomości zamieszkującego go społeczeństwa. Odzwierciedla się to także w nazewnictwie miejskim. Centralnym arteriom komunikacyjnym zwykle patronuje ważna dla danej społeczności w danym okresie historycznym postać. Trudno w krajobrazie onimicznym polskich miast znaleźć *ul. Jana Pawła II*, będącą boczną uliczką na peryferyjnym obszarze miejscowości. Istnieje pewien kanon istotnych w dziejach narodu postaci, których

⁶ Ksiądz Janusz Mariański uważa wręcz, że tożsamość narodu i religii katolickiej w kraju są ze sobą bliskoznaczne, gdyż wiara „jednociła Polaków z trzech zaborów, podtrzymywała nadzieję w możliwości odzyskania niepodległości” (Mariański, 2013, s. 30).

⁷ Według *Małego Rocznika Statystycznego Polski 2021* prawie 32,5 mln Polaków deklaruje wyznanie rzymskokatolickie (MRSP, 2021, s. 119). Dla porównania, w Europie liczba katolików wynosi prawie 40%, zaś w Ameryce Północnej i Południowej 64% (*Ilu jest katolików na świecie? Najnowsze dane*, 2023).

⁸ O tym, jak ważna jest symbolika centrum, pisał już m.in. Yi-Fu Tuan (1987, s. 56). Mircea Eliade z kolei łączył symbolikę środka z przejawianiem się *sacrum* i wymienił kilka przykładów realizacji takiej hierofanii, m.in. wklęsły środek Rzymu (*mundus*), interpretowany jako *omfalos* (pępek świata), indyjska góra Meru, czyli siedziba bogów, oraz Syjam, podzielony na cztery prowincje z siedzibą w centrum (Eliade, 1974, s. 49–85).

imiona i nazwiska (często również godność) znajdują się na tabliczkach ulic lub alei w środkowej części miasta. Im bardziej bowiem dana ulica jest reprezentacyjna, tym bardziej reprezentacyjny musi być jej patron – w zgodzie z usankcjonowanymi wartościami społecznymi⁹ (Handke, 2003, s. 284). Dziś będą to takie osobistości, jak Karol Wojtyła lub Józef Piłsudski, dawniej jednak centralnym arteriom komunikacyjnym wielu polskich miast patronowali np. Włodzimierz Lenin, Karol Świerczewski lub Józef Stalin.

Należy jednocześnie podkreślić, że chociaż w drugiej połowie XX stulecia komunistyczne władze nieprzychylnie odnosiły się do aspektu nazewnictwa kojarzącego się z religią, to pewne nazwy istniały od dawna¹⁰. Należą do nich m.in. *ul. Floriańska* w Krakowie (Supranowicz, 1995, s. 50) lub *ul. Świętojańska* || *ul. Świętego Jana* w Warszawie (Handke, 1998a, s. 202–203). Funkcjonujące od wielu lat plateonimy o wydźwięku sakralnym były stałym elementem wielu polskich miast¹¹, nazwy upamiętniające pojawiły się zaś w systemie nazewnictwa miejskiego stosunkowo niedawno. Nazw tych, stanowiących według Kwiryny Handke czynnik destabilizujący system onimiczny polskich miast, zaczęto używać w XIX wieku (Handke, 2010, s. 358). Zdaje się, że nie bez znaczenia jest sam fakt niestałości pamiątkowych urbanonimów, o czym świadczyć może m.in. przeprowadzona w dwóch fazach dekomunizacja¹². Podstawowym więc składnikiem omawianej opozycji jest stałość (nazwy sakralne) i niestałość (nazwy upolitycznione).

Informacje te są szczególnie istotne w kontekście tworzenia ośrodka przemysłowego, jakim było Jastrzębie-Zdrój, które miało być modelowym miastem socjalistycznym¹³, a więc również pozbawionym cech religijnych. Wprawdzie na powiększającym się od lat sześćdziesiątych XX wieku obszarze miasta istniały kościoły,

⁹ Na ten temat por. Hałas 2004.

¹⁰ Warto dodać, że niekiedy komuniści starali się zniwelować sakralny wydźwięk poszczególnych nazw, zwykle usuwając przymiotnik *święty* z istniejących onimów, np. opolskie nazwy *ul. św. Wojciecha* i *pl. św. Sebastiana*, przerobione na *ul. Wojciecha* oraz *pl. Sebastiana* (Choroś, Jarczak, 2011, s. 135).

¹¹ Kwiryna Handke przytacza kilka faktów nazewniczych dawnego Krakowa, wśród których pojawiają się takie nazwy, jak *Floriańska*, *Bracka*, *św. Jana* czy *św. Marka* (Handke, 1992, s. 27), zaś w przypadku Warszawy np. plateonimy odnoszące się do zakonów znajdujących się tuż pod murami miasta, m.in. *Dominikańska*, *Franciszkańska*, *Bonifraterska* czy *Kapucyńska* (Handke, 1992, s. 31).

¹² Więcej na ten temat por. m.in. Hałas (2004), której badania dotyczą znaczenia zmian nazw ulic po komunizmie, przeprowadzonej w ostatnim dziesięcioleciu XX wieku jako przejawu polityki symbolicznej, jak również Rutkowski (2019), dokumentujący rozmaite reakcje urzędników na ustawę dekomunizacyjną z dnia 1 kwietnia 2016 roku.

¹³ Takie miasta, jak Tychy, Nowa Huta i Jastrzębie-Zdrój, zbudowane były od podstaw jako *miasta socjalistyczne*. Opierały się na połączeniu różnych koncepcji, w tym m.in. radzieckiej myśli urbanistycznej i pomysłach Le Corbusiera i CIAM. Po 1956 roku polscy planiści chętnie korzystali z pomysłów CIAM, znanych pod nazwą Karty Ateńskiej. Do cech charakterystycznych polskich miast socjalistycznych zaliczyć należy m.in. wyodrębnienie trzech stref (zatrudnieniowej, mieszkaniowej i rekreacyjnej), centralizację życia miejskiego, usamodzielnienie dzielnic i osiedli, brak

usytuowane były one jednak z dala od ścisłego centrum Jastrzębia-Zdroju¹⁴. Na początku 1976 roku erygowana została parafia pw. św. Barbary i św. Józefa Robotnika na os. Przyjaźń¹⁵, zaś w grudniu tego roku powstała parafia pw. Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła, znajdująca się nieopodal os. Arki Bożka¹⁶. Były to pierwsze jastrzębskie kościoły, na których powstanie pozwoliły władze komunistyczne. Od tamtej pory na obszarze miasta, także w jego centrum, tworzone kolejne świątynie. Niemniej w onimicznym krajobrazie Jastrzębia-Zdroju nie istniały żadne nazwy, które odnosiłyby się do religii. Analiza skupia się przede wszystkim na zestawieniu wskazanych powyżej stosunków pomiędzy Kościołem a państwem, ze szczególnym uwzględnieniem tzw. separacji wrogiej, która miała miejsce w okresie PRL, i następującej po niej, wskutek transformacji ustrojowej, separacji skoordynowanej z modelem Kościoła popieranego, która skutkowała powstaniem pewnej grupy urbanonimów związanych z kultem religijnym i wiarą katolicką.

Nazwy nadane do 1991 roku

Jak już wspomniano, rozwój ośrodka przemysłowego na ziemi jastrzębskiej wiąże się ściśle z ustrojem obowiązującym w Polsce od końca II wojny światowej. Nie dziwi więc fakt, że na terenie powstającego miasta utworzono pewną grupę nazw o wydźwięku ideologicznym. Wybór patronów ulic nie był przypadkowy. W grupie odantroponimicznych plateonimów pamiątkowych znalazły się takie nazwy, jak: *ul. Bolesława Bieruta*, *ul. Mariana Buczka*, *ul. Feliksa Dzierżyńskiego*, *ul. Pawła Findera*, *ul. Janka Krasickiego*, *ul. Marcelego Nowotki* (który również patronował jednemu z osiedli), *ul. Wincentego Pstrowskiego*, *ul. Hanki Sawickiej*, *ul. Karola Świerczewskiego*, *ul. Ludwika Waryńskiego*, *ul. Józefa Wieczorka* i *ul. Aleksandra Zawadzkiego*. Do innej kategorii zaliczyć należy nazwy od organizacji wojskowych: *ul. Armii Czerwonej* i *ul. Gwardii Ludowej*.

Ciekawie prezentuje się również kwestia *ul. Pawła Stani*, która powstała w 1983 roku. Paweł Stania był pochodzącym z pobliskich Pielgrzymowic powstańcem śląskim (Kieloch, 2019, s. 12). Upamiętniająca go nazwa ulicy istniała raptem 8 lat. Została zmieniona w 1991 roku na mocy uchwały nr XVI/184/91 wraz z kilkoma mianami upamiętniającymi działaczy komunistycznych. Nowym patronem ulicy

rynku i znaczących miejsc, w tym kościołów (por. m.in. Jałowiecki, Szczepański, 2002, s. 169–211; Nawratek, 2005, s. 88–102; Janik, 2013, s. 9–15; Odoj, 2013, s. 39–40).

¹⁴ Wyjątek stanowi kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, usytuowany w osiedlu Zdrój, który powołano w czerwcu 1951 r., więc w czasie, gdy ten obszar miasta stanowił jego centrum (por. <http://jaspedia.jasnet.pl/wpis/364/kosciol-pw-najswietszego-serca-pana-jezusa.html> [dostęp: 22.02.2025]).

¹⁵ <http://jaspedia.jasnet.pl/wpis/356/kosciol-pw-sw-barbary-i-sw-jozefa.html> [dostęp: 22.02.2025].

¹⁶ <https://www.matka-kosciola.pl/?historia-parafii,9> [dostęp: 22.02.2025].

prowadzącej do kościoła pw. Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła został ks. Jerzy Popiełuszko. Nie jest jasne, jaka była motywacja zmiany onimu: czy urzędnicy jastrzębskiego magistratu zmienili nazwę, nie mając świadomości, kim był Paweł Stania, czy też chcieli podkreślić religijny aspekt tak istotnej świątyni w Jastrzębiu-Zdroju.

W grupie nazw nadanych jastrzębskim osiedlom znajduje się *os. Pionierów*. Podobne miano istnieje na liście nazw budzących wątpliwości, utworzonej przez IPN w związku z ustawą dekomunizacyjną z 2016 roku¹⁷. Zastrzeżenie odnosi się do faktu, że *pionierami* nazywano „członków dziecięcej organizacji komunistycznej w ZSRR”. Jednakże motywacja powstania onimu *os. Pionierów* jest zgoła inna – miał on upamiętniać tych, którzy jako pierwsi zasiedlili najstarszą część Nowego Jastrzębia¹⁸. Nazwa ta funkcjonuje w mieście do dzisiaj.

Do mian mających ściśle charakter ideologiczny zaliczają się onimy bardziej zróżnicowane z perspektywy obiektów przestrzeni miejskiej. Należą do nich nie tylko nazwy ulic (*ul. Ludowa*, *ul. Manifestu Lipcowego* i *ul. Rewolucji Październikowej*) i alei (*al. Pokoju*), ale także propria osiedli (*os. 1000-Lecia* i *os. Przyjaźń*) i kopalni (*KWK XXX-Lecia PRL* i *KWK Manifest Lipcowy*).

Warto także omówić toponim *Góra Wyzwolenia*. Desygnuje on obiekt położony w zachodniej części obecnego miasta, który dawniej określano jako *Boża Góra*¹⁹. Ta wcześniejsza nazwa – poza określeniami kościołów – jest właściwie jedynym proprium o wydźwięku sakralnym, istniejącym przed powstaniem ośrodka miejskiego. Po upadku komunizmu powrócono do pierwotnego toponimu.

Na terenie Jastrzębia-Zdroju istniały również dwie nazwy, odnoszące się do dat świąt: *ul. 22 Lipca* oraz *ul. 1 Maja*. Na uwagę zasługuje jednak przede wszystkim fakt, że w pewnym momencie w mieście były dwa identyczne plateonimy: *ul. 22 Lipca* istniała w Boryni przed włączeniem jej do Jastrzębia-Zdroju, lecz tę nazwę wprowadzono również na *os. Zdrój*. Podobnie było z *ul. 1 Maja*, która także znajdowała się zarówno we wspomnianej Boryni, jak i na osiedlu w pobliżu uzdrowiska. Ta ostatnia istnieje do dzisiaj, zaś w jej sąsiedztwie znajduje się park zdrojowy, w czasach komunizmu nazwany *Parkiem im. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej*.

Na zakończenie tych rozważań warto wspomnieć, że w okresie komunizmu w Jastrzębiu-Zdroju powstały nazwy mające pewien pośredni wydźwięk religijny: *ul. Hugona Kołłątaja*, *ul. Królowej Jadwigi*, *ul. Piotra Skargi* i *ul. Stanisława Staszica*. Chociaż wymienione osoby mają powiązanie z Kościołem, to jednak

¹⁷ <https://archiwum.ipn.gov.pl/upamietnianie/dekomunizacja/zmiany-nazw-ulic/nazwy-ulic/lista/38514,ul-Pionierow.html> [dostęp: 6.03.2025].

¹⁸ <http://jaspedia.jasnet.pl/wpis/877/osiedle-pionierow.html> [dostęp: 6.03.2025].

¹⁹ Wzmianka o tym toponimie znajduje się już w *Liber foundationis episcopatus vratislaviensis* („Item in Bozagora sive Monte oliveti”), powstałym na początku XIV wieku. Nazwa ta jest więc jednym z najstarszych toponimów udokumentowanych na obszarze dzisiejszego miasta. Por. <http://jaspedia.jasnet.pl/wpis/1310/boza-gora.html> [dostęp: 6.03.2025].

wyduje się, że powstanie tych nazw ma zgoła inną motywację – są to wszakże postaci w różny sposób zasłużone dla kraju. Władze postanowiły też nadać jednemu z jastrzębskich osiedli nazwę *os. Barbary*. Odnosi się ona do św. Barbary, patronki górników²⁰. Nazwa tej części miasta stanowi najwyraźniej swoisty kompromis pomiędzy władzą a społecznością górniczej miejscowości – patronki górników w nazewnictwie Jastrzębia-Zdroju nie mogło zabraknąć, ale elipsa przymiotnika *święta* zdaje się nadawać temu mianu świecki charakter.

Okres od kształtowania się ośrodka miejskiego do początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku cechował się pewną dozą ideologizacji przestrzeni, co udowadniają powyższe przykłady. Należy jednak podkreślić, że chociaż jastrzębski magistrat chętnie sięgał po komunistycznych patronów i rozmaite pojęcia propagandowe w akcie nominacji przestrzeni miejskiej, to nazwy te w wyekscerpowanym materiale stanowią raczej mniejszość. Niemniej niestabilność tych nazw skutkowałą licznymi zmianami u progu transformacji ustrojowej w Polsce.

Nazwy nadane w latach 1991–1992 (I faza dekomunizacji)

Początek lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia cechował się licznymi zmianami w nazewnictwie obiektów przestrzeni miejskiej²¹. Częste przemianowania miały miejsce również w Jastrzębiu-Zdroju, przede wszystkim w latach 1991–1992, kiedy dokonano modyfikacji znacznej grupy urbanonimów. Należy jednak podkreślić, że nazwy zaprezentowane w tym rozdziale sytuują się w obrębie omawianej opozycji, biorąc pod uwagę fakt, że ten okres stanowi przełom w stosunkach między państwem a Kościołem. Przytoczone zostaną wyłącznie te zmiany dekomunizacyjne, które wprowadzają nie tylko nowych patronów (zarówno świeckich, związanych z obowiązującą polityką symboliczną, jak również tych, którzy mają związek z religią), ale także święta dotąd niewystępujące w mianach przestrzeni miejskiej.

W omawianym okresie dokonano trzech zasadniczych zmian o charakterze jakościowym, tj. trzy ulice, których nazwy dotychczas upamiętniały postaci kojarzone z ustrojem komunistycznym, otrzymały patronat osób duchownych. Schemat przedstawiający charakter przemianowań wygląda następująco: *ul. Janka Krasickiego* > *ul. Ignacego Krasickiego*²², *ul. Wincentego Psrowskiego* > *ul. ks.*

²⁰ <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Barbara;3874298.html> [dostęp: 6.03.2025].

²¹ Badania Elżbiety Hałas wykazały, że w ostatniej dekadzie wieku dokonano zmian prawie 2100 nazw ulic (Hałas, 2004, s. 132).

²² Ignacy Krasicki kojarzony jest przede wszystkim jako poeta i prozaik, nie można jednak zapominać o funkcjach kościelnych, które pełnił – był biskupem warmińskim oraz arcybiskupem gnieźnieńskim (por. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Krasicki-Ignacy;3927047.html> [dostęp: 8.03.2025]). Warto również podkreślić, że zmiana *ul. Janka Krasickiego* na *ul. Ignacego Krasickiego* była dość powszechna na całym obszarze Polski, o czym pisał Mariusz Rutkowski. Jak

bp. *Herberta Bednorza* oraz *ul. Aleksandra Zawadzkiego* > *ul. ks. kard. Stefana Wyszyńskiego*. Na mocy uchwały z 1991 roku zmieniono też *ul. Pawła Stani* na *ul. ks. Jerzego Popiełuszki*, co już omówiono.

Inną kategorią semantyczną nazw, które pojawiły się w tym okresie, a które wiążą się ze zmianą polityki historycznej, są miana utworzone od dat świąt, tj. *ul. 11 Listopada* i *ul. 3 Maja*. W miejsce *ul. Bolesława Bieruta* powstała *ul. 3 Maja*, natomiast *ul. Gwardii Ludowej* przemianowano na *ul. 11 Listopada*.

Liczne zachowane projekty ustaw zawierają także sześć nazw proponowanych zamiast dotychczas funkcjonujących. W miejsce *ul. Armii Czerwonej* rozważano *ul. Armii Krajowej* (obecnie *ul. prof. Rudolfa Ranszka*), *ul. Graniczną* planowano zastąpić *ul. ks. biskupa Herberta Bednorza* (nazwy ulicy nie zmieniono, bp. Herberta Bednorza upamiętniono w innej części miasta), *ul. Wyzwolenia* miała zostać zastąpiona przez *ul. ks. Józefa Czernika* (nazwa pozostała), w miejsce *ul. Jarosława Dąbrowskiego* miała powstać *ul. Jana Henryka Dąbrowskiego*²³, *ul. Feliksa Dzierżyńskiego* planowano zmienić na *ul. Stanisława Maczka*, natomiast *ul. 1 Maja* miała zostać przemianowana na *ul. ks. Anzelma Skrobola*. Warto podkreślić, że do lat dziewięćdziesiątych XX wieku w przestrzeni onimicznej Jastrzębia-Zdroju niewiele było nazw ulic, które upamiętniałyby lokalne postaci. Wśród mian, proponowanych przez rozmaite organizacje społeczne i polityczne, znaleźli się natomiast dwaj jastrzębscy księża, którzy do tej pory nie patronują żadnemu obiektowi miejskiemu.

Warto również przytoczyć przypadek proponowanej nazwy *ul. Parzychów* || *ul. Rodziny Parzychów*. Koło Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych w Jastrzębiu-Zdroju aż pięciokrotnie (w latach: 1993, 1995, 1997, 1999 i 2005) apelowało o upamiętnienie rodziny Parzychów. Do wniosków dołączono broszurę opisującą ich czyny: Franciszek Parzych był uczestnikiem III powstania śląskiego i w trakcie wojny ukrywał Polaków ściganych przez Niemców, zaś synowie państwa Parzychów schronili więźniów oświęcimskich, którzy szli do Wodzisławia Śląskiego przez Jastrzębie-Zdrój w Marszu Śmierci, natomiast po wojnie Parzychowie chronili mieszkańców Jastrzębia-Zdroju

pisze badacz: „Zmiana patrona powodowała, że skrócona, a więc powszechnie używana nazwa ulicy pozostawała bez zmian – zarówno w starej, jak i nowej wersji była to np. *ul. Krasickiego*” (Rutkowski, 2019, s. 510).

²³ Wydaje się, że potencjalna zmiana podyktowana byłaby podobnymi czynnikami, co modyfikacja *ul. Janka Krasickiego* na *ul. Ignacego Krasickiego*. Przeszłość generała Jarosława Dąbrowskiego i jego udział w Komunie Paryskiej (por. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Dabrowski-Jaroslaw;3891003.html> [dostęp: 8.03.2025]) mogły stanowić impuls do przemianowania plateonimu i nadania patronatu ulicy generałowi Janowi Henrykowi Dąbrowskiemu, który utworzył Legiony Polskie we Włoszech i jest upamiętniony w polskim hymnie (por. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Dabrowski-Jan-Henryk;3891001.html> [dostęp: 8.03.2025]). Jego osoba stała się bardziej odpowiednia do obowiązującej polityki symbolicznej.

oraz Moszczenicy przed radzieckimi żołnierzami. Nazwę *ul. Marii i Franciszka Parzychów* na mocy uchwały nr X.93.2024 nadano dopiero w 2024 roku.

Kończąc prezentację nazw ulic, które zmieniono (bądź zmiany rozważano) w latach 1991–1992, warto podkreślić, że w dokumentach Wydziału Geodezji i Kartografii Urzędu Miasta w Jastrzębiu-Zdroju znajduje się także ówczesny wykaz ulic, których nazwy budzą zastrzeżenia magistratu. Są to m.in.: *ul. Władysława Broniewskiego*, *ul. Pawła Findera*, *ul. Jurija Gagarina*, *ul. Stefana Okrzei*, *ul. Karola Świerczewskiego*, *ul. Ludwika Waryńskiego* i *ul. Józefa Wieczorka*. Trzy spośród wymienionych tu mian (*ul. Pawła Findera*, *ul. Karola Świerczewskiego* i *ul. Józefa Wieczorka*) miały zniknąć z przestrzeni onimicznej miasta dopiero po latach, pozostałe natomiast funkcjonują do dzisiaj.

Okres między fazami dekomunizacji (1995–2014)

W latach 1995–2014 nadano kilka nazw rezonujących z obowiązującym stosunkiem państwa i Kościoła. Są one przejawem polityki symbolicznej, pojawiają się więc nowi patroni świeccy oraz duchowni. W projektach ustaw znalazły się także pewne nazwy proponowane, które ostatecznie nie zostały ustanowione.

Większość przestrzeni miejskiej została już do tej pory zdekomunizowana, nowe miana nadano więc ulicom, które w miarę rozwoju pojawiały się w mieście. Bez wątplenia najbardziej interesującym plateonimem jest *al. Jana Pawła II*. Jest to jedna z dwu arterii, które określane są jako *aleja*. Proprium to powstało już w 1999 roku, a więc za życia Karola Wojtyły²⁴.

W obszarze nadawania mian od osób duchownym należy wymienić również trzy ulice odnoszące się do duchownych. Jedną z nich nazwano *ul. ks. Jana Twardowskiego*, a warto zwrócić na nią uwagę, ponieważ w formie nazwy podkreślono funkcję kościelną znanego poety. Dwie inne ulice odnoszą się do księży istotnych dla lokalnej społeczności: *ul. ks. Maksymiliana Kowalczyka* powstała w Moszczenicy, zaś *ul. ks. Emanuela Płonki* – na obszarze sołectwa Ruptawa-Cisówka. Obaj księża należeli do parafii znajdujących się na terenie wspomnianych dzielnic miasta. Jediną nazwą nadaną w tym okresie, która upamiętnia osobę świecką, jest *ul. Rotmistrza Witolda Pileckiego*.

W latach między dwiema fazami dekomunizacji powstały również trzy propria odnoszące się do świętych – *rondo św. Barbary* (znajdujące się na os. Barbary), *ul. św. Jana Nepomucena* (który uznawany jest za patrona Jastrzębia-Zdroju) oraz sąsiadująca z nią *ul. św. Katarzyny* (przy Sanktuarium pw. św. Katarzyny i Opatrzności Bożej).

²⁴ Chociaż Józef Bubak postulował, by nie nadawać ulicom mian od osób, które jeszcze żyją (1989, s. 186), to należy podkreślić, że Jastrzębie-Zdrój nie jest pod tym względem wyjątkiem – w wielu polskich miastach bowiem powstały takie plateonimy.

W dokumentach znajdują się także propozycje: *ul. Ofiar Katynia* oraz *ul. Sprawiedliwych*, które uwzględniano przy potencjalnym procesie nominacyjnym, jednak ostatecznie nie zostały one zaakceptowane, ponadto rozważano upamiętnienie w którymś z obiektów miejskich *Lecha i Marii Kaczyńskich*, jednak zespół do spraw nadawania nazwy negatywnie zaopiniował tę propozycję²⁵, jak również proponowano utworzenie nazw *ul. Rotmistrza Pileckiego* i *ul. gen. Fieldorfa* na obszarze Moszczenicy, jednak mieszkańcy sołectwa nie wyrazili na to zgody.

Nazwy nadane w 2017 roku (II faza dekomunizacji)

W kwietniu 2016 roku została przyjęta tzw. ustawa dekomunizacyjna²⁶, która prawnie zakazywała propagowania komunizmu przez rozmaite nazwy obiektów, budowli, jednostek organizacyjnych, pomników oraz urządzeń użyteczności publicznej. Konieczność usunięcia nazw odwołujących się do „osób, organizacji, wydarzeń lub dat symbolizujących represyjny, autorytarny i niesuwerenny system władzy w Polsce w latach 1944–1989” spoczywała na przedstawicielach samorządów poszczególnych jednostek, zaś ostatnią instancją decydującą o ważności danej uchwały był wojewoda odpowiedniego województwa²⁷.

Ustawa o zakazie propagowania komunizmu wywarła wpływ na nazewnictwo w wielu miastach w kraju²⁸. W Jastrzębiu-Zdroju istniały do tej pory cztery nazwy, które zgodnie z nieostрым wydzwiewkiem aktu prawnego z 2016 roku należało zmienić. I tak w miejsce *ul. Pawła Findera* powstała *ul. Józefa Rymera*²⁹, *ul. Niepodległości* przedłużono kosztem *ul. Karola Świerczewskiego*, natomiast *ul. Józefa Wieczorka* została zastąpiona przez *ul. gen. Władysława Andersa*. Wart podkreślenia jest tu bez wątpienia czynnik wiążący miasto z Górnym Śląskiem w postaci nazwy *ul. Józefa Rymera*. Upamiętnienie generała Władysława Andersa i pojęcia *niepodległości* ściśle wpisuje się w obowiązującą politykę symboliczną.

Jaskrawym przykładem takiej polityki wydaje się nazwa *ul. Żołnierzy Niezłomnych*, która powstała w miejsce *ul. Hanki Sawickiej*. Na gruncie dyskursu publicznego ta antykomunistyczna formacja wojskowa wywołuje liczne kontro-

²⁵ W dokumencie, datowanym na październik 2011, znajduje się dopisek „za wcześniej”.

²⁶ Ustawa z dnia 1 kwietnia 2016 r. o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy jednostek organizacyjnych, jednostek pomocniczych gminy, budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej oraz pomniki (Dz.U. 2016, poz. 744).

²⁷ Więcej na temat ustawy dekomunizacyjnej zob. Kałużna 2018 i Tuchowski 2021.

²⁸ Mariusz Rutkowski wskazuje, że według IPN należało zmienić 943 nazw ulic na obszarze całej Polski.

²⁹ Józef Rymer (1882–1922) był górnikiem, uczestnikiem III powstania śląskiego i pierwszym wojewodą śląskim, w 1922 roku, zob. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Rymer-Jozef;3970452.html> [dostęp: 14.03.2025].

wersje³⁰. Nie wchodząc jednak w szersze rozważania na ten temat, zasadne jest zwrócenie uwagi na znaczenie tej nazwy. Najczęściej bowiem tę grupę określa się jako *żołnierze wyklęci*, jednak jastrzębski magistrat uznał, że najbardziej adekwatnym mianem jest *żołnierze niezłomni*, ponieważ jest to „nazwa bardziej trafna i uniwersalna, bo wywołuje skojarzenia o pozytywnym zabarwieniu emocjonalnym w stosunku do niezwykłych żołnierzy powojennego podziemia”³¹.

Wspomnianymi w tej części zmianami urzędnicy zakończyli dekomunizację przestrzeni miejskiej w Jastrzębiu-Zdroju. Wszyscy dotychczasowi patroni ulic, których można było zestawić w dychotomii z postaciami związanymi z kultem i religią, zostali zastąpieni osobami pozostającymi nie tylko w zgodzie z *państwem* i jego polityką symboliczną, ale także z *Kościółem*. Zasadne jest zatem stwierdzenie, że omawiana tu opozycja ma przede wszystkim charakter diachroniczny: obecnie przeciwstawianie komponentów tej dychotomii przestało mieć rację bytu.

Podsumowanie

Wymienione w tekście nazwy wyczerpują zasób urbanonimów zmienionych pod wpływem omawianych czynników pozajęzykowych. Największą ich grupę stanowią propria pamiątkowe i ideologiczne, ale także te odnoszące się do religii bądź Kościoła, jak również do dat świąt. W trakcie każdej z faz dekomunizacji w przestrzeni onimicznej miasta pojawiało się więcej nazw związanych ze świętymi bądź duchownymi, kurczył się natomiast zasób nazw o ładunku propagandowym. Na uwagę zasługuje również to, jak w jastrzębskich urbanonimach zaczęła przejawiać się polityka symboliczna i jakie wartości zostały odzwierciedlone w nazewnictwie miejskim. Nazwy własne w Jastrzębiu-Zdroju oddają więc przemiany polityczne i kulturowe w kontekście opozycji *państwo – Kościół*: w okresie PRL dominowały nazwy upamiętniające rozmaite postaci związane z systemem komunistycznym, jak również propria ideologiczne. Sfera sakralna w nazewnictwie była zmarginalizowana, co wynikało z modelu separacji wrogiej. Po roku 1989 rozpoczęła się dekomunizacja – zastępowano patronów komunistycznych postaciami związanymi z Kościołem lub symbolami narodowymi. W 2017 roku usunięto ostatnie nazwy o proveniencji komunistycznej. Biorąc pod uwagę zaprezentowane nazwy, można stwierdzić, że współczesne nazewnictwo Jastrzębia-Zdroju łączy wartości religijne i patriotyczne, odzwierciedlając zmianę relacji państwo – Kościół.

³⁰ Więcej na ten temat zob. artykuł Izy Mrzygłód i Łukasza Bertrama w *Kulturze Liberalnej* z 3 maja 2016 roku: <https://kulturaliberalna.pl/2016/05/03/mrzyglod-bertram-wilczy-patriotyzm-zolnierze-wykleci/> [dostęp: 14.03.2025].

³¹ <https://dziennikzachodni.pl/jastrzebie-zmienia-komunistycznych-patronow-czterech-ulic/ar/11531160> [dostęp: 14.03.2025].

Bibliografia

- Balowski, M. (2010). Zmiana funkcji nazw ulic i placów (od funkcji orientacyjnej do funkcji symboliczno-lokalizacyjnej). W: I. Sarnowska-Gieffing, M. Graf (red.), *Miasto w perspektywie onomastyki i historii* (s. 281–296). Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.
- Bartmiński, J. (2007). Opozycja swój/obcy a problem językowego obrazu świata. *Etnolingwistyka*, 19, 35–39.
- Boratyn, M., Mazur, D. (2011). *Jastrzębie-Zdrój. Dzieje uzdrowiska 1861–1994*. Jastrzębie-Zdrój: Wydział Polityki Gospodarczej i Promocji Urzędu Miasta Jastrzębie-Zdrój.
- Bubak, J. (1989). Nadawanie nazw miejskich w Polsce. Stan obecny i postulaty. W: S. Urbańczyk (red.), *Nazewnictwo miejskie* (s. 177–195). Warszawa–Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Burgoński, P. (2014). Modele relacji między religią i polityką. W: P. Burgoński, M. Gierycz (red.), *Religia i polityka. Zarys problematyki* (s. 216–239). Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.
- Choroś, M., Jarczak, Ł. (2011). Nazewnictwo miejskie w Opolu na przestrzeni wieków. *Studia Śląskie*, LXX, 125–142.
- Czachorowska, M. i in. (2008). *Słownik toponimów miejskich Bydgoszczy*. Bydgoszcz: Bydgoskie Towarzystwo Naukowe.
- Dylus, A. (2014). Chrześcijaństwo. W: P. Burgoński, M. Gierycz (red.), *Religia i polityka. Zarys problematyki* (s. 26–66). Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.
- Eliade, M. (1974). *Sacrum, mit, historia. Wybór esejów*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Główny Urząd Statystyczny, wyniki badań bieżących, stan i struktura ludności, tabela 9: Ludność według miast i pól, 202, <https://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/Tables.aspx>.
- Gonda-Soroczyńska, E., Szkaradkiewicz, M. (2014). Przekształcenie uzdrowiska w ośrodek przemysłowy na przykładzie Jastrzębia-Zdroju. *Infrastruktura i Ekologia Terenów Wiejskich*, II/1, 333–353.
- Hałas, E., Polityka symboliczna i pamięć zbiorowa. Zmiany nazw ulic po komunizmie. W: M. Marody (red.), *Zmiana czy stagnacja? Społeczeństwo polskie po czterech latach transformacji* (s. 128–152). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Handke, K. (1992). *Polskie nazewnictwo miejskie*. Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- Handke, K. (1998). *Nazewnictwo miejskie*. W: E. Rzetelska-Feleszko (red.), *Polskie nazwy własne. Encyklopedia* (s. 283–307). Warszawa–Kraków: Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego PAN.
- Handke, K. (1998a). *Słownik nazewnictwa Warszawy*. Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- Handke, K. (2003). Nazewnictwo miejskie a kultura. W: R. Mrózek (red.), *Nazwy własne a kultura. Polska i inne kraje słowiańskie* (s. 97–117). Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- Handke, K. (2010). Konstrukcja i destrukcja systemu nazewnictwa miejskiego w polskich miastach. W: I. Sarnowska-Gieffing, M. Graf (red.), *Miasto w perspektywie onomastyki i historii* (s. 357–372). Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.
- Holzer, J. (2013). Centrum, peryferie, pogranicze. *Pogranicze. Polish Borderland Studies*, 1, 72.
- Hryniewicz, J. (2010). Teoria „centrum – peryferie” w epoce globalizacji. *Studia Regionalne i Lokalne*, 2 (40), 5–27.
- Jałowiecki, B., Szczepański, M.S. (2002). *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Janik, J. (2013). Utopijność miasta socjalistycznego – mit czy rzeczywistość? W: M. Boratyn (red.), *Jastrzębie-Zdrój. Historyczny i socjologiczny portret miasta zbudowanego od podstaw* (s. 5–19). Jastrzębie-Zdrój: Miejski Ośrodek Kultury w Jastrzębiu-Zdroju.

- Kałużna, J. (2018). Dekomunizacja przestrzeni publicznej w Polsce – zarys problematyki. *Środkowo-europejskie Studia Polityczne*, 2, 157–171.
- Kieloch, A. (2019). *Nasi przodkowie w powstaniach śląskich*. Pawłowice: Gminna Biblioteka Publiczna w Pawłowicach.
- Kucia, K., Marcinowska, U. (2014). *Jastrzębie-Zdrój 1963–2013. Zarys historii młodego miasta*. Jastrzębie-Zdrój: Urząd Miasta Jastrzębie-Zdrój.
- Myszka, A. (2016). *Urbanonimia Rzeszowa. Językowo-kulturowy obraz miasta*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Myszka, A., Wisz, P. (2012). *Nazwy ulic Rzeszowa. Historia i współczesność*. Rzeszów: Biblioteka „Frazy”.
- Nawrątek, K. (2005). *Ideologie w przestrzeni. Próba demistyfikacji*. Kraków: Universitas.
- Odoj, G. (2013). Miasto socjalistyczne i jego przestrzeń. Przypadek Jastrzębia-Zdroju. W: M. Boratyn (red.), *Jastrzębie-Zdrój. Historyczny i socjologiczny portret miasta zbudowanego od podstaw* (s. 39–49). Jastrzębie-Zdrój: Miejski Ośrodek Kultury w Jastrzębiu-Zdroju.
- Rutkowski, M. (2019). Zmiana nazw ulic jako przymus. Kilka uwag o reakcjach na ustawę dekomunizacyjną. W: A. Rygorowicz-Kuźma, K. Rutkowski (red.), *Nazwy własne w języku, literaturze i kulturze* (s. 503–513). Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Rzetelska-Feleszko, E. (2003). Nazwy miejskie (urbanonimia/urbonimia). W: E. Rzetelska-Feleszko, A. Cieślíkowa, J. Duma (red.), *Słowiańska onomastyka. Encyklopedia t. II* (s. 294–298). Warszawa–Kraków: Towarzystwo Naukowe Warszawskie.
- Rzetelska-Feleszko, E. (2006). *W świecie nazw własnych*. Warszawa–Kraków: Wydawnictwo DWN.
- Rzetelska-Feleszko, E. (2007). Onomastyka kulturowa. W: A. Cieślíkowa, B. Czopek-Kopciuch, K. Skowronek (red.), *Nowe nazwy własne – nowe tendencje badawcze* (s. 57–62). Kraków: Wydawnictwo Pandit.
- Rzetelska-Feleszko, E. (2014). Nazwy geograficzne. W: J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski* (s. 411–425). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Supranowicz, E. (1995). *Nazwy ulic Krakowa*. Kraków: Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego PAN.
- Tuan, Y.-F. (1987). *Przestrzeń i miejsce*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Tuchowski, D. (2021). Dekomunizacja polskiej przestrzeni publicznej – aspekty i problemy prawne. W: R. Mędrzycki (red.), *Metropolie wobec wyzwań i problemów społecznych* (s. 213–230). Gdańsk: Instytut Metropolitalny.
- Ustawa z dnia 1 kwietnia 2016 r. o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy jednostek organizacyjnych, jednostek pomocniczych gminy, budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej oraz pomniki* (Dz.U. 2016, poz. 744).
- Zarycki, T. (2009). *Peryferie. Nowe ujęcia zależności centro-peryferyjnych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Netografia

- Archiwum IPN. ul. Pionierów. <https://archiwum.ipn.gov.pl/pl/upamietnianie/dekomunizacja/zmiany-nazw-ulic/nazwy-ulic/lista/38514,ul-Pionierow.html>
- Boratyn, M. (2014). Osiedle Pionierów. *Jaspedia*. <http://jaspedia.jasnet.pl/wpis/877/osiedle-pionierow.html>
- Boratyn, M. (2016). Boża Góra. *Jaspedia*. <http://jaspedia.jasnet.pl/wpis/1310/boza-gora.html>
- Encyklopedia PWN. Barbara. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Barbara;3874298.html>

- Encyklopedia PWN. Dąbrowski Jan Henryk. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Dabrowski-Jan-Henryk;3891001.html>
- Encyklopedia PWN. Dąbrowski Jarosław. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Dabrowski-Jaroslaw;3891003.html>
- Encyklopedia PWN. Krasicki Ignacy. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Krasicki-Ignacy;3927047.html>
- Encyklopedia PWN. Rymer Józef. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Rymer-Jozef;3970452.html>
- Jarmułowicz-Siekiera, M., Olędzka, D., Stępińska-Drygała, I., Wagner, J. *Jastrzębie-Zdrój*. <https://www.pgi.gov.pl/psh/materialy-informacyjne-psh/informatory-psh/wody-podziemne-miast-polski/4159-jastrzebie-zdroj/file.html>
- Mazur, D. (2014). Kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa. *Jaspedia*. <http://jaspedia.jasnet.pl/wpis/364/kosciol-pw-najswietszego-serca-pana-jezusa.html>
- Mazur, D. (2014). Kościół pw. św. Barbary i św. Józefa. *Jaspedia*. <http://jaspedia.jasnet.pl/wpis/356/kosciol-pw-sw-barbary-i-sw-jozefa.html>
- Mały Rocznik Statystyczny Polski (MRSP). <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/roczniki-statystyczne/roczniki-statystyczne/maly-rocznik-statystyczny-polski-2021,1,23.html>
- Mrzygłód, I., Bertram, Ł. (2016). Wilczy patriotyzm. *Kultura Liberalna*. 382 (18/2016). <https://kulturaliberalna.pl/2016/05/03/mrzyglod-bertram-wilczy-patriotyzm-zolnierze-wykleci/>
- Parafia Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła w Jastrzębiu-Zdroju. Historia Parafii. <https://www.matka-kosciola.pl/?historia-parafii,9>
- Wojśa, B. (2016). Jastrzębie: Zmieniają komunistycznych patronów czterech ulic. *Dziennik Zachodni*. <https://dziennikzachodni.pl/jastrzebie-zmienia-komunistycznych-patronow-czterech-ulic/ar/11531160>

Renata Kucharzyk

Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków

ORCID: 0000-0003-3197-0336

e-mail: renata.kucharzyk@ijp.pan.pl

USTALANIE PARAMETRÓW SOCJOLINGWISTYCZNYCH INTERNAUTÓW – MOŻLIWOŚCI I OGRANICZENIA

DETERMINING THE SOCIOLINGUISTIC PARAMETERS OF INTERNET USERS – POSSIBILITIES AND LIMITATIONS

Abstrakt: Przedmiotem artykułu jest refleksja nad możliwością zastosowania w badaniach języka komentarzy internetowych metodologii socjolingwistycznej, w której bada się język w powiązaniu ze społeczną charakterystyką jego użytkowników. Celem rozważań jest odpowiedź na pytanie, czy w komunikacji internetowej, charakteryzującej się anonimowością, możliwe jest ustalenie parametrów socjolingwistycznych internautów. Problem jest analizowany w kontekście obecności dialektyzmów w komentarzach internetowych, co zapewne pozostaje w związku z czynnikami socjolingwistycznymi określającymi autorów wpisów. Podstawę materiałową rozważań stanowią komentarze opublikowane na kilkunastu jednorodnych tematycznie portalach internetowych.

Słowa kluczowe: użytkownik Internetu, parametry socjolingwistyczne, komentarz internetowy, dialektyzmy

Abstract: The subject of this article is a reflection on the possibility of applying sociolinguistic methodology to the study of the language of Internet comments, in which language is examined in connection with the social characteristics of its users. The aim of the considerations is to answer the question whether it is possible to establish sociolinguistic parameters of Internet users in Internet communication, which is considered to be anonymous. The problem is analysed in the context of the presence of dialectisms in Internet comments, which is probably related to the sociolinguistic factors determining the authors of the entries. The material basis for the considerations are comments published on a dozen thematically homogeneous websites.

Keywords: Internet user, sociolinguistic parameters, Internet commentary, dialectisms

1. Wprowadzenie

Internet wpływa na życie społeczne, polityczne, ekonomiczne ludzi w wymiarze indywidualnym i zbiorowym, również w dużym stopniu zmienia obraz komunikacji. Użytkownik języka nie musi ograniczać się do biernego odbioru treści zamieszczonych przez innych, ale bardzo łatwo sam może stać się autorem. Internauci wypowiadają się na forach internetowych, publikują komentarze na różnych witrynach, prowadzą blogi, zamieszczają wpisy na portalach społecznościowych itp.

Wpisy internautów to interesujący materiał badawczy, który można analizować pod różnym kątem i z wykorzystaniem różnych metodologii. Specyfika komunikacji internetowej stwarza jednak pewne ograniczenia, które utrudniają zastosowanie niektórych paradygmatów badawczych. Pojawia się pytanie, na ile w badaniach wypowiedzi użytkowników Internetu jest możliwe wykorzystanie podejścia socjolingwistycznego, którego istotą jest „lingwistyczna teoria wariacji językowej motywowana zarówno strukturą kodu językowego, jak i strukturą społeczną użytkowników języka” (Lubaś, 2013, s. 30).

Celem artykułu jest odpowiedź na pytanie, czy można użytkowników języka publikujących komentarze na portalach internetowych scharakteryzować w perspektywie socjolingwistycznej. Nie mówimy tu o technicznych możliwościach ustalenia numeru identyfikacyjnego komputera, a co za tym idzie tożsamości właściciela, ponieważ do takich danych mają dostęp jedynie uprawnione osoby. Chodzi o to, jakie informacje o nadawcy komunikatu są dostępne dla badacza niewyposażonego ani w narzędzia prawne, ani specjalistyczne możliwości techniczne. To pytanie jest istotne, ponieważ czynniki socjolingwistyczne wpływają na wybory językowe i od nich zależy kształt wypowiedzi, m.in. pojawianie się w tekstach dialekalnych wariantów językowych w miejsce ogólnopolskich.

Podstawę materiałową artykułu stanowią wpisy internautów opublikowane na 13 forach internetowych związanych ze zwyczajami weselnymi. Ograniczenie do jednej tematyki miało na celu pozyskanie materiału badawczego w miarę jednorodnego, porównywalnego pod względem treści. Ekscerpcji dokonano w styczniu 2024 roku, choć same wpisy są datowane na okres wcześniejszy (lata 2006–2023). Analizie poddano około 500 komentarzy.

2. Parametry społeczne uczestników komunikacji w badaniach językowych

Wraz z rozwojem socjolingwistyki – w warunkach polskich od lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku – w coraz szerszym zakresie w badaniach językowych uwzględnia się parametry socjalne użytkowników języka. Wewnętrzne

zróżnicowanie wspólnoty komunikatywnej ma bowiem bezpośredni wpływ na wariantywność językową.

Władysław Lubaś wskazał osiem cech uczestników komunikacji ważnych w perspektywie badań socjolingwistycznych. Są to płeć, wiek, pochodzenie, wykształcenie, zawód, region, typ środowiska stałego zamieszkania (wieś, miasto, miasteczko, osada), etniczność plemienna (Lubaś, 2013, s. 27). Te parametry należą do najczęściej wykorzystywanych w socjolingwistycznym opisie aktów mowy, niekiedy uzupełnia się je o nowe, wynikające z konieczności uwzględnienia specyfiki badanego środowiska czy języka. Brane są pod uwagę m.in. takie dodatkowe parametry, jak typ relacji między nadawcą a odbiorcą (Gardzińska, 1989), stosunek do kodu (Greń, 2000; Kleszcz, 2001), dwujęzyczność i wielojęzyczność (Zielińska, 2002; Krasowska, 2006), wyznanie (Greń, 2000), sytuacja komunikacyjna (Dunaj, 1989; Kurek, 1990, 1995; Kucharzyk, 2003)¹.

Zbigniew Greń, reasumując badania poprzedników, wyodrębnia następujące grupy parametrów:

- o charakterze biologicznym, jak wiek, płeć,
- o charakterze społecznym, czyli pochodzenie społeczne,
- o charakterze kulturowym, np. wykształcenie, zawód,
- o charakterze geograficzno-demograficznym, jak typ osadnictwa, z którego wynikają opozycje typu góry : niziny, wieś : miasto itp.,
- o charakterze psychologicznym – stosunek jednostek do alternatywy komunikacyjnej, postawy wobec kodów (Greń, 2012, s. 35–36).

3. Co wiemy o polskich użytkownikach Internetu

Wiadomości o użytkownikach Internetu można pozyskiwać z wielu źródeł. Dane na temat trendów informacyjnych są cyklicznie publikowane przez Główny Urząd Statystyczny (GUS). Aktywność Polaków w sieci analizują różne ośrodki badań (np. CBOS, TNS OBOP). Powstają też monograficzne opracowania poświęcone polskiemu społeczeństwu informacyjnemu (por. np. Leszczyńska, 2019²).

Według badań CBOS z 2023 r.: „Obecność online zależy przede wszystkim od wieku, a wśród starszych respondentów również od poziomu wykształcenia. Korzystanie z internetu jest powszechne wśród osób poniżej 45 roku życia, a także niemal powszechne wśród badanych mających od 45 do 54 lat. Do grona internautów zalicza się ponad połowa osób mających od 55 do 64 lat i niemal połowa mających od 65 do 74 lat. Wśród starszych respondentów użytkownicy internetu stanowią niespełna jedną trzecią” (CBOS, 2023, s. 2).

¹ Wymienione tutaj zostały tylko przykładowe opracowania. Literatura przedmiotu jest bowiem dosyć obszerna i nie ma tu miejsca na przywołanie wszystkich prac.

² Autorka z perspektywy socjologicznej szczegółowo charakteryzuje polską społeczność internetową, zmiany jej struktury, preferencje, sposoby korzystania z sieci.

W aspekcie geograficzno-demograficznym „relatywnie najmniej użytkowników internetu jest na wsi, z kolei najwięcej w miastach półmilionowych i większych” (CBOS, 2023, s. 4).

Jeżeli zaś chodzi o tworzenie tekstów i ich publikowanie w sieci, to w 2023 r. wyglądało to następująco: „Ponad jedna trzecia użytkowników internetu (35%, czyli 27% ogółu ankietowanych – mniej niż przed rokiem) pisała w miesiącu poprzedzającym badanie na forach dyskusyjnych lub w serwisach społecznościowych. Najbardziej wyróżniają się pod tym względem najmłodsi badani (48%) i mający od 35 do 44 lat (44%), a także użytkownicy z dużych miast (od 100 000 do 499 999 ludności – 43%) i najlepiej wykształceni (42%). Częściej są to respondenci o poglądach lewicowych niż prawicowych i centrowych (44% wobec 31% wobec 35%). W większej mierze aktywność tę deklarują użytkownicy identyfikujący się z polityczną opozycją niż obozem rządzącym (40% wobec 22%)” (CBOS, 2023, s. 14–15).

Na podstawie tych danych można stwierdzić, że odsetek osób aktywnie kształtujących Internet, tworzących nowe treści nie jest bardzo duży i wykazuje tendencje spadkowe. Może się to jednak wiązać z usunięciem możliwości komentowania publikowanych treści wprowadzonym przez wiele portali, w tym przez najważniejsze portale informacyjne³.

4. Anonimowość i autokreacja tożsamości

Jedną z głównych cech komunikacji internetowej jest anonimowość uczestników aktów komunikacji, choć – jak podkreśla Alina Naruszewicz-Duchlińska (2011, s. 269) – „zupełna anonimowość korzystania z Internetu jest raczej dającą poczucie bezpieczeństwa i bezkarności iluzją, niż faktem”. W praktyce stopień anonimowości użytkowników Internetu jest zróżnicowany. Jan Grzenia wyróżnia anonimowość pełną i częściową. W pierwszym typie nadawca stara się całkowicie ukryć swoją tożsamość, w drugim – ujawnia pewne informacje o sobie. Ma też możliwość kreowania swojego wizerunku (Grzenia, 2006, s. 70–72). Tworząc tożsamość wirtualną, internauta nie zawsze opiera się na rzeczywistej. Justyna Lipińska, analizując problematykę tożsamości sieciowej, stwierdza: „Komunikacja za pośrednictwem sieci komputerowych daje niestety również nieograniczone możliwości manipulowania swoją tożsamością poprzez ukrywanie pewnych informacji, a także fałszowanie ich. Do tego rodzaju manipulacji należą trolling, wirtualna zmiana płci, tzw. «gender-switching» oraz «podszywanie się»” (Lipińska, 2008, s. 215).

Inni badacze podkreślają jednak, że wbrew obiegowym sądom tworzenie fałszywych wizerunków w sieci nie jest powszechne. Zwraca na to uwagę m.in.

³ W 2018 r. możliwość zamieszczania komentarzy usunął portal Onet, w 2019 r. Interia unie-możliwiła komentowanie w dziale *Fakty*, a w 2022 r. całkowicie. Inne portale wybiórczo ograniczają możliwość komentowania tekstów.

Naruszewicz-Duchlińska: „Wspomniane powyżej zjawisko zabaw z tożsamością nie ma charakteru masowego. To, że bywalcy cyberprzestrzeni zmieniają swoje sieciowe wizerunki częściej niż odzież wierzchnią, jest jednym ze stereotypów dotyczących Internetu, powstałym w początkach jego funkcjonowania. To założenie nie uwzględnia tego, że tworzenie autokreacji radykalnie odmiennych od prawdziwego ja wymaga dużego wysiłku, konsekwencji i dbałości o szczegóły komunikatów, takich jak np. zachowywanie odpowiednich form odmiany przy udawaniu przedstawiciela innej płci” (Naruszewicz-Duchlińska, 2011, s. 301).

5. Parametry socjolingwistyczne internautów – próba ustalenia

Scharakteryzowanie internauty w perspektywie socjolingwistycznej jest bardzo trudne. W komunikacji internetowej brak pozajęzykowych składników komunikacji i to, co dostępne w kontakcie bezpośrednim (np. płeć, wiek), pozyskać można tylko z tekstu i rzadko ma się pewność, że ustalenia są trafne (Naruszewicz-Duchlińska, 2011, s. 247).

O internaucie wiemy tyle, ile on sam ujawni w autocharakterystyce, zakładamy, że zgodnej z prawdą, choć tworzenie fałszywych tożsamości – jak już wspomniano – jest możliwe. Analiza śladów pozostawionych w tekście pozwala jednak na ustalenie pewnych informacji o nadawcy. Na forach z obowiązkiem rejestracji użytkownicy tworzą awatary, czyli rodzaj graficznej wizytówki. Często znajdują się tam pewne dane osobowe, np. wiek, miejsce zamieszkania. Niekiedy też pojawiają się inne informacje wynikające ze specyfiki forum, np. data ślubu (na *forum. wyjdzamnie.pl*), które jednak nie mają większego znaczenia w kontekście badań socjolingwistycznych.

Na forach otwartych, jak na przykład pod artykułami na portalach informacyjnych, zwykle nie ma takich danych. Internauta sygnuje swój wpis jedynie pseudonimem. Co więcej, za każdym razem może go zmieniać. W tym wypadku wiedzę o autorze komentarza można pozyskać tylko z jego treści. Mogą to być informacje podane wprost typu: *jestem z Małopolski; mam 19 lat; studiuję w Warszawie* itp. Wartość informacyjną mają także cechy gramatyczne wypowiedzi, np. rodzaj gramatyczny czasownika, czy leksykalne, np. posługiwanie się słownictwem o określonej geografii językowej (regionalizmy, dialektyzmy).

5.1. Wiek

Informacje o wieku bywają umieszczane na internetowych wizytówkach (awatarach) uczestników dyskusji. Jednak w analizowanym materiale tylko na jednym forum znalazły się te dane, i to zaledwie w odniesieniu do części osób biorących

udział w dyskusji. Dla przykładu w dyskusji pod postem pt. *Pomysły na szłoge, która nudna być nie musi...* wypowiedziało się 8 osób, z których 5 ujawniło wiek (dyskutanci byli w wieku 35–39 lat), a 3 osoby nie podały tej informacji.

Drugim źródłem wiedzy o wieku uczestnika komunikacji jest treść wpisu. W analizowanej bazie wypowiedzi znalazły się takie, w których jest albo dokładna informacja o wieku internauty (wpis sygnowany nickiem *Dominika*), albo możemy go w przybliżeniu ustalić (wpis sygnowany nickiem *Krzysiek*), por. ⁴:

Krzysztof: Ja jestem świeżo po swoim 90-osobowym weselu (nie minął jeszcze rok). Co prawda wydaliśmy dużo pieniędzy, ale mamy świetne wspomnienia oraz mnóstwo zdjęć i fajną relację filmową.

Dominika: ja jestem bardzo zainteresowana, bo sama mam 20 lat i 21 letniego narzeczonego bardzo interesuje mnie to, jak rozłożyłście koszty itp.

Krzysiek: Nie każdego rodziców stać na to by sponsorować wesele dziecka. Brutalna rzeczywistość, ja wole poczekać z tym do 28–29 roku życia i odłożyć na to pieniądze bez zadłużania się (<https://jakoszczedzacpieniadze.pl/ile-kosztuje-slub-i-wesele>).

W niektórych wypadkach, pomimo że internauta nie podał swojego wieku, można – opierając się na danych kontekstowych – określić, jakie pokolenie reprezentuje. Przykładowo, jeżeli dyskusja odbywa się na forum zatytułowanym *Panny młode 2023!*, to z dużym prawdopodobieństwem możemy stwierdzić, że wypowiadają się na nim młode kobiety. Ogólnie rzecz biorąc, dyskusje dotyczące zwyczajów weselnych sprzyjają ujawnianiu wieku internautów albo łatwo można ustalić przynależność dyskutantów do konkretnej generacji. Najczęściej mamy do czynienia z przedstawicielami młodego pokolenia – osoby zamierzające wstąpić w związek małżeński, z rzadka wypowiadają się ich rodzice – głównie matki.

5.2. Płeć

Do parametrów, które najłatwiej określić, należy płeć autora wpisu. Wskazuje na nią rodzaj gramatyczny czasownika w czasie przeszłym lub przyszłym złożonym z drugim komponentem w postaci imiesłowu przeszłego. Możemy wprowadzić więc do czynienia z wirtualną zmianą płci, ale wydaje się, że w dyskusjach nienastawionych na konfrontację, bez agresji i hejtu, w których internautom nie zależy na ukryciu tożsamości, nie stosuje się tego zabiegu.

Można na przykład domniemywać, że autorem poniższego wpisu poruszającego temat robienia tradycyjnych bram weselnych jest mężczyzna. Świadczą o tym formy czasownikowe *byłem, widziałem*:

⁴ Cytaty z Internetu są przytaczane w pisowni oryginalnej. Usunięto jedynie niektóre błędy literowe wpływające na zrozumiałość tekstu. Dostęp do cytowanych stron – czerwiec 2024 r.

amole: Witajcie, ostatnio byłem na weselu gdzie widziałem niecodzienną szlogę i przyszło mi do głowy zapoczątkować temat:) A więc szloga, widziana przeze mnie, była zrobiona przez gości weselnych, przyjaciół pary młodej. Weselnicy zastawili młodej parze drogę dużą belą drewna, wręczyli panu młodemu siekiere a nad wszystkim wisiał transparent: „pierwsze rżnięcie”. Oczywiście takiej beli nie dało się siekierą przeciąć, dlatego za wódkę i pocałunek para młoda dostała piłę mechaniczną 😊 a nad nimi pojawił się transparent: „drugie rżnięcie” (<https://forum.wyjdzzamnie.pl/pomysl-na-szlogę-która-nudna-być-nie-musi-vt6710.html?sid=d54c08cf181be62b6ebd7bd3bd3252b1>).

Nie w każdej wypowiedzi pojawiają się formy gramatyczne wskazujące na płeć, więc nie zawsze jest możliwe ustalenie, czy autor jest mężczyzną, czy kobietą. Jednak aktywni użytkownicy Internetu zamieszczają wiele komentarzy, które często podpisują tym samym pseudonimem. Cierpliwa lektura tekstów zwykle pozwala dotrzeć do czasownika w czasie przeszłym, a co za tym idzie ustalić płeć autora.

Czynnikiem, który pomaga określić ten parametr, bywa pseudonim internetowy – przy uwzględnieniu wszystkich wcześniejszych zastrzeżeń dotyczących tworzenia fałszywych tożsamości. W poniższej wypowiedzi występuje zarówno czasownik w rodzaju żeńskim, jak i pseudonim wskazujący na kobietę, zatem należy przypuszczać, że wpisu dokonała kobieta:

Misia: kazdy uwaza inaczej np ja bylam ostatnio na weselu gdzie wlasnie byla obgrywka i byla moja rodzina znad morza i byla zachwycona obgrywka poniewaz u nich czegos takiego nie ma ... nawet przyszli panstwo mlodzi zdecydowali, ze wezmą sobie z naszych terenow wodzireja bo chcieliby miec a u nich takich osób nie ma (<https://limanowa.in/forum/druzba-weselny/1494>).

5.3. Region

W dyskusjach o tradycjach weselnych dosyć wyraźnie ujawniają się parametry o charakterze geograficznym. Temat sprzyja podawaniu informacji o miejscu pochodzenia internauty, o regionie, gdzie dany zwyczaj się praktykuje, por.:

mugatu: Jestem z małopolski, ale znam zwyczaje na podkarpaciu, bo mam tam rodzinę. Jest taki zwyczaj – wyjątkowo wśród tych postów – bardzo sympatyczny moim zdaniem. Panna młoda wraz z świadkową w drodze z kościoła na salę rzuciła dawniej ciastka specjalnie pieczone przez świadkową na tę okazję (tzw. szyszki) a teraz cukierki. Wszystkie dzieci wiedzą, że jak jest wesele to trzeba wypatrywać orszaku przy drodze 😊 (https://forum.gazeta.pl/forum/w,619,82511598,82511598,Zwyczaje_weselne_i_nie_tylko.html).

malgog: w lubelskim skąd pochodzę robi się bramy czyli przeszkodę dla młodych w drodze do kościoła zazwyczaj przez drogę przeciągają sznurek albo stawiają stolik na środku drogi przystrojone to jest zazwyczaj kwiatami no i za wykupienie daje się butelkę wódki (<https://www.maluchy.pl/forum/lofiversion/index.php/t94437.html>).

konto usunięte: Zwyczaj ogrywania gości (zwany też obigrawką) zależy w dużej mierze od terenu. Choć oboje z mężem jesteśmy z terenu powiatu limanowskiego, to w jego miejscowości ogrywka uznawana jest praktycznie za oblig, a u mnie nikt tego nie znał, więc i nie praktykowałam. Będąc

na wielu imprezach weselnych w stronach męża przekonałam się i do drużby („najstarszego”) i do ogrywki, więc w tym temacie nie było większych negocjacji w kwestii naszego wesela – był i drużba, i ogrywka i... zachwyceni goście. Miło było słyszeć, że świetnie się bawili, że drużba kapitałnie ich obśpiewał, że miał świetne poczucie humoru, polot twórczy i przy tym wycucie taktu. Więc to prawda: co kraj, to obyczaj... :) (<https://limanowa.in/forum/druzba-weselny/1494>).

Charakter portalu może być pomocą w geograficznym umiejscowieniu autorów wypowiedzi. Jeżeli dyskusja odbywa się na portalu informacyjnym związanym z konkretnym regionem czy miejscowością, to wypowiadają się przede wszystkim osoby tam mieszkające lub stamtąd pochodzące, nawet jeśli tego nie komunikują *expressis verbis*. Jako przykład może posłużyć dyskusja o poszukiwaniu *drużby* ‘starosty weselnego’ w okolicach Limanowej na portalu *limanowa.in*:

ogonek: Poszukuję drużby weselnego, który poprowadzi całe wesele (błogosławieństwo, ogrywkę gości, oczepiny) Możecie kogoś polecić i dać jakieś namiary?

konto usunięte: jeśli chodzi o drużbę weselnego to ten który był u nas ma zaklepane terminy z bardzo dużym wyprzedzeniem, ale mogę polecić p. Krzyżaka (Męcina albo Pisarzowa)

kaja 88: a czy ten Pan Krzyżak jest warty polecenia ?? :)

aiwa: zależy który ja polecam pana Eugeniusza;)

EarlGrey: Andrzej Matusik, bodajże z Gromnika. Jeden z najlepszych drużbów jakiego spotkałem. Punktualny, pomysłowy, zabawny, a przede wszystkim nie alkoholik =!)

jak111333: NA MOIM WESELU ŚPIEWAŁ TAKI OCIEPKA RYSZARD CHYBA Z SIEKIER-CZYNY (<https://limanowa.in/forum/druzba-weselny/1494>).

Biorąc po uwagę stopień szczegółowości wypowiedzi, pojawiające się nazwy konkretnych wsi, nazwiska osób itp., można stwierdzić, że uczestnikami dyskusji są mieszkańcy miejscowości położonych w okolicach Limanowej.

Występowanie dialektyzmów we wpisach internautów to również istotny element identyfikacyjny. Wyrazy gwarowe mające określone zasięgi geograficzne pozwalają określić region, z którego pochodzi nadawca komunikatu. W zależności od geografii leksemów gwarowych, to umiejscowienie będzie bardziej lub mniej dokładne. Pojawiający się w powyższym fragmencie dialektyzm *drużba* ‘starosta weselny’ występuje w gwarach Małopolski południowo-wschodniej, zatem i autorów wpisów można powiązać z tym obszarem, co jednak jest umiejscowieniem o małym stopniu dokładności. Z kolei *błogosławiny*, które wystąpiły w jednym z niżej cytowanych wpisów, w materiałach leksykograficznych mają poświadczenia wyłącznie z okolic Tarnowa i Dąbrowy Tarnowskiej (SGP PAN, 1983–1986, s. 292). Ten ograniczony zasięg leksemu pozwala z większą dokładnością zlokalizować internautę.

Wykorzystanie dialektyzmów do ustalenia związków internauty z konkretnym regionem napotyka jednak na ograniczenia. Potrzebny jest bowiem materiał

porównawczy. Leksyka gwarowa wciąż nie jest wystarczająco dobrze zbadana, wyrazy gwarowe nie zawsze mają odpowiednią dokumentację leksykograficzną, ich zasięgi mogą nie być precyzyjnie ustalone. Możemy również mieć do czynienia z dialektyzmami pozbawionymi poświadczeń w słownikach i atlasach gwarowych, jak na przykład pojawiający się w przywoływanych wyżej komentarzach wyraz *ogrywka*⁵. W opisanych wypadkach nie można na podstawie dialektyzmów określić związku internauty z konkretnym obszarem.

5.4. Typ środowiska społecznego (wieś, miasto)

W dyskusjach dotyczących zwyczajów weselnych w pewnej mierze ujawnia się też opozycja wieś : miasto. Pojawiają się dość często informacje o tym, czy internauta reprezentuje środowisko miejskie czy wiejskie, por. np.:

ThomasHewitt: Zwyczaj szlaban, żeby zebrać alk i się nachlać, nie będąc na weselu. Bo szlaban taki z reguły robią niezaproszeni sąsiedzi. Mieszkam na wsi, to wiem (<https://demotywatory.pl/4218390/Brama-weselna>).

Gość gość: Ja też jestem z podkarpacia dokładnie z Rzeszowa i pierwsze słysze o takim zwyczaju że drużba tort kupuje. Cukierki tak, starostówka tak i małe upominki dla gości od starostów np. migdały w sakiewce ale to tylko jak sami drużbowie chcą. Pierwsze słyszę o takich zwyczajach. Drużba samo w sobie oznacza że to świadek. Niech ci co świadkują drużbują. Dziwnie jakoś!!!! (<https://f.kafeteria.pl/temat-5564596-ile-starostowie-drużba-powinni-dac-na-wesele/>).

Niejednokrotnie dochodzi do głosu wartościowanie tych środowisk, przy czym nie możemy być pewni, że pozostaje ono w korelacji z miejscem pochodzenia osób wyrażających wartościujące sądy.

ardnaa: kompromitacją są wsiurskie wesela 😊 ale no cóż w niektórych mniemaniu nazywa się to „pompa” (https://forum.gazeta.pl/forum/w,619,51903275,51903275,Wsiurskie_wesela.html).

kimi81: Z ogrywkami spotkałam się na weselach w okolicach N. Sącza, głównie na wsiach, w samym Sączu – nie. Obecnie jestem w Sączu i wesel kilka odwiedziłam i czegoś takiego nie było i nikt o czymś takim tutaj nie wie. Ale byłam na jednym takim weselu z ogrywkami (na podśadeckiej wsi) i w przyszłym roku w okresie Wielkanocy wybieram się na kolejne, na którym też coś takiego będzie. Młoda poinformowała już nas, że coś takiego będzie i że trzeba wyskoczyć z 20 zł od pary (10 zł ja, 10 zł mój N.). Dla mnie osobiście to jest strasznie kiczowate, takie wiejskie strasznie, no i dlatego to na wsiach występuje 😊 (https://forum.gazeta.pl/forum/w,619,69489815,69489815,Wesele_na_Podkarpaciu_dziwne.html).

Użyte słownictwo gwarowe pomaga nie tylko geograficznie umiejscowić autora wypowiedzi – o czym już była mowa – ale ogólnie powiązać internautę ze środo-

⁵ *ogrywka* ‘zwyczaj weselny, polegający na tym, że każdemu z uczestników uroczystości starosta dedykuje przyśpiewkę, a kapela odgrywa krótką melodię; gość wesela powinien odwzajemnić się jakimś datkiem, może też przyśpiewką zrewanżować się staroście’

wiskiem wiejskim, a przynajmniej wykazać jego znajomość. Może być bowiem niekiedy tak, że osoba reprezentująca środowisko miejskie ma częsty kontakt z wsią i dobrze poznała panujące tam zwyczaje wraz z określonym nazewnictwem. Nie zmienia to faktu, że leksyka obrzędowa o proveniencji gwarowej (np. *blogosławiny*, *obigrawka*, *odgrywka* itd.) w większości wypadków świadczy o tym, że internauci reprezentują środowisko wiejskie:

Gość myszka467: Czy u was w zwyczaju podczas błogosławin recytuje ktoś wierszyk? U mnie tak i kompletnie nie mam pomysłu na taki wierszyk. Może wy macie jakieś propozycje. Ślub 22 lipca, a ja mam pustkę w głowie. Pomocy!!! (<https://f.kafeteria.pl/temat-3269300-wierszyk-na-blogoslawiny/>).

afrodytek: Dodatkowo różnice są też w godzinie podania tortu. Najczęściej jest to po obiedzie podczas obigrawki /obgrywki (wodzirej /starszy każdego z osobna imienne wita przyspiewka i wrzuca się kasę do koszyka). Potem pierwszy taniec a o 12 ocepiny. W drugiej wersji gdy nie ma obigrawki pierwszy taniec jest po obiedzie a tort przed północą. Wtedy zamiast kasy do koszyka to zamawia się dedykacje u orkiestry i wrzuca kasę do ich koszyka. Wiem że obigrawka nie jest wszędzie (<https://wizaz.pl/forum/showthread.php?t=821116>).

5.5. Wykształcenie

Wykształcenie to jeden z podstawowych parametrów socjolingwistycznych, który ma duży wpływ na dobór środków językowych. W analizowanym materiale informacje na ten temat pojawiają się jednak bardzo rzadko. Zwykle występują jako tło innych, istotniejszych informacji, por. np.:

konrelka: My również pobralismy się gdy miałam 17lat, powodem też była ciąża. Jesteśmy 14lat po ślubie, mamy dwoje dzieci nadal bardzo się kochamy. Z perspektywy czasu wiem, że tak młody wiek nie jest odpowiedni ani na ciążę, ani na ślub. Skończyłam szkołę, zdałam maturę, a po długiej przerwie także studia, ale o ile łatwiejsze by było wszystko w tamtym czasie gdyby moim jedynym obowiązkiem była nauka... (<https://forum.28dni.pl/discussion/231/18/zwyczaje-weselne-lubne-i-przedlubne-wasze-przygotowania-do-wielkiego-dnia/>).

maciej: U nas na 120 osób wyszło ok 33k-35k, ale to było w 2012. [...] Zaproszenia zrobiliśmy sami, dekoracje sali też, nie było wynajętego DJ tylko sam ułożyłem playlisty. Niby było trochę oszczędności w robieniu niektórych rzeczy samemu ale i tak uzbierała się pokaźna sumka jak na kieszeń studentów (w chwili ślubu miałam 21 lat a żona 20) – jednak na wszystko udało nam się zarobić w okresie narzeczeństwa trwającego dokładnie rok (<https://jakoszczedzacpieniadze.pl/ile-kosztuje-slub-i-wesele>).

fin-dus: Ja też z Warszawy i po raz pierwszy o bramach dowiedziałam się, jak już na studiach byłam. Gdyby mi ktoś nie wytłumaczył, o co chodzi (byłam wtedy druhną), to bym chyba po policję od razu dzwoniła. Banda meliniarzy otaczających samochód i drących japy, że teraz wykup czy jakoś tak. Teraz już wiem, co to jest, ale najczęściej widzę, że te bramy organizuje miejscowa żulia

(https://forum.gazeta.pl/forum/w,567,150869677,150869677,Zwyczajne_komunijne_weselne_itp.html#p150869934).

6. Podsumowanie

Komentarze internetowe mogą być analizowane w perspektywie socjolingwistycznej w bardzo ograniczonym zakresie. Sporządzenie pełnej charakterystyki socjolingwistycznej autora konkretnego wpisu jest niemożliwe. Pozyskanie danych utrudnia ograniczony kontekst wypowiedzi i brak pozajęzykowych elementów komunikacji. Liczba i rodzaj parametrów socjolingwistycznych, które można ustalić, zależy od różnych czynników, m.in. od rodzaju forum (z koniecznością rejestracji lub otwarte), od tego, czy użytkownikowi zależy na zdobyciu zaufania odbiorców i rozpoznawalności (wtedy podaje więcej informacji o sobie), niekiedy także od tematu dyskusji. Wzięty tutaj pod uwagę zakres tematyczny, a więc zwyczaj weselne, sprzyja pozyskiwaniu danych na temat wieku, płci, regionu, ale i tak są one wybiórcze i nieporównywalne. Na przykład w analizowanym materiale sporadycznie pojawiały się informacje o wykształceniu internautów, natomiast w ogóle nie było danych na temat pochodzenia społecznego i zawodu internautów. Występują też takie wpisy, na podstawie których nie da się ustalić żadnych parametrów autora. Tak się dzieje zwłaszcza w wypadku bardzo krótkich tekstów, które z oczywistych względów dostarczają mało materiału do wnioskowania. Niemniej, w wypadku niektórych uczestników komunikacji internetowej można sporządzić w miarę dokładną charakterystykę socjolingwistyczną obejmującą dane na temat przynależności pokoleniowej, płci, wykształcenia, miejsca pochodzenia i typu środowiska, które reprezentują. Niestety, są to przykłady jednostkowe. Podkreślić również należy, że nigdy możemy mieć pewności, iż nasze wnioskowanie jest słuszne i ustalone zostały rzeczywiste cechy nadawcy wypowiedzi. Jednak – jak napisał Manuel Castells – pomimo możliwości rozmaitych autokreacji życie społeczne w sieci jest najczęściej „przedłużeniem życia jako takiego, z wszystkimi jego wymiarami i odmianami” (Castells, 2003, s. 137).

Rozwiązanie skrótów

- CBOS (2023) – *Korzystanie z internetu w 2023 roku. Komunikat z badań*, nr 72. Warszawa: Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2023/K_072_23.PDF
- GUS (2023) – *Społeczeństwo informacyjne w Polsce w 2023 r.* Warszawa–Szczecin: Główny Urząd Statystyczny, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/nauka-i-technika-spoleczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne-w-polsce-w-2023-roku,1,17.html>
- SGP PAN (1983–1986) – *Słownik gwar polskich*. T. II, red. J. Reichan. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.

Bibliografia

- Castells, M. (2003). *Galaktyka Internetu. Refleksje nad Internetem, biznesem i społeczeństwem*, tłum. T. Hornowski. Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.
- Dunaj, B. (1989). *Język mieszkańców Krakowa. Cz. 1: Zagadnienia teoretyczne, fonetyka, fleksja*. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Językoznawcze, z. 88. Warszawa–Kraków: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Gardzińska, J. (1989). *Mowa mieszkańców Mogielnicy. Studium socjolingwistyczne*. Siedlce: Wydawnictwa Uczelniane Wyższej Szkoły Rolniczo-Pedagogicznej w Siedlcach.
- Greń, Z. (2000). *Śląsk Cieszyński. Dziedzictwo językowe*. Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- Greń, Z. (2012). Parametry socjolingwistyczne w badaniach językowych na pograniczu. W: H. Kurek (red.), *Języki słowiańskie w ujęciu socjolingwistycznym* (s. 35–46). Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Grzenia, J. (2006). *Komunikacja językowa w Internecie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kleszcz, K. (2001). *Unifikacja języka mieszkańców wsi okolic Brzeżu na Śląsku Opolskim. Studium socjolingwistyczne*. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Krasowska, H. (2006). *Górale polscy na Bukowinie Karpackiej. Studium socjolingwistyczne i leksykalne*. Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- Kucharzyk, R. (2003). *System fonetyczny i leksykalny wsi Rzepiennik Strzyżewski w ujęciu socjolingwistycznym*. Prace Instytutu Języka Polskiego PAN 116. Kraków: Lexis.
- Kurek, H. (1990). *Metodologia socjolingwistycznego badania fonetyki języka mówionego środowisk wiejskich (na przykładzie kilku wsi Beskidu Niskiego)*. Kraków: Uniwersytet Jagielloński.
- Kurek, H. (1995). *Przemiany językowe wsi regionu krośnieńskiego. Studium socjolingwistyczne*. Kraków: Universitas.
- Leszczyńska, E. (2019). *Polacy w sieci. Analiza przemian użytkowania Internetu*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Lipińska, J. (2008). Tożsamość sieciowa. W: M. Wawrzak-Chodaczek (red.), *Komunikacja społeczna w świecie wirtualnym* (s. 211–220). Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Lubaś, W. (2013). Socjolingwistyka jako metoda badawcza. W: W. Lubaś, *Studia socjolingwistyczne* (s. 19–30). Opole: Uniwersytet Opolski (przedruk z: *Socjolingwistyka* 2, 1979, s. 11–26).
- Naruszewicz-Duchlińska, A. (2011). *Internetowe grupy dyskusyjne. Analiza językowa i charakterystyka gatunku*. Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.
- Zielińska, A. (2002). *Polska mniejszość na Litwie kowieńskiej. Studium socjolingwistyczne*. Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy.

Źródła internetowe

- <https://demotywatory.pl/4218390/Brama-weselna>
- <https://f.kafeteria.pl/temat-3269300-wierszyk-na-blogoslawiny/>
- <https://f.kafeteria.pl/temat-5564596-ile-starostowie-druzba-powinni-dac-na-wesele/>
- <https://forum.28dni.pl/discussion/231/18/zwyczaj-weseln-lubne-i-przedlubne-wasze-przygotowania-do-wielkiego-dnia/>
- https://forum.gazeta.pl/forum/w,567,150869677,150869677,Zwyczaj_komunijne_weseln_itp.html#p150869934
- https://forum.gazeta.pl/forum/w,619,51903275,51903275,Wsiurskie_wesela.html

https://forum.gazeta.pl/forum/w,619,69489815,69489815,Wesele_na_Podkarpaciu_dziwne.html
https://forum.gazeta.pl/forum/w,619,82511598,82511598,Zwyczaj_weselne_i_nie_tylko.html
<https://forum.wyjdzzamnie.pl/pomysly-na-szloge-ktora-nudna-byc-nie-musi-vt6710.html?sid=d54c-08cf181be62b6ebd7bd3bd3252b1>
<https://jakoszczedzacpieniadze.pl/ile-kosztuje-slub-i-wesele>
<https://limanowa.in/forum/druzba-weselny/1494>
<https://wizaz.pl/forum/showthread.php?t=821116>
<https://www.maluchy.pl/forum/lofiversion/index.php/t94437.html>

Halina Kurek

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

ORCID: 0000-0002-9578-7293

e-mail: halina.kurek@uj.edu.pl

PRZEŁĄCZANIE KODÓW JĘZYKOWYCH A SOCJOLINGWISTYCZNE PRZEMIANY POLSKIEJ WSI W OSTATNIM PÓŁWIECZU

SWITCHING LINGUISTIC CODES AND SOCIOLINGUISTIC TRANSFORMATIONS OF THE POLISH VILLAGE IN THE LAST HALF-CENTURY

Abstrakt: Artykuł omawia zjawisko „przełączania kodów” (rozumianych jako dwa odrębne systemy językowe): gwary na polszczyznę ogólną oraz języka standardowego na gwarę w ostatnich pięćdziesięciu latach.

„Przełączanie kodów” definiuję jako świadome zastępowanie gwary językiem ogólnopolskim (lub w odwrotnym kierunku) w oficjalnych kontaktach z rozmówcami reprezentującymi „niewiejski” (lub „niemiejski”) typ językowo-kulturowy.

W ostatniej ćwierci XX wieku na polskiej wsi powszechne było „przełączanie” kodu gwarowego na standardowy, a w pierwszych dziesięcioleciach XXI wieku, na skutek globalizacji, coraz częściej obserwuje się świadome przechodzenie na gwarę lub wprowadzanie jej elementów do polszczyzny ogólnej.

Słowa kluczowe: polska wieś przełomu wieków, przełączanie kodów, gwara, język standardowy

Abstract: This article discusses the phenomenon of “switching codes” (understood as two separate linguistic systems): dialect into general Polish and standard language into dialect, within the last fifty years.

“Code-switching” is defined as the conscious substitution of dialect with general Polish (or the other way round) in official interactions with interlocutors representing a “non-rural” (or “rural”) linguistic and cultural type.

In the last quarter of the twentieth century it was common in the Polish countryside to “switch” the dialect code into the standard one, and in the first decades of the twenty-first century, as a result of globalisation, a conscious switch into dialect or the introduction of its elements into general Polish is increasingly more frequent.

Keywords: Polish village at the turn of the centuries, code switching, local dialect, standard language

W literaturze językoznawczej termin *przelączanie kodów* używany jest w odniesieniu do społeczności wielojęzycznych i definiowany jako swobodna zmiana języka w procesie komunikacji. Zjawisko to obserwować jednak można również w obrębie jednego języka narodowego, gdy zaliczone doń kody, tzn. język standardowy i dialekt, uzna się za odrębne systemy językowe.

Współczesny polski język narodowy obejmuje swym zasięgiem dwa obszary kulturowe: miejski i wiejski. Każdemu z nich przypisany jest inny system znaków służących do komunikacji. W miastach jest to polszczyzna ogólna, na wsi – gwara. Przez większość językoznawców oba uznawane są za odrębne kody językowe¹. Mają też różną moc wrodzoną. Większą posiada polszczyzna ogólna, ponieważ jest językiem urzędowym obowiązującym w obu wspólnotach. Jako kod normalizowany niewątpliwie cieszy się też większym prestiżem społecznym aniżeli gwara (Miodunka, 2003, s. 13). W związku z tym upowszechnia się również na wiejskim obszarze kulturowym, a jego mieszkańcy stopniowo stają się osobami bilingwalnymi, wybierającymi w trakcie rozmowy jeden z dwu znanych sobie kodów (Kurek, 1995, s. 24).

Problematyką przelączania kodów językowych zajmowało się wielu badaczy, skupiając się na próbie zdefiniowania zjawiska i wyróżnienia jego typów², na przyczynach i skutkach przelączania kodów oraz na szczegółowych mechanizmach przechodzenia na inny język. W niniejszym artykule, omawiającym przelączanie kodów o nierównym prestiżu społecznym – polszczyzny standardowej i gwary, próbuję odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu w ostatnim półwieczu socjolingwistyczne przemiany polskiej wsi skorelowane były z owym zjawiskiem, jaką społeczną funkcję pełni ono w zmieniającej się rzeczywistości Polski i jaką rolę odgrywa w zachowaniu tożsamości kulturowej wiejskiej wspólnoty.

Materiał językowy ilustrujący przelączanie kodów w wiejskiej przestrzeni kulturowej od niespełna pięćdziesięciu lat systematycznie gromadzę w Beskidzie Niskim, we wsiach sąsiadujących z Duklą (pow. krośnieński), a od piętnastu lat – również na Sądecczyźnie i na Podhalu. Na potrzeby niniejszego artykułu wykorzystałam też dane dostępne w mediach, a zwłaszcza w internecie.

¹ „Na podstawie kryteriów czysto językowych widzianych w aspekcie synchronicznym nie można udowodnić, że gwary polskie są regionalnymi odmianami języka ogólnopolskiego. Na przeszkodzie stoi niemożność uznania elementów językowych gwary i ich odpowiedników w języku ogólnym za warianty pewnych inwariantów, skoro funkcja językowa danego elementu w gwarze i w języku ogólnym wynika z innego układu relacji względem pozostałych elementów. Z punktu widzenia teorii języka Polaka znającego równie dobrze język ogólnopolski i jedną z gwar trzeba uznać za dwujęzycznego, posługującego się dwoma blisko spokrewnionymi systemami językowymi, tym niemniej różnymi” (Wróbel, 1980, s. 13).

² W polskiej literaturze językoznawczej na szczególną uwagę zasługują prace Michała Głuszkowskiego, który na przykładzie języków regionu suwalsko-augustowskiego oraz społeczności polskich emigrantów na Syberii określił typy przelączania kodów (por. Głuszkowski, 2010; 2012; 2013; 2015).

Na wiejskim obszarze kulturowym *przełączanie kodów* oznacza świadomy wybór jednej z dwu odmian polszczyzny³ – języka ogólnego lub gwary w określonej sytuacji socjolingwistycznej, w której, w ocenie nadawców, wybrany kod jest najlepszym lub najbardziej pożądanym narzędziem pozwalającym komunikować określone treści. Do najważniejszych zmiennych socjolingwistycznych wpływających na wsi na wybór kodu zaliczam: moc języka, pozycję gwary w systemie wartości lokalnej wspólnoty, typ sytuacji komunikacyjnej (nieoficjalna : oficjalna), społeczną pozycję uczestników rozmowy oraz stopień znajomości rozmówców, a także ich wiek i wykształcenie. Trzeba jednak zaznaczyć, że wymienione wyżej, powiązane ze sobą zmienne nie tyle decydują o przełączeniu kodu, co wpływają na uświadomienie sobie faktu przypisania danego języka do określonego obszaru kultury – ogólnonarodowego lub ludowego. Świadomość językowa skutkuje natomiast wyborem kodu – polszczyzny standardowej bądź dialektu (Kurek, 1993, s. 102).

Do połowy XX wieku do zaspokojenia potrzeb komunikatywnych ludności wiejskiej wystarczała gwarą. Mieszkańcom wsi służyła jako język codziennej komunikacji, jako sposób porozumiewania się w sprawach zawodowych, a także jako „materiał językowy twórczości artystycznej” (Markowski, 1992, s. 52). Używano jej również w czasie oficjalnych aktów obrzędowych (dożynki, wesela, pogrzeby) (Markowski, 1992, s. 52). Zmiany polityczne i społeczno-ekonomiczne, jakie zaszły w Polsce po II wojnie światowej na obszarach wiejskich, wymusiły jednak konieczność opanowania również języka ogólnego, systemu o większym prestiżu społecznym i większej mocy oddziaływania. W rezultacie spowodowały więc stopniowe wycofywanie się gwary, która do końca osiemdziesiątych lat XX wieku funkcjonowała już tylko w nieoficjalnym „polu komunikacyjnym” wiejskiej przestrzeni kulturowej, ograniczając swe funkcje do roli kodu rodzinno-domowego. Nie była to jednak sytuacja statyczna, ponieważ ludność wiejska, znajdując się w procesie nieustannych przeobrażeń społeczno-demograficznych, nawet w kontaktach nieformalnych nie używała jednego systemu komunikacyjnego. Niektórzy wykształceni mieszkańcy wsi również w sytuacji nieoficjalnej świadomie zaczęli się już bowiem identyfikować z „miejskim” typem kultury i zaprzestawali kulturowania mowy ojców (Kurek, 1995, s. 96–97).

Do wyzbywania się cech dialektalnych osoby bilingwalne wykorzystywały zjawisko przełączania kodów – gwarowego na ogólnopolski lub mieszany. Początkowo, w ich rozumieniu, przełączenie się na język standardowy oznaczało stosunkowo konsekwentne wprowadzanie nielicznych, uświadamianych sobie elementów polszczyzny ogólnej, a także realizacji hiperpoprawnych lub gwarowych wartościowanych jako ogólnopolskie (Kurek, 1995, s. 98). Ograniczały się one do określonych leksemów (*szkoła, książka, czytać, nauczyciel, oko, okno, pan, prawda, okieć, opata, obczas, tarnister* itp.), ale stopniowo zakres ich użycia

³ Na określenie systemu językowego w celach stylistycznych wymiennie stosuję terminy: język, system językowy, kod językowy i odmiana językowa.

wzrastał. W kodzie standardowym już wtedy w zasadzie nie pojawiało się więc mazurzenie, a także *a* pochylone oraz labializacja.

W XXI wieku przełączenie się na kod ogólnopolski to już najczęściej niemal pełne zastąpienie gwary językiem standardowym. Kod ten zwykle zdradza jednak wiejskie pochodzenie interlokutora, ponieważ bazą artykulacyjną jest dlań fonetyka danej gwary (Ożóg, 2001, s. 222). Pozostają w nim zatem liczne nieuświadomiane elementy macierzystej mowy. Na Podhalu należą do nich: akcent inicjalny i spółgłoska *-k* wymawiana w miejscu wygłosowego *-ch*, w Polsce południowo-wschodniej – uproszczone grupy spółgłoskowe *Clu*, np.: *dugi, gupi, tusty, suchać*, zwężone samogłoski *-e* oraz *-o* w pozycjach nieakcentowanych, np.: *pugoda, pudłoga, żimnaki, pińundze, masłū, ćastku, v lećy, właśny*, a także w pozycjach akcentowanych przed spółgłoskami nosowymi, np.: *kūmin, pjūntek, syryna, cymynt*, we wsiach podkarkowskich formy typu *czeba, dżewo*, a na Mazowszu realizacji *malyna, lypa* itp.

Nieliczni wykształceni mieszkańcy wsi zdają sobie sprawę ze swych naleciałości gwarowych, ale ponieważ są one trudne do automatycznego zastąpienia dźwiękami standardowymi, usuwają je z wymowy, por.: *ty fszystki turystów, ja sie zawsze modle za żyjący i umarły, da jes czerwony / z czerwony dachówce, teraz dać sto złoty to mało*⁴.

W słownictwie niezauważane dialektyzmy zwykle sprowadzają się także do różnic fonetycznych pomiędzy gwarową a ogólnopolską postacią leksemu, por. przykłady z Cergowej k. Dukli:

- *Na groby to my zawsze dajemy gryzantyny*,
- *Panie Piróg / czy pan mi to wytrynuje?*⁵
- *Franelka będzie lepsza*,
- *I wjechała taka kolumbryna*.

Jak wynika z powyższych rozważań, od czasów powojennych w wiejskiej przestrzeni kulturowej dominowało zjawisko przełączania kodu gwarowego na ogólny, pełniąc jednocześnie różnorodne funkcje. Przede wszystkim wydatnie rozwijało sprawność w posługiwaniu się drugim językiem, czyli polszczyzną standardową. Ponieważ był to język normalizowany, przynależny do „miejskiego” typu kultury, przełączenie kodu wskazywało też na umiejętność niwelowania językowo-kulturowego dystansu pomiędzy miastem a wsią i skutecznego integrowania się ze społecznością miejską.

Anna Wierzbicka twierdzi, że „języki różnią się między sobą nie tylko jako systemy lingwistyczne, lecz również jako kulturowe światy, jako nośniki tożsamości etnicznej” (Wierzbicka, 1985, s. 187, za: Dębski, 2009, s. 78), a „posługiwanie się raz jednym, raz drugim językiem jest jak podróżowanie pomiędzy dwoma

⁴ Całkowite usunięcie z systemu wymowy wygłosowego *-ch* zauważyłam u swojej magistrantki z Podhala.

⁵ Pionowa kreska oznacza pauzę w mówieniu.

światami (Wierzbicka, 1985, s. 215, za: Dębski, 2009, s. 79). Na wsi przełączenie się na kod standardowy oznaczało więc jednocześnie przyjęcie i akceptację drugiej, „miejskiej” tożsamości, ponieważ – jak pisze Wierzbicka, „zmieniając przestrzeń społeczno-znaczeniową, zmienia się nie tylko otoczenie, ale także własną skórę” (Wierzbicka, 1985, s. 215, za: Dębski, 2009, s. 79).

Polszczyzna ogólna, jako oficjalny język obowiązujący w Polsce, posiada wysoki prestiż społeczny. Przełączanie kodu na standardowy wskazuje więc na wysokie wartościowanie tej odmiany języka również w społeczeństwie wiejskim, świadomym, że prestiż „lepszego”, wzorcowej mowy udziela się także jej użytkownikom. W wiejskiej przestrzeni kulturowej przełączanie kodu na ogólny uświadamia ponadto jej mieszkańcom konieczność opanowania normalizowanego języka ojczystego ze względu na awans życiowy i karierę zawodową. „Od maja 2004 roku język polski jest oficjalnym językiem Unii Europejskiej oraz najczęściej używanym w Unii językiem słowiańskim” (Dębski, 2009, s. 74). Na polskiej wsi fakt ten spowodował wyraźny wzrost motywacji do doskonalenia języka standardowego, również poprzez umiejętność sprawnego przełączania kodów.

Globalizacja, czyli światowa integracja systemów ekonomicznych, politycznych i kulturowych, której siłą napędową są media, zwłaszcza internet, a także możliwość swobodnego i szybkiego przemieszczania się, na przełomie wieków XX i XXI, poprzez dominującą kulturę zachodnią, przyspieszyła homogenizację kulturową polskiej wsi (Dębski, 2009, s. 90). Uruchomiła też jednak proces globalizacji, czyli odradzania się i umacniania wartości lokalnych, w tym gwary, co z jednej strony było odpowiedzią na napływające z zewnątrz nowe wartości, postrzegane często jako obce i niebezpieczne, z drugiej zaś – wiązało się z wizją osiągnięcia konkretnych korzyści materialnych. W grupie bilingwalnych mieszkańców wsi jednym z ważnych skutków globalizacji było rozpowszechnienie się zjawiska przełączania kodu ogólnopolskiego na gwarowy.

W Polsce południowej, postrzeganej jako symbol ludowości, kod przełączają mieszkający na wsi przewodnicy górscy i instruktorzy narciarscy, którzy nie tylko posługują się gwarą w półoficjalnych kontaktach z dziećmi albo z osobami dorosłymi reprezentującymi miejski krąg kulturowy, ale także zachęcają do tego przyjezdnych. I tak, w Koszarzyskach koło Piwnicznej (Beskid Sądecki), podczas wycieczek górskich organizowanych przez pensjonat „Smrek”, turyści na polanie widokowej zawsze proszeni są o powtarzanie za przewodnikiem słów modlitwy do góry Radziejowej:

*My / miastowe maślaki /
prosimy cie matko Radziejowo / łopiekuj sie nami /
zeby nos co nie uzarło / ani nie zezarło / amen /*

Przewodnicy przełączają też kod, gdy opowiadają o lokalnych ciekawych miejscach, o dawnych czasach oraz o rodzicach i dziadkach, pośrednio przypisując im ten sposób mówienia.

Podobny typ zachowania językowego zanotowałam w szkole narciarskiej „Słoneczna Dolina” w Piwnicznej, gdzie podczas uroczystego zakończenia kursu przyjął się zwyczaj pasowania młodych ludzi na *górskich narciorzy*. Każdy adept narciarstwa, zwykle pochodzący z miasta, proszony był o ukłęknięcie na jedno kolano, a instruktor w stroju „czarnego górala” ciupagą dotykał jego lewego barku i aktu pasowania dokonywał w macierzystej mowie:

*Pasuje cie na górskiego narciorza / i gratuluje
ześ sie nalucył zakrzywiać [= skręcać] w lewo i w prawo / hej ! /*

(Kurek, 2023, s. 517–518).).

Zjawisko przełączania kodów obserwować można także w mediach. W cyklu audycji telewizyjnych pt. *Magiczne Podhale z Sebastianem Karpielem-Bulecką*, pochodzący z Kościeliska piosenkarz i architekt rozmawia z góralami, prezentując budownictwo i architekturę Podhala. W trakcie audycji nieustannie przełącza kod na standardowy lub gwarę, dostosowując go do typu kultury, jaki, jego zdaniem, reprezentuje odbiorca – miejskiego lub wiejskiego. I tak, zwracając się do widzów, zawsze używa polszczyzny ogólnej, por.:

Wiedziałem / że jeśli kiedyś postawię własny dom / to będzie nawiązywał do tradycji podhalańskich,

a kierując pytanie lub prośbę do górala, przełącza kod na gwarowy, por.:

Panie Marianie powiedzcie mi / opowiedzcie troche jak sie robi takom robote,

– *Panie Marianie moziecie nūm pokazać jak to sie rzeźbi?* (TVP rozrywka, *Magiczne Podhale*, 11.02.2024).

W XXI wieku w badaniach kontaktów językowych na wiejskim obszarze kulturowym, w tym zjawiska przełączania kodów, należy też uwzględnić przestrzeń elektroniczną, bowiem globalne media mają ogromny wpływ na zachowywanie lub wypieranie języków o niższym statusie społecznym (Dębski, 2009, s. 73, 99). Języki o większej liczbie użytkowników zyskują bowiem popularność, o mniejszej – popularność tę tracą. W cyberprzestrzeni język jest często głównym narzędziem prezentacji własnej tożsamości oraz jedynym świadectwem umożliwiającym interpretację tożsamości innych osób (Dębski, 2009, s. 95). W związku z tym sieci elektroniczne z jednej strony sprzyjają łączeniu się ludzi o określonej świadomości i tożsamości, z drugiej zaś – mogą stać się narzędziem wpływającym na kształtowanie tożsamości odbiorców (Dębski, 2009, s. 94).

W epoce globalizacji najlepszym kanałem przekazu kultury ludowej w cyberprzestrzeni jest muzyka. Piosenki śpiewane gwarą przez popularną Kapelę Góralską „Ciupaga” czy zespoły: „Future Folk”, „Psio Crew” i inne młodzi mieszkańcy wsi przyjmują jako „swoje”, a utożsamianie się ze sławnymi wykonawcami z regionu skutkuje nabywaniem gwary, choć „nie wprost”, lecz poprzez śpiew, taniec i zabawę. Dzieje się to przede wszystkim na dyskotekach, ponieważ w repertuarze dyskdżokejów znajdują się wszystkie najpopularniejsze piosenki

stylizowane na góralszczyznę. Elementy gwar przenikają też do standardowej polszczyzny Polaków o miejskim rodowodzie, co oznacza początek procesu inkulturacji, a w tym wypadku zaszczipiania kultury ludowej przedstawicielom operującym odmiennym, choć podobnym kodem kulturowym (Krzysztofek, 2003, s. 26–27; Kurek, 2023, s. 520).

Wydawać by się mogło, że globalizacja i glokalizacja to siły przeciwstawne. Okazuje się jednak, że dzięki przełączaniu kodu ogólnego na gwarę globalizacja wzmacnia świadomość lokalnej odrębności i kieruje uwagę na wiejską społeczność i rodzimą gwarę jako na wartość rdzenną (Smolicz, 1981). W XXI wieku przełączanie kodu na gwarowy pełni zatem funkcję przekazu tożsamościowego oraz strażnika ludowej tożsamości, ponieważ jest formą wyrażania własnej przynależności kulturowej i wyrazem emocjonalnej więzi z kulturą wiejskiej wspólnoty.

Jak wynika z powyższych rozważań, zjawisko przełączania kodów nie tylko nierozzerwalnie wiąże się ze zmianami społeczno-ekonomicznymi, cywilizacyjnymi i kulturowymi, jakie od połowy XX wieku zachodzą na wsi, lecz także jest ich ważną konsekwencją.

Bibliografia

- Dębski, R. (2009). *Dwujęzyczność angielsko-polska w Australii. Języki mniejszościowe w dobie globalizacji i informatyzacji*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Głuszkowski, M. (2010). Typy przełączania kodu w rosyjsko-polskiej dwujęzyczności staroobrzędowców regionu suwalsko-augustowskiego. *Slavia Orientalis* 59 (1), 81–98.
- Głuszkowski, M. (2012). Przełączanie kodów czy kod mieszany? Aktualny stan bilingwizmu staroobrzędowców w regionie suwalsko-augustowskim. *Acta Baltico-Slavica* 36, 27–39.
- Głuszkowski, M. (2013). Idiolektałne zróżnicowanie przełączania kodów w dwujęzyczności staro-wierców regionu suwalsko-augustowskiego. *Acta Baltico-Slavica* 37, 265–275.
- Głuszkowski, M. (2015). Typy przełączania kodów społeczności polskich emigrantów na Syberii – mieszkańców wsi Wierszyna koło Irkucka. W: B. Kodzis, M. Giej (red.), *Słowianie na emigracji: literatura, kultura, język* (s. 551–560). Racibórz–Opole: Wydawnictwo ANS w Raciborzu.
- Krzysztofek, K. (2003). Spójność Unii Europejskiej a problemy wielokulturowości i wieloetniczności. *Kultura Współczesna. Teoria – Interpretacje – Praktyka* 1–2 (35–36), 13–29.
- Kurek, H. (1993). O szczególnym typie przełączania kodów w gwarach, czyli o świadomym wprowadzaniu elementów literackich do rozmów z dziećmi. *Język Polski* LXXIII (1–2), 101–108.
- Kurek, H. (1995). *Przemiany językowe wsi regionu krośnieńskiego. Studium socjolingwistyczne*. Kraków: Universitas.
- Kurek, H. (2023). Globalizacja a językowo-kulturowy przekaz tożsamościowy Polaków o wiejskich korzeniach. W: M. Piasecka, M. Wojtyńska-Nowotka (red.), *Poradnik Językowy. Wolumen okolicznościowy. Horyzont polszczyzny. Prace ofiarowane Profesorowi Stanisławowi Dubiszowi w pięćdziesięciolecie Jego pracy naukowej i dydaktycznej* (s. 515–523). Warszawa: Elipsa.
- Markowski, A. (1992). *Polszczyzna końca XX wieku*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Miodunka, W. (2003). Moc języka i jej znaczenie w kontaktach językowych i kulturowych. W: J. Bartmiński, J. Szadura (red.), *Współczesna polszczyzna. Wybór opracowań, 2: Warianty języka* (s. 12–16). Lublin: Wydawnictwo UMCS.

- Ożóg, K. (2001). *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*. Rzeszów: Wydawnictwo „Otwarty Rozdział”.
- Smolicz, J.J. (1981). Core Values and Cultural Identity. *Ethnic and Racial Studies* 4 (1), 75–90.
- Wierzbicka, A. (1985). The Double Life of a Bilingual. W: R. Sussex, J. Zubrzycki (red.). *Polish People and Culture in Australia* (s. 187–223). Canberra: The Australian National University.
- Wróbel, H. (1980). Uwagi teoretyczno-metodologiczne o badaniu odmian współczesnej polszczyzny. W: H. Wróbel (red.). *Współczesna polszczyzna i jej odmiany* (s. 9–16). Katowice: Uniwersytet Śląski.

Vladimír Patráš

Univerzita Mateja Bela v Banskej Bystrici

ORCID: 0000-0001-8354-3729

e-mail: Vladimír.Patras@umb.sk

**PARODICKÝ ŽÁNROVÝ MIX AKO HODNOTOVÝ
PROTOTYP INTERNETOVEJ OBČIANSKEJ
PUBLICISTIKY (SAMIZDAT *HLAS KOTOLNE*
1989–1992 V SOCIOLINGVISTICKOM SVETLE)****PARODIC GENRE MIX AS A VALUE PROTOTYPE OF INTERNET
CITIZEN JOURNALISM (THE *HLAS KOTOLNE* 1989–1992
SAMIZDAT IN SOCIOLINGUISTIC PERSPECTIVE)**

Abstrakt: Príspevok je zameraný na interdisciplinárne predstavenie spoločenských podmienok a sociokomunikačných okolností vzniku a jestvovania slovenského občasnika *Hlas kotolne* so sústredením pozornosti na jeho žánrový profil. Počítačovo spracúvané, nízkonákladové, režimom neregistrované, komunitne šírené výtlačky boli editované v zlomovom období ako ojedinelá, hravá iniciatíva príslušníkov mladej inteligencie-nežurnalistov od decembra 1989 do apríla 1992. Cieľom príspevku je identifikovať vtedajšie možnosti, zámery a prejavy so žurnalistickými črtami a predurčením, zvážiť lingvokultúrne podmienky, kontúrovať hodnotové, resp. hodnototvorné ambície dobových prejavov a poukázať na ich (ne)využívanie v terajšej internetovej publicistike. Nosnú líniu príspevku utvárajú analytické pohľady na motívický areál, kompozičný profil občasnika a na jeho žánrovú skladbu s modelovými charakteristikami a variačným potenciálom textov, publikovaných počas nedlhého života edície. Ťažisko pristavení utvárajú poukazy na osobitý parodicko-persiflážny spôsob medializovania témy a predmetu pozornosti, dobových motívov či protagonistov života v postsocialistickej spoločnosti na sklonku 20. storočia. Kyberprostredie poskytuje na budovanie účinných, potrebných hodnotových prototypov občianskej publicistiky omnoho rozvinutejšie a pestejšie predpoklady než *Hlas kotolne* ako jej protodigitálny predchodca. Napriek uvedenému poznaniu sa zručné, profesionálne parodizovanie, hybridné žánrové postupy a čítavé, inšpirujúce príspevky v dnešnej internetovej mediálnej komunikačnej sfére využívajú len sporadicky.

Kľúčové slová: *sociolingvistika, samizdat, hra, občianska publicistika, žánrový mix, axiológia*

Abstract: The paper focuses on an interdisciplinary presentation of the social conditions and socio-communicative circumstances of the emergence and existence of the Slovak periodical *Hlas kotolne* (The Voice of the Boiler Room), focusing on its genre profile. The computer-processed, low-cost, unregistered by the regime, community-di-

distributed copies were edited in the breakthrough period as a unique, playful initiative of members of the young, non-journalist intelligentsia from December 1989 to April 1992. This paper aims to identify the possibilities, intentions, and expressions with journalistic features and predetermination of that time, consider the linguocultural conditions, contour the value- or value-forming ambitions of contemporary communication, and highlight their (dis)use in contemporary internet journalism. Analytical perspectives on the motivic area form the paper's main line, the periodical's compositional profile and genre composition, along with model characteristics and variation potential of texts published during the short life of the edition. The focus of the reflections is formed by references to the peculiar parodic-persiflage way of medializing the theme and object of attention, contemporary motifs, or protagonists of life in the post-socialist society at the end of the 20th century. The cyber-environment provides much more developed and varied conditions for building effective, necessary value prototypes of citizen journalism than Hlas kotolne did as its proto-digital predecessor. Despite the preceding insights, skilful, professional parodies, hybrid genre practices, and readable, inspiring posts are only sporadically employed in today's online media communications sphere.

Keywords: sociolinguistics, samizdat, play, citizen journalism, genre mix, axiology

„...řeč není hra v šachy s předem danými pravidly mající své „svrchované“, „privilegované“ hráče. [...] Řeč je nejvýš ona hra bez (předem daných) pravidel, hra, v níž se hraje dříve, než se ví, co se hraje, jak se hraje, hra, v níž jsou potenciální pravidla nejvýš sediment aktuálně vznikajících strategií a taktik“ (Jan Kořenský).¹

1. Úvodné poznámky

Skelet pristavení tvarují sociolingvistické pohľady na „ľahko-vážne“ motívicko-tematické spektrum a kompozičný profil slovenského raritného občasnika *Hlas kotolne*. Edícia na rozhraní 80. a 90. rokov vo vtedajšom búrlivom období celospoločenských obrátov oslovovala málopočetnú, vekovo-generačne rovnorodú, mentálne, skúsenostne, záujmovo a ideovo príbuzne orientovanú komunitu. Dodajme: dialo sa tak bez webovej, t. j. sieťovej podpory.

Na príklade nenápadného edičného počínu s mediálnymi ambíciami mienim priblížiť dve komplementárne okolnosti. Na prvej línii sa pokúsím poodhaliť vtedajšie možnosti, zámery a komunikáty jednej vetvy neoficiálnej publicistiky, poukázať na ich východiská a kontúrovať jej dobové hodnotové, resp. hodnototvorné ambície. Ťažisko a vlastný cieľ štúdie pritom utvárajú náhľady na osobitý, ľudický² (hravý; nezriedka v podobe „hry na hru“), parodicko-persiflažný spôsob medializovania tém a predmetov pozornosti, motívov či protagonistov života

¹ Kořenský, J. (2014). Slovo hra jako obrazné vyjádření a jako základní koncept v teoriích řeči. *Proměny myšlení o řeči na rozhraní tisíciletí*. Olomouc: Univerzita Palackého v Olomouci, s. 192–193.

² Z lat. *lud, ludere* – hra; hrať sa. Vo vzťahu k problematike hry – hravosti, k ludickej teórii ľudskej prirodzenosti viac Gray, P. (2009). *Play Makes Us Human I: A Ludic Theory of Human Nature* Play is the germ that grew to make us human. W: *Psychology Today* (umiestnené 4. 6. 2009). <https://www.psychologytoday.com/intl/blog/freedom-learn/200906/play-makes-us-human-i-ludic-theory-human-nature> . [Online. Dostupné 28. 8. 2024.]

v postsocialistickej spoločnosti na sklonku 20. storočia. Na druhej línii zamýšľam poukázať na žánrovú skladbu s modelovými charakteristikami a variačným potenciálom komunikátov, ktoré boli publikované počas nedlhého života zmieňovanej edície, a na (ne)využívanie vtedajších *ludických* publicistických impulzov v dnešnej internetovej občianskej žurnalistike.

V týchto pristaveniach sa ukazuje ako nepríliš produktívne uvádzať všeobecné, viac či menej známe okolnosti vážneho dejinno-spoločenského obratu z konca 80. rokov 20. storočia v stredoeurópskych podmienkach. Moje úsilie je venované niektorým okolnostiam vtedajšieho sympatického rozhodnutia málopočetného kruhu vnímavých pozorovateľov, inovátorských tvorcov s publikačnými skúsenosťami. Boli to pritom novinári, stavovsky neangažovaní, žurnalisticky neorganizovaní kreatívni prispievatelia. V čase dejinného zlomu si „hravo“ zaumienili predostrieť prirodzene zvedavému spoločenstvu neoficiálnu, nemasovú, obsahovo-tematicky pestrejšiu komunikačnú platformu, ktorá by obchádzala ustálené zásady, ustrnuté schémy a šablónovité prejavy režimovej tlačenej žurnalistiky i dobovo poplatných vedeckých i umeleckých výtvorov. *Hlas kotolne*, protodigitálne pripravovaná tlačovina – na počiatku s *príchutou zakázaného ovocia*, v dnešnom videní *voľnočasová aktivita* – vzbudil prinajmenšom komunitnú pozornosť. Technologicky podporoval a štruktúrne pestrou, neobvykle širokospektrálnou obsahovo-pragmatickou náplňou doladňoval potreby či očakávania jednotlivcov či skupín. Objavil sa v časti slovenskej verejnosti po necelých troch týždňoch po novembrovom obrate v roku 1989 ako alegoricko-recesný, vcelku odvážny počín. Vo vskutku krátkom období vzopätia a úpadku eufórie zo spoločenského varu pretrval v obehu necelého dva a pol roka.

Vo výberových pramenných súpisoch³ sa *Hlas kotolne* charakterizovaný ako „(prvý porevolučný) samizdat“ nevyskytuje. Takto ho po rokoch (možnože odľahčene, možnože s prímесou hravej irónie) označili spoluzakladatelia. Preto je vhodné primerane priblížiť vývin obsahovej náplne exemplárov *Hlasu kotolne* a načrtnúť pravdepodobný, predpokladaný či očakávaný dosah príslušnej produkcie na zvedavé, cielené, záujmovo orientované, príp. náhodné publikum. Vo svetle sociálno-psychologického, dejinno-kultúrneho a pojmovno-sémantického podložia termínu *samizdat* je vhodné v objektívnejšom svetle vnímať vzťah emisie *Hlasu kotolne* k samizdatovej tvorbe (ku kontextu viac Patráš, 2025). Rešpektujúc tému štúdie priame priradovanie textov *Hlasu kotolne* k všeobecne akceptovanému etalónu samizdatovej produkcie si zaslúži poukázať na prítomnosť parodicko-hravého rozmeru.

2. Metodologicko-metodické ukotvenie problematiky

Hlas kotolne prvý raz vyšiel 1. decembra 1989 (v prvopočiatoch s doznievajúcim rizikom inštitucionálneho utajovania edičných zámerov, bez žiadosti o ofi-

³ Základní info o slovenském samizdatu. <https://scriptum.cz/cs/periodika/zakladni-info-o-slovenskem-samizdatu>. [Online. Dostupné 24. 8. 2024.]

ciálny štátny súhlas a bez registrácie) ako výsledok iniciatívy šestice intelektuálov s multidisciplinárnou prírodovedno-humanitnou výbavou⁴. Osnovatelia nadobudli solídne vysokoškolské vzdelanie vrátane uplatňovania zásad vedecko-odbornej, umeleckej a žurnalistickej komunikácie. Mali rozvinuté teoretické i aplikačné skúsenosti s divadelníctvom a spisovateľskou prácou, získali publicistické, redakčné a typografické zručnosti a navyiac si vypestovali zmysel pre koncepčné, vzťahové uvažovanie, vyjadrovanie a konanie. Voľnú zakladateľskú zostavu tvorili a časopis redakčne rozbiehali Dalibor Bošňák, Andrej Ferko, Anton Hodál, Ivan Kalaš, Ivan Mizera a Gustáv Murín na pôde Laboratória umelej inteligencie v rámci Ústavu výpočtovej techniky vysokých škôl v Bratislave. Z dostupných prameňov⁵ je zrejmé, že neustanoveným, pritom reálnym výkonným šéfredaktorom bol D. Bošňák (používal pseudonym *K./Kotolko Hlásny*; šéfredaktor; sám sa nazýval *téchredaktor*⁶). A. Ferko (1955) je slovenský matematik a informatik, vysokoškolský pedagóg, vyučujúci okrem iného aj počítačovú grafiku. Je známym a oceňovaným spisovateľom, dramatikom a publicistom. G. Murín (1959) je taktiež prírodovedec, biológ, vysokoškolský učiteľ a vedecký pracovník v oblasti botaniky. Zároveň je plodným spisovateľom, esejistom, publicistom, dramatikom a scenáristom. V ostatných dvoch desaťročiach sa prejavuje ako investigatívca, weblogger, zápalistý internetový diskutér a neoficiálny pamätník príbehu *Hlasu kotolne*. Práve *téchredaktor* a uvedená dvojica s interdisciplinárnou vzdelanosťou a osobnostnou výbavou v rozmedzí *exaktnosť* (ratio, systémová výbava, faktografickosť, presnosť) – *umenie* (emotio, uvoľnenosť, imaginatívnosť, estetickosť) podstatne vytvarovala a zrealizovala ideu, vývin, redaktorské a typografické spracovanie, štruktúru a prevádzkovanie *Hlasu kotolne*.

Hlas kotolne sa objavil v čase, keď už „štandardizované“, vžitú limity samizdatovej tvorby z 50. – 70. rokov vcelku strácali opodstatnenie. Jeho zakladatelia si zrejme uvedomovali reálne riziko emisného neúspechu a premysleli iný, variantný koncept pre/žitia svojho zámeru vrátane jeho manažovania. Pri zrode edície preto vstúpil do hry odlišný, pritom razantný pojmovo-definičný rozmer sociokultúrnej povahy. Oproti definične charakterizovaným samizdatovým pomeroch v slovenských podmienkach utváralo osobitosť *Hlasu kotolne* synergické zmýšľanie

⁴ Nikto zo zakladateľov nebol dobovým režimom proskribovaný, ani nútený *verejnosti nebyť* na očiach a pôsobiť v *podzemí*. (Miestom pre osoby nepohodlné režimu sa symbolicky i nezriedka doslovne stala budova alebo miestnosť s tepelno-technickým príslušenstvom centrálneho vykurovania – kotolňa.)

⁵ Jeho úplné meno a priezvisko je uvedené priamo v úvodnom *Hlase kotolne* 1/89 (1. december 1989) v súčasti *Prehlásenie. Výzva a na záver dementi*. Viac k Bošňákovmu poslaniu Ferko, 2005; Ferko, A.: Dlhšia mikropovedka o šéfredaktorovi *Hlasu kotolne*. *Orbis dictus* (fragment): <https://www.litcentrum.sk/ukazka/orbis-dictus>. [Online. Dostupné 26. 8. 2024.]

⁶ Murín, G. (2019b). Bieda slovenskej Neholúcie – November 1989 inak VII. W: *Blog Pravda.sk*, 13. 11. 2019. <https://gumurin.blog.pravda.sk/2019/11/13/bieda-slovenskej-neholucie-november-1989-inak-vii>. [Online. Dostupné 21. 8. 2024.]

a vypestované kultúrno-umelecké povedomie vzdelanej, seabavedomej, tímovo fungujúcej mladej inteligencie. Skupina kompetentne, bez väčších obáv, s intelektuálnym posolstvom nastoľovala v *Hlase kotolne* motívy rezistencie, disentu a ochranárstva a pritom zužitkovala svoju vyvinutú „postmodernú“ schopnosť ironizovať, parodizovať absurditu doby (spomienkovo poznamenáva Ferko, 2005). Presvedčivú súčasť publikovania poskytovalo osobné odhodlanie a angažovanosť, zodpovednosť a (politicky hatený, hravý, nie hlasno, extravagantne dávkovaný) aktivizmus pri tvorbe obsahu, technickej príprave, zalamovaní, rozmnožovaní a rozosielaní produkcie. Dialo sa tak v situácii, ktorú spríznačňoval stopový výskyt či nízka dostupnosť rozmnožovacej techniky a vynútená nízkonákladovosť čísel. Počas dožívania *Hlasu kotolne* sa ako podporný aparát už uplatňovala typografická a kompozičná pestrosť, multimodálnosť a žánrová disparátnosť príspevkov v dynamickom elektronicky podmienenom, používateľsky príjemnejšom prostredí.

Je zrejmé, že *Hlas kotolne* z dnešného hľadiska v ranej fáze svojej životnosti nadobudol jeden znak terminologicky vymedzenej samizdatovej tvorby – pololegálnosť emitovania. Ostatné identifikátory pojmovo-definičnej príslušnosti k samizdatovému kánonu (termín porov. Igrunov, 2005) v zmenenej spoločensko-kultúrnej paradigme stratili svoje opodstatnenie. Slovné spojenia „prvý porevolučný samizdat“, „prvý a jediný známy porevolučný samizdat na Slovensku“ (Murín, 2014; 2019a; 2019b; biblioteka.sk), „populárny parodický samizdatový časopis“ (Ferko, 2005) si v súčasnosti nárokuje na významovo posunuté interpretovanie. V jeho základe opäť, ako počas samotného jestvovania emisie, tkvie hravé, odľahčujúce nadsadzovanie, jemné propagačné zveličenie, inotaj, (seba)irónia, t. j. kontúry a charakteristiky niekdajšieho zámeru a počínania. Obaja pôvodcovia citátov ani po odstupe času, ani pod vplyvom spomienkového optimizmu tak nezapreli svoju osobnostnú výbavu a zmysel pre humor. Uvedené kvalifikovanie pritom nadobúda aktuálnu kontextovú hodnotu. Tak umožňuje pojmovo-sémanticky priezračne, eticky prijateľne operovať s pomenovaním *samizdat* bez použitia metakomunikačného signálu (úvodzoviek, kurzívy, boldu a pod.) aj v štúdiu, venovanej parodizovaniu ako výstavbovému princípu medializovania.

S ohľadom na relatívnu málopočetnosť čísel a uzatvorenosť emisie *Hlasu kotolne* ako schodná cesta na výpovedne priezračné postrehy, konštatácie a interpretácie je zvolená kvalitatívna porovnávacia analýza. Žánrové zastúpenie v printových médiách, žánrové vzorce a ich obmeny sú v štúdiu vnímané a interpretované s dôrazom na žánrotvorné charakteristiky (Slančová – Mergeš – Klingová – Sokolová, 2022, s. 115–159; súbežne Slančová a kol., 2023, s. 440–448; vo vzťahu k používaniu jazyka, digitálnym žánrom a médiakomunikácii Orgoňová – Bohunická – Kazharnovich, 2023, s. 106–169; Homoláč a kol., 2022). Termín *žáner* uplatňujem na analytický exkurz v zmysle pojmového vymedzenia *komunikačného žánru* podľa Thomasa Luckmanna (Luckmann, 2021, s. 56). Zmienené uchopenie v sebe hodnotne integruje viacúrovňový sociálny kontext správania

s patričnou mierou záväznosti pre komunikantov. Narábanie s komunikačným žánrom je tak metodicky vhodnou trasou na výpovedne prijateľné žánrové interpretovanie produkcie s mediálnymi ambíciami. Uvedené poňatie je v prieniku so štylistickou koncepciou žánru ako invariantnej kontaminácie obsahovej (hlbkovej, motivickej, slohovopostupovej) a formálnej (povrchovej, výrazovej, štýlovej) modelovej štruktúry textu (Findra, 2013, s. 286–288). Z päťice konštituentov podľa Slančovej a kol. (2023) argumentačnú hodnotu na účely príspevku nadobúdajú tri parametre: a) tematický parameter (v jeho akčnom rádiu axiologický aspekt), b) funkčný parameter (so sociálno-kultúrnym poňatím) a c) kompozičný parameter (s výstavbovými stratégiami). Pravdaže, vybrané parametre počítajú s preskupovaním a prekryvom svojich areálov. Vybalansovaním potenciálu sa (komunikačný) žáner otvára zmiešavaniu (hybridizácii).

3. Zistenia a výsledky

Hlas kotolne spočiatku fungoval ako „odľahčovací pás“, predurčený príjemcom na uvoľňovanie napätia z nadšených vystúpení, nerealistických vízií, pátosu a rýchleho spolitizovania väčšiny aktivít hýbateľských skupín a persón vtedajšej (česko-)slovenskej spoločnosti. Edičný zámer predvídavo ťažil z idey, že žiadne tabu by nemalo byť nedotknuteľné a každá hodnota musí vydržať skúšku spochybením⁷. Napriek proklamovaným úsiliam editorov zachovávať pravidelnosť *Hlas kotolne* vychádzal ako občasník. Prvé tri čísla vyšli v decembri 1989. Od 5. čísla sa do záhlavia dostalo aluzívne inojazyčné dvojpomenovanie *Voice of Boiler-Room* (anglojazyčná ponáška), *Kesselraumstimme* (germanizujúca narážka). Úsmevné logá splnili pútaciú funkciu; akiste však mali aj karikujúco-symbolicky poukázať na spočiatku rozpačité, postupne smelšie otváranie spoločenstva svetu. Od 7. čísla pribudol do štruktúry hlavičky nápadný, naturalisticky stvárnený čierny hák. Jeho prítomnosť vo vizuáli viacúrovňovo signalizovala postoj v zmysle frazémy *mať (niečo) na háku*, príp. evokovala rebelské motívy folklorizujúceho jánošíkovského razenia. Predposledné, 13. číslo vyšlo 22. marca 1991. Nasledovala viac než ročná vydavateľská prestávka; záverečné 14. číslo vyšlo 17. apríla 1992 a *Hlas kotolne* potichu zmĺkol. Zatíchnutie si vynútila dynamika života a hustnúci sediment spoločenských udalostí. Zánik bol preto prostý, nesentimentálny a pochopiteľný: väčšina prispievateľov prešla do novovznikajúcich médií štandardného druhu. Z roku 1992 je známy pokus o znovuoživenie *Hlasu kotolne* ako elektronického média v sieti jedného z predchodcov internetu a s podporou e-mailových služieb. Reaktivácia však nebola životaschopná a *Hlas kotolne* definitívne dožil. Je dôležité, že počas

⁷ Bližšie pozri heslo *Hlas kotolne* na webovom sídle encyklopédie *Bibliotéka.sk* –

https://www.encyklopedia.sk/encyklopedia/index.php?veda=202688&pojem=Hlas_kotolne.
[Online. Dostupné 18. 8. 2024.]

svojej existencie mal aj napriek módne ladenému *undergroundovému* profilu svoj imidž, dosah, čítanosť a odozvu. Príspevky z neho na počiatku 90. rokov čerpali aj niektoré slovenské i české periodiká oficiálnej proveniencie a s celoplošným záberom.

Emblémovou črtou tém, funkcie a kompozície príspevkov *Hlasu kotolne* sa stal humorno-satirizujúci, intenčný, pútavo až atraktívne karikujúci prístup k zobrazovanej skutočnosti. Väčšinu komunikátov vo vydaniach *Hlasu kotolne* počas celého oblúka životnosti s rozmanitým odstupňovaním účinnosti vystužuje paródia a persifláž. Persifláž ponímam v zhode s lexikálnym vymedzením ako „žáner založený na napodobňovaní obsahu, témy či motívu diela formou satiry“ (Slovník súčasného slovenského jazyka, O – Pn, 2021⁸). Persifláž sa vyskytuje v množstve príspevkov v *Hlase kotolne*. Akiste by teda obstálo aj rozšírenie pojmového vymedzenia žánru na *stratégiu* (myslené s J. Kořenským zo vstupného citátu), spôsob či pravidlo stvárnovania.

Najmä v počiatkovej – hravo-hrovej fáze editovania (1. číslo; december 1989 – 6. číslo; marec 1990⁹) uvedenej línii zodpovedalo aj nasadzovanie troch zámerne nevyhranených, synonymicky pomenovaných a aluzívne obmieňaných skupín textov: a) štylizované úvodníky, kvázimanifesty, napohľad štandardné, pritom z hľadiska obsahu zámerne vyprázdnené satirické výzvy, okázalé vyjadrenia k banalitám, glosy, marginálie, fejtonické ponášky, apologetické karikované „prehlásenia“ (*Kultúrne okienko Literárnej skupiny Máslostroj*; I. Mizera a ďalší), b) vypointované bonmoty, satirické výlomky, obežníky, hlásenia, inzeráty (*Radoví členovia Predsedníctva*; A. Ferko, G. Murín), a c) *šteklivo hryzkajúce*, ale *nehryzavé* dystopie (*Kútik aktuálnej dystópie*; G. Murín). Zámerná „postmoderná“ žánrová nevýraznosť s „rozkmítanými“ žánrovými parametrami v celej palete zobrazovania na osi *objektívnosť – subjektívnosť, verejnosť – privátnosť, oficiálnosť – neoficiálnosť, pripravenosť – nepripravenosť* a najmä *ústnosť – písanosť* sa stala trvalo prítomnou poznávacou značkou celej edície.

V stredovej – konsolidačnej fáze (7. číslo; apríl 1990 – 11. číslo; október 1990) sa početnosť strán v nastupujúcich číslach znásobila. V Slovenskej republike sa v lete 1990 uskutočnili prvé „pestre“ voľby po celospoločenskom obrate a aj osadenstvu a externým prispievateľom *Hlasu kotolne* poskytli dostatok motívov zo širokého názorového spektra. Štruktúra edície a náplň okazionálne nazývaných rubrik sa napr. v 7. čísle obohatila o rozmerné analýzy s administratívno-právnym profilom, prvkami štatistiky, odborníckym vyjadrovaním a prítomnosťou „vedeckého“ odkazového aparátu. Oficiálny, formalizovaný žánrový pôdorys výtlačku nadobudol výrazné črty žánrového mixu so zreteľným subjektívno-kritickým odtieňom. Dialo sa tak v dôsledku narastajúcich rozpakov, animozít a rozporov v dobovej povolebnej spoločenskej situácii v Slovenskej republike a v rozporení

⁸ Heslo *persifláž*: <https://slovník.juls.savba.sk> . [Online. Dostupné 28. 8. 2024.]

⁹ Layout *Hlasu kotolne* už v listingovej podobe čerpal z grafiky a stĺpcového zalamovania príspevkov, známeho z oficiálnej tlače.

spoločného štátu, do zániku nazývaného *Česká a Slovenská Federatívna Republika*. 8. – 11. číslo už fungovalo s technologicky a typograficky inovovaným vizuálom a už príliš nepripomínalo svojich predchodcov. Štruktúra a náplň koncového čísla stredovej fázy životnosti už recesisticky, aj s dvojjazykovými príspevkami napodobňovala či parodovala svojich oficiálnych súbežcov (*Zmena*¹⁰, *Verejnosť*, týždenník *Slobodný piatok* a ďalšie). Atraktivnosť *Hlasu kotolne* zachovávali rubriky *Strelnica* s fragmentmi poznámok a glosičkami (persifláž v nich podporujú aktualizujúco viacvýznamové podpisy *Mahabharáta*, *Snobko*, (*Špica*), *Martin Luther King-Kong*, *Marha*, *Píšťalka Kotlíka*, *B-12* a i.); *Národy sebe* s politickou tematikou spolužitia Slovákov a Čechov; rozhovory; *Rubrika ČéČé* (čo čitatelia) s karikovanou listárňou; *Briketky* s pichľavými margináliami; rozsiahle historizujúco-politizujúce pasáže *Prezidentský Kút Aktuálnej Dystópie* s fiktívnym dvojrozhovorom s prezidentom spoločného štátu a koloratúrnymi aforizmami pod čiarou; úvahy na medzinárodné motívy (dobový konflikt Irak – Kuvajt; podpis prispievateľa *Bangla Dežo*). Záver utvárali „odvetrávacie“ pasáže – policajná pátracia akcia, kútik poézie a napokon *pel-mel*, t. j. myšlienková miešanina zámerne nepríliš súvisiacich textových úlomkov.

V záverečnej – predfinálnej fáze (12. číslo; december 1990 – 13. číslo; marec 1991; 14. číslo z apríla 1992 po ročnej prestávke upútalo pozornosť profesionálnym typografickým spracovaním, ale už neoslovilo svojich čitateľov pre vývinový útlm a silnejúci nostalgický podtext edície) emitované čísla štandardne pracovali s rubrikami zo stredovej fázy životnosti *Hlasu kotolne*. Obsahové nasýtenie zodpovedalo vtedajšiemu stavu v spoločnosti a v potrebe ho glosovať. Glosovanie uplatňovali slovenské a české texty zakladajúcich prispievateľov, ale aj externá autorská produkcia. Čísla a vôbec celý edičný zámer pred svojím doznením prirodzene tendoval k posilneniu príspevkov umelecko-kritického, pravdaze, odskúšaného recesno-persiflážneho razenia. Svedčia o tom rubriky *Knihotéka*, t. j. samopašný informačník o knižných novinkách satiricky predurčených verejne známym osobám (13. číslo, s. 10), *Rubrika „ČéČé“* s príznakovo pridanými úvodzovkami ako metakomunikačným signálom s pestrým obsahom (*otvorený list*, výlomok zo *zatvoreného listu*, *inzertný kútik*, nekrológ), *Rozprávky* s aluzívno-satirickým podtónom, *Kronika hektika* s podtitulom *polit-fiction*, *Kto je who* – výstredný žartovný smerník slovenskej literárnej obce; v 13. čísle pribudli poznámky so znakmi komentára, zároveň glosy so stopami fejtónu. Ukazuje sa, že *Hlas kotolne* už v období „opadávania prvých vlnobití“ a pri zrýchľujúcej penetrácii spoločenstiev digitálnymi technológiami s interaktívnymi, multimodálnymi platformami nemienil, nemohol či objektívne už nevládal zaznamenať ďalší pútavý posun, prekvapivý počin či tvorivý prínos.

Súhrnne: textové produkty na platforme hybridných, „roztancovaných“ kvázižánrových matíc s reálnou či manifestovanou príslušnosťou k publicistickým žánrom využívali nie síce úplne neznáme, avšak vždy experimentujúce postupy, pestrú stavebnú

¹⁰ ZMENA. <https://1989.sng.sk/casopis-zmena>. [Online. Dostupné 24. 8. 2024.]

a výrazovú výbavu. Tvorcovia využívali voľné asociácie, alegórie, verbovizuálnu hru, symboliku, žart, persifláž, dekompozíciu, asymetrickosť a disharmóniu, samopaš, iróniu, satiru a hatený sarkazmus, hyperbolizovanie, antinómie, pseudovedecké parodizovanie, karikovanie, alúzie, komiksové prvky, kontradiktórické výroky, slovné hračky, bizarné pseudonovinárske mená, prvky tajomnosti spojené s doznievajúcou dobou sankcií za nepriznané či nepovolené verejné publikovanie, zdôrazňované vyzdvihovanie nehotovosti, nedopracovanosti textu (koncept), „rebelské“ obchádzanie zásad a pravidiel verejného, kultivovaného písomného vyjadrovania a i. Analogicky so stavebnou architektúrou: v hĺbke príspevkov *Hlasu kotolne* pôsobí rozrúbenie, fragmentácia žánrov a ich opätovné prestavovanie – dekonštrukcia v derridovskom zmysle – do inej (prítom nie novej) kontextovej podoby stvárnenia témy a organizácie súčastí do ich celistvého vyjadrenia.

Do *Hlasu kotolne* boli nasadzované postupy a prostriedky známe z dobovej „dávkovanej cenzúry“ v umeleckom prostredí, v mediálnej komunikačnej sfére vrátane popkultúrnych žánrov „riadenej zábavy“ a v spoločenskej komunikácii. Uskutočňovalo sa tak aj v intenciách slovenského humoristicko-satirického časopisu *Roháč*, vychádzajúceho v rokoch 1948–1991; podobne známym je český *Dikobraz* a produkcia príbuzného zamerania v iných krajinách – *Krokodil*, *Ludas Matyi*, *Perec*, *Szpylki* atď. Uvedené intermediálne a sociokultúrne prepojenia boli najmä na počiatku editovania *Hlasu kotolne* posilňované nastupujúcimi (vtedy ešte exkluzívnymi) teletechnologickými nosičmi, na ktorých vznikali jednotlivé exempláre.

4. Diskusné poznámky a záver

Tematika, funkcia a kompozícia, význam a výraz stránok nenápadného *Hlasu kotolne* rezonuje v súčastiach tradičnej i webovej onlinej mediálnej produkcie s printovou príslušnosťou. Prepojenie či odkaz sa viaže na autorsky konkrétnu, žánrovo nevyhranenú až amorfnú, postojovo nepríliš polarizovanú, prítom podnetnú tvorbu. Ide predovšetkým o moderovanú, tematicky aktuálnu a hodnotovo podnetnú analytickú participatívnu (občiansku) žurnalistiku bez nadmerného, vtieravého politicky dominantného aktivizmu. Do uvedeného okruhu sa hlási pútavá reportáž, kultivovaná polemika, satirická úvaha s príbehovou digresiou¹¹, zamyšlenie s prvkami manifestu¹², sarkasticko-polemický názor, postoj s persiflážnymi črtami, pohotový fejtón, výstižná glosa a pod. Ich hodnotenie či hodnotu v očiach onlinej publika odráža napr. počínanie a prejavy internetových diskutérov.

¹¹ Bakoš, O. (2024). Z osídel politickej matematiky sa nikdy nevymoceme. W: *Pravda – Dnes píše*. <https://nazory.pravda.sk/dnes-pise/clanok/698874-z-osidel-politickej-matematiky-sa-nikdy-nevymoceme>. [Online. Dostupné 2. 9. 2024.]

¹² Belák, L. (2024). Kultúra nekultúrnosti. W: *Blog Pravda.sk*. (umiestnené 8. 2. 2024).

<https://belak.blog.pravda.sk/2024/02/08/kultura-nekulturnosti>. [Online. Dostupné 29. 8. 2024.]

Na podporu poznatku o zámernom, príp. intuitívnom využívaní prototypových spôsobov oslošovania publika z čias *Hlasu kotolne* po 35 rokoch prisúvam tri (A, B a C) vybrané ukážky koncepcne, motivicky a kompozične príbuzných komunikátov zo súčasnej slovenskej mediálnej sféry s onlinovou príslušnosťou. Ukazuje sa, že sa (za)stierajú nosné žánrové rozdiely medzi produkciou hlavného prúdu – mainstreamu, blogosférou, alternatívnymi mediálnymi portálmi, komunikáciou s mediálnymi ambíciami na sociálnych sieťach a uvoľneným, spontánnym dorozumievaním.

A. Wacharczyk, Jana. (2016): *kultivovaná polemika*¹³

- reakcia na aktuálnu tematiku, prezentovanú autorkinou predchodkyňou (sugestívne až naturalisticky líčené počínanie poľovníkov v revíroch); autorka nastoľuje výhrady k spôsobu argumentácie v pôvodnom príspevku, poskytuje protiargumenty s cieľom a) poukázať na širší odborný-spoločenský kontext a b) na schopnosť, resp. umenie viesť hodnotnú názorovú výmenu s vyvažovaním polarít *ratio – emotio* v hĺbkovej (významovej, strategickej) a povrchovej (výrazovej, realizačnej) úrovni. Myšlienkovú ucelenosť s prezentovaním vyargumentovaného postoja, pútavosť a presvedčivosť názorového komunikátu podporuje niekoľko okolností: nasadzovanie hierarchizovaných pasáží, obrátne manévrovanie v oblasti verbálnej proxemiky (*ja – my – zneosobnenie*), vybrané citáty z textu názorovej predchodkyne, pestré metakomunikačné signály (úvodzovky ako signál odstupu), používanie administratívno-právnej, poľovnícko-ochranárskej a jazykovednej terminológie, profesiového vyjadrovania, oficiálnych združených pomenovaní a súčastí s príslušnosťou k mediálnej komunikačnej sfére v kontraste s kolokvializačným výrazovým inventárom.

1. Fragmenty z textu (vynechané pasáže sú signalizované použitím hranatých zátvoriek):

„Ad: Puška pušku myje

Ak občianska publicistika definitívne získa zlú povest', ak bude synonymom nenávistných rečí a emotívneho blúznenia, ktoré sa nemôžu brať vážne, do veľkej miery to bude zásluha autorov ako Hana Fábry a článkov ako Puška pušku myje (Pravda, 10. 11. 2016).

Na spomínanom článku nezaráža ani tak to, čo si autorka myslí a aké má predstavy o poľovníctve, poľovníkoch a povinnostiach správcov revírov pri starostlivosti a regulovaní stavov zveri – absencia poznania a vôle pochopiť situáciu je tu evidentná.

[...]

¹³ Wacharczyk, J. (2016). Ad: Puška pušku myje. W: *Pravda – názory, analýzy a postrehy* (postované 26. 11. 2016). <https://nazory.pravda.sk/analyzy-a-postrehy/clanok/411916-ad-puska-pusku-myje>. [Online. Dostupné 26. 8. 2024.] Spoločenská hodnota textu pre príjemcu sa komplementárne revalvuje aj v diskusných aktivitách *wreaderov* (čitateľov a zároveň prispievateľov).

Nielen pre lovca, ale aj pre obyčajného čitateľa je tu nepochopiteľné skôr to, že autorka prezentuje poľovníka výlučne ako zabijaka, teda ako toho zlého z dvojice poľovník – ochranár. V danom kontexte mäsa a mražáku by bol krvilačným zabijakom aj chovateľ, ktorý by si dovoľil zarezať sliepku z vlastného chovu.

Vymedzovanie aktérov situácií na „oni a my“ je umelou polarizáciou, kde sa ten druhý, teda „oni“, v tomto prípade poľovníci, vykresľuje ako nepriateľ.

[...]

Pravda je však taká, že existuje dohoda medzi Štátnou ochranou prírody SR a Ministerstvom pôdohospodárstva SR o ročnej kvóte odstrelu vlkov na území Slovenska. Paradoxné na celej situácii je, že práve ochranári navrhovali kvótu 80 jedincov vlka, kým krvilační poľovníci len 70 kusov. To sa však do konceptu H. Fábry nehodí a môžeme sa len pýtať, či zásadnú okolnosť, akou je platná inštitucionálna dohoda, autorka opomína z neznalosti vecí, alebo ju vedome ignoruje.

Občianska publicistika môže vychádzať aj z pocitov. Aby mal text nejakú výpovednú hodnotu, mal by obsahovať aspoň stopové množstvo racionality, slušnosti a faktov. Pasáž o zatemnených mozgoch je však vyslovene hejterská: „Ochrancovia ‚nákupu‘ jelenieho mäsa v lese si však ďalej melú svoje. Možno im hlad zatemňuje mozog. Alebo majú iný dôvod na lov?“

Takéto a podobné verbalizácie sú za hranicou tolerantnosti, nech sa na to pozeráme z ktorejkoľvek strany pomyslenej hranice. Texty, ktoré sú zložené len z negatívnych emócií, jazykového klišé, utkvělých predstáv, urážlivých nálepiek pre určité sociálne a profesijné skupiny, deformujú verejný diskurz.

Zavádzajú čitateľa, znevažujú diskusného partnera a oponenta, polarizujú verejnú mienku a podnecujú sociálnu nevraživosť. Latku úrovne občianskej publicistiky nastavujú na úroveň krčmových rečí a posúvajú ju do schémy tzv. „hate speech“. V tejto schéme sa demokracia mení na ochlokráciu, vládu hejterov a trollův, ktorých prejavy nepatria do priestoru mienkotvorného média.“

2.Výlomky z reakcií diskutérov¹⁴:

Pekne! Má to hlavu i päť. U mňa +++

Brehy

27. 11. 2016

19:19

+1

veľmi pekne napísané a hlavne trefne!

Stano1

27. 11. 2016

00:49

+3

¹⁴ Diskusná nástenka k onlinovému názorovému textu Wachtarczyk, J. (2016):

<https://debata.pravda.sk/debata/411916-ad-puska-pusku-myje> . [Online. Dostupné 3. 9. 2024.]

[...]

Vynikajúci článok, plne suhlasim.

portik

26. 11. 2016

20:08

+2

Škoda, že Pravda neumožňuje hodnotiť publikované články. Tento by bol vysoko pozitívne hodnotený.

Andreas

26. 11. 2016

17:43

+7

[...]

Výborný článok! Už sme pomaly zabudli, že polemizovať sa dá aj takto – bez vulgarizmov a osobných invektív.

Jojo4

26. 11. 2016

11:14

+7

B. Čobejová, Eva. (2024): *postojový príspevok s persiflážnymi črtami*¹⁵

- príležitostný text so znakmi črty viazaný na jubilejnú celospoločenskú udalosť; očakávaný, resp. predpokladaný kompozičný pôdorys je aktualizovaný prostredníctvom príznakového členenia textu na odseky; motivická línia príspevku je na jeho vstupe odľahčená a zároveň expresivizovaná výberovým zretiazaním detailov a kolokvializovaním tlačeneho textu; uvedený vstup plní pútaciú funkciu a emotívne zvyrazňuje nosnú racionálnu myšlienku – reálnu, nemanifestovanú podporu kolektívnej (vojenskej) bezpečnosti moderného štátu.

1. Hlavička príspevku:



The screenshot shows the header of a web article on the 'Denník Postoj' website. At the top, the website's name 'Denník POSTOJ' is displayed in a bold, sans-serif font, with a small logo to its left. To the right of the name are navigation links: 'Denník', 'Svet kresťanstva', 'Rubriky', and 'Obchod'. A search icon is located on the far right. Below the navigation bar, a horizontal line separates it from the article content. On the left side of the header, there is a small circular profile picture of a woman, followed by her name 'Eva Čobejová'. Below her name is a short bio: 'Vystužovala žurnalistiku, pracovala v denníku Smea, SME, v týždenníku Domino Fórum a v časopise ryždeň. Je vydatá, má jedno dieťa.' To the right of the profile picture, the article title is written in a large, bold, blue font: 'Oslavy SNP / Pompézna vojenská prehliadka a moment, keď si Truban s Kaliňákom rozumejú'. Above the title, the date '27. august 2024' is shown, along with links for 'Komentáre a názory', 'armáda', 'Smer', and 'opozícia'. Below the title, there is a small icon of a person and the text '4 minúty čítania' and '105'. At the bottom right of the header, there is a blue link that says 'Zdieľať článok'.

¹⁵ Čobejová, E. (2024). Oslavy SNP. Pompézna vojenská prehliadka a moment, keď si Truban s Kaliňákom rozumejú (umiestnené 27. 8. 2024). W: *Konzervatívny denník Postoj* <https://www.postoj.sk/161244/pomezna-vojenska-prehliadka-a-moment-ked-si-truban-s-kalinakom-rozumeju> . [Online. Dostupné 27. 8. 2024.]

2. Vlastný text príspevku (fragment vstupnej pasáže):

V Banskej Bystrici sa šturmuje, aby bolo na štvrtkovú vojenskú prehliadku všetko dokonale pripravené. Včera sa ešte narýchlo dosádzali stromy popri ceste.

Štvorprúdová cesta pozdĺž Hrona je už ohradená plôtikmi, sú tu zástupy mobilných toaliet, vidno už tribúny a popri ceste sú nahusto rozmiestnené reproduktory.

Včera poobede z nich už dokonca bolo počuť vojenskú dychovku. Atmosféra je tu už od nedele taká oslavná a plná očakávania, čo za parádu to tu bude.

Vojaci už dva týždne nacvičovali na vojenskom letisku Sliač, ale dve generálky už boli aj priamo v meste, aj ľudia sa mohli prizeráť.

Bude to veľmi pompézne, na nábreží bude pochodovať takmer tritisíc vojakov, zopár psov a vidno bude 266 kusov techniky.

Okrem toho bude vidieť v plnej paráde aj členov mnohonárodnej bojovej skupiny Severoatlantickej aliance, budú tu Španieli, Poliaci, Česi, Chorváti, Američania, Rumuni, Lotyšci či Portugalci.

Ak celé oslavy budú pekné a dôstojné, všetci budeme radi.



No bude to veľká paráda. Minister Kaliňák bude žiarieť, lebo všetko to má pod palcom, prezident Pellegrini bude pyšný na armádu, ktorej je vrchným veliteľom, aj na svoje rodné mesto.

C. Tóth, Peter. (2024): *sarkasticko-polemický názor*¹⁶

– štylizovane ospravedlňujúce nastavenie autorského zrkadla s príznakom verbálneho sebaaprezentovania; opakovanie vytvorených okazionalizmov a expre-

¹⁶ Tóth, P. (2024). O Cintuloch medzi nami. W: *Ďateľ. Pohľad za kulisy politiky* (postované 3. 9. 2024). <https://www.datel.news/clanok/o-cintuloch-medzi-nami?page=1>. [Online. Dostupné 4. 9. 2024.]

sívnych textových schém, používanie 1. osoby sg. ako avízo rázneho, nekompromisného presadzovania „autorovej pravdy“:

1. Úvod textu:

Peter Tóth • utorok 3. septembra 2024



O Cintuloch medzi nami

Chápem, že niekomu nevyhovuje sarkastický a ironický tón mojich statusov, komentárov a glos. Sú však aj takí – a zjavne ich nie je málo –, ktorí sledujú tento kanál práve kvôli irónii a sarkazmu mojich poznámok. Jeden aj druhý prístup považujem za rovnocenný, pretože proti gustu žiaden dišputát.

Sú však aj takí, čo tvrdia, že nemám nárok kritizovať progresívne šerblíky, lebo iróniou a sarkazmom robím presne to isté (len v obrátenom garde), čo nádenníci progresívnej propagandy. A to považujem nielen za obrovský omyl, ale aj prejav nákazy cintulizmu v mysliach a dušiach nezanedbateľného počtu ľudí.

Tento status je preto náhradou za zdĺhavé vysvetľovanie si pojmov a faktov s kritikmi v rôznych diskusných vláknach. A keďže v nasledujúcich riadkoch vyjadrím všetko, čo mám v tomto ohľade na mysli, azda mi bude odpustené, že sa do ďalších diskusií na túto tému nebudem zapájať. Ďakujem za porozumenie.

Forma a obsah sú síce úzko previazané, ale jedno nie je možné zamieňať za druhé. Ak používam na kritiku progresívnych šerblíkov ironicko-sarkastickú formu, neznamená to, že sa po obsahovej stránke dopúšťam takých zhovädilostí ako oni.

2. Záverečný odsek:

Nepáči sa niekomu môj slovník? Beriem na vedomie a zároveň to mám v paži. Neberiem však obviňovanie z toho, že moja irónia a sarkazmus sú to isté, čo produkujú progresívne šerblíky, pretože nikoho na rozdiel od nich neobviňujem z páchania trestnej činnosti a z nikoho nerobím nebezpečného nepriateľa spoločnosti. Ich slovník je možno voňavý, ale obsah poriadne zapácha inkvizíčným a jakobínskym duchom. Môj slovník je nepochybne drsný a niekedy aj vulgárny, avšak rozhodne nie je postihnutý nákazou cintulizmu.

Páčil sa vám tento príspevok? Pridajte sa na náš Telegram kanál, kde vás budeme informovať o najnovších príspevkoch na portáli Ďateľ.

Zakladatelia platformy a zároveň autori, ale i postupne pribúdajúci spolupracujúci prispievatelia najmä v počiatočnej fáze editovania *Hlasu kotolne* roztopašne, pritom s občianskou odvahou a nadhľadom, kompetentne, výberovo, vyhranene

a cielene predznačovali, karikovali, glosovali a parodovali aktuálne *neuralgické miesta* a procesy v spoločenskom živote a praxi, úspechoch i omyloch protagonistov vtedajšieho zlomového vývinového obdobia. S osobn(ostn)ým zaujatím cez vlastný, skupinový či komunitný priesor a filter spoločenskej objednávky púťali pozornosť spočiatku skromného, pričinením osobných väzieb postupne rastúceho publika. Poukazovali na vzťahy a súvislosti medzi udalosťami v spoločnosti s ich kauzálnym podloží, pestovali diskusiu/polemiku, vytipúvali a oslovovali potenciálnych príjemcov, prijímali odozvy a reagovali na ne.

Výsledok počínaní – plastický, nepríliš modelový, *ad hoc* upravovaný (ako *sediment aktuálne vznikajúcich stratégií a taktík*; pozri citát od J. Kořenského v čele štúdie), individualizovaný, rétorizovaný žánrový mix – synestetickým spôsobom nadviazal na staršie, známejšie sociokultúrne podnety. Osobitým intelektuálnym vnášaním podnetných posolstiev i spornejších inšpirácií do rubrik i príspevkov a ich kontextovým aktualizovaním vytvoril hodnotové predpolie na medializovanie prostredníctvom tzv. nových technológií digitálnej éry s ich prednosťami, výzvami i obmedzeniami. Nerezignoval pritom ani na domáce a zahraničné (post)moderné impulzy v medzilidskej komunikácii, kultúre, umení, médiách a v prostrediach s digitálnou morfológiou.

S vytvarovaním hybridných žánrov sa v sledovanej edícii vyladila podnetná sociokultúrna a komunikačná platforma s literárno-umeleckým smerovaním a post-moderným rámcom. V *Hlase kotolne* sa tak usídlila beletrizujúca žánrová vetva občasníkového rodokmeňa. Tlačovina sa vyvinula ako inšpirujúca publicistická základňa, žiadaná v dynamickom žití, pritom nerezignujúca na informačnosť. V období premien rozmanitého pôvodu a dôsledkov, navonok pútavých proklamácií a nastupovania konzumistických trendov to nesporne je náročná, pritom pružná, očakávaná a priaznivo vnímaná ratolesť.

Bez nadsadzovania a nenáležitého zovšeobecňovania sa ukazuje, že súčasné zmiešavanie, premeny mediálnych žánrov a ich neustála diverzifikácia v mediálnej komunikačnej sfére je v slovenských podmienkach zriedkavejším, pritom overeným, pútavým a pre náročnejšieho čitateľa žiadaným trendom, ktorý postrehla a ktorý si aj bez sieťového prostredia na prelome 80. a 90. rokov minulého storočia odskúšala už zostava *Hlasu kotolne*.

Príspevok vznikol v rámci riešenia vedeckého projektu VEGA č. 1/0662/22 *Hodnotový potenciál kontextovej expresivity v onlinových novinách a časopisoch*.

Bibliografia

- Ferko, A. (1998). *Orbis dictus. (Nekonečný sex.)* Bratislava: Slovenský spisovateľ.
 Findra, J. (2013). *Štylistika súčasnej slovenčiny*. Martin: Osveta.
 Homoláč, J. a kol. (2022). *Míšení žánrů, stylů a diskurzů v internetové komunikaci*. Praha: Academia.

- Igrunov, V. (ed.) (2005). *Antologija samizdata*. Nepodcenzurnaja literatura v SSSR. 1950–1980-e. V 3-ch tomach. 1 kniha 1: do 1966. Moskva: Meždunarodnyj institut gumanitarno-političeskich issledovanij.
- Kořenský, J. (2014). *Proměny myšlení o řeči na rozhraní tisíciletí*. Olomouc: Univerzita Palackého v Olomouci.
- Luckmann, T. (2021). Kommunikative Gattungen. W: Dix, C. (ed.), *Die christliche Predigt im 21. Jahrhundert. Multimodale Analyse einer Kommunikativen Gattung*. Wiesbaden: Springer VS (s. 51–61).
- Orgoňová, O. – Bohunická, A. – Kazharnovich, M. (2023). *Sociálna inklúzia a používanie jazyka*. Bratislava: Univerzita Komenského.
- Patráš, V. (2026). *Žánrové centrum a periféria v Hlase kotolne a podnety pre súčasnú webovú žurnalistiku*. (Príspevok predstavený na 12. medzinárodnej konferencii o komunikácii *Centrum a periféria v jazykovej komunikácii*, Banská Bystrica 3. – 5. 9. 2024; v tlači.)
- Slančová, D. – Mergeš, J. – Klingová, J. – v Sokolová Kičura, J. (2022). *Úvod do štúdia žurnalistických žánrov v tlačových médiách*. Prešov: Prešovská univerzita v Prešove.

Internetové zdroje

- Ferko, A. (2005). *Intelektuálne iniciatívy, matfyzácke vtipy a spolupráca s praxou. Príspevok do jubilejnej publikácie k 25. výročiu FMFI UK*. (Nepaginovaný rukopisný príspevok.). <http://www.sccg.sk/~ferko/PresahyMFFvysloVknihBelo75.pdf>.
- Ferko, A. (nedatované). *Andrej Ferko. Stručná charakteristika*. <https://www.litcentrum.sk/autor/andrej-ferko/strucna-charakteristika-tvorby>.
- Gray, P. (2009). Play Makes Us Human I: A Ludic Theory of Human Nature Play is the germ that grew to make us human. W: *Psychology Today* (umiestnené 4. 6. 2009). <https://www.psychologytoday.com/intl/blog/freedom-learn/200906/play-makes-us-human-i-ludic-theory-human-nature>.
- Hlas kotolne (heslo). W: *Biblioteka.sk. Online*. https://www.biblioteka.sk/encyklopedia/index.php?pojem=Hlas_kotolne
- Murín, G. (2014). VPN na srandu. W: *Blog Pravda* (online), 18. 11. 2014. <https://gumurin.blog.pravda.sk/2014/11/18/vpn-na-srandu/?print>.
- Murín, G. (2019a). Hlas kotolne večne živý. W: *Sme blog* (online), 1. 11. 2019. <https://blog.sme.sk/gustavmurin/media/hlas-kotolne-vecne-zivy>.
- Murín, G. (2019b). Bieda slovenskej Neholúcie – November 1989 inak VII. W: *Blog Pravda.sk*, 13. 11. 2019. <https://gumurin.blog.pravda.sk/2019/11/13/bieda-slovenskej-neholucie-november-1989-inak-vii>.
- Slančová, D. a kol. (2023). *Úvod do štúdia interaktívnej štylistiky I*. Prešov : Vydavateľstvo Prešovskej univerzity. <https://www.pulib.sk/web/pdf/web/viewer.html?file=/web/kniznica/elpub/dokument/Slancova6/subor/9788055530871.pdf>.

Halina Pelcowa

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin

ORCID 0000-0002-1380-4943

e-mail: halina.pelc@mail.umcs.pl

SOCJOLINGWISTYKA A DIALEKTOLOGIA – PRZESZŁOŚĆ I WSPÓŁCZESNOŚĆ

SOCIOLINGUISTICS AND DIALECTOLOGY – TRADITION AND CONTEMPORARY TIMES

Abstract: W artykule zostały przedstawione powiązania socjolingwistyki i dialektologii, w tym elementy zbliżenia i wzajemnego przenikania się w warunkach przemian cywilizacyjno-technologicznych. Obie dyscypliny łączy badanie języka mówionego mieszkańców wsi oraz sposób określenia wzajemnych relacji społecznych i mentalnościowych na granicy przeszłości i współczesności. Dla badań dialektologicznych szczególnie ważny jest zasięg geograficzny i przekaz kulturowy, dla badań socjolingwistycznych społeczne determinanty zachowań językowych, ale w obu przypadkach należy uwzględnić jeden i drugi aspekt. Włączenie metod socjolingwistycznych do dialektologii, a dialektologicznych do socjolingwistyki pozwala na nakreślenie kompleksowego obrazu współczesnej rzeczywistości wiejskiej oraz wyjaśnienie kontekstów społecznych, kulturowych i obyczajowych. Rozważania teoretyczne zostały zilustrowane przykładami wypowiedzi mieszkańców wsi regionu lubelskiego z lat 1990–2023.

Słowa kluczowe: socjolingwistyka, dialektologia, wieś, zmiany

Abstract: The article presents the connections between sociolinguistics and dialectology, including elements of rapprochement and mutual interpenetration in the conditions of civilization and technological changes. Both disciplines share the study of the spoken language of rural inhabitants and the way of defining mutual social and mental relations on the border between the past and the present. For dialectological research, the geographical scope and cultural transmission are particularly important, for sociolinguistic research, the social determinants of linguistic behaviour, but in both cases both aspects should be taken into account. Including sociolinguistic methods in dialectology, and dialectological methods in sociolinguistics, makes it possible to draw a comprehensive picture of contemporary rural reality and explain social, cultural and moral contexts. Theoretical considerations are illustrated with examples of statements made by inhabitants of villages in the Lublin region from 1990–2023.

Keywords: sociolinguistics, dialectology, village, changes

Zmieniająca się rzeczywistość wiejska oraz przeobrażenia w sposobie porozumiewania się mieszkańców wsi powodują, że wzajemne relacje różnych odmian języka są uwarunkowane nie tylko nierównorządnością funkcjonalną i społeczną, lecz również czynnikami społeczno-ekonomicznymi. Podłoża współczesnych przemian należy poszukiwać zarówno w nowym zewnętrznym obrazie wsi (wielozawodowość mieszkańców, zmiana statusu zawodu rolnika, gospodarstwa agroturystyczne), jak i w świadomości mieszkańców dostosowujących swoje zachowania językowe do określonej sytuacji aktu mowy, powodowanej wpływem środków masowego przekazu, komercjalizacją odmiany gwarowej, ale też odradzaniem się zainteresowania gwarą jako wykładnikiem „małej ojczyzny”.

Przemiany społeczno-cywilizacyjne nie tylko zmieniają sposób porozumiewania się, ale też wymuszają modyfikację metod gromadzenia, weryfikowania i opracowania materiału językowego, a tym samym stawiają nowe zadania zarówno przed socjolingwistyką, jak i przed dialektologią, gdyż obie dyscypliny w równej mierze wpisują się w tempo i specyfikę przemian.

Wzajemny stosunek socjolingwistyki i dialektologii jako dwóch dyscyplin czy metod językoznawczych bywa różnie ujmowany. Jeżeli przyjmiemy, że socjolingwistyka bada wpływ czynników społecznych na ewolucję i kształtowanie się poszczególnych elementów językowych, w tym „rolę języka w społeczeństwie oraz związki między faktami językowymi a zjawiskami społecznymi, zwłaszcza między zmianami językowymi i odmianami języka a zmianami socjalnymi i grupami społecznymi” (EJP, 1991, s. 323–324), to pogranicze między obiema dyscyplinami będzie w zasadzie szerokie, ale z dużą ilością elementów wspólnych. Obie dyscypliny łączy badanie języka mówionego mieszkańców wsi i sposób określenia wzajemnych relacji społecznych i mentalnościowych na granicy przeszłości i współczesności w aspekcie geograficznym – dialektologia, społecznym – socjolingwistyka. Dla badań dialektologicznych szczególnie ważny jest zasięg geograficzny i przekaz kulturowy, dla socjolingwistyki – uwarunkowania społeczne zachowań językowych, jednak w obu przypadkach należy uwzględnić jeden i drugi aspekt.

Dialektologia w ujęciu tradycyjnym „zajmuje się opisem zróżnicowań mowy ludowej danego terytorium etnicznego oraz badaniem przyczyn i procesów, które do tego zróżnicowania doprowadziły” (Dejna, 1981, s. 8). Obraz ten nie przystaje jednak w pełni do współczesnych realiów, gdyż dialektologia bada dziś bardziej sytuację językową współczesnej wsi niż opisuje system gwarowy, który już w zasadzie został przebadany, a wymierne i obszerne efekty stosowania przyjętych dotychczas założeń metodologicznych pokazują atlasy, słowniki i monografie gwarowe oraz liczne artykuły i rozprawy (m.in. MAGP; MSGP; SGiKK; SGM; SGP PAN; SGŚ; Cygan, 2018; Kąs, 2011; 2015–2019; Pelcowa, 2012–2023) – por. też bibliografię dialektologii polskiej (Strutyński, (red.), 1981; 1986; 1990; Kwaśnicka-Janowicz, Piechnik, Strutyński, 2021). Współczesne badania gwarowe są wieloaspektowe, a obszar zainteresowań dialektologów jest ciągle poszerzany

i wzbogacany, m.in. o analizę obrazu funkcjonowania gwary w zmieniającej się wiejskiej rzeczywistości społecznej, z opozycją dawny – współczesny i swój – obcy czy wykorzystanie czasu i przestrzeni jako wykładników stabilności i zachowawczości w języku, świadectwa przeszłości oraz znamion współczesności i mierników przemian.

Dialektologia odeszła znacznie od pierwotnych założeń, aspekt geograficzny nie odgrywa już decydującej roli, a skupienie się wyłącznie na wiejskości, z *mową mieszkańców wsi, mową wsi, językiem mieszkańców wsi, językiem wsi, językiem polskiej wsi, językiem mówionym mieszkańców wsi, polszczyzną wsi, mówieniem po wiejsku, kodem mieszanym*, zbliża dialektologię do socjolingwistyki (por. Cygan, 2002, s. 83–92; 2011; Habrajska, 1998, s. 55–61; Kaś, 1994; 2001, s. 191–200; Kaś, Kurek, 2001, s. 440–459; Kucharzyk, 2002, s. 277–286; Kurek, 1987, s. 63–69; 1990; 1995; 2006, s. 53–57; Ożóg, 2001; Pelcowa, 2000, s. 91–104; 2004, s. 163–177; 2013b, s. 373–397; 2019, s. 307–314; Rak, 2023, s. 5–15; Sierociuk, 1999, s. 131–139; 2007b, s. 527–534; Sikora, 2010a; 2017, s. 157–167; Wyderka, 2011, s. 71–85; 2014, s. 13–21; Zagórski, 1991)

Czy w obecnej sytuacji społecznej, cywilizacyjnej i kulturowej nie nadszedł jednak czas uświadomienia sobie konieczności objęcia postępowaniem badawczym nowej struktury komunikacyjnej? oraz czy „dialektologia powinna się zainteresować językiem społeczności o diametralnie różnej od dotychczasowej charakterystyce językowo-kulturalnej?” – pytał w 2007 roku Jerzy Sierociuk, pisząc, iż „musimy sobie zdać sprawę, że nie będzie to już tradycyjna gwara, lecz język mieszkańców nowych obszarów wiejskich” (Sierociuk, 2007a, s. 330). A to już jest zadanie dla socjolingwistyki, która bada kontekst społeczny oraz wariantywność uwarunkowaną sytuacyjnie i determinowaną cechami socjalno-biologicznymi, a także sytuację komunikacyjną i typ kontaktu językowego z określonym typem relacji między rozmówcami.

Socjolingwistyka i dialektologia są najczęściej ujmowane jako samodzielne i równoprawne dziedziny lingwistyki (Lubaś, 1979, s. 11–27; 1996, s. 41–46; Dunaj, 1986, s. 15–23; Grabias, 2001; Handke, 1986, s. 37–46; Kamińska, 1986, s. 47–53; Kaniuka, 1972, s. 179–190; Skudrzyk, Warchała, 2020, s. 23–41). Maciej Rak wskazuje, że różni je „historia badań, a łączą przedmiot badań (język w akcie komunikacyjnym i jego zmienność płciowa oraz pokoleniowa) i coraz częściej metody. W obliczu zmian językowo-kulturowych i społecznych na polskiej wsi dialektologia staje się subdyscypliną szeroko pojętej socjolingwistyki” (Rak, 2023, s. 12). Takie ujęcie spotykamy już wcześniej w badaniach z zakresu językoznawstwa ogólnego (por. Weinsberg, 1983, s. 58; Zabrodzki, 1972).

Ponadto uczeni wskazują na socjolingwistyczną metodę opisu języka w dialektologii (por. Lubaś, 1996, s. 41; Greń, 2012, s. 35–46; Kucharzyk, 2003, s. 117–125; 2012, s. 67–76; Kurek, 1990; 1995; 1996, s. 169–173; 2010, s. 71–79; Lebda, 1990, s. 143–153; Pelcowa, 2002, s. 383–392; Sierociuk, 1991, s. 129–141; 2007a,

s. 325–336; Wyderka, 2011, s. 75; 2014, s. 13–21). Jak pisze Halina Kurek, „Badania dialektologiczne o charakterze socjolingwistycznym należą do szczególnie trudnych. Wynika to nie tylko z konieczności analizy dużego i zazwyczaj bardzo zróżnicowanego materiału badawczego, ale przede wszystkim z faktu, że zdobywanie danych mogących być podstawą analizy, a co za tym idzie, prawidłowych wniosków, jest niezmiernie czasochłonne i skomplikowane” (Kurek, 1996, s. 169).

Bogusław Wyderka (2014, s. 13–21), pisząc o pogłębionej interpretacji takich m.in. zagadnień, jak: mechanizmy dyferencjacji, miejsce nowych kodów w dialekcie języka narodowego, kształtowanie się uzualnych zachowań językowych, wskazuje na nowe możliwości metodologiczne płynące z mariażu dialektologii z socjolingwistyką. Autor stwierdza, że „socjolingwistyka wchłonęła współczesną dialektologię, przynajmniej w aspekcie metodologicznym [...], i stworzyła w zasadzie socjodialektologię” (Wyderka, 2014, s. 13).

Otwartość metodologiczna socjolingwistyki i dialektologii, a w związku z tym łatwość przyswajania różnych teorii i metod, pozwala na nowe możliwości interpretacyjne, ale jednocześnie powoduje, że tradycyjne metody opisu są łączone z nowym spojrzeniem na obraz zmian zachodzących współcześnie i na zachowania językowe różnych pokoleń mieszkańców wsi i miast. Zmieniają się formy prezentacji i metody opisu materiału, co przekłada się na rozszerzenie i wzbogacenie obiektu zainteresowania o nowe elementy wymuszone przez przemiany nie tylko wewnątrzjęzykowe, ale też społeczne, cywilizacyjne, technologiczne, ekonomiczne, kulturowe, mentalnościowe, z uwzględnieniem faktu zaniku tradycyjnych sposobów porozumiewania się, kurczeniem się zasięgów geograficznych zjawisk językowych i kulturowych, przechodzeniem do biernego zasobu czy wreszcie trwaniem jedynie w pamięci mówiących. I o ile pod względem metodologicznym dialektologia nie wpłynęła znacząco na socjolingwistykę, o tyle metody socjolingwistyczne znalazły szerokie zastosowanie w dialektologii.

Wdrażanie nowych metodologii i połączenie metod socjolingwistycznych i dialektologicznych pozwala na nowo spojrzeć na mowę mieszkańców wsi, z wykorzystaniem perspektywy zmian zachodzących w ostatnich dziesięcioleciach. Pozwala też zrozumieć mechanizmy rządzące zachowaniem językowym mieszkańców przez umiejętne powiązanie wyników dotychczasowych badań z tym, co wchodzi na wieś wraz z cywilizacją i nowoczesną techniką, z nowym wymiarem kultury często zuniformizowanej, ale już wpisanej we współczesną rzeczywistość i zaakceptowanej. Owocuje to wszechstronnym przedstawieniem obrazu zmieniającej się rzeczywistości, z uwzględnieniem aspektu kulturowego i obyczajowego oraz reprezentacją wszystkich płaszczyzn języka i wszystkich użytkowników polszczyzny wiejskiej.

Szczególnie ważne są wypowiedzi stanowiące typ przekazu kulturowego, które odsłaniają mechanizmy zachowań językowych i pozwalają na połączenie metod socjolingwistycznego i dialektologicznego opisu zjawisk, z włączeniem aspektu

pragmatycznego oraz z rozszerzeniem tła ogólnokulturowego (Ożóg, 2007, s. 219). Metoda dialektologicznego opisu dobrze sprawdza się w badaniach socjolingwistycznych, gdy analizujemy nie tylko nazwę, lecz również motywację jej użycia i mechanizmy nazwotwórcze. Poprzez przywołanie obrazu cech językowych pokazujemy sposób różnicowania i interpretowania faktów kulturowych, społecznych, obyczajowych w zależności od sytuacji aktu mowy, typu rozmówcy i perspektywy, z której dany fakt jest analizowany, a także rodzaju wypowiedzi, np. innego klucza potrzebują opowieści z życia wsi dawnej, prac polowych, potraw i sposobów ich przyrządzania, a innego przeżycia wojenne czy dawne i współczesne zwyczaje, obyczaje, obrzędy, wierzenia.

Istotny w badaniach socjolingwistycznych czynnik pokoleniowy ma przede wszystkim wymiar czasu i wyraźnie łączy się z sytuacyjnym, który rozwija się w czasie i przestrzeni (Grochola-Szczepanek, 2012; Kurek, 2012, s. 85–92; Pelcowa, 2006, s. 139–153; 2012a, s. 183–194). Obu aspektów, sytuacyjności i pokoleniowości, nie da się jednak wyraźnie rozdzielić, a ich wzajemnych relacji nie można rozpatrywać w oderwaniu od przemian kulturowych i cywilizacyjnych. Przywołajmy tu przykładowo trzy wypowiedzi, wydobywając aspekt dialektologiczny i socjolingwistyczny zamknięty perspektywą czasową.

I. *No, żniwa jak już zaczęło się zboże dojrzewać. A do żniw, no to zaczynało się przeważnie od żyta, bo żyto najszybciej dojrzewało, bo to się na zime siało to żyto. Ale też gospodarz zaczynał od znaku krzyża świętego, stawiał, zdejmiał czapkę i wszyscy żniwiarze za nim, i wtedy właśnie zaczynały się żniwa, albo koso, albo ręcznie sierpem. Były takie sierpy zaokrąglone w kształcie księżyca, no, i sierpami się różniło. No, i przeważnie kosy i sierpy, no i snopki się wiązało, stawiało się takie dziesiątki. No, u nas to dziesiątki stawiali dziesięć snopków i na wierzch tako czapkę, żeby jak deszcz padał, żeby one te kłosy nie zamokły, a później stopniowo jęczmień dojrzewał, pszenica, pszenica przeważnie, owies, pszenica przeważnie na końcu później dojrzewa, no i co, później jak już dojrzało, to w innych miejscowościach podobno stawiali piętnaście chyba tych snopków albo jeszcze większe, ale tutaj w naszej miejscowości to przeważnie dziesiątki. [...] To była ciężka praca, to nie tak jak teraz kombajnem, i nieraz trzeba było te snopki rozwiązywać, bo były inne lata, strasznie deszczowe i rosło zboże* (Rejowiec Fabryczny, powiat chełmski, województwo lubelskie, kobieta urodzona w 1924 roku, tekst zapisany w 2007)¹.

II. *Jak mama mi opowiadała to wszystkie zboża, pola, to żeli to zboże sierpami. To kiedyś wszystko zboże na wszystkich polach tym sierpem trzeba było po garstce wyjąć. Jaka to była ciężka praca. Później dopiero za jakiś czas nastały kosy, trzeba było kosić, podbierać, wiązać. I później znów po jakimś czasie nastały kosiarki,*

¹ Wypowiedzi mieszkańców regionu lubelskiego zebrane w latach 1990–2023, przywołane w tym miejscu i w dalszej części artykułu, zostały zapisane ortograficznie, ale z uwzględnieniem właściwości językowych fonetycznych, morfologicznych, składniowych i leksykalnych charakterystycznych dla Lubelszczyzny.

końmi sie jechało kosiło, snopki sie wiązało, dziesiątki stawiało. Z każdym rokiem były i so już teraz udoskonalenia. Bo już później snopowiażki, które same kosiły, rzucały snopki. A teraz już jest bardzo dobrze, bo koszo kombajny (Błonie, powiat zamojski, województwo lubelskie, kobieta urodzona w 1939 roku, tekst zapisany w 2006).

III. *O żniwach to moge powiedzieć tyle, że to przeważnie w sobote kombajnuję, czyli kosim, kosimy wszystko zboże. A co tam kiedyś było, to po co komu, teraz już nikt koso nie kosi, to było i nie ma już, to po co o tym mówić* (Kawęczyn, powiat zamojski, województwo lubelskie, mężczyzna urodzony w 1974 roku, tekst zapisany w 2012).

Zarysowana w przywołanych wypowiedziach perspektywa czasowa to przeszłość i współczesność wpisująca się zarówno w badania dialektologiczne, jak i socjolingwistyczne, z odwołaniem do prac polowych bogatą gamą nazw z zakresu rolnictwa i towarzyszących im czynności i zachowań, wspomaganych wartościowaniem i kwalifikatorami temporalnymi (*to była ciężka praca; jak mama mi opowiadała; teraz jest bardzo dobrze; co tam kiedyś było, to po co komu; to było i nie ma już; po co o tym mówić*), z jednej strony oceniającymi, z drugiej pokazującymi wyraźne następstwo zdarzeń wpisanych w tradycję i układających się w ciąg od przeszłości do teraźniejszości.

Należy przy tym pamiętać, że zmiany językowe zachodzące we współczesnej polskiej wsi są ściśle połączone z przemianami kulturowymi i społeczno-cywilizacyjnymi, co prowadzi do dezintegracji i stopniowego zanikania gwary oraz odchodzenia od tradycyjnego modelu życia i pracy na roli. Zarówno kod językowy, jak i kulturowy zmienia się w zależności od uwarunkowań na płaszczyźnie synchronicznej (sytuacja aktu mowy, role społeczne, typ i rodzaj rozmówcy, miejsce rozmowy, temat rozmowy) i na płaszczyźnie diachronicznej (zmiany ról życiowych i społecznych, wpływ przemian cywilizacyjno-kulturowych). W tej sytuacji włączenie metod socjolingwistycznych do dialektologii, a dialektologicznych do socjolingwistyki, daje nowe możliwości nakreślenia wszechstronnego obrazu danego zjawiska, wyjaśniania jego kontekstów, oraz wskazania nie tylko różnorodności uwarunkowań kulturowych i obyczajowych, lecz także cywilizacyjnych i społecznych. Wspólne pole badawcze można jeszcze rozszerzyć, np. włączając do rozważań badanie stopnia pokrewieństwa i rozbieżności nie tylko samych faktów językowych, ale też mechanizmów ich funkcjonowania w zachowaniu językowym zarówno użytkowników gwary i kultury ludowej, jak i polszczyzny potocznej.

W pełni zgadzam się z postulowanym przez Macieja Raka (2023, s. 5–15) regresem dialektologii, który przekłada się na jej nowy wymiar, z koniecznością zastosowania innej metodologii badawczej. Z tym korespondują nowe wyzwania, uwzględniające m.in. dialektologię kulturową, tekstologię dialektologiczną, dialektologię socjologizującą i historię mówioną. Istotną rolę odgrywa też badanie pokoleniowej świadomości językowej, rozumianej jako znajomość gwary i jej

ocena, oraz świadomości komunikacyjnej z umiejętnością zastosowania i wykorzystania gwar w nowym technologicznie i obyczajowo świecie. Powinniśmy pójść w stronę pragmatyki i antropologii kulturowej rozwijanej w ośrodku krakowskim Uniwersytetu Jagiellońskiego (m.in. prace Haliny Kurek, Anny Piechnik, Tomasza Jelonka, Ilony Kulak) i badać mechanizmy zachowań językowych, w tym relacje między językiem a kulturą oraz domeną obyczajową i obrzędową. Warto porównać różne światy nie tylko pod kątem przeszłość – współczesność, ale też wejść w sferę mentalnościową i aksjologiczną.

Łącząc metody socjolingwistyczne i dialektologiczne, musimy jednak zastanowić się, czy mamy do czynienia z jedną, czy z dwiema dyscyplinami, mającymi wspólne czy zupełnie różne metodologie, podobny czy różny materiał badawczy i kreowany na jego bazie obraz świata. Pod uwagę należy wziąć zarówno to, co zostało z dawnych lat, co weszło nowego w języku i kulturze, co jest przypominane i odtwarzane, ale też czy i jak zmienił się system wartości różnych pokoleń mieszkańców wsi oraz jak rozumieją nową rzeczywistość i nowe wyzwania cywilizacyjne.

W nowej socjolingwistycznej odsłonie jest też miejsce na działania kartograficzne z obrazami i mapami interaktywnymi, z wizualizacją faktów z rzeczywistości dawnej i współczesnej oraz pokazaniem nie tylko charakteru zmian, ale także ich kierunku i tendencji rosnącej lub opadającej. Można w ten sposób wizualnie przybliżyć różne światy, konceptualizowane w trzech wymiarach.

1. To, co już odchodzi bezpowrotnie

Dom drewniany pokryty strzechą nie występuje we współczesnej przestrzeni wiejskiej, ustępując miejsca nowym typom budowli, ale dawne nazwy: *chałupa*, *chata*, *dom*, *dom drewniany*, *dom drzewiany*, *drewniak*, *mieszkanie* (Pelcowa, 2012–2023, t. IV, s. 225–227, 237–238, 246, 327) przetrwały i odwołują się zarówno do dawnego domu (*dom drewniany*, *dom drzewiany*, *drewniak*), jak i domu ogólnie pojętego (*chałupa*, *chata*, *dom*, *mieszkanie*).

Z kolei ‘snop pokrywający kopkę snopków na polu’ jest przykładem dawnej przestrzeni wiejskiej zachowanym jedynie we wspomnieniach i w pamięci. Wieloznaczne nazwy tego desygnatu: *chochoł*, *czapka*, *dyrdoł*, *kołpak*, *koń*, *pies*, *pokrywka* (Pelcowa, 2012–2023, t. I, s. 74–75, 78–79, 88, 135, 137, 221, 237) obrazują istotny element dawnej przestrzeni wiejskiej, dzisiaj już zupełnie zapomniany i nieznany, z nazwami sygnalizującymi czynność okrywania i zabezpieczania, znanymi jedynie najstarszym mieszkańcom wsi. W tym wypadku zanikają nie tylko nazwy, ale zanika też desygnat.

2. To, co jeszcze zostało, ale jest nietrwałe i wkrótce odejdzie

Przykładem łączącym przeszłość i teraźniejszość jest ‘sopel lodu zwisający z dachu’, którego nazwy: *copel*, *copla*, *cycek*, *gil*, *gilza*, *glut*, *klucz*, *kluczka*, *lód*, *sapla*, *sopel*, *sopla*, *soplach*, *szpiczka*, *świeca*, *świeczka* (Pelcowa, 2012–2023, t. IV, s. 225–227, 237–238, 246, 327) określają segment przestrzeni zimowej

znany i identyfikowany współcześnie, ale z coraz trudniej przywoływaną gamą nazewniczą i znaczeniową, sprowadzającą się głównie do ogólnopolskiego *sopla*. Pozostałe nazwy notowane jeszcze w gwarach i lokalizowane regionalnie odchodzą w zapomnienie.

3. To, co zostało jako tradycja żywa, kultywowana, często odnowiona, a nawet wzmocniona, z wpisaniem na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego

‘Dywan kwietny układany na Boże Ciało’ to zjawisko kulturowe kultywowane dawniej w niektórych częściach Polski, obecnie rozszerzające swój zasięg i stające się elementem tradycji regionalnej na zupełnie nowych terenach, np.:

Dziewczynki w Boże Ciało sypio kwiatki i obrazy sie ubiera, brzożki stawia, taka tradycja nasza religijna z dziada pradziada jest. Tak jest i tak było kiedyś, ale teraz to jeszcze dywan z kwiatów sie uklada, a kiedyś tego u nas ni było (Zaporze, powiat zamojski, województwo lubelskie, tekst zapisany w roku 2023).

Innym zjawiskiem kulturowym są *brodacze* ‘przebierańcy, którzy w ostatnich trzech dniach grudnia w specjalnych strojach i z długimi brodami z lnianego włókna żegnają stary rok’. Co roku przypominają tradycję lokalną, kultywowaną i odnawianą, a tym samym stanowiącą składnik lokalnej kultury ludowej wszystkich mieszkańców Sławatycz, np.:

Każdy brodacz musi mieć na sobie stary kozuch, skórzano kolorowo maske i brode z lnianego włókna. No i kapelusz z robionych kwiatów z bibuły, a w butach słomy napchane. Nazwa brodacze pochodzi od bardzo długich bród z lnianego włókna, które symbolizowały długie życie, duże doświadczenie oraz bogactwo przeżyć (Sławatycze, powiat bialski, województwo lubelskie) – (Pelcowa, 2012–2023, t. X, s. 73).

Inne zjawisko kulturowe, *dunaje*, *dunajowanie* i *dunajnicy*, czyli ‘kołędowanie bożonarodzeniowe z życzeniami dla panny i śpiewaniem kołęd zalotnych’, przywołuje tradycję lokalną i regionalną obejmującą jedną gminę w powiecie biłgorajskim. Jest kultywowane i przypominane, a tym samym stanowi składnik lokalnej kultury ludowej wszystkich mieszkańców, np.:

Dunaj istnieje od wielu lat, ta tradycja śpiewania dunaja była zawsze u nas. Nawet trzy dunaje śpiewaliśmy w jednym domu, bo były trzy panny, starsza, średnia i młodziutka. Każdej trza było śpiewać, ale najstarszej śpiewało sie czerwone jabłuszko, to wychodziła już w przyszłym roku za mąż. Wiedziało sie, której kiedy trzeba zaśpiewać, aby nie obrazić. Najstarszej śpiewaliśmy czerwone jabłuszko, później na dunaj Kasiu, rano po wodę, na dunaj, a najmłodszej to pod winem, a czym sie odkupisz nadobna Marysiu pod winem. Gospodarz z domu wynosił zapłatę, bo była tak zwana kobyła, to zbierała zapłatę (Łukowa, powiat biłgorajski, województwo lubelskie) – (Pelcowa, 2012–2023, t. X, s. 123).

Nieco inny charakter ma ‘święto związane z letnim przesileniem słońca – obrzęd w wigilię świętego Jana’. Nazwy: *dzień kupalny*, *Iwana kupajła*, *kumpaleczka*, *kupalnocka*, *kupała*, *noc świętojańska*, *sobótka*, *sobótki* odzwierciedlają dawny

zwyczaj sobótkowy, obecnie odnowiony i funkcjonujący jako wykładnik tradycji żywej, z wydobyciem zarówno funkcji zabawowej, jak i magiczno-symbolicznej (Pelcowa, 2012–2023, t. X, s. 130, 152, 196, 244, 371), np.:

No sobótki to takie rozpoczęcie lata. W dzień zbierali ziola różne, bo to wtedy najbardziej pomocne były, a już o tako troszku pociemniało, to palili my duże ognisko. U nas była taka mała rzeczka na wsi i nad to rzeczko sie zbierali wszyscy i siedzieli rozmawiali, śpiewali. A panienki to wianuszki puszczały na to rzeke po to, żeby zobaczyć, która za mąż pierwsza wyjdzie. Łoj, to tak ładnie wyglądało na tej wodzie, bo to w te wianuszki świeczke wkładali (Brzeźno, powiat chełmski, województwo lubelskie) – (Pelcowa, 2012–2023, t. X, s. 371).

Kupałnoka to była na świętego Jana, na łąkach palili ogniska, skakali przyz ogień, śpiewali pieśni, tańcowali, bawili sie (Puchaczów, powiat łęczyński, województwo lubelskie) – (Pelcowa, 2012–2023, t. X, s. 196).

Połączenie socjolingwistyki z dialektologią odpowiada też na aspiracje niektórych grup do promowania własnego języka (już nie gwary, a języka). I odpowiedź na te wyzwania może być alternatywnie zaproponowany przez niemieckiego badacza Gerda Hentschela (2000, s. 32–50] w odniesieniu do śląszczyzny termin regiolekt, który mógłby być także wykorzystany w innych regionach. Może on pogodzić gwarę, język ogólny i język regionalny, a także spełniać takie same warunki i cieszyć się podobnymi prawami jak język regionalny zajmujący pozycję pośrednią między mową miejscową a językiem standardowym. Tak rozumiany regiolekt (por. Hentschel, 2000, s. 32–50; Karaś, 2024, s. 36–38; Wyderka, 2010, s. 285–292; 2014, s. 13–21) miałby zarówno cechy regionalne wyrosłe na bazie gwar, jak i właściwości języka ogólnopolskiego czy zjawisk ponadregionalnych, nieuświadamianych lub trudno usuwalnych, które nie mieszczą się w normie standardowej.

Przed dialektologią stoją dwojake zadania – z jednej strony opisać świat, którego już prawie nie ma, z drugiej umiejętnie połączyć „stare” i „nowe”, pozwalając, aby gwarą – w obliczu globalizacji i jednocześnie rodzących się tendencji do zachowania różnorodności języków i kultur w Unii Europejskiej – nabrała nowego znaczenia jako istotny element nie tylko tradycji i kultury ludowej, przekazywanej z pokolenia na pokolenie, ale też tożsamości regionalnej, funkcjonując jako dokument epoki i tradycji, która odeszła, ale żyje jeszcze w pamięci osób starszych, jest świadectwem przeszłości i mówienia o niej. W tym zakresie pomocna okazuje się metodologia socjolingwistyczna z badaniem uwarunkowań społecznych zachowań językowych, odpowiadająca na potrzebę ocalenia od zapomnienia tego, co było, i co jeszcze pozostało, a ponadto odkrywania gwary na nowo, szczególnie przez ludzi młodych, którym należy uświadomić, że różnorodność językowa jest bogactwem i szansą dla regionu, a nie problemem, od którego należy jak najszybciej się uwolnić.

Wszyscy wiemy, że bardzo niewłaściwe jest wartościowanie ludzi na podstawie ich pochodzenia, rasy, płci czy kultury, ale wciąż jednak powszechny jest lingwi-

cyzm, czyli ocenianie ludzi na podstawie języka, jakiego używają. To przyczynia się do coraz szybszego zanikania gwarowych odmian języka. Na ten aspekt wskazał Peter Trudgill w czasie wykładu *Sociolinguistics and linguistic value-judgements* (*Socjolingwistyka a sądy wartościujące w językoznawstwie*) wygłoszonego z okazji Doktoratu Honoris Causa na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II. Uczony stwierdził, że „Linguists, and especially sociolinguists, are in a particularly strong position to appose linguisticism because, as experts on language and society, we have the knowledge and ability to engender positive attitudes towards dialects and linguistic diversity, and to counter this denigration, as well as the illogicality of describing some linguistic varieties as «wrong»” (Trudgill, 2023, s. 88)².

I jeszcze jeden aspekt. W ostatnich kilkunastu latach obserwujemy odradzanie się zainteresowania gwarą jako wykładnikiem „małej ojczyzny”, ale też traktowanie jej jako produktu rynkowego, a tym samym komercjalizację (por. Karaś, 2013, s. 207–218; 2015, s. 83–95; Kucharzyk, 2001, s. 98–103; Kurek, 2010, s. 71–79; Pelcowa, 2013a, s. 219–229; 2016, s. 5–14; Sikora, 2010b, s. 249–266; 2020). Zmienia się status gwary (por. Kucharzyk, 2012, s. 67–76; Pelcowa, 2012b, s. 5–14; 2016, s. 5–14; 2019, s. 307–314; Wyderka, 2014, s. 13–21), która z jednej strony staje się spoiwem lokalnego dziedzictwa, elementem tożsamości, a z drugiej w nowych kontekstach jest składnikiem komercji, z „gwarą na sprzedaż” jako produktem turystycznym i medialnym (por. Grochola-Szczepanek, 2017, s. 269–285; Sikora, 2010b, s. 249–266). Obserwujemy też zainteresowanie „historią mówioną”, co owocuje nowym spojrzeniem na gwary, przedstawianym przez pryzmat tego, co zachowała pamięć, ale też jako odbicie zachodzących zmian i ich odzwierciedlenie w zachowaniach językowych mieszkańców, z uwzględnieniem aspektu kulturowego i obyczajowego oraz reprezentacją wszystkich płaszczyzn języka i wszystkich użytkowników polszczyzny wiejskiej.

Rozwiązanie skrótów – słowniki

EJP – Urbańczyk, S. (red.) (1991). *Encyklopedia wiedzy o języku polskim*. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

MAGP – *Mały atlas gwar polskich*. (1957–1970), t. 1–13, opracowany pod kierunkiem K. Nitscha (t. 1–2), M. Karasia (t. 3–13). Wrocław–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.

MSGP – *Mały słownik gwar polskich*. (2010). Opracował zespół: R. Kucharzyk, A. Niezabitowska, J. Reichan, M. Tokarz, W. Wójcicka, J. Wronicz. Kraków: Wydawnictwo Lexis.

² Tłumaczenie na język polski: „Językoznawcy, a zwłaszcza socjolingwiści, mają szczególne kompetencje, by przeciwstawiać się lingwicyzmowi, ponieważ jako eksperci w sprawach języka i społeczeństwa posiadają zarówno wiedzę, jak i umiejętności, by zaszczerpić pozytywne postawy wobec dialektów i różnorodności językowej oraz przeciwdziałać tendencjom do ich umniejszania, a także by odrzucać niczym nieuzasadnione określanie niektórych odmian językowych mianem «niewłaściwych»” (Trudgill, 2023, s. 47).

- SGiKK – Sawaniewska-Mochowa, Z. (red.) (2017). *Słownik gwary i kultury Kujaw*, t. 1: A–H. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.
- SGM – Wronicz, J. (red.). (2016–2017). *Słownik gwar małopolskich*, t. 1–2. Kraków: Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk.
- SGP PAN – *Słownik gwar polskich*. (1977–2023). M. Karaś (*Źródła*, t. 1), J. Reichan (t. 2–9, z. 2), S. Urbańczyk (t. 2–5), J. Okoniowa (t. 6–9, z. 2), B. Grabka (t. 7–10), R. Kucharzyk (t. 9, z. 2 – t. 10). (red.). *Źródła*, t. 1–3. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, t. 4–10. Kraków: Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk.
- SGŚ – Wyderka, B. (red.). (2000–2020). *Słownik gwar śląskich*, t. 1–17. Opole: Państwowy Instytut Naukowy, Instytut Śląski.

Bibliografia

- Cygan, S. (2002). Mowa pokoleń w świadomości mieszkańców wsi Lasocin na Kielecczyźnie. W: S. Gala (red.), *Dialektologia jako dziedzina językoznawstwa i przedmiot dydaktyki* (s. 83–92). Łódź: Łódzkie Towarzystwo Naukowe.
- Cygan, S. (2011). *Przejawy świadomości językowej mieszkańców wsi końca XX wieku na przykładzie Lasocina na Kielecczyźnie*. Kielce: Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego.
- Cygan, S. (2018). *Słownik gwary opoczyńskiej*. Opoczno: Muzeum Regionalne w Opocznie, Miejska Biblioteka Publiczna w Opocznie.
- Dejna, K. (1981). *Atlas polskich innowacji dialekalnych*. Warszawa–Łódź: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Dunaj, B. (1986). Dialektologia a socjolingwistyka. *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica*, 12, 15–23.
- Grabias, S. (2001). *Język w zachowaniach społecznych*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Greń, Z. (2012). Parametry socjolingwistyczne w badaniach językowych na pograniczu. W: H. Kurek (red.), *Języki słowiańskie w ujęciu socjolingwistycznym* (s. 35–46). Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Grochola-Szczepanek, H. (2012). *Język mieszkańców Spisza. Pleć jako czynnik różnicujący*. Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN.
- Grochola-Szczepanek, H. (2017). Turystyka w przestrzeni wiejskiej – nowy obraz wsi. Przykład gminy tatrzańskiej. W: D.K. Rembiszewska (red.), *Dynamika rozwoju gwar słowiańskich w XXI wieku* (s. 269–285). Warszawa: Instytut Sławistyki PAN.
- Habrajska, G. (1998). Dialektologiczne metody we współczesnym językoznawstwie. W: S. Gala (red.), *Teoretyczne, badawcze i dydaktyczne założenia dialektologii* (s. 55–61). Łódź: Łódzkie Towarzystwo Naukowe.
- Handke, K. (1986). Dialektologia i inne nauki. *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica*, 12, 37–46.
- Hentschel, G. (2020). Regiolekt śląski i język polski wśród użytkowników śląskiego. *Język Polski*, C, z. 4, 32–50.
- Kamińska, M. (1986). Powiązania dialektologii z socjolingwistyką. *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica*, 12, 47–53.
- Kaniuka, W. (1972). Tendencje rozwojowe współczesnej socjolingwistyki. *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego*, XXX, 41–48.

- Karaś, H. (2013). Dialektologia a ochrona niematerialnego dziedzictwa kulturowego. W: J. Adamowski, K. Smyk (red.), *Niematerialne dziedzictwo kulturowe: źródła – wartości – ochrona* (s. 207–218). Lublin–Warszawa: Narodowy Instytut Dziedzictwa, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Karaś, H. (2015). Zadania dialektologii w zakresie ochrony ginących gwar. W: J. Sierociuk (red.), *Gwary dziś* (s. 83–95). Vol. 7. Wydawnictwo internetowe.
- Karaś, H. (2024). Ślůnsko godka język czy dialekt? O ślůszczyźnie i jej zawiłosciach. *Niedziela Ogólnopolska*, 20, 56–58.
- Kaś, J. (1994). *Interferencja leksykalna słownictwa gwarowego i ogólnopolskiego (na przykładzie gwar orawskich)*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Kaś, J. (2001). Metodologia badań leksyki gwarowej w kontekście współczesnych przemian kulturowych i społecznych. W: J. Sierociuk (red.), *Gwary dziś. I. Metodologia badań* (s. 191–200). Poznań: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.
- Kaś, J. (2011). *Słownik gwary orawskiej*, wyd. 2, t. 1–2. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Kaś, J. (2015–2019). *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej*, t. 1–12. Bukowina Tatrzańska – Nowy Targ – Nowy Sącz: Dom Ludowy Bukowina Tatrzańska, Małopolskie Centrum Kultury SOKÓŁ.
- Kaś, J., Kurek, H. (2001). Funkcjonowanie współczesnej polszczyzny. Język wsi. W: S. Gajda (red.), *Najnowsze dzieje języków słowiańskich. Język polski* (s. 440–459). Opole: Uniwersytet Opolski. Instytut Filologii Polskiej.
- Kucharzyk, R. (2001). Gwara w ocenie jej użytkowników. *Język Polski*, LXXXI, 98–103.
- Kucharzyk, R. (2002). Język wsi z perspektywy autochtonów. W: S. Gala (red.), *Dialektologia jako dziedzina językoznawstwa i przedmiot dydaktyki* (s. 277–286). Łódź: Łódzkie Towarzystwo Naukowe.
- Kucharzyk, R. (2003). Zmiany w gwarowym systemie leksykalnym w ujęciu socjolingwistycznym. Propozycje metodologiczne. W: H. Sędziak (red.), *Polszczyzna Mazowska i Podlasia*, cz. VII: *Obraz życia i kultury mieszkańców regionu utrwalaony w słownictwie gwarowym i regionalnym* (s. 117–125). Łomża: Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów.
- Kucharzyk, R. (2012). O potrzebie socjolingwistycznego badania zmian w słownictwie gwarowym. W: H. Kurek (red.), *Języki słowiańskie w ujęciu socjolingwistycznym* (s. 67–76). Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Kurek, H. (1987). Przelączanie kodu językowego, czyli socjologiczne aspekty wzajemnego oddziaływania języka literackiego i dialektów. *Język Polski*, LXVII, 63–69.
- Kurek, H. (1990). *Metodologia socjolingwistycznego badania fonetyki języka mówionego środowisk wiejskich (na przykładzie kilku wsi Beskidu Niskiego)*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Kurek, H. (1995). *Przemiany językowe wsi regionu krośnieńskiego. Studium socjolingwistyczne*. Kraków: Universitas.
- Kurek, H. (1996). Metodologia socjolingwistycznego badania fleksji gwarowej. W: B. Dunaj, J. Reichan (red.), *Studia dialektologiczne I* (s. 169–173). Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN.
- Kurek, H. (2006). Zróźnicowanie polszczyzny wiejskiej a czynniki pozajęzykowe. W: J. Sierociuk (red.), *Gwary dziś. 3. Wewnętrzne zróźnicowanie języka wsi* (s. 53–57). Poznań: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.
- Kurek, H. (2010). Przemiany kulturowo-językowego wizerunku polskiej wsi w ostatnim półwieczu (na przykładzie gwar małopolskich). W: H. Kurek, A. Tyrpa, J. Wronicz (red.), *Studia dialektologiczne IV* (s. 71–79). Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN.

- Kurek, H. (2012). Czynniki socjolingwistyczne a przemiany polszczyzny mówionej w ostatnim półwieczu. W: H. Kurek (red.), *Języki słowiańskie w ujęciu socjolingwistycznym* (s. 85–92). Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Kwaśnicka-Janowicz, A., Piechnik, A., Strutyński, J. (red.). (2021). *Bibliografia dialektologii polskiej (od roku 1986 do 1995 włącznie wraz z uzupełnieniami za lata poprzednie)*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Lebda, R. (1990). O socjolingwistyczną metodę w badaniach dialektologicznych (na przykładzie zapożyczeń niemieckich w gwarze Kobylorzy na Opolszczyźnie). *Studia Linguistica Polono-Slovaca*, 3, 143–153.
- Lubaś, W. (1979). Socjolingwistyka jako metoda badawcza. *Socjolingwistyka*, 2, 11–27.
- Lubaś, W. (1996). Teoretycznie i praktycznie o relacjach między dialektologią a socjolingwistyką. W: B. Dunaj, J. Reichan (red.), *Studia dialektologiczne I* (s. 41–46). Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN.
- Ożóg, K. (2001). *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*. Rzeszów: Wydawnictwo „Otwarty Rozdział”.
- Ożóg, K. (2007). Konteksty kulturowe współczesnej polszczyzny wsi. W: J. Sierociuk (red.), *Gwary dziś 4. Konteksty dialektologii* (s. 213–220). Poznań: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.
- Pelcowa, H. (2000). Kompetencja językowa i kompetencja komunikacyjna mieszkańców wsi regionu lubelskiego. W: W. Książek-Bryłowa, H. Duda (red.), *Język Polski. Współczesność – Historia* (s. 91–104). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Pelcowa, H. (2002). Dialektologia wobec wyzwań XXI wieku. W: S. Gala (red.), *Dialektologia jako dziedzina językoznawstwa i przedmiot dydaktyki* (s. 383–392). Łódź: Łódzkie Towarzystwo Naukowe.
- Pelcowa, H. (2004). Gwara – drugi język mieszkańców wsi czy „gorsza” odmiana języka ogólnopolskiego. W: M. Wojtak, M. Rzeszutko (red.), *W kręgu wiernej mowy* (s. 163–177). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Pelcowa, H. (2006). Pokoleniowość i sytuacyjność – dwa istotne czynniki różnicowania się języka mieszkańców współczesnej wsi. W: J. Sierociuk (red.), *Gwary dziś 3. Wewnętrzne zróżnicowanie języka wsi* (s. 139–153). Poznań: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.
- Pelcowa, H. (2012–2023). *Słownik gwar Lubelszczyzny*, t. 1: *Rolnictwo – Narzędzia rolnicze. Prace polowe. Zbiór i obróbka zbóż* (2012), t. 2: *Rolnictwo – Transport wiejski. Rośliny okopowe i paszowe. Gleby i rodzaje pól. Uprawa lnu i konopi. Zbiór siana* (2014), t. 3: *Świat zwierząt* (2015), t. 4: *Sad i ogród warzywny. Budownictwo i przestrzeń podwórza* (2016), t. 5: *Świat roślin* (2017), t. 6: *Pokarmy* (2019), t. 7: *Odzież i obuwie. Przędzenie lnu i tkanie płótna* (2020), t. 8: *Człowiek i rodzina. Higiena i choroby. Meble, sprzęty i prace domowe* (współautorki: I. Gumowska-Grochot, B. Skórska) (2020), t. 9: *Przestrzeń wsi. Ukształtowanie powierzchni. Życie społeczne i zawodowe* (2021), t. 10: *Obrzędowość i obyczajowość ludowa* (2022), t. 11: *Meteorologia i astronomia. Czas. Kolory* (2022), t. 12: *Czynności – Miary – Uczucia – Cechy i właściwości – Inne. Teksty gwarowe. Indeks hasel* (2023). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Pelcowa, H. (2012a). Społeczne uwarunkowania gwar ludowych. W: H. Kurek (red.), *Języki słowiańskie w ujęciu socjolingwistycznym* (s. 183–194). Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Pelcowa, H. (2012b). Nowe wyzwania a tradycyjne metody badań dialektologicznych. *Poradnik Językowy*, 8, 5–14.
- Pelcowa, H. (2013a). Gwara jako nośnik lokalnego i regionalnego dziedzictwa kulturowego. W: J. Adamowski, K. Smyk (red.), *Niematerialne dziedzictwo kulturowe: źródła – wartości – ochrona* (s. 219–229). Lublin–Warszawa: Narodowy Instytut Dziedzictwa, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

- Pelcowa, H. (2013b). Dynamika zmian w polskich gwarach i dialektach w ostatnim 70-leciu. W: A. Małycka, A. Dunin-Dudkowska (red.), *70 lat współczesnej polszczyzny. Zjawiska, procesy, tendencje* (s. 372–397). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Pelcowa, H. (2016). Gwara – dziedzictwo ciągle żywe czy już zapomniane? *Język Polski*, *XCVI*, 3, 5–14.
- Pelcowa, H. (2019). Zmiany językowe we współczesnej wsi (na wybranych przykładach z Lubelszczyzny). W: B. Grabka, R. Kucharzyk, A. Tyrpa (red.), *Studia dialektologiczne V* (s. 307–314). Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN.
- Rak, M. (2023). Dialektologia i socjolingwistyka – nowe ujęcie w nowych warunkach językowych Polski. *Język Polski*, *CIII*, 3, 5–15.
- Sierociuk, J. (1991). Z problematyki socjolingwistycznego badania gwar. *Socjolingwistyka*, *II*, 129–141.
- Sierociuk, J. (1999). Język wsi jako odbicie uwarunkowań lokalnych. *Bulletin de la Société Polonaise de Linguistique*, *LV*, 131–139.
- Sierociuk, J. (2007a). Socjologiczny kontekst badań języka mieszkańców wsi. W: J. Sierociuk (red.), *Gwary dziś 4. Konteksty dialektologii* (s. 325–336). Poznań: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.
- Sierociuk, J. (2007b). Język mieszkańców wsi czy gwara? Problem nie tylko teoretyczny. *Prace Filologiczne*, *LIII*, 527–534.
- Sikora, K. (2010a). *Grzeczność językowa wsi. Część I. System adresatywny*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Sikora, K. (2010b). Gwara na usługach mediów. W: R. Przybylska, J. Kaś, K. Sikora (red.), *Symbolae grammaticae in honorem Boguslai Dunaj* (s. 249–266). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Sikora, K. (2017). *Zagadnienie trwałości gwarowego słownictwa w języku młodych mieszkańców wsi (na przykładzie kilku gwar południowej Małopolski)*. W: D.K. Rembiszewska (red.), *Dynamika rozwoju gwar słowiańskich w XXI wieku* (s. 157–167). Warszawa: Instytut Sławyistyki Polskiej Akademii Nauk.
- Sikora, K. (2020). *Życzenie w gwarze i kulturze wsi*. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Skudrzyk, A., Warchala, J. (2020). Katowicka szkoła socjolingwistyki. Od mikroobserwacji do ujęć dyskursywno-komunikacyjnych. *Socjolingwistyka*, *34*, 23–41.
- Strutyński, J. (red.) (1981). *Bibliografia dialektologii polskiej (do roku 1975 włącznie)*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Strutyński, J. (red.) (1986). *Bibliografia dialektologii polskiej (od roku 1976 do roku 1980 włącznie wraz z uzupełnieniami za poprzednie lata)*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Strutyński, J. (red.) (1990). *Bibliografia dialektologii polskiej (od roku 1981 do roku 1985 włącznie wraz z uzupełnieniami za poprzednie lata)*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Trudgill, P. (2023). Lecture. Sociolinguistics and linguistic value-judgements. (Wykład. Socjolingwistyka a sądy wartościujące w językoznawstwie). W: *Profesor Peter John Trudgill Doktor Honoris Causa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II* (s. 39–47, 81–88). Tłum. na język polski: K. Klimkowski, M. Charzyńska-Wojcik, J. Klimek-Grądzka, D. Skórzyński. Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II.
- Weinsberg, A. (1983). *Językoznawstwo ogólne*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Wyderka, B. (2010). Gdy dialekt staje się językiem. *Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego*, *LV*, 285–292.
- Wyderka, B. (2011). Problemy metodologiczne współczesnej dialektologii. *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego*, *67*, 71–85.

- Wyderka, B. (2014). Problemy teoretyczne współczesnej dialektologii. W: M. Rak, K. Sikora (red.), *Badania dialektologiczne. Stan, perspektywy, metodologia* (s. 13–21). Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Zabrocki, L. (1972). Z teorii socjolingwistyki. *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego*, 30, 17–25.
- Zagórski, Z. (1991). *O mowie mieszkańców kilkunastu wsi wokół Konina*. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Artur Czapiga

Uniwersytet Rzeszowski

ORCID: 0000-0001-7845-4051

e-mail: aczapiga@ur.edu.pl

ANALIZA WSPÓŁZALEŻNOŚCI TEKSTU I CZĘŚCI GRAFICZNEJ W MEMACH INTERNETOWYCH

ANALYSIS OF THE INTERDEPENDENCE OF TEXT AND GRAPHIC PART IN INTERNET MEMES

Abstrakt: Memy internetowe stanowią dynamicznie rozwijający się środek przekazu, angażując coraz szersze kręgi zarówno twórców, jak i odbiorców. Łatwość tworzenia i szybkość przesyłania pozwalają spontanicznie reagować za ich pomocą na zmieniającą się rzeczywistość i współtworzyć pamięć zbiorową danej grupy społecznej.

Przedmiotem analizy w niniejszej pracy jest szczególna grupa memów internetowych – demotywatory. Została podjęta próba prześledzenia relacji między częścią graficzną i tekstową memów w celu ustalenia ich wpływu na znaczenie całości.

Słowa kluczowe: mem internetowy, demotywator, komunikacja, dyskurs internetowy

Abstract: Internet memes present a dynamically developing medium, that engages increasing numbers of creators and recipients. The ease of creation and the speed of transmission allow them to spontaneously react to the changing reality and co-create the collective memory of a given social group.

The present paper offers the analysis of a special group of Internet memes – demotivators. An attempt was made to trace the relationship between the graphic and textual parts in order to determine their impact on the meaning of the whole meme.

Keywords: Internet meme, demotivators, communication, Internet discourse

1. Relacja słowo – obraz w memach internetowych

Słowo *mem* jest obecnie szeroko kojarzone z popularnym w przestrzeni Internetu połączeniem tekstu z częścią wizualną – grafiką lub krótkim filmikiem, stworzonym w celu rozbawienia odbiorców. Takie rozumienie tylko częściowo wyjaśnia, czym jest *mem internetowy*, natomiast historia

wspomnianego zjawiska wykracza zdecydowanie poza ramy czasowe istnienia komunikacji w cyberprzestrzeni. Termin ten (*mem*) został wprowadzony przez Richarda Dawkinsa do opisanja jednostki informacji kulturowej, która ma zdolność replikacji i współzawodniczy z podobnymi sobie elementami kultury o popularność wśród członków danej grupy kulturowej. Domeną owej walki może być m.in. architektura, literatura, idee, rytuały, prawo, muzyka, sztuka (Dawkins, 2006, s. 192).

Pierwotnie definicja tego zjawiska była silnie osadzona w darwinistycznej teorii ewolucji, natomiast obecnie memy rozumiane są jako obiektywne twory kulturowe, którym przypisane jest znaczenie artystyczne, a więc już nie jako „wirusy umysłu” (Iwanicki, 2018, s. 66). Nadal jednak podkreśla się aspekt współzawodnictwa o uwagę odbiorców – wszystkie twory kultury, które okazują się skuteczne, są powielane i powtarzane, a niekiedy służą także do tworzenia następnych. Nie-skuteczne natomiast odchodzą w niepamięć. Może to spotkać wiersz, przysłowie, wzór mozaiki, nurt w malarstwie, młodzieżowe słowo roku itp., które po okresie popularności zwykle ustępują swoim następcom, zaś o ich sile świadczy zarówno długość „bycia na fali”, jak i pojawianie się w innych elementach kultury (np. w grach językowych, reklamach, wierszach, plakatach itp.).

Memy są zdecydowanie starsze od Internetu, nawet jeśli bierzemy pod uwagę popularne obecnie połączenie tekstu z grafiką w celu przekazania jakiejś myśli, za-zwyczaj w humorystyczny sposób. Znana jest np. datowana na III w. p.n.e. mozaika z Antiochii, przedstawiająca szkielet wznoszący toast czarą wina, obok znajduje się chleb i dzban wina. Całość opatrzona jest napisem głoszącym maksymę „bądź wesoły, żyj swoim życiem” (Pamir, Sezgin, 2016, s. 262–264). Jak się okazuje, był to popularny trend w zdobnictwie tamtej epoki – por. inne mozaiki o podobnej tematyce, np. z Via Appia czy z Pompejów (Pamir, Sezgin, 2016, s. 263–264), można więc w tym przypadku mówić o skutecznym memie, który krążył w swoim okresie w kręgu kultury rzymskiej. Za współczesnych kontynuatorów tej grupy uznaje się serię memów internetowych YOLO (*you only live once, żyje się tylko raz*), podkreślających przemijalność ludzkiego życia i zachęających do korzystania z jego uroków (Wrzalik, 2021).

Memy towarzyszą ludzkości od bardzo dawna, jednak przełomem dla ich popularyzacji okazało się dopiero rozpowszechnienie dostępu do Internetu. Jest to medium, które umożliwia w niezwykle prosty sposób tworzyć, duplikować, komentować wszelkie treści, a daleko posunięte poczucie anonimowości dodaje twórcom odwagi. Memy internetowe to zdigitalizowane wytwory kultury (teksty, obrazy, filmy, dźwięki), pierwotnie dystrybuowane w Internecie (Kamińska, 2011, s. 61). Niezwykle szybko reagują na aktualne wydarzenia, modę, trendy, mają spontaniczny charakter, są podatne na przetwarzanie, łatwo można na nie reagować za pomocą polubień, komentarzy itp. (Kołowiecki, 2012). W znacznej mierze wynika to zarówno z potencjalnej łatwości ich tworzenia, jak i nośności kanału ich rozpowszechniania. Ich główną funkcją jest rozbawienie odbiorców, mogą także informować, pouczać, propagować pewne wartości (Kamińska, 2011, s. 61; Naruszewicz-Duchlińska, 2017, s. 251–263).

Memy internetowe są spontaniczną reakcją na to, co ekscytuje twórców, a swoją popularność zawdzięczają emocjonalnemu zaangażowaniu odbiorców. W ten sposób utrwalają w pamięci zbiorowej danej grupy społecznej pewne zjawiska i ich interpretacje, są świadectwem i odzwierciedleniem wyznawanych wartości, poruszają tematy, które są ważne dla tej grupy i tak długo, jak są dla niej ważne (Wójcicka, 2019, s. 67). Co więcej, nie można ich usunąć z sieci, ponieważ są archiwizowane na różnych stronach, powtarzane i przetwarzane. Kiedy przestają być popularne, maleje zainteresowanie ich tematem lub sposobem prezentacji danego zagadnienia, to internauci przestają je powielać, natomiast nie są usuwane z archiwalnych zasobów Internetu. Przy sprzyjających warunkach mogą zostać przypomniane i na jakiś czas wrócić do obiegu (Wójcicka, 2019, s. 63–114).

Do niezwyklej popularności memów internetowych przyczyniła się możliwość ich szybkiego tworzenia i/lub edytowania na specjalnych stronach – tzw. generatorach memów (np. <https://generator.memy.pl>). Można tam wkleić własną grafikę albo skorzystać z gotowych szablonów, wpisać tekst, dokonać drobnych poprawek i opublikować swoje dzieło. Co więcej, można wykorzystać już istniejący mem, by na niego zareagować, podmieniając tekst lub dodając do niego swoją replikę (Ryzhkov, 2021, s. 18–28).

Memy internetowe to uwarunkowane środowiskowo jednostki dialogowe (jeden nadawca, wielu odbiorców), wymagające od uczestników wspólnego zasobu wiedzy i doświadczeń (Gackowski, Patera, Brylska, 2016, s. 278). Niektóre z nich są np. kierowane do odbiorców o poszerzonej wiedzy z zakresu matematyki (tzw. memy matematyczne), zwolenników konkretnej partii politycznej, inne wymagają znajomości najnowszych informacji z show biznesu, sportu itp. To od nadawcy zależy, jak bardzo zawęzi grupę docelowych odbiorców, zwiększając szanse na to, że ukryty przekaz zostanie doceniony, zmniejszając jednak zarazem liczbę widzów, a co za tym idzie, również szanse na odniesienie spektakularnego sukcesu. Pozostaje jeszcze kwestia niejednoznaczności przekazu i możliwości odczytania treści w sposób niezamierzony przez twórcę (Łatoch-Zielińska, Kozak, 2016, s. 158–174). Memy zanurzone w intertekstualności, nasycone ironią, aluzją, przenośnymi znaczeniami, symbolami pobudzają odbiorcę do działania, do semantycznego i pragmatycznego domknięcia komunikatu (Gackowski, Patera, Brylska, 2016, s. 278). Nośnikiem znaczenia takich komunikatów jest nie tylko część tekstowa, ale również elementy graficzne, wytwarzające swój sens podczas wysiłku interpretacyjnego odbiorcy i będące w jego mniemaniu częścią komunikatu (Warchała, 2014, s. 303).

Aby zwiększyć szanse na właściwe odczytanie przesłania, autor powinien umiejętnie posłużyć się odpowiednim doбором grafiki i tekstu. Obydwa elementy mogą się wzajemnie uzupełniać, wzmacniać, wprowadzać rozdzźwięk, wykluczać itp. Sama ta relacja jest w stanie przekazywać dodatkowe treści, wpisując się w ekonomię środków artystycznych i świadcząc o kunszcie artystycznym i językowym autora memu (Szyłko-Kwas, 2017, s. 137–150). Dialogiczny charakter tego

typu komunikacji pozwala uznać za właściwe podporządkowanie zasad tworzenia memów (i reagowania na nie) maksymom konwersacyjnym Grice'a (1975, s. 59–82), natomiast jej ludyczność nakazuje skupić się podczas analizy na konsekwencjach świadomego łamania owych maksym (Ożóg, 2009, s. 26). Współzależność tekstu i obrazu we współczesnych mediach i sztuce wymaga od badaczy wieloaspektowego podejścia do analizowanych treści, zwłaszcza w dobie błyskawicznego przepływu informacji, praktycznie nieograniczonego zasięgu, ciągłego mieszania się elementów poszczególnych kultur i grup społecznych oraz nieustannych zmian tego, co uznawane jest za modne i popularne (Tomaszkiewicz, 2022).

Zgodnie z postulatami Bogusława Skowronka niezwykła złożoność dyskursu internetowego, w połączeniu z jego żywiołowością, pozwalają uznać go za „supermedium”, „metamedium”, co wymusza na badaczach elastyczność w prowadzonych badaniach (Skowronek, 2013, s. 234–238). Podstawą analizy zebranego materiału było założenie o modułowości memów jako przykładów wypowiedzi. Podobnie jak w komunikacji bezpośredniej mimika nadawcy może zmieniać odbiór i interpretację wypowiedzi, tak obecność obrazu może być koniecznym elementem do właściwego odszyfrowania zamierzonego przekazu albo tylko mu towarzyszyć bez większego wpływu na komunikat. Celem niniejszego studium jest typologizacja relacji łączących obraz i tekst w memach internetowych. Warto doszukać się także analogii pomiędzy znakami niewerbalnymi bezpośredniej komunikacji twarzą w twarz a wpływem obrazu na tekst w przypadku memów. Jay Lemke podkreśla rolę intuicji w dekonstrukcji i wyodrębnieniu poszczególnych elementów przekazu multimodalnego oraz w ocenie ich znaczenia, uznając, że nie są one dane, lecz konstruowane przez interpretatora (Lemke, 2009, s. 287).

Materiał został zebrany w sposób losowy ze strony demotywatory.pl, spośród 50 przykładów w artykule przedstawiono te najbardziej reprezentatywne. Pochodzenie przykładów z polskojęzycznej strony sugeruje, ale nie narzuca języka, jaki autorzy wykorzystują do podpisywania swoich memów. Odrzucone zostały przykłady jednoelementowe, czyli zawierające tylko tekst lub tylko obraz. Rekonstrukcja multimodalnych ram analizowanych demotywatorów wymagała zastosowania metod indukcyjnych, polegających na badaniu poszczególnych elementów memu należących do różnych kodów semiotycznych. Wiodącym elementem jest więc badanie jakościowe. Pierwszym etapem analizy każdego przykładu jest zatem wydobycie poszczególnych środków ramowania, a kolejnym – próba uporządkowania wyłonionych komponentów i poszukiwanie oraz klasyfikacja relacji między grupami środków werbalnych i obrazowych.

Demotywatory to rodzaj memów, które pojawiły się jako parodia plakatów motywacyjnych, popularnych zwłaszcza w wielkich amerykańskich korporacjach. Bardzo często mają podobną budowę – zwykle jest to obraz na czarnym tle, opatrzonego tekstem, pisanym powyżej i/lub poniżej grafiki (Wójcicka, 2019, s. 42; Śurina, 2012, s. 168). Jeżeli występują dwie części tekstu i wykazują zró-

nicowanie, to górna jest zwykle krótsza i pisana większą czcionką, dolna część może nawet zawierać dłuższą część narracyjną, pisaną mniejszą czcionką. Taka struktura wyznacza logiczną kolejność odbioru poszczególnych elementów, a ich współzależność sama w sobie może być traktowana jako narzędzie retoryczne (Brylska, Gackowski, 2017, s. 32–34).

Multimodalne podejście do komunikacji wymaga uwzględnienia nie tylko języka, lecz także innych systemów semiotycznych i traktowania ich z podobną uwagą, a przeprowadzona analiza służy doprecyzowaniu zadań, które pełnią, oraz sposobu, w jaki na siebie wzajemnie wpływają, gdyż użyte środki semiotyczne kontekstualizują się wzajemnie, współuczestnicząc w tworzeniu globalnego sensu całego komunikatu (Kawka, 2016, s. 295). Za punkt wyjścia do ustalenia typologii zebranego materiału przyjmuję propozycję podziału relacji między elementami kodów na równorzędne i nierównorzędne oraz (pod kątem relacji związku semantycznego) na opracowanie, rozwinięcie i uwydatnienie¹ (Martinec, Salway, 2005, s. 338–371). Nie ulega wątpliwości, że nie jest to jedyny możliwy podział danego materiału, gdyż odkodowywanie przekazu musi uwzględniać nie tylko strukturę rozlokowania poszczególnych elementów (Kress, van Leeuwen, 2001), ale też tzw. strukturę nawigacyjną, czyli zakładaną kolejność percepcji poszczególnych elementów i ich wartość interpretacyjną, a jeśli odbiorca ma problem z jednoznacznym odbiorem przekazu, to szuka wskazówek, ponownie skupiając wzrok na poszczególnych elementach uzupełniających tekst, co zostało potwierdzone przez badania okulograficzne (Maćkiewicz, 2017, s. 41). W literaturze przedmiotu wyszczególniane są także relacje paralelne (obraz powtarza przekaz tekstu za pomocą innych środków, więc inaczej), współdziałające (nawzajem się uzupełniające lub reinterpreterujące) oraz współistniejące niezależnie od siebie, w których element obrazowy ma jedynie za zadanie przyciągnąć uwagę odbiorcy (Maćkiewicz, 2021, s. 16). Na podstawie przytoczonych założeń teoretycznych wypracowany został poniższy podział zebranego materiału.

2. Autonomiczny komponent prymarny

Pierwsza grupa przykładów to memy internetowe, w których element wtórny nie wnosi do konwersacji informacji koniecznej do właściwego dekodowania przekazu. Przypomina to wypowiedzi dosłowne, w których nadawca nie musi mimiką ani gestami naprowadzać rozmówcy na właściwy trop rozumowania.

W przypadku pierwszego demotywatora tekst jest prymarny w stosunku do obrazu i może wystąpić autonomicznie, bez osłabienia przekazu całego komunikatu. Samo zdjęcie osoby zakładającej skarpetki zaprezentowane w izolacji jest

¹ Odpowiednio: *elaboration*, *extension* oraz *enhancement*. Polskie ekwiwalenty podają za Jolantą Maćkiewicz (2017).

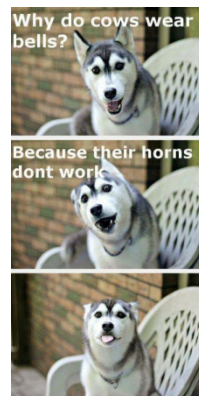
pozbawione wspomnianej w tym przypadku treści i może zostać dopasowane właściwie do dowolnego tematu (moda, higiena, zwyczaje poranne, wyjście do pracy, poniedziałek...). Połączenie obydwu elementów w jednym memie ma raczej charakter estetyczny, w naturalny sposób odwołuje się do budowy klasycznego demotywatora.



Rys. 1



Rys. 2



Rys. 3

Drugi mem to przykład wiodącego obrazu, który został uzupełniony tekstem, niewnoszącym praktycznie żadnej korekty do znaczenia całości. Sam podpis *Dobry fotograf obejście się bez Photoshopa* może wystąpić samodzielnie jako stwierdzenie oczywistego faktu, jednak brakuje mu finezji i siły przyciągania uwagi, tak cenionych w memach. Prezentowany tu obraz stanowi zamkniętą całość, wywołuje śmiech, opowiada swoją historię, może więc pojawić się samodzielnie jako jednoczłonowy mem. Połączenie obydwu elementów to zapewne zabieg estetyczny podyktowany zwyczajami twórców demotywatorów jako wypowiedzi zawierających obraz i tekst, podobnie jak w przypadku pierwszego przykładu.

Trzeci przykład przypomina strukturą krótki humorystyczny komiks – trzyelementowy pasek prezentujący zamkniętą historyjkę. Wypowiedzi są tu elementem prymarnym i mogą wystąpić samodzielnie jako mem tekstowy (*Dlaczego krowy noszą dzwonki? Bo ich rogi nie działają.* – tłum. aut.). Seria prezentowanych obrazków nie jest elementem autonomicznym i choć mogą one rozbawić odbiorcę, to nie naprowadzają na przekazywaną treść. Zdjęcia psa z różnymi minami przywodzą na myśl wyraz twarzy nadawcy opowiadającego przytoczony kawał i w tym kontekście zgrabnie uzupełniają całość, sugerując odbiorcy, że twórca memu ma dystans do samego siebie.

Warto zaznaczyć, że choć materiał do badania zebrany został z polskojęzycznej strony, to sporadycznie pojawiają się w nim demotywatory w języku angielskim. Można uznać za znak czasów traktowanie tego języka jako rozumianego przez polskich użytkowników Internetu. Trudno określić motywację umieszczenia tekstu

w języku obcym na polskojęzycznej stronie, w opisywanym przypadku na pewno nie wynika to z trudności tłumaczeniowych, ponieważ analogiczną grę słów można zastosować także w polskim przekładzie.

3. Wzajemnie uzupełniające się komponenty wzbogacające przekaz memu

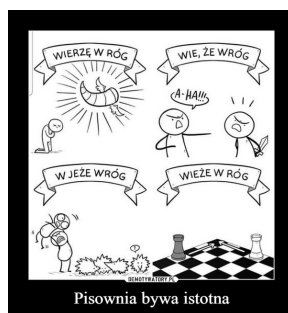
W niektórych przykładach jeden z dwóch elementów naprowadza odbiorcę na pełniejsze zrozumienie głównej części wypowiedzi. Podobnie, jak delikatne znaki przekazywane mową ciała, także i w tym przypadku część uzupełniająca nie jest konieczna do właściwego dekodowania przekazu, jednak usprawnia komunikację, zwiększa wymowę głównego elementu.



Rys. 4



Rys. 5



Rys. 6

W czwartym demotywatorze elementem prymarnym jest obraz. I choć mógłby wystąpić samodzielnie, to tekst naprowadza odbiorcę na potrzebę dokładniejszej analizy zdjęcia. Podobnie jak w przypadku iluzji graficznych, pierwsza interpretacja mózgu pozostaje jedyną do momentu świadomego poszukania innego wariantu. Filozofia szybkiego przeglądania treści internetowych mogłaby więc sprawić, że niektórzy internauci nie dostrzegliby drugiej interpretacji grafiki i nie docenili jej wartości. Umieszczenie napisu pod zdjęciem narzuca kolejność odbioru: oglądamy zdjęcie i je interpretujemy, czytamy podpis, wracamy do obrazka i interpretujemy go ponownie w kontekście przeczytanego tekstu.

W kolejnym przykładzie (rys. 5) mamy do czynienia z zabawnym skutkiem uszkodzenia napisu. Przyzwyczajeni do tego, że napis powinien brzmieć *women*, pierwotnie zauważamy tylko brak litery *w*. Autor podpisu w tym demotywatorze zwraca uwagę, że w wyniku uszkodzenia powstaje słowo *omen*, do którego nawiązuje, używając synonimu *znak*. Obraz jest tu ważniejszy od podpisu, ale interpretacja staje się skuteczniejsza po połączeniu obydwu elementów.

Ostatni przykład z tej grupy to połączenie części graficznej, na którą składają się cztery obrazki z podpisami, z tekstem komentującym całość. Mem ma postać klasycznego demotywatora z wydzieloną częścią dla grafiki (biały prostokąt w cen-

trum) oraz miejscem na podpis (czarna ramka). Autor umieścił swój komentarz w dolnej części, wybierając tym samym kolejność dostrzegania i interpretacji poszczególnych elementów. Tekst *Pisownia bywa istotna* nie wpływa na interpretację całości, jest raczej komentarzem twórcy memu. Należy natomiast nadmienić, że podpisy obecne w części graficznej są koniecznym elementem do właściwego odczytania tego kalamburu i stanowią jego główną część. Proste obrazki, które im towarzyszą, ułatwiają interpretację, przyspieszają właściwe odczytanie memu.

4. Wzajemnie uzupełniające się elementy tworzące nową złożoną wypowiedź

W kolejnej grupie obydwie elementy są ze sobą silnie powiązane. Nawet jeśli stanowią autonomiczne jednostki, mogące samodzielnie przekazać treść, to dopiero w połączeniu z drugą częścią tworzą spójny, wielowarstwowy komunikat. Podobnie jak w przypadku wypowiedzi ironicznych lub metaforycznych, złożoność interpretacji wymaga pewnego naprowadzenia przez nadawcę.



Rys. 7



Rys. 8



Rys. 9

Tekst w kolejnym przykładzie (rys. 7) pojawia się nad obrazkiem, jest więc odbierany jako pierwszy. Następne dwa demotywatory (rys. 8, rys. 9) odwracają tę kolejność, prezentując najpierw zdjęcie, a następnie podpis. W tej grupie pełnię ukrytych znaczeń można wydobyć dopiero po połączeniu obydwu elementów: skojarzenie wyglądu nietoperzy z wyglądem członków grup muzycznych działa jak metafora, obraz ułatwia zrozumienie intencji nadawcy; zdjęcie kazuara atakującego człowieka, który broni się przed nim za pomocą tarczy, jest w ironiczny sposób skomentowane przez odwołanie się do całej gamy skojarzeń językowego obrazu Australii (*Australia – gdzie obserwowanie ptaków jest sportem pełnokontaktowym* – tłum. aut.), a jawny kontrast słów do obrazu daje jasno do zrozumienia, że mamy do czynienia z ironią. Jest to kolejny demotywar (rys. 8), którego autor postanowił przekazać komunikat w języku angielskim, chociaż z założenia docelowymi odbiorcami są Polacy. W tym przypadku tekst jest umieszczony w dolnej części czarnej ramki, pod obrazem, czyli technicznie jest łatwy do edytowania, w przeciwieństwie do wcześniejszego

przykładu (rys. 3), w którym zamiana oryginalnego podpisu anglojęzycznego wpisanego w obraz wymaga umiejętności edytowania plików graficznych. W ostatnim przykładzie z tej grupy (rys. 9) rowerzysta ginący w kłębach spalin skonfrontowany jest z popularnym hasłem motywacyjnym, co w rezultacie tworzy sarkastyczny kontrargument w dyskusji dotyczącej zdrowego stylu życia oraz ekologii.



Rys. 10



Rys. 11



Rys. 12

Interpretacja kolejnego przykładu (rys. 10) wymaga pewnego zasobu wiedzy, stanowi więc rodzaj gry skojarzeń dla wtajemniczonych. Wśród memów internetowych istnieje duża grupa, której bohaterami są zwierzęta (zwłaszcza koty i/lub psy), a teksty, towarzyszące grafice, są stylizowane na wypowiedzi tychże zwierząt i bardzo często zawierają błędy (*Jestę hipopotamę!*, *I are programmer!* itd.), stanowią element „memetycznej zabawy słowem” (termin za: Niekrewicz, 2016, s. 116–117). Podobnie nierozzerwalnie związane ze sobą są oba komponenty następnego przykładu (rys. 11). Aby tekst (*Są takie rzeczy, których żaden człowiek nie znieśie*) był pełnym komunikatem, musi zostać uzupełniony² – w opisywanym demotywatorze jest to zdjęcie jajek. Jest to kolejny przykład udanej gry językowej. Również ostatni mem z tej grupy (rys. 12) bazuje na wspólnej wiedzy uczestników komunikacji: znak z napisem *praca na wysokości* skojarzył się nadawcy ze słowami hymnu *Gloria in excelsis Deo* (*Chwała Bogu na wysokości, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli*). Tak skonstruowany przekaz nie może zostać pozbawiony jednego z elementów składowych.

5. Wnioski

Relacje obrazu i tekstu w przeanalizowanych demotywatorach są bardzo zróżnicowane. Począwszy od luźnego powiązania, w przypadku którego część

² Samo przytoczone zdanie jest pełnym komunikatem, możliwym do interpretacji przez użytkowników języka w dowolnym potencjalnym kontekście. Do prawidłowego odkrycia sensu nadanego mu przez nadawcę potrzebny jest jednak element (w opisywanym przykładzie jest to obraz), który wnosi do przekazu informację konieczną do poprawnego odbioru tej wypowiedzi.

uzupełniająca – zwykle w tej funkcji pojawia się grafika – nie jest elementem koniecznym; przez takie, w których komponent prymarny jest wzbogacany przez dodanie wtórnego, aby razem stworzyć skuteczniejszy komunikat; aż po takie, w których tekst i obraz wzajemnie się uzupełniają, tworząc spójną jednostkę komunikacji. W tym ostatnim przypadku usunięcie jednego z elementów będzie skutkowało utratą kompletności znaczenia całego przekazu.

Co ciekawe, wpływ tekstu i obrazu w analizowanym materiale przypomina połączenie wypowiedzi ustnych z mową ciała nadawcy. Element uzupełniający może zapowiadać potrzebę sięgnięcia do głębszych struktur znaczenia – ukrytej metafory, ironii, gry językowej, może zaznaczać konieczność odwołania się do konkretnego elementu językowego obrazu świata, do zapasu wiedzy danej grupy społecznej lub językowej. Warto podkreślić, że to nie zawsze tekst jest nośnikiem głównego komunikatu w memie, a obraz go dopełnia. W niektórych przypadkach to część graficzna jest uzupełniana przez wypowiedź pisemną. I to właśnie ten sekundarny komponent otwiera przed odbiorcą szeroką gamę modyfikatorów znaczenia przekazywanego w danej wypowiedzi, przekazuje klucz do właściwego zrozumienia nadawcy.

Demotywatory są elementem spontanicznej komunikacji internetowej, pozwalają na bardzo szybkie przekazywanie informacji i często służą także autoprezentacji twórcy (znanego pod nickiem), który przez finezyjne połączenie treści i obrazu może poruszyć niebywałą sieć skojarzeń, w żywiołowy sposób wpływać na rozwój danego memu. Przemyślany dobór komponentów takiego przekazu pozwala zwiększyć szanse na bycie właściwie zrozumianym, a ograniczony dostęp środków (zbyt rozbudowane elementy nie przyciągają uwagi internautów), wynikający z charakteru komunikacji internetowej, zmusza do mądrego ich połączenia. Nagrodą dla twórcy jest popularność mierzona liczbą polubień oraz żywotnością jego demotywatora.

Bibliografia

- Brylska, K., Gackowski, T. (2017). Krytyka polityczna w memach internetowych – od dekonstrukcji po rekonfigurację. W: T. Gackowski, K. Brylska, M. Patera (red.), *Memy czyli życie społeczne w czasach kultury obrazu, seria Media początki XXI wieku* (s. 25–51). Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR.
- Dawkins, R. (2006). *The Selfish Gene*. Oxford: Oxford University Press.
- Gackowski, T., Patera, M., Brylska, K. (2016). Społecznie konstruowany wizerunek Jana Pawła II – znaczenia zawarte w memach internetowych. W: J. Olędzki, T. Sasińska-Klas (red.), *Wielkość czy autorytet? Jan Paweł II w przekazach polskich mediów podczas jego kanonizacji* (s. 269–297). Warszawa: Fundacja Dzieło Tysiąclecia.
- Grice, P.H. (1975). Logic and Conversation. In: P. Cole, J.L. Morgan (eds), *Syntax and Semantics*, vol. 3: *Speech Acts* (p. 59–82). New York: Academic Press.
- Iwanicki, J. (2018). Memy internetowe w kulturze popularnej. Charakterystyka zjawiska, *Humor-noria. Czasopismo Internetowe*, nr 1 (21), 61–80.

- Kamińska, M. (2011). *Nieczne memy. Dwanaście wykładów o kulturze internetu*. Poznań: Galeria Miejska „Arsenał”.
- Kawka, M. (2016). Dyskurs multimodalny – nowa kategoria badawcza? *Zeszyty Prasoznawcze* 59, nr 2, s. 294–303.
- Kołowiecki, W. (2012). Memy internetowe jako nowy język internetu. *Kultura i Historia*, nr 21, <http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/archives/3637> [dostęp: 24.11.2021].
- Kress G., van Leeuwen, T. (2001). *Multimodal discourse. The modes and media of contemporary communication*. London: Arnold.
- Latoch-Zielińska, M., Kozak, A. (2016). Nowe formy komunikacji na przykładzie serwisu www.demotywatory.pl. W: I. Loewe, M. Kita (red.), *Język w internecie. Antologia* (s. 158–174). Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Lemke, J. (2009). Multimodal genres and transmedia traversals: Social semiotics and the political ergonomics of the sign. *Semiotica* 173–1/4, 283–297.
- Maćkiewicz, J. (2017). Badanie mediów multimodalnych – multimodalne badanie mediów. *Studia Medioznawcze*, nr 2, 33–42.
- Maćkiewicz, J. (2021). Badanie ram multimodalnych – rekonesans. *Media Biznes Kultura*, nr 1 (10), 9–19.
- Martinec, R., Salway, A. (2005). A system for image-text relations in new (and old) media. *Visual Communication*, 4 (3), 338–371.
- Naruszewicz-Duchlińska, A. (2017). Kilka refleksji na temat memów internetowych. W: I. Hofman, D. Kępa-Figura (red.), *Gatunki w mediach elektronicznych*, t. II (s. 251–263). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Niekrewicz, A.A. (2016). Słowo jako modyfikator znaczenia dzieł malarskich wykorzystywanych w memach internetowych. W: E. Skorupka-Raczyńska, J. Rutkowska (red.), *Słowo. Dźwięk. Obraz* (s. 111–125). Gorzów Wielkopolski: Wydawnictwo Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
- Ożóg, K. (2001). *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*. Rzeszów: Fraza.
- Pamir, H., Sezgin, N. (2016). The Sundial and Convivium Scene from the Rescue Excavation in a Late Antique House of Antioch. *Adalya No. XIX*, 251–280.
- Skowronek, B. (2013). *Mediolingwistyka. Wprowadzenie*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego.
- Szylko-Kwas, J. (2017). Fotografia prasowa a podpis – ujęcie typologiczne. *Studia Medioznawcze*, nr 4 (71), 137–150.
- Tomaszkiewicz, T. (2022). *Przekład audiowizualny*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Warchał, J. (2014). Teksty na granicy języka. *Konteksty Kultury*, 11, z. 3, 302–320.
- Wójcicka, M. (2019). *Mem internetowy jako multimodalny gatunek pamięci zbiorowej*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Wrzałik, Ł. (2021). *Memy internetowe – skąd się wzięły i jak się rozwijały? Jakie są rodzaje i najpopularniejsze memy? Jak stworzyć własnego?* <https://geex.x-kom.pl/lifestyle/memy-internetowe-historia-definicja-gatunki-tworzenie/> [dostęp: 20.03.2025].
- Рыжков, К.Л. (2021). Классификация интернет-мемов в реалиях 2021 года, „Культура и искусство”, 2021, 9, 18–28.
- Щурина Ю.В. (2012). Интернет-мемы как феномен интернет-коммуникации, „Филология”, 2012, 3, 160–172.

<https://generator.memy.pl/> [dostęp: 13.11.2024].

Patrycja Klimasara

Szkoła Doktorska Nauk Humanistycznych UJ

ORCID: 0009-0001-1619-9400

e-mail: patrycja.klimasara@doctoral.uj.edu.pl

**ZA KURTYNĄ KOBIECOŚCI.
SŁOWNICTWO ZWIĄZANE Z CIĄŻĄ,
PORODEM ORAZ POŁOGIEM
W BADANIACH ANKIETOWYCH****BEHIND THE CURTAIN OF FEMININITY:
VOCABULARY RELATED TO PREGNANCY,
CHILDBIRTH AND POSTPARTUM
IN SURVEY RESEARCH**

Abstrakt: W artykule podjęto próbę zarejestrowania za pomocą metody ankietowej słownictwa związanego z ciążą, porodem oraz połogiem, stosowanego zarówno przez specjalistów, jak i przeciętnych użytkowników języka polskiego. Przytoczono również zarys problemu tabuizacji i wulgaryzacji zgromadzonej leksyki oraz jej hermetyczności i niepopularności w uzusie językowym. Przeprowadzone badania dowiodły, że nie tylko ciąża i poród, ale przede wszystkim połów nadal są silnie tabuizowane w kulturze polskiej, co znajduje odzwierciedlenie w stanie słownictwa. Nienacechowana leksyka dotycząca omawianych stanów okazała się uboga.

Słowa kluczowe: leksyka specjalistyczna; słownictwo medyczne; tabuizacja; ciąża, poród i połów

Abstract: This article attempts to document, using a survey-based method, the vocabulary related to pregnancy, childbirth, and the postpartum period as used by both specialists and ordinary speakers of the Polish language. It also outlines the issue of tabooisation and vulgarisation of the collected lexicon, as well as its hermetic nature and lack of popularity in linguistic usage. The conducted research has shown that not only pregnancy and childbirth but, above all, the postpartum period remains strongly tabooed in Polish culture, which is reflected in the state of the vocabulary. The neutral lexicon referring to these conditions has proven to be rather limited.

Keywords: specialised lexicon; medical vocabulary; tabooisation; pregnancy, childbirth, and postpartum

Uwagi wprowadzające

Ciąża (jak też rozwiązanie i połóg) w kulturze polskiej od dawna obciążona jest niejaką ambiwalencją, co dotyczy także emocji. Oczywiście, od zawsze jako stan poprzedzający przyjście na świat dziecka w świadomości ludzkiej wiązała się z prokreacją i naturalną potrzebą przedłużenia gatunku, zapewnienia sobie (np. w rodzinie i gospodarstwie) potomstwa. Przedmiotem zainteresowania niniejszego tekstu nie będzie strona biologiczna wydawania na świat potomstwa, lecz utrwalone w języku (leksyce) elementy religijno-wierzeniowe, związane z kulturowo zdeterminowanymi wyobrażeniami „grzesznego” początku życia. Cięża kobiety wzbudzała więc skrajne emocje. Kojarzano ją przede wszystkim z połączeniem *sacrum* i *profanum*, co ściśle korelowało z wierzeniami magicznymi oraz religijnymi. Sakralność ciąży wiązała się z tajemnicą wydania na świat nowego życia (kobieta jako naczynie życia, dziecko jako dar od Boga lub bóstwa), co poświadczają m.in. zachowane w języku frazy: *być w stanie błogosławionym*, *być przy nadziei*, *cud poczęcia*. Profanum brzemienności łączy się z aktem seksualnym, jeszcze w ubiegłym stuleciu postrzeganym jako czynność silnie tabuizowana (por. Dąbrowska, 2008). Kościół przez długie wieki dopuszczał jedynie seksualność prokreacyjną – współżycie bez tej intencji było grzechem. Jak wspomina L. Kostro, papież Grzegorz Wielki (jego pontyfikat obejmuje lata 590–604) nauczał, że małżonkowie mogą współżyć wyłącznie w celach prokreacji, lecz nawet wtedy ich zbliżenie jest przekroczeniem praw małżeńskich, gdyż powoduje przeżycie przyjemności, z którego należy niezwłocznie się wypowiadać (Kostro, 2006, s. 12).

Zmiany społeczno-obyczajowe XX wieku doprowadziły do detabuizacji negatywnego postrzegania ciąży i kobiety brzemiennnej. Mimo że w przeszłości istniały przekonania, wedle których ciężarna mogła być uznawana za nieczystą (por. Wasilewski, 2010, s. 251; Hajda, 2013, s. 238–239) lub nawet niebezpieczną (Frazer, 1996, s. 185), jej stan zasadniczo nie był obiektem drwin (kwestia nieślubnych dzieci czy samotnych matek to osobne, nieco inne zagadnienie), dominowało postrzeganie go przez pryzmat roli społecznej i empatii. Współcześnie za sprawą ogólnodostępnych komunikatorów oraz niewłaściwie rozumianej wolności słowa szerzy się mowa nienawiści, która dotyka wszystkich członków społeczeństwa, w tym ciężarne. W konsekwencji potoczna polszczyzna, prócz przytoczonych wcześniej sformułowań, zawiera również deprecjonujące, niekiedy nawet wulgarne określenia odmiennego stanu u kobiet, np.: *brzuchata*, *robaczywka*, *zalana*.

Nieporuszanie w rozmowach tematów związanych z intymnością może zdaniem niektórych badaczy uchodzić za oznakę dobrego wychowania lub skromności (por. Widłak, 1963), jednak skutki nakładania tabu komunikacyjnego na sfery związane z płciowością człowieka okazują się bardziej szkodliwe niż użyteczne. Bariera językowa, nieznanostwo anatomii ludzkich narządów rozrodczych lub dyskomfort podczas dialogu medycznego to tylko wybrane negatywne efekty tabu-

izowania seksualności wskazane m.in. przez pracowników ochrony zdrowia (por. Klimasara, 2024). Źródeł tego stanu rzeczy należałoby szukać nie tylko w tabu pierwotnym, ale przede wszystkim w konserwatywnym pojmowaniu współżycia płciowego jako wyłącznie popędu fizjologicznego, którego trzeba wstydić się tak samo, jak np. wydalania. Jeżeli zatem seks będzie traktowany jak abjekt, wszystko, co z nim związane, stanie się wulgarne, obsceniczne, gorszące i wstydlliwe.

Moje badania, których wyniki zostaną przedstawione poniżej, ujawniły, że przeciętni użytkownicy języka polskiego nie dysponują szerokim zasobem słownictwa odnoszącego się do porodu oraz położu. Można zaryzykować stwierdzenie, iż jest to związane z tabuizacją tych stanów, a także ich swego rodzaju hermetycznością (bezpośrednio doświadczają ich jedynie kobiety, które zdecydowały się na macierzyństwo; stykają się z nimi także określone grupy zawodowe). Dla porządku wyjaśnię, że przeprowadzone badania ankietowe nie zawierały pytania o określenia noworodków i niemowląt; zagadnienie to przedstawiła bliżej Barbara Żebrowska-Mazur w artykule pt. *O wartościujących etykietach językowych używanych względem małych dzieci* (2024). Niniejszy tekst nie porusza również zagadnienia przerywania ciąży. Słownictwo związane z aborcją zostało przedstawione w artykule pt. *Jak mówimy o aborcji? – aborcja a tabu w polszczyźnie XXI wieku* (2024), który napisałam we współpracy z Olgą Cepcer.

Stan badań

Słownictwo związane z omawianymi tematami nie stało się jeszcze przedmiotem osobnych badań językoznawczych. Leksyka medyczna tej dziedziny rejestrowana jest przez literaturę fachową (np. podręczniki do położnictwa i ginekologii), jednak w uzusie funkcjonuje wiele profesjonalizmów i potocznych określeń odnoszących się do ciąży, porodu i położu, które nie należą do zasobu oficjalnej polszczyzny medycznej, zatem nie rejestrują ich leksykony specjalistyczne, nie mogą więc być źródłem użytecznej (z punktu widzenia językoznawstwa) wiedzy. Warto wspomnieć, że istnieją publikacje, których autorzy analizują piśmiennictwo medyczne, np. artykuł Hanny Kurowskiej pt. *Kobieta ciężarna i ciąża w polskim piśmiennictwie medycznym w pierwszej połowie XIX wieku* (2014), lecz nie są to prace przedstawiające przekrojowo stan i fluktuacje interesującej nas leksyki w języku polskim.

Poruszane zagadnienia nie odnoszą się również bezpośrednio do seksualności. W konsekwencji nie notują ich takie słowniki, jak: *Słownik płciowy: zbiór wyrażen o płciowych właściwościach, przypadłościach i t. p.: do użytku przy zeznawaniu przed lekarzem płciownikiem* Stanisława Kurkiewicza (1913), artykuł pt. *Współczesne polskie słownictwo erotyczne* autorstwa Renaty Przybylskiej (1987), *Słownik seksuologiczny* Zbigniewa Lwa-Starowicza (1986) lub *Słownik seksualizmów polskich* Jacka Lewinsona (1999).

Studia nad literaturą naukową przekonują, że ciąża, poród i połóg najczęściej pojawiają się w badaniach dotyczących szeroko rozumianego tabu, choć według informacji pochodzących z *Leksykonu tematów tabu* autorstwa Jurgena Graupmanna (1998) tematem tabuizowanym jest jedynie miesiączka, nie kwestie związane z wydaniem na świat nowego życia. Wolno sądzić, że pogląd ten jest ugruntowany w odmiennym doświadczeniu kulturowym autora, wymagałby więc w moim przekonaniu rewizji.

Anna Dąbrowska w pracy pt. *Eufemizmy współczesnego języka polskiego* (1994) przedstawia objęte tabu stany fizjologiczne kobiety. Są nimi: dziewictwo, defloracja, menstruacja, ciąża i poród (Dąbrowska, 1994, s. 230). Autorka wspomina również, że Zygmunt Freud tłumaczył tabuizację kobiety w położu jej słabością fizyczną w tym okresie (Dąbrowska, 1994, s. 230), sama jednak nie wyodrębnia położu jako osobnego stanu fizjologicznego. Z kolei w jej późniejszym artykule pt. *Zmiany obszarów podlegających tabu we współczesnej kulturze* (2008) można przeczytać, iż „ciąża i poród przestają być tematami tabu” (Dąbrowska, 2008, s. 192). Warto wspomnieć o ponownym braku odnotowania kwestii położu przez cytowaną badaczkę. Być może Dąbrowska połączyła połóg z czasem porodu i okresem poporodowym, uznając je za jeden stan fizjologiczny. Są to wyłącznie przypuszczenia, ponieważ autorka nie napisała o tym wprost. Przypuszczam, iż albo uznała tę kwestię za oczywistą (tzn. powszechnie wiadomo, że połóg wiąże się z ciążą, więc również jest tabu), albo okres sześciu pierwszych tygodni po narodzinach dziecka był objęty tak silnym tabu, że nawet w literaturze naukowej nie decydowano się na poświęcenie mu nadmiernej uwagi. Jednoznacznie rozstrzygnięcie tej kwestii nie jest jednak możliwe.

Zagadnienia związane z poruszonymi tematami zostały opisane w literaturze naukowej traktującej o przesądach i zabobonach, por. Dąbrowska-Wnuk 2018; Stawarz 2020, co poświadcza, że omawiane stany fizjologiczne kobiety ściśle łączyły się z tabu pierwotnym, o czym wspomina również cytowana wcześniej A. Dąbrowska (1994, s. 230–231) oraz inni badacze, m.in. Jerzy Wasilewski, pisząc:

Nieczystość samego porodu najlepiej uwidacznia się w konieczności wywodu – finalnego aktu oczyszczenia. Poprzedza go czterdziestodniowy okres położu, wyłączenie położnicy z uczestnictwa w aktach religijnych i gospodarczych, znane w wielu kulturach. Jean-Paul Poux wyjaśnia to okolicznością ściśle biologiczną: utrzymujące się w czasie położu wydzieliny poporodowe zawierają krew, zawsze tabuizowaną (Wasilewski, 2010, s. 251).

Warto tu nadmienić, że ciąża, poród i połóg, choć kojarzone z nieczystością i oczywistą biologicznością, nierzadko pojawiają się w literaturze pięknej, np. *Nocach i dniach* Marii Dąbrowskiej czy *Dziewczętach z Nowolipek* Poli Gojawiczyńskiej. Mimo to leksyka dotycząca wspomnianych stanów fizjologicznych kobiety nie doczekała się jak dotąd osobnego opracowania językoznawczego.

Grupy badawcze

W przeprowadzonym przeze mnie badaniu wzięły udział dwie grupy respondentów: osób, a) które w pracy zawodowej używają określeń związanych z kobiecią seksualnością, oraz tych (b), którzy reprezentują stan wiedzy potocznej na ten temat, można by uznać – stereotypowy (właściwy przeciętnym użytkownikom języka). Ankieta (wspólna dla obu grup badawczych) zawierała kilkanaście pytań dotyczących leksyki seksualnej i intymnej. W niniejszym tekście zostanie przedstawione i omówione słownictwo użyte w odpowiedziach na pytanie: „Jakie określenia związane z ciążą, porodem i położeniem Pani/Pan zna?”. Ze względu na przejrzystość i zasięg społeczny tabuizacji tej sfery leksyki w pierwszej kolejności omówię wyniki badań ankietowych w grupie „stereotypowej”; w dalszej zajmę się odpowiedziami uzyskanymi od specjalistów.

Wśród przeciętnych użytkowników polszczyzny biorących udział w badaniu znalazło się 65 kobiet oraz 56 mężczyzn. Obie grupy można scharakteryzować ze względu na wiek, miejsce zamieszkania oraz poziom wykształcenia.

Najliczniej reprezentowaną grupą okazali się respondenci w przedziale wiekowym 20–35 lat (61 osób). Na drugim miejscu plasują się osoby w wieku 36–59 lat (39 osób); na trzecim – ankietowani w wieku 15–19 lat (18 osób). Najślabiej reprezentowaną grupą okazali się seniorzy w wieku 60–60+ lat (3 osoby). W badaniu wzięło udział 56 mieszkańców dużych miast i 51 osób żyjących na wsi. Najmniej respondentów pochodziło z małych miast (14 osób). Takiemu wynikowi nie jest winien sposób dystrybuowania formularza, zdecydowały o tym przypadkowe względy. Ankieta najliczniej została wypełniona przez osoby z wyższym wykształceniem (57 osób). Nieco mniej liczni byli respondenci ze średnim wykształceniem (47 osób), trzecią w kolejności grupę tworzyli ankietowani z wykształceniem podstawowym (11 osób). Formularz wypełniły tylko dwie osoby mające wykształcenie zawodowe. Podobnie jak w przypadku miejsca zamieszkania, taka sytuacja jest dziełem przypadku.

Niedoskonałością całej grupy badanych jest niewielka reprezentacja osób powyżej 60. roku życia. Mimo starań, nie udało się temu zaradzić.

W badaniu ankietowym przeprowadzonym przeze mnie w okresie od sierpnia do października 2023 roku wśród „specjalistów” wzięły udział 142 osoby (100 kobiet oraz 42 mężczyzn), które na co dzień w pracy zawodowej spotykają się z tematami dotyczącymi intymności. 67 osób było w wieku 18–30 lat, 63 osoby znalazły się w przedziale wiekowym 31–50 lat, zaś 12 osób zadeklarowało, że ich wiek wynosi między 51 a 60 lat. Zmienna wykształcenia respondentów kształtuje się następująco: 140 osób podało, że ma wykształcenie wyższe, 2 – średnie. Zdecydowana większość ankietowanych (89 osób) mieszka w dużych miastach, nieco mniej (34) zamieszkuje wieś, pozostała część (19) żyje w miastach liczących poniżej 30 000 mieszkańców.

Odpowiedzi w ankiecie udzieliło: 75 położnych, 20 terapeutów (psychologów i seksuologów), 18 lekarzy, 15 nauczycieli, 11 pielęgniarek, 3 ratowników oraz 3 osoby z innych zawodów medycznych. Należy dodać, że część respondentów poinformowała, że wykonuje więcej niż jeden zawód.

Łącznie w badaniu wzięły udział 263 osoby. Zdecydowana większość z nich to ludzie wykształceni, mający (jak wolno sądzić) ponadprzeciętny poziom kompetencji językowej.

Tytułem uzupełnienia trzeba zaznaczyć, że niniejszy tekst należy do cyklu artykułów – pierwszy z nich (Klimasara 2024) dotyczył negatywnych skutków tabuizacji słownictwa intymnego, a drugi wpływu języka angielskiego na stan polskiego słownictwa seksualnego (złożony do druku w 2025 r. w monografii pt. *Język jako świadectwo kultury* wydawanej przez Kieleckie Towarzystwo Naukowe). Z tego względu we wspomnianych pracach charakteryzuje się tę samą grupę badawczą.

Badana leksyka w uzusie

Dzięki przeprowadzonemu w obu grupach badaniu ankietowemu wśród użytkowników polszczyzny oficjalnej oraz nieoficjalnej udało się zgromadzić 110 leksemów i wyrażeń językowych odnoszących się do ciąży, porodu oraz czasu poporodowego i połogu. Zdecydowałam się na ułatwiające ogląd materiału przyporządkowanie ich do trzech grup tematycznych (w ich obrębie zastosowano układ alfabetyczny, by zachować porządek; w nawiasach zaś podano częstotliwość pojawiania się danych wyrażeń w wypełnionych formularzach):

- a) **wyrazy i wyrażenia związane z ciążą:** *bachor w brzuchu* (2), *badania prenatalne* (2), *badanie ginekologiczne* (2), *badanie piersi* (1), *brzemienność* (5), *brzuchacz* (1), *brzuchata* (3), *być przy nadziei* (4), *być w ciąży* (5), *być w stanie błogosławionym* (18), *chlebek w piecyku* (1), *cięża* (23), *cięża mnoga* (1), *cięża pozamaciczna* (1), *ciężarna* (10), *ciężarówka* (8), *cytrynka* (2), *faza prenatalna* (1), *kobieta brzemienna* (4), *kobieta w ciąży* (8), *komórka jajowa* (1), *macica* (2), *macierzyństwo* (1), *nabita* (2), *nosić dziecko pod sercem* (1), *plemnik* (1), *plód* (7), *poronienie* (5), *robaczywka* (2), *rozwój prenatalny* (2), *stan błogosławiony* (10), *stan prenatalny* (1), *śluz* (2), *test ciążowy* (1), *trymestr* (8), *upławy* (2), *usg* (2), *usg dopochwowe* (1), *usg połówkowe* (1), *uwiecznić matrycę* (1), *wpadka* (4), *zaciążona* (2), *zaciążyć* (5), *zajść w ciążę* (3), *zalana* (3), *zalenie formy* (1), *zapłodnienie* (7), *zarodek* (2), *zygota* (2);
- b) **wyrazy i wyrażenia związane z porodem:** *blizna* (1), *ból porodowy* (2), *cc* (2), *cesarka* (11), *cesarskie cięcie* (8), *cięcie nadłonowe* (1), *czop* (2), *czop śluzowy* (1), *krwawienie* (3), *ktg* (1), *łożysko* (8), *mięśnie macicy* (1),

narodziny (4), *odejście wód* (3), *odejście wód płodowych* (1), *pęknięcie* (2), *pępowina* (6), *pierworódka* (1), *poród* (18), *poród fizjologiczny* (1), *poród łożyska* (2), *poród naturalny* (6), *poród pośladowy* (2), *poród siłami natury* (2), *przyjście na świat* (2), *rana* (1), *rodzenie* (5), *rozcięcie krocza* (1), *rozdarcie pochwy* (1), *rozwalić się* (2), *rozwarcie* (5), *rozwiązanie* (1), *skala Apgar* (1), *skurcze* (9), *wcześniak* (1), *wody płodowe* (2), *worek owodniowy* (1), *wydanie na świat* (1), *wydobycie* (2), *wydobyciny* (2), *wyklucie* (3), *wypluć z krocza* (2), *wysranie bachora* (1), *wywoływanie porodu* (1), *zamartwica* (1), *znieczulenie zewnątrzoponowe* (1);

- c) **wyrazy i wyrażenia związane z położeniem i okresem poporodowym:** *baby blues* (2), *czyścić się* (1), *depresja poporodowa* (2), *dziecko* (4), *kaczy chód* (1), *karmienie cycem* (1), *karmienie piersią* (5), *laktacja* (2), *laktator* (1), *macierzyństwo* (1), *maź płodowa* (1), *niemowlę* (1), *obkurczanie macicy* (1), *odchody położowe* (1), *połóg* (10), *siara* (2).

Wśród zebranego materiału można wyróżnić określenia **wulgarne** (np. *bachor w brzuchu*, *wypluć z krocza*, *wysranie bachora* itp.), **pejoratywne** (np. *brzuchata*, *nabita*, *zalana* itp.), **neutralne** (np. *być w ciąży*, *ból porodowy*, *dziecko* itp.) oraz **medyczne** (np. *zapłodnienie*, *cięcie nadłonowe*, *maź płodowa* itp.). Pojawiają się również **eufemizmy**, np. *chlebek w piecyku*, *nosić dziecko pod sercem* lub *przyjście na świat*.

Najsłabiej reprezentowaną grupą są określenia związane z położeniem, co ma ścisły związek z tabuizacją tego okresu, o czym wspomniano już wcześniej. Dodatkowo należy zaznaczyć, że tabu nałożone na czas poporodowy wiązało się z wysoką śmiertelnością wśród kobiet w położu:

Teoretycznie czas porodu i położu miał dawać szczęście, jednak w okresie między XVI a XVIII w. nierzadko przysparzał trosk i smutku. Śmierć podczas porodu nie była zjawiskiem rzadkim, zwłaszcza że stan wiedzy położniczej w Rzeczypospolitej stał na katastrofalnie niskim poziomie aż do XVIII w., kiedy zaczęły powstawać pierwsze szkoły położnicze. Gorączka położowa, niska granica wieku zawierania małżeństw, częste ciążę, poronienia oraz brak wiedzy akuszerki i lekarzy stawały się czynnikami wpływającymi na ogromną liczbę powikłań towarzyszących porodom. Prowadziły do wysokiej śmiertelności matek i ich potomstwa. Śmierć niedosłej matki zawsze była obrazem tragicznym, ale również przerażającym, który w połączeniu z brakiem wiedzy na temat fizjologii porodu i położu tworzył zabobonne wyobrażenia (Stawarz, 2020, s. 200–201).

Wracając jednak do analizy materiału językowego, trzeba jeszcze wspomnieć, że niektóre określenia mogłyby zostać przyporządkowane do więcej niż jednego zbioru wyrażen, np. nazwy badań (*badanie piersi*, *USG*, *USG dopochwowe* itp.) lub słownictwo związane z macierzyństwem (*macierzyństwo*, *dziecko*, *niemowlę* itp.). Nie czyni się tego przez wzgląd na oszczędność miejsca.

Niektóre zgromadzone przeze mnie leksemy i frazy pojawiły się w innym opracowaniu leksykograficznym. Są to:

- *ciąża* – SELeW,

- *ciąża pozamaciczna* – SELeW,
- *komórka jajowa* – SELeW,
- *macica* – SSP,
- *plemnik* – SELeW,
- *plód* – SELeW,
- *połóg* – SELeW,
- *poród* – SELeW,
- *zapłodnienie* – SELeW,
- *zarodek* – SELeW.

Przedstawione wyżej słownictwo zostało odnotowane w publikacji pt. *Miłość i seks. Słownik encyklopedyczny* autorstwa Zbigniewa Lwa-Starowicza (1999). Jako że leksykon ma charakter popularnonaukowy, można wysnuć tezę, iż autor umieścił w nim jedynie neutralne, specjalistyczne określenia w celu wypromowania ich wśród dorastających użytkowników polszczyzny, którzy mogą mieć problem zarówno ze słownictwem biernym, jak i czynnym odnoszącym się do intymności człowieka (por. Filipek, Marcyniak, 2008). Promowanie słownictwa specjalistycznego z pewnością było uzasadnionym przedsięwzięciem, jednak, jak pokazują wyniki badań, zakończyło się niepowodzeniem.

Wyrażeniami wielokrotnie przywoływanymi przez respondentów były kolejno: *ciąża* (23), *być w stanie błogosławionym* (18), *poród* (18), *cesarka* (11), *ciężarna* (10), *połóg* (10), *stan błogosławiony* (10), *skurcze* (9), *ciężarówka* (8), *cesarskie cięcie* (8), *trymestr* (8), *łożysko* (8), *plód* (7), *zapłodnienie* (7). Pozostałe określenia zostały odnotowane przez mniej niż siedmioro ankietowanych. Próba przedstawienia zebranego materiału w ujęciu ilościowym pokazuje, że nazwy lub sformułowania ogólnikowe są znane większej liczbie użytkowników języka, por. leksemy *ciąża*, *poród* bądź *skurcze* najczęściej pojawiły się bez dookreślających je przymiotników, choć były pojedyncze przypadki wskazania epitetów (por. *ciąża mnoga*, *ciąża pozamaciczna*). Oprócz ogólnych określeń specjalistycznych wśród zgromadzonej leksyki odnaleźć można niejednokrotnie wskazywane przez odpowiadających frazeologizmy (por. *być w stanie błogosławionym* lub *stan błogosławiony*) oraz potoczny (por. *cesarka* lub *ciężarówka*).

Częstotliwość występowania określeń ogólnych może wynikać z wielu przyczyn. Ci użytkownicy polszczyzny, którzy nie mają potrzeby stosowania na co dzień precyzyjnych sformułowań medycznych, zapewne zazwyczaj posługują się znacznie szerszymi znaczeniowo pojęciami. Ponadto omawiane słownictwo nie jest nacechowane negatywnie, zatem nierzadko spotyka się je w dyskursie publicznym, np. w reklamach, podręcznikach szkolnych, artykułach, filmach czy na plakatach edukacyjnych. Dodatkowo nie sposób nie wspomnieć o sprawach związanych z rozpowszechnianiem wiedzy dotyczącej ciąży, porodu oraz położu – jeżeli tematyka ta nadal owiana jest tabu, pewne procesy fizjologiczne lub działania

z nią związane nie są znane szerszej grupie społeczeństwa, a co się z tym wiąże, i nazewnictwo pozostaje obce (np. nazwy badań).

Słownictwo używane przez specjalistów

Badania przeprowadzone wśród specjalistów przyniosły 170 wyrazów oraz wyrażań odnoszących się do poruszanych w niniejszym tekście zagadnień. Dwa leksemy, które łączą się z omawianym tematem bardzo ogólnie, nie zostały przyporządkowane do żadnej kategorii. Są nimi *fizjologia* oraz *natura*.

Słownictwo związane z ciążą:

badania prenatalne (1); *badanie per vagina* (1); *badanie wewnętrzne* (4); *ciąża* (77); *ciąża zagrożona* (1); *ciążarna* (15); *czas oczekiwania* (3); *dno macicy* (3); *endometrium* (4); *implantacja* (4); *kobieta przy nadziei* (1); *kobieta w dwupaku* (1); *macica* (35); *obsoleta* (3); *pęcherz płodowy* (1); *plamienie ciążowe* (1); *plód* (16); *poczęcie* (3); *poronienie* (30); *preindukcja* (2); *ruchy płodu* (2); *stan błogosławiony* (6); *szkoła rodzenia* (1); *termin porodu* (2); *tokofobia* (1); *trymestr ciąży* (2); *tydzień ciąży* (5); *wody płodowe* (4); *wydzielina z pochwy* (1); *zagnieżdżenie* (1); *zapłodnienie* (6); *zarodek* (3).

Wśród zebranego materiału znalazły się **nazwy kobiet ciężarnych** (np. *ciążarna*, *kobieta przy nadziei*, *kobieta w dwupaku*); **synonimiczne określenia ciąży** (np. *ciąża*, *czas oczekiwania*, *stan błogosławiony*); **nazwy narządów rozrodczych lub ich części** (np. *dno macicy*, *endometrium*, *macica*); **określenia związane z procesem poczęcia** (np. *implantacja*, *zagnieżdżenie*, *zapłodnienie*); **nazwy badań** (np. *badania prenatalne*, *badanie per vagina*, *badanie wewnętrzne*); **nazewnictwo związane z innymi aspektami fizjologicznymi** (np. *plamienie ciążowe*, *wydzielina z pochwy*); **określenia płodu ludzkiego w różnym stadium rozwoju** (np. *plód*, *zarodek*) oraz **inne wyrażenia związane z ciążą** (np. *szkoła rodzenia*, *tokofobia*, *termin porodu* itp.). Zbiór tej leksyki jest zdecydowanie bardziej zróżnicowany niż ten, który udało się uzyskać, analizując odpowiedzi niespecjalistów.

Najczęściej pojawiającymi się w tej grupie wyrażeniami są kolejno: *ciąża* (77), *macica* (35), *poronienie* (30), *plód* (16), *ciążarna* (15). Jako że wspomniane słownictwo nie jest nacechowane negatywnie, należy przypuszczać, iż specjaliści stosują je w bezpośredniej komunikacji z pacjentami, kursantami, petentami, gdyż leksemy te można uznać za powszechnie znane.

Określenia związane z porodem:

akceleracje (2); *akt narodzin* (1); *aktywizacja w porodzie* (1); *bóle porodowe* (1); *cięcie* (4); *cięcie cesarskie* (20); *cięcie nadłonowe* (1); *czop śluzowy* (2); *deceleracje* (1); *immersja wodna* (1); *indukcja* (12); *IV okres porodu* (3); *jama macicy* (1);

kanal rodny (1); kleszcze (1); krocze (26); lewatywa (1); łożysko (5); łyżeczowanie (10); maraton (1); nacięcie krocza (6); nagłe cięcie cesarskie (1); najważniejsza chwila w życiu (1); narodziny (7); nowe życie (1); noworodek (11); obniżenie ścian pochwy (1); ochrona krocza (5); oddychanie przeponowe (1); odklejenie łożyska (1); odpępnienie (1); odpływanie płynu owodniowego (1); okres okołoporodowy (1); oksytocyna (2); owłosienie łonowe (1); parcie (11); pęknięcie krocza (4); pępowina (3); pierwiastka (6); pierworódka (3); pochwa (54); popłód (1); poród dołem (2); poród przedterminowy (1); poród (27); poród fizjologiczny (1); poród łożyska (1); poród naturalny (4); poród operacyjny (1); poród siłami natury (5); poród w ekstazie (1); poród zabiegowy (1); powikłania (1); pozycja porodowa (1); pozycje horyzontalne (1); pozycje wertykalne (1); praca z ciałem (1); próżnościąg (2); przejście portalem między światami (1); przyjęcie główki (1); przyjęcie porodu (2); przyjście dziecka na świat (1); rana po cięciu cesarskim (3); rana po nacięciu krocza (1); rodząca (9); rodzenie się (1); rozwarcie (10); rozwarcie szyjki (3); rozwarcie szyjki macicy (2); rozwiązanie (4); skurcze (21); skurcze krzyżowe (1); skurcze macicy (1); skurcze parte (1); skurcze przepowiadające (2); stolec podczas porodu (1); szcicie krocza (3); tętnienie pępowiny (1); urodziny (2); vaccum (3); wieloródka (7); wydobyć (2); wydobyć płodu (1); wydychanie dziecka z miłością (1); wylanianie główki (1); wytaczanie barków (1); zakończenie ciąży (10); zapis KTG (2); znieczulenie (5); znieczulenie wewnątrzoponowe (1).

Wśród zgromadzonego nazewnictwa można wyróżnić:

- a) **nazwy porodu i jego rodzajów oraz rodzaje porodu:** *akt narodzin, cięcie cesarskie, cięcie nadłonkowe, maraton, nagłe cięcie cesarskie, najważniejsza chwila w życiu, narodziny, nowe życie, poród przedterminowy, poród, poród dołem, poród fizjologiczny, poród łożyska, poród naturalny, poród operacyjny, poród siłami natury, poród w ekstazie, poród zabiegowy, przejście portalem między światami, przyjście dziecka na świat, rodzenie się, rozwiązanie, urodziny, wydychanie dziecka z miłością, zakończenie ciąży;*
- b) **nazwy kobiet rodzących:** *pierwiastka, pierworódka, rodząca, wieloródka;*
- c) **nazwy organów oraz tzw. organów przejściowych i części ciała:** *jama macicy, kanal rodny, krocze, łożysko, pępowina, pochwa, popłód,*
- d) **określenia związane z etapami porodu:** *aktywizacja w porodzie, bóle porodowe, cięcie, czop śluzowy, immersja wodna, indukcja, IV okres porodu, łyżeczowanie, nacięcie krocza, obniżenie ścian pochwy, oddychanie przeponowe, odklejenie łożyska, odpępnienie, odpływanie płynu owodniowego, okres okołoporodowy, parcie, pęknięcie krocza, praca z ciałem, próżnościąg, przyjęcie główki, przyjęcie porodu, rana po cięciu cesarskim, rana po nacięciu krocza, rozwarcie, rozwarcie szyjki, rozwarcie szyjki macicy, szcicie krocza, tętnienie pępowiny, vaccum, wydobyć, wydobyć płodu, wylanianie główki, wytaczanie barków;*

- e) **określenia dziecka:** *noworodek*;
- f) **nazwy rodzajów skurczy:** *skurcze, skurcze krzyżowe, skurcze macicy, skurcze parte, skurcze przepowiadające*;
- g) **nazwy pozycji porodowych:** *pozycja porodowa, pozycje horyzontalne, pozycje wertykalne*;
- h) **inne nazwy:** *akceleracje, deceleracje, kleszcze, lewatywa, ochrona krocza, oksytocyna, owłosienie łonowe, powikłania, stolec podczas porodu, zapis KTG, znieczulenie, znieczulenie wewnątrzoponowe*.

Jako że są to określenia stosowane przez specjalistów, w zgromadzonym materiale nie znalazły się potoczny ani nazwy wartościujące negatywnie. Za sformułowania silnie nacechowane pozytywnie można uznać takie wyrażenia, jak m.in. *najważniejsza chwila w życiu i wydychanie dziecka z miłością*.

Wyrażenia, które przywołano siedem lub więcej razy, to kolejno: *pochwa* (54), *poród* (27), *krocze* (26), *skurcze* (21), *cięcie cesarskie* (20), *indukcja* (12), *noworodek* (11), *parcie* (11), *łyżeczkowanie* (10), *rozwarcie* (10), *rodząca* (9), *narodziny* (7) i *wieloródka* (7). Można przypuszczać, że jest to słownictwo najczęściej używane podczas akcji porodowej w komunikacji między personelem medycznym bądź personelem i pacjentką.

Określenia związane z położeniem:

baby blues (3); *brodawka sutkowa* (3); *ciemniaczko* (3); *czas otulenia* (1); *czas po porodzie* (1); *czas uczenia się bycia rodzicem* (1); *depresja* (4); *dokarmianie mlekiem modyfikowanym* (1); *dziecko* (5); *gojenie krocza* (1); *higiena krocza w trakcie porodu* (1); *inwolucja macicy* (2); *karmiąca* (3); *karmienie na żądanie* (1); *karmienie piersią* (11); *kontakt skóra do skóry* (1); *krwawienie* (15); *krwawienie połogowe* (2); *krwawienie poporodowe* (2); *laktacja* (14); *macierzyństwo* (2); *majtki połogowe* (1); *mobilizacja blizny* (1); *nawał mleczny* (2); *nawał pokarmu* (2); *niemowlę* (2); *obkurczanie macicy* (7); *obrząk krocza* (1); *odchody* (2); *odchody połogowe* (28); *okres cofania się zmian spowodowanych ciążą* (2); *okres poporodowy* (3); *otwieranie się na dziecko* (1); *podmywanie* (1); *położnica* (9); *przystawianie do piersi* (2); *rana krocza* (1); *rana po cc* (1); *regeneracja* (1); *ropień piersi* (1); *siara* (2); *skrząpy* (2); *smółka* (2); *stanik do karmienia* (1); *sutek* (2); *szwy* (2); *wietrzenie krocza* (2); *zapalenie piersi* (1).

W zebranych materiale językowym znajdują się m.in. **określenia zaburzeń oraz chorób występujących po porodzie** (np. *baby blues, depresja, zapalenie piersi*); **eufemistyczne nazwy porodu** (np. *czas po porodzie, czas uczenia się bycia rodzicem, okres poporodowy*); **określenia kobiet** (np. *karmiąca, położnica*); **określenia związane z higieną poporodową oraz nazwy bielizny** (np. *majtki połogowe, podmywanie, stanik do karmienia*); **nazwy wydzielin fizjologicznych** (np. *laktacja, nawał mleczny, siara*); **sformułowania związane z usuwaniem elementów płodu** (np. *krwawienie połogowe, odchody, odchody połogowe*);

nazwy dzieci (np. *dziecko, niemowlę*), a także **nazwy części ciała** (np. *brodawka sutkowa, sutek*).

Wśród słownictwa odnoszącego się do okresu poporodowego specjaliści najczęściej wskazywali takie wyrażenia, jak: *odchody położowe* (28), *krwawienie* (15), *laktacja* (14), *karmienie piersią* (11), *położnica* (9), *obkurczanie macicy* (7). Są to sformułowania bezpośrednie, neutralne i jednocześnie łatwe do zrozumienia dla odbiorcy niewykształconego w dziedzinie medycyny.

Zdecydowana większość określeń przywołanych przez specjalistów to profesjonalizmy¹ medyczne. Wyrażenia te nie są obciążone negatywnym ładunkiem emocjonalnym, tzn. nie zostały poddane wulgaryzacji, nie stygmatyzują kobiet ani nie deprecjonują fizjologicznych aspektów ciąży, porodu i położu. W związku z tym używanie ich nie powinno wiązać się z poczuciem zażenowania, wstydu bądź dyskomfortu. Kłopot związany z tą grupą słownictwa polega jednak na tym, że jest ona dostępna jedynie dla niewielkiej grupy społeczeństwa, czyli osób wykształconych w dziedzinach medycznych. Świadczy o tym nieodnotowanie niektórych określeń przez pierwszą grupę badawczą lub niewielka liczba wskazań danych nazw (np. *indukcja, preindukcja, obsoleta, baby blues* wskazane dwa razy czy *odchody położowe* wspomniane przez respondenta jeden raz), choć nie sposób nie dostrzec, że część prezentowanej leksyki pojawia się w obu grupach badawczych (np. *cięcie cesarskie, badania prenatalne, zapłodnienie, zarodek* itp.). Szczególną uwagę należy zwrócić na słownictwo związane z położeniem, które w grupie przeciętnych użytkowników polszczyzny wymieniane było najrzadziej, zaś wśród danych uzyskanych od grupy specjalistów pojawiło się wiele określeń, które mogłyby zostać upowszechnione w codziennym języku polskim. By jednak zapoznać się z profesjonalizmami medycznymi, przeciętny użytkownik polszczyzny musiałby sięgnąć po odpowiednie leksykony rejestrujące omawiane wyrażenia, czego nie sposób od niego wymagać chociażby ze względu na to, że niełatwo opanować słownictwo zawodowe z dziedziny zgoła obcej.

Podsumowanie

Język specjalistów znacznie różni się od sformułowań stosowanych w uzusie. Nie jest to wniosek zaskakujący, lecz potwierdzający przypuszczenia spowodowane obserwacją tendencji do różnicowania języka potocznego od oficjalnego.

Patrycja Pałka pisze, że „[o]ficyjalność jest typowa dla relacji zdystansowanej i instytucjonalnej między takimi uczestnikami komunikacji, których cechuje niski

¹ Pojęcie rozumiane za SJP PWN: *profesjonalizm* ‘3. wyraz lub związek wyrazowy charakterystyczny dla języka określonego środowiska zawodowego’ (<https://sjp.pwn.pl/sjp/profesjonalizm;2572537.html>, dostęp: 30.03.2025).

stopień zażyłości i nierównorzędne role społeczne” (Pałka, 2020, s. 96). Mając to na względzie, należy zaznaczyć, że profesjonalna relacja między specjalistą (np. lekarzem, położną, nauczycielem) a jego „petentem” (np. pacjentem, ciężarną, uczniem itp.) powinna w pełni zamykać się w granicach etyki zawodowej oraz komunikatów językowych, które są z nią zgodne.

Oficjalna odmiana polszczyzny nie tylko nie dopuszcza możliwości stosowania wulgaryzmów, lecz również narzuca swoim użytkownikom konieczność korzystania z modelu grzeczności językowej zakładającego przede wszystkim okazanie szacunku rozmówcy (por. Skudrzyk, 2007; Ożóg, 2014; Sikora, 2023). Z tego powodu wśród zgromadzonego i analizowanego materiału językowego brak określeń wartościujących, skrajnie poniżających lub noszących znamiona napastliwych.

Mimo to łatwo dostrzec, że leksyka stosowana w dyskursie specjalistycznym nie cechuje się wariantywnością, przez co trudno dostosować ją do skryptu kulturowego, w którym najlepiej czuje się niewykształcony w dziedzinie medycyny odbiorca komunikatu. Jest to pewien paradoks, ponieważ polski model grzeczności językowej zakłada komunikowanie się w sposób komfortowy dla wszystkich interlokutorów. Jeżeli jednak pacjent nie rozumie kodu, którym posługuje się lekarz, sam kontakt oraz kontekst nie wystarczą do tego, by zaszedł skuteczny akt komunikacyjny (por. Jakobson, 1960). W niektórych sytuacjach (np. znaczna dysproporcja kompetencji językowej) specjalista jest zatem zmuszony (o czym respondenci wspominali w ankietach) do korzystania ze słownictwa infantylnego, pejoratywnego lub wulgarnego. Czy wówczas łamie normy etyki słowa i językowej grzeczności, nakazującej unikanie wulgaryzmów i nacechowanych określeń? Jak się wydaje, nie.

Jednoznaczna odpowiedź na to pytanie nie jest jednak możliwa, jeżeli neutralne słownictwo odnoszące się do sfery seksualności i intymności nie zostało na tyle rozpowszechnione, by było znane użytkownikom polszczyzny bez względu na ich wiek, miejsce zamieszkania oraz poziom wykształcenia. Przeprowadzone badania ankietowe dowodzą, że problemu dysfunkcyjności słownictwa intymnego w kontaktach z pacjentami nie da się rozwiązać w duchu propozycji Jacka Lewinsona, który uważa, iż polszczyzna wcale nie jest uboga w słownictwo odnoszące się do seksualności, fizjologii i intymności (2024): idzie wszak realnie o zdrowie fizyczne i czasem bardzo niebezpieczne choroby, a nie o stylistyczne „fajerwerki” i naruszające obyczajowe tabu zabawy z seksualizmami z dawnych wieków czy innych języków.

Hermetyczność, z jaką traktowane jest słownictwo związane z ciążą, porodem oraz położeniem, powinna stać się przedmiotem badań z zakresu lingwistyki płci. Jak wiadomo, omówione powyżej stany fizjologiczne zarezerwowane zostały przez naturę w większym stopniu dla kobiet niż dla mężczyzn. Precyzując, nie chodzi o wykluczenie mężczyzn z ich udziału w narodzinach, lecz o podkreślenie tego, że

mimo wszystko wspomniane obszary leksyki odnoszą się do kobiecych narządów płciowych oraz stanów fizycznych i psychicznych. Dodatkowo obłożenie tej kwestii tabu komunikacyjnym i językowym sprawia, że uzus traktuje ciężarne dość ambivalentnie: z pozytywnymi bądź skrajnie negatywnymi emocjami. Okazuje się, że nienacechowanych (ani pozytywnie, ani negatywnie) wyrażań nie jest wiele. Jeżeli zatem drzwi oddzielające porodówkę od reszty szpitalnych pomieszczeń stają się kurtyną kobiecości, należałoby ją nieco podnieść (tj. przestać tabuizować poród oraz przede wszystkim połóg, nauczać o nich). Nie po to, by obnażyć kobiety podczas jednej z najintymniejszych chwil, lecz po to, aby przestać je z premedytacją za tą kurtyną chować – wszak nie mają żadnych powodów do wstydu.

Bibliografia

- Cepcer, O., Klimasara, P. (2024). Jak mówimy o aborcji? – aborcja a tabu w polszczyźnie XXI wieku. W: S. Cygan (red.), *Język jako świadectwo kultury: język, kultura, społeczeństwo* (s. 43–51). Kielce: Kieleckie Towarzystwo Naukowe.
- Chudzik, A. (2021). Tabu ciała i czynności fizjologicznych a humor (na przykładzie polskiego stand-upu). W: A. Car, I. Piechnik (red.), *Tabu w języku, literaturze i kulturze* (s. 61–82). Kraków: Avalon.
- Dąbrowska, A. (1994). *Eufemizmy współczesnego języka polskiego*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Dąbrowska, A. (2008). Zmiany obszarów podlegających tabu we współczesnej kulturze. *Języka a Kultura*, t. 20, 173–196.
- Dąbrowska-Wnuk, M. (2018). Przesady ciążowe – nasilenie i wybrane uwarunkowania zjawiska mitologizacji ciąży. *Spółeczeństwo i Edukacja*, 29 (2), 447–464.
- Filipek, K., Marcyniak, M.E. (2008). Słownictwo seksualne młodego pokolenia Polaków w pierwszej dekadzie XXI stulecia. *Seksuologia Polska*, 6, 2, 77–82.
- Frazer, J.G. (1996). *Złota gałąź. Studia z mitologii i religii*, przeł. H. Krzeczkowski. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Grybosiowa, A. (2003). *Język wtopiony w rzeczywistość*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Hajda, A. (2013). „Ciężarówka” czy „kobieta w stanie błogosławionym”? Prezentacja współczesnych sposobów postrzegania ciał kobiet spodziewających się potomstwa. *Rocznik Lubuski*, t. 39, cz. 1, 237–247.
- Jakobson, R. (1960). Poetyka w świetle językoznawstwa. *Pamiętnik Literacki*, 51/2, 431–473.
- Klimasara, P. (2024). Między sztucnością a wulgarnością: o szkodliwych skutkach tabuizacji słownictwa intymnego wskazanych w badaniach ankietowych. *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, t. 23, 95–112.
- Kostro, L. (2006). *Eros, seks i aborcja w dobie katolicyzmu krytycznego*. Warszawa: Scientina.
- Krawczyk-Tyrpa, A. (2001). *Tabu w dialektach polskich*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego.
- Kurkiewicz, S. (1905). *Z docieków nad życiem płciowym*. Kraków: Drukarnia Związkowa.
- Kurowska, H. (2014). Kobieta ciężarna i ciąża w polskim piśmiennictwie medycznym w pierwszej połowie XIX wieku. *Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX Wieku*, t. XIII, 7–27.

- Ożóg, K. (2014). Współczesna polska grzeczność językowa a postmodernizm. *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia Linguistica*, IX, 167, 49–60.
- Pałka, P. (2020). Polski model kulturowy a komunikacja sprzedawcy z klientem. *Socjolingwistyka*, 34, 93–112.
- Przybylska, R. (1987). Współczesne polskie słownictwo erotyczne. W: M. Preyzner (red.), *Język – Teoria – Dydaktyka. Materiały VIII Konferencji Młodych Językoznawców – Dydaktyków, Karpacz, 3–6. III. 1983* (s. 97–110). Kielce: Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. J. Kochanowskiego.
- Rogodzińska, K., Obrębska, M. (2018). Współczesne tabu językowe, czyli o czym nie mówią Polacy. *Człowiek i Społeczeństwo*, vol. XLV, 127–149.
- Sikora, K. (2016). Kilka uwag na temat wulgaryzacji i brutalizacji polszczyzny. *Poznańskie Spotkania Językoznawcze*, 32, 105–115.
- Sikora, K. (2023). Polska grzeczność językowa – dawniej i dziś. *Studia Pigoiana*, t. 6, nr 6, 35–48.
- Skudrzyk, A. (2007). Normy grzecznościowych zachowań językowych (etykieta językowa, savoir-vivre, bon ton, dobre wychowanie, grzeczność językowa). W: A. Achtełik, J. Tambor (red.), *Sztuka czy rzemiosło? Nauczyć Polski i polskiego* (s. 105–123). Katowice: Wydawnictwo Gnome.
- Stawarz, N. (2020). „Dobry upiór” – postrzeganie kobiet zmarłych w połogu w kulturze ludowej i obyczajowości polskiej w okresie między XVI a XVIII w. *Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym*, t. 53 (2), 199–209.
- Wasilewski, J. (2010). *Tabu*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Widłak, S. (1963). Tabu i eufemizm w językach nowożytnych. *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego*, 22, 89–102.
- Żebrowska-Mazur, B. (2024). O wartościujących etykietach językowych używanych względem małych dzieci. *LingVaria*, XIX, 1 (37), 103–118.

Wioletta Kochmańska

Uniwersytet Rzeszowski

ORCID: 0000-0002-0099-176X

e-mail: wkochmanska@ur.edu.pl

NADAWCA W PRZEKAZACH MEDIALNYCH STACJI POLSAT SPORT – STRUKTURA, FUNKCJE, STRATEGIE

THE SENDER IN MEDIA BROADCASTS OF POLSAT SPORT – STRUCTURE, FUNCTIONS, STRATEGIES

Abstrakt: Przedmiotem badań w artykule są przekazy stacji Polsat Sport (nadawane w TV i internecie). Celem dociekań było wskazanie sposobów istnienia i ujawniania się ujętego globalnie nadawcy z wykorzystaniem metody analizy tekstu medialnego. Wymienioną kategorię tworzą reprezentujący nadawcę instytucjonalnego różni hiponadawcy. Ich struktura i pełnione funkcje skorelowane zostały ze sposobem przekazu. Mimo ograniczonych i różnych w danym typie tekstu możliwości kontaktu z odbiorcą, niezmienna w obu medialnych jednostkach jest postawa nadawcy instytucjonalnego. Jest skupiony na realizacji strategii autopromocji i budowaniu prestiżu marki. Temu podporządkowuje wszystkie inne funkcje. Jednocześnie stara się wytworzyć specyficzną więź ze zbiorowym odbiorcą, a także pośrednio interakcje pomiędzy jego przedstawicielami. Nadawca w kontakcie z użytkownikiem dowodzi znajomości jego oczekiwań i potwierdza to stosownym doбором obranych sposobów obrazowania rzeczywistości i jakością przekazywanych treści. W transmisji telewizyjnej dba, by w realizacji obrazu okiem kamery uchwycić najistotniejsze momenty sportowych zmagania. W komentarzu zaś stara się nie tylko omówić widoczne sytuacje, ale też poszerzyć wiedzę widza i zapewnić mu stosowną dawkę emocji. Na stronie serwisu polsatsport.pl nadawca podporządkowuje przekaz kategoriom aktualności i ważności, dbając o clickbajtową strukturę kafelków. Wieloletni staż jako podmiotu mediów i konsekwencja w wywiązywaniu się z przypisanych mu ról stanowią o szczególnej pozycji analizowanego nadawcy u rzeszy odbiorców.

Słowa kluczowe: kategoria nadawcy, tekst multimodalny, strategie nadawcze, funkcje przekazu, modus

Abstract: The research subject in this article is the broadcasts of Polsat Sport (aired on TV and the internet). The aim of the inquiry was to identify the ways of existence and manifestation of the globally conceived sender using the method of media text analysis. This category is formed by various sub-senders representing the institutional sender. Their structure and functions are correlated with the type of broadcast. Despite the limited and varied possibilities of contact with the audience in a given type of text, the stance of the institutional sender remains unchanged in both media units. It is focused

on implementing the strategies of self-promotion and building brand prestige by subordinating all other functions to this goal. At the same time, it strives to create a specific bond with the collective audience and also, indirectly, interactions between its representatives. The sender, in contact with the user, demonstrates knowledge of their expectations and confirms this with the appropriate selection of ways to depict reality and the quality of the transmitted content. In television broadcasts, it ensures that the camera captures the most significant moments of sports contests. In commentary, not only does it discuss visible situations but also expands the viewer's knowledge and provides them with an appropriate dose of emotions. On the *polsatsport.pl* website, the sender subordinates the broadcast to such categories as news and importance of ensuring a clickbait structure of tiles. The long-standing experience as a media entity and consistency in fulfilling its assigned roles contribute to the special position of the analysed sender among a multitude of recipients.

Keywords: sender category, multimodal text, sender strategies, broadcast functions, modus.

I. Wprowadzenie

Przedmiotem naukowej uwagi w niniejszym tekście będzie kategoria nadawcy realizującego misję przekazu wyselekcjonowanych informacji w tematycznej stacji Polsat Sport. Od wielu już lat¹ media i sport tworzą przenikającą się sieć zależności, także ze względu na dopełniające całość uwarunkowania ekonomiczne (Rowe, 2004, s. 68–79). Nadawca, dzięki obu komponentom przywołanego układu, realizuje dwie wiodące funkcje: fatyczną, której celem jest zjednanie odbiorcy i utrzymanie jego uwagi na przekazie sportowego spektaklu, oraz porządkującą, co wiąże się z selekcją przekazywanych treści w sposób zapewniający przypisanie im stosownego znaczenia².

Jak piszą Natalia Organista i Martyna Halter-Bogołębska, media „pełnią zatem funkcję «strażników» (*gatekeepers*) określonego sposobu przedstawiania wydarzeń. Decyzje dotyczące tego, co pokazać bądź opisać, a co pominąć, kształtują zdanie odbiorców” (Organista, Halter-Bogołębska, 2019, s. 205). Na te uwarunkowania nakłada się jeszcze komponent formuły mediów.

Polsat Sport jest sprofilowaną polską stacją telewizyjną, która należy do grupy kanałów Telewizji Polsat. Nadawanie sygnału antenowego oficjalnie rozpoczęła 11 sierpnia 2000 roku, a jej rozwój „ściśle wiąże się z faktem zakupu przez Telewizję Polsat praw transmisyjnych do dwóch wielkich imprez piłkarskich: Mistrzostw Świata Japonia/Korea 2002 i Ligi Mistrzów i koniecznością ich odpowiedniego zaprezentowania”³. Od tamtego czasu następuje sukcesywny rozwój stacji; w sierpniu 2008 roku

¹ Warto przypomnieć, że regularne transmisje nadawano w Berlinie już od 1935 r., o czym pisał Sebastian Muraszewski, za: <https://sport.tvp.pl/54240886/pilka-na-szklanym-ekranie-55-lat-od-pierwszego-turnieju-mistrzowskiego-transmitowanego-w-telewizji-polskiej> [dostęp: 21.02.2025].

² Wymienione w tekście funkcje języka rozumiane są w sposób wskazany w naukach językoznawczych, np. przez Czesława Lachura (Lachur, 2004, s. 50–60).

³ Cytuję za: *Polsat Sport HD*, https://staratelewizja.fandom.com/pl/wiki/Polsat_Sport_HD [dostęp: 15.02.2025].

po otrzymaniu koncesji na nadawanie od KRRiT w kwietniu 2008 roku Polsat Sport HD był pierwszym kanałem uruchomionym w wysokiej rozdzielczości Telewizji Polsat i zarazem trzecim po Canal+ Sport HD i nSport+ kanałem sportowym w jakości HDTV w Polsce. W październiku 2015 roku uruchomiono 2 kanał sportowy Polsat Sport Ekstra, a na czas rozgrywek Euro 2016 kolejno 2 płatne kanały: Posat Sport 2 i Polsat Sport 3 (zakończyły działalność w lipcu wraz z końcem Euro)⁴.

W kwietniu 2024 roku nazwy te przyporządkowane zostały kanałom, które dawniej nadawały jako Polsat Sport Extra (obecnie Polsat Sport 2) oraz Polsat Sport News (obecnie Polsat Sport 3)⁵. Ponadto trzeba uwzględnić, że ofertę programów telewizyjnych wzbogacono jeszcze o portal internetowy PolsatSport.pl, który utworzono 22 lutego 2013 roku. Wskazano, że „Głównymi atutami portalu są najświeższe informacje ze świata sportu, galerie zdjęciowe, wybrane transmisje sportowe oraz materiały wideo”⁶.

W rzeczywistości *nowych mediów*, które za Zbigniewem Bauerem rozumiem jako techniki, technologie, a także instytucje służące komunikacji, wykorzystujące metody cyfrowe do rejestracji, zapisywania, przechowywania danych, tworzenia i transmisji przekazów. Nowe media charakteryzują się hipertekstualną strukturą przekazu i odbioru, możliwością programowania [...], interaktywnością, kumulatywnością, globalnym zasięgiem i jednocześnie indywidualizacją dostępu (Bauer, 2009, s. 126),

z początkiem września 2016 roku zaczęła działać oficjalna aplikacja Polsat Sport, dostępna dla użytkowników systemu Android i IOS.

Celem niniejszych dociekań jest wskazanie sposobu funkcjonowania kategorii nadawcy, który jest w ujęciu instytucjonalnym jednorodny dla przywołanego podmiotu rynku mediów i jako hipernadawca w globalnym ujęciu podporządkowuje swoje działania stawianym celom. Koncentruje się więc na prymarnie zarysowanych i skorelowanych dążeniach: satysfakcji ekonomicznej oraz autopromocji instytucji. W każdym z komunikatów hipernadawca stanowi złożoną strukturę aktywnych podmiotów-przedstawicieli (hiponadawców), których spójnie prowadzone działania nakierowane są na najistotniejszy komponent komunikacji zapośredniczonej – odbiorcę. U kresu I kwartału XXI wieku – na co wskazuje się w badaniach – odbiorca jest niezwykle wymagający, bowiem ukształtowany dzięki powszechnie stosowanym nowym technologiom medialnym. Te, doświadczane i użytkowane na co dzień przez człowieka (lub zbiorowość), w sposób istotny wpływają na ludzkie zachowanie, oczekiwania i wybory (Lisowska-Magdziarz, 2009a, s. 13–14). Wspomniane technologie uwzględniają też nowe sposoby i style odbioru zarówno mediów tradycyjnych, jak i nowych. O odbiorcy, jako najważniejszej personie w zapośredniczonej komunikacji, napisano już wiele. Jolanta

⁴ Informacje za stroną *Polsat Sport 1*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Polsat_Sport_1 [dostęp: 15.02.2025].

⁵ Dane z serwisu satkurier.pl przywołuję za pośrednictwem Anity Kaźmierskiej, zob. <https://satkurier.pl/news/236581/polsat-sport-1-2-i-3-juz-nadaja.html> [dostęp: 16.02.2025].

⁶ Za: *Polsat Sport kończy 22 lata*, <https://www.polsatsport.pl/wiadomosc/2022-08-11/polsat-sport-konczy-22-lata> [dostęp: 16.02.2025].

Maćkiewicz precyzyjnie nakreśliła jego sylwetkę⁷, akcentując, że kieruje się on swobodą w wyborze treści, czasu, miejsca i sposobu recepcji. Wolnościowe i interaktywne podejście do przekazu wiąże się z nieliniarnym i niepowtarzalnym odbiorem, który jako powierzchowny nie ma na celu głębokiej mentalnej analizy dostarczonych treści, lecz dąży do zapewnienia emocyjnych doznań w związku z nimi (pozostawanie pod wrażeniem) (Maćkiewicz, 2013, s. 9–17). Odczucia te mogą wywierać znaczący wpływ na użytkownika mediów, a nawet powodować, że „człowiek układa swoją koncepcję porządku dziennego według scenariusza, który niekoniecznie sam dla siebie by stworzył, gdyby nie media”⁸.

Rolą nadawcy jest więc umiejętne budowanie owego wrażenia. Warto zatem prześledzić, jakie strategie stosuje nadawca stacji Polsat Sport i serwisu PolsatSport.pl, wykorzystując metodę analizy tekstu multimodalnego, dzięki której możliwe będzie zbadanie komponentów wypełniających modusy obrazu, słowa i dźwięku oraz funkcjonalna ich charakterystyka.

Zanim to jednak nastąpi, trzeba dopowiedzieć kilka uwag ogólnych na temat odbiorcy. Pierwsza z nich wiąże się z faktem, że model nadawczo-odbiorczy praktykowany w nowych mediach jest aktualny również dla sytuacji komunikacyjnej w mediach tradycyjnych, co wpływa na organizację płaszczyzny języka. Strategia doboru słownictwa ma kluczowe znaczenie dla obiektywizmu przekazu. Brak zaangażowania w relację nie gwarantuje nadawcy popularności⁹ i pożądanej pozycji rynkowej, dlatego często bardziej efektywnym dla realizacji własnych celów sposobem organizacji treści jest bezrefleksyjne jej kształtowanie zarówno na poziomie obrazu, jak i słowa. Adresat może przyjąć postawę bierną wobec „spreparowanych” treści przekazu i, jako poddawany manipulacji, czerpać z niego ograniczoną wiedzę¹⁰. Spostrzeżenia te zwykle nie dotyczą odbiorcy treści medialnych stacji Polsat Sport.

Kolejną ważną kwestią jest sygnalizowane w badaniach zindywidualizowanie odbioru, wykluczające pojęcie *auditorium* w roli odbiorcy (Maćkiewicz, 2023, s. 15). Wskazane elementy wiedzy ogólnej przywołam w stosownych akapitach tekstu.

II. Nadawca w kanale Polsat Sport

1. Przekazy telewizyjne stacji Polsat Sport. Siatkówka

Po istotnym dla wyводу wprowadzeniu należy przejść do konkretnych analiz. Wobec wielu dyscyplin sportowych, jakie transmitowane są zgodnie z misją progra-

⁷ Przyjęta w badaniu perspektywa skłania do oceny, że to przede wszystkim użytkownik mediów.

⁸ Cytat pochodzi z artykułu *Rola odbiorcy we współczesnym przekazie medialnym*, zob. Polaczek-Bigaj, 2017, <https://ruj.uj.edu.pl/server/api/core/bitstreams/5bb89871-ac93-4cdb-ba64-38f2abe2993d/content>, s. 196 [dostęp: 23.02.2025].

⁹ W oglądaniu sportu widz pożąda przede wszystkim emocji.

¹⁰ Przywołano tezy z tekstu wskazanego w przypisie 7, s. 200–201.

nową stacji telewizyjnej oraz dopełniających ją treści na stronach internetowych nadawcy instytucjonalnego, zawężę wybór do jednej tylko dyscypliny – piłki siatkowej¹¹. Dla obu typów przekazu, bazując na wieloletnich obserwacjach¹², wskażę sposób istnienia ulokowanego w przekazie hiponadawcy i pełnione przezeń funkcje, porównam wykorzystywane strategie i sformułuję wnioski. Dla uściślenia dodam, że w obu analizowanych sytuacjach zapośredniczonego transferu treści realizowany jest zarówno *kształtujący rzeczywistość*, jak i *relacjonujący ją model komunikacji* (Warchała, 2003, s. 213).

a) Hiponadawca w przekazach telewizyjnych stacji Polsat Sport. Siatkówka – struktura i działanie

W strukturze przekazu o multikanalowej naturze, wykorzystującym słowo – obraz – dźwięk, **hiponadawca jest bytem złożonym** z reprezentantów symultanicznie istniejących w każdym z modusów jednostki programowej.

W **modusie obrazu** jego realizator/realizatorzy dokonują selekcji tego, co zobaczy odbiorca. Dzięki temu powstaje wykreowana rzeczywistość, nacechowana subiektywizmem wyborów (model kształtujący), które podporządkowane są w znacznej części kryterium ważności obrazowej informacji (oko kamery skupione jest przede wszystkim na kluczowych elementach zmagania sportowych, co bliskie jest modelowi relacjonującemu), ale też kryterium oczekiwań obiorcy (w realizacji obrazu pojawiają się pożądane treści jako realizacja modelu kształtującego). Przykładem tego ostatniego są: inicjowane za pośrednictwem komentarza powtórki wybranych sytuacji, por.: *I tam, jak nie było takiego zvarcia na siatce, żeby się zetknął ręką z graczem lubelskiej drużyny. Zresztą, nie wróżmy z fusów. Zobaczmy*¹³. Ze względu na temat przekazu wydaje się, że realizator obrazu nie musi szczególnie zabiegać o przychylność widza. Jak podaje Wojciech Woźniak,

W regularnie prowadzonych badaniach firmy ARC Rynek i Opinia „Sport i sponsoring sportu” potwierdza się, iż polski kibic zdecydowanie woli „kanapowe” uczestnictwo w wydarzeniach sportowych niż wysiłek fizyczny lub wizytę na stadionie¹⁴.

¹¹ Mam oczywiście świadomość, że wszelkie ustalenia będą tym sposobem cząstkowym, niepełnym odniesieniem się do obranego tematu, ale jednocześnie poprzez konkret ujęcia możliwe będzie zarysowanie składowych wiedzy o nadawcy. Warto dodać, że – dzięki wglądowi w treść załączek przyporządkowanych innym dyscyplinom sportu – można przypuszczać, iż nadawca stosuje w nich podobne mechanizmy i strategie.

¹² W przypadku relacji telewizyjnych dotyczą one setek siatkarskich spotkań.

¹³ Przykład to słowa Marka Magiery wypowiedziane w meczu drużyn Plus Ligi Asseco Resovii Rzeszów i Bogdanki LUK Lublin, rozegranego w Rzeszowie 14.01.2025.

¹⁴ Cytowanie z artykułu autorstwa Wojciecha Woźniaka, *Najlepsi na świecie... O fenomenie siatkówki i jej kibiców w Polsce*, za: <https://core.ac.uk/download/pdf/71971758.pdf>, s. 297 [dostęp: 25.02.2025].

Autor przytacza także wypowiedź Mariana Kmity szefującego redakcji sportowej Polsatu, z której wynika, że hipernadawca otrzymuje wyraźny sygnał aprobaty dla konstruowanego przekazu od jego odbiorców:

Polski siatkarski widz jest nie tylko wyrobiony, ale i niesłuchanie lojalny. Aż trudno pojąć, jak znajduje czas od poniedziałku do niedzieli na oglądanie meczów siatkarskich. A jednak to czyni, bo wyniki agencji badających telewizyjną oglądalność podają suche, obiektywne fakty bez jakiegokolwiek sympatii czy antypatii. Wynika z nich, że do oglądania przeciętnego siatkarskiego meczu ligowego [...] potrafi zasiąść od 150 do 220 tysięcy widzów. Co ciekawe, rozgrywki pań wcale nie ustępują pod względem oglądalności zawodom panów, które od lat były bardziej faworyzowane przez media. [...] Dość często łączna widownia lepszych meczów ligowych dobija prawie do pół miliona widzów, co w sumie czyni z siatkówki najlepiej oglądany sport zespołowy w Polsce. No a na deser we wtorki, w środy i czwartki mamy siatkarską Ligę Mistrzyń i Mistrzów. Tam też są bite rekordy oglądalności¹⁵.

Przytoczone słowa nie dowodzą jednak, że nadawca zwolniony jest z dbania o fatyczną więź. Odbiorca *wyrobiony i lojalny* – to przecież strona o konkretnych oczekiwaniach, lokowana socjologicznie w typie *prawdziwych kibiców*, dla których celem nadrzędnym jest udział w widowisku na wysokim poziomie, adekwatnie opracowanym i zapewniającym dzięki uczestnictwu nie tylko symptomatyczne dla sportu emocje, ale też doznania estetyczne oraz stosowną porcję wiedzy (Piotrowski, 2000, s. 9–11). Między innymi za ostatni z elementów są odpowiedzialni działający **w modusie słowa** i tworzący duet ekspercko-dziennikarski komentatorzy sportowego widowiska. To takie osoby, jak np.: Marek Magiera, Joanna Malicka-Podoba, Jakub Bednaruk, Damian Dacewicz, Jerzy Mielewski, Joanna Kaczor-Bednarka, Wojciech Drzyzga. Obrana strategia sposobu komunikowania pozwala instytucjonalnemu nadawcy realizować wiele ważnych funkcji. Ekspert stanowi gwarant legitymizowania wypowiadanych sądów, jest przygotowany merytorycznie, a przede wszystkim jest osobą znaną o ugruntowanym prestiżu w reprezentowanej dyscyplinie (Lisowska-Magdziarz, 2009b, s. 192–196). To autorytet, który przekonuje niewybrednego odbiorcę, wpływając przede wszystkim na mentalność. Jest typem hiponadawcy upostaciowionego – w stacji Polsat Sport. Siatkówka w tej roli przykładowo: Joanna Kaczor-Bednarska, Wojciech Drzyzga, Damian Dacewicz, Jakub Bednaruk czy Joanna Podoba-Malicka. To osoby związane z dyscypliną w sposób profesjonalny – byli jej reprezentanci, w niektórych przypadkach trenerzy.

Inny rodzaj komentarza pochodzi od dziennikarza – ten, także konkretyzowany w postaci, wykorzystuje warsztat retoryczny, tworząc emocjonalny przekaz, w którym zawiera zmysłowe postrzeganie sportowych zmagania urozmaicone ekspresją (*M: Spróbował Komenda, ale to rozgrywający – już nie ta moc, nie ta siła O j ojoj! Teraz za to bomba taka, że świat nie widział. Dobrze, że się Malinowski zdążył zasłonić, bo byłby problem*), humorem (*B: No, trenerze Medei – to jest Malinow-*

¹⁵ *Op. cit.*

ski. To powinien już wiedzieć. Powinien znać nazwiska przeciwników. M: *Albo Malina przynajmniej! [...] B: Albo przynajmniej Malina. No nie wiem, jak jest po włosku malina, ale Malina. A..., M: Z takim przeciągniętym, długim aaa*), tropami językowymi (M: *Brandt broni, Kania blokuje. Trzy bloki z rzędu, w sumie chyba z pięć [...] Trzy punktowe, ... pewnie tak, gdzieś tam pod nosem. Jeden, dwa, trzy, cztery, pięć, sześć, siedem do dwóch – sześć do jednego ta ostatnia sekwencja. No i też zmiana zadaniowa. Na zagrywce Maciej Krysiak wykonuje czarną robotę, ale fantastyczną wykonał gracz, który pojawił się na placu gry. Jan Such, Marek Karbarz a co wyczytasz z ich twarzy? Co wyczytasz z twarzy Jana Sucha? Janek Such zadziwienie*)¹⁶. W analizowanych i przywołanych fragmentach transmisji wystąpili: dziennikarz Marek Magiera (M) i ekspert Jakub Bednaruk (B). Zorganizowany w dialogu duetu komentarz cechuje emocjonalność i fatyczność obecna w funkcji przekazu (M: *Zacniemy od hymnu Resovii tradycyjnie (odgłos w tle). Tak. Są też młodzi siatkarze z Rzeszowa na meczu. Hymn rzecz święta. Właśnie – tam zaraz doniesiemy. Tak rzecz święta – spiewać trzeba. Marcin Komenda na Państwa ekranach. Mówiliśmy tutaj o Damianie Schulzu – no, Marcin też tutaj przecież był w Sovii jakiś czas. Były rozmowy na ten temat w Siódmej strefie, na temat tych wyborów, też jak to wszystko wygląda. Fabian Drzyzga jest kapitanem, ale podejrzewam, że od początku spotkania dziś w składzie zobaczymy raczej yyy Kozuba. Bo takie by było obligo, w stosunku do tego, o czym mówileś. Natomiast dla widowiska dobre jest to – to możemy już przed pierwszą piłką powiedzieć – yyy na przykładzie tego, co wydarzyło się ostatnio przy udziale Resovii i zespołu z Lublina: obydwie zespoły są w dobrej dyspozycji, w dobrej formie*). Narzędziem służącym do utrwalania wskazanych cech jest podporządkowana potoczności stylistyczna organizacja komentarza i jego dialogowość (co jest niemal naturalne dla współcześnie dominującego w mediach języka mówionego¹⁷). Nadawca reprezentowany jest przez dyskutujących ze sobą dziennikarzy, a ich rozmowa jest jednocześnie elementem komunikacji z widzami¹⁸, por.: M: *Nieudana zagrywka Jakuba Wachnika. Dwadzieścia jeden do dwudziestu jeden, B: Od momentu, kiedy powiedziałem, że wejście smoka – Wachnika, trzy punkty dla Rzeszowa zrobił. Zablokowany był, atak w aut i zagrywka w siatkę. Nie mogę chwalić po prostu w trakcie komentarza, M: Smok czeka w Krakowie, B: Na finale?, M: Tak jest. Po dwadzieścia jeden*¹⁹. Wymienione aspekty paradoksalnie nie powodują naruszenia

¹⁶ Cytat lokowany jak uprzedni i wszystkie następne – jednorodne źródło cytowań materiałowych należy tłumaczyć koniecznością transkrypcji modusu słowa w plik tekstowy, która jest procesem czasochłonnym. Dokonano jej więc dla wybranego losowo, ale realizującego w sposób typowy dla stacji meczu siatkarskiego będącego podstawą relacji w stacji Polsat Sport.

¹⁷ Warto przypomnieć, że język potoczny to nie tylko język mówiony, co sygnalizowali m.in. Magdalena Trysińska i Radosław Pawelec (Trysińska, Pawelec, 2008, s. 157–174).

¹⁸ Dodam uzupełnienie, że tego typu praktyki są dziś powszechnym zabiegiem stosowanym w mediach (Misiuk, 2021, s. 397–407).

¹⁹ Dialog cytuję z meczu wskazanego w przypisie 11.

paktu faktograficznego²⁰ względem odbiorcy stanowiącego dyskursywnie ujętą wspólnotę (Skowronek, 2013, s. 38). Wypowiedzi duetu ekspercko-dziennikarskiego łączą kształtujący i komentujący rzeczywistość model komunikowania.

Jednorodny w przywołanej typologii jest kolejny z modusów – **modus dźwięku**, w którym wprost odzwierciedlone zostały przez realizatora dźwięku odgłosy dopełniające wydarzenia w hali sportowej (oczywiście, możliwa jest ingerencja w przekaz tego hiponadawcy, ale jej celem jest przede wszystkim zapewnienie komfortu odsłuchu). Jest to model komentujący, a słyszane odgłosy to np.: dźwięk piłki uderzającej z mocą o podłoże, skandowane treści przez zrzeszonych w klubie kibica danej drużyny, dobiegające konsultacje sędziów, dźwięk elektronicznego sygnalizatora zwiastującego ingerencję sędziów/trenerów w akcję.

b) Funkcje realizowane przez nadawcę w Stacji Polsat Sport. Siatkówka

Znany jest już sposób istnienia nadawcy, więc w kolejnym kroku badawczym warto zastanowić się nad istotą podejmowanych przez niego działań (element analizy funkcjonalnej). Podejmowane funkcje, choć są skierowane do odbiorcy (traktowanego jako podmiot o cechach zbiorowości) i uwzględniają jego oczekiwania, w sposób priorytetowy skupione są na marce własnej i realizowanej przez nią misji. To powoduje, że najważniejszym celem przekazu jest realizacja **funkcji (auto-)promocyjnej**, o czym świadczy nie tylko obecność stosownego znaku marki w przekazie audiowizualnym, ale też liczne do niej nawiązania w komentarzu duetu ekspercko-dziennikarskiego (*M: Były rozmowy na ten temat w Siódmej strefie, na temat tych wyborów, też jak to wszystko wygląda, M: Też podoba mi się Marcin Komenda – zaraz powiem dlaczego, B: Bo się dobrze w Siódmej strefie zaprezentował, M: To też, ale minimalizuje robienie dziwnych rzeczy przez jego zawodników, M: To zadanie do analizy w piątkowe popołudnie*)²¹.

Oryginalne, autorskie dla stacji Polsat Sport multimodalne opracowanie przekazu (czemu dają wyraz jej widzowie zarówno w komentarzach, jak i w sposób pragmatyczny, bojkotując analogiczne transmisje w konkurencyjnych stacjach TV) jest przejawem **funkcji kreatywnej**. Nadawca nie zapomina, że w zapośredniczonej komunikacji trzeba pozyskać odbiorcę, realizuje więc **funkcję fatyczną**, dobierając środki stosowne dla danego modusu (*M: Rozpoczynamy ćwierćfinałowe*

²⁰ Zasadniczo chodzi o obiektywizm przekazu zasadzający się na odniesieniu do wydarzeń rzeczywistych, możliwości oddzielenia ich relacji od komentarza, wreszcie prezentowanie ich bez zaangażowania emocjonalnego i wartościowania – co w globalnym ujęciu duet nadawców realizuje (obecne w wypowiedziach emocje i wartościowanie związane dotyczą szczegółów treści przekazu, nie jego globalnego przedstawienia).

²¹ Warto dodać, że nadawca przywołuje wszystkie swoje produkcje (tj. inne programy stacji, strony www., serwisy: Polsat SiatCast, #7 Strefa).

*spotkanie. Zwycięzca dzisiejszego spotkania na Podpromiu w Rzeszowie w sobotę 2 dnia marca zagra ze zwycięzcą w parze Jastrzębski Węgiel:Treść Gdańsk. To spotkanie jutro w Polsacie Sport. Zapraszamy serdecznie. Także jutro ostatni ćwierćfinał Aluron CMC Warta Zawiercie: Klub sportowy Ludziniec. Szykuje się święto siatkówki w hali w Gliwicach. W tej mniejszej akurat, ale święto na pewno wielkie, porównywalne z tymi wszystkimi meczami, które w tym dużym obiekcie na Śląsku są rozgrywane. Bądźcie z nami. Lublin zaczyna z wysokiego C!). Każda z jednostek nadawanej audycji jest źródłem różnych typów wiedzy, w tym związanej z transmitowanym przekazem (np. o uczestnikach, sędziach, miejscu dziejącego się wydarzenia sportowego), ogólnie pojmowanymi dyskursem i kulturą (np. o historii klubów biorących udział w transmitowanej rywalizacji), co w połączeniu z dominującym komentującym modelem przekazu treści staje się przestrzenią dla realizacji **funkcji informacyjno-oceniającej** (M: *Są takie ustawienia, że z Talesem zabezpieczają 80% boiska.B: I może to nie będzie widać w statystykach, punktacji. Może to nie będzie zawodnik, który – będzie to widać, że 20 punktów zrobił. Ale gdzieś tu asekuje, tu trudną piłkę skończył, tu nie popełnił błędu. Bardzo mi się podoba ten zawodnik.*). W relacji sportowej nieodzowne są emocje, zarówno te sygnalizowane przez nadawcę, jak i wynikające wprost z transmitowanej rywalizacji. W omawiany typ audycji wpisana jest więc też **funkcja emotywna**.*

W analizowanym typie przekazu nadawca medialny stosuje skonwencjonalizowany i utrwalony w uzusie sposób podania treści uformowanemu odbiorcy. Ten jest postrzegany tradycyjnie jako *audytorium*, wyznaczone istnieniem dyskursywnej wspólnoty (Gerd, 2022, s. 271–290). Wskazana kolektywność stanowi o istnieniu **funkcji socjalizującej**. W szczególnych sytuacjach współuczestniczenie i współodczuwanie urasta do rangi *sacrum*, w którym realizuje się **funkcja misteryjna**.

Nadawca na stronach PolsatSport.pl (zakładka Siatkówka)

a) Ujawnieni i (nie)obecni hiponadawcy

Strona PolsatSport.pl jest tematycznym serwisem internetowym o typowym dla medium hipertekstowym ustrukturalizowaniu. Jest to więc konstrukt wizualny z komponentem obrazu i towarzyszącemu mu słowa. Za ostateczną kompozycję strony odpowiedzialna jest przygotowana merytorycznie do zadań edycji graficzno-komputerowej tekstu online osoba bądź zespół nieznany odbiorcy. Wskazany **hiponanawca – web developer** ma niezbędną wiedzę o oczekiwaniach nadawcy instytucjonalnego i zgodnie z nią strukturyzuje całość przekazu, nadając jej oczekiwany rozkład kafelek-wiadomości oraz uwzględniając stałe zakładki tematyczne. Wśród proponowanych przez serwis zakładek wymieniono: Video, Piłka nożna,

Siatkówka, Tenis, Koszykówka, Moto, Piłka ręczna, Sporty walki. Całość dopełnia zakładka podpowiedzi – w niej skorelowane: istotne w danym czasie wydarzenie i klucz strategii poszukiwania treści o nim. Przykładowo, 8 kwietnia 2025 roku w zakładce Inne znalazły się wątki: Zimowe, Inne, FIH20, Żużel, E-sport, Robert Lewandowski, Iga Świątek. Propozycja nadawcy stanowiła odzwierciedlenie ważnych dyscyplin i wydarzeń sportu i/lub uczestniczących w nich reprezentantów, ale o jej wyborze zdecydował przede wszystkim czynnik ekonomiczny. W tej aktywności nadawca realizuje kształtujący model komunikowania, nie tylko stosownie formatując patworkową całość, ale też wykorzystując informacyjno-oceniający model przekazu informacji w hipertekstowym układzie.

Nadawca instytucjonalny jest wprost obecny na „kartach” serwisu, sygnując go usankcjonowanym w kulturze znakiem marki Polsat Sport. **Logo**, będące rozpoznawalnym znakiem odesłania do stacji, które sygnuje większość e-tekstów zawartych na stronie internetowej, jest nieosobową, lecz niemniej czytelną formą istnienia nadawcy. Zdarza się też, że jego zamiary realizują w serwisie konkretne osoby – **hiponadawcy spersonalizowani** jako autorzy artykułów²².

b) Funkcje realizowane przez nadawcę strony WWW

W obranej do analizy szczegółowej zakładce Siatkówka strony polsatsport.pl pierwszoplanowym elementem jest wypełniający ekran element autoreklamy w postaci logo serwisu. To wizytówka nadawcy instytucjonalnego, który chce sygnować całość przekazu własną instytucjonalną tożsamością. Autoidentyfikacja (**funkcja autoprezentacyjna**) wysuwa się zatem na plan pierwszy. Aby dotrzeć do głównej strony hipertekstu, odbiorca jest zobligowany do typowego zabiegu przyporządkowanego lekturze w e-serwisach, czyli do przewinięcia strony²³. Dzięki podjętej aktywności na ekranie ukazują się kafelki tekstów, typowe dla wydawców e-serwisów, które stanowią część struktury artykułów korespondującą z nimi funkcjonalnie, ale jednocześnie jawią się jako zapowiedzi artykułów o funkcji paratekstowej (Ślawska, 2020, s. 203–218). W perspektywie nadawczo-odbiorczej są realizacją zamierzeń twórcy komunikatu, upostaciowioną dzięki starannie dobranej technice, która daje pole realizacji wielu funkcji (w tym **funkcji fatycznej**). Ważna jest też **funkcja porządkująca**, podlegająca krzyżującym się kryteriom: chronologii dziejących się wydarzeń z przydzieloną podzakładką *Najnowsze* (z wykładnikiem w postaci szczegółowych wskazań momentu na osi czasu) oraz ich rangi – tu powołano podzakładkę *Popularne* (warto podkreślić, że jest

²² Przykładem może być Robert Murawski, por. <https://www.polsatsport.pl/autor/robert-murawski/> [dostęp: 6.03.2025].

²³ *Scrolling* – przewijanie, jako typ odbioru treści, dotyczy przede wszystkim smartfonów, ale bywa też przydatny w surfowaniu na stronach WWW.

w niej przestrzeń do uwzględnienia subiektywnych ocen nadawcy). Komunikaty to typowe *clickbaity*, z alternacją w obrębie tematu – ten nie jest kulturowo/etycznie szokujący (choć, jako dotyczący sportu – sensacyjny), a emocjonalny efekt pobudzenia wynika w nim ze szczegółów zamieszczanych treści (*Siatkarzki dreszczowiec w Rzeszowie! Tie break rozstrzygnął pierwszy mecz sezonu; Tomasz Fornal schow! Polak nie do zatrzymania w Turcji; Co za słowa o polskim siatkarzu! „Tak się zmienia na naszych oczach”*²⁴). Powiązana ze strukturą komunikatu zachęta do kliknięcia (**funkcja nakłaniająca**) zawarta jest prymarnie w graficznym opracowaniu całości i wyraża się poprzez kolory, obrazy postaci na zdjęciu (zwykle podmioty sportowych zmagani, niejednokrotnie celebryci), *screeny* scen sportowej rywalizacji²⁵. Efekt pierwszego wrażenia dopełnia tytuł, także podporządkowany strategiom perswazyjnym, tym razem ułożonym w słowie. To między innymi słowa-klucze wskazujące na sensację i kierujące ku nieznanemu. Przykładowo²⁶: *Sensacyjna decyzja Grbica! Kibice mogą przecierać oczy, Czekali na to 26 lat. Wielka siatkówka wraca do tego miasta*. To też hiperbole zawarte w linii tekstu (słowach) i gramatycznym jego ustrukturyzowaniu: *Gigant sieje postach! Jastrzębie i Projekt w tarapatach?, Co za słowa o Leonie! Aż serce rośnie, „Życzę każdemu”*. Formalnie to modelowa realizacja trzyetapowej strategii SLB (*stand, look, buy*), z fazami: przyciągnięcia uwagi, wzbudzenia zainteresowania i skłonienia do działania (Lewiński, 1999, s. 26).

W serwisie są też kafelki, za pomocą których nadawca instytucjonalny promuje siebie (**funkcja autopromocyjna**) jako nadawcę innych serwisów/funkcjonalności i wprost nakłania odbiorcę (używając trybu rozkazującego) do zapoznania się z anonstowanymi treściami (*Polsat SiatCast. Kliknij i oglądaj!*). Użytkownik strony odbiera złożony z wielu kodów komunikat ikoniczno-werbalny jako „globalny sygnał otwarcia” i przynętę do kliknięcia. To też powód, dla którego słowo w *clickbaicie* jest traktowane priorytetowo i – co nieoczywiste dla jego wagi – konwencjonalnie. Świadczą o tym m.in. powtarzalne, ujęte w schemat redakcyjne tytułów „kafelkowych” wiadomości (*Półfinały Plusligi. Transmisje. Gdzie oglądać?, Turniej finałowy Pucharu Polski siatkarzy. Gdzie oglądać?, Zirat Bankassi – Asseco Resovia. Gdzie obejrzeć finał Pucharu CEV?*). W pierwszoplanowej odsłonie hipertekstu istotny jest też dobór leksyki i tropów (*Siatkarz walczy o życie po tragicznym wypadku. Są nowe informacje; Historyczna chwila siatkarzkiego klubu. Pomógł trener z PlusLigi; Historyczna data polskiej siatkówki. Wtedy wszystko się zaczęło! Właśnie mija 25 lat*). Tytuł jako strategiczne miejsce anonstowanego hipertekstu

²⁴ Przywołane w pracy tytuły w kafelkach oraz informacje ze strony <https://www.polsatsport.pl/dyscyplina/siatkowka/> zostały zaczerpnięte w dniach 26–28 października 2025 r.

²⁵ Niestety, ze względów technicznych (jakość *screenów*) nie jest możliwe zamieszczenie ilustracji.

²⁶ Cytowane przykłady ilustrujące zabiegi hipernadawcy pochodzą ze strony [polsatsport.pl](https://www.polsatsport.pl), zakładka siatkówka, i zostały zebrane w dniach 5–7 kwietnia 2025 r.

nie cechuje się wyszukaniem artyzmem i oryginalnością, lecz skomponowany jest w myśl wspomnianej już strategii SLB (*stand, look, buy*)²⁷. W składniowej organizacji dominują zatem pytania z koniecznością uzupełnienia (*Gdzie obejrzeć mecz Zaksa Kędzierzy Koźle – Aluron CMC Warta Zawiercie?*), niedopowiedzenia związane ze wskazaniem podmiotu (*Co za słowa o polskim siatkarzu!*” *Tak się zmienia na naszych oczach.*), a wśród tropów hiperbolizacja sensów (*Kto wystraszy Shojiego w Rzeszowie? To może być straszny weekend dla Amerykanina!*), przywołanie autorytetów (*Semeniuk latał w tie-breaku! Polak dał triumf Perugii w hicie*), wypunktowanie (często o gradacyjnej strukturze), czy wprost przekazane polecenie (*Magazyn #7Strefa: Kliknij i oglądaj!*). Nadawca realizuje **funkcję porządkującą** i tym samym stara się pokierować wyborami użytkowników serwisu – **funkcja perswazyjna** (Maćkiewicz, 2023, s. 11). Na pierwszym poziomie hipertekstowych informacji ujawnia się nadawca instytucjonalny, który ma na uwadze przede wszystkim **funkcję marketingową i autopromocyjną**, przy czym tej ostatniej podporządkowana jest skonstruowana w sposób ocenny **funkcja informacyjna** – anonsowana w kafelku, nigdy w treści zasadniczej nie prowadzi do fałszywych przekonań (to zatem typ tzw. dobrego *clickabaitu*), dzięki czemu służy budowaniu prestiżu nadawcy, a tym samym marki. Ale to nie wystarcza. Nadawca nie poprzestaje na uogólnionej konkretyzacji utożsamiającej go ze znanym podmiotem mediów – aby wzmocnić swą pozycję, konkretyzuje swój byt, ujawniając w wybranych przypadkach reprezentujących go hiponadawców (tak w słowie, jak i w kodzie obrazowym). **Funkcja prezentacyjna** sprawia, że informacje podane w serwisie są opracowaniem autorskim.

III. Wnioski

Sposób organizacji wypowiedzi nadawcy instytucjonalnego w różnych typach mediów w świetle przeprowadzonych powyżej analiz podporządkowany jest typowi przekazu. Ten sam z punktu widzenia reprezentowanej instytucji nadawca może przybierać alternatywne formy istnienia w przekazach TV oraz na stronach internetowych. Multikanałowe ustrukturyzowanie przekazu (bogatsze w modusy w transmisjach TV) staje się przyczyną gradacyjnego rozczłonkowania struktury nadawczej i, w sposób stosowny dla medium, a nie na poziomie globalnie obranych strategii, zaistnienia hiponadawców²⁸. Ich cele powielają zamiary nadawcy marki Polsat Sport, a ewentualne różnice wynikające z typu medium tkwią jedynie w szczegółach ich realizacji. Nadawca marki jest konsekwentny i przygotowany do roli, jaką powinien pełnić każdy nadawca medialny. To podmiot rynku ubogacony

²⁷ Tym razem jako typ schematu wykorzystywanego w organizacji słownego komunikatu reklamowego, polegający na wpisaniu weń konkretnych, pożądanych zadań (Lewiński, 1999, s. 26).

²⁸ Z punktu widzenia ułożonego w tekście nie występuje w nim tylko jeden nadawca.

wieloletnim doświadczeniem w realizacji zapośredniczonego kontaktu z odbiorcą, umiejący wykorzystywać nie tylko elementy wynikające ze specjalizacji w obrębie tematu, ale też strateg świadomy faktu, że zainteresowanie trzeba podsycać i piełęgnować. Alternacje podejmowanych działań dostosowane są do typu przekazu – w relacjach TV stanowią merytoryczny, choć podany obrazowo i przystępnym językiem, fragment wiedzy o rzeczywistości, uzupełniany jeszcze na stronach internetowych przejrzystym porządkowaniem wyznaczonym chronologią na osi czasu. Co ważne, podmiot komunikujący stara się być nadawcą wiarygodnym – mimo strategii charakteryzowanych jako clickbaitowe, w opracowanych serwisach podaje tylko pewne treści (co stanowi swego rodzaju opozycję do innych nadawców i właściwym im serwisom w obrębie tematu²⁹). Stara się też być kompletny w informowaniu i nie pozostawiać odbiorcy luki informacyjnej, korzysta więc z pomocy ekspertów, zaawansowanych technik wspomagających realizację obrazu, ale też – w wielu sytuacjach – stwarza paralelne komunikaty, w których sukcesywnie ujawnia kolejne szczegóły obranej części informacji (**funkcja budowania prestiżu**). Działa więc w sposób holistyczny, legitymując się monopolistycznym podejściem do wynikających z funkcji obowiązków. Dzięki popartemu pozycją „egocentryzmowi”, obecnemu i ujawniającemu się w adresowanych do odbiorców treściach i też przez nich sankcjonowanemu, nadawca instytucjonalny skupia uwagę przede wszystkim na sobie, wykorzystując podporządkowane przekazom i sobie autorytety, popularny temat i przesycony fatycznym sposobem utrzymania odbiorcy kształt informacji. Ma także na uwadze, że współcześnie odbiorca „Zamiast być jedynie adresatem kierowanego do niego komunikatu (w komunikacji ONE-TO-ONE) lub częścią audytorium przy jednostronnym przepływie informacji (w komunikacji ONE-TO-MANY) stał się odbiorcą-nadawcą” (Maćkiewicz, 2023, s. 13), i to zarówno w sieci, czego wyrazem są proponowane na głównej stronie przekierowania do macierzystych kanałów serwisów społecznościowych (Facebook, X, Instagram, YouTube, TikTok), jak i w mediach tradycyjnych za pomocą np. *chatów* transmisji, w tym przypadku w postaci quasi-interaktywnych relacji (przytaczanie opinii odbiorców zebranych w korespondencji elektronicznej i mediach społecznościowych, organizowanie głosowań, np. wybór drużyny kolejki).

Puentując, trzeba podkreślić, że nadawca stacji Polsat Sport stanowi złożoną i hierarchiczną strukturę, co ujawnia się w analizowanych typach mediów, będąc jednocześnie jednorodnym makroznakiem, jednopostaciowym bytem medialnego rynku. W działaniu priorytetowo traktuje funkcję marketingową, podporządkowując jej konsekwentnie wszystkie inne zamierzenia/działania.

²⁹ W innych serwisach pojawiają się tzw. przecieki informacji, rodzaj plotki, która w stosownym czasie zostanie zweryfikowana jako prawdziwa/fałszywa. Jak przykład można podać choćby serwis Siatka.org, na którego stronach w zakładce *Karuzela transferowa* podawane są przypuszczenia związane z wyborem przez zawodników klubu na kolejny sezon rozgrywek.

Bibliografia

- Bauer, Z. (2009). *Dziennikarstwo wobec nowych mediów. Historia, teoria, praktyka*. Kraków: Universitas.
- Gerd, A. (2022). Wspólnoty cyfrowe, postrzeganie, społeczność. W: W. Czachur, A. Hanus, D. Miller (red.), *Dyskurs, media, multimodalność* (s. 271–290). Wrocław–Dresden: Oficyna Wydawnicza Atut.
- Lachur, C. (2004). *Zarys językoznawstwa ogólnego*. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Lewiński, P. (1999). *Retoryka reklamy*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Lisowska-Magdziarz, M. (2009a). *Media powszednie. Środki komunikowania masowego i szerokie paradygmaty medialne w życiu codziennym Polaków u progu XXI wieku*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Lisowska-Magdziarz, M. (2009b). Medialne reprezentacje wiedzy. W: M. Filiciak, G. Ptaszek (red.), *Komunikowanie (się) w mediach elektronicznych. Język, edukacja, semiotyka* (s. 186–203). Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne Spółka z o.o.
- Maćkiewicz, J. (2023). Odbiorca medialny w erze Web 2.0. *Media – Biznes – Kultura. Dziennikarstwo i komunikacja społeczna, nr 1 (14)*, 9–17.
- Misiuk, S. (2021). Maksymalne zbliżenie do słuchacza. Kategoria potoczności w radiowych serwisach informacyjnych. W: E. Horyń, E. Młynarczyk, P. Żmigrodzki (red.), *Język polski – między tradycją a współczesnością* (s. 397–407). Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie.
- Piotrowski, P. (2000). *Szalikowcy: o zachowaniach dewiacyjnych kibiców sportowych*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Polaczek-Bigaj, M. (2017). Rola odbiorcy we współczesnym przekazie medialnym. *Prawo i Społeczeństwo, (XVIII) 3*. 191–202.
- Rowe, D. (2004). *Sport, Culture and the Media*. London: Open University Press.
- Skowronek, B. (2013). *Mediolingwistyka. Wprowadzenie*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie.
- Ślawska, M. (2020). Multimodalność tekstu prasowego, czyli o relacji słowa i obrazu: przypadek reportażu Justyny Kopińskiej „Oddział chorych ze strachu” i grafiki Anny Reinert. *Prace Językoznawcze, 22, 4*, 203–218.
- Trysińska, M., Pawelec, R. (2008). Wymiary potoczności. W: M. Trysińska, R. Pawelec (red.), *Najnowsze słownictwo a współczesne media elektroniczne* (s. 157–174). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper.

Źródła internetowe

- Fandom. Wikia o starej telewizji. *Polsat Sport HD*. https://staratelewizja.fandom.com/pl/wiki/Polsat_Sport_HD.
- Kazimierska, A. (2024). Polsat Sport 1, 2 i 3 już nadają. <https://satkurier.pl/news/236581/polsat-sport-1-2-i-3-juz-nadaja.html>.
- Kochmańska, W. (2016). O emocjach w odbiorze relacji meczu siatkarskiego (przyczynek do projektu metodologii badawczej). *Słowo. Studia językoznawcze, 7*, 25–35. <https://repozytorium.ur.edu.pl/server/api/core/bitstreams/dd229d05-6f56-4a92-8df4-d45e62b3c593/content>.

- Muraszewski, S. (2021). Piłka na szklanym ekranie – 55 lat od pierwszego turnieju mistrzowskiego transmitowanego w Telewizji Polskiej. <https://sport.tvp.pl/54240886/pilka-na-szklanym-ekranie-55-lat-od-pierwszego-turnieju-mistrzowskiego-transmitowanego-w-telewizji-polskiej>.
- Organista, N., Halter-Bogołębska, M. (2019), *Kultura – Społeczeństwo – Edukacja*, 2 (16), 203–223. [adodot,+KSE_2\(16\)_2019_pl_N_Organista_M_Halter_Bogolebska.pdf](https://www.kse.edu.pl/adodot,+KSE_2(16)_2019_pl_N_Organista_M_Halter_Bogolebska.pdf).
- Polsat Sport 1. https://pl.wikipedia.org/wiki/Polsat_Sport_1.
- Polsat Sport kończy 22 lata (2022). <https://www.polsatsport.pl/wiadomosc/2022-08-11/polsat-sport-konczy-22-lata/>.
- Warchał, J. (2003). *Kategoria potoczności w języku*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego. file:///C:/Users/wkoch/Downloads/Warchala_Kategoria_potocznosci_w_jezyku-2.pdf.
- Woźniak, W. (2011). *Najlepsi na świecie... O fenomenie siatkówki i jej kibiców w Polsce*. <https://core.ac.uk/download/pdf/71971758.pdf>.

Ewa Konieczna

Uniwersytet Rzeszowski

ORCID: 0000-0002-7621-1168

e-mail: ekonieczna@ur.edu.pl

THE DISCOURSE OF FEAR: A CASE STUDY OF MISINFORMATION IN POLISH ONLINE HEALTH-RELATED TEXTS

DYSKURS STRACHU: STUDIUM PRZYPADKU DEZINFORMACJI W POLSKICH INTERNETOWYCH TEKSTACH DOTYCZĄCYCH ZDROWIA

Abstrakt: Niniejszy artykuł opisuje dyskurs strachu w polskich tekstach internetowych dotyczących zdrowia. Koncentruje się głównie na strategiach dezinformacyjnych wykorzystywanych do kształtowania społecznych wyobrażeń na temat zdrowia i procedur medycznych.

Autorka artykułu, opierając się na krytycznej analizie dyskursu, prezentuje mechanizmy konstruowania strachu za pomocą strategii dyskursywnych, takich jak argumentacja oparta na błędach logicznych, nominacja, predykcja oraz intensyfikacja. Pokazuje również, w jaki sposób strategie te przyczyniają się do rozpowszechniania dezinformacji zdrowotnej.

Słowa kluczowe: argumentacja, błąd logiczny, manipulacja, emocje, strategie dyskursywne

Abstract: This paper examines the discourse of fear in Polish online health-related texts, focusing on misinformation strategies used to shape public perceptions of health and medical procedures. Drawing on critical discourse analysis approach, the study explores how fear is constructed through discursive strategies, such as, argumentation through fallacies and demonstrates how these strategies contribute to the spread of health misinformation.

Key words: argumentation, fallacy, manipulation, emotions, discursive strategies

1. Introduction

The COVID-19 pandemic and the accompanying “infodemic” (Erku et al., 2021) have revealed how misinformation can shape public under-

standing of health and influence collective behaviour. In Poland, as elsewhere, the Internet has become a major source of medical information, but also a channel for spreading misleading narratives that rely more on emotion than on evidence. These narratives often evoke fear in text consumers — a framework that is termed the discourse of fear (Altheide 2002, 2018; Ventsel et al. 2019), in which this powerful and deep-seated human emotion is employed to spread misinformation.

While argumentation and ideology have been extensively studied in Critical Discourse Analysis, the role of fallacious reasoning in fear-driven discourse remains less explored. Logical fallacies are central to how misinformation impacts text-consumers by evoking emotions instead of offering evidence. In health-related discourse, these discursive strategies not only attract attention but also undermine trust in medical expertise and promote alternative belief systems (Culloty & Suiter, 2021). Given this, the research question that this study aims to answer is: How are fear-inducing effects discursively constructed in Polish health-related misinformation through logical fallacies and their interaction with other discursive strategies?

The structure of the paper is as follows. Section 2, which outlines the theoretical framework, begins with a concise overview of the Polish healthcare system, contextualizing the socio-institutional conditions that create fertile ground for the circulation of misinformation. It then examines the manipulative power of fear appeals in the dissemination of false information, defines the concept of misinformation, and discusses its interrelation with manipulation. Furthermore, this section addresses discursive strategies—interacting with fallacious reasoning—employed by authors to influence and manipulate readers. Section 3, which constitutes the analytical part, details the data collection procedure conducted with the use of *Sketch Engine* and identifies the dominant fallacies in the corpus. The analysis demonstrates how these fallacies co-occur with nomination, predication, and intensification strategies in constructing fear. Finally, the conclusion considers the broader implications of these findings for understanding how misinformation discursively triggers and sustains fear in public health communication.

2. Theoretical underpinnings

In the spread of misinformation in Polish online health-related texts, fear is instrumentalised particularly effectively for several reasons, one of which is the longstanding difficulties faced by the Polish Health Service. The 2023 Country Health Profile¹ highlights severe staff shortages and limited funding, leading to overwork, burnout, and reduced quality of care. Combined with poor doctor-patient communication, this fosters a sense of abandonment and helplessness among patients.

¹ https://www.oecd.org/content/dam/oecd/en/publications/reports/2023/12/poland-country-health-profile-2023_80434439/f597c810-en.pdf.

In light of the fact that medical care is often unavailable to Polish people on short notice, and overburdened medical staff may communicate inadequately with patients, those with health problems seek remedies outside the healthcare system. According to a report published by www.rynekzdrowia.pl,² as many as 40 percent of patients search for medical advice online, demonstrating a significant demand for information. As Salvi et al. (2021, p. 2) state, “the need for information is especially pertinent during global crises”, during which individuals desperately seek explanations and often rely on easily available information from the Internet to make sense of the difficult situation.

While the Internet can be very useful for seeking general medical advice, many websites are neither credible nor reliable, at the same time overflowing with negative information, which realises a well-known mantra of journalism: “if it bleeds, it leads” (Rado, 2024, p. 287). This should be understood that nowadays news or information that is negative receives a higher number of clicks and is more likely to be shared. The reason for this is that we are hard-wired for negativity as a result of evolution – early in human history being attentive to danger and threats was necessary for survival (Vaish et al., 2008). Because of this, our processing of negative information is more elaborate and complex when compared to positive information; a phenomenon referred to as negativity bias (see Rozin, Royzman, 2001). In addition to this, memories of negative information are created more quickly and are more easily retrieved. As Hart (2010, p. 19) has put it, “[h]uman cognition is thus the product of an environment quite different from the industrialised world and contemporary society, which we negotiate with ‘a Stone Age mind’ (Cosmides, Tooby, 1997; Pinker, 1997)”.

Throughout evolution, human survival has been unremittingly challenged by various environmental threats (Öhman, 2007). Consequently, fearing for one’s well-being and life represents one of our most deeply seated fears, which has been confirmed by contemporary psychological research (e.g. Štolhoferová et al., 2023), according to which ancestral life-threatening stimuli are still potent in capturing human attention. Therefore, concern for personal health and survival has always been exploited by the media, including modern electronic media, also those spreading misinformation, which weaponise apprehension about one’s own safety and health with the aim of “undermining the public’s willingness to follow legitimate public health advice” (Erku et al., 2020, p. 61).

Evoking fear in order to realize the text-producer’s strategic aims has been a strategy known and implemented since antiquity, which is referred to as *pathos* in Aristotelian rhetorics.³ According to modern cognitive science, emotions constitute an essential component of mental operations (Hart 2010) as they regulate human thinking and actions (Cosmides, Tooby, 2000). Accordingly, emotions are “just as cognitive as any other kind of perceptual image we experience, and play a much larger role in

² <https://www.rynekzdrowia.pl/E-zdrowie/Juz-40-proc-pacjentow-szuka-porad-medycznych-glownie-w-internecie-Ekspert-o-cyfrowym-znachorstwie,260665,7.html>.

³ <https://plato.stanford.edu/entries/aristotle-rhetoric/>.

decision-making than we realise” (Barrett et al., 2002, p. 291). When we encounter deeply ingrained fears, information that threatens our life or health is transmitted directly to the amygdala, bypassing the cortex. This pathway is believed to elicit an automatic response, rather than a deliberate, conscious reaction (Hart, 2010).

The appeal to emotions is nowadays frequently referred to as emotive coercion (Chilton, 2004; Chilton, Schäffner 1997; Hart, 2010) and it is defined as an intention to affect the emotions of others to realise one’s objectives (Hart 2010, p. 63). One of the primary objectives of text producers spreading misinformation about health issues is to instil fear in the general public, portraying health services and authorities as entities that seek to cause harm rather than provide help – an outrageous violation of the Hippocratic Oath.

There is no unanimity among scholars as to the definition of what misinformation is and it is frequently distinguished from disinformation. Thus, misinformation is commonly defined as false, inaccurate, or misleading information (Van der Meer, Jin, 2020). In contrast, disinformation refers to deliberately deceptive information shared with the intent to mislead (Broda, Strömbäck, 2024). However, since it is often impossible to ascertain the intentions of the unknown individuals who create falsehoods spread on the Internet, the term misinformation is frequently used as an umbrella term encompassing all forms of misleading information (cf. Wang et al., 2019), which is the approach adopted in this paper. Health-related misinformation, which proliferated during the COVID-19 pandemic and is the focus of the present paper, has been addressed by Blumczynski and Wilson (2022) and Głazewska and Karwatowska (2023), among others, who emphasize the role of linguistic, cultural, and media factors in both the spread and mitigation of false health information.

Misinformation is frequently used as a tool in manipulation, which is the deliberate attempt to influence others for a specific agenda (Culloty, Suiter, 2021). Manipulators exploit misinformation to shape perceptions, provoke emotional reactions, and steer decisions in their favour often without the text-consumers’ conscious awareness. At this point it needs to be remarked that manipulation is frequently compared with persuasion on account of the fact that they both aim to influence the addressee of the text so that they think (and act) in accordance with the text producer’s intentions. Notwithstanding that, there is a crucial difference between persuasion and manipulation, as while the former stands for the practice of bringing about consent in a “symmetrical, power-free communication” (Reisigl, Wodak, 2000, p. 70) in which the speakers or hearers are capable of making “a rational and logical judgement”, the latter is understood as “consent under conditions of suspended rationality” (Reisigl, Wodak, *ibid.*). This should be understood that manipulative discourse represses the ability of rational judgement by relying on, *inter alia*, emotionalisation in order to coerce consent. However, the intention to manipulate others can only be recognised indirectly as it is impossible to gain

insight into the actual workings of human mind (Fischer, 2022). For this reason, it is frequently difficult to distinguish manipulation from persuasion.

In spite of this, there exists a set of rules that should be followed in rational argumentation and if they are, it can be stated that the text-producer is persuasive, not manipulative (van Eemeren, Grootendorst, 1992). These include the obligation to provide justification, the use of plausible arguments and argumentation schemes, correct reference to the opponent's previous discourse, and reliance on logically valid arguments, to name but a few. Violations of these norms of critical discussion are referred to as fallacies, which are defined as "argument[s] that seem to be correct, but contain a mistake in reasoning" (Copi et al. 2019, p. 680). Fallacies "violate specific norms of critical discussion" (van Eemeren, Grootendorst, 1992) in that they prioritize the text-producer's ideological aims over discussion quality. Being "intentionally deceptive arguments" (Wodak, 2021, p. 9), fallacies are frequently employed in discourse in order to manipulate text-consumers (Reisigl, Wodak, 2000).

Despite their frequent occurrence across various types discourses, logical fallacies in health-related misinformation remain an understudied area. Out of the limited research on this discursive strategy, the following studies can be mentioned: Lundy (2023), who examines health misinformation on TikTok; Teneva (2023), who investigates the mainstream media coverage of the COVID-19 pandemic; and Musi et al. (2022), who focus on how fallacious reasoning triggers fake news.

From the wide array of fallacies described in the literature (cf. Walton, 2000; van Eemeren & Grootendorst, 2004; Howell & Kemp, 2014), a number of them — presented below — are the most prevalent in the gathered corpus. All these fallacies have been used to spread misinformation in Polish health-related discourse because they distort the picture of reality in order to suppress rational thinking and evoke fear, as will be demonstrated in section 3.2.

Argumentum ad metum uses fear, rather than reason or evidence, to persuade an audience. Instead of presenting logical arguments, the speaker attempts to scare people into accepting a claim by emphasising potential dangers or negative outcomes (Walton, 2000; Tindale, 2007).

False dilemma fallacy occurs when an argument wrongly presents only two options as if they are the only possibilities, when in reality, there are more alternatives. This fallacy oversimplifies complex issues and forces an artificial choice between two extremes, ignoring middle-ground solutions or other perspectives (van Eemeren, Grootendorst, 2004; Howell, Kemp, 2014).

Slippery slope fallacy occurs when an argument claims that a relatively small first step will inevitably lead to a chain of related negative consequences even though there is no logical necessity for this progression (van Eemeren, Grootendorst, 2004; Corner, Hahn, 2009).

Post hoc ergo propter hoc fallacy occurs when someone assumes that because one event happened before another, the first event must have caused the second. This false cause reasoning overlooks other potential explanations, such as coincidence, correlation, or an unknown third factor influencing both events (Copi et al., 2019; Tindale, 2007).

Straw man fallacy occurs when someone misrepresents, distorts, or exaggerates an opponent's argument to make it easier to attack. Instead of engaging with the actual argument, the person creates a weaker or extreme version of it and then refutes that version (Copi et al., 2019; Tindale, 2007).

Fallacies have a strong persuasive power and they are generally difficult to recognize in natural argumentation because they are considered successful when they go unnoticed (Lewinski, Oswald, 2013) – therefore they are so frequently employed to spread misinformation. The use of fallacies is one of two argumentative strategies employed in ideological and manipulative discourse (Reisigl, Wodak, 2009), the other one being topoi. Because the focus of most of analyses within critical discourse studies is on argumentation through topoi and the use of fallacies employed for the spread of misinformation remains an understudied area of research, the present paper aims to fill this gap by discussing the fallacies only⁴. Additionally, the aim of the discussion to follow is to investigate the interaction of fallacies with other discursive strategies, namely nomination, predication and intensification. Nomination and predication are crucial in each type of discourse as the former consists in shaping the representation of social actors, objects, phenomena, events, and processes/actions, while the latter is defined as discursive evaluation of social actors, objects, phenomena, events, processes, and actions, framing them in a positive or negative light (Reisigl, Wodak, 2008). As regards intensification strategies (Reisigl, Wodak, 2008), they strengthen the illocutionary force of statements.

Given the above, apart from investigating and debunking fallacies employed by the text-producer in the corpus under study, the present paper aims to look into the interaction of nomination, predication and intensification strategies with selected fallacies.

3. Data collection and analysis

3.1 Data collection

The corpus of texts for the present study has been collected from *Wolne Media*, one of many portals spreading misinformation on Polish Internet. As early as in 2015 *Wolne Media* portal was officially placed on the Wikipedia's blacklist and news published there has been repeatedly marked as fabricated or distorted by fact-checking agencies, such as *Demagog* or *AFP Sprawdzam*. What should be emphasized at this point is that — probably with the intention of enhancing credibility and building trust — the portal sometimes publishes news from reliable sources, such as *Nauka w Polsce*.

Given this, the process of compiling the corpus consisted of several steps. First of all, the bookmark *Zdrowie* ('Health') was chosen to ensure that the collected texts would be health-related. Since the focus was on fairly recent and up-to-date health issues, the time span covered three months, prior to the analysis, i.e., from November 1st, 2024, to January 31st, 2025. Next, all the texts were cross-checked

⁴ For the discussion of topoi see e.g. Hart (2010), or Reisigl and Wodak (2020).

as to their sources and those based on information from official health and governmental institutions were not included in the sample. Then, the texts selected for the analysis were downloaded in txt format and manually cleaned to remove metadata, e.g. the date of publication, the number of displays, tags, external navigation links, etc. As a result, a corpus consisting of 29 texts was compiled, consisting of 20,078 words and 1,144 sentences. Then the corpus was uploaded to the *Sketch Engine* software with the aim of investigating the interaction of fallacies with discursive strategies aimed at triggering fear in text consumers.

3.2. Data analysis

First, the most frequent nouns in their lemma forms denoting individual members of society were identified using the *word list* function of Sketch Engine. These are: *człowiek* ‘human being’, *osoba* ‘person’, *lekarz* ‘doctor’, *pacjent* ‘patient’ and *dziecko* ‘child’, listed in a descending order of frequency (see Table 1). The noun *lekarz* was not included in the analysis because, unlike *człowiek*, *osoba*, *pacjent*, and *dziecko*, it represents an institutional agent rather than a vulnerable social actor. In misinformation discourse, *lekarz* typically functions as an object of blame or distrust, serving a different rhetorical purpose—delegitimising authority rather than constructing fear directed at ordinary individuals. The selected nouns are semantically central to health communication. Lexemes like *pacjent* and *osoba* frequently occur in discussions about medical care, treatment, or responsibility for one’s health, while *człowiek* and *dziecko* invoke more general or emotionally charged representations of vulnerability and morality.

The next stage of the analysis consisted in employing another functionality of Sketch Engine, that is *KWIC* (*key word in context*), which generated concordances with the words under study. Thanks to this, it was possible to investigate the use of *człowiek*, *osoba*, *pacjent*, *dziecko*, all in their lemma form, in a wider context, with a view to examining the way in which text-producers discursively construct threats to the health and life of society members referred to by means of the above mentioned nouns.

What follows is the analysis of fallacies as well as the nomination, predication and intensification strategies aimed at evoking fear in text consumers. In the collected sample, the following sources of looming danger have been identified: vaccinations, Covid pandemic, transplantations, WHO, and the use of chemical substances in pharmacy and agriculture. Due to space limitation, the present paper will be limited to the discussion of selected, albeit representative, text samples concerning Covid pandemic as well as Covid and childhood vaccinations.

WORDLIST

Fear health Wolne media



noun

(2,438 items | 7,378 total frequency)

Noun	Frequency [?] ↓	Noun	Frequency [?] ↓
1 to	181 ...	14 świat	38 ...
2 rok	99 ...	15 pacjent	37 ...
3 co	76 ...	16 pandemia	37 ...
4 człowiek	69 ...	17 czas	37 ...
5 zdrowie	69 ...	18 wirus	34 ...
6 choroba	69 ...	19 dziecko	33 ...
7 badanie	63 ...	20 przypadek	30 ...
8 osoba	62 ...	21 zgoda	27 ...
9 szczepionka	53 ...	22 cel	27 ...
10 śmierć	46 ...	23 organ	26 ...
11 szczepienie	45 ...	24 stan	26 ...
12 lekarz	43 ...	25 nic	25 ...
13 covid-19	41 ...	26 zgon	25 ...

Table 1. Frequency of nouns in their lemma forms

3.2.1 Discursive representation of Covid and Covid vaccinations

In (1) the text-producer employs alarming imagery, claiming that anti-covid vaccinations lead to physical suffering and an extremely high death rate (argumentum ad metum).

(1)

*To jest majstersztyk co oni nawyprawiali ze **srowidem**. Czekali aż ludzie⁵ **się zadziabaja** i zaczyna chorować, po czym pokazują tych ludzi jako chorych. Potem przymusowe, a teraz mówią sorry jak już **ludzie chodzą jak raki nieboraki** (u mnie codziennie w kościele jest 1-2 pogrzeby, dawniej 2 na miesiąc). I co mają teraz ludzieś zrobić? Dostana odszkodowanie....ale w formie **darmowej eutanazji**.*

‘This is a masterpiece, what they did with **srowid**. They waited until people **jabbed themselves** and started getting sick, then presented those people as the sick ones. Then came the mandates, and now they just say “sorry” while people are left **struggling like helpless crabs** (in my town, here are 1-2 funerals in church every day, whereas before, it was only two per month). And what are people supposed to do now? They’ll get compensation... but in the form of **free euthanasia**.’

⁵ The noun *ludzie* is a suppletive plural number of *człowiek*.

It assumed that because people are ill and they are dying, vaccine must be the cause. This argument ignores other possible explanations, such as, e.g. advanced age, or pre-existing medical conditions, falsely attributing illness to vaccinations (post hoc ergo propter hoc). On top of that, this passage suggests that one event, i.e. vaccination, inevitably leads to disastrous outcomes, namely mass death and forced euthanasia (slippery slope).

The fallacies have been formulated with the help of emotively loaded language which adds to the emotive coercion evoked by fallacies themselves. Covid-19 has been renamed mockingly as *srowid*, which is a blend,⁶ of *Covid* and the derogatory verb *srać* ‘to shit/disregard’, suggesting that Covid is not a serious disease. Consequently, the use of this nomination evokes distrust in the mainstream narration, according to which Covid is life-threatening, which in turn triggers fear of being deceived. This fear appears to be justified – from the perspective of the text-producer – because people who have followed the authorities’ advice and got vaccinated are now suffering from health problems, which is expressed by the comparison: [they are] *struggling like helpless crabs*. The act of taking a vaccine is expressed through the use of the non-standard verb *zadziabac się* ‘to injure oneself with a sharp tool’ (WSJP); thus, its use frames vaccinations as a rough and harmful act rather than a medical procedure. Sarcastically, the text-producer proposes a cost-free euthanasia as a way of compensation, which reinforces a sense of betrayal and helplessness thus amplifying fear both of authorities and for one’s health.

(2)

Zamówiono miliony dawek na nasz koszt (podatników) i prawie brak zainteresowanie, chyba tylko najzatwardziajsi covidianie chcą to brać, więc próbują nakłonić ludzi, by chcieli przyjąć ten preparat terapii genowej (bo szczepionka to nie jest – według starej definicji, którą później zmienili jej dla tych preparatów), bo utylizacja będzie kosztowała drugie tyle, o ile nie więcej.

‘Millions of doses were ordered at our expense (as taxpayers), yet there is almost no interest – only the **most hardcore covid believers** seem willing to take it. So now they are trying to persuade people to accept this **gene therapy product** (since it is not a vaccine according to the old definition, which was later changed specifically for these products). Otherwise, disposal will cost just as much, if not more.’

Those who are willing to undergo the vaccination procedure in (2) are labelled as *najzatwardziajsi covidianie* ‘the most hardcore covid believers’, which portrays them as fanatics blindly following authorities. This particular nomination strategy suggests a division between two opposing groups: the most hardcore covid believers (those who strongly adhere to Covid-related measures) and an implied opposing group (those who reject them). The said polarisation fosters distrust and fear of ‘the other side’. The adjective *zatwardziały* ‘someone who persistently clings to

⁶ Lexical blending, defined as the morphological process in which two source are combined with at the least of one of them shortened, is frequently employed in discourse to produce axiologically loaded coinages (Konieczna, 2013).

their habits, beliefs, or way of life' (WSJP) has been used here in the superlative form, which intensifies its meaning, implying that vaccine supporters are blindly devoted, irrational and extreme and that they may impose their beliefs on others or act in harmful ways. The passage suggests that taking the vaccine is dangerous, using the nomination *preparat terapii genowej* 'gene therapy product' to make it sound experimental and risky (argumentum ad metum). It also implies that the only reason why vaccines are being promoted is an attempt to avoid financial loss, rather than public health concerns (post hoc ergo propter hoc), which undermines trust in the justification of anti-Covid vaccinations and is fear-inducing.

At this point it needs to be remarked that in the corpus under study anti Covid vaccinations are also referred to as *zastrzyki covidowe* 'Covid injections', *zastrzyki genetyczne COVID-19* 'genetic injections COVID-19' and *szpryca* 'syringe'. Renaming vaccinations as injections is anxiety inducing because while the aim of vaccinations is to prevent disease, the injections can be used for a variety of reasons, one of which being unethical medical experiments conducted in the past, such as Nazi medical experiments or Soviet biological warfare testing. For the older generations of Polish people the memory of these procedures is still vivid, therefore, these nominations are likely to evoke fear of an uncertain impact of the injection. The label *zastrzyki genetyczne Covid-19* 'genetic injections Covid-19' sounds even more threatening as it implies a possible alteration of a person's genetic material. Another term, *szpryca*, which is an example of INSTRUMENT for ACTION metonymy (Radden, Kövecses, 1999) is commonly used in slang⁷ to refer to injectable drugs, particularly illegal substances like heroin. Thus, this nomination, when used instead of *szczepionka* 'vaccine', creates a subconscious link between vaccination and harmful drug use, making it seem unsafe or untrustworthy. Besides, the use of the noun *szpryca* can be interpreted in terms of APPLICATION DEVICE for MEDICATION BEING APPLIED metonymy, which profiles the whole procedure negatively on account of the fact that both the device and method are unpleasant.

As regards the pandemic itself, it is hyperbolically referred to as *Wielka Histeria*, which suggests that the public reaction to Covid-19 was exaggerated, irrational, or artificially induced, rather than based on legitimate medical concerns. The irrationality and exaggeration are further underlined by the use of capital letters, which fuels distrust toward governments, scientists, and health organizations. Thus, by downplaying the severity of Covid-19 pandemic, the nomination *Wielka Histeria* implies that people were lied to and manipulated, which creates fear of deception. Another common reference to the Covid-19 pandemic is the blend *plandemia*, a borrowing from English, created from two nouns, namely *plan* and *epidemia*, which implies that the pandemic was intentionally planned or orchestrated by powerful individuals, organizations, or governments, rather than occurring naturally. The

⁷ <https://www.miejski.pl/slowo-Szprycowa%C4%87+si%C4%99>.

repeated use of this blend triggers distrust in the system, fear of being manipulated, as well as orchestrating another pandemic in the near future:

(3)

*Następna **plandemia** będzie oznaczała zamianę **paszporcików folksdojczy** na digitalID, bez którego nie będzie wolno wyjechać z kraju – będzie tam też CBDC, personalny limit CO2 a jak się globaliści sprężą to i kartki na żywność.*

‘The next **plandemic** will mean replacing the “**Volksdeutscher passport**” with a digital ID, without which leaving the country will not be allowed. It will also include CBDC (Central Bank Digital Currency), a personal CO2 limit, and if the globalists push hard enough, even food ration cards.’

In (3), it is argued that not only is the next pandemic inevitable, but also that it will lead to extreme dystopian consequences, such as totalitarian control, the loss of personal freedom, financial control, environmental restrictions, and food rationing (slippery slope fallacy). This evokes fear of oppression and social collapse, further amplified by the use of the phrase *paszporciki folksdojczy* ‘Volksdeutscher passports’, which echoes strong historical trauma. In Nazi-occupied Poland Volksdeutsche (in Polish: *folksdojczy*) were ethnic Germans or Poles who registered as Germans during Nazi occupation of Poland (1939–1945). Those who accepted Volksliste (the German ethnic classification system) were often seen as traitors because the list granted privileges under Nazi rule in exchange for loyalty to Hitler’s regime (Kulesza, 2019). In this context, *paszporciki folksdojczy* suggests that accepting a digital ID (or any official document imposed by global organizations) is akin to betrayal, just as some Poles were seen as traitors for signing up as Volksdeutsche. This nomination triggers deep-seated historical fears of occupation, betrayal, and loss of national identity, suggesting that compliance with global policies (such as digital IDs or pandemic restrictions) is equivalent to siding with an oppressor. The negative overtone of the nomination is intensified by the use of the noun *paszport* in the diminutive form, i.e. *paszporcik*, which in (3) has got a dismissive and pejorative meaning (cf. Szymanek, 2010).

(4)

*Przebudzili sie teraz w Styczniu 2025... a co robili, gdzie byli wtenczas jak panowala ta **wielka** a prawdopodobnie **jeszcze bardziej wielka** epidemia ze **miliony ludzi umieralo na chodnikach** ze nie było miejsca azeby powiedziec ze to bujda, gdyz duzo takich co dzisiaj krytykujom te epidemie to wtenczas zabrali by nas silom i podlonczyli pod krematorium...ups pomyłka computera podlonczyli pod respiratory lub **rozpierzdatole**.⁸*

‘They woke up now, in January 2025... but what were they doing, where were they back then when that **great**—perhaps **even greater**—epidemic was raging, **with millions of people dying on the sidewalks**, with no space left to even... say it was a hoax? Because many of those who criticize the epidemic today would have, back then, taken us by force and hooked us up to the crematorium... oops, computer error—hooked us up to respirators or **smashilators** [fuck~INF.-atol-ACC.PL]

⁸ Original spelling.

In (4), by employing a slippery slope fallacy in it is argued that that pandemic measures led to extreme and inhumane consequences: the text-producer equates medical interventions (respirators) with mass deaths (crematoriums), through which public health measures are made terrifying. Respirators are referred to by means of an axiologically loaded nomination *rozpierdatole*, derived by the addition of a pseudo-suffix *-atol* to the stem of the infinitive *rozpierdalać*, a vulgar Polish slang verb for ‘to blow something up’ or ‘to completely destroy sth’. This extra-grammatical derivation (in the sense of Ronneberger-Sibold, 2015) implies that respirators, instead of saving lives, cause lung damage or even kill patients, which makes people distrust and fear life-saving medical interventions.

Attention should be drawn to non-standard noun and verb inflectional endings, namely *krytykujom*, *podlonczyli*, *siłom* (cf. standard *krytykują*, *połączyli siłą*), encountered only in the rural Polish dialects, the use of which is associated with the speech of uneducated Polish people. These forms have been used here to mock or ridicule those who blindly followed the official narrative during the pandemic and present them as ignorant or foolish. This, in turn, implies that the pandemic was a deceit, which has been suggested already at the beginning of the passage. The ironically used adjective *wielka* ‘great’, repeated in the non-standard comparative form *jeszcze bardziej wielka* ‘even greater’ (instead of *jeszcze większa*) referring to the pandemic and the accompanying hyperbolic statement *miliony ludzi umierało na chodnikach* ‘millions of people dying on the sidewalks’ are meant to ridicule the seriousness of the pandemic.

3.2.2 Discursive representation of childhood vaccinations

Fallacious argumentation is employed to weaponise fear not only to for a distorted picture of Covid pandemic and Covid vaccinations but also to create a skewed perception of childhood vaccinations:

(5)

*Swoja droga u nas probuje sie teraz rozpędzić “krztuśca” – każdy **katarek** u lekarza to teraz krztusiec i skierowanko na dziabanko, nawet jak rodzic nie chce to wypisują*

‘By the way, they’re now trying to hype up “whooping cough” – every **little snuffle** at the doctor’s office is suddenly whooping cough, and they hand out **referrals for the jab**. Even if parents don’t want it, they still write them up’.

The situation described in (5) is an evident example of a straw man fallacy as it is implied that doctors are falsely diagnosing people with whooping cough in order to enforce vaccinations. The diminutive form *katarek* ‘little snuffle’ from *katar* ‘runny nose’, representing the reason for having children vaccinated, has got a dismissive meaning and as such it expresses the negative attitude of the text-producer to the reliability of the doctors portrayed as reckless and deceptive individuals,

which evokes fear of false diagnosis and unnecessary vaccinations. The nomination *skierowanko na dziabanko* ‘referral for a jab’ consists of two diminutive nouns, which evoke fear through ridicule and trivialisation: a playful, almost childish tone suggests that officials and/or doctors have a dismissive attitude towards medical procedures, downplaying potential risks of the vaccine for young kids.

Another fragment is devoted to enforced vaccinations as well:

(6)

Jedyną drogą do normalności jest całkowite odrzucenie systemu w którym anonimowy niewybieralny **urzędas** decyduje o życiu mojego dziecka a inny trochę mniej anonimowy wdraża przymus. ‘The only path to normalcy is the complete rejection of a system in which an anonymous, unelected **pen-pusher** decides about my child’s life, while another, slightly less anonymous one enforces coercion.’

The text-producer frames the system as a threat to personal freedom and safety, implying that faceless pen-pushers are making life-or-death decisions about people’s children: it is suggested that parents have no control over medical procedures imposed on their children by unknown officials, who have not been elected by people and for this reason they are not accountable for their actions (*argumentum ad metum*). The augmentative form *urzędas* ‘pen-pusher’ created from *urzędnik* ‘official’ intensifies the negative overtone of this statement; suggesting incompetence, corruption, or indifference, it reinforces distrust in institutions. Thus, it is argued that any form of regulation or authority inevitably leads to coercion and oppression (*slippery slope fallacy*). The passage presents only two choices: either completely rejecting the system, or accept total control, ignoring middle-ground solutions like reform or oversight (*false dilemma fallacy*). Such a line of argumentation is fear-mongering, as eliminating the possibility of balanced solutions and offering two alternatives, neither of which is safe, it creates the feeling of helplessness.

Finally, let us look into a very extreme case of fear-mongering argumentation:

(7)

To bardzo dobry argument – “nie chcę mieć dzieci, bo boję się później je zaszczepić” – genialne i proste.

‘That’s a very good argument – “I don’t want to have children because I’m afraid of vaccinating them later” – brilliant and simple.’

The statement suggests that vaccination is so dangerous that it is a legitimate reason to avoid having children altogether, implying that the risk of vaccination outweighs the benefits of parenthood, which is an extreme and fear-inducing claim (*argumentum ad metum*). The text-producer argues that one action will inevitably lead to extreme consequences through implying the following chain reaction: having children → needing to vaccinate them → vaccination is dangerous → therefore, one should avoid having children (*slippery slope*). The phrase *genialne i proste* ‘brilliant and simple’ adds a layer of sarcasm, making it sound as if avoiding parenthood is a rational response to the perceived threat of vaccination.

Thus, the text-producer mocks this reasoning and highlights the irrationality of letting fear of vaccination dictate life choices. On the whole, the example illustrates a common fear-based argument in anti-vaccination discourse and through sarcasm it critically evaluates this reasoning.

4. Conclusion

As has been argued in section 2, fear's communicative power is grounded in human cognition. Within Critical Discourse Analysis, such emotionalisation of communication is seen as a form of manipulation that suspends rational judgment and legitimises ideological positions (Reisigl & Wodak, 2009; Wodak, 2021). Evoking fear in text consumers, referred to as the discourse of fear (Altheide 2002, 2018; Ventsel et al. 2019) is achieved through rhetoric that employs a wide range of fallacies, which text producers use to present a distorted picture of reality. In the corpus of analysed texts, fallacies frequently overlap or stem from one another within a single text fragment – or even a single sentence – to maximize the fear. The corpus collected from *Wolne Media* and analysed in this study is not comprehensive enough to support broad conclusions; however, some general observations can still be made.

First of all, it should be stated that through nomination, predication, and intensification strategies employed for manipulative purposes, text producers shift “the boundaries of the ‘sayable’” (Wodak, 2021, p. 6).⁹ Thus, in *Wolne Media*, linguistic and social taboos are broken, amplifying the fear-inducing effect of fallacies. Health and life hazards to members of society (linguistically referred to as *człowiek, osoba, pacjent, dziecko*) are discursively constructed through nomination and predication strategies, frequently employing vulgar language to create new terms for illnesses, medical devices, and medical procedures, as demonstrated by *srowid, rozpierdatol*, or *zadziabać się*, respectively.

Other instances of renaming include nominations for vaccines (*preparat terapii genowej, zastrzyki genetyczne, zastrzyki covidowe, szpryca, dziabanko*), the pandemic itself (*Wielka Histeria, plandemia*), or people following official guidelines (*covidianie*). By renaming health-related objects, phenomena, and individuals, text producers construct an alternative reality –one that presents these elements as life- and health-threatening.

Apart from renaming, another function of nomination strategies has been observed: name modification through the use of augmentative and diminutive forms, which are classified as intensification strategies (Reisigl, Wodak, 2009). Augmentative and diminutive suffixes alter word meanings from neutral to negative (e.g., *urzędas, skierowanko na dziabanko*), encouraging text consumers to distance

⁹ This phenomenon has been observed in populist far-right discourse by Wodak (ibid).

themselves from official medical procedures and guidelines. Other intensification strategies, such as sarcasm (e.g., *darmowa eutanazja*) and hyperbole (e.g., *miliony ludzi umierały na ulicach*), serve a similar purpose – namely, to disengage text consumers from mainstream health-related narratives. All these strategies are aimed at evoking distrust, which, in turn, breeds fear of deception.

On the whole, nomination, predication, and intensification strategies reinforce the fear-inducing effects of fallacies. The main subjects of fear are doctors, authorities, and medical procedures. Members of society are victimised and manipulated into avoiding medical help from doctors and other healthcare professionals.

Bibliography

- Altheide, D. L. (2002). Children and the discourse of fear. *Symbolic Interaction*, 25(2), 229–250.
- Altheide, D. L. (2018). *Media logic(s) revisited*. Palgrave Macmillan.
- Bowell, T., Kemp, G. (2014). *Critical thinking: a concise guide*. Routledge.
- Blumczynski, P., & Wilson, S. (Eds.). (2022). *The languages of COVID-19: Translational and multilingual perspectives on global healthcare*. Routledge.
- Broda, E., & Strömbäck, J. (2024). Misinformation, disinformation, and fake news: lessons from an interdisciplinary, systematic literature review. *Annals of the International Communication Association*, 48(2), 139–166.
- Chilton, P. (2004). *Analysing political discourse: Theory and practice*. London: Routledge
- Chilton, P. and C. Schäffner (1997). Discourse and politics. In T. A. van Dijk (ed.). *Discourse as social interaction*. London: Sage. (pp. 206–30).
- Copi, I. M., Cohen, C., Rodych, V. (2019). *Introduction to logic*. Routledge.
- Corner, A., Hahn, U. (2009). Evaluating Slippery Slope Arguments. *Thinking & Reasoning*, 15(1), 1–30.
- Cosmides, L., Tooby, J. (2000). Evolutionary psychology and the emotions. In: M. Lewis, M. J. Haviland-Jones (eds.). *Handbook of emotions*. New York: Guilford Press. (pp. 91–115).
- Culloty, E., Suiter, J. (2021). *Disinformation and Manipulation in Digital Media Information Pathologies*. Routledge.
- Erku D., A, Belachew S. A, Abrha, S., Sinnollareddy, M., Thomas, J., Steadman, K.J., Tesfaye, W. H. (2021). When fear and misinformation go viral: pharmacists' role in deterring medication misinformation during the 'infodemic' surrounding COVID-19. *Res Social Adm Pharm*. 17(1), 1954–1963.
- Fischer, A. (2022). Then again, what is manipulation? A broader view of a much-maligned concept. *Philosophical Explorations*, 25(2), 170–188.
- Hart, C. (2010). *Critical discourse analysis and cognitive science: new perspectives on immigration discourse*. Palgrave Macmillan.
- Głazewska, E., & Karwowska, M. (2023). *Humor w „czasach zarazy”*. Wydawnictwo UMCS.
- Konieczna, E. (2013). Lexical blending in Polish: A result of the internationalisation of Slavic languages. In: V. Renner, F. Maniez, P. Arnaud (eds.) *Cross-disciplinary perspectives on lexical blending*. Berlin, Boston: De Gruyter Mouton. (pp. 51–74).
- Kulesza, W. (2019) Poles inscribed on the Volkslist and duty to serve in the Wehrmacht in the light of the verdicts of the Special Court in Toruń. *Studia Iuridica Toruniensia*, 23, 103–134.

- Lewiński, M., Oswald, S. (2013). When and how do we deal with straw men? A normative and cognitive pragmatic account. *Journal of Pragmatics*, 59, 164-177.
- Radden, G., & Kövecses, Z. (1999). Towards a theory of metonymy. In: *Metonymy in language and thought*, K.-U. Panther, G. Radden, (eds.). John Benjamins. (pp. 17-59).
- Rado, L. O. (2024). "If it bleeds it leads": the visual witnessing trauma phenomenon among journalists in East Africa. *Journalism & Mass Communication Educator*. 287-305.
- Reisigl, M., Wodak, R. (2009) The discourse-historical approach (DHA). In: .R. Wodak, M., Meyer (eds.) *Methods for critical discourse analysis*. London: Sage. (pp. 87-121).
- Reisigl, M. Wodak, R. (2020). *Discourse and Discrimination*. Routledge.
- Ronneberger-Sibold, E. (2015). 124. Word-formation and brand names. In: P. O. Müller, I. Ohnheiser, S. Olsen, F. Rainer (eds.). *Volume 3 word-formation: an international handbook of the languages of Europe*. Berlin, München, Boston: De Gruyter Mouton. (pp. 2192-2210).
- Rozin, P., Royzman, E. B. (2001). *Negativity bias, negativity dominance, and contagion*. *Personality and Social Psychology Review*, 5(4), 296-320.
- Salvi, C., Iannello, P., Cancer, A., McClay, M., Rago, S., Dunsmoor, J.E., Alessandro Antonietti, A. (2021). Going viral: how fear, socio-cognitive polarization and problem-solving influence fake news detection and proliferation during covid-19 pandemic. *Frontiers in Communication*. 1-16.
- Štolhoferová, I., Frynta, D., Janovcová, M., Rudolfová, V., Elmi, H. S. A., Rexová, K. (2023). The bigger the threat, the longer the gaze? A cross-cultural study of Somalis and Czechs. *Front. Psychol.*, 14:1234593. <https://doi.org/10.3389/fpsyg.2023.1234593>
- Szymanek, B. (2010). *A panorama of Polish word-formation*. Lublin: Wydawnictwo KUL
- Tandoc, E. C., Lim, Z. W., Ling, R. (2018). Defining 'fake news': a typology of scholarly definitions. *Digital Journalism*, 6(2), 137-153.
- Tindale, C. W. (2007). *Fallacies and argument appraisal*. Cambridge University Press.
- Vaish, A., Grossmann, T., Woodward, A. (2008). Not all emotions are created equal: the negativity bias in social-emotional development. *Psychological Bulletin*, 134(3), 383-403.
- Van der Meer, T.G.L.A. , Y. Jin. 2020. seeking formula for misinformation treatment in public health crises: the effects of corrective information type and source. *Health Communication*, 35(5), 560-575.
- Van Eemeren, F. H., Grootendorst, R. (1992). *Argumentation, communication, and fallacies: a pragma-dialectical perspective*. Lawrence Erlbaum Associates, Inc.
- Van Eemeren, F. H., Grootendorst, R. (2004). *A systematic theory of argumentation: the pragma-dialectical approach*. Cambridge University Press.
- Ventsel, A., Hansson, S., Madisson, M.-L., & Sazonov, V. (2019). Discourse of fear in strategic narratives: The case of Russia's Zapad war games. *Media, War & Conflict*, 14(1), 1-19.
- Wodak, R. (2021). *The politics of fear: The shameless normalization of far-right discourse* (2nd ed.). Sage.

Online sources:

- Cosmides, L. and J. Tooby. 1997. *Evolutionary psychology: a primer*. Retrieved from <http://www.psych.ucsb.edu/research/cep/primer.html>. (18.02.2025).
- Lundy, M. (2023). TikTok and COVID-19 vaccine misinformation: New avenues for misinformation spread, popular infodemic topics, and dangerous logical fallacies. *International Journal of Communication*, 17, 24. <https://ijoc.org/index.php/ijoc/article/view/19847>. (10.10.2025).

- Musi, E., Aloumpi, M., Carmi, E., Yates, S., & O'Halloran, K. (2022). Developing fake news immunity: Fallacies as misinformation triggers during the pandemic. *Online Journal of Communication and Media Technologies*, 12(3), e202217. <https://doi.org/10.30935/ojcm/12083>. (10.10.2025).
- Teneva, E. V. (2023). Digital pseudo-identification in the post-truth era: Exploring logical fallacies in the mainstream media coverage of the COVID-19 vaccines. *Social Sciences*, 12(8), Article 457. <https://doi.org/10.3390/socsci12080457>. (10.10.2025).
- Wang, Y., McKee, M., Torbica, A., Stuckler, D. (2019). *Systematic literature review on the spread of health-related misinformation on social media*. *Social Science & Medicine*, 240, 112552. <https://doi.org/10.1016/j.socscimed.2019.112552>. (15.03.2025).
- https://www.oecd.org/content/dam/oecd/en/publications/reports/2023/12/poland-country-health-profile-2023_80434439/f597c810-en.pdf. (5.02. 2025).
- <https://ic4ml.org/blogs/if-it-bleeds-it-leads-crime-reporting/#:~:text=In%20news%20broadcasting%2C%20there%20is,stories%20are%20easy%20to%20produce>. (28.03.2025).
- <https://www.rynekzdrowia.pl/E-zdrowie/Juz-40-proc-pacjentow-szuka-porad-medycznych-glownie-w-internecie-Ekspert-o-cyfrowym-znachorstwie,260665,7.html>. (03.02.2025).
- <https://plato.stanford.edu/entries/aristotle-rhetoric/>. (05.02. 2025).
- WSJP *Wielki Słownik Języka Polskiego*. Retrieved from: <https://wsjp.pl/>.
- Słownik slangu*. Retrieved from: <https://www.miejski.pl>. (20.03.2025).

Aleksandra Serafin-Wicher

Badacz niezależny

ORCID: 0000-0001-8376-1363

e-mail: aleksandraserafinwicher@gmail.com

MIEDZY SACRUM A PROFANUM – OBRAZ ŚW. JÓZEFA UTRWALONY W POLSKICH MEMACH INTERNETOWYCH

BETWEEN THE SACRED AND THE PROFANE – THE IMAGE OF ST. JOSEPH IN POLISH INTERNET MEMES

Abstrakt: W artykule autorka analizuje wizerunek Świętego Józefa utrwalony w memach internetowych. Celem badań jest rekonstrukcja obrazu tej postaci w cyfrowym dyskursie, w tym sposobów jego mitologizacji i dekonstrukcji. Materiał badawczy obejmuje 54 memy pochodzące z platform katolickich i ogólnych. Wyniki wskazują na dualizm przedstawień świętego: katolickie memy ukazują Józefa jako wzór ojcostwa i rzemieślnika, natomiast świeckie często podważają jego autorytet, ukazując go jako postać naiwną lub oszukaną. W memach łączy się *sacrum* z *profanum*, a humor wynika z kontrastu religijnej podniosłości z codziennymi realiami. Badania potwierdzają, że internetowa kultura wizualna wpływa na percepcję postaci świętych, prowadząc do ich resemantyzacji i adaptacji do współczesnych narracji kulturowych.

Słowa kluczowe: Święty Józef, memy internetowe, tekstowy obraz świata, kulturowy obraz świata

Abstract: The article analyses the image of Saint Joseph in internet memes. The aim of the study is to reconstruct his representation in digital discourse, including the ways in which he is mythologized and deconstructed. The research material consists of 54 memes sourced from both Catholic and general platforms. The findings indicate a duality in the representations of Saint Joseph: Catholic memes depict him as an ideal father and craftsman, while secular ones often challenge his authority, portraying him as a naïve or deceived figure. The memes blend the sacred with the profane, with humor emerging from the contrast between religious solemnity and everyday realities. The study confirms that internet visual culture influences the perception of saints, leading to their resemanticization and adaptation to contemporary cultural narratives.

Keywords: Saint Joseph, internet memes, textual worldview, cultural worldview

Współczesna kultura cyfrowa coraz częściej sięga po motywy religijne, umieszczając je w kontekście humoru internetowego i komunikacji wizualnej. Jednym z narzędzi takiej ekspresji są memy – krótkie, często humorystyczne formy przekazu, które funkcjonują w przestrzeni mediów społecznościowych. Celem artykułu jest zrekonstruowanie wizerunku Świętego Józefa utrwalonego w memach internetowych. Wnioski formułowane są na podstawie analizy 54 memów, których bohaterem jest święty. Komunikaty wizualno-językowe, publikowane zarówno na facebookowych fanpage'ach katolickich, takich jak: memykatolickie, dayenu, catholic mems pl, a także serwisach ogólnych: kwejk.pl, memy.pl, demotywatory.pl, joemonster.org, zbierane były w okresie od stycznia 2022 r. do maja 2024 r.

O memach religijnych¹

Za Łukaszem Łozińskim przyjmuje się, że mem to skonwencjonalizowany typ wypowiedzi artystycznej, zbliżony pod względem struktury do emblematów. Marta Wójcicka dodaje, że jest to jeden z podstawowych tekstów kultury nowych mediów i e-folkloru (Wójcicka, 2019, s. 7). W większości przypadków memy mają charakter humorystyczny i rozpowszechnia się je w internecie (Juza, 2013, s. 53). Limor Shifman uznała, że mem w kulturze cyfrowej ma trzy wymiary:

- (1) treść/zawartość – idee i ideologie przekazywane przez treść,
- (2) formę – fizyczne wcielenie komunikatu,
- (3) postawę – całokształt sposobów, za pomocą których nadawca określa swój stosunek do tekstu, do zastosowanych kodów semiotycznych czy do potencjalnych odbiorców i komentatorów (za: Gajewski, 2018, s. 227).

Memy o tematyce religijnej zyskują nazwę ewangelizatorów lub chrystorów (Zdunkiewicz-Jedynak, 2016, s. 126) i służą nowej ewangelizacji. Przyjmując cechy typowe dla komunikatów internetowych, pomagają w zrozumieniu i przyjęciu prawd o Bogu i świętych, grzechu, zbawieniu, nawróceniu itd. Obok tej grupy istnieją również wypowiedzi, które pełnią funkcję preewangelizacyjną, mającą na celu zainteresować chrześcijaństwem osoby sceptyczne i niewierzące (Trefler, 2015a, s. 149). Część memów ma charakter apologetyczny – w sposób przystępny, często żartobliwy, tłumaczy pewne elementy doktryny chrześcijańskiej. Należy jednak podkreślić, że nie każdy mem o tematyce religijnej musi pełnić funkcję ewangelizacyjną. Bywa i tak, że memy wyrażają społeczne wątpliwości dotyczące Kościoła lub pełnią funkcje polemiczne, mogą zachęcać do deprecjonowania wartości katolickich, wskazując dobitnie i satyrycznie na anachronizm myślenia religijnego (Iwanicki, 2018b, s. 82; 100–101). Nierzadko również memy religijne

¹ Na temat memów religijnych wypowiadali się m.in.: Iwanicki 2018a, 2018b; Niekrewicz 2015, 2017; Trefler 2015a, 2015b; Zdunkiewicz-Jedynak 2016.

pełnią funkcje ludyczne i nie niosą żadnej poważniejszej treści, stają się jedynie elementem codziennego humoru zarówno wierzących, jak i niewierzących użytkowników wirtualnego świata (Iwanicki, 2018b, s. 100).

Wiele memów o tematyce religijnej charakteryzuje duży stopień potoczności, powtarzalność, intelektualna płyćizna, schematyczność czy, jak pisze Dorota Zdunkiewicz-Jedynak, homogeniczność języka (Zdunkiewicz-Jedynak, 2016, s. 127–132). Pojawiają się w nich również wulgaryzmy. W tego typu memach porzuca się hieratyczność na rzecz antropocentryzmu i ekspresywności (Treffer, 2015a, s. 149). Ludyczny charakter uzyskują często dzięki rekontekstualizacji i modyfikacji różnych wzorców stylistycznych, łączeniu motywów pochodzących z kręgu kultury wysokiej i masowej, swobodnemu operowaniu aluzjami i cytatami, mieszaniu języka literackiego z polszczyzną potoczną (Niekrewicz, 2015, s. 111). Zestawienie religijnej podniosłości z trywialnością zwykle wywołuje komizm, bowiem podniosłość zapisana w obrazie jest sprzeczna z tekstową częścią memu nawiązującą do zwyczajnych, codziennych doświadczeń współczesnego człowieka (Niekrewicz, 2015, s. 111–112). W memach religijnych stosuje się również zabieg przypisywania postaciom biblijnym słów, których użytkownik języka nigdy by się nie spodziewał. Zdarza się, że w usta Boga, Maryi czy Józefa prowokacyjnie wkłada się wulgaryzmy, które dobitnie godzą w *sacrum* (Niekrewicz, 2015, s. 112).

Analiza memów o św. Józefie

Analiza zebranego materiału dotyczącego patriarchy z Nazaretu pozwoliła na określenie tematyki interesującej twórców komunikatów wirtualnych. Do uporządkowania zebranego materiału badawczego zastosowano metodę pól semantycznych, ponieważ człowiek w sposób naturalny z rzeczywistości wyodrębnia pewne elementy i łączy je w grupy (Jelonek, 2018, s. 105), a sama obserwacja pól semantycznych dostarcza informacji na temat specyfiki ludzkiego myślenia o świecie (Tokarski, 2014, s. 273). Kategoryzacja świata, jak pisze Jerzy Bartmiński, jest umotywowana aksjologicznie, wartości są bowiem obecne na tym poziomie konceptualizacji zjawisk i rzeczy, na którym dokonuje się ich wstępnego rozpoznawania i zaszeregowania, stanowią czynnik sterujący procesem kategoryzacji (Bartmiński, 2012, s. 143).

W analizowanych memach dominującymi tematami są kolejno: Józef jako mąż Maryi, Józef jako ojciec Jezusa, Józef jako robotnik oraz Józef jako milczący mężczyzna. Kierunek analizy wyznaczonych czterech głównych profili św. Józefa prowadzi od wartości uznawanych za najważniejsze w kulturze polskiej: rodziny i domu, relacji wewnątrzrodzinnych, do tych najbardziej powierzchownych, związanych z wyglądem zewnętrznym i cechami osobowości.

Józef jako Mąż Maryi

Najwięcej komunikatów skupia się na relacji Józefa z Maryją. Mimo iż życie małżonków naznaczone zostało Boskim, trudnym planem (zostali powołani do roli rodziców Chrystusa), ich miłość wydawała się prosta i naturalna. Ojciec Martelet podkreśla, że Miriam i Józef „szli ku świętości w środowisku i w okolicznościach niebędących w żaden sposób nadzwyczajnymi. Dzięki temu można ich łatwiej naśladować” (Martelet, 1998, s. 107). Ich miłość przejawiała się zatem w codziennych, małych gestach, np. robieniu sobie prezentów, o czym świadczy mem przedstawiający rozmowę Józefa z Jezusem, w którego warstwie tekstowej czytamy: „Jesteś synem Bożym, musisz wiedzieć, co mama chce dostać na urodziny”.

Wśród użytkowników dyskursu internetowego pojawiają się jednak głosy, że miłość Józefa mogła być jednostronna. Maryja jako Oblubienica Ducha Świętego i Matka Jezusa nie mogła być zainteresowana romantyczną relacją z mężczyzną. Być może była to tylko przyjaźń. Takie rozumowanie przejawia się w memie pt. *patron friendzone* przedstawiającym Józefa z kwiatem białej lilii. W polszczyźnie potocznej słowo *friendzone* oznacza ‘utrzymywanie relacji koleżeńskiej lub przyjacielskiej w sytuacji, w której jedna strona chciałaby zmienić tę relację w związek partnerski’ (WSJP PAN). Silny kontrast między kodem ikoniznym a werbalnym: obraz nadaje postaci powagę i duchowy autorytet, podczas gdy tekst ironicznie podważa męskość i sprawczość Józefa, przedstawiając go jako nieszczęśliwie zakochanego i nieskutecznego adoratora, wywołuje efekt humorystyczny.

W małżeństwie Świętych z Nazaretu specjalną rolę odgrywał Duch Święty. Bezinteresowność i czystość w uczuciu Miriam i jej oblubienica możliwa była dzięki jego działaniu. Święty Bonawentura mówił, że wszystko, co dotyczy małżeństwa Maryi i Józefa, wydarzyło się z serdecznego rozporządzenia Ducha Świętego (Calloway, 2022, s. 193). Wziąwszy sobie Maryję za małżonkę, Józef pośrednio pozwolił na to, żeby Duch Święty doprowadził do poczęcia Dziecka w łonie Matki Boskiej. Ta zgoda wpłynęła na spełnienie tajemnicy Wcielenia i wpisała mężczyznę w porządek hipostatyczny. Ks. Ryszard Kempniak SDB, analizując relację, która łączyła Maryję z Duchem Świętym, wskazywał na niebezpieczeństwo kojarzenia jej z hierogamią – ideą pojawiającą się w starożytnych kulturach, zakładającą, że bogowie zawierają związki małżeńskie i utrzymują kontakty seksualne z ludźmi. Odczytany dosłownie tytuł, który nadaje się Matce Bożej – *Maryja Oblubienica Ducha Świętego*, sugeruje głęboką miłość i wspólną płodność kobiety z trzecią osobą Trójcy Świętej w kontekście relacji małżeńskiej. Należy jednak podkreślić, że ewangelisci odrzucają taką interpretację. Duch Święty nie jest partnerem w małżeństwie, jego relacja oblubienicza w stosunku do Maryi należy do innego, transcendentnego porządku (Kempniak, 2021). Niepokojąca wizja, o której wspo-

minał ks. R. Kempiak SDB, jest jednak chętnie wykorzystywana przez twórców memów internetowych. Duch Święty jest w nich postacią, która funkcjonuje jako *osoba* rozbijająca małżeństwo, por. mem 1:



Mem 1. <https://kwejk.pl/obrazek/3872526/tak-bylo.html> [dostęp: 9.02.2023]

Fotografia (mem 1) przedstawia młodą parę podczas ślubu oraz świadka. Kadr jest realistyczny, wykonany w konwencji fotografii reporterskiej – postacie ubrane są elegancko, ujęcie jest frontalne i statyczne, co buduje atmosferę powagi i oficjalności. Sam format zdjęcia ślubnego niesie silne kulturowe skojarzenia z monogamią, trwałością i instytucjonalnym charakterem małżeństwa. Osoby ze zdjęcia, bohaterowie skandalu obyczajowego (panna młoda nawiązała relację intymną ze świadkiem pana młodego) są realnymi postaciami, przedstawicielami pewnej konserwatywnej, prawniczej organizacji szczycącej się działaniem w zgodzie z etyką chrześcijańską. Podpisy pod fotografią zmieniają tożsamość postaci na „Maria”, „Duch Święty” i „Józef”. Tekst ogranicza się do pojedynczych słów, co jest typowe dla memów, zwiększając siłę uderzenia komunikatu. Przypisanie świeckim osobom ról postaci biblijnych prowokuje i budzi efekt komiczny. Kontrast między oficjalnością ceremonii a absurdalnością podpisów staje się dekonstrukcją mitu – św. Józef zostaje ukazany nie jako święty, lecz jako zdradzony mąż.

W innym memie Święty Józef, rozmawiając z Maryją o codziennych sprawach (butach dla Jezusa), ironicznie przypomina, że skoro ojcem dziecka jest Duch Święty, to on mógłby pomóc. Relacja obraz : tekst opiera się tu na kontraście – sakralny wizerunek (aureole, klasyczne malarskie ujęcie) zderza się z potocznym, sarkastycznym dialogiem, co generuje efekt humorystyczny i deheroizuje postać Józefa, ujawniając jego pamiętliwość, por. mem 2.



Mem 2. <https://kwejk.pl/obrazek/3762277/pamietliwy.html> [dostęp: 9.02.2023]

Podobny schemat znaleźć też można w innym memie, w którym efekt humorystyczny wzmacnia powiązanie tytułu kolędy *Cicha noc* z frazą rzeczownikową *ciche dni* oznaczającą okres, w którym pokłócone ze sobą osoby nie odzywają się do siebie (WSJP PAN), por. mem 3.



Mem 3. <https://kwejk.pl/obrazek/3864169/cicha-noc.html> [dostęp: 29.01.2025]

Ostatnią grupę memów odnoszących się do relacji Józefa i Maryi stanowi liczna kolekcja, która charakteryzuje się uproszczonym kodem semiotycznym, bazującym na kontrowersji, prostym dowcipie i często wulgarnych aluzjach. Część grafik w warstwie ikonicznej przedstawia klasyczną, malarską scenę hołdu Trzech Króli. Warstwa werbalna memów ironicznie sugeruje promiskuitywny styl życia Maryi: „Twoja dziewczyna zachodzi ciążę, nigdy z nią nie spałeś. Mówi, że jest dziewicą. Gdy rodzi się dziecko, przychodzi 3 kolesi znikąd z prezentami. Co robisz?”. Matkę Boską postrzega się tu jako uczestniczkę programu Erasmus zaangażowaną w liczne relacje towarzyskie z mężczyznami, co jest odwołaniem do współczesnych negatywnych stereotypów o tej wymianie studenckiej.

Zachowanie Józefa w obliczu tak przedstawionych zdarzeń bywa interpretowane jako przejaw naiwności. W memie wykorzystującym klasyczne malarzskie przedstawienie Józefa, ukazanego jako brodatego, zamyślonego mężczyznę w szatach biblijnych, pojawia się jednowyrazowy podpis: „Frajerzyna”. Podstawą derywacyjną jest tu leksem *frajer* (‘osoba postrzegana jako naiwna, łatwowierna’), a formant *-ina* służy do wzmocnienia wartościowania pejoratywnego. Efekt humorystyczny opiera się na maksymalnym kontraście: sakralny obraz i potoczny podpis. Kod werbalny działa jak etykieta oceniająca, która całkowicie zmienia sposób interpretacji ikonicznego wizerunku – z postaci świętej na ośmieszaną. Łatwowierność mężczyzny jest wyśmiewana również w kolejnym memie. W tej kreacji podkreśla się, że nawet Matka Boża drwiła ze swojego męża. Świadczą o tym wypowiedziane przez nią słowa: „Ma Twoje oczy, lol”. Według *Wielkiego słownika języka polskiego PAN* leksem *lol* należy do socjolektu młodzieżowego i używany jest w sytuacjach, w których obraźliwie wskazuje się na człowieka nierozgarniętego (WSJP PAN).

Józef jako ojciec Jezusa

Pomimo wielu wątpliwości użytkowników dyskursu internetowego co do słuszności i prawdziwości dogmatu o niepokalanym poczęciu, Józef bywa ukazywany jako ojciec zastępczy Jezusa. Tę interpretację ilustruje mem o charakterze treściowo neutralnym, opatrzonego podpisem: „Józef, robotnik, mąż, ojciec, święty”, w którym w warstwie graficznej przedstawiono mężczyznę tulącego dziecko.

Inną kreacją ukazującą przypisywanie Józefowi roli ojca jest mem stylizowany na dowód osobisty Jezusa Chrystusa z Nazaretu, gdzie w polu „rodzice” wpisano imię oblubieńca Maryi, por. mem 4.

W komentarzach pod humorystyczną kreacją graficzną pojawiło się jednak sprostowanie, w którym Świętego Józefa określono mianem *opiekuna prawnego*:

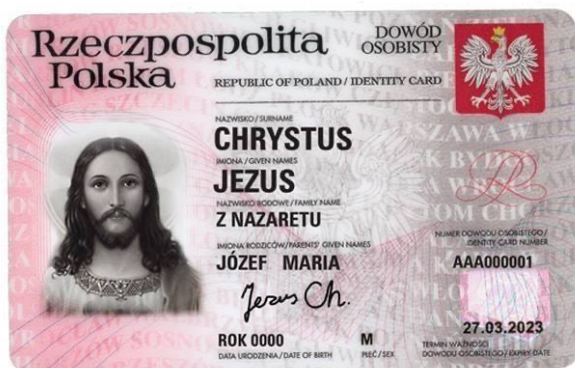
X: Ale Ojcem Jezusa nie był Józef, to tylko opiekun.

X: To Bóg Ojciec miał jednak na imię Józef.

Y: Nie, no ale przecież na ziemi jego ojcem, a raczej jak to się teraz nazywa – prawnym opiekunem – był Józef.

X: Wpisali prawnego opiekuna.

Terminem *opiekun prawny* współcześnie nazywa się osoby, które przez sąd zostały wyznaczone do reprezentowania i opieki nad inną osobą, niebędącą w stanie samodzielnie podejmować decyzji lub działać we własnych sprawach prawnych. Taka osoba bardzo często ma za zadanie zastąpić dziecku rodziców, a także wypełnić wszystkie ciążące na nich obowiązki – wychowywać dziecko i opiekować się nim.



Mem 4. <https://www.facebook.com/memykatolickie/photos/a.377359525731983/461545070646761/> [dostęp: 29.01.2025]

Święty Józef był dla Jezusa opiekunem i wychowawcą. Pomagał mu w poznawaniu świata i zdobywaniu wiedzy. Dla internautów obraz Józefa jako ideału ojca – nauczyciela bez skazy – nie jest jednak całkiem prawdziwy. Można przypuszczać, że widząc w nim normalnego człowieka, zwykłego ojca, któremu nie są obce różne ludzkie słabości, uważają, iż męczyzna czasami tracił cierpliwość i upominał swojego syna, wpisując się tym samym w stereotypowe wyobrażenie ojca patriarchy, który mimo miłości czasem jest surowy i wymagający, potrafi zaprowadzić dyscyplinę, a nawet ukarać dziecko za złe zachowanie (Bielińska-Gardziel, 2009, s. 154). Nadmierna pobłażliwość wobec dziecka, jako niewłaściwa praktyka wychowawcza, mogąca prowadzić do negatywnych konsekwencji, podobnie była postrzegana w tradycji rabinicznej. Należało bowiem pamiętać, że najważniejsze jest ostateczne osiągnięcie celu wychowawczego, czyli rozwoju moralnego i ukształtowania charakteru dziecka (Sherwin, 2005, s. 108–111). Mem przedstawiający pracującą wspólnie Świętą Rodzinę opatrzony został tekstem wypowiedzianym przez Józefa do Jezusa: „Ty tak tą aureolką to sobie świecisz, czy mi?”. Wypowiedź, będąca napomnieniem Józefa wyrażającego zniecierpliwienie

wobec Jezusa, nawiązuje do popularnej w Internecie frazy funkcjonującej jako tzw. złote powiedzenie przeciętnego rodzica: Kto nigdy od ojca nie usłyszał: „Komu świecisz, sobie czy mi?” – ten życia nie zna. Dzisiaj internauci podzielą się z nami najlepszymi tekstami, jakie usłyszeli od swoich ojców – prawdziwych skarbnic złotych powiedzonek” (<https://joemonster.org/art/64510>).

W dyskursie internetowym pojawiają się też memy pokazujące świętych małżonków, którzy zgubili Jezusa w Jerozolimie. W jednym z nich widoczna jest para nerwowo rozglądająca się za swoim synem. Warstwa werbalna memu: „Masz problemy wychowawcze? Józef i Maryja zgubili Jezusa na trzy dni” pełni funkcję normalizującą – pokazuje, że nawet postacie święte mogły być ukazywane jako osoby doświadczające trudności wychowawczych, co relatywizuje współczesne problemy rodziców. Przekaz ten dodatkowo został wzmocniony komentarzem: „Mamo, Tato nie musicie być idealni”.

Józef jako robotnik

W swojej wiosce Józef nazywany był *naggar* lub *naggara*, co w języku aramejskim oznacza ‘rzemieślnika, cieślę, budowniczego’. Ewangelisci przetłumaczyli ten zwrot jako greckie *tekton*. Słowo to opisuje człowieka, który wykonuje swój zawód, posługując się twardym materiałem, np.: drewnem, kamieniem, rogiem czy kością słoniową, zachowującym twardość podczas obróbki (za: Ravasi, 2015, s. 63). Nie jest zatem jednoznacznie potwierdzone, że Józef wykonywał wyłącznie zawód stolarza. Z tą profesją kojarzony jest jednak najczęściej.

W związku z tym w zgromadzonym materiale pojawiają się wypowiedzi łączące mężczyznę z popularną firmą branży budowlano-wykończeniowej – marką IKEA. Twórcy portalu z katolickimi treściami oraz nowoczesnymi dewocjonaliami Dayenu stworzyli serię memów, które opatrzyli jednym opisem: „Czy święty Józef projektowałby dziś meble dla IKEA? A może gadżety DAYENU DESIGN? Grunt, że był nie tylko dobrym cieślą. Święty Józef to prawdziwy industrial designer. Oczywiście, na stanowisku senior menagera, bo przecież miał pod sobą innych czeladników i młodego Jezusa” (<https://dayenu.pl/swiety-jozef-cytaty/>). Przytoczony tekst, jak i poszczególne memy, zinterpretować można na dwóch różnych płaszczyznach. Po pierwsze – stereotyp Józefa cieśli, jako najlepszego rzemieślnika, połączono w nich z przekonaniem o dobrym designie mebli IKEA. Podkreślono zatem wysoką fachowość mężczyzny. Dodatkowo w jednym komentarzu zamieszczonym pod memem pojawiło się stwierdzenie: „Styl na-’ZARE’-tański. Pomódl się, a Św. Józef ZARA cię urządzi!” Ta gra językowa nawiązuje do hasła reklamowego sklepu: „Ikea cię urządzi”. Celowe zastosowanie elizji (*zaraz* – *zara*), będącej typowym przykładem redukcji fonetycznej w języku potocznym, wywołuje efekt żartobliwy, jednakże ma na celu podkreślenie, że św. Józef jako

fachowiec działał w podobny sposób jak koncern IKEA – szybko i dobrze. Po drugie – marka IKEA znana jest z tego, że promuje wartości rodzinne. W swoich katalogach nierzadko przedstawia obraz rodziny, który, jak pisze Anna Walczak, „wzmacnia tradycyjne podziały obowiązków w sferze domowej i opiekuńczej związane z płcią kulturową” (Walczak, 2015, s. 100). IKEA stawia również na przeżywanie radości ze wspólnego, rodzinnego spędzania czasu podczas urządzania domu, mieszkania czy ogrodu. Św. Józef, aby utrzymać rodzinę, pracował w warsztacie, wykonując typowo męskie zajęcie, a przekazując Jezusowi tajniki pracy cieśli, zaszczepiał w nim także pasję i miłość do drewna. Wszystkie analizowane memy opatrzone zostały ponadto dodatkowymi opisami, w których Józefa nazywa się rzeczownikami osobowymi: *industrial designer*, *designer*, *wood designer*, *eco wood designer*. Są to przykłady zapożyczeń angielskich, które tworzą synonimiczne dublety leksykalne z wyrazami rodzimymi – nie wzbogacają ich znaczenia, lecz jedynie powielają istniejące treści (Kaczmarek, 2015, s. 94). *Designer* bowiem to *projektant*. Kazimierz Ożóg zauważa, że ekspansja tego typu słownictwa powodowana jest przez „współczesne tendencje kulturowe, które są wynikiem oddziaływania bardzo agresywnych i atrakcyjnych dla Polaków mód kulturowych” (Ożóg, 2002, s. 76).

Józef jako milczący mężczyzna

Cechą Józefa, zwracającą uwagę kreatorów memów, jest jego małomówność, często interpretowana jako wyjątkowa praca duchowa, rodzaj modlitwy. Nie jest bowiem łatwo żyć w ciszy, powstrzymując się od mówienia. W regułach zakonnych, m.in. w regule św. Benedykta, wiele miejsca poświęca się zasadom nauczania milczenia. „Milczenie jest cnotą i zaletą, której uczniowie i uczą się, i nabierają na drodze ćwiczeń oraz w kontakcie z nauczycielem-mistrzem” (Warchała, 2013, s. 459–460). W zgromadzonym materiale wyłania się właśnie taki obraz Józefa – *nauczyciela bez słów*. W cichy sposób mężczyzna ewangelizuje, uczy męskości i ojcostwa, pokazuje, jak strzec czystości i jak słuchać głosu Boga. Żartobliwą interpretację nauki poprzez Józefowe milczenie prezentuje mem, w którego warstwie tekstowej znajduje się napis: „Udajcie się do Józefa i czyńcie, co wam powie”. Warstwa ikoniczna memu przedstawia mężczyznę nasłuchującego głosu oblubieńca Maryi, a ponieważ najprawdopodobniej nie słyszy on żadnego dźwięku i nie dostrzega w milczeniu żadnej treści, postanawia oddać się cichemu relaksowi, o czym świadczą zaplecione na karku dłonie. Rozluźniona pozycja mężczyzny może też sugerować, że dobrze czuje się w ciszy, jako kompan Józefa, który wezwał go, „bez użycia słów”, do takiej formy medytacji, por. mem 5.

Sebastian Przybyszewski zauważa, że wymowne, uporczywe milczenie to taki rodzaj ciszy, której towarzyszą różne zachowania niewerbalne, takie jak gesty czy

spojrzenie i to właśnie one niosą ze sobą przekaz (Przybyszewski, 2012, s. 240). W przypadku badanego dyskursu rolę „gestu” może odgrywać niezapisany dymek czy brak treści w cudzysłowie, które mają zastąpić wypowiedzi św. Józefa. W memach zastosowanie takiego zabiegu wywołuje efekt humorystyczny. Podkreśla bowiem, że choć badacze chętnie przypisałiby Józefowi konkretne wypowiedzi, w źródłach biblijnych pozostaje on postacią milczącą. W jednym memie żart potęguje dodanie rozbudowanego opisu przedstawiającego ciszę jako ulubioną „wypowiedź” św. Józefa: „Ciężko to opisać, jeszcze trudniej wypowiedzieć. Oto nasz ulubiony cytat świętego Józefa! Ale sami powiedzcie, czy ta rozbudowana wypowiedź nie charakteryzuje najlepiej Józefa, męża Maryi? Przystojny, opanowany i... dość małowówny, żeby nie powiedzieć milczek. Cztery ewangelie, kilkanaście listów i ani jednego słowa świętego Józefa”.



Mem 5. <https://www.facebook.com/dayenudayenu/posts/pfbid0xEp5t9bbsoXeJwSr94cDoEJVVP6ZssPMosyWVXjjLCstMDpYYcQNosDZdZWP6GXI>
[dostęp: 20.03.2023]

Podsumowując niniejsze rozważania, należy stwierdzić, że w 54 analizowanych memach internetowych ukazujących św. Józefa najczęściej eksponowane są cztery profile postaci: Józef jako mąż Maryi, ojciec/opiekun Jezusa, rzemieślnik oraz milczący mężczyzna. Memy publikowane na katolickich fanpage'ach cechuje neutralność stylistyczna: dominują w nich pełne zdania, słownictwo nacechowane pozytywnie, brak wulgaryzmów, a konstrukcje językowe są podporządkowane funkcji edukacyjno-ewangelizacyjnej. Odmienny styl mają memy zamieszczane na portalach ogólnych (kwejk.pl, memy.pl, joemonster.org). Cechuje je wysoki stopień potoczności, nasycenie kolokwializmami, anglicyzmami i elementami socjolektu młodzieżowego (*lol*, *friendzone*, *frajerzyna*). Nierzadko pojawiają się też wulgaryzmy lub treści ocierające się o bluźnierstwo, co służy efektowi prowokacji i dystansu wobec przedstawianej postaci. Przekaz dopełnia warstwa ikoniczna:

wizerunki Józefa są stylizowane na współczesne fotografie (np. mem przedstawiający prawdziwą fotografię znanych ludzi) lub przekształcane w grafiki reklamowe (np. IKEA). Obraz i tekst współtworzą znaczenie. Efekt humorystyczny często generowany jest poprzez napięcie między *sacrum* w obrazie, który przedstawia jakąś malarską interpretację wizerunku św. Józefa, a *profanum* w tekście. Zestawienie obu kodów prowadzi do reinterpretacji postaci i osłabienia jej sakralnego charakteru. W konsekwencji w badanych memach wizerunek Józefa przyjmuje kształt hybrydyczny: z jednej strony sakralizowany i idealizowany (zwłaszcza na katolickich fanpage'ach), z drugiej – trywializowany i ośmieszany (na portalach ogólnych). Analiza pokazuje więc, że mem jako tekst multimodalny pozwala na tworzenie złożonych, często sprzecznych znaczeń, a sposób łączenia warstwy werbalnej i ikonicznej decyduje o tonie i wartościowaniu przedstawianej postaci.

Słowniki

WSJP PAN – P. Żmigrodzki (red.). *Wielki słownik języka polskiego*. <http://wsjp.pl/>

Literatura

- Bartmiński, J. (2012). *Językowe podstawy obrazu świata*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Bielińska-Gardziel, I. (2009). *Stereotyp rodziny we współczesnej polszczyźnie*. Warszawa: Sławi-styczny Ośrodek Wydawniczy.
- Calloway, D.H. (2022). *Konsekracja św. Józefa*, tłum. M. Samborska. Kraków: Wydawnictwo Esprit.
- Gajewski, K. (2018). Mem internetowy jako gatunek wypowiedzi. W: K. Konarska, A. Lewicki, P. Urbaniak (red.), *Z teorii i praktyki komunikacji społecznej. Stan i rozwój badań w Polsce* (s. 227–243). Kraków: Wydawnictwo Libron.
- Iwanicki, J. (2018a). Wprowadzenie. Memy religijne w kulturze na przykładzie katolicyzmu. *Humaniora. Czasopismo Internetowe*, nr 1 (21), 13–21.
- Iwanicki, J. (2018b). Wybrane memy religijne. Semilogiczne studium przypadków. *Humaniora. Czasopismo Internetowe*, nr 1 (21), 81–104.
- Jelonek, T. (2018). *Językowo-kulturowy obraz wsi i jej mieszkańców utrwalony w mikrotoponimach*. Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN.
- Juza, M. (2013). Memy internetowe – tworzenie, rozpowszechnianie, znaczenie społeczne. *Studia Medioznawcze*, nr 4, 49–61.
- Kaczmarek, A. (2015). Angielskie dublety leksykalne w polskiej prasie kobiecej – kilka uwag o ocenie innowacji językowych. *Roczniki Humanistyczne*, nr 6, 89–100.
- Kempiak, R. (2021). Maryja i Józef – prawdziwe małżeństwo. Studium biblijne. <https://www.youtube.com/watch?v=I2upFwAdAss>
- Łoziński, Ł. (2014). Memy – emblematy. „Typowy Seba” i „Typowy Mirek”. *Polisemia*, nr 1 (12), <http://www.polisemia.com.pl/numery-czasopisma/NUMER-12014-12/ukaszoziski--memy--emblematy--typowy-seba-i-typowy-mirek>
- Martelet, B. (1998). *Józef z Nazaretu*, tłum. M. Zaręba. Kraków: Wydawnictwo WAM.

- Niekrewicz, A.A. (2015). Językowe i wizualne sposoby deprecjonowania polskich symboli narodowych, kulturowych i religijnych w memach internetowych. *Język. Religia. Tożsamość*, nr 1, 109–121.
- Niekrewicz, A.A. (2017). Internetowe memy religijne – od bluźnierstwa do ekspresji przeżyć metafizycznych. W: G. Cyran, E. Skorupska-Raczyńska (red.), *Język doświadczenia religijnego* (s. 111–12). Gorzów Wielkopolski: Wydawnictwo Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Jakuba z Paradyża.
- Ożóg, K. (2002). Ostatnie zmiany w polszczyźnie na tle tendencji kulturowych Zachodu. W: G. Szpiła (red.), *Język trzeciego tysiąclecia II: Nowe oblicza komunikacji we współczesnej polszczyźnie* (s. 75–82). Kraków: Krakowskie Towarzystwo Popularyzowania Wiedzy o Komunikacji Językowej „Tertium”.
- Przybyszewski, S. (2012). Mówić, milcząc. Nie milczeć, nie mówiąc. *Prace Językoznawcze*, nr 14, 235–246.
- Ravasi, G. (2015). *Józef. Ojciec Jezusa*, tłum. K. Kozak. Kielce: Wydawnictwo Jedność.
- Sherwin, B.L. (2005). *Wiara, duchowość i etyka społeczna Żydów. We współpracy z Bogiem*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Tokarski, R. (2014). *Światy za słowami. Wykłady z semantyki leksykalnej*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Trefler, K. (2015a). Co mówi, jak mówi i kim jest Bóg – bohater memów oraz reklam religijnych zamieszczanych na katolickich fanpage’ach? W: B. Mitrenga (red.), *W kręgu zagadnień języka i tekstu* (s. 147–164). Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Trefler, K. (2015b). Między sacrum a profanum. Ewangelizacyjne memy internetowe jako przykład transgresji. *Biblioteka Postscriptum Polonistycznego*, nr 5, 151–164.
- Walczak, A. (2015). Świat z katalogu IKEA. Wizualne reprezentacje rodziny, dzieciństwa i przestrzeni domowej. *Studia Humanistyczne AGH*, nr 4, 87–102.
- Warchał, J. (2013). Kilka uwag o milczeniu. *Konteksty Kultury*, t. 10, 458–467.
- Wójcicka, M. (2019). *Mem internetowy jako multimodalny gatunek pamięci zbiorowej*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Zdunkiewicz-Jedynak, D. (2016). Czy zagraża nam język popchrześcijaństwa? O nowych zjawiskach w polskim dyskursie religijnym pierwszych dekad XXI wieku. *Artes Humanae*, nr 1, 125–140.

Karina Stempel-Gancarczyk

Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk

ORCID: 0000-0002-6759-0186

e-mail: karina.stempel-gancarczyk@ijp.pan.pl

**RELACJE PRZESIEDLEŃCÓW
Z KRESÓW POŁUDNIOWO-WSCHODNICH
NA ZACHODNIE ZIEMIE POLSKI
W UJĘCIU SOCJOLINGWISTYCZNYM –
PROBLEMY I WYZWANIA BADAWCZE****SOCIOLINGUISTIC VIEW OF THE RESETTLERS FROM
THE SOUTH-EASTERN BORDERLANDS TO THE WESTERN
TERRITORIES OF POLAND – RESEARCH PROBLEMS
AND CHALLENGES**

Abstrakt: Artykuł dotyczy analizy relacji przesiedleńców z Kresów południowo-wschodnich na ziemie zachodniej Polski po II wojnie światowej, uwzględniając ich wartość jako źródła badań socjolingwistycznych. Materiał badawczy stanowią wywiady przeprowadzone w latach 1991–2006, które dokumentują język, pamięć i tożsamość osób przesiedlonych. W artykule zawarto omówienie metodologii badań, podkreślając wyzwania związane z interpretacją źródeł oraz ich znaczenie dla badań nad zmianami językowymi i kulturowymi. Analiza pokazuje, że relacje przesiedleńców stanowią cenny materiał do interdyscyplinarnych badań łączących socjolingwistykę, badania pamięci i inne perspektywy badawcze. Wskazano również na potrzebę dalszej eksploracji tych źródeł zarówno w kontekście dziedzictwa językowego, jak i jego roli w kształtowaniu współczesnej tożsamości mieszkańców zachodnich ziem Polski.

Słowa kluczowe: socjolingwistyka, przesiedlenia, Kresy południowo-wschodnie, badania pamięci, metodologia badań

Abstract: The article concerns the analysis of the relations of the resettlers from the south-eastern Borderlands to the western territories of Poland after World War 2, taking into account their value as a source for sociolinguistic research. The research material consists of interviews conducted between 1991 and 2006, which document the language, memory and identity of the displaced persons. The article includes a discussion of the research methodology, highlighting the challenges of interpreting the sources and their relevance to the study of linguistic and cultural change. The analysis shows that the accounts of the resettlers provide valuable material for interdisciplinary research combining

sociolinguistics, memory studies and other research perspectives. The need for further exploration of these sources both in the context of linguistic heritage and its role in shaping the contemporary identity of the inhabitants of the western lands of Poland is also indicated.

Keywords: sociolinguistics, resettlement, south-eastern Borderlands, memory studies, research methodology

1. Wstęp – problemy metodologiczne

Idealną sytuacją, nie tylko w odniesieniu do pracy socjolingwisty, bez wątpienia jest ta, gdy autor sam przeprowadza badania, stosując specjalnie do tego celu wybraną metodologię i techniki, a także eliminując bądź minimalizując wszelkie ryzyko, które mogłoby oznaczać wysunięcie błędnych wniosków. Warunki te wydają się szczególnie ważne w przypadku badań opartych na wywiadach, choć jednocześnie pozyskiwanie tego typu materiału wiąże się z o wiele większymi wyzwaniem dotyczącymi czasu czy dyspozycyjności jednej osoby. Możliwość uzupełnienia bądź powtórzenia badań, porównania zmian, jakie w języku danej społeczności czy też w postrzeganiu jakiegoś elementu rzeczywistości społecznej zaszły w określonym czasie, innymi słowy, uzyskanie perspektywy longitudinalnej (Głuszkowski, 2011), to kolejny element, który ugruntowuje wiarygodność przeprowadzonych analiz. Rzecz jasna, sama obecność badacza w trakcie zbierania danych w zakresie tak delikatnej materii, jaką jest język (w znaczeniu *parole*), może wpływać na charakter otrzymanych rezultatów, podobnie jak kontekst i stosowane techniki badawcze (por. Czajkowska, 2022, s. 44). Jednocześnie ten aspekt w socjolingwistyce jest traktowany również jako zaleta badań terenowych, bowiem nawiązanie więzi z przedstawicielami społeczności i zmiana charakteru prowadzonych badań, uwzględniająca obserwację uczestniczącą, mogą stać się źródłem informacji, których nie sposób pozyskać w inny sposób (w trakcie wywiadów czy badań kwestionariuszowych).

Stosowane w socjolingwistyce metody i teorie (np. metoda otwartego wywiadu biograficznego – por. Kłoskowska, 1996; metoda teorii ugruntowanej – por. Glaser, Strauss, 2009; Charmaz, 2009) bardzo dobrze sprawdzają się w przypadku analizy nowo wytworzonych danych – wywiadów zebranych w trakcie ukierunkowanych badań oraz analiz opartych na „gęstych” opisach (Geertz, 2005) i wiedzy badacza na temat kontekstu, wzbogaconej o wnioski z obserwacji uczestniczącej itd.¹ Jednakże równie ważną, a w wielu przypadkach jedyną dostępną materię badawczą stanowić mogą wywiady przeprowadzone w grupie/społeczności, do której – z racji upływu czasu – nie sposób już dotrzeć, co więcej, stanowiące zbiór danych zebranych w trakcie badań prowadzonych przez różne osoby (oraz/lub badań mających inne cele). Są to zasoby, których analiza, choć obciążona pewnym ryzykiem, może prowadzić do odkrywczych, interesujących wniosków. Zaprezentowane poniżej

¹ Metody i techniki przywołane w tym fragmencie autorka stosowała w pracy *Procesy zanikania języka na podstawie badań gwar polskich na Bukowinie rumuńskiej* (Stempel-Gancarczyk, 2020).

przykłady takich badań mają na celu ukazanie, że tego typu materiał językowy (podobnie jak inne zasoby archiwalne) dla socjolingwisty (i nie tylko dla niego) stanowi bogate źródło danych.

2. Baza źródłowa – materiał badawczy i jego potencjał

Materiałem źródłowym, do którego odnosi się niniejsze omówienie, są wywiady pozyskane w czasie badań prowadzonych pod kierunkiem dra Władysława Paryla² w latach 1991–2006³. Zasób ten, zredagowany i opatrzony m.in. szczegółowym komentarzem językoznawczym, informacjami historycznymi, opisem miejscowości, z których pochodzili respondenci, charakterystyką informatorów itd., ukazał się w trzutomowej serii *Z Kresów wschodnich na zachodnie. Relacje przesiedleńców z komentarzem językowym* (Czarnecka i in., 2021; Czarnecka, Dzięgiel, Ławrynow, 2023; Czarnecka i in., 2025). W przywołanych tomach znalazły się wypowiedzi ponad stu osób pochodzących z 27 miejscowości znajdujących się na obszarze stanowiącym w okresie międzywojennym wschodnie województwa II Rzeczypospolitej: tarnopolskie (tom I), lwowskie (tom II), stanisławowskie i wołyńskie (tom III).

Seria *Z Kresów wschodnich na zachodnie...* prezentuje w nowy, twórczy sposób teksty gwarowe, które zawarte zostały w aneksach do prac magisterskich napisanych przez studentki i studentów dra W. Paryla z Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Wrocławskiego. Od początku lat dziewięćdziesiątych XX w. prowadzili oni pod kierunkiem swojego opiekuna dialektologiczne badania terenowe w miejscowościach, w których pół wieku wcześniej osiedlili się przesiedleńcy z Kresów wschodnich. Materiał zbierano przy użyciu *Kwestionariusza* Karola Dejny (1987), uznanej w środowisku językoznawczym ankiety, która na podstawie 2 tys. pytań pozwalała na uzyskanie danych z różnych poziomów języka. Prace magisterskie studentów W. Paryla składały się z odpowiedzi na pytania *Kwestionariusza*, opisu językowego pozyskanego materiału, a wiele z nich uzupełniały również aneksy z transkrypcjami, będące świadectwem relacji respondentów, wykraczających poza zakres narzędzia badawczego (liczyły one od kilkunastu do ponad stu stron maszynopisu)⁴. Wywiad jest domeną interakcji – jako tego typu badanie jakościowe zależy od kontekstu,

² Władysław Paryl (1932–2010) był dialektologiem, nauczycielem akademickim i pedagogiem związanym z Uniwersytetem Wrocławskim. Badał język polskich przesiedleńców ze Wschodu na Ziemię Zachodnią, a zebrane przez niego i jego studentów materiały stały się podstawą dalszych opracowań naukowych (m.in. Paryl, Mieszczakowska, 2004; Czarnecka i in., 2021; Czarnecka, Dzięgiel, Ławrynow, 2023; Czarnecka i in., 2025).

³ W tych latach w materiałach będących bazą źródłową pozyskano wywiady bądź ukończono powstałe na ich podstawie prace magisterskie (por. Czarnecka i in., 2021; Czarnecka, Dzięgiel, Ławrynow, 2023; Czarnecka i in., 2025).

⁴ Więcej informacji na ten temat znaleźć można m.in. w *Przedmowie* do I tomu publikacji *Z Kresów wschodnich na zachodnie...* (Czarnecka i in., 2021, s. 5–8).

a naczelnym celem tej metody badawczej jest zebranie „bogatych danych” (Charmaz, 2009, s. 24) – w przypadku wzmiankowanych badań prowadzonych na Ziemach Zachodnich to przede wszystkim materiały zawarte w aneksach do przygotowanych prac dialektologicznych stanowią świadectwo żywej materii pamięci.

Maszynopisy prac magisterskich W. Paryl przekazał na początku XXI w. do Pracowni Polszczyzny Kresowej Instytutu Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk, w tamtym okresie kierowanej przez Janusza Riegera. Teksty, przetranskrybowane przez studentów slawistycznym alfabetem fonetycznym, powstały na podstawie wywiadów nagrywanych na taśmę magnetofonową. Same nagrania nie zachowały się, dlatego też maszynopisy pozostały jedynym źródłem danych.

Jak zaznaczono w przedmowach do kolejnych tomów serii *Z Kresów wschodnich na zachodnie...*, prace nad takim materiałem językowym wiązały się z wieloma wyzwaniami, pytaniami i wątpliwościami, jako że transkrypcja (w przypadku tych materiałów wykonywana przez różne osoby) nigdy nie oddaje wszystkich cech żywej mowy. Zapis w trzylitrowej publikacji został zmieniony na uproszczony zapis półfonetyczny, a wszelkie wątpliwości omówione i zaznaczone w tekstach, z zachowaniem oryginalnej formy wywiadów. Wypowiedzi zostały również zanonimizowane.

Relacje przesiedleńców obejmują wspomnienia dotyczące m.in. życia na Kresach przed wojną i po jej rozpoczęciu, używanych języków i sfer ich użycia, relacji międzyetnicznych, Kościoła i życia religijnego, obrzędowości i zwyczajów, domu i zajęć gospodarskich, okresu drugiej wojny światowej, służby wojskowej, przesiedleń i życia po wojnie na ziemiach zachodniej Polski itd. Tematy poruszane przez respondentów dotyczą wielu różnorodnych aspektów życia na Kresach, w czasie wojny i w Polsce po przesiedleniu. Niewątpliwą zaletą publikacji jest zestawienie zagadnień i tematów poruszanych przez respondentów – w każdym z tomów znajduje się wyszczególniający je indeks odsyłający do konkretnych stron i tym samym do wypowiedzi informatorów.

Respondenci, którzy w wywiadach dzielili się swoimi wspomnieniami, to bardzo zróżnicowana grupa, dla której wspólny mianownik stanowił ich status przesiedleńców. Na skutek zmiany granic w Europie po zakończeniu drugiej wojny światowej tereny będące przed 1939 r. wschodnimi województwami II Rzeczypospolitej weszły w skład ZSRS, a Polacy, którzy je zamieszkiwali, na mocy umowy międzypaństwowej zostali objęci akcją przesiedleńczą. Działania te odbyły się w latach 1945–1946 (w rzeczywistości trwały już od roku 1944), a następnie 1956–1957. Przesiedleńcy mieli zostać skierowani na Ziemie Zachodnie (dotyczyło to głównie osób zamieszkujących południowe województwa II RP) oraz do Prus Wschodnich i Pomorza Szczecińskiego (przede wszystkim mieszkańcy województw północnych), na tereny opuszczone po zmianie granic przez ludność niemiecką. Akcję tę cechował chaos i w rezultacie pierwotne założenia nie zawsze realizowano, a zdarzało się również, że mieszkańcy jednej miejscowości trafiali

do różnych docelowych miejsc osiedlenia, zaś nowe społeczności tworzyli ludzie z różnych województw (por. Czarnecka i in., 2021).

W przypadku niejednorodnej grupy przesiedleńców, których relacje zostały zebrane i opublikowane w publikacji *Z Kresów wschodnich na zachodnie...*, charakter wspomnień dotyczących rozmaitych aspektów życia w starej ojczyźnie zależał przede wszystkim od indywidualnych doświadczeń biograficznych. Badacz, który chciałby analizować te teksty, nie otrzymuje grupy jednolitej ani pod względem pochodzenia, ani wieku, ani zamieszkania. Najważniejsze zmienne, które należałoby brać pod uwagę w szczegółowych analizach, obejmują m.in.: miejsce pochodzenia respondenta i wielkość miejscowości, w której mieszkał przed przesiedleniem; wiek informatora w czasie przesiedleń (ta zmienna mieści się w zakresie od dziesięciu do kilkudziesięciu lat); płeć; sytuację rodzinną; indywidualne wojenne losy jednostek i całych społeczności (na przykład to, czy obejmują one traumatyczne przeżycia – indywidualne lub zbiorowe; to, czy informator służył w wojsku oraz jaka to była armia); doświadczenia związane z przesiedleniami (w jaki sposób przebiegały, czy przesiedlenie objęło rodzinę, grupę czy całą społeczność/miejscowość); skład narodowościowy miejscowości pochodzenia respondenta (m.in. to, czy zamieszkiwała ją ludność jednorodna lub niemal jednorodna etnicznie czy mieszana) i jej charakter; relacje międzyetniczne w miejscu zamieszkania na Kresach (a także w danym regionie/województwie); życie religijne – relacje pomiędzy wyznawcami danych religii; rodzaj i prestiż używanych języków oraz sfery użycia danej formy językowej; wreszcie historię miejscowości, z której pochodzi dany informator – czas jej założenia, okres przynależności do Polski, związki z Polską itd. Każda z tych zmiennych może stać się punktem wyjścia do analizy, nie tylko językowej czy socjolingwistycznej, ale także np. socjologicznej lub historycznej.

3. Stan dotychczasowych badań z wykorzystaniem pozyskanego materiału

3.1. Socjolingwistyka historyczna

W artykule *Nazwa mowa chachłacka w relacjach powojennych przesiedleńców ze Wschodu zamieszkałych w Zachodniej Polsce* jedną z takich analiz podjęły Katarzyna Czarnecka, Ewa Dzięgiel i Alla Kravchuk (2023). Zbadały one funkcjonowanie nazwy *mowa chachłacka* w Galicji, na Podolu i Wołyniu, a analiza przeprowadzona została z perspektywy socjolingwistyki historycznej (społecznej historii języka), odnosiła się bowiem do danych z pierwszej połowy XX w. Bazując na materiałach opublikowanych w serii *Z Kresów wschodnich na zachodnie...*, wyekscerpowwały relacje mieszkańców siedmiu miejscowości, w czasie przesiedleń liczących od 13 do 36 lat. Wychodząc od pochodzenia nazw rosyjskich i ukraiń-

skich *хохол* (*chachol*) (pol. *chochol/chachol*), które były stosowane w odniesieniu do człowieka, zajęły się zbadaniem tego, do jakiej odmiany językowej w okresie międzywojennym odnosiła się nazwa *mowa chachłacka*, a także czy miała nacechowanie wartościujące oraz jakim prestiżem cechowała się tak nazywana odmiana języka. Artykuł nie tylko przynosi odpowiedzi na te pytania, lecz również dzięki odniesieniom do literatury naukowej rosyjskiej i ukraińskiej sytuuje nazwę *mowa chachłacka* w bardzo szerokim kontekście.

3.2. Socjolingwistyka i badania pamięci⁵

Punktem wyjścia do analiz prowadzonych przez autorkę niniejszego artykułu stał się z kolei związek pomiędzy pamięcią a językiem. Zamierzano zbadać, czy i w jaki sposób w relacjach przedstawiane są przez respondentów utracone ziemie rodzinne i czy na podstawie ich wypowiedzi dostrzec można korelację pomiędzy losami całych zbiorowości a obrazem starej ojczyzny, czy też tak bogaty, lecz zebrany w innych celach materiał pozwoli jedynie na wysunięcie wniosków dotyczących jednostek.

Inspiracją do tego typu dociekań stały się analizy socjolingwistyczne, a także socjologiczne, psychologiczne i antropologiczne dotyczące badań pamięci. Jak pisze Agata Czajkowska w artykule *Memory studies – multidyscyplinarna podróż w poszukiwaniu metody* (2022), w ostatnich latach w wielu naukach humanistycznych i społecznych pamięć zyskała rangę pojęcia centralnego i organizującego. Rosnące zainteresowanie tematem spowodowało stopniowe odchodzenie od pamięci indywidualnej i koncentrowanie się badaczy na rozmaitych aspektach pamięci społecznej (kolektywnej, zbiorowej), a także polityce pamięci publicznej. Rozwój tego typu dociekań wiązał się przede wszystkim z traumatycznymi doświadczeniami totalitaryzmów okresu XX w., wyznaczając zasadnicze nurty badawcze. Ich podstawę stanowią prace prekursora badań tego zagadnienia, Maurice’a Halbwachsa, który zwrócił uwagę na społeczny charakter pamięci i uznał, że oprócz pamięci indywidualnej istnieje pamięć zbiorowa, ulegająca nieustannym modyfikacjom z perspektywy teraźniejszości (Halbwachs, 2022). Jak pisze A. Czajkowska, kontekst badań pamięci obecnie jest bardzo różnorodny, jednakże „intelektualna obietnica interakcji pomiędzy tymi różnymi elementami jest jedną z głównych atrakcji tej dziedziny” (Czajkowska, 2022, s. 41). To, co wydaje się obietnicą, jest zarazem głównym zagrożeniem dla badań nad pamięcią – różnorodne metodologie i perspektywy badawcze świadczą o tym, iż dyscyplina ta, pomimo wielu dziesięcioleci, w których poddawana była namysłowi naukowemu, wciąż się rozwija, a aparat badawczy podlega modyfikacjom i/lub negocjacjom, jeśli chodzi

⁵ Termin „badania pamięci” (zaproponowany przez Magdalenę Saryusz-Wolską) w polskiej literaturze funkcjonuje obok innych, takich jak np. pamięcioznawstwo, pamięciologia, studia nad pamięcią, studia pamięciowe czy badania nad pamięcią (por. Saryusz-Wolska, 2020, s. 15; Erll, 2018, s. 12–13, przyp. 3).

o metody i techniki, które mogłyby łączyć różne dyscypliny naukowe. Pytanie, w jakim stopniu jest to możliwe, pozostaje oczywiście otwarte.

Pamięcią i pamiętaniem z perspektywy badań lingwistycznych także zajmowało się wielu badaczy, a lingwistyczne badania nad pamięcią obejmują szerokie spektrum: od etnolingwistyki, antropolingwistyki, lingwistyki kulturowej, przez refleksję nad gatunkami pamięci zbiorowej, lingwistykę dyskursu, a nawet folklorystykę, po socjolingwistykę itd. (por. Czachur, Wójcicka, 2021; Marcol, 2020, s. 32–38 – tu także znajduje się szczegółowa bibliografia dotycząca tych zagadnień).

W. Czachur i M. Wójcicka w artykule *Pamięć i pamiętanie w przestrzeni języka z perspektywy badań lingwistycznych* (2021) podkreślają, że zarówno pamięć zbiorowa, jak i sam proces pamiętania są zjawiskami jednocześnie kulturowymi i językowymi. Innymi słowy:

Pamięć jako system reguł społecznych warunkuje i modeluje proces pamiętania, tak jak język modeluje proces mówienia. Pamięć zbiorową określimy wstępnie jako podzielane przez członków określonej wspólnoty obrazy przeszłości, które o tyle uruchamiają procesy kulturo- i tożsamościowotwórcze, o ile uwspólnotwiają (w tym – modyfikują) rolę wydarzeń i osób z przeszłości w odniesieniu do celów współczesności (Czachur, Wójcicka, 2021, s. 212).

Rozważaniom nad pamięcią jako kategorią rzeczywistości kulturowej (a zatem również językowej) poświęcony został w całości tom 6 serii *Tradycja dla współczesności. Ciągłość i zmiana* (Adamowski, Wójcicka, 2012). W tomie tym przedstawiono wiele różnych aspektów relacji pamięć – język, analizowanych przez różnych badaczy z rozmaitych perspektyw. Wojciech Chlebda w artykule *Pamięć ujętych w języku* napisał:

Chcący wejść w obszar badań nad pamięcią lingwista staje przed przestrzenią nieskończoną, skoro cały język jest w pewnym sensie jednym wielkim świadectwem pamięci zbiorowej danej wspólnoty. Jako że nie da się ogarnąć nieogarnionego, rodzi się potrzeba wyodrębnienia ściślej określonych obszarów badawczych i aspektów językowego poznawania pamięci (Chlebda, 2012, s. 117).

W analizie wspomnień przesiedleńców z Kresów południowo-wschodnich, zamieszkałych po drugiej wojnie światowej w zachodniej Polsce, w której autorka niniejszego artykułu odniosła się do obrazu utraconych ziem rodzinnych, punktem wyjścia stało się założenie, iż relacje są językowym świadectwem przeżytych wydarzeń. Materiałem badawczym były wypowiedzi jednostek, jednakże, jak wykazano, wnioski z analizy odnieść można do pamięci zbiorowości, dzięki wykorzystaniu elementów metody biograficznej i osiągnięć, jakie w stosowaniu tej metody socjolingwistyka zawdzięcza pracom A. Kłoskowskiej.

Analiza relacji przesiedleńców – ponad stu wywiadów z osobami pochodzącymi z 27 miejscowości, które łączy status przesiedleńców – nie mogła opierać się na porównywaniu poszczególnych wypowiedzi. Zbiór respondentów był zbyt różnorodny, a liczba zmiennych, które należałoby brać pod uwagę, zbyt duża, by rozważać choćby wstępną analizę ilościową. Dostrzeżono jednak korelację jakościową – pozytywne wspomnienia z przeszłości pojawiały się przede wszyst-

kim w relacjach respondentów pochodzących z homogenicznych (bądź niemal homogenicznych) pod względem etnosu miejscowości.

Do szczegółowej analizy zdecydowano się zatem wykorzystać materiały pozyskane od osób pochodzących ze społeczności, w których odsetek ludności polskiej wynosił co najmniej 90%. Uwzględnione relacje z pochodziły z następujących miejscowości: Boryczówka (767 Polaków, 11 Żydów), Hałuszczyńce (1590 Polaków), Hanaczów (1391 Polaków, 1 Ukraińiec), Kaczanówka (3300 Polaków, 213 Ukraińców), Wicyń (1268 Polaków, 7 Ukraińców, 19 Żydów) i Zniesienie (brak danych z 1921 r., w roku 1939 mieszkało tam 441 osób – Polacy i kilka rodzin ukraińskich) z dawnego województwa tarnopolskiego; Różanka (485 Polaków, 29 Ukraińców), Siemianówka (2048 Polaków, 69 Ukraińców i 14 Żydów), Tuligłowy (2066 Polaków) z lwowskiego; Łukowiec Wiszniowski (1058 Polaków) i Łukowiec Żurowski (1006 Polaków i 2 Ukraińców), Święty Józef (1384 Polaków, 13 Ukraińców), Wiśniowce ze stanisławowskiego; Huta Bystrzycka i Bronisławka (260 Polaków, 3 Ukraińców), Myszakowa (318 Polaków, 2 Ukraińców, 6 Niemców, 14 Żydów) z wołyńskiego. Wiek respondentów w momencie przesiedlenia wahał się od 12 do 47 lat. Informatorzy najczęściej byli dwu- lub wielojęzyczni, a prestiż używanych języków zależał od różnych czynników. Łącznie uwzględniłam 53 wywiady.

Punktem wyjścia analizy autorki niniejszych rozważań były następujące pytania: dlaczego istnieje taka korelacja, czy przekłada się ona na pamięć zbiorową, a także jak pozytywne wspomnienia z przeszłości przekładają się na późniejsze działania członków społeczności. Sposobem na uzyskanie odpowiedzi stało się sięgnięcie do badań socjologicznych, przede wszystkim do analiz Kai Kaźmierskiej przeprowadzonych w odniesieniu do wspomnień ocalałych z Zagłady oraz do pojęcia *pracy biograficznej* (Kaźmierska, 2008). Wiele inspirujących spostrzeżeń znaleziono także w pracy Anny Wylegały *Przesiedlenia a pamięć* (2014), w której autorka omawia m.in. proces integracji migrantów ze społecznościami, w jakich znaleźli się po przesiedleniach, oraz istotną rolę, jaka w tym procesie przypada zjawisku nazywanemu przez nią ostatecznym domknięciem własnej biografii. Cenny okazał się także artykuł Wiktorii Liczkiewicz zawarty w tomie 5 serii *Polskie dziedzictwo na dawnych Kresach. Język polski dawnych Kresów Wschodnich*, w którym badaczka, analizując różnice pomiędzy sposobami pamiętania na poziomie jednostkowym, zaproponowała typologię radzenia sobie ze wspomnieniami represji (Liczkiewicz, 2012).

Efektom tej pracy, badań socjolingwistycznych wykorzystujących elementy metodologii i technik badań pamięci, jest artykuł *Mitologizacja utraconych ziem rodzinnych w relacjach przesiedleńców z Kresów południowo-wschodnich zamieszkałych na terenie zachodniej Polski jako element pracy biograficznej* (Stempel-Gancarczyk, 2025)⁶.

⁶ Artykuł jest przygotowywany do druku, już po recenzjach, ale tytuł może jeszcze ulec zmianie. Stempel-Gancarczyk, K. (2025). Mitologizacja utraconych ziem rodzinnych w relacjach przesiedleńców z Kresów południowo-wschodnich zamieszkałych na terenie zachodniej Polski jako element pracy biograficznej. *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, nr 60, Article 3409.

4. Perspektywy badawcze

Materiał zgromadzony w trzech tomach publikacji *Z Kresów wschodnich na zachodnie. Relacje przesiedleńców z komentarzem językowym* (Czarnecka i in., 2021; Czarnecka, Dzięgiel, Ławrynow, 2023; Czarnecka i in., 2025) może być badany przez przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych i z wykorzystaniem wielu dostępnych humanistyczne metod.

Zgromadzone dane pochodzące z prac magisterskich napisanych pod kierownictwem W. Paryla zostały przejrane, opracowane i opatrzone komentarzem językowym. Transkrypcja półfonetyczna, jaką zastosowano w publikacji, jest bardziej przystępna dla czytelnika niejęzykoznawcy (w pracach magisterskich wykorzystywano transkrypcję fonetyczną), a jednocześnie pozwala oddać najistotniejsze cechy fonetyczne języka respondentów. Dzięki temu materiały przedstawione w tomach *Z Kresów wschodnich na zachodnie...* mogą stać się punktem wyjścia do dalszych badań językowych. Tom 1 zawiera bibliografię obejmującą spis prac magisterskich, których fragmenty znalazły się w publikacji, natomiast tomy 2 i 3 wyszczególniony „Wykaz prac magisterskich”. Dzięki temu, że zostały one przekazane przez W. Paryla do Pracowni Polszczyzny Kresowej Instytutu Języka Polskiego PAN, możliwe jest m.in. odszukanie konkretnej pracy oraz sprawdzenie interesujących badacza wątków i tematów.

Każdy tom serii przygotowanej w Pracowni Polszczyzny Kresowej IJP PAN zawiera także „Indeks tematów”, zamieszczony w końcowej części publikacji. Kilkadziesiąt tematów, jakie każdorazowo pomieszczono w indeksie, stanowi gotową inspirację do badań socjolingwistycznych, socjologicznych, antropologicznych, historycznych i innych. Tematy te w wielu przypadkach zawierają również podział na poszczególne wątki, z podaniem numerów stron (przykładowo samo hasło „Przesiedlenia” oprócz odnośników do stron zawiera także odnośniki do tematów „wyjazd z Kresów wschodnich” oraz „droga na Zachód”, por. np. Czarnecka i in., 2021, s. 356 i kolejne tomy).

5. Wnioski

Badania naukowe odgrywają kluczową rolę w rozwoju wiedzy, a także zrozumieniu świata. Ich fundamentem jest formułowanie nowych hipotez, a następnie ich weryfikacja lub falsyfikacja. Proces tworzenia nowych teorii, eliminacji błędnych podejść naukowych oraz umacnianie tych, które zostają potwierdzone empirycznie, jest dla nauki kluczowy (Popper, 1959).

W naukach humanistycznych i społecznych proces analizy danych odbywa się często na wielu poziomach. Z wyjątkiem badań ilościowych, w których przypadku wyniki da się przedstawić w postaci liczbowej lub procentowej (choć sam proces

zbierania danych także może być obarczony sporym ryzykiem błędu; por. Stempel-Gancarczyk, 2020 s. 24), analiza danych jakościowych zawsze jest związana z wyborem konkretnych metod i technik, a także skorelowana z aktualnym stanem wiedzy. Wiąże się ona z całą gamą wyzwań wymagających głębokiego namysłu i weryfikacji.

Materiały z badań prowadzonych pod kierunkiem W. Paryła w latach 1991–2006, zredagowane i wydane w trzutomowej serii *Z Kresów wschodnich na zachodnie. Relacje przesiedleńców z komentarzem językowym*, to zasoby, z których – jak pokazano – korzystać można w różnorodny sposób, przy użyciu różnych metod i technik badawczych. Respondenci z dawnych województw II Rzeczypospolitej: tarnopolskiego (tom I), lwowskiego (tom II), stanisławowskiego i wołyńskiego (tom III), przekazali w swoich wypowiedziach nie tylko indywidualne wspomnienia. Te relacje są źródłem wiedzy zarówno o rzeczywistości społeczno-językowej, w której funkcjonowali w okresie międzywojennym i po wybuchu drugiej wojny światowej, jak również o tym, jak postrzegali swoją przeszłość w warunkach powojennych, po przesiedleniu na Ziemie Zachodnie. Zebrane w publikacji materiały, wzbogacone o komentarze redakcyjne, są zbiorem zawierającym wiele informacji, z którego czerpać mogą przedstawiciele różnych dyscyplin naukowych.

Problemy badawcze dotyczące materiałów zebranych przez inne osoby, dodatkowo w toku odrębnych, niezależnie prowadzonych badań, wiążą się przede wszystkim z wyborem metodologii i perspektywy interpretacyjnej. Jednocześnie analizom takiego materiału jakościowego towarzyszy ryzyko dotyczące braku dodatkowych informacji, które w procesie zbierania danych pozyskuje się m.in. za pomocą obserwacji uczestniczącej. W wyniku takich ograniczeń analiza dostępnych informacji z punktu widzenia opisu socjolingwistycznego może pozostawiać pewien niedosyt.

Sytuacje idealne, w których w trakcie badań jakościowych w naukach humanistycznych i społecznych można sprawować pełną kontrolę nad każdym ich etapem, jeśli w ogóle są możliwe, z pewnością stanowią jednak ewenement. Już Peter L. Berger i Thomas Luckman zwracali uwagę na to, że kategorie społeczne są dyskursywne, a definicje rzeczywistości tworzone są w nieustannym procesie interakcji (Berger, Luckmann, 1983). Z pewnością wywiady, nagrania czy materiały archiwalne gromadzone w toku badań lingwistycznych należą do zasobów, które można i należy interpretować i reinterpretować w różnych kontekstach i przy użyciu rozmaitych narzędzi badawczych. W niniejszym artykule przykładem takich materiałów stała się baza źródłowa zawarta w serii *Z Kresów wschodnich na zachodnie...*, jednakże problemy i wyzwania metodologiczne przedstawione powyżej odnieść można także do innych źródeł. Również sami lingwiści, uwzględniając kontekst społeczny i kulturowy analizowanych danych językowych, mogą wykorzystywać je do opisu wielu różnorodnych aspektów dotyczących zarówno języka i jego funkcjonowania, jak i zjawisk społecznych (takich jak np. pamięć),

które poznać można właśnie za pośrednictwem języka i dzięki niemu. Bez wątpienia jednak trzytomowa publikacja *Z Kresów wschodnich na zachodnie. Relacje przesiedleńców z komentarzem językowym* jest źródłem, które stać się może punktem wyjścia do badań nie tylko socjolingwistycznych, ale obejmujących wiele dyscyplin i metod współczesnej humanistyki.

Bibliografia

- Adamowski, J., Wójcicka, M. (red.). (2012). *Pamięć jako kategoria rzeczywistości kulturowej. Tom 6*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Berger, P.L., Luckmann, T. (1983). *Spoleczne tworzenie rzeczywistości*. J. Niżnik (tłum.). Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Charmaz, K. (2009). *Teoria ugruntowana: Praktyczny przewodnik po analizie jakościowej*. B. Komorowska (tłum.). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Chlebda, W. (2012). Pamięć ujęzykowiona. W: J. Adamowski, M. Wójcicka (red.). *Pamięć jako kategoria rzeczywistości kulturowej. Tom 6*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 109–119.
- Czachur, W., Wójcicka, M. (2021). Pamięć i pamiętanie w przestrzeni języka z perspektywy badań lingwistycznych. W: P. Stalmaszczyk (red.), *Język(i) w czasie i przestrzeni* (s. 211–235). Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Czajkowska, A. (2022). *Memory studies* – multidyscyplinarna podróż w poszukiwaniu metody. *Parezja*, nr 2(18), 39–54. <https://doi.org/10.15290/PAREZJA.2-22.18.05>
- Czarnecka, K., Dzięgiel, E., Kravchuk, A. (2023). Nazwa mowa chachłacka w relacjach powojennych przesiedleńców ze wschodu zamieszkałych w zachodniej Polsce. *LingVaria*, 2(36), 195–208. <https://doi.org/10.12797/LV.18.2023.36.13>
- Czarnecka, K., Dzięgiel, E., Ławrynow, D. (2023). *Z Kresów wschodnich na zachodnie. Relacje przesiedleńców z komentarzem językowym. T. II. Lwowskie*. Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN.
- Czarnecka, K., Dzięgiel, E., Ławrynow, D. (2025). *Z Kresów wschodnich na zachodnie. Relacje przesiedleńców z komentarzem językowym. T. III. Stanisławowskie i Wołyń*. Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN.
- Czarnecka, K., Kowalska, D.A., Yanushevska, L. (2021). *Z Kresów wschodnich na zachodnie. Relacje przesiedleńców z komentarzem językowym. T. I. Tarnopolskie*. Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN.
- Dejna, K. (1987). *Atlas gwar polskich. Kwestionariusz – notatnik*. Łódź: Zakład Poligraficzny Politechniki Łódzkiej.
- Erlł, A. (2018). *Kultura pamięci. Wprowadzenie*. A. Terepek (tłum.), M. Saryusz-Wolska (posłowie i red. nauk.). Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Geertz, C. (2005). Opis gesty: W stronę interpretatywnej teorii kultury. S. Sikora (tłum.). W: M. Kempny, E. Nowicka (red.), *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej* (s. 35–58). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Glaser, B.G., Strauss, A.L. (2009). *Odkrywanie teorii ugruntowanej. Strategie badania jakościowego*. M. Gorzko (tłum.). Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Głuszkowski, M. (2011). *Socjologiczne i psychologiczne uwarunkowania dwujęzyczności staroobrzędowców regionu suwalsko-augustowskiego*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

- Halbwachs, M. (2022). *Spoleczne ramy pamięci*. M. Król (tłum.). Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.
- Kaźmierska, K. (2008). *Biografia i pamięć. Na przykładzie pokoleniowego doświadczenia ocalonych z Zagłady*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Kłoskowska, A. (1996). *Kultury narodowe u korzeni*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Liczakiewicz, W. (2012). Pamięć oficjalna, pamięć zbiorowa uciskanej mniejszości a pamięć biograficzna: wspomnienia o represjach najstarszego pokolenia Polaków w Kamieńcu Podolskim. W: E. Dzięgiel, K. Czarnecka, D.A. Kowalska (red.), *Polskie dziedzictwo językowe na dawnych Kresach. Język polski dawnych Kresów wschodnich. T. 5* (s. 187–198). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper.
- Marcol, K. (2020). *Toutowie. Język i pamięć w ustanawianiu tożsamości*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Paryl, W., Mieszczankowska, M. (2004). *Słownik gwary przesiedleńców ze wsi Tuligłowy koło Komarna*. Kraków: Wydawnictwo Lexis.
- Popper, K.R. (1959). *The Logic of Scientific Discovery*. Routledge.
- Saryusz-Wolska, M. (2020). Przeszłość i przyszłość badań pamięci. Czy potrzebujemy nowej dyscypliny? *Politeja*, nr 2(65), 11–24. <https://doi.org/0.12797/Politeja.17.2020.65.01>
- Stempel-Gancarczyk, K. (2020). *Procesy zanikania języka na podstawie badań gwar polskich na Bukowinie rumuńskiej*. Warszawa: Instytut Sławistyki Polskiej Akademii Nauk.
- Stempel-Gancarczyk, K. (2025). Mitologizacja utraconych ziem rodzinnych w relacjach przesiedleńców z Kresów południowo-wschodnich zamieszkałych na terenie zachodniej Polski jako element pracy biograficznej. *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, 60, Article 3409. <https://doi.org/10.11649/sfps.3409>.
- Wylegała, A. (2014). *Przesiedlenia a pamięć. Studium (nie)pamięci społecznej na przykładzie ukraińskiej Galicji i polskich „Ziem Odzyskanych”*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

Bożena Taras

Uniwersytet Rzeszowski

ORCID: 0000-0002-2024-5246

e-mail: bozenataras63@gmail.com

Dobrosława Taras*

Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie

ORCID: 0009-0007-5680-3303

e-mail: dobroslawataaras@gmail.com

***A ONI SIEDZĄ, OGLĄDAJĄ DRAMĘ I JEDZĄ
POPCORN... WSPÓLNOTA KOMUNIKACYJNA
WOBEK KONFLIKTU DYSKONTÓW
W PRZESTRZENI MEDIALNEJ***

***AND THERE THEY SIT, MUNCHING ON POPCORN,
WATCHING THE DRAMA UNFOLD... COMMUNICATIVE
COMMUNITY AND THE DISCOUNT STORE CONFLICT IN MEDIA***

Abstrakt: W niniejszym tekście przedmiotem rozważań czyni się medialny konflikt dwóch sieci dyskontowych. Celem badań jest opis językowo-komunikacyjnych zachowań członków wirtualnej wspólnoty skupionej wokół wydarzenia (dramy Biedronka – Lidl). Analizie poddaje się zebrany w lutym i marcu 2024 r. materiał egzemplifikacyjny, który stanowi różnego typu komunikaty: SMS-y, plakaty i paragony oraz, zamieszczone na portalach społecznościowych Instagram, TikTok, YouTube oraz X, memy, filmiki, posty, komentarze i odpowiedzi. W analizie przywołuje się wybrane koncepcje językowe, kulturowe i komunikacyjne. Interdyscyplinarność badawcza pozwala pokazać temat wieloaspektowo: 1) kontekstowe znaczenie form językowych i pozajęzykowych wyznaczanych klasyczną strukturą dramatyczną, tj. ekspozycją, zawiązaniem i rozwojem akcji, punktem kulminacyjnym, perypetią, rozwiązaniem akcji, 2) mechanizmy wywoływania efektu komicznego za pomocą wybranych kategorii, takich jak: tematyka wojny/walki, intertekstualność i obiekt śmiechu.

Słowa kluczowe: społeczeństwo sieciowe, zachowania językowo-komunikacyjne, drama, ludyczność

Abstract: The aim of the article is to examine the conflict of two discount retailers. The research describes linguistic and communicative behaviour of members of virtual community centered around a specific event (Biedronka–Lidl drama). The analysis focu-

* Debiut naukowy.

ses on exemplifying material collected in February and March 2024, consisting of various types of messages – text messages, posters, receipts, memes, videos, posts, comments, and replies published on social media platforms such as Instagram, TikTok, YouTube and X. The article is a fragment of the current linguistic, culture and communication research. Interdisciplinary character of the research enables a multifaced exploration of the topic: 1) the contextual meaning of linguistic and non-linguistic forms in the context of classical drama structure, i.e. exposition, rising action, climax, falling action, resolution, 2) amusement generating mechanisms through categories such as war/conflict themes, intertextuality and the object of laughter.

Keywords: network society, linguistic and communicative behaviour, drama, ludicity

1. Społeczeństwo sieciowe jako nowa wspólnota komunikacyjna. Prolegomena

Rozwój technologiczny sprawił, że w połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku internet staje się dostępny dla „zwykłych ludzi i świata biznesu” (Castells, 2003, s. 27). Od tego momentu rozpoczyna się czas przeobrażeń społeczno-kulturowych, zmian wzorców zachowań, w tym tych językowo-komunikacyjnych¹. Formuje się cywilizacja inna od poprzednich, dla której przestrzeń medialna staje się nowym wymiarem świata i znaczącym wyznacznikiem życia. Jednym z jej symboli jest internet, który umożliwia szybki, swobodny, przestrzenny przepływ informacji i wielokrotnie zwiększa potęgę kontaktów. W wyniku rozwoju technik informatycznych (cyfrowych) i dostępu do najnowszych rozwiązań technologicznych (aplikacji) zmienia się funkcja sieci, która współcześnie nie służy wyłącznie do gromadzenia danych, lecz przede wszystkim staje się środkiem przepływu informacji. Salvatore Attardo wskazuje, że w ciągu zaledwie trzydziestu lat dokonała się transformacja świata internetu, który z sieci o dominującej relacji jednostronnej (jednokierunkowy proces komunikowania, przesyłanie informacji do odczytu), stał się medium społecznościowym – przestrzenią interaktywną (miejscem tworzenia, udostępniania i komentowania przekazów, z dwukierunkowym procesem komunikowania się i wymiennością ról nadawczo-odbiorczych) (Attardo, 2023, s. 10).

Wzrost możliwości przekazywania informacji dostrzega się w wielu obszarach badawczych; zauważa się ponadto zmiany postaw czy cech osobowości internautów². Trzeba jednak pamiętać, że częstokroć jest to deklarowana sieciowo

¹ Badania naukowe na temat językowych aspektów komunikacji w internecie prowadzone są od momentu pojawienia się tego medium. Zob. np. następujące prace lingwistyczne i komunikologiczne: *Tekst w mediach* (Michalewski, red., 2002), *Dialog a nowe media* (Kita, red., 2004), *Cywilizacja medialna. Geneza, ewolucja, eksplozja* (Goban-Klas, 2005), *Komunikacja językowa w Internecie* (Grzenia, 2007), *Język w Internecie. Antologia* (Kita, Loewe, red., 2016).

² Zob. np. badania K. Kopeckiej-Piech (2013) na temat roli aplikacji mobilnej lub rozważania A. Dolot (2018), A. S. Laskowskiego (2020), M. Szpunar (2017), L. Wieczorek (2022) o wpływie mediów społecznościowych na zmiany współczesnej kultury, percepcję „cyfrowych tubylców” czy życie Pokolenia Z.

charakterystyka określonej osoby, a nie jej rzeczywiste cechy (zewnątrzne lub wewnętrzne). Umożliwia ona, z jednej strony, anonimowy kontakt użytkowników sieci, którzy – czując się niezależni i mając poczucie autonomii – zależnie od okoliczności mogą przyjąć każdą rolę w przestrzeni wirtualnej i stać się np. agresorem, światowcem, intelektualistą, laikiem czy ekspertem (Taras, 2004, s. 45). Z drugiej strony, odnotowuje się, że cybernetyczne maskarady³ nie stanowią zagrożenia.

[S]ą w istocie – jak zauważa Ryszard Tadeusiewicz – bardzo niewinne, gdyż [...] tego, co najbardziej istotne udawać się nie da. [...] to są te najważniejsze cechy, których nie da się sieciowo symulować. Otóż w opinii większości Internautów dotyczy to inteligencji, błyskotliwości, poczucia humoru, nawet zwykłego refleksu, pozwalającego znaleźć właściwe słowo we właściwym momencie itp. Albo się to ma, albo nie. Sieć jest w tym obszarze bezlitośnie przezroczysta, a nawet (biorąc pod uwagę drzemiące w niej wyzwania) – demaskatorska (Tadeusiewicz, 2002, s. 150).

Współcześni użytkownicy internetu, łączący się w społeczności, stają się z wyboru członkami wielu wspólnot komunikacyjnych, w których odnajdują się zarówno w roli odbiorcy, jak i nadawcy. Jest to pokolenie wychowane w kręgu nowoczesnych technologii, znające kulturę internetu od zawsze, otwarte, bezpośrednie, twórcze i ciekawe otaczającej je rzeczywistości⁴. Z jednej strony żyją terazniejszością wypełnioną podróżami i budowaniem relacji międzyludzkich, z drugiej zaś strony – życie w realnym świecie i kontakty interpersonalne zastępują wirtualnymi kontaktami z ludźmi o podobnych pasjach i zainteresowaniach, ponieważ to, co dzieje się online, ma dla nich taką samą wartość jak zdarzenia w przestrzeni rzeczywistej. Chcąc być częścią nowoczesnego społeczeństwa utożsamianego z wirtualną społecznością, przyjmują, być może i bezkrytycznie, reguły gry i stają twarzą w twarz z nową wirtualną rzeczywistością będącą wyrazem estetyki postmodernistycznej. Postmodernizm jest bowiem, jak pisze Tomasz Goban-Klas,

czasem relaksu, hedonizmu i indywidualizmu, życia chwilą (nie ma ideologii, które byłyby warte wielkich ofiar). Aspekty kulturowe postmodernizmu odrzucają szacunek dla tradycji, natomiast poszukują nowości i innowacji, chwilowej radości, euforii, nostalgii, pastiszu, niekonsekwencji. Nie ma w nim podziału na kulturę „wyższą” i „niższą” (Goban-Klas, 2001, s. 147).

Lepiej w tym kontekście, jak zauważa badacz, mówić o kulturze popularnej – nienacechowanej ani pozytywnie, ani negatywnie, łączącej różnorodne działania o funkcji rozrywkowej i trafiającej do wielu odbiorców bez względu na ich wiek, płeć, wykształcenie czy status materialny (Goban-Klas, 2001, s. 135).

³ Według Ryszarda Tadeusiewicza (2002, s. 149–150) cybernetyczna maskarada obejmuje z jednej strony powierzchowność, z drugiej zaś takie cechy, jak: zawód, wiek, wykształcenie, zamiłowania, temperament i płeć.

⁴ S. Attardo rozróżnia dwie kategorie użytkowników internetu: po pierwsze, są to osoby aktywne, twórcze, korzystające z sieci od początku i pamiętające jej zastosowanie jeszcze w erze web 1.0 lub osoby młode, które wychowały się w kulturze internetu; po drugie, są to osoby, które zaczęły korzystać z sieci stosunkowo niedawno w życiu profesjonalnym lub by łączyć się ze znajomymi. Według niego rozróżnienie to jest ważne, ponieważ obie grupy mają odmienną wiedzę na temat kultury internetu i różną motywację bycia w sieci (Attardo, 2023, s. 11–12).

Internet – globalna sieć komunikacyjna, określana metaforycznie globalną wioską, stanowiąca – według Manuela Castellsa – „tkankę naszego życia” (Castells, 2003, s. 11), nie jest jednolita. Składa się na nią wiele środowisk. Jak zauważa Patricia Wallace, to raczej zbiór „enklaw, w których ludzie o podobnych zainteresowaniach wymieniają się informacjami, razem pracują, opowiadają sobie dowcipy, dyskutują o polityce, pomagają sobie lub grają w różne gry”. Decydującym czynnikiem formowania się tych enklaw jest cel, „w jakim one powstają”, „jakim kierują się odwiedzający je lub przebywający w nich ludzie”. I to właśnie różne internetowe środowiska, które można swobodnie zmieniać kliknięciem myszy czy dotknięciem ekranu, wpływają na zachowania ludzi (Wallace, 2003, s. 17–18).

Jednym z celów korzystania z wirtualnego świata jest przyjemne spędzanie czasu. Społeczeństwo sieciowe daje bowiem członkom swojej wspólnoty możliwość bez trosk, wypełnionego zabawą życia tu i teraz. Tendencje zabawowe obecne w przestrzeni medialnej wynikają ze zmian dokonujących się w świadomości członków społeczności językowo-kulturowej. Ważny staje się ludyczny charakter kontaktów w sieci i typowe dla niego wesołe, bez trosk zachowania komunikacyjne – językowe i pozajęzykowe. Nie można też zapominać o sile grup internetowych. Na zachowania komunikacyjne członków tych grup zwraca uwagę P. Wallace, która podkreśla umiejętność ich aktywizowania się i jednoczenia w obliczu nadrzędnego celu, gdy wydarzy się coś, do czego przywiązują dużą wagę (Wallace, 2003, s. 140). Moc użytkowników internetu staje się istotna w podjętych rozważaniach.

2. Drama i *fast humor* w mediach internetowych – ustalenia terminologiczno-metodologiczne

W niniejszym tekście przedmiotem badawczej uwagi czyni się zamieszczone na portalach społecznościowych Instagram, TikTok, YouTube oraz X memy, filmiki, posty, komentarze i odpowiedzi⁵, z których wyłania się medialny konflikt dwóch sieci dyskontowych – Biedronki i Lidla, oraz nastawiona na zabawę aktywność odbiorców-obszerników toczącego się sporu. W analizie uwzględnia się również innego typu komunikaty, tj. SMS-y, plakaty i paragony, które wyznaczają zakres czasowy wydarzenia i dopełniają jego uwarunkowania oraz przestrzeń. W opracowaniu korzysta się z koncepcji lingwistycznych wypracowanych przez badaczy zarówno zjawisk, jak i zachowań językowo-kulturowych we współczesnej komunikacji (Attardo, 2023; Buttler, 2001; Eco, 1994; Grabias, 1994; Maćkiewicz, 2016; Wilkoń, 2002). Wykorzystanie różnych sposobów badawczych wynika z materiału egzemplifikacyjnego łączącego w sobie wielokodowe komunikaty, które muszą być

⁵ Zamieszczone w tekście przykłady zostały wyekscerpowane z wymienionych źródeł. Materiał egzemplifikacyjny zebrano w lutym i marcu 2024 roku. Szczegółowe zestawienie zob. Materiały źródłowe.

analizowane całościowo na szerokim interdyscyplinarnym tle, uwzględniającym: 1) warunki kreowania zachowań i ich odbioru, czynniki determinujące zachowania; 2) działania nadawcy i odbiorcy; 3) otwartość interpretacyjną w zakresie struktury, treści i funkcji wypowiedzi; 4) kontekstowe znaczenie form językowych i pozajęzykowych oraz mechanizmów wywoływania efektu komicznego za pomocą tych narzędzi na różnych płaszczyznach komunikacyjnych.

Głównym celem podjętych rozważań jest opis zachowań językowo-komunikacyjnych członków wirtualnej wspólnoty skupionej wokół wydarzenia (walki dyskontów) w przestrzeni medialnej. Tego typu zdarzenie komunikacyjne – akt komunikacji – w mediach internetowych⁶ określane jest mianem dramy.

Definicję dramy, zgodną z zakresem semantycznym badanego przypadku, można odnaleźć wyłącznie w źródłach internetowych (MSSiMP, OJiKM, SJPpl, Wikipedia, WSJP). Słowo *drama*, nacechowane potocznością, jest synonimicznym określeniem ‘afery, awantury, draki’ (SJPpl) i rozumiane albo jako „rozgrywający się w przestrzeni medialnej konflikt”, albo też „przeważnie negatywna sytuacja wywołująca dużo emocji, często skrajnych” (MSSiMP). Każde ze znaczeń charakteryzuje się odmiennymi cechami, po pierwsze, gwałtownym początkiem, emocjonalną reakcją i medialną rozpoznawalnością, po drugie, historią bazową, narastaniem problemu oraz długofalowością. Pierwotnie dramy łączono wyłącznie z konfliktami między osobami (celebrytami, influencerami, twórcami internetowymi), które wywoływały je sztucznie, aby zwrócić na siebie uwagę i zyskać medialną rozpoznawalność. Współcześnie dramę w internecie rozumie się szerzej, również jako aferę „w społeczności internetowej, sferze e-commerce i marketingu lub świecie showbiznesu”, jako „fakt medialny nagłośniony w infosferze massmediów wirtualnych, mediów społecznościowych i innych popularnych serwisów multimedialnych” (Wikipedia). Ponadto odnosi się dramę do sytuacji dramatycznej, definiując ją jako „ciąg zdarzeń układających się jak dramat teatralny” (WSJP), jako melodramatyczny spektakl, pełen „(udawanych?) emocji”, odgrywanych „przed liczną, wirtualną publicznością”, a nawet komentowanych (recenzowanych?) „w specjalnych filmikach youtubowych, zwanych *commentary video*” (OJiKM).

Drama, będąca przedmiotem analizy w niniejszym tekście, jest sporem dwóch zinstytucjonalizowanych podmiotów, które przerzucają się argumentami, słowami, czynami w przestrzeni publicznej⁷. Opisując więc zachowania językowo-komu-

⁶ Chodzi tu o współczesne media internetowe określane przez Paula Levinsona terminem *nowe nowe media* (ang. *new new media*, [2009] 2010). Badacz odnosi go przede wszystkim do rozwoju mediów społecznościowych umożliwiających komunikowanie się poprzez interaktywny dialog, do zmiany roli odbiorcy/konsumenta w komunikowaniu medialnym, który z obserwatora stał się nadawcą/producentem – mogącym nie tylko odbierać treści, ale również je tworzyć. Według P. Levinsona podstawą zmian sposobu uczestnictwa internautów w mediach są interakcyjne blogi i portale społecznościowe.

⁷ Kłótnia, według Deborah Tannen, na ogół nie prowadzi do czegoś dobrego, „nie kończy się wyjaśnieniem rozbieżności ani osiągnięciem czegokolwiek”. Jedna strona sporu wygrywa, druga

nikacyjne odbiorców-observatorów konfliktu Biedronki z Lidlem – walki sieci dyskontowych o miano najtańszego sklepu na polskim rynku, można odnieść kolejne odsłony zdarzenia komunikacyjnego do klasycznej struktury dramatycznej, którą wyznaczają: ekspozycja, zawiązanie i rozwój akcji, punkt kulminacyjny, perypetia, rozwiązanie akcji.

Własności dramy wpisują się we współczesną filozofię komunikacji medialnej, której cechą prymarną jest interaktywność. Jak wskazuje Maciej Mrozowski, użytkownicy sieci, ze względu na jej otwarty i multimedialny charakter, skupienie w niej właściwości wszystkich starych mediów oraz praktycznie nieograniczony „zakres informacji i treści krążących w internetowej cyberprzestrzeni”, mają „ogromny wybór” oraz świadomość „niezależności i autonomii”. Podkreśla ponadto, że przynależność do międzynarodowej społeczności, będącej „zmienną konfiguracją wielkiej liczby różnorodnych grup zainteresowań”, czują właśnie „dzięki interakcyjnym kontaktom z innymi użytkownikami sieci” (Mrozowski, 2001, s. 85).

Nowa rzeczywistość komunikacyjna daje zatem członkom wspólnoty nieograniczone możliwości porozumiewania się, a tworzone przez nich teksty audialne, wizualne i audiowizualne cechuje swoboda twórcza. Można przyjąć, że analizowane komunikaty są niczym dzieło otwarte Umberto Eco; zbudowane ze słabo skonwencjonalizowanych, nacechowanych wieloznacznością kodów i oparte na niedookreślonej strukturze narracyjnej charakteryzują się dużym stopniem otwartości wpływającym na różnorodność interpretacyjną (Eco, 1994, s. 33–37). U. Eco termin *dzieło otwarte* odnosi do „określenia nowej dialektyki stosunków między dziełem i interpretatorem”. W analizie estetycznej „jako różne przejawy tej samej postawy interpretacyjnej” traktuje zarówno działanie interpretatora-wykonawcy, jak i czynności interpretatora-odbiorcy, mimo istniejących różnic między nimi (tamże, s. 25).

Analizowany spór sieci dyskontowych jest przykładem marketingu negatywnego (demarketingu). W mediach społecznościowych podmiot działań (Biedronka) zamieszczał różne formy przekazu (np. reklamy, plakaty), w których deprecjonował oponenta (Lidl). Celem było zniechęcenie klienta-odbiorcy do korzystania z usług konkurencji, tj. do zakupu produktów/usług⁸. Okazało się jednak, że tego typu strategię nadawcze stały się „punktem wyjścia” – początkiem prześmiewczych działań o funkcji ludycznej, po które sięgnęli internauci. Ich ironiczne zachowa-

zaś – przegrywa, natomiast chęć zwycięstwa wpływa na postawę uczestników sporu, którzy filtrują informacje, zaprzeczają faktom lub je zniekształcają, a nawet kłamią (Tannen, 2003, s. 20–22).

⁸ Możliwe, że istnieje grupa docelowa, której zachowania konsumenckie świadczą o powodzeniu komunikacyjnym aktu nadawczego Biedronki. Nie zauważono jej jednak w analizowanych mediach społecznościowych – na platformach Instagram, TikTok, YouTube, X. Być może dałoby się ją wyodrębnić na Facebooku ze względu na odmienną treść i styl komentarzy pod postami zamieszczanymi na facebookowych kontach. Jednak funkcja tego typu wypowiedzi nie jest tożsama z podjętymi w niniejszym tekście badaniami, dlatego nie zostały one poddane analizie.

nia wobec uczestników dramy charakteryzowały się użyciem humorystycznych środków językowych i pozajęzykowych⁹.

Zmiana rzeczywistości pozajęzykowej przynosi nowe możliwości komunikacji międzyludzkiej. Współcześni użytkownicy internetu stają się członkami wielu wspólnot komunikacyjnych o różnie pojmowanym poczuciu humoru. W sieci pojawiają się nowe rodzaje żartów słownych i pozasłownych oparte na mechanizmie sprzeczności z językowo-kulturowymi przyzwyczajeniami odbiorcy oraz z jasno określonym celem nadawczym – zaszokować i wywołać reakcję komiczną. Jak zauważają badacze (Attardo, 2023, s. 14; Chiaro, 2018, s. 3–5; Wiggins, 2019, s. 4–5), w dobie internetu charakterystyczne staje się zjawisko szybkiej popularności, określane przez D. Chiaro jako *fast humor* ('szybki humor'), które pojawia się obok dotychczasowego *slow humor* ('powolny humor'), widocznego w dowcipach, satyrach czy ustnie opowiadanych żartach niestarzejących się przez lata. Formy *fast humor* – memy, virale czy krótkie, żartobliwe filmiki – stają się popularne na ogromną skalę w ciągu chwili, ale jednocześnie bawią tylko przez krótki czas – kilka dni, tygodni, rzadko dłużej. Zjawisko *fast humoru*¹⁰ odnosi się do ery internetu; jest wyznacznikiem hedonistycznej kultury i sposobem szybkiego budowania popularności w sieci, podobnie jak inne zmiany dokonujące się w ekspresowym tempie: *fast fashion* (szybka moda), *fast content* (szybka treść) czy *fast entertainment* (szybka rozrywka).

Spośród mechanizmów, strategii, środków werbalnych i niewerbalnych, po które sięgają uczestnicy dramy i jej odbiorcy, interesujące będą wyłącznie te, które odnoszą się do poruszanej w tekście problematyki i służą realizacji wyznaczonego celu.

3. Struktura dramy internetowej – akty zdarzenia komunikacyjnego

3.1. Czynniki wpływające na kreowanie zachowań i ich odbiór

3.1.1. Ekspozycja. Celem konfliktu Biedronki z Lidlem jest wyeliminowanie lub osłabienie konkurencji w walce o konsumentów. Drama rozpoczęła się 4 lutego 2024 roku i właśnie od tego momentu można dostrzec szybki przyrost tekstów bezpośrednio odnoszących się do kłótni dyskontów oraz wzmożoną aktywność interakcyjno-komunikacyjną internautów śledzących ten spór.

W dramie internetowej należy wyróżnić jej bezpośrednich uczestników, czyli strony sporu (Biedronkę i Lidl), oraz odbiorców-obszerników konfliktu pośrednio

⁹ Igraszki językowe – igraszki intelektualne, jak nazywa tego typu zachowania językowe Danuta Buttler (2001, s. 159–160), mogą mieć różną wartość aksjologiczną. Wcześniej dowcipy słowne o mechanizmie ogólnokomicznym wartościowano nisko, natomiast żarty stricte językowe (strukturalne, strukturalno-semantyczne i semantyczne), nacechowane intelektualnie, oceniano wysoko (Buttler, 2001).

¹⁰ D. Chiaro (2018, s. 3, 143) wprowadza również termin *McHumor* na określenie tego zjawiska.

biorących udział w zdarzeniu komunikacyjnym, którzy albo włączają się w proces komunikacyjny, dodając posty, komentarze, memy, albo swoją rolę ograniczają do oznaczenia obecności, np. polubieniami treści, lub do biernego śledzenia sporu i reakcji.

Biedronka i Lidl konkurują w przestrzeni publicznej od dłuższego czasu; podejmują działania polegające na zamieszczaniu w mediach spotów reklamowych i publikacji gazetek promocyjnych, w których obie firmy do kreowania wizerunku używają tzw. koszyka produktów¹¹. W swoich materiałach sieci powołują się na różne zestawienia: 1) opracowane przez podmioty zewnętrzne (np. ASM, „Fakt”); 2) uwzględniające zmienną liczbę produktów (np. 20, 25, 30, 40, 50); 3) sporządzone wewnątrz firmy (np. na podstawie koszyka „Faktu”); dlatego nie ma pewności, czy podstawą przygotowania koszyka cenowego wybranych artykułów był i jest obiektywizm badawczy.

Medialna walka Biedronki i Lidla o miano najtańszej sieci na rynku nie cieszyła się szczególną uwagą konsumentów, o czym świadczą niewielkie zasięgi postów (od 3 do 17 tysięcy) w grudniu 2023 i w styczniu 2024 roku. Tematem wojny cenowej Biedronki i Lidla zainteresowali się dopiero wówczas, gdy zostali personalnie o niej poinformowani¹².

3.2. Działania nadawcy i działania odbiorcy

3.2.1. Zawiązanie akcji i jej rozwój. Wieczorem w niedzielę 4 lutego 2024 roku klienci Biedronki, korzystający z aplikacji Moja Biedronka, otrzymali wiadomość SMS, w której reklamowano produkt dostępny w sprzedaży od poniedziałku. W komunikacie reklamowym dyskont wprost porównał cenę tego produktu z konkurencyjną siecią Lidl i podał, że jest w niej drożej niż w Biedronce. Do klientów programu lojalnościowego rozesłano kilka wersji z informacją, o ile więcej procent trzeba zapłacić za wybrane produkty: mandarynki (14%), masło (16%), olej rzepakowy (46%), papier toaletowy (11%), schab wieprzowy (30%), tulipany (28%).

Struktura SMS-a składała się z trzech części, dwie z nich we wszystkich wiadomościach były identyczne, tj. pierwsza – określająca miejsce i czas promocji:

¹¹ Porównywanie cen – zestawianie koszyka – podstawowych (najpopularniejszych, najczęściej kupowanych) artykułów codziennego użytku nie jest czymś nowym w polskiej przestrzeni społeczno-politycznej. Od lat towarzyszy politykom w czasie kampanii wyborczych. Z porównywaniem cen podstawowych produktów mierzą się również agencje badawcze czy media. Tego typu zestawienia opracowują na przykład ASM – Centrum Badań i Analiz Rynku czy gazeta codzienna „Fakt”. Jednak w porównaniach albo stosowano uogólnienia bez podawania nazw sklepów, albo uwzględniano wiele sieci w koszyku zakupowo-cenowym – dyskonty, hipermarkety i supermarkety, m.in.: Auchan, Biedronka, Carrefour, Dino, E.Leclerc, Intermarche, Kaufland, Lidl, Netto, Polomarket, Żabka.

¹² Potwierdzają to dane zamieszczone na Google Trends dla haseł: biedronka sms, biedronka lidl sms, biedronka sms lidl, lidl sms, sms biedronka lidl, sms biedronka, sms lidl, wojna biedronka, wojna lidl biedronka.

W poniedziałek 5.02 w Biedronce, oraz trzecia – dookreślająca wiedzę o promocji konkurencyjnej sieci: Oferta Lidl z gazetki i ponadto uzupełniająca ofertę: A do tego w Biedronce 20zl rabatu od razu jak wydasz min. 299zl z karta MB. Tylko 5.02. Zróznicowana była natomiast część druga przedstawiająca właściwą treść – porównanie ofert: (1) mandarynka luz jedynie 3,49zl/kg, bez aplikacji, a w Lidlu 14% drożej niż w Biedronce, mandarynka luz 3,99zl/kg z aplikacja.; (2) masło extra Mleczna Dolina 200g 2,95zl/szt (przy zak. 3szt, z MB, limit 6szt) a w Lidlu 16% drożej niż w Biedronce, masło Pilos 200g 3,45zl/szt z aplikacja przy zak 3szt.; (3) papier toaletowy Queen 40 rolek 25,99zl/opak, a w Lidlu 11% drożej niż w Biedronce, papier toaletowy Floralys 40 rolek 28,99zl/opak.; (4) olej rzepakowy Il Wyborny 5,79zl/opak, a w Lidlu 46% drożej niż w Biedronce, olej rzepakowy Il VitaDor 8,49zl/opak.; (5) bukiet 10 tulipanow 6,99zl bez aplikacji, a w Lidlu 1 tulipan w przeliczeniu drożej o 28% niż w Biedronce, bukiet 15 tulipanow 13,49zl z aplikacja.; (6) schab wieprz Kraina Mies 11,99zl/kg a z aplikacja jeszcze taniej tylko 9,99zl/kg (limit łączny:5kg) a w Lidlu do 30% drożej niż w Biedronce schab wieprz Rzeznik 12,99zl/kg.; (7) jajko 20g Kinder Niespodzianka 2+2 gratis z kartą MB (limit 12szt, 6 gratis) a w Lidlu jajko 20g Kinder Niespodzianka 2+1 gratis z aplikacja (limit 9szt, 3 gratis).

Treść przesłanych wiadomości ich odbiorcy uznali za kontrowersyjną. Za tę akcję marketingową Biedronka znalazła się w ogniu krytyki, ale w sieci do głosów oburzenia szybko dołączyły wypowiedzi humorystyczne. W jednej chwili treść SMS-a stała się internetowym dowcipem *viralem*. Ich zasięgi w krótkim czasie przekroczyły setki tysięcy, a nawet miliony wyświetleń¹³. Użytkownicy sieci zainteresowali się dramą i zaangażowali w nią, publikując i udostępniając w mediach społecznościowych różne komunikaty, m.in. zdjęcia SMS-ów, zrzuty ekranu, krótkie filmy, memy, komentarze, informacje, np. tiktoki pokazujące zastawione paletami alejki sklepowe w Biedronce, opatrzone tekstem: (1) *Jeszcze tego nie było... 4 alejki pod rząd zablokowane. Chyba wydam 40 gr więcej za mandarynki* 😂 (458,3 tys.); (2) *To ja chyba wolę mandarynki z Lidla* (462 tys.); (3) *Podoba mi się wystrój. Ja bym jeszcze nasrał na środku. Jest nasrane. A, faktycznie.* (863 tys.); (4) *Bitwa Biedronka vs Lidl Biedronka rozkłada pierwszą fortecę do obrony przed atakiem ze strony Lidla* (881,8 tys.); (5) *Kiedy ktoś pyta dlaczego wolę dopłacić 40 groszy więcej za kilogram mandarynek w Lidlu* (2 miliony).

Rozwój akcji dramy wyznaczają kolejne działania dyskontów oraz odbiorców-internautów:

- (1) opublikowana 5 lutego humorystyczna odpowiedź Lidla na SMS-y Biedronki: *Ej, też dostaliście wczoraj wieczorem ten dziwny łańcuszek?* oraz pseudoodpowiedź Lidla opracowana przez odbiorcę-internautę: *Tylko w Lidlu czyste podłogi, szerokie alejki, brak zastawionych wyjść ewakuacyjnych. A w Bie-*

¹³ Potwierdzają to duże liczby udostępnień, polubień, a w niektórych mediach społecznościowych również wyświetleń np. filmików (tiktoków) czy postów. Trudno jest śledzić i określić wszystkie zasięgi, np. memów, gdyż są one udostępniane przez wielu internautów za pomocą różnych środków przekazu.

dronce alejki całe zajebane paletami, że przejść się nie da, a podłogi ujebane i poklejone. Zapraszamy do nas.;

- (2) treści publikowane na oficjalnych profilach Biedronki w mediach społecznościowych (Facebook, Instagram, TikTok);
- (3) teksty zamieszczone na paragonach (*Jesteśmy najtańsi od 2002 roku. Biedronka tańsza niż Lidl. Do Biedronki idę!*, 17.02.2024), ulotkach (*Kiedy ceny porównywane są prawidłowo koszyk 25 podstawowych produktów jest najtańszy w Biedronce*, 16.02.2024) oraz plakatach Biedronki (*Od 2002 roku Biedronka tańsza niż Lidl*).

3.2.2. Punkt kulminacyjny. Kampania plakatowo-paragonowa Biedronki pod hasłem *Od 2002 roku Biedronka tańsza niż Lidl* stała się przyczyną reakcji Lidla. Z punktu widzenia toczącej się dramy między dyskontami działania te określić można punktem kulminacyjnym: Lidl zarzucił Biedronce nieuczciwą konkurencję i skierował sprawę na drogę sądową. Działania podjęte przez Lidl stały się punktem zwrotnym akcji¹⁴. W ramach zabezpieczenia roszczeń Lidla przed wszczęciem postępowania sądowego Biedronka otrzymała nakaz zaprzestania używania hasła *Od 2002 roku Biedronka tańsza niż Lidl*. Następstwem było pojawienie się nowego hasła na paragonach (*Jesteśmy najtańsi. Biedronka tańsza niż nasza droga konkurencja. Do Biedronki idę!*) oraz zajęcie przez komornika sądowego plakatów Biedronki (zostały zaklejone taśmą).

3.2.3. Perypetia. Działanie Lidla wpłynęło na zmianę kierunku akcji – reakcji internautów obserwujących konflikt sieci, którzy skierowali swoje komentarze przeciwko Lidlowi, bo przede wszystkim poczuli się rozczarowani końcem walki/zabawy, np.: *Lidl niszczytel dobrej zabawy, Aha zal lidl w strachu, Komornik popsuł zabawę, To musi mieć jakiś pojebany finał, Jeszcze tylko 213123 bilbordów xD, O nieeee... przyszedł pan maruda niszczytel dobrej zabawy i uśmiechu wszystkich dzieci, Lidl sześćdziesiąna a biedrona do grypsujących, Lidl co się zesrał xD jakie kasztany, Chuj jestem za biedrą Lidl od razu do sądu cienisy.*

Nowe okoliczności w jednej chwili wpłynęły na percepcję obserwatorów-odbiorców i oddziaływały na ich zachowania. Wcześniej większość internautów popierała działania Lidla, natomiast po zgłoszeniu zawiadomienia do sądu część obserwatorów zaczęła popierać Biedronkę. Powolny zanik nowych kontrowersyjnych akcji reklamowych i przeniesienie się części konfliktu na drogę sądową przyczyniły się do wygaszenia dramy w internecie. Wprawdzie dyskonty wciąż podejmują działania, aby podtrzymać zainteresowanie internautów konfliktem, ale tylko nieliczne wiadomości ożywiają odbiorców. Przykładowo, informacja Lidla z 7 marca: *W różnych*

¹⁴ Co ciekawe, Lidl pierwszy wywiesił plakaty reklamowe jednoznacznie wskazujące, że konkurencyjna sieć jest droższa (*W 2023 roku Lidl tańszy niż Biedronka*). W swojej informacji odwołał się jednak do niezależnych źródeł: wyników koszyków „Faktu” oraz badań firmy ASM Sales Force Agency.

Biedronkach są różne ceny koszyka 15 przykładowych produktów, a różnica wartości tych koszyków to nawet ponad 15 zł! A w każdym sklepie Lidl ceny koszyka 15 przykładowych produktów są takie same i niższe niż w Biedronce oraz zestawienie 10 sklepów w różnych regionach Polski (Gdańsk, Grudziądz, Kielce, Lublin, Olsztyn, Poznań, Szczecin, Michałowice/Warszawa, Wrocław, Żory) nie stała się przedmiotem żartów, natomiast marketingowe działania Biedronki z 11 marca, w których odwołano się do Gali Oskarowej, spotkały się z żywą humorystyczną reakcją.

3.2.4. Rozwiązanie akcji. W przypadku dramy trudno jednoznacznie wskazać moment jej zakończenia. Bardziej można mówić o jej wygasaniu. Wprawdzie od czasu do czasu indywidualne działania komunikacyjne internautów czy instytucjonalne któreś z walczących sieci mogą jeszcze rozniecić gasnący ogień zarzewia konfliktu lub doprowadzić do krótkotrwałego rozbłysnięcia jasnym płomieniem, lecz widać, że użytkownicy mediów społecznościowych szybko zaczynają żyć odsłonami innych dram, np. od marca do maja 2024 roku były to: Fagata – Oliwka Brazil, Stanowski – „Gazeta Wyborcza”, bunt żugajek.

4. Ludyczność w przestrzeni medialnej: wybrane działania językowo-komunikacyjne wspólnoty kulturowej

Zakres zjawisk komicznych wybranych do analizy odnosi się do różnych aspektów uznawanych za zabawne, takich jak: przedmioty, wydarzenia, sytuacje czy cechy dyskontów, które dla środowiska internautów stają się bodźcem wzbudzającym śmiech. Humor w sposobie działania czy kompozycji zjawisk, jak zauważa D. Buttler, jest bowiem wykładnikiem określonej – emocjonalnej – postawy życiowej: afirmacji rzeczywistości; przenika treść, wyraża się „doborem tematu i sposobem jego potraktowania”, rzadziej środkami formalnymi – językowymi czy wizualnymi (Buttler, 2001, s. 32–34). W analizowanym materiale zarówno formy komizmu językowego i wizualnego, jak i mechanizmy wywoływania efektu komicznego, których znaczenie warunkowane jest kontekstowo, nie tylko współistnieją, ale też uzupełniają się czy wręcz przenikają. Korzysta z nich wspólnota kulturowa, która za pomocą wybranych kategorii, takich jak: tematyka wojny/walki, intertekstualność i obiekt śmiechu, wyraża treści humorystyczne na różnych płaszczyznach komunikacyjnych w przestrzeni medialnej.

4.1. Tematyka wojny/walki

Rozważania warto rozpocząć od omówienia kategorii wojny/walki. Słowo *wojna* w znaczeniu ‘walka, konflikt zbrojny’ funkcjonuje w języku polskim od XIV wieku; dzisiaj metafora wojny pojmowana jest szerzej, odnosi się do każdego sporu/pojedyunku

o coś (USJP, 2003, s. 161–162). Konflikt między Biedronką a Lidle, rozgrywający się w przestrzeni medialnej, jest agresywną formą konfrontacji z przeciwnikiem. Jednak dla odbiorców-obszerników dramy walka dyskontów staje się publicznym igrzyskiem.

W polu semantycznym wojny wskazać można synonimy: *bitwa, bój, rywalizacja, spór, walka*. Wśród używanych związków wyrazowych ze słowem *wojna* i jednostek leksykalnych z nią związanych odnotowane zostały m.in. następujące przykłady: *wojna cenowa, wojna mandarynkowa, wojna o masło, wojna o pączki, wojna korporacyjna / wojna wielkich korporacji, wojna sieci, wojna marketingowa, wojna między Lidlem a Biedronką, otwarta wojna, wojna Biedronki z Lidle przechodzi na kolejny poziom; bitwa Biedronka vs Lidl, bitwa cenowa między Lidlem a Biedronką, bitwa o schab, bitwa pączkowa; bój jest ostry; Biedronka zaostrza rywalizację z Lidle; rozgorzały spór; walka trwa, walka o kasę, walka na gali Fame MMA, otwarta walka między Biedronką a Lidle*.

Ponadto w rejestrze środków leksykalnych odnoszących się do pola semantycznego wojny wyszczególnić można m.in. takie formy, jak: *atak, cios, forteca, mur, obrona, ofensywa, komentarz, post, riposta, zwycięzca, wygrać*, np. *Biedronka rozkłada pierwszą fortecę do obrony przed atakiem ze strony Lidla; to Lidl chyba w ofensywie, bo murów nie mają postawionych; wymiana ciosów między Lidlem a Biedronką; kąśliwy komentarz, kąśliwy post; kto wygrał?*

Metaforyka wojenna jest odzwierciedleniem konfrontacji z przeciwnikiem, nawiązaniem do ludzkiej skłonności do rywalizacji, do zachowań agresywnych. Jednak w analizowanej dramie powyższe działania językowe i pozajęzykowe, po które sięga wspólnota komunikacyjna odbiorców-obszerników, nie są formą agresji, lecz pełnią inną funkcję – są środkiem igraszki (słownego i pozasłownego żartu), sposobem wyrażenia ironii¹⁵: trudno bowiem poważnie traktować np. *wojnę mandarynkową, wojnę o masło czy wojnę o pączki*.

Walka między dyskontami staje się tematem żartobliwych memów i filmików. Oczywiście w analizie tego typu tekstów kultury, tj. tekstów multimodalnych, konieczne jest uwzględnienie, obok znaków językowych, „znaków innych modalności, realizowanych za pomocą różnych mediów” (Szczepaniak, 2017, s. 16). Są nimi obraz i dźwięk poznawane zmysłem wzroku i słuchu, np. grafiki z gier komputerowych *Rome: Total War* czy *Cyberpunk 2077*, a także muzyka bitewna – motywy filmów akcji *Powerful songs like action movie music*.

¹⁵ Nie można pominąć faktu, że stylistyka wojenna jest powszechna w dyskursie medialnym. Przykładowo: *Regularna marketingowa wojna między Lidlem i Biedronką na promocje, SMS-y i reklamy cieszy klientów, którzy mają do dyspozycji produkty o obniżonej cenie. Równocześnie walkę o palmę pierwszeństwa w kategorii „najtańszy sklep” bardzo wnikliwie obserwują eksperci. I spodziewają się eskalacji sporu* (<https://businessinsider.com.pl/gospodarka/eksperci-nie-maja-watpliwosci-wojna-miedzy-lidlem-i-biedronka-przybierze-na-sile/4qnjcny>). Agresywne środki stylistyczne, po które sięgają dziennikarze, również w nagłówkach artykułów internetowych, np. *Biedronka atakuje Lidla. Tak zmasowanego ataku jeszcze nie było; Eksperci nie mają wątpliwości. Wojna między Lidlem i Biedronką przybierze na sile*, służą nie tylko przyciągnięciu uwagi odbiorcy, mogą też pobudzać i kształtować zbiorową wyobraźnię. Nie są one jednak przedmiotem analizy w niniejszym tekście.

W zebranych przykładach, w których odbiorcy-obszernatorzy dramy Biedronka – Lidl porównują ją do wojny/walki, influencerzy (np. @edziorap, @MountainGenera, Goorsky), anonimowi użytkownicy mediów społecznościowych (np. @mqrtynax127, @natqq_aaa, @powerliftnurse) oraz serwisy informacyjne (np. @donald_PL_), odnoszą konflikt firm do różnych form:

- (1) walki zbrojnej (walki legionów rzymskich, obrony Warszawy przed Rosjanami podczas powstania listopadowego),
- (2) mieszanych sztuk walki (ang. MMA ‘mixed martial arts’, widowiskowe sporty walki podczas gali Fame MMA),
- (3) wojen korporacyjnych (walka o dominację w fikcyjnym świecie tekstów popkultury: gier komputerowych czy seriali animowanych, np. *Cyberpunk 2077*),
- (4) walki rap (rapowanie na żywo, przy tym dissowanie¹⁶, tj. krytykowanie się nawzajem i ubliżanie sobie, np. Biedronka: *My codziennie niskie ceny, wy codziennie niski poziom.*; Lidl: *Codziennie niskie ceny? Ale nie na regale. Bo nie potraficie nawet towarów rozłożyć z palet.*; Biedronka: *Mówisz, że masło u was kosztuje mało? To wysmaruj nim tylek, bo będzie bolało.*; Lidl: *Ty kolegów na policji sprzedajesz taniej niż pączki. A te wasze esemeski to pomysł chory, w marketingu zatrudniście stalkerów psycholi.*)

W kontekście walczących stron konfliktu niejednokrotnie pojawia się pytanie: *kto wygrał / kto wygra*, zadane m.in. użytkownikom Instagrama w ankiecie zamieszczonej pod postem. Odpowiedziało na nią 11 570 respondentów, z których 44% zagłosowało na Biedronkę, a 56% na Lidl. Trzeba jednak pamiętać, że zwycięzca sporu jest ważny dla obserwatorów dramy, ale tylko jako element zabawy w przestrzeni medialnej. Jeszcze większym zainteresowaniem cieszy się wśród nich humorystyczne stosowanie stylistyki wojny (odnosi się to zarówno do nadawców, jak i odbiorców tego typu tekstów popkultury). Przykładowo, @edziorap na TikToku i Instagramie zebrał prawie 7 milionów wyświetleń, ponad 228 tysięcy polubień i ponad 5 tysięcy komentarzy pod wyreżyserowaną przez siebie walką rap między Lidle a Biedronką, a zamieszczony na TikToku filmik *Bitwa Biedronka vs Lidl. Biedronka rozkłada pierwszą forteczę do obrony przed atakiem ze strony Lidla* użytkownika @mqrtynax127, który stworzył multimodalny przekaz o piętrowej strukturze wyznaczanej trzema płaszczyznami: werbalną (słowo) oraz dwiema pozawerbalnymi (obraz i dźwięk), miał 1,5 miliona wyświetleń i ponad 102 tysiące polubień.

4.2. Intertekstualność

W internetowym humorze dużą rolę odgrywa intertekstualność. Rozumie się ją za Barbarą Boniecką jako swoistą niejednorodność, różnorodność, niejednorodność i przyjmuje, że jest to formalna i treściowa zależność „kształtowanej wypowiedzi od

¹⁶ Dissować młodzi. ‘dyskredytować kogoś w dobitnym i złośliwym ataku słownym lub reakcji na czyjąś wypowiedź lub prowokację’ (WSJP @).

innych wypowiedzi, pochodzących z innych źródeł, z innego poziomu strukturyzacji czy z innej płaszczyzny myślowej, także w zależności od wiedzy uczestników aktu komunikacyjnego o różnych typach wypowiedzi” (Boniecka, 1999, s. 181). Teksty/wypowiedzi są wielowymiarową, złożoną, zorganizowaną semiotycznie całością. Ich intertekstualny charakter wynika z zależności względem innych, cudzych tekstów/wypowiedzi i warunkowany jest wspólną wiedzą rozmówców o jednostkach językowo-komunikacyjnych (znakach/makroznakach różnego rodzaju, np. słowach, dźwiękach, gestach, obrazach, artefaktach) w procesie komunikacji na wszystkich poziomach kodowania intersemiotycznego.

Omawiając kategorię intertekstualności w kontekście walki sieci dyskontowych, należy uwzględnić dwa aspekty: po pierwsze, odniesienia globalne (do gier komputerowych, np. *Cyberpunk 2077*, *Rome: Total War*), po drugie, odniesienia lokalne (do polskiej kultury i popkultury, np. do wiersza Adama Mickiewicza *Reduta Ordona*, do gali *freak fightowej* Fame MMA, do seriali animowanych *Egzorcysta* czy *Kapitan Bomba*).

W intertekstualnej perspektywie walczących stron konfliktu mieszczą się odwołania do różnego typu znaków słownych i pozasłownych oraz do aspektów pozajęzykowych warunkowanych kontekstowo.

W odniesieniu do wypowiedzi słownych przejawami intertekstualności są m.in. cytowania dialogów, treści reklamowych i sloganów w humorystycznych memach czy filmikach publikowanych na TikToku lub YouTube. Jeden z nich, pokazujący obraz zastawionego paletami z towarem wnętrza sklepu Biedronka, nawiązuje do polskiego komediowego serialu animowanego *Egzorcysta* w warstwie dźwiękowo-dialogicznej: – *Podoba mi się wystrój. – Ja bym jeszcze nasrał na środku. – Jest nasrane. – A, faktycznie.*

Innym przykładem są youtubowe i tiktokowe filmiki Biedronki, tworzone na podstawie trendu, rozpoczynające się od słów: *Jestem pracownikiem Biedronki*. Pojawienie się trendu oznacza, że wielu użytkowników-twórców robi treści w podobnej konwencji – według pewnego szablonu, np. *Studiuje prawo i...; Studiuje prawo i to oczywiste, że...; Studiuje prawo, więc...; Studiuje prawo, więc to oczywiste, że...,* przy czym fraza *Studiuje prawo* (uzupełniona spójnikiem współrzędnym łącznym *i* lub wynikowym *więc*, z rozszerzeniem *to oczywiste, że*) może być, zależnie od sytuacji komunikacyjnej, zamieniona inną. W analizowanym materiale jest to wyrażenie językowe *Jestem pracownikiem Biedronki + i / więc (to normalne, że)*.

Zdaniem *Jestem pracownikiem Biedronki*, rozpoczyna się seria filmików reklamowych, zamieszczonych przez dyskont w serwisach społecznościowych, w których pracownik, wypowiadając tę formułę, identyfikuje się z siecią, a następnie kształtuje pozytywny wizerunek firmy, nakreślając obowiązki i działania pracownicze oraz opisując relacje międzyludzkie wewnątrz spółki i stosunek wobec konsumentów.

W innym celu sięgają natomiast po szablon Biedronki internauci, którzy bawią się formą, aby wyrazić sprzeciw wobec nieposzanowania przez dyskont

zarówno klientów, jak i konkurencji. Rozpoczynają wypowiedź w sposób nie-nacechowany: *Jestem pracownikiem Biedronki*, ale rozwijając zdanie, wprowadzane albo spójnikiem współrzędnym łącznym *i*, albo spójnikiem wynikowym *więc*, z rozszerzeniem *to normalne*, że, dodają treści negatywnie wartościujące działania osób pracujących w sieci sklepów Biedronka, np. *jestem pracownikiem biedronki i codziennie kładę palety tak aby nie dało się przejść*; *jestem pracownikiem biedronki, więc to normalne, że wyjeżdżam paletami z magazynu i zastawiam nimi alejki sklepowe* 🤔; *Jestem pracownikiem biedronki więc to normalne że nie szanuje moralnych zasad uczciwej konkurencji na rynku* ✨❤. Humorystyczne intencje zabawy wyznaczają wyimaginowane absurdalne działania pracowników: *kładę palety tak aby nie dało się przejść*; *wyjeżdżam paletami z magazynu i zastawiam nimi alejki sklepowe*.

Interesującym przykładem jest również pozdrawianie ulubionego/najlepszego sklepu w komentarzach, rozpoczynające się od pytania: *Można pozdrowić najtańszy/najlepszy sklep?* W tym przypadku internauci nawiązują do zapomnianego, popularnego w latach 2018–2020, żartu, którego istotą było pozdrawianie konkurencji (innej firmy lub osoby). W toczącej się grze językowej powszechną czynnością było zadanie pytania w komentarzach czy wiadomościach prywatnych, np. *[Czy] Mogę pozdrowić najlepszą/najlepszego // ulubioną/ulubionego stację/sieć samochodów/firmę/osobę/polityka?* Firma/osoba odpisywała np. *tak / jasne / niech pan pozdrawia*, a pytający pisał wtedy pozdrowienia dla konkurencji czy innej osoby. Ten niegdyś popularny mem powraca w kontekście konfliktu Biedronki i Lidl. W sekcji komentarzy pod tiktokami Biedronki pojawia się dużo komentarzy w stylu: *Można pozdrowić najtańszy/najlepszy sklep?*, na które sieć reaguje pozytywnie, odpisując *tak*, a finalnie użytkownik przewrotnie ripostuje: *Pozdrawiam Lidla*.

Internauci, odświeżając popularny kilka lat temu mem oparty na grze językowej, zachowali strukturę dialogową N – O – N i zbudowali interakcję komunikacyjną uwzględniającą układ nadawczo-odbiorczy skracający dystans między prywatnym nadawcą (internautą) a instytucjonalnym odbiorcą (dyskontem). Kolejne repliki charakteryzują się wariantywnością gramatyczno-leksykalną: *(czy) można/mogę pozdrowić; najtańszy/najlepszy sklep; tak, jasne, oczywiście, możesz*, a ich logiczne następstwo staje się bazą semantyczną, na której kreśli się znaczenie ostatniego zdania, tkwiące w jego użyciu w określonym kontekście komunikacyjnym. Najważniejsza jest zatem ostatnia odpowiedź, nadająca sens całej wypowiedzi. Kontekstualny sposób wprowadzenia repliki *Pozdrawiam Lidla* lokuje ją na poziomie antonimicznej ironii.

Z kolei w odniesieniu do wypowiedzi pozasłownych przejawami intertekstualności są dźwięk i obraz. Wśród przykładów można wskazać muzykę bitewną z filmów akcji albo obrazy odwołujące się do wydarzeń i postaci historycznych, takich jak legiony rzymskie czy Juliusz Cezar.

W materiale poddanym analizie pojawiają się także odwołania do sfery pozajęzykowej warunkowanej kontekstowo, w której intertekstualność unaoczniana jest

w aspekcie historycznym i sytuacyjnym (np. wydarzenie, miejsce, czas, postać – powstanie listopadowe, obrona Warszawy przed Rosjanami, Konstanty Julian Ordon); w tekstach kultury (np. wątek tematyczny – wojna korporacji, fabuła, gatunek tekstu – gra komputerowa, mem, serial; bohater), a także w wiedzy o świecie (kompetencje językowo-semantyczne: znaczenie leksyki – *atak, obrona, forteca, bitwa*).

Przejawów intertekstualności można się również doszukać w strukturze i wartościowaniu. Przykładem jest wykorzystanie przez użytkowników internetu wizerunku fikcyjnej postaci z gry *Cyberpunk 2077*, bohatera Johnny'ego Silverhanda, który poznał potęgę korporacji i był przeciwny jej władzy. Post, opublikowany przez profil serwisu informacyjnego o nicku @donald_PL_ na platformie X, składa się z dwóch płaszczyzn: 1) tekstu – *Mamo, możemy mieć Cyberpunka? – Mamy Cyberpunka w domu.* oraz 2) obrazu przygnębionego Johnny'ego i podpisu: *Kiedy liczyłeś na wojny wielkich korporacji i doczekałeś się wojny między Lidlem a Biedronką*, stanowiących odbicie myśli: *Cyberpunk w domu*. Warstwa językowa (– *Mamo, możemy mieć Cyberpunka? – Mamy Cyberpunka w domu.*) to dialog o strukturze wywodzącej się z memów, w których pojawiają się: układ nadawczo-odbiorczy: nadawca (*dziecko/syn/ja*) – odbiorca (*mama*), prośba: *możemy mieć/kupić x // może kupimy x*, odmowa: *nie / mamy (już) x + w domu*, wartościowanie: *x* jest nacechowany pozytywnie, dobrze oceniany przez użytkowników, natomiast *x w domu* + antynomiczny obraz, stają się zamiennikiem o niskiej wartości. Dodatkowo, znaczenie obrazu przygaszonego Johnny'ego Silverhanda i podpisu *Kiedy liczyłeś na wojny wielkich korporacji i doczekałeś się wojny między Lidlem a Biedronką* wyjaśnia oraz podsumowuje zamieszczona przez jednego z użytkowników odpowiedź do postu: *Jaki kraj, taka wojna korporacji* 🤖.

4.3. Obiekt śmiechu

Wreszcie trzecią kategorią internetowego humoru, mającą związek z konfliktem dyskontów, jest obiekt śmiechu, który odnosi się do dwóch obszarów badawczych: do przedmiotów (palety) i do tekstów (*Wolę dopłacić 40 groszy więcej, Można pozdrowić najtańszy sklep?, Jestem pracownikiem Biedronki*).

4.3.1. Palety. W analizowanym materiale nadrzędnym przedmiotem żartów internauci czynią palety. Tematyką tą nawiązują do rzeczywistości: doświadczania alejek sklepowych zagrodzonych towarami i braku możliwości swobodnego przejścia między regałami. W zamieszczanych w mediach społecznościowych filmikach wyśmiewają brudne, zastawione paletami alejki w sklepach sieci Biedronka. Jak zauważają, platformy z nierozłożonymi produktami utrudniają robienie zakupów, a czasami wręcz uniemożliwiają sięgnięcie po towar umieszczony na półce czy sprawdzenie ceny w czytniku. Potwierdzają to humorystyczne konstatacje: *Biedronka chce nam urozmaicić robienie zakupów i robią dla nas tor przeszkód XD*

albo *Ja dzisiaj żeby sprawdzić cenę przy czytniku musiałam chodzić po paletach* 🤖. W tym kontekście ironią jest także nacechowana wypowiedź: *To ja chyba wolę mandarynki z Lidla* [wyrażenie *mandarynki z Lidla* presuponuje droższy towar].

Internauci pokazują różnicę między zagospodarowaniem przestrzeni w obu sieciach dyskontowych. Robią to w sposób pośredni (*Bitwa Biedronka vs Lidl Biedronka rozkłada pierwszą fortecę do obrony przed atakiem z strony Lidla; to Lidl chyba w ofensywie bo murów nie mają postawionych*) lub bezpośredni (*Tylko w Lidlu czyste podłogi, szerokie alejki, brak zastawionych wyjść ewakuacyjnych. A w Biedronce alejki całe zajebane paletami, że przejść się nie da, a podłogi ujebane i poklejone. Zapraszamy do nas.*).

Ponadto w niektórych komentarzach pojawia się przenośne znaczenie *palety* rozumianej jako ‘miejsce obrony (reduta), miejsce bitwy lub zasadzki’. W tym przypadku metafora wyłania się z konkretnych doświadczeń internautów odwołujących się do tekstów kultury i popkultury (m.in. wiersza *Reduta* Adama Mickiewicza, serialu animowanego *Egzorcysta*, gry RPG). Przykładowo, reakcją na obraz półek w sklepie Biedronka obstawionych dwumetrowymi stosami papieru oraz pieluch położonych na paletach jest komentarz internauty: *to jest ta cała Reduta Ordona?*, natomiast skojarzenie palet z grą RPG jednoznacznie przywołuje ich asocjacje bitewne (*gdyby to była gra RPG to byłaby na 100% zasadzka*).

Pod filmikami zamieszczane są również żartobliwe komentarze – „rady”, w jaki sposób można pokonać przeszkody, np. *wystarczy przeskoczyć klikając spację; ewentualnie trzeba kliknąć dwa razy jak wyższa przeszkoda* 👍. Internauci odwołują się w nich do podstawowej wiedzy na temat sterowania w grach komputerowych, w których spacja jest często klawiszem używanym do skakania, a w niektórych grach podwójna spacja oznacza wyższy skok.

Inną humorystyczną propozycją są filmiki, w których autorzy „bronią” nieodpowiedniego zagospodarowania przestrzeni w sklepach sieci Biedronka. Symbolem złego wykorzystania miejsca stała się paleta. Przykładowo, obrazowi pokazującemu manewrowanie wózkami między towarami ułożonymi na platformach towarzyszy stwierdzenie, że *Ludzie narzekający na brak miejsca w Biedronce po prostu nie potrafią manewrować*. Konwencję gry podtrzymują internauci w komentarzach, np. *nie każdy ma prawo jazdy biedronkowe* 😊; *Ja tam lubię manewrować jak nie ma placu, czuję się jak Bond pokonując przeszkody haha* 🤔🤔.

4.3.2. Wolę dopłacić 40 groszy więcej¹⁷. Przykładem tekstowego obiektu śmiechu jest wypowiedzenie *Wolę dopłacić 40 groszy więcej* i jego wariantywne formy: *wolę dopłacić – wolę wydać / chyba wydam / chyba wolę; 40 groszy więcej – kilka groszy więcej / 50 groszy więcej*. Przywołana w strukturze syntaktycznej symboliczna kwota *40 groszy* odnosi się do dyskomfortu robienia sprawunków.

¹⁷ Pozostałe przykłady tekstowego obiektu śmiechu, tj. nacechowane intertekstualnie pozdrażnianie konkurencji i utożsamianie się z firmą, omówiono w p. 4.2.

Doświadczenie uciążliwej rzeczywistości podczas zakupów w sklepach sieci Biedronka podchwyciło wielu użytkowników nowych mediów (serwisów społecznościowych Facebook, TikTok, YouTube, X). Brak możliwości swobodnego poruszania się w przestrzeni sklepowej stał się tematem licznych filmików, memów, tiktoków. Do obrazu dołączano krótkie teksty, w których pojawiały się nawiązania do treści SMS-ów wysłanych przez Biedronkę¹⁸.

Użytkownicy platformy TikTok, @natqq_aaa i @powerliftnurse, obrazy alejek całkowicie zastawionych paletami puentowali słowami: *Kiedy ktoś pyta dlaczego wolę dopłacić 40 groszy więcej za kilogram mandarynek w Lidlu. @Biedronka serio? Jak mam robić zakupy jak nie mogę nigdzie przejść; Jeszcze tego nie było... 4 alejki pod rząd zablokowane. Chyba wydam 40 gr więcej za mandarynki 😂*. Z kolei użytkownik @werciaque udostępnił filmik, na którym nieudaną próbę przejechania dziecięcym wózkiem przez alejkę zastawioną paletami konstatuje stwierdzeniem: *dlaczego wolę dopłacić kilka groszy więcej za coś w Lidlu xD*. Zatem internauci wyraźnie dawali do zrozumienia, że bezpieczeństwo i wygoda podczas robienia zakupów są cenniejsze niż symboliczne grosze oszczędności.

5. Podsumowanie

Opis medialnej dramy Biedronki i Lidla w przestrzeni publicznej przybliżył sposób prowadzenia sporu. Gdy w toczącym się akcie komunikacyjnym jedna strona konfliktu podejmuje akcję (działanie), druga w tym czasie sięga po kontrakcję. W procesie interakcji komunikacyjnej dochodzi do sprzężenia zwrotnego między uczestnikami dramy: firmy zamieniają się rolami nadawczo-odbiorczymi.

Jednak główni aktorzy sporu, tj. Biedronka i Lidl, nie są jedynymi uczestnikami dramy. Odbiorcy-obserwatorzy, niczym publika spektaklu teatralnego, śledzą poczynania sieci dyskontowych, patrzą na ich działania, oglądają kolejne odsłony konfliktu jak kolejne akty przedstawienia opartego na klasycznej strukturze. Część obserwatorów przyjmuje czynną postawę wobec konfliktu, na przykład ocenia argumenty jednej lub drugiej strony, m.in. zamieszczając posty i komentarze czy publikując memy i filmiki. Widać jednak, że wielu odbiorców, zarówno aktywnych, jak i biernych, nie solidaryzuje się z żadną ze stron sporu, zmieniając swoje zdanie w zależności od sytuacji. Argumenty walczących firm nie mają znaczenia dla obserwatorów dramy, którzy po prostu oglądają ją dla rozrywki, a przyjemność – podstawowa wartość hedonistyczna – patrzenia na konflikt dwóch podmiotów staje się głównym motywem ich postępowania. Wyobrażenia, które stanowią podstawę igraszek językowych i pozajęzykowych, w głównej mierze opierają się na kategorii walki/wojny. Istotne są również odniesienia intertekstualne do popkultury czy

¹⁸ Tego typu formy przekazu cieszyły się ogromną popularnością wśród internautów, o czym świadczą milionowe zasięgi (wyświetlenia).

sytuowanie systemu przekonań we współczesnych (młodzieżowych) zjawiskach społecznych. Postawa, przyjęta przez odbiorców-obszerników dramy, jest jednym z wyznaczników kultury internetowej.

Przedstawiona w niniejszym tekście analiza nastawionych na zabawę zachowań językowych uczestników konfliktu dwóch sieci dyskontowych nie wyczerpuje tematu. W celu uzyskania pełniejszego obrazu medialnego dramy Biedronka – Lidl należałoby poszerzyć pole obserwacji, uwzględniając np. inne postawy odbiorców-obszerników: chęć obrażania uczestników aktu komunikacyjnego, wulgaryzację wypowiedzi, wyrażanie frustracji, brak dystansu wobec toczącego się sporu.

Materiały źródłowe [dostęp: luty–marzec 2024]

<https://kwejk.pl/obrazek/4034129/biedronka.html>
<https://m.jbzd.com.pl/obr/3484152/wojna-korporacji>
https://twitter.com/donald_PL_/status/1755538136946426055?t=6eHv78KGziPqQLZrWgraWg&s=19
https://twitter.com/goorsky_pl/status/1761161086533857613?t=zt3FW-vsd50xRb5Mnxel9A&s=19
https://twitter.com/koneserplodow/status/1756378287566197232?t=16RvVB1mHW5XPVI88_VDkQ&s=19
https://twitter.com/MountainGenera/status/1760239540709503328?t=1_ceVgMZWMJ0HR-EvsH-2Fw&s=19
<https://vm.tiktok.com/ZGeUUo6dL/>
<https://vm.tiktok.com/ZGeUUqeyS/>
<https://vm.tiktok.com/ZGeUUtYBX/>
<https://vm.tiktok.com/ZGeUUv5pK/>
<https://vm.tiktok.com/ZGeUUw4et/>
<https://www.instagram.com/p/C4XwQ25Na0-/?igsh=NTY3bXl6ajV3N3k2>
<https://www.instagram.com/reel/C3qA4c8NBnP/?igsh=MTRmbHBrYmNodzJsba==>
https://x.com/thepolandnews_/status/1762209663142031643?t=UrYxntI32KTYeS0_WqUnMw&s=19
<https://youtu.be/38shxf7a5IM?si=oYMXajKjweIWSxiL>
https://youtube.com/shorts/RWUk-Hjrvbw?si=6Q-8dRZr_hMkEw7Y

Bibliografia

- Attardo, S. (2023). *Humor 2.0. How the Internet Changed Humor*. London–New York: Anthem Press.
- Boniecka, B. (1999). *Lingwistyka tekstu. Teoria i praktyka*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Buttler, D. (2001). *Polski dowcip językowy*. wyd. 3 z uzupełnieniami. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Castells, M. (2003). *Galaktyka Internetu. Refleksje nad Internetem, biznesem i społeczeństwem*. tłum. T. Hornowski. Poznań: Dom Wydawniczy REBIS.
- Chiaro, D. (2018). *The Language of Jokes in the Digital Age*. New York: Routledge.
- Dolot, A. (2018). The characteristic of Generation Z. *E-mentor*, 2(74), 44–50. DOI: <https://doi.org/10.15219/em74.1351>.

- Eco, U. (1994) [1962]. *Dzieło otwarte. Forma i nieokreśloność w poetykach współczesnych*. wyd. 2. tłum. J. Gałuszka, L. Eustachiewicz, A. Kreisberg i M. Oleksiuk. Warszawa: Czytelnik.
- Goban-Klas, T. (2001). *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*. Warszawa–Kraków: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Goban-Klas, T. (2005). *Cywilizacja medialna. Geneza, ewolucja, eksplozja*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Grabias, S. (1994). *Język w zachowaniach społecznych*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Grzenia, J. (2007). *Komunikacja językowa w Internecie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kita, M., red. (2004). *Dialog a nowe media*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Kita, M., Loewe, I. red. (2016). *Język w Internecie. Antologia*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Kopecka-Piech, K. (2013). Aplikacje mobilne: innowacyjność, sytuacyjność i personalizacja komunikacji marketingowej i wizerunkowej. *Nowe Media*, nr 4, 11–30. DOI: <https://doi.org/10.12775/NM.2013.001>.
- Levinson, P. (2010) [2009]. *Nowe nowe media*. Warszawa: Wydawnictwo WAM.
- Maćkiewicz, J. (2016). Jak można badać przekazy multimodalne. *Język Polski XCVI*, z. 2, 18–27.
- Michalewski, K., red. (2002). *Tekst w mediach*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Mrozowski, M. (2001). *Media masowe. Władza, rozrywka i biznes*. wyd. 2 popr. i uzup. Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR.
- Szczepaniak, J. (2017). Tekst (i) obraz w lingwistycznej analizie dyskursu. *Socjolingwistyka XXXI*, 7–20.
- Szpunar, M. (2017). *Imperializm kulturowy internetu*. Kraków: Instytut Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Tadeusiewicz, R. (2002). *Społeczność Internetu*. Warszawa: Akademicka Oficyna Wydawnicza EXIT.
- Tannen, D. (2003). *Cywilizacja klótni. Jak powstrzymać amerykańską wojnę na słowa*. tłum. P. Budkiewicz. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Taras, B. (2004). Anonim w Internecie, czyli o komunikacji *incognito*. W: M. Kita (red.). *Dialog a nowe media* (s. 42–51). Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Wallace, P. (2003). *Psychologia Internetu*. tłum. T. Hornowski. Poznań: Dom Wydawniczy REBIS.
- Wieczorek, L. (2022). Rola mediów społecznościowych w życiu pokolenia C. *Infotezy*, nr 1(12), 73–89.
- Wiggins, B. E. (2019). *Discursive Power of Memes in Digital Culture. Ideology, semiotics and intertextuality*. New York–London: Routledge.
- Wilkoń, A. (2002). *Spójność i struktura tekstu. Wstęp do lingwistyki tekstu*. Kraków: Universitas.

Źródła internetowe

- MSSiMP: Miejski słownik slangu i mowy potocznej, @, <https://www.miejski.pl/>
- OJiKM: Obserwatorium Języka i Kultury Młodzieży, @, <https://obserwatorium-mlodziezy.ujk.edu.pl>
- SJPpl: Słownik języka polskiego, @, <https://sjp.pl>
- USJP: Uniwersalny słownik języka polskiego, 2003, red. S. Dubisz, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN [online], <https://usjp.pwn.pl>
- Wikipedia, @, <https://pl.wikipedia.org>
- WSJP: Wielki słownik języka polskiego PAN, @, <https://wsjp.pl>

Agnieszka Jurczyńska-Kłosok

Uniwersytet Jagielloński

ORCID: 0000-0003-3663-5465

e-mail: agnieszka.jurczynska-klosok@uj.edu.pl

SPOSOBY WYRAŻANIA STOPNIA TRUDNOŚCI DRÓG WSPINACZKOWYCH W SOCJOLEKCIE POLSKICH ALPINISTÓW

WAYS OF EXPRESSING THE DIFFICULTY OF CLIMBING ROUTES IN THE SOCIOLECT OF POLISH MOUNTAINEERS

Abstrakt: Jednym z najważniejszych aspektów wspinaczki jest kwestia oceny stopnia trudności pokonywanej drogi. Istotny jest sposób, w jaki kategoria ta odzwierciedlona została w języku. Repertuar form językowych, za których pomocą wyrażano odczucie trudności danej drogi, jest bogaty – od wyrażen opisowych, silnie zindywidualizowanych, nakierowanych głównie na oddanie osobistych przeżyć (jak miało to miejsce w początkach taternictwa), do określeń jedno- i dwuwyrzowych, a ostatecznie cyfr. Celem artykułu jest zarysowanie ewolucji językowych sposobów wyrażania stopnia trudności dróg wspinaczkowych z uwzględnieniem perspektywy oglądu właściwej wspinaczom dokonującym oceny (która wyraża się w świadomości własnej kondycji psychofizycznej powiązanej z umiejętnością wyjścia poza jednostkowe doświadczenie) oraz stopnia rozwoju opisywanej dyscypliny.

Słowa kluczowe: socjolekt polskich alpinistów, trudności dróg wspinaczkowych, taternictwo, Tatry

Abstract: One of the most important aspects of climbing is the question of assessing the difficulty of the route being climbed. The way in which this category has been reflected in language is important. The repertoire of linguistic forms used to express a feeling of the difficulty of a route is rich, ranging from descriptive, highly individualised expressions, aimed mainly at conveying personal experiences (as was the case in the early days of mountaineering), to one-, two-word expressions, and eventually numbers. The aim of this article is to outline the evolution of linguistic ways of expressing the degree of difficulty of climbing routes, taking into account the perspective of view inherent in the climbers making the assessment (which is expressed in the awareness of their own psycho-physical condition linked to the ability to go beyond the individual experience) and the degree of development of the discipline being described.

Keywords: the sociolect of Polish mountaineers, difficulty of climbing routes, mountaineering, the Tatras

Wprowadzenie

Zagadnienia dotyczące języka polskiego środowiska wspinaczkowego były kilkakrotnie podejmowane przez lingwistów – Mariusza Rutkowskiego (np. 1998, 2000, 2001a, 2001b), autora artykułów poświęconych tej problematyce oraz monografii pt. *Mikrotoponimia przestrzeni wspinaczkowej. Studium socjoonomastyczne*, i Annę Niepytalską-Osiecką (2011, 2014, 2016), która w książce *Socjolekt polskich alpinistów. Analiza leksykalno-semantyczna słownictwa* scharakteryzowała wspomnianą odmianę języka rozwijającą się od przełomu wieków XIX i XX. Problematykę tę poruszyła także historyczka sportu Ewa Roszkowska w książce *Taternictwo polskie. Geneza i rozwój do 1914 roku* (2013).

Jednym z najważniejszych aspektów wspinaczki jest kwestia oceny stopnia trudności pokonywanej drogi. Ze względu na to, że – jak stwierdził Witold Henryk Paryski: „trudności dróg górskich nie da się odważyć, ani odmierzyć, ani wyliczyć”, ponieważ „ocenia je umysł ludzki” (Paryski, 1948, s. 47), istotny jest sposób, w jaki kategoria ta odzwierciedlona została w języku. Dla środowiska alpinistycznego jest to problem istotny, wspinacz bowiem, dokonując wyboru drogi, kieruje się wytycznymi, jakie „pozostawił” jej autor. Samo określenie *trudność drogi wspinaczkowej* ma w socjoleksie polskich alpinistów swoje odpowiedniki. Mowa tu o leksemach *wycena* oraz *cyfra*, które z kolei są podstawami kolokacji obecnych we wspomnianej odmianie języka, np. jednostki nieciągle: *mięka cyfra* ‘droga lub jej fragment zbyt łatwa jak na podany stopień trudności’¹, *harda cyfra* ‘droga lub jej fragment zbyt trudna jak na podany stopień trudności’², *wycena drogi wspinaczkowej / wycena drogi / wycena wspinaczkowa* ‘trudność drogi wspinaczkowej’³; swoiste frazeologizmy: *(mieć) parcie na cyfrę* ‘(mieć) nastawienie na osiąganie sukcesów na drogach o najwyższej wycenie’ (Niepytalska-Osiecka, 2014, s. 279), *robić cyfrę* ‘przechodzić drogi o najwyższej wycenie’⁴.

Repertuar form językowych, za których pomocą wyrażano odczucie trudności danej drogi, jest bogaty – od wyrażen opisowych, silnie zindywidualizowanych, nakierowanych głównie na oddanie osobistych przeżyć (jak miało to miejsce w początkach taternictwa), do określeń jedno-, dwuwyrazowych, a ostatecznie cyfr – wspólnych dla całego (polskiego) środowiska wspinaczkowego. Celem artykułu jest zatem zarysowanie ewolucji językowych sposobów wyrażania stopnia trudności dróg wspinaczkowych z uwzględnieniem perspektywy oglądu właści-

¹ Por. „Wyjazdy wspinaczkowe – czyli słońce, tufy, miękka cyfra i chillout” (<https://tufa.pl/wyjazdy-wspinaczkowe/> [dostęp: 1.09.2024]).

² Por. „Jedno jest jednak pewne, wspinanie tutaj jest wymagające, a cyfra harda” (<https://wspinanie.pl/2025/08/kufstein-kaisertal-wrota-do-wilder-kaiser/> [dostęp: 1.09.2024]).

³ Por. „Na świecie funkcjonuje kilka różnych systemów wyceny trudności dróg” (<https://8a.pl/8academy/skala-wspinaczkowa/> [dostęp: 1.09.2024]).

⁴ Por. „Żeby zostać fajnym wspinaczem nie trzeba robić żadnej cyfry” (<https://wspinanie.pl/2024/02/jak-zostac-fajnym-wspinaczem-sezon-sciankowy/> [dostęp: 1.09.2024]).

wej wspinaczom dokonującym oceny (która wyraża się w świadomości własnej kondycji psychofizycznej powiązanej z umiejętnością wyjścia poza jednostkowe doświadczenie) oraz stopnia rozwoju opisywanej dyscypliny. Ramą metodologiczną niniejszych ustaleń jest zatem etnolingwistyczna teoria językowego obrazu świata Jerzego Bartmińskiego w jej wariancie podmiotowym uwzględniającym „punkt widzenia przyjmowany przez [...] użytkownika języka i [...] [wspomnianą wyżej – uzup. A. J.-K.] perspektywę, które dają się z materiału językowego wyanalizować” (Bartmiński, 2006, s. 76). Prezentowane poniżej przykłady odzwierciedlają tym samym wizję określonego wycinka rzeczywistości, która, jak pisał Bartmiński, jest zawsze „czyjaś”, „implikuje patrzenie, a więc i podmiot postrzegający” (Bartmiński, 2006, s. 76)⁵, za który w tym wypadku należy uznać taterników opisujących swoje osobiste doświadczenia związane z podejmowaniem kolejnych górskich wyzwań i prezentujących w ten sposób własną wizję gór.

Źródłami, z których pochodzą cytaty analizowane w ramach niniejszego artykułu, są głównie wybrane artykuły zamieszczone w „Pamiętniku Towarzystwa Tatrzańskiego” i przewodnikach taternickich, których wykaz znajduje się w części niniejszego artykułu zatytułowanej *Teksty źródłowe*.

Turysta (górski) – taternik – polski alpinista

Leksemów *taternik* i *turysta* nie notuje ani *Słownik języka polskiego* autorstwa Samuela Bogumiła Lindego (SL), ani słownik wileński (SWil). Dopiero w słowniku warszawskim figurują obydwa wymienione słowa wraz z derywatami, por. *Taternik* ‘przewodnik w Tatrach; turysta w Tatrach, obeznany z Tatrami bywałec tamtejszy, wprawny w chodzeniu po wysokich szczytach’ (SWar VII, s. 33), *Taterniczka* ‘forma ż. od Taternik’ (SWarVII, s. 33), *Taternictwo* ‘specjalność a. zamiłowanie taterników’ (SWar VII, s. 33). *Turysta* ‘ten, co odbywa większe wycieczki dla przyjemności’ (SWar VII, s. 172), *Turystka* ‘forma ż. od Turysta’ (SWar VII, s. 172), *Turystowski* ‘przym. od Turysta; Turystyczny’ (SWar VII, s. 172), *Turystyczność* ‘rz. od Turystyczny; Turyzm’ (SWar VII, s. 172), *Turystyczny* ‘przym. od Turystyka; Turystowski’ (SWar VII, s. 172), *Turystyka* ‘podróżowanie w charakterze turysty’ (SWar VII, s. 172), *Turyzm*, p. *Turystyczność* (SWar VII, s. 172). Definicje obydwu leksemów znajdują się też w *Słowniku języka polskiego* Witolda Doroszewskiego, por. *taternik* ‘sportowiec uprawiający taternictwo, turystykę wysokogórską’ (SJPDor), *turysta* ‘ten, kto uprawia turystykę’ (SJPDor), a także w słownikach współczesnych, przy czym np. w *Słowniku języka polskiego*

⁵ Warto zauważyć, że drugi wariant JOS, o którym pisał Bartmiński, zyskał miano „przedmiotowego”, a badacz przyporządkował mu termin *obraz świata* „będący rezultatem także czyjegoś widzenia świata”, który jednak „tak silnej implikacji podmiotu nie zawiera, punkt ciężkości jest w nim przesunięty na przedmiot, którym jest to, co zawarte w samym języku” (Bartmiński, 2006, s. 76).

PWN leksem *taternik* nie figuruje jako samodzielne hasło (podobnie jak *taterniczny*, *taternicki* oraz *taterniczka*), lecz jako leksem powiązany z wyrazem *taternictwo* oznaczającym ‘pokonywanie trudno dostępnych partii Tatr, wymagające znajomości techniki wspinaczkowej i odpowiedniego sprzętu’ (SJP PWN). Podobnie rzecz się ma z leksemem *turysta* przyporządkowanym razem z wyrazami *turystyczny*, *turystycznie* oraz *turystka* do hasła *turystyka* ‘zorganizowane wyjazdy poza miejsce stałego zamieszkania’ (SJP PWN). *Inny słownik języka polskiego* notuje z kolei, że *taternikiem* jest ‘osoba uprawiająca taternictwo’ i podaje derywaty *taterniczny* oraz – z adnotacją „rzadziej” – *taternicki* (z czym trudno się zgodzić, praktyka wskazuje na częstsze stosowanie leksemu wymienionego jako drugi) oraz *taterniczka* (ISJP II, s. 812). *Taternictwo* z kolei to ‘wysokogórska wspinaczka uprawiana w Tatrach’ (ISJP II, s. 812). *Turysta* natomiast ‘to ktoś, kto uprawia turystykę’ (ISJP II, s. 866). Okazuje się, że na przestrzeni mniej więcej 120 lat znaczenie leksemów *turysta* i *taternik* uległo modyfikacjom. Według słownika warszawskiego *taternikiem* nazywano m.in. przewodnika prowadzącego turystów w Tatry i osobę, która podejmowała w Tatrach większe wyzwania. Doroszewski zaznacza, że *taternik* to *sportowiec*, natomiast Mirosław Bańko, definiując *taternictwo*, rezygnuje ze wskazania na sportowy wymiar tej czynności i zaznacza jedynie, że miejscem *wspinaczki* definiowanej jako ‘wspinanie się na skały lub szczyty górskie, zwykle przy użyciu specjalnego sprzętu’ (ISJP II, s. 1055) są wyższe partie Tatr. Warto przytoczyć również sposób opisu obydwu leksemów zawarty w *Wielkim słowniku języka polskiego PAN* (dalej: WSJP). Według tego źródła *taternik* to osoba, ‘która przy użyciu rąk, nóg i specjalnie do tego przeznaczonego sprzętu wchodzi na trudno dostępne szczyty Tatr’, natomiast *turystą* jest osoba ‘odbywająca podróż, wycieczkę lub wędrowkę w miejscu niebędącym miejscem jej stałego zamieszkania, w celu aktywnego spędzenia czasu’. Analizując więc zapisy przytoczone we wspomnianych słownikach, można zauważyć, że zasadnicza różnica pomiędzy *taternikiem* a *turystą* zasadza się na zakresie i terenie działalności ich obydwu.

Dodatkowym aspektem, który należałoby wziąć pod uwagę, jest również wykorzystanie specjalistycznego sprzętu przez *taterników*. Próbę opisanie różnicy pomiędzy *turystą* (*górskim*, *tatrzańskim*) a *taternikiem* podjęła Roszkowska, co przedstawia się następująco: „Taternictwo było pierwszą dyscypliną, która wydzieliła się z turystyki górskiej. Taternictwo uprawiali taternicy, a nie turyści, chociaż początkowo oba terminy traktowano jako synonimy. Termin *taternik* zaistniał w literaturze za sprawą Tytusa Chałubińskiego, [...] dzięki opublikowaniu w 1879 r. [...] opracowania [...] *Sześć dni w Tatrach*. Taternicy [...] to osoby często wędrujące po Tatrach i posiadające doświadczenie, umiejętności i ukształtowaną świadomość górska. [...] wartości odróżniające turystykę od taternictwa zaznaczały się już w pierwszych latach stosowania pojęcia. Ujawniały się jednak pojedynczo [...] i dopiero ich równoczesne ujawnienie się na sprzężonej płaszczyźnie, spowodowało narodziny taternictwa jako odrębnej dyscypliny. [...] Taternictwo powoli ewolu-

owało. [...] Z pomocą przyszedł przemiany kulturowe, zarówno rozwój ruchu sportowego, jak i nowinki docierające z alpinizmu zachodnioeuropejskiego, a ściślej będącego w rozkwicie tzw. *Schwierigkeitsalpinismus* – alpinizmu nakierowanego na poszukiwanie trudności” (Roszkowska, 2025, s. 69–72).

Powyższy cytat obrazuje ewolucję terminu *taternictwo*, a zarazem i *taternik*, co jest istotne dla rozważań stanowiących temat niniejszego artykułu, ponieważ trudności wspinaczkowe i sposób ich opisu dotyczą nie tylko czasów ukształtowanego już taternictwa, lecz także tego momentu dziejów, w którym dyscyplina ta (przynajmniej na gruncie rodzimym) dopiero się wyodrębniała.

W tym miejscu należy poczynić jeszcze jedno uzupełnienie. W tytule artykułu mowa jest o *socjolekcie polskich alpinistów*. Termin ten zaczerpnęłam z pracy Niepytalskiej-Osieckiej, która relację pomiędzy *taternictwem* a *alpinizmem* definiuje następująco: „Termin «alpinizm» rozumiem szeroko – jako zespół dyscyplin obejmujący wszelką działalność wspinaczkową w górach wysokich (taternictwo, himalaizm, andyzm itp.), terenie skalnym i jaskiniowym, przy użyciu specjalistycznego sprzętu. [...] Mówiąc o socjolekcie polskich alpinistów, mam na myśli słownictwo wszystkich wymienionych podgrup tworzących środowisko wspinaczkowe. Dawniej [...] próbowano utrzymywać (językowo) podział dyscyplin wspinaczkowych na alpinizm, himalaizm, taternictwo itd. [...] Na obecnym etapie rozwoju środowiska i sposobu komunikacji jego członków coraz częściej «alpinizm» rozumiany jest jako ogół dyscyplin wspinaczkowych. [...] Do alpinizmu *sensu largo* zaliczam także taternictwo [...]” (Niepytalska-Osiecka, 2014, s. 27–28).

Taki sposób postrzegania relacji leksemów *taternictwo* – *alpinizm*, a zatem i *taternik* – *alpinista* przyjmuję również w niniejszym artykule. *Taternictwo*, jako pewna odmiana *alpinizmu*, zyskuje zatem w tym układzie status hiponimu, natomiast *alpinizm* – hiperonimu.

Specyfika oceny trudności górskich dróg wspinaczkowych

Paryski w artykule *Ocena dróg górskich* (1948, s. 46) skonstatował, że „stopień trudności drogi górskiej jest jednym z najważniejszych, a nieraz jedynym sprawdzianem poziomu alpinistycznego danego człowieka, który drogę przebył”. Podobne zdanie na ten temat ma Piotr Czmocho, autor artykułu *Skala wspinaczkowa – o co w niej chodzi?* (2018): „skala wspinaczkowa jest terminem [...] podstawowym, jednym z pierwszych, które poznaje adept wspinaczki. Dla osoby podchodzącej do wspinania rekreacyjnie trudność drogi to informacja potrzebna, by określić, czy jest w stanie tę drogę przejść, czyli czy warto ją spróbować (mówiąc slangiem: *czy warto się do niej przystawić*). Dla osób traktujących wspinanie sportowo cyfra jest wszystkim: wyznacznikiem formy, celem. Można sparafrazować powiedzenie: powiedz mi, ile robisz, a powiem Ci, kim jesteś”.

Obydwa cytaty, które dzieli siedemdziesiąt lat, stanowią potwierdzenie tego, że kwestia oceny skali trudności dróg wspinaczkowych dla osób zajmujących się tym rodzajem aktywności jest bardzo ważna. Jednocześnie dokonanie *wyceny drogi* jest problematyczne. Jak pisze bowiem Wacław Sonelski w podręczniku wspinaczkowym *W skale – zasady alpinizmu*: „Główny problem przy ocenianiu trudności danej drogi wspinaczkowej polega na tym, że jest ona zawsze ciągiem miejsc łatwiejszych lub trudniejszych do pokonania. Pomijając już to, że nie da się w praktyce idealnie porównać całkowicie subiektywnego odczucia tych samych trudności przez różnych wspinaczy [...]. Poza tym, przy ocenie trudności drogi dużą rolę odgrywają indywidualne przyzwyczajenia, lokalne tradycje i specyfika wynikająca z tzw. «miejscowych warunków»” (Sonelski, 1987, s. 18).

Problem ten dostrzegali również taternicy początku XX w., czego świadectwem jest konstatacja Romana Kordysa zawarta w artykule *O trudnościach wycieczek górskich*: „bezwzględnej miary trudności górskich nie ma i jest ona podobnie, jak n. p. bezwzględna miara czasu, nie do pomyślenia. Możliwość wydedukowania obiektywnej miary trudności opiera się na wrodzonej umysłowi ludzkiemu zdolności do porównań. Podstawowe są tu w szczególności dwie następujące zasady: 1) dla dwóch ludzi, równych mniej więcej sobie pod względem sprawności turystycznej, nastęrczy pewne miejsce równe mniej więcej trudności; 2) dwa różne miejsca, których pokonanie wymaga wyłożenia sprawności turystycznej w jednym i tym samym stopniu, równe są sobie pod względem trudności. Pierwsza z tych zasad usprawiedliwia wogóle istnienie klasyfikacji obiektywnej. Druga umożliwia grupowanie obok siebie wycieczek jednakowej trudności” (Kordys, 1910, s. 27).

Do podobnych wniosków wiele lat później doszedł również Czmocho, który stwierdził, że: „Trudność drogi jest [...] w dużej mierze subiektywna i zależy [...] od parametrów danego wspinacza. [...] co ma wpływ na ustalenie wyceny? Wszystko co decyduje o trudności, głównie to jakość chwytów i stopni, trudność ruchów, formacja skalna”, co więcej, „dla dwóch różnych osób, wspinających się na tym samym poziomie dana droga może mieć inne trudności. Są one bowiem zależne od osobistych predyspozycji, wzrostu, silnych i słabych cech danego wspinacza” (Czmocho, 2018).

To, na co zwrócił uwagę współczesny autor, można zaobserwować, analizując relacje z pierwszych wejść na dane szczyty Tatr Wysokich (także te o stosunkowo niedużych wysokościach) lub wejścia na nie nowymi drogami. Przykładem pierwszej ze wspomnianych sytuacji może być opis przejścia Seweryna Goszczyńskiego z Doliny Pięciu Stawów Polskich przez Świstówkę do Doliny Rybiego Potoku, w której znajduje się Morskie Oko, zawarty w *Dzienniku podróży do Tatrów* (1852 r.): „dopiero stanąwszy na uboczu gór wiszących nad Roztokiem, poznaliśmy, co to jest przeprawa przez podobne góry i zawrót głowy. Można to sobie wyobrazić [...], przedstawiając sobie górę tak wysoką, że dolina Roztok, długa przynajmniej półtorej mili, zdaje się nie mieć więcej jak kilkaset sążni, a przy tym górę gładką,

prostopadłą niemal, i ścieżkę, równoległą do dna przepaści, po śliskich trawach, [...]. Dla mnie była to chwila przypomnienia sobie rozkoszy niebezpieczeństw. Jest to jedno z tych miejsc, które mniej śmiali przebywają tym sposobem, że im zawiązują oczy i postępują, prowadzeni przez dwóch Górali, z których jeden idzie przodem, a drugi z tyłu. Co do mnie, mogę pochwalić się, że sami Górale oddawali sprawiedliwość śmiałości i zręczności, jakie okazywałem podczas tej przeprawy. [...] Ileż razy, chcąc wypocząć, nie mogłem inaczej, tylko oparłszy się o górę, której bokiem siedłem – takiej prostopadłości są te ściany – a wtedy pod nogami miałem przepaść, nad którą podo mną tylko orły krążyły. Po takiej przeprawie dotarliśmy wreszcie do grzbietu Świstowej Góry” (Goszczyński, s. 203–204).

Obecnie droga ta – bez wątpienia widokowa – pokonywana przez tysiące turystów tatrzańskich, nie przedstawia żadnych trudności taternickich. Uważana jest ponadto za dogodną i bezpieczną przejście pomiędzy wspomnianymi dolinami. Wydawać by się zatem mogło, że na sposób opisu tej trasy wpłynęły głównie styl literacki epoki (romantyzmu) oraz charakter publikacji, jaką jest dziennik wymuszający opisy wybitnie subiektywne, z założenia nakierowane na oddanie osobistych przeżyć, co wiąże się ze stosowaniem zabiegów autokreacyjnych (tu: nieustraszone ja wobec potęgi gór), podkreślających te cechy, z którymi podmiot mówiący (autor) chciałby zostać skojarzony (np. odwaga, męstwo, dzielność).

Badacz twórczości Goszczyńskiego – Stanisław Sierotwiński – zauważył jednak, że pisarz ten „przemawia bezpośrednio, bez żadnej pozy” (Sierotwiński, 1958, s. LXXVII), co mogłoby stanowić argument świadczący o podjęciu przez pisarza próby adekwatnego oddania jego wrażeń związanych z jednym z pierwszych pobytów w wysokich górach. Styl i charakter opisu w takiej sytuacji odzwierciedlałby zatem niktłé wówczas doświadczenie górskie Goszczyńskiego i rzeczywiste odczucie trudności, jakich doświadczył podczas wycieczki.

Być może z tym samym zjawiskiem mamy do czynienia w przypadku relacji z górskich wypraw zamieszczanych np. w „Pamiętniku Towarzystwa Tatrzańskiego”, czego nierzadko wynikiem był wyraźny rozróżnienie między oceną, jaką autorzy-uczestnicy wypraw wystawiali pokonanej przez siebie drodze, a tą, jakiej dokonywano wiele lat później na potrzeby przewodnika taternickiego, czyli tekstu o zgoła innym charakterze. Różnica zasadzała się zapewne zarówno na doświadczeniu górskim relacjonujących, które niewątpliwie rosło z każdą odbytą wycieczką, jak i na kwestiach o charakterze pragmatycznym. Doznania emocjonalne musiały bowiem ustąpić miejsca szczegółom topograficznym, a subiektywizm – (przynajmniej w założeniu) obiektywizmowi. Dewaluacja trudności dróg górskich (nawet tak „zwyczajnych” jak ta, którą opisał romantyczny twórca) może mieć ponadto związek z rozwojem dyscypliny, co uwidacznia się m.in. w przygotowaniu fizycznym wspinacza oraz sprzęcie, jakim się posługuje, a w związku z tym również celami, które obiera.

Drugi opis, wart w tym miejscu przytoczenia, zawiera wspomnienie z wejścia na Świnicę (2301 m n.p.m.) północno-zachodnią grania, uznawane do 1870 r. za

prawdopodobnie najtrudniejsze (Kielkowski, 2018, s. 141, 143). Został sporządzony przez jednego z uczestników wyprawy – Bronisława Gustawicza i opublikowany w „Wędrowcu”: „Najwyższy szczyt w Tatrach polskich zowie się Świnicą. Do roku 1867 najwyższy jej czubalek nie był zwiedzany, jako nieprzystępny i nie do wyjścia [...]; Profesor [...] wysłał Sieczkę, aby rozglądnął się w okolicy, czyby na szczyt wyższy wydostać się przypadkiem nie można [...]. Puścił się Sieczka jak koza granicą turni, przeskakując rozpadliny ponad przepaściami z narażeniem życia, tak iżemy wszyscy odwrócili oczy, nie mogąc patrzeć na takie zuchwalstwo jego [...]. [...] wtem [...] usłyszeliśmy [...] wołanie Sieczki [...]. «Więc Sieczka wszedł», mówił do nas [...] profesor, «ale my nie wejdziemy, bo tędy, którędy on szedł, żaden z nas nie odważyłby się drapać w górę». [...] obaczyliśmy Sieczkę [...] wołającego: «Jest już droga na Świnicę». Z radością [...] zerwaliśmy się wszyscy [...] i [...] przybyliśmy nad krawędź żlebu spadzistego, którego brzeg przeciwległy, stromy, urwisty wydawał się niepodobnym do przebycia [...]. Krawędź ta jest ostra, wysoka na kilka metrów i w jednym tylko miejscu przez wąską szczelinę pozwala wyjść na wierzch. Przeprawa przez tę szczelinę nie jest bardzo miłą. [...] Otóż po nader stromiej pochyłości ponad tą doliną wspinaliśmy się na wierzch, już to trzymając się głazów, już też trawnika i pełzając na czworakach. Droga coraz stromiej i przykrzej pnie się; [...] aż wreszcie idąc zwolna krok za krokiem przez małą szczelinę, stanęliśmy na szczycie” (Gustawicz, 1879, nr 146, s. 252, nr 150, s. 309).

Opis ten jest silnie zindywidualizowany. Język służy tutaj nie tyle do scharakteryzowania drogi, którą pokonano, ile do zwrócenia uwagi na osobiste przeżycia bohatera wyprawy⁶. Obecnie droga ta opisywana jest jako *nieco trudna* i jest to dopiero pierwszy stopień właściwych trudności⁷ taternickich. Co istotne, autor relacji – Bronisław Gustawicz – w przeciwieństwie do Goszczyńskiego to krajoznawca i turysta tatrzański, który rok przed wyprawą na Świnicę zdobył Granaty. Był zatem osobą posiadającą (wysoko)górskie doświadczenie, lecz mimo to w przedstawionej powyżej relacji wskazał, że do pokonania opisanej drogi należałoby odznaczać się niemal nadludzką siłą, wytrzymałością i ponadnormatywną sprawnością fizyczną. Charakter takiej relacji mógłby zatem świadczyć – tak jak w przypadku Goszczyńskiego – nie tyle o chęci kreacji odautorskiej, ile o poszukiwaniu języka oddającego rzeczywiste odczucia twórcy tekstu, mimo że Gustawicz posiadał nieco większe doświadczenie górskie niż autor *Dziennika*...

⁶ Przestrzeń górską i jej składowe jawią się tutaj jako niebezpieczne i w zasadzie niedostępne, por. wyrażenia: *nader stroma pochyłość; żleb spadzisty; brzeg stromy, urwisty, niepodobny do przebycia; krawędź ostra, wysoka na kilka metrów, wąska szczelina*.

⁷ Por. *trudności* ‘najtrudniejsze miejsce drogi wspinaczkowej’ (Niepytalska-Osiecka 2014, s. 248). Określenie to w socjolekcie wspinaczkowym odnosi się również do stopnia fizycznego zaangażowania wspinacza w przejście danej drogi i w tym znaczeniu zostało użyte w niniejszym artykule, por. „Na świecie funkcjonuje kilka różnych systemów wyceny trudności dróg” (<https://8a.pl/8academy/skala-wspinaczkowa/> [dostęp: 1.09.2024]).

Wizja⁸ gór (i stopnia pokonywanych trudności) w relacjach uczestników górskich wypraw drugiej połowy XIX w.

Z podobnym sposobem opisu wejścia na dany szczyt mamy także do czynienia w przypadku opisów sporządzonych przez osoby, które odegrały znaczącą rolę w narodzinach i rozwoju taternictwa i z całą pewnością należały do grona osób mających doświadczenie w podejmowaniu wypraw wysokogórskich. Mowa tu o ks. Józefie Stolarczyku, Leopoldzie Świerzu oraz Janie Gwalbercie Pawlikowskim, których wspomnienia z tatrzańskich wypraw opublikowano w „Pamiętniku Towarzystwa Tatrzańskiego” (kolejno z lat 1876, 1877 i 1879).

Należy zaznaczyć, że ze względu na charakter rocznika kwalifikacje autorów (nadawców) w zakresie turystyki tatrzańskiej były wyższe niż przeciętne, podobnie jak czytelników (odbiorców), którymi głównie były osoby zainteresowane taką tematyką i zaznajomione z górską (jeśli nie ściśle tatrzańską) przestrzenią. „Pamiętnik...” był bowiem pismem środowiskowym, organem Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, wydawanym w latach 1876–1920, kolportowanym wśród członków organizacji oraz innych zainteresowanych. Typ i sposób przekazu został więc zdeterminowany przez wspomniany układ nadawczo-odbiorczy, który można byłoby, nieco uogólniając, określić jako przekaz kierowany przez specjalistów dla specjalistów. Nie można zatem autorów wspomnień podejrzewać o to, że subiektywizm tych opisów, a co za tym idzie, wizja górskiej przestrzeni, jaką kreowali, oraz swoista hiperbolizacja negatywnych doznań wynikały z braku ich górskiego doświadczenia. Wydaje się raczej, że jest to wyraz poszukiwań możliwie najbardziej adekwatnego języka, za którego pomocą można byłoby wyrazić stopień trudności danej drogi (wspinaczkowej).

Stolarczyk, proboszcz pierwszej zakopiańskiej parafii, miłośnik gór i uczestnik wielu tatrzańskich wypraw, relacjonując swoje wejście na najwyższy szczyt Karpat – Gerlach (2655 m n.p.m.) w 1876 r., pisał następująco: „z wyżyny grzbietu góry przedstawił się zdumionym naszym oczom straszny zaiste widok. Ukazały się [...] okropne urwiska, prostopadłe ściany, mniejsze i większe poszarpane turnie i turnice, a wszystko to tak przerażające, że zdawało się, iż nikt żywy tam dostać się nie może. [...] Nam na pierwszy rzut oka przebycie tych turni wielkie trudności przedstawiało i gdybyśmy z górami mniej byli obeznani niż jesteśmy, zapewne cofnęlibyśmy się z tego miejsca, jak to niezawodnie wielu innych turystów uczyniło. Nie tracąc jednak otuchy, spuszczały się [...] to szczelinami na dół, to znów drapiemy się w górę. Dwaj przewodnicy [...] naprzemian rękę lub ciupagę mi podają, lub niżej na ścianach słabo uciepieni podpierają moje nogi, wszyscy zaś prawie w powietrzu zawieszeni jesteśmy. [...] Ktoby się w podobnej przeprawie nieszczęśliwie w przepaściastą stronę zachwiał (co może tu łatwo spotkać), ten

⁸ W rozumieniu Jerzego Bartmińskiego (2006, s. 76).

razem z przewodnikiem runąłby w straszną przepaść, w której chybaby orzeł tylko dojrzał ich zgruchotane kości. [...] Bez pewnej zręczności nie poradziłby sobie żaden przewodnik z cokolwiek cięższą osobą, ponieważ niepodobna cały ciężar człowieka na ramieniu lub na ręce utrzymać, gdzie ledwo sam na słabej podstawie, już nie powiem stoi, ale uczepiony wisi. Tego przejścia na Gerlach nie trzeba kłaść na równi z Zawratem lub Krywaniem, chociaż te dwie przeprawy uważane są przez turystów za bardzo trudne” (Stolarczyk, 1876, s. 61).

Roszkowska zauważa, że „w pierwszych turystycznych przewodnikach po Tatrach nie dbano o opis szczegółów przebytej trasy (znał je przecież góral przewodnik), lecz o wrażenia estetyczne czy doznania emocjonalne uczestników” (Roszkowska, 2013, s. 301). Powyższy opis, choć nie pochodzi z przewodnika po Tatrach, lecz artykułu o charakterze głównie wspomnieniowym, stanowi potwierdzenie słów badaczki. Stolarczyk bowiem wędrował na Gerlach w kilkusobowej grupie prowadzonej przez wynajętych przewodników tatrzańskich. Charakter zarówno tekstu, jak i samej wyprawy stworzyły możliwość zwrócenia uwagi nie tylko na przebieg trasy (czytelny, jeśli dysponujemy pełnym tekstem), lecz także na podkreślenie trudności, jakie spotkały wędrowców (wspinaczy?), co zostało wyrażone za pomocą epitetów w sformułowaniach takich, jak np. *straszny (widok), okropne (urwiska), poszarpane (turnie i turnice), (wszystko) [...] przerażające*, opisu działań i wysokich kompetencji przewodników: *Dwaj przewodnicy [...] naprzemian rękę lub ciupagę mi podają, lub [...] na ścianach słabo uczepieni podpierają moje nogi, wszyscy zaś prawie w powietrzu zawieszeni jesteśmy; Bez pewnej zręczności nie poradziłby sobie żaden przewodnik z cokolwiek cięższą osobą, ponieważ niepodobna cały ciężar człowieka na ramieniu lub na ręce utrzymać, gdzie ledwo sam na słabej podstawie, już nie powiem stoi, ale uczepiony wisi*, własnych kompetencji: *Nam na pierwszy rzut oka przebycie tych turni wielkie trudności przedstawiało i gdybyśmy z górami mniej byli obeznani niż jesteśmy, zapewne cofnęlibyśmy się z tego miejsca, jak to niezawodnie wielu innych turystów uczyniło*. Droga ta (tzw. stara) wiele lat później została przez Paryskiego określona jako „łatwa, żmudna i nieciekawa” (Paryski 1965, s. 94).

Z podobną sytuacją mamy do czynienia w przypadku opisu (trzeciego w historii) wyjścia na Wysoką (2565 m. n.p.m.) sporządzonego przez Leopolda Świerza, członka zarządu Towarzystwa Tatrzańskiego, autora licznych publikacji o tematyce tatrzańskiej: „Z Wagi [...] odbywała się dalsza droga po zwaliskach ogromnych głazów, o które trudno było nieraz zaczepić i tylko ręka lub topór góralski musiał iść w nasze usługi; po ławicach trzeba było zwolna i ostrożnie posuwać się naprzód [...]. [...] zeszliśmy nieco na dół [...], a potem znowu żlebem zasypianym płatami śniegu zaczęliśmy się pięć do góry, kędy sterczy wielka ściana pochyłona nad straszną przepaścią. Przejście tej ławicy uważam za najniebezpieczniejsze miejsce w tej wycieczce. Tu już i zwinny góral nie mógł nam przyjść z pomocą, bo sam musiał myśleć o sobie. Każdy przeto z nas posuwał się zwolna, czołgał się na

czworakach, z największą ostrożnością po ścianie litěj prawie gładkiej; najmniejsze zwichnięcie równowagi lub stracenie przytomności mogło sprowadzić śmierć” (Świerz, 1877, s. 93–94).

Według Paryskiego jest to droga łatwa (Paryski 1961, s. 138), czego raczej nie dowodzi powyższy opis, w którym jego autor za pomocą epitetów określających rozmiar obiektów podkreśla trudności związane z przejściem (*ogromne głazy, wielka ściana*), ich jakość (*lita ściana prawie gładka*), wrażenie, jakie elementy górskiej przestrzeni wywołały na uczestnikach wyprawy (*straszna przepaść, najniebezpieczniejsze miejsce*), a także wykonywane czynności i ich charakter (*droga po zwaliskach ogromnych głazów, o które trudno było nieraz zaczepić; zwolna i ostrożnie posuwać się naprzód; posuwał się z wolna; czołgał się na czworakach*). Według Świerza każdą omyłkę można było przypłacić życiem.

Jak (nieco ironicznie) stwierdził historyk alpinizmu Jan Kiełkowski: „W relacjach autorów dróg – bez względu na to, czy były one według obecnej klasyfikacji trudności łatwe (O), czy też [...] nieco trudne (I) i [...] dość trudne (II) – [...] opisywane bywały jako piekielnie trudne. Prowadziły zawsze w przewieszonym terenie, po kilkucentymetrowych listwach, nad bezdennymi otchłaniami” (Kiełkowski, 2018, s. 355).

Ujmując jednak taternictwo w perspektywie historycznej i dostrzegając jego procesualność, z oceną dokonaną przez Kiełkowskiego nie można w pełni się zgodzić. Wspinacze drugiej połowy XIX w. nie dysponowali bowiem lekkim, specjalistycznym sprzętem czy odzieżą odporną na trudne warunki atmosferyczne, więc nawet jeśli odznacжали się wysokimi kompetencjami psychofizycznymi, pewne fragmenty dróg mogły z ich perspektywy przedstawiać dokładnie takie trudności, o jakich pisali.

W tym miejscu warto przywołać opis wejścia na Łomnicę (2634 m n.p.m.) przez Miedziane Ławki sporządzony przez Jana Gwalberta Pawlikowskiego, który wybrał się tam w towarzystwie przewodników. Paryski drogę tę (nazywaną *drogą Pawlikowskiego*) określa jako „dość trudną (II), eksponowaną” (Paryski, 1977, s. 75–76): „Weszliśmy zatem w miejsca wcale przykre, pełzając po głazach gładkich i odpychających, zmoczeni ciekącą z nich wodą, nagłąc każdy swego poprzednika, niecierpliwi dostać miejsca, gdzieby stanąć można. Wreszcie po trzech kwadransach takiej drogi, pomagając sobie wzajemnie to podparciem nogi, to podaniem ręki lub odebraniem ciupagi, weszliśmy na pożądaną zachód. Ręce i nogi trzęsły się niezwykle, zmęczone ciągłym wysileniem. Pod nami widzieliśmy drogę naszą, tak urwistą, że z powrotem byłaby niemożliwą do przebycia” (Pawlikowski, 1879, s. 94).

Powyższy cytat znajduje potwierdzenie w obserwacjach Roszkowskiej, która stwierdziła, że: „Poglądy na trudność dróg tatrzańskich radykalnie zaczęły się zmieniać po 1902 r. Dostrzeżono wówczas, że skala trudności się obniżyła. Zależność była prosta: im wyższy poziom techniki, tym surowsze pojęcie o trudnościach, które – przyjmując takie założenie – są zmienne i są funkcją stanu techniki górskiej w danym środowisku” (Roszkowska, 2013, s. 289).

Badaczka tym samym zwróciła uwagę na istnienie ścisłego związku pomiędzy sposobem opisu przejścia danej drogi a doświadczeniem górskim jego autora oraz możliwościami w zakresie „techniki górskiej”, pod którą można byłoby rozumieć także kwestie związane z dostępnością odpowiedniego sprzętu, a zwłaszcza butów czy dynamicznej liny, za której pomocą można byłoby wyhamować upadek z wysokości, minimalizując (nawet do zera) uszczerbek na zdrowiu taternika.

(Językowe) próby obiektywizacji doznań w zakresie oceny trudności dróg górskich

Jeśli chodzi o kroki milowe w ewolucji skali trudności dróg wspinaczkowych i podejmowanie prób obiektywizacji doznań, tak aby odpowiadały odczuciom większej grupy osób wspinających się, za przełomowy należy uznać rok 1907, kiedy, jak pisze Paryski: „I tom Przewodnika po Tatrach Janusza Chmielowskiego podał 6-stopniową skalę” (Paryski, 1948, s. 46). Dla rozwoju socjolektu polskich alpinistów jest to o tyle istotne, że równolegle do relacji z pokonanej drogi wspinacze zyskali możliwość posługiwania się konkretnymi terminami. Nie oznacza to, że zrezygnowano ze sporządzania opisów przejść, jednak dzięki możliwości skorzystania ze skali, komunikacja w tym zakresie osiągnęła inny poziom. Jak twierdzi Roszkowska (2013, s. 291), Chmielowski „skale trudności [...] analizował czerpiąc inspirację z publikacji Benescha, Purtschellera i Hessa, Augusta Otto, a także artykułów z alpejskiej prasy alpinistycznej”. Oznacza to, że polskie taternictwo początku XX w. było na bieżąco z nowinkami europejskimi, a jego promotorzy błyskawicznie reagowali na wszelkie zmiany w dynamicznie rozwijającej się dyscyplinie. Wspomniane w cytacie nazwiska odnoszą się do osób, które działały na tym polu w drugiej połowie XIX w., natomiast ich propozycje dotyczące skali wspinaczkowej pochodzą z publikacji, które ukazały się w latach dziewięćdziesiątych XIX i w pierwszych latach XX w.⁹

Stopień trudności wycieczek został zatem przez Chmielowskiego przedstawiony w sposób nieco lakoniczny, przede wszystkim z wykorzystaniem określeń przymiotnikowych lub przysłówkowo-przymiotnikowych. Były to drogi: *bardzo łatwe, łatwe, niezbyt trudne, trudne, bardzo trudne i nadzwyczaj trudne* (Chmielowski, 1907, s. 93). Autor, komentując użycie przez siebie powyższych terminów, stwierdził: „Co do trudności wycieczek tatrzańskich zauważyć trzeba, iż zdania turystów o stopniu trudności danej wyprawy górskiej bardzo często różnią się od siebie, a niekiedy nawet bywają wprost sprzecznymi. [...] co dla jednego bowiem jest igraszką, to dla innego może stanowić trudność nie do przezwyciężenia. [...] Ponieważ zaś określanie wypraw górskich wyrazami «łatwa» lub «trudna» jako

⁹ F. Benesch, 1894, *Specialführer auf die Raxalpe*, Wien; L. Purtscheller, H. Hess, 1894, *Der Hochtourist in den Ostalpen*, Wien; A. Otto, 1903, *Die Hohe Tatra*, Berlin, za: E. Roszkowska, 2013.

zbyt względne lub ogólnikowe jest niewystarczającym, podajemy [...] «skalę trudności»” (Chmielowski, 1907, s. 92–93).

Powyższy opis ukazuje dylemat, z którym prawdopodobnie borykał się Chmielowski. Zdawał sobie zapewne sprawę z napięcia, jakie istnieje pomiędzy tym, co w taternictwie subiektywne, a tym, co obiektywne, oraz z tego, że w takiej sytuacji język może nie być „wystarczający”, aby w satysfakcjonujący sposób, za pomocą jednego lub dwóch leksemów, objąć złożoność ludzkich doświadczeń. Niemniej jednak, jak twierdzi Roszkowska (2013, s. 291): „klasyfikacja, którą zaproponował Chmielowski, przyczyniła się do rozpoczęcia publicznej dyskusji na temat wyceny dróg taternickich”. Świadczą o tym m.in. ukazujące się na łamach „Taternika” artykuły polemiczne oraz takie, w których kolejni zainteresowani przedstawiali własne propozycje (Roman Kordys, Jerzy Żuławski, ks. Jan Kudła)¹⁰. Te jednak nie doczekały się bezpośredniego zastosowania i nie weszły do szerszego obiegu, czego jednym z powodów mógł być fakt opublikowania ich (jedynie) w czasopiśmie, a nie w przewodniku (taternickim).

W tym miejscu należy dodać, że wspinacze początku XX w. mogli skorzystać także ze skali autorstwa twórcy Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego – Mariusza Zaruskiego, który zaproponował posługiwanie się ułamkami, np. 0/10, 1/10, 2/10, gdzie „mianownik oznaczał trudności niemożliwe do pokonania [...], a licznik zawiera cyfrę oznaczającą trudności dostępne dla taternika. Zatem droga bez trudności zapisana byłaby w postaci 0/10, a niemożliwa do przejścia jako 10/10. [...] Mając świadomość postępu w taternictwie, Zaruski dopuścił stopnie połówkowe, np. 9½/10, jak i możliwość zmiany mianownika na wyższą wartość, np. 11 (wycena w liczniku pozostałaby niezmienna)” (Roszkowska, 2013, s. 299–300). Ten sposób jednak również się nie przyjął.

Chmielowski swoją skalę z 1907 r. modyfikował kilkakrotnie. Nieco zmienioną podał również w przewodniku napisanym wspólnie z Mieczysławem Świerzem w połowie lat dwudziestych XX w. Z językowego punktu widzenia sposób wyrażania trudności taternickich niewiele się zmienił – autorzy nadal operowali skalą przymiotnikowo-przysłówkową, por. drogi: 1. *bez żadnych trudności*, 2. *bardzo łatwe*, 3. *łatwe*, 4. *nieco trudne*, 5. *dość trudne*, 6. *trudne*, 7. *bardzo trudne* oraz 8. *nadzwyczaj trudne*. Istota zmiany i podstawa klasyfikacji tkwiły jednak w umiejętnościach danego wspinacza, które pozwalały „na samodzielne pokonywanie trudności, napotykanych na najtrudniejszych, skalą [...] objętych drogach”, w „warunkach wycieczki”, które autorzy określili jako „normalne” – „tzn. pogodny, ciepły i bezwietrzny dzień letni oraz suche skały” (Chmielowski, Świerz, 1925, s. 9) oraz w odniesieniu poszczególnych określeń do konkretnych celów taternickich, np. „1. *Drogi bez żadnych trudności*: Krzyżne, Skrajna Baszta zwykłą drogą, Osterwa, Sławkowski Szczyt zwykłymi drogami. [...] 5. *Drogi dość trudne*: Kościelec pd. granią, Mnich zwykłą drogą, Wielka Szarpana Turnia zwykłą drogą, Ostry Szczyt

¹⁰ Szczegółowo kwestię tę referuje Roszkowska (2013, s. 292–296).

pn. ścianą [...]. 8. *Drogi nadzwyczaj trudne*: Galerja Gankowa od pn., Zamarła Turnia pd. ścianą, Mały Lodowy Szczyt pd. ścianą, Mały Kieźmarski Szczyt pn. ścianą” (Chmielowski, Świerż, 1925, s. 9–10).

Na początku lat pięćdziesiątych XX w. swoją skalę oceny trudności dróg wspinaczkowych zaproponował Paryski. Była to, jak określił jej autor, *skala przymiotnikowa* nawiązująca do swych poprzedniczek z początku wieku i liczyła dziewięć stopni trudności. Turyści i taternicy mogli odtąd wybierać spośród dróg: *bez trudności, bardzo łatwych, łatwych, nieco trudnych, dość trudnych, trudnych, bardzo trudnych, nadzwyczaj trudnych* oraz *skrajnie trudnych*. Warto wspomnieć, że wyżej podanym określeniom bardzo często towarzyszył komentarz wskazujący również na jej inne właściwości, np. „Droga bez trudności, b. okrężna i mało ciekawa, mająca znaczenie czasem w zimie jako najłatwiejsza i najbardziej osłonięta od wiatru” (Paryski, 1951, s. 31); „Droga nieco trudna; b. strome, eksponowane trawki” (Paryski, 1951, s. 44); „Droga dość trudna; b. krucho” (Paryski, 1951, s. 46); „Droga w dolnej części dość trudna lub b. trudna, w górnej b. trudna, eksponowana i zajmująca” (Paryski, 1951, s. 65); „Droga częściowo nadzwyczaj trudna, ciekawa” (Paryski, 1951, s. 95).

Komentarze te zawierają wyrażenia ważne z punktu widzenia użytkowników opisywanego socjolektu, np. leksem *trawki* oznaczający ‘obecność na drodze kępek traw, które dla wspinacza stanowią kłopot, utrudniając znalezienie bezpiecznych punktów asekuracyjnych’. Dodanie do niego kolejnych określeń, tj. *strome* lub *eksponowane*, wpływa na wzmocnienie siły przekazu zgodnie ze znaczeniami wspomnianych przymiotników. Podobnie rzecz się ma z przysłówkiem *krucho*. Niepytalska-Osiecka notuje wprawdzie leksem *kruszyzna* definiowany jako ‘kruchy fragment skały’ (2014, s. 207), jednak warto zauważyć, że również ten przysłówek (o tym samym znaczeniu) wszedł do języka, którym posługują się polscy wspinacze.

Innym leksemem, także używanym w komentarzach do opisu trudności, jest *wariant*, czyli ‘alternatywny sposób przejścia danego fragmentu drogi wspinaczkowej’, jak w sformułowaniu: „Droga dość ciekawa, w dolnej części zależnie od wariantu dość trudna lub nawet b. trudna, dalej trudna” (Paryski, 1951, s. 63). *Wariant* może być np. *efektowny, trudny, bardzo trudny*. W tomie XVI przewodnika *Tatry Wysokie* Paryski wprowadził ważną modyfikację w zakresie stosowanej skali: „Innowacją jest [...] to, że w ocenie dróg (przed ich właściwym opisem), oprócz stopnia przymiotnikowego (jak dotychczas) podaję w nawiasach również i odpowiadający mu stopień liczbowy, np. Droga b. trudna (IV). W związku z tym przy określeniach przymiotnikowych opuszczam teraz uściślające określenia «górna granica» lub «dolna granica», gdyż uważam, że wystarczy podanie tego w określeniu liczbowym, np. Droga nadzwyczaj trudna (V+)” (Paryski, 1974, s. 3).

Ewolucja wyrażania stopnia trudności dróg wspinaczkowych przebiegała więc w kierunku od słowa do symbolu, który bywa elementem fraz, por. *IV+ Páleníčka* (czyt. *cztery plus Páleníčka*) ‘ironicznie – drogi trudniejsze niż wskazywałby ten stopień trudności; ich autorem jest Leopold Páleníček’, *tatrzańskie V+* ‘ironicznie

– drogi poprowadzone w Tatrach, trudniejsze niż drogi w innym rejonie górskim / wspinaczkowym opatrzone cyfrą oddającą dany stopień trudności’ oraz *I Cywińskiego* (czyt. *jedynka Cywińskiego*) ‘ironicznie – drogi trudniejsze niż wskazywałby ten stopień trudności; ich autorem jest Władysław Cywiński’. Co więcej, cyfry oznaczające trudność danej drogi bywają obecnie stosowane także zamiast nazw własnych poszczególnych linii. Alpinści, objaśniając przebieg dróg wspinaczkowych w danym rejonie, nazywają je *czwórkami*, *piątkami*, *szóstkami* itp. Tym samym rezygnują z posługiwania się nazwami własnymi odpowiadającymi danym drogom, podkreślając to, co dla nich najistotniejsze. W takiej sytuacji cyfra oznaczająca trudność wytyczonej linii przejmuje funkcję identyfikacyjną tradycyjnie przypisywaną onimom.

Zakończenie

Osoby tworzące środowisko polskich alpinistów wyrażały w rozmaity sposób doświadczenie dotyczące czynności leżącej u podstaw konstytucji tej grupy społecznej. Początkowo były to opisy tworzone w duchu romantycznym, z podkreśleniem szczególnego związku człowieka z przyrodą, a właściwie jej wielkości i w pewnym sensie poszukiwania sposobów na jej okiełznanie (np. Gustawicz, Stolarczyk, Świerz). Informacje na temat trudności danej drogi wyrażone za pomocą plastycznych opisów z biegiem czasu przerodziły się w dużo krótsze, specjalistyczne jedno- i dwuwyrazowe sformułowania (Chmielowski, Chmielowski i Świerz, Paryski), a ostatecznie w symbole cyfrowe z ewentualnymi rozszerzeniami w postaci plusów i minusów (Paryski). Warto docenić również próby mające na celu odnalezienie najbardziej adekwatnego sposobu wyrażania odczuć związanych z trudnością danej drogi (Kordys, Żuławski, Kudła, Zaruski), co tylko potwierdza wagę opisywanego tutaj problemu.

Kwestia poszukiwania jak najlepszego sposobu oddania trudności dróg wspinaczkowych prawdopodobnie nie jest zamknięta, zwłaszcza że poszczególne europejskie i światowe rejony wspinaczkowe dysponują „swoimi” skalami, które inspirując kolejnych zainteresowanych, mogą przyczynić się do zmiany pierwotnych założeń.

Wykaz skrótów

- ISJP II – Bańko, M. (red.). (2018). *Inny słownik języka polskiego* (t. 2). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN S.A.
- SJPDor – Doroszewski, W. (red.). (1958–1969). *Słownik języka polskiego* (t. I–XI), <https://doroszewski.pwn.pl/> [dostęp: 2.09.2024].
- SJP PWN – *Słownik języka polskiego*, <https://sjp.pwn.pl/> [dostęp: 2.09.2024].

- SL – Linde, S.B. (1807–1814). *Słownik języka polskiego*. Warszawa: Drukarnia XX. Pijarów. <http://kpbc.umk.pl/publication/8173> [dostęp: 1.09.2024].
- SWar VII – Karłowicz, J., Kryński, A.A., Niedźwiedzki, W. (red.). (1919). *Słownik języka polskiego* (t. VII T–Y). Warszawa: K. Król i W. Niedźwiedzki, z zapomogi Kasy im. Mianowskiego.
- SWil – Zdanowicz, A. (red.). (1861). *Słownik języka polskiego*, Wilno: Maurycy Orgelbrand. <https://eswil.ijp.pan.pl/> [dostęp: 1.09.2024].
- WSJP – Żmigrodzki, P. (red.), *Wielki słownik języka polskiego PAN*, <https://wsjp.pl/> [dostęp: 2.09.2024].

Teksty źródłowe

- Benesch, F. (1894). *Specialführer auf die Raxalpe*. Wien: Artaria.
- Chmielowski, J. (1907). *Przewodnik po Tatrach. I. Część ogólna. – Tatry Zachodnie z mapą*. Lwów: księgarnia polska Bernarda Połonieckiego.
- Chmielowski, J., Świerż, M. (1925). *Tatry Wysokie (przewodnik szczegółowy). Tom I. Część ogólna – doliny*. Kraków: Wydawnictwo Sekcji Turystycznej Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.
- Czmoch, P. (2018). *Skala wspinaczkowa – o co w niej chodzi*, www.8a.pl/8academy/skala-wspinaczkowa [dostęp: 2.09.2024].
- Goszczyński, S. (1958). *Dziennik podróży do Tatrów*. Wrocław–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Gustawicz, B. (1879a). Kilka wspomnień z Tatr. (Dalszy ciąg). *Wędrowiec*, 146, 252–254.
- Gustawicz, B. (1879b). Kilka wspomnień z Tatr. (Dokończenie). *Wędrowiec*, 150, 309–310.
- Kordys, R. (1910). O trudnościach wycieczek górskich. Z powodu artykułów Stan. Porębskiego i M. Świerża (Taternik 1909, nr 6, i 1910, nr 1). *Taternik*, 3, 25–32.
- Kudła, J. (1910). Ocena trudności dróg tatrzańskich. *Taternik*, 6, 128–130.
- Otto, A. (1903). *Die Hohe Tatra*. Berlin: A. Goldschmidt.
- Paryski, W.H. (1948). Ocena dróg górskich. *Taternik XXX*, 1–2, 46–51.
- Paryski, W.H. (1951). *Tatry Wysokie. Przewodnik taternicki (T. I)*. Warszawa: Spółdzielczy Instytut Wydawniczy „Kraj”.
- Paryski, W.H. (1961). *Tatry Wysokie. Przewodnik taternicki (T. IX)*. Warszawa: Sport i Turystyka.
- Paryski, W.H. (1964). *Tatry Wysokie. Przewodnik taternicki (T. XII)*. Warszawa: Sport i Turystyka.
- Paryski, W.H. (1974). *Tatry Wysokie. Przewodnik taternicki (T. XVI)*. Warszawa: Sport i Turystyka.
- Paryski, W.H. (1977). *Tatry Wysokie. Przewodnik taternicki (T. XXI)*. Warszawa: Sport i Turystyka.
- Pawlikowski, J.G. (1879). Wycieczka na Łomnicę i Szczyt Kezmarski (26-go do 30-go Lipca 1878 roku). *Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego*, IV, 92–98.
- Purtscheller, L., Hess, H. (1894). *Der Hochtourist in den Ostalpen*. Wien: Bibliographisches Institut Leipzig und Wien.
- Stolarczyk, J. (1876). Wycieczka na szczyt Gierlachu. *Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego*, I, 56–67.
- Świerż, L. (1877). Wycieczka na Wysoką. *Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego*, II, 91–96.
- Żuławski, J. (1910). W sprawie oceny trudności w Tatrach. *Taternik*, 3, 51–52.

Bibliografia

- Bartmiński, J. (2006). *Językowe podstawy obrazu świata*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skołodowskiej.
- Gurgul, M. (2024). *Jak zostać fajnym wspinaczem? (sezon ściankowy)*. <https://wspinanie.pl/2024/02/jak-zostac-fajnym-wspinaczem-sezon-sciankowy/> [dostęp: 1.09.2024].

- Kielkowski J. (2018). *Zdobycie Tatr – historia i kronika taternictwa. Tom I. Prehistoria i początki taternictwa do roku 1903*. Katowice: Wydawnictwo Stapis.
- Niepytalska-Osiecka, A. (2011). Zapożyczenia wewnętrzne w socjolekcie polskich alpinistów. W: B. Pędzich, D. Zdunkiewicz-Jedynak (red.), *Polskie dźwięki, polskie słowa, polska gramatyka (system, teksty, norma, kodyfikacja)* (s. 407–415). Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- Niepytalska-Osiecka, A. (2014). *Socjolekt polskich alpinistów. Analiza leksykalno-semantyczna słownictwa*. Kraków: Libron.
- Niepytalska-Osiecka, A. (2016). Najmłodsze słownictwo wspinaczkowe – najnowsze wpływy angielszczyzny na zasób leksykalny polskich wspinaczy. W: E. Wierzbicka-Piotrowska (red.), *Dialog pokoleń 2* (s. 303–312). Warszawa: Wydawnictwo Wydziału Polonistyki UW.
- [red.]. (2024). *Kufstein, Kaisertal – wrota do Wilder Kaiser*, <https://wspnianie.pl/2025/08/kufstein-kaisertal-wrota-do-wilder-kaiser/> [dostęp: 1.09.2024].
- Roszkowska, E. (2013). *Taternictwo polskie. Geneza i rozwój do 1914 roku*. Kraków: Akademia Wychowania Fizycznego im. Bronisława Czecha w Krakowie.
- Roszkowska, E. (2025). Od Sekcji Turystycznej Towarzystwa Tatrzańskiego do Polskiego Związku Alpinizmu – zarys organizacyjnego rozwoju polskiego taternictwa. *Wierchy LXXXIX* (2023), 69–92.
- Rutkowski, M. (1998). Ewolucje sfery mikrotoponimicznej w obrębie środowiska taternickiego. W: E. Jakus-Borkowa, K. Nowik (red.), *Najnowsze przemiany nazewnicze* (s. 181–188). Warszawa: Energia.
- Rutkowski, M. (2000). Socjologiczne i socjolingwistyczne aspekty rozwoju systemu mikrotoponimicznego środowiska taternickiego. W: M. Czachorowska, Ł.M. Szewczyk (red.), *Onomastyka polska a nowe kierunki językoznawcze. Materiały z IX Ogólnopolskiej Konferencji Onomastycznej (15–17 czerwca 1998, Bydgoszcz-Pieczyska)* (s. 65–76). Bydgoszcz: Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Bydgoszczy.
- Rutkowski, M. (2001a). *Mikrotoponimia przestrzeni wspinaczkowej. Studium socjoonomastyczne*. Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.
- Rutkowski, M. (2001b). Typ przestrzeni społecznej a nazewnictwo (na przykładzie oronimii Tatr). W: A. Cieślíkowa, B. Czopek-Kopciuch (red.), *Toponimia i oronimia* (s. 323–331). Kraków: Wydawnictwo Naukowe DWN.
- Sierotwiński, S. (1958). Wstęp. W: S. Sierotwiński (oprac.), *Dziennik podróży do Tatrów* (s. I–CXXVII). Wrocław–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Sonelski, W. (1990). *W skale. Zasady alpinizmu*. Czeladź: Alma-Press.
- Wyjazdy wspinaczkowe – czyli słońce, tufy, miękka cyfra i chillout*, <https://tufa.pl/wyjazdy-wspinaczkowe/> [dostęp: 1.09.2024].

Pavol Odaloš

Univerzita Mateja Bela v Banskej Bystrici

ORCID: 0000-0003-2238-5434

e-mail: pavol.odalos@umb.sk

JAZYKOVÁ KRAJINA KREMNICE

THE LINGUISTIC LANDSCAPE OF KREMNICA

Abstrakt: Predkladaný vedecký text predstavuje jazykovú krajinu malého mesta na strednom Slovensku Kremnice. Jazyková krajina Kremnice je tvorená viditeľným, t. j. napísaným jazykom vo forme kontextovo fixovaných slov, viet a súvetí komerčného a nekomerčného charakteru. Nekomerčný jazyk plní komunikačnú funkciu pri predstavovaní základných informácií o orientácii v meste a o činnosti mesta, o mestských, cirkevných a cintorínskych objektoch a o pamiatkach v meste. Komerčný jazyk má obchodnú funkciu, pretože sa stáva súčasťou procesu obchodných transakcií, najprv vo forme reklamných textov, ktoré ponúkajú komerčný produkt, neskôr vo forme údajov o ponúkanom tovare priamo v obchodnom zariadení. Jazyková krajina Kremnice je súborom textov v slovenčine, nemčine a maďarčine ako prejavov etnolingvistických aktivít Slovákov, Nemcov a Maďarov, resp. textov v angličtine, nemčine, latinčine ako prejavov vitality jazykov pri predstavovaní faktov o súčasnosti a histórii mesta Kremnica.

Kľúčové slová: jazyková krajina, Kremnica, viditeľný jazyk, nekomerčný a komerčný text.

Abstract: This paper presents the linguistic landscape of Kremnica, a town in central Slovakia. The linguistic landscape of Kremnica consists of visible, i.e. written language in the form of contextually fixed words, sentences, and clauses of commercial and non-commercial character. Non-commercial language has a communicative function in presenting basic information about orientation in the town and about the town's activities, about the town, its church, and cemetery buildings, and about the town's monuments. Commercial language has a commercial function as it becomes part of the commercial transaction process, first in the form of advertising texts, later in the form of data about the goods offered directly in the shop. The linguistic landscape of Kremnica is a set of Slovak, German and Hungarian texts which are a manifestation of the ethnolinguistic activities of Slovaks, Germans, and Hungarians, and English, German, and Latin texts, which are a manifestation of these languages' vitality in presenting facts about Kremnica's past and present.

Keywords: linguistic landscape, Kremnica, visible language, non-commercial and commercial text.

Predstavenie zámeru

Zámerom predkladaného textu je predstaviť jazykovú krajinu Kremnice ako kontinuitu textov a križovátku etník, a preto sa zameriame na viditeľné texty (možno ich vidieť, vnímať zrakom, sú zapísané písmenami a vytvárajú texty, neskúmame nelingvistickú časť jazykovej krajiny, ktorá patrí do výskumov semiotiky) na vymedzenom území s cieľom identifikovať funkčný rozmer ukotvenia textov v jazykovej krajine, resp. upriamime pozornosť aj na rozpoznanie vplyvu etník na produkciu textov viditeľných v jazykovej krajine.

1. Termín jazyková krajina v odbornej literatúre

1.1. Vymedzenie termínu jazyková krajina

Problematika jazykovej krajiny má sociolingvistické kontúry, pretože súvisí so sociolingvistickým termínom jazykové plánovanie. Hranice jazykových území sa vymedzovali na základe používania jazykov na verejných priestranstvách, napr. na bilbordoch, názvoch ulíc a pomenovaní firiem (Leclerc, 1989).

Termín a pojem jazykovej krajiny sa používa v kultúrnej geografii. Termín jazyková krajina definovali R. Landry a R. Bourhis (Landry, Bourhis, 1997, s. 28) ako jazyk dopravných značiek, reklamných bilbordov, vlastných mien ulíc a námestí, názvov verejných zariadení a vládnych budov. V štúdiu Lingvistická krajina a etnolingvistická vitalita (Landry, Bourhis, 1997) skúmali jazykovú krajinu v súvislosti s vitalitou jazykových komunít v Kanade. Zaoberajú sa používaním jazykov, hlavne francúzštiny a angličtiny, v škole, v rodine, na sociálnych sieťach, v médiách a pod.

Výskum jazykovej krajiny sa realizoval v rôznych krajinách. Skúmala sa hlavne jazyková krajina miest, provincií či štátov, napr. provincie Quebec a ďalších kanadských provincií (Landry, Allard, 1990, s. 527–553), Tokya (Backhaus, 2007), Kodane (Sandst, 2016, s. 123–134), Lotyšska (Marten, 2010, s. 115–132), maďarského mesta na Slovensku (Laihonen, 2015, s. 280–301), Mníchova (Schulze, 2018, s. 225–260), univerzitného kampusu v Japonsku (Wang, 2015, s. 123–144), Šwinoujścia (Lisek, 2016, s. 141–155), Moldavska (Henzelmann, 2022, s. 97–108) a pod. Bibliografiu prác o jazykovej krajine obsahujú viaceré práce, napr. J. Bauka (2021, s. 124–141), L. Satinskej (2014, s. 157–167), no hlavne rôzne zborníky a práce v nich uverejnené, napr. D. Gorter (2006), E. Shohamy, D. Gorter (2009), E. Shohamy, E. Ben-Rafael, M. Barni (2010), A. Jaworski, C. Thurlow (2010), Gorter, H. F. Marten, L. Van Mensel (2012), L. Van Mensel, M. Vandenbroucke, R. Blackwood (2017) a ďalší.

V slovenskom aj v českom lingvistickom prostredí sa výskum jazykovej krajiny realizuje skúmaním častí jazykovej krajiny. Jazykovú krajinu Banskej Štiavnice skúmal Z. Dobřík (2020, s. 127–138), ktorý sa zamerlal na honorifikačné urbano-

nymá. Iným onymám alebo apelatívam nevenoval pozornosť. Predstavil premenovanie ulíc Banskej Štiavnice po roku 1918, resp. po roku 1938. M. Bajusová (2021, s. 6–17) skúmala vplyv nových médií a technológií na jazykovú krajinu Banskej Štiavnice. J. David (2012) a J. David a P. Mácha (2014) skúmali v rámci termínu jazykovej krajiny urbanonymiu, pričom ide o podobné výskumy ako druhotné výskumy v rámci slovenskej a českej onomastiky. P. Jesenská (2020, s. 24–28) výskum jazykovej krajiny uskutočnila na základe výskumu jednej ulice. Jazyková krajina sa stáva tiež pôdorysom pre výskum slovo tvorby komárňanských ulíc (Istók – Tóth, 2020, s. 16–23), obrazných pomenovaní (Jurčáková, 2020, s. 29–35), lokálneho nárečia (Krško, 2020, s. 36–46), kontextu textu a obrazu (Lauková, 2020, s. 47–54), rodovo vyváženého jazyka (Štefaňáková, 2020, s. 67–85) a pod. Určitý zámer komplexnosti mal výskum jazykovej krajiny Bratislavy L. Satinskej (2014, s. 157–167), ktorá mapovala jazykovú krajinu Dunajskej ulice so zámerom kvantifikovať texty, ktoré sa nachádzali na tejto ulici na základe použitého jazyka, resp. neskôr mapovala viacjazyčnosť jazykovej krajiny Bratislavy (2013, s. 89–108). Skúmanie bilingválnosti v jazykovej krajine z pohľadu slovenčiny a maďarčiny realizoval J. Bauko (2021, s. 121–141).

1.2. Potenciál termínu jazyková krajina

Potenciál termínu jazyková krajina je v jeho pôvodnom vymedzení a skúmaní vizuálne dostupného apelatívneho (všetky všeobecné podstatné mená a ďalšie slovné druhy v texte) a propriálneho jazyka (všetky onymá, t. j. bionymá, geonymá a chrématonymá), resp. jazykových kategórií s nimi súvisiacich (nelingvistická dimenzia jazykovej krajiny, prejavy jazyka, funkcie v komunikácii, percepčia jazyka jednotlivcom, sociálnou skupinou) a determinácií jazyka spoločnosťou, štátom/politikou, mocou či etnikami.

2. Jazyková krajina Kremnice

2.1. Mesto Kremnica

Kremnica získala mestské privilégia v roku 1328. Od roku 1405 sa stala kráľovským baníckym mestom. Od 14. storočia bola uhorským centrom ťažby zlata a mincovníctva (Kremnica, 1986, s. 596). Kremnické zlaté dukáty, tzv. florény, patrili k najhodnotnejším a k najvyhľadávanejším minciam v Európe. Podľa dochovaných záznamov ich v Kremnici za celú históriu vyrazili 21,5 milióna kusov. Privilégium z 1328 zabezpečovalo Kremnici rôzne výsady. Obyvatelia mali právo na banské podnikanie, slobodnú voľbu mestskej rady a richtára. Časť obyvateľstva mala do-

máci pôvod, prichádzali však aj osadníci z Talianska, Bavorska, Rakúska, Sliezska, Čiech (minciari z Kutnej Hory). V roku 1880 mali Kremnica 8 550 obyvateľov, v roku 1991 7 130 obyvateľov a v roku 2021 4 829 obyvateľov (Kremnica, online).

2.2. Konceptia jazykovej krajiny

Jazyková krajina Kremnice ešte nebola skúmaná. V našom texte budeme nadväzovať na koncepciu jazykovej krajiny, ktorú sme použili v našej práci Jazyková krajina Banskej Bystrice. Kontinuita textov a križovatka etník (Odaloš, 2021). Jazykovú krajinu v našom chápaní tvorí viditeľný jazyk, ktorý je napísaný vo forme kontextovo fixovaných slov, viet a súvetí nekomerčného a komerčného charakteru. Jazykovú krajinu chápeme ako súbor textov v rozličných jazykoch ako prejav etnolingvistických aktivít v súčasnosti aj v minulosti s presahom do dnešných dní.

Rozčlenenie textov jazykovej krajiny na jazyk nekomerčného a komerčného charakteru odvodzujeme z chápania R. Landryho a R. Bourhisa (Landry, Bourhis, 1997, s. 28), ktorý viditeľnému jazyku pričlenili informačnú a symbolickú funkciu. Informačnú funkciu chápali jazykovo v zmysle ponuky informácií a symbolickú funkciu nejazykovo v zmysle uvedomovania si potreby používania určitého jazyka a stotožnenia sa s ním.

Výskumný materiál sme získali na základe fotografovania jazykovej krajiny Kremnice v máji roku 2024. Zamerali sme sa na nasledovné ulice a námestia: Veternícka ul., Dolná ul., Matunáková ul., Ul. P. Križku, Kutnohorská ul., Štefánikovo nám., Kollárova ul., Zámocké nám. a Zlatá ul. Celkove sme odfotografovali 181 objektov jazykovej krajiny, ktoré sa stali východiskom opisu a analýzy jazykovej krajiny Kremnice. Jedenásť fotografií predstavujeme v rámci textu ako obrázky č. 1 – 10.

V nasledujúcej práci sa preto zameriame na viditeľný jazyk a na texty (zoskupenia písmen a číslíc, slová, vety, súvetia v kontexte), ktoré sú opticky registrovateľné v krajine (meste, obci, teréne). Pri každej vymedzenej tematickej skupine textov uvádzame niekoľko typov toho-ktorého tematicky vymedzeného textu.

2.3. Charakteristika viditeľného jazyka nekomerčného charakteru

Viditeľný jazyk nekomerčného charakteru plní komunikačnú funkciu, pretože obsahuje základné informácie k orientácii v meste a k činnosti mesta, k pamiatkam, k mestským, cirkevným a cintorínskym objektom, resp. grafity plnia skôr funkciu upútať pozornosť na základe skratkovitosti textu či predkladania zaujímavých informácií.

2.3.1. Orientačný jazyk

Primárne sa orientácia v meste zabezpečuje prostredníctvom urbanoným, ktoré systémovo pomenúvajú body mestského priestoru. V skúmanom priestore sú to hlavne urbanonymá ulíc a námestí, ktoré sú súčasťou uličných a iných orientačných tabúľ, napr. *Ul. červenej armády, Ul. Júliusa Horvátha, Ul. Sama Chalupku, Ul. Pavla Križku, Nám. SNP, Ul. rumunskej armády, Ul. Ľudovíta Štúra, Ul. Jurka Langsfelda, Angyalova ul., Galandov majer, Kollárova ul., Matunákova ul., Štefánikovo nám., Zechenterova ul., Banská cesta, Bystrická ul., Kutnohohorská ul., Staničný chodník, Továrenská ul., Zámocká ul., Dolná ul., Nová dolina, Veternícka ul., Zlatá ul., Partizánska dolina*. Orientačné urbanonymá sú dopĺňané apelatívnym textom spresňujúcim dopravné značenie, napr. *Zóna zákazu zastavenia mimo označených parkovísk alebo Zákaz vstupu so psami*.



Obrázok č. 1. Orientačný jazyk¹

Primárnu orientáciu v meste dopĺňajú smerovníky, ktoré navigujú obyvateľov/návštevníkov v smere hľadanej časti mesta alebo hľadaného objektu mesta, napr.

¹ Autorom všetkých použitých fotografií je Pavol Odaloš, autor textu.

centrum, úrad práce, sociálnych vecí a rodiny, poliklinika, cintorín, železničná stanica, autobusová stanica, radnica a pod.

Orientácia pri výjazde z mesta Kremnica sa dosahuje prostredníctvom ojkoným na smerových značkách s vyznačením smeru jazdy, čísla cesty a počtu kilometrov do cieľového mesta, napr. *Martin 48 km, cesta č. 65*, niekedy sa vyznačuje len smer *Žiar nad Hronom* a číslo cesty 65. Orientácii pri výjazde z mesta pomáhajú aj názvy autobusových staníc, napr. (zastávka) *Kremnica – dolná zastávka*.

Sekundárna orientácia sa dosahuje prostredníctvom rôznych druhov oným, napr. *Kostol sv. Kataríny, Morový stĺp sv. Trojice* (urbanonymum/eklézionymum), *Mestský úrad Kremnica, Matričný úrad Kremnica, Farský úrad, farnosť Kremnica, Kremnický banícky spolok* (inštituciononymum), *Slovak Folk Travel* (firmonymum, obchod so suvenírmi), *Minc-art* (firmonymum, podniková predajňa Mincovne Kremnica) a pod.

K sekundárnej orientačnej onymii prispievajú aj antroponymá, ktoré sa nachádzajú na zvončekoch obyvateľov mesta v mieste ich bydliska. Uvedené antroponymá prispievajú k orientácii v rámci určitého bodu, ktorým je bydlisko občana/občanov, napr. *Ing. Barbora Murgačová, Ing. ach. Peter Králik, rodina Oswaldová, rodina Čerňanská, rodina Brezányová, rodina Žiarna, rodina Jurančíková, rodina Drozdová, rodina Klemmová, Kapusta, Kubišová, rodina Maruškinová* a pod. Identifikuje sa prostredníctvom rodných mien, priezvisk, apelatíva rodina a titulov. Orientácia v určitom bode priestoru sa nachádza aj na Cintoríne v Kremnici, kde sú pochované významné osobnosti mesta a obyvatelia, ktorí padli počas bojov v Slovenskom národnom povstaní: *Adam Jozef, Angyal Gejza, Angyal Vojtech, Fusku Ludovít, Gayer Bendrich, Gazík Ján, Hám Anton, Holenstein Otto, Hermély Viktor, Hertz – rodina, Horálek Ján, Jelínek Bohuslav, Juriš Arpád, Kesmarky Gyula, Dr. Klein Edmund, Križko Pavol, Lacko Gejza, Langsfeld Juraj, Lehotzká-Križková Ľudmila, Lehotzký Aurel, Matunák Michal, Orságh Rudolf, Peter Andrej, Psotka Ferenc, Sobolovský Štefan, Tatran Ľudovít, Techler Juraj, Zechenter Gustáv Kazimír* (osobnosti); *Beriac Štefan, Čillík Juraj, Donóval Juraj, Ďurian Pavel, Ďurian Štefan, Firáková Magda, Groch Pavel, Horváth Július, Kozák Jozef, Melcer Karol, Melcer Ľudovít, Neuschl Eduard, Neuchl Ján, Putiš Gabriel, Schmidt Karol, Topičovský Karol, Topičovská Zuzana, Včelár Karol, Včelárová Emília* (padlí). Mená zomrelých sú doplnené mapkami sektorov na cintoríne a vyznačením čísel hrobov v rámci sektorov, napr. *Adam Jozef N IV/I4*.

Orientálny jazyk je jazyk oficiálneho (úradného) charakteru, preto využíva spisovnú podobu slovenského jazyka. Dominantne používa onymiu: abionymá a bionymá. Orientálny jazyk je stručný. Tvoria ho väčšinou jednočlenné propriálne vety, prípadne dvojčlenné vety, ktoré sú zamerané na usmernenie obyvateľov/návštevníkov ako chodcov alebo vodičov. Jazyk je neutrálny, aby nevznikali nejasnosti pri pochopení textu.

2.3.2 Pamiatkový jazyk

Informácie pamiatkového charakteru sa nachádzajú na pamiatkových tabuliach, príp. na pamätníkoch, ktoré sú venované oslavovanému javu. Pamiatkový text je výberom najdôležitejších informácií o hmotnom alebo nehmotnom jave. Pamiatkové texty predstavujú fakty o rôznych objektoch, udalostiach a osobách.



Obrázok č. 2. Pamiatkový jazyk o meste.

Pamiatkový jazyk o meste obsahuje identifikáciu mesta (*Kremnica, mesto s baníckou a minciarskou tradíciou*), charakteristiku mesta vrátane časového datovania (*Prvá písomná zmienka o meste je zo 17. novembra 1328, keď panovník Karol Róbert z Anjou udelil starej baníckej osade „Cremnychbana“ mestské privilégiá a založil mincovňu, ktorá razila kvalitné dukáty – florény.*) a ďalšie pamiatkové informácie o meste (*Historické jadro mesta so zachovanou historickou architektúrou je od roku 1950 mestskou pamiatkovou rezerváciou. Dominantu tvorí areál mestského hradu s gotickým kostolom sv. Kataríny, vyhlásený v roku 1970 za národnú kultúrnu pamiatku.*). Pamiatkové informácie sa uvádzajú súčasne aj v nemčine a v angličtine. – *Die Stadt Kremnica hat eine reiche Bergbau- und Münztradition. Die erste schriftliche Erwähnung über die Stadt ist 17. November 1328, als der König Karl Robert von Anjou der alten Bergmannssiedlung „Crem-*

nychbana“ die Stadtprivilegium erteilte und hier die Münze gründete, die hochwertige Dukaten-Florenen prägte. Der historische Stadtkern mit der erhaltenen mittelalterlichen Architektur ist seit dem Jahre 1950 Stadt Denkmalsreservation. Dominante ist die Stadtburg mit der St. Katarinenkirche die im Jahre 1970 zum nationalen Kulturdenkmal erklärt wurde. – Kremnica is the town with the rich mining and mint tradition. First references to the town are from 17th November, 1328, when King Charles Robert of Anjou granted the Privilege of a town to the old mining settlement „Cremnychbana“. A mint was founded here with a coinage of high-quality ducats-florins. In 1950 the Centre of the town, with genuine mediaeval architecture, became a Historical Monument Reserve. The town castle with a Gothic church, dedicated to St. Catherine is a dominant feature of the town. It was proclaimed a National Cultural Monument in 1970.

Pamiatkový jazyk o objekte mesta obsahuje identifikáciu objektu s časovým datovaním (*Mincovňa Kremnica, založená v roku 1328*), jeho charakteristiku (*Areál mincovne je technickou pamiatkou inžinierskych komôr krajín Vyšehradskej štvorky*) (aj paralelný text v angličtine *The Area of the Mint a Technical Monument of the Engumeering Chambers of the Visegrad 4. countries*.)

Mincovní Kremnica je však venovaný aj rozsiahly pamiatkový text pred vchodom do budovy mincovne. Obsahuje identifikáciu objektu spolu s dátumom vzniku a pomenovaním zakladateľa (*Mincovňa Kremnica bola založená kráľom Karolom Róbertom z Anjou spolu s povýšením na mesto 17. 11. 1328. Umiestnená je v komplexe historických budov z prvej polovice 15. storočia.*), charakteristikou s dôrazom na kvalitu mincovne (*Je unikátom, pretože je najstarším nepretržite pracujúcim podnikom svojho druhu na svete. Najviac ju preslávila razba dukátov, ktoré boli pre svoju konštantnú kvalitu, krásu a rozšírenie uznávanou mincou v Európe viac ako 500 rokov*) a predstavením činnosti výrobného programu mincovne v diachróne-synchrónnom pohľade (*Počas panovania Márie Terézie dosiahla razba mincí v kremnickej mincovni najväčší objem v monarchii. Kremnická mincovňa razí aj eurové mince Slovenska a mince pre desiatky štátov z celého sveta. Okrem mincí vyrába aj medaily, odznaky a iné umelecké predmety, najmä z drahých kovov.*)

Pamiatkový jazyk o udalosti obsahuje identifikáciu udalosti (*V Slovenskom národnom povstaní v roku 1944 boli nemeckými fašistami zákerne zavraždení títo zamestnanci nášho podniku.*), osoby postihnuté touto udalosťou (*Jozef Kozák, • 22. 11. 1897, Karol Topičovský • 16. 10. 1897, Jozef Mičinec • 15. 6. 1916, Jozef Mistrik • 9. 4. 1917, Ján Neuschl • 18. 10. 1917, Pavel Zelenka • 21. 10. 1919*) a donorov pamätnej tabule (*Na ich pamiatku kremnickí minciari.*).

Pamiatkový jazyk o osobnosti obsahuje identifikovanie osoby vrátane jej spoločenského zaradenia (*P. baptista Jozef Chladecký OFM • 1908 Žilina †1982 Pezinok.*) (OFM je Rád menších bratov kapucínov, anglicky Oorder of Frairs Minor Capuchin), pripomenutie si jej pracovnej činnosti (*Na pamiatku jeho 50-ročnej*

služby nepočujúcim a veriacim v Kremnici) a pomenovanie donátorov pamätnej tabule (*františkáni, príbuzní, nepočujúci, občania Kremnice, AD 2012*).



Obrázok č. 3. Pamiatkový jazyk o udalosti.

Pamiatkový jazyk o osobe môže byť súčasťou pomníka so sochou určitej osoby, napr. v Kremnici je to pomník kráľovi: *uhorský kráľ Karol Róbert z Anjou, zakladateľ mesta Kremnica 17. novembra 1328*. Anglicky *Charles Robert of Anjou, the King of Hungary. Founder of the Kremnica Town 17. November 1328*.

Pamiatkový jazyk je jazyk oficiálneho (úradného) charakteru, preto využíva spisovnú podobu slovenského jazyka. Okrem spisovnej slovenčiny používa aj spisovnú angličtinu a nemčinu. Pamiatkový jazyk zahŕňa súvislé texty, preto sa používajú dvojčlenné vety, prípadne aj jednoduché alebo zložené súvetia. Fungujú onymá, najmä antroponymá a toponymá. Častý je výskyt číselníkov, ktoré časovo fixujú pamiatkový objekt alebo pripomínanú osobu. Jazyk je neutrálny, aby nevznikali nejasnosti pri pochopení textu. Na percepciu textu sú potrebné aj znalosti cudzích jazykov.

2.3.3. Cirkevný a pietny jazyk

Cirkevný jazyk obsahuje určité informácie o cirkevnom objekte, napr. vo vzťahu k Bohu. Na priečelí Evanjelického kostola a. v. v Kremnici sa nachádza nápis v slovenčine *K Tebe. Ó. Bože náš*, ktorý vyjadruje vieru v Boha. Na kríži pri Kostole sv. Alžbety v Kremnici sa nachádza latinský nápis *Laudetur Jhesus Christus*.

In Aeternum. Amen. V preklade Pochválen buď Ježíš Kristus. Naveky. Amen. Je to tradičný rímskokatolícky pozdrav s typickou a zaužívanou odpoveďou. Kostol sv. Kataríny Alexandrijskej nemá viditeľný nápis na priečelí budovy. Súčasťou budovy ako súčasť steny sú dva náhrobné kamene v latinčine. Na jednom z nich sa nachádza text *THERESIAE ROSALIAE MASOCH NATE RIES DIE 9. OCTOBRIS ANNO 1807*. V preklade Terézia Rozália Masochová, narodená 9. 10. 1807.



Obrázok č. 4. Cirkevný jazyk.

Pietny jazyk obsahuje primárne identifikačné a sekundárne doplnkové údaje o zomrelých. Primárna identifikácia zosnulého sa realizuje prostredníctvom antropným a život zosnulého sa ohraničuje na základe uvedenia dátumu narodenia a dátumu úmrtia (*Jozef Ujhely. Nar. 6. Jan. 1866. Zom. 1. Jan 1936. Hermína. Jozef a manž. Magdaléna.*). Sekundárne doplnkové údaje vyjadrujú vzťah zosnulého k Bohu (*Tu odpočívá v Kristu Bohu. Odpočinutie večné daj im pane. A svetlo večné nech im svieti!*), príp. aj iné nenáboženské informácie. Na analyzovanom náhrobnom kameni sa nachádza meno a bydlisko jeho výrobcu (*Horn, B. Bystrica*). Ľudovít Horn bol kamenár a výrobca náhrobných kameňov. Bol majiteľom kamenno-priemyselnej firmy Horn Ľudovít nástupca, ktorá sídlila na Ľupčianskej ulici (dnes Partizánska ul.) v Banskej Bystrici, založenej v roku 1769 (Ľudovít Horn, online).

Pietny text v latinčine.

- *HIC EEQUIESCIT. FAMILIA IMRIS.* Preklad: Tu odpočívá rodina Imris.
- *Matunák Mich. Vad.-Par. Archivarius. Cremniciensis. • 1866 †1932. Requiem aeternam dona ei Domina!* Preklad: Matunák Mich. Dekan. Archivár. Kremničan. • 1866 †1932. Odpočinutie večné, daj mu Pane. Skratka Vad je skrátením slova vicearchidiaconus s významom dekan.



Obrázok č. 5. Pietny jazyk v latinčine.

Pietny text v latinčine obsahuje identifikáciu zosnulého, obdobie jeho života, pomenovanie jeho povolania, príslušnosť k miestu bydliska a vyjadrenie prosby k Bohu. Pietny text v nemčine.

- *Hier ruht Anna Atkary. Geb. Rokser. • 1877 †1932. Ruhe in Frieden. Alois Atkary. • 1872 †1941.* Preklad: Tu odpočíva Anna Atkaryová, rodená Rokserová. • 1877 †1932. Odpočívaj v pokoji. *Alois Atkary. • 1872 †1941.*
- *Maria Ritter. Geb. Perenyi. • 1877 †1932. Ruhe in Frieden.* Preklad: Mária Ritter, rodená Perenyi. Odpočívaj v pokoji.

Pietny text v nemčine obsahuje označenie zomrelého, uvedenie dátumu narodenia a dátumu úmrtia a záverečné želania ako vyjadrenie vzťahu pozostalých k zosnulému.

Pietny v maďarčine.

- *Itt nyugszik Schwartz Gyuláne, szul. Wiesenheimi Eltzen Lujza. • 1857 †1914. Viszontlátásra!* Preklad: Tu odpočíva manželka Gyulu Schwartz, rodená Lujza Wiesenheimová-Eltzenbaumová. • 1857 †1914. Dovidenia.
- *Itt nyugszik a szeretett és telejhetetlen jó ztya és férj Gerl Károly m. kir mérnök, pénzverőhivatali vésnök, szüll 1858, jul. 11, megh 1907 nov. 8, és neje Anna 1865 – 1945.* Preklad: Tu odpočíva milovaný a nenahraditeľný manžel Gerl Károly, maďarský kráľovský inžinier, rytec mincovne, narodený 11. júla 1858, zomrel 8. novembra 1907 a jeho manželka Anna 1865 – 1945.



Obrázok č. 6. Pietny jazyk v slovenčine.

Pietny text v maďarčine obsahuje pomenovanie zosnulého, ohraničenie doby jeho života, povolanie/zamestnanie a vyjadrenie postoja rodiny k zomretej osobe.

Determinácia epitafu povolením/profesiou či inou charakteristikou

Povolanie ako tvorivá činnosť, ktorú človek vykonáva a na ktorú sa pripravuje učením, štúdiom, môže ovplyvniť náhrobný nápis.

Funkcia riaditeľa Štátnych baní v Kremnici zatienila aj identifikačné údaje k narodeniu a úmrtiu, ktoré neboli uvedené, pričom bol uvedený len celkový počet rokov, ktoré sa osoba dožila: *Tu odpočívá inž. Július Schwartz, riaditeľ štátnych baní v Kremnici, ministerský radca, žil 70 rokov. Večná mu pamäť.*

Akademický sochár Ladislav Bódi má okrem akademického titulu a rokov života (1944 – 2020) na hrobe lyrickú myšlienku: *Možno hviezdy nie sú hviezdy, ale iba otvory v nebi, cez ktoré prúdi láska našich blízkych zosnulých, svieti na nás a oznamuje nám, že sú v nebi šťastní.*

Text na pamätnej tabuli Pamätník nenarodeným deťom obsahuje citát z Biblie: *Keď Ty si stvoril moje útroby, utkal si ma v živote mojej matky. Ž, 139, 13.* Primárny text dotvára sekundárny text na opačnej strane uvedenej tabule: *Táto tabuľa bola osadená pri príležitosti kajúcej trizny za deti, ktoré neuzreli svetlo sveta. Rímsko-katolícka cirkev, Kremnica, 14. 9. 2016.*

Kríž venovaný kapucínom obsahuje len identifikačný údaj a rok jeho inštalácie: *Bratia kapucíni. 2013.*

Cirkevný a pietny jazyk je stručný a používa slovenčinu, latinčinu, maďarčinu a nemčinu v podobách z minulých historických období. Pietny jazyk na súčasných hrobových tabuliach sa realizuje v spisovnej slovenčine. Väčšinou obsahuje jednoduchenné substantívne vety, ktoré obsahujú antroponymá, číslovky ohraničujúce život osôb, príp. rôzne druhy skratiek (PAR). V dvojčlenných vetách sú väčšinou časové údaje o nebohej osobe. Jazyk je neutrálny, aby nevznikali nejasnosti pri pochopení textu. Na percepciu textu sú potrebné aj znalosti cudzích jazykov.

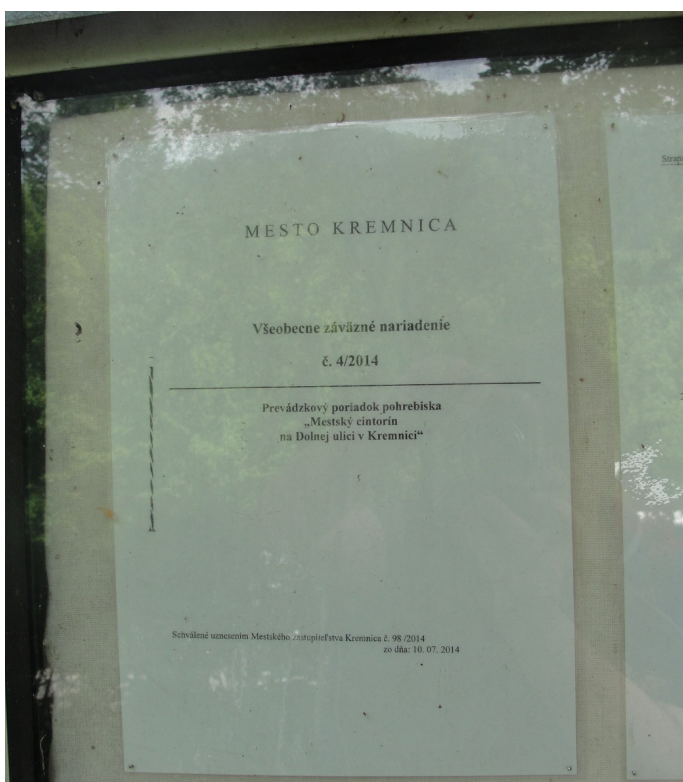
2.3.4. Jazyk vyhlášok a nariadení

Jazyk vyhlášok a nariadení má charakter jazyka administratívneho štýlu, pretože predstavuje aktuálne informácie vo vzťahu k mestu, napr. k činnosti cintorína bolo vydané nariadenie mesta. Vyhláška na začiatku obsahuje pomenovanie dokumentu a v textovej časti vymedzuje podmienky fungovania cintorína.

Poriadok cintorína má v názve *Všeobecné záväzné nariadenia č. 4/2014 Prevádzkový poriadok pohrebiska „Mestský cintorín na Dolnej ulici v Kremnici“*. V textovej časti má napr. paragraf 2 Rozsah služieb poskytovaných na pohrebisku a v časti paragrafu bod 1 sa uvádza, že *prevádzkovateľ parkoviska Mestský cintorín v Kremnici poskytuje tieto služby: a) vykopanie hrobu, b) vykonávanie exhumácie, c) vedenie evidencie súvisiacej s prevádzkovaním pohrebiska, d) správu pohrebiska, e) správu Domu smútku, f) údržbu komunikácie a zelene na pohrebisku.*

Mestský cintorín v Kremnici v spodnej časti oznamovacej tabule na pohrebisku zdôrazňuje niektoré dôležité paragrafy vo vzťahu k nájomcom hrobových miest a povinnosti návštevníkov pohrebiska. V rámci paragrafu 6 Povinnosti nájomcu hrobových miest je zdôraznený bod g: *Pred začatím prác na úprave hrobového miesta je potrebné požiadať prevádzkovateľa pohrebiska o vytýčenie hrobového miesta.* Je zdôraznený aj paragraf 7 Povinnosti návštevníkov bod 7: *Ukladanie nádob, náradia a iných predmetov na trávnaté porasty a miesta okolo hrobových miest je zakázané.*

Jazyk vyhlášok a nariadení je jazyk oficiálneho (úradného) charakteru, preto využíva spisovnú podobu slovenského jazyka. Má charakter súvislého administratívneho textu s dvojčlennými vetami aj jednoduchými a zloženými súvetiami. Jazyk je neutrálny, všetko je presne vysvetlené. Text je v slovenčine ako v štátnom jazyku, a preto znalosť cudzích jazykov pri prijímaní textov tohto druhu nie je potrebná.



Obrázok č. 7. Jazyk vyhlášok a nariadení.

2.3.5. Grafity

Grafity ako obrazy, nápisy vytvárané sprejmi na stenách, fasádach domov, na mostoch a na iných verejných plochách (Buzássyová, Jarošová, 2006, s. 1085) sú väčšinou podpismi sprejerov, ktoré majú podobu zoskupenia väčšinou veľkých písmen, napr. *MM, IS, A, MS, T, ASPE, SGT*. Menej časté sú substantívne vety: *PUNK. GLER. VICTOR. WOLF* a pod. Zaujímavé je prezentovanie názvu penziónu grafitovým spôsobom prostredníctvom kombinácie čiernej a červenej farby pri tvorbe písmen: *GOTHIC HOME APARTMENTS. BOOKING*, príp. písaným písmom na druhej schránke v podobe *Gothic house Kremnica* a telefónne číslo *+421 915 057 107*. V tejto časti uvedieme aj skratkovitý nápis na dvierkach elektrickej rozvodnej skrine *HN 3x230/400+PEN*, ktorý však vyjadruje odborné parametre technického zariadenia.



Obrázok č. 8. Grafity. Dolná ulica v Kremnici.

Grafity majú charakter neoficiálneho (neúradného) jazyka. Nie sú viazané konvenciami spisovného jazyka, a preto niektoré nápisy nie sú sémanticky priezračné a nevyjadrujú ani spoločenský kontext. Môžu obsahovať aj vulgarizmy.

2.4. Charakteristika viditeľného jazyka komerčného charakteru

Viditeľný jazyk komerčného charakteru plní obchodnú funkciu, pretože sú v ňom obsiahnuté informácie o reklame na ponúkaný produkt, resp. obsahuje údaje o ponúkanom produkte v tom-ktorom obchodnom zariadení.

2.4.1. Reklamný jazyk

Reklamný jazyk predstavuje ponuku produktu mimo sídla firmy. Reklamný jazyk pomenúva firmu, predstavuje jej zamerania a ponúkané služby a zverejňuje komunikačný kontakt na firmu, napr. *Drevovýroba Hronská Breznica. Predaj palivového dreva, dubových brikiet PUF, stavebného reziva, interiérových podláh, peliet A1 EN Plus. Hronská Breznica 142, 0918 795 972. / Pizzeria Mi amore pizza. Cestoviny. Šaláty. Vyprážaný syr. Rozvoz. 0950 320 901. / Rakovský. Obnova*

a reštaurovanie historických objektov. 0904 842 043. / Nezábudka. Dušan Reiter. Komplexné kamenosochárske a betonárske práce na cintorínoch. 0903 508 274. / Niekedy ako reklama funguje len samostatné pomenovanie firmy. Hotel Centrál. Hotel a conversion center.



Obrázok č. 9. Reklamný jazyk.

Jazyk reklamných textov je jazyk oficiálneho (úradného) charakteru, preto využíva spisovnú podobu slovenského jazyka, ktorá môže obsahovať aj texty/ slová v cudzích jazykoch. Jazyk reklamných textov je stručný a vecný. Možný je aj výskyt neologizmov, ktoré pomenúvajú nové druhy výrobkov. Zahŕňa väčšinou jednočlenné vety, menej krátky dvojčlenné vety. Jazyk je neutrálny, obsahuje onymá, najmä firmonymá, ojkonymá a antroponymá, resp. telefónne čísla ako najrýchlejšiu formu komunikačného kontaktu. Text je sémanticky priezračný, aby nevznikali nejasnosti pri pochopení textu.

2.4.2. Komerčný jazyk

Komerčný jazyk súvisí s vizuálnym jazykom v priestore predajne (firmy), vrátane jazyka vizuálne prístupného z ulice (výklad a upútavky na tovar na ulici). Komerčný jazyk môže obsahovať názov firmy, meno majiteľa, vedúceho predajne,

sídlo predajne (ulicu a mesto), kontaktné telefónne číslo, pracovné dni a otváracie hodiny predajne (firmy) na kontaktovej/oznamovacej tabuli, ktorá sa nachádza väčšinou na vchodových dverách do komerčného objektu. Komerčný jazyk tvorí jazyk, ktorý sa používa v prevádzkach ponúkajúcich výrobky a služby.

Obuv v Dolnej ulice ponúka, ako to signalizuje vo výkladoch obchodu, *koženú galantériu, text a obuv*. Upútavka na produkty v predajni na ulici signalizuje: *Obuv – pánska, dámska, detská. Oprava obuvi, zberňa a smer, kde treba ísť*.

Kremnická pekáreň predstavuje okoloidúcim zákazníkom tovar na troch čiernych tabuliach, písmo je realizované bielou a žltou farbou, nadpisy sú zdôraznené fialovou farbou. Priorizovaná je tabuľa s textom: *AKCIA 3 + 1 zdarma: moravské koláče, maková trubička, tyčinka nugátová, škoricový rožok, švajčiarka škoricová*. Ďalšie dve tabule ponúkajú ďalší tovar: *májová bryndza, šalát parížsky, prievádzsky, jalapeño – pikantná nátierka. / Zákusky: špice, veterníky, ovocné, tiramisu, sacherka, punč, maková štrúdl'a, citrónové a iné*.



Obrázok č. 10. Komerčný jazyk v exteriéri mesta.

Okrem slovenčiny sa na komerčných objektoch nachádza aj angličtina, napr. butik s názvom *Italy Fashion* (názov je uvedený na farbách zástavy talianskej trikolóry) má na sklenených výkladoch vypísané značky *GUCCI* a *GUESS*, ktoré majú byť signálom, že vnútri predajne sa nachádza oblečenie týchto značiek.

Jazykovú krajinu tvorí nielen viditeľný jazyk v exteriéri firmy, ktorý možno vidieť na ulici, ale aj texty viditeľné pri vstupe do interiéru komerčného objektu. Firma *Kremnické dukáty. Ing. Jozef Haurík* signalizuje na priečelí tohto rodinného podniku dielňu Haurík od roku 1922 a vymenúva produkty firmy ako medovníky, cukrovinky, včelie produkty, oblátky a pod. Interiér firmy nadväzuje v časti predajne na tradície firmy textom *Kremnické medovníky rodinnej dielne Haurík, tradičný suvení od roku 1922*. V časti cukrárne sú zase uvedené výučné listy a priemyselné legitimácie predchádzajúcich majiteľov firmy. Tradície firmy sú zdokumentované priemyselnou legitimáciou Rudolfa Hauríka z roku 1922, ktorý oznámil, že na území mesta bude vyrábať cukríky a perníky. Legitimácia bola podpísaná hlavným notárom Tekovskej župy Hlavného banského úradu mesta Kremnice, resp. tovarišským a výučným listom Jozefa Hauríka z 30. marca 1941, ktorý potvrdzuje, že uvedená osoba vykonáva perníkársku činnosť. Obidva listy sú podpísané starostom Okresného živnostenského spoločenstva v Kremnici. Farba priečelia budovy aj farba vnútra predajne sú ladené do hnedá, čo je farba perníku. Systém viditeľného jazyka perníkárstva dokumentuje dopĺňanie jazykov: komerčný jazyk dopĺňa pamiatkový jazyk.



Obrázok č. 11. Komerčný jazyk v interiéri predajne.

Komerčný jazyk je jazyk oficiálneho (úradného) charakteru, preto využíva spisovnú podobu slovenského jazyka, ktorá môže obsahovať aj texty/slová v angličtine, taliančine a v iných jazykoch. Možný je aj výskyt neologizmov, ktoré pomenúvajú nové druhy výrobkov. Komerčný jazyk je stručný. Frekventované sú jednočlenné vety a krátke dvojčlenné vety. Jazyk komerčných textov je vecný, aby bol obchodný jazyk zrozumiteľný. Znalosť cudzích jazykov je potrebná.

3. Jazyková krajina a etniká

Jazyková krajina je tvorená napísaným jazykom, ktorý je selektívne zrozumiteľný obyvateľstvom a návštevníkom mesta, ako prejavom etnolingvistickej vitality. Etnolingvistická vitality je schopnosť etnika presadiť sa v priestore mesta aj na základe tvorenia vizuálnych textov.

Štátnym jazykom v Kremnici do roku 1867 bola nemčina (počas existencie Rakúskeho cisárstva), v období 1867 – 1918 to bola maďarčina (počas existencie Rakúsko-Uhorska) a po roku 1918 až do súčasnosti to bola a je slovenčina (počas existencie Československej republiky, Českej a Slovenskej Federatívnej Republiky a Slovenskej republiky).

V súčasnej jazykovej krajine Kremnice v roku 2024 dominovali prejavy štátotvorného etnika Slovákov a texty v slovenčine tvorili väčšinu zaznamenaných textov. Prejavom etnolingvistickej vitality sú tiež texty z minulých časových dôb. Z minulej jazykovej krajiny Kremnice sa v súčasnosti nachádzajú v meste pietne texty v maďarčine a nemčine z 19. storočia a zo začiatku 20. storočia, keď etniká Maďarov a Nemcov mali v Kremnici významné spoločenské postavenie (pozri podkapitolu 2.1.3).

Okrem textov, ktoré dokumentujú vitalitu etník, môžeme vymedziť aj texty, ktoré dokumentujú vitalitu jazykov. Vitalitu jazykov dokumentujú texty v latinčine, napr. na náhrobných kameňoch v stene kostola a na cintoríne a na náboženskom kríži (pozri časť 2.1.3). Latinčina je jazykom náboženstva, čo vysvetľuje jej používanie v náboženskom jazyku a v náboženskej komunikačnej sfére. Vitalitu jazykov dokumentujú komerčné texty a pamiatkové texty v angličtine a pamiatkové texty v nemčine. Angličtina ako najrozšírenejší svetový jazyk a nemčina ako rozšírený jazyk strednej Európy. V angličtine je text o histórii mesta: *Kremnica is the town with the rich mining and mint tradition. First references with town are from 17th November, 1328, when King Charles Rober of Anjou granted the Privilege of a Town to the old minig gettlement „Cremnychbana“. A mint was foundet hare with a coinage of hight – qualith ducats – florins.* Paralelný text je aj v nemčine: *Die Stadt Kremnica hat eine reiche Bergbau- und Münztradition. Die erste schriftliche Erwähnung die Stadt ist vom 17. November 1328, als König Karl Robert von Anjou der alten Bergmannssiedlung „Cremnychbana“ die Stadtprivilegien erteilte und hier die Münze gründete, die hochwertige Dukaten-Florenen prägte.*

Záver

Jazyková krajina Kremnice je tvorená viditeľný jazykom, ktorý vyjadruje komerčné a nekomerčné fakty o súčasnosti a histórii mesta Kremnica. Nekomerčný jazyk obsahuje texty orientačného, pamiatkového, cirkevného a pietneho charakteru,

texty vyhlášok, nariadení a grafity. Nekomerčný jazyk predstavuje nekomerčné informácie o meste Kremnica. Komerčný jazyk je tvorený textami reklamného a komerčného charakteru, ktoré najprv predstavujú produkt firmy mimo jej prevádzky, neskôr už priamo v priestoroch firmy. Jazykovú krajinu Kremnice vytvárajú texty v slovenčine, nemčine a maďarčine ako etnolingvistické vyjadrenia Slovákov, Nemcov a Maďarov a texty v angličtine, nemčine, latinčine pri predstavovaní faktov o súčasnosti a histórii mesta Kremnica. Jazyková krajina obsahuje synchronne a diachronne texty, ktoré prepájajú život mesta. Synchronne texty predstavujú súčasnosť mesta, súčasný jazykový pohľad na orientáciu, budovy, pamiatky, vyhlášky, nariadenia, nápisy, reklamy a komerčnú činnosť. Diachronne texty cirkevné a pietne ponúkajú texty z minulých historických období. Synchronne a diachronne texty spoluvytvárajú jazykovú krajinu Kremnice. Sú to dve časové vrstvy, ktoré systémovo prepájajú súčasnosť s minulosťou, a sú prezentované súčasným používateľom jazyka.

Literatúra

- Backhaus, P. (2007). *Linguistic Landscapes: Comparative Study of Urban Multilingualism in Tokyo*. Clevedon, Buffalo, Toronto: Multilingual Matters.
- Bajusová, M. (2021). Vplyv nových médií a technológií na jazykovú krajinu Banskej Štiavnice. W: A. Ďuricová, J. Lauková (red.), *Od textu k prekladu XV. (2. časť)*. *Linguistic Landscape*. (s. 6–17). Praha: Jednota tlumočníků a překladatelů.
- Bauko, J. (2015). Kétnyelvűség és névszemiotikai tájkép. Kisebbségi névtörvények és vizuális tulajdonnév-használat Szlovákiában. (Dvojjazyčnosť a propriálnosemiotický obraz krajiny. Menšinové propriálne zákony a vizuálna reprezentácia vlastných mien na Slovensku.). *Névtani Értésítő*, 37, 179–194.
- Bauko, J. (2021). Úradné a neúradné mená v bilingválnej onymickej krajine. *Jazykovedný časopis*, 72, 124–141.
- Buzássyová, K., Jarošová, A. (red.) (2006). *Slovník súčasného slovenského jazyka. A – G*. Bratislava: Veda, vydavateľstvo Slovenskej akadémie vied.
- David, J. (2012). *Paměť města – názvy míst*. Havířov. Ostrava: Ostravská univerzita v Ostravě.
- David, J. – Mácha, P. (2014). *Názvy míst. Paměť, identita, kulturní dědictví*. Ostrava: Ostravská univerzita v Ostravě.
- Dobrik, Z. (2020). Interpretácia jazykovej krajiny Banskej Štiavnice z hľadiska sociálneho konštruktivismu. *Nová filologická revue*, roč. 11, 127–138.
- Gorter, D. (red.) (2006). *Linguistic Landscape: A New Approach to Multilingualism*. Clevedon – Buffalo – Toronto: Multilingual Matters.
- Gorter, D., Marten, H. F., Mensel, van L. (red.) (2012). *Minority Languages in the Linguistic Landscape*. Basingstoke: Palgrave Macmillan.
- Henzelmann, M. (2022). The Gagauz Language and its Semiotic Landscape in the Republic of Moldova. *Studies of Science and Culture*, 18(3), 97–108.
- Horn, Ludovít. https://sk.wikipedia.org/wiki/Ludovít_Horn (prebraté 4. 12. 2024).
- Istók, V., Tóth S. J. (2020). Výskum jazykovej krajiny v mestách Komárno a Komárom do roku 2019. W: A. Ďuricová (red.), *Od textu k prekladu slov. XIV. 2. časť*. *Linguistic Landscape* (s. 16–23). Praha: Jednota tlumočníků a překladatelů.

- Jesenská, P. (2020). Úvodné poznámky na margo výskumu jazykovej krajiny Národnej ulice v Banskej Bystrici. W: A. Ďuricová (red.), *Od textu k prekladu slov. XIV. 2. časť Linguistic Landscape* (s. 24–28). Praha: Jednota tlumočníků a překladatelů.
- Jurčáková, E. (2020). Obrazné pomenovania v jazykovej krajine mesta B. Bystrica. W: A. Ďuricová (red.), *Od textu k prekladu slov. XIV. 2. časť Linguistic Landscape* (s. 29–35). Praha: Jednota tlumočníků a překladatelů.
- Kremnica. (1986). *Malá československá encyklopédia. III. I–L*. Praha: Academia.
- Kremnica. <https://sk.wikipedia.org/wiki/Kremnica> (prebraté 4. 12. 2024).
- Krško, J. (2020). Lokálne nárečie ako nástroj expresivizácie v jazykovej krajine (na príklade Banskej Bystrice). W: A. Ďuricová, *Od textu k prekladu slov. XIV. 2. časť Linguistic Landscape*. (s. 36–46). Praha: Jednota tlumočníků a překladatelů.
- Lauková, J. (2020). Kontext textu a obrazu vo vizuálnej semiotike jazykovej krajiny mesta Banská Bystrica. W: A. Ďuricová (red.), *Od textu k prekladu slov. XIV. 2. časť Linguistic Landscape* (s. 47–54). Praha: Jednota tlumočníků a překladatelů.
- Lisek, G. (2016). Europejskość pejzażu językowego w Polsce. Analiza pejzażu językowego polskiego pogranicza na przykładzie centrum Świnoujścia. W: W. Sobczak, M. Sobczak-Golda (red.), *Dylematy Unii Europejskiej. Studia i szkice* (s. 141–155). Poznań.
- Jaworski, A., Thurlow, C. (red.) (2010). *Semiotic landscapes: Language, image, space*. London: Continuum.
- Landry, R., Allard, R. (1990). Contact des langues et développement bilingue: Un Modèle macroscopique. *Revue canadienne des langues vivantes/Canadian Modern Language*, 46, 527–553.
- Landry, R., Bourhis, R. Y. (1997). Linguistic landscape and etnolinguistic vitality: An empirical study. *Journal of Language and Social Psychology*, 16, 23–49. <https://doi.org/10.1177/0261927X970161002>
- Leclerc, J. (1989). *La guerre des langues dans l'affichage*. Montréal: VLB Éditeur.
- Laihonen, P. (2015). Indexing the Local, State and Global in the Contemporary Linguistic Landscape of a Hungarian Town in Slovakia. W: J. Wachtarczyková, L. Satinská, S. Ondrejovič (red.), *Jazyk v politických, ideologických a interkultúrnych vzťahoch. Sociolinguistica Slovaca 8* (s. 280–301). Bratislava: Veda, vydavateľstvo SAV.
- Lauková, J. (2020). Kontext textu a obrazu vo vizuálnej semiotike jazykovej krajiny mesta Banská Bystrica. W: A. Ďuricová (red.), *Od textu k prekladu slov. XIV. 2. časť Linguistic Landscape* (s. 47–54). Praha: Jednota tlumočníků a překladatelů.
- Marten, H. F. (2010). Linguistic Landscape under Strict State Language Policy: Reversing the Soviet Legacy in a Regional Centre in Latvia. W: E. Shohamy, E. Ben-Rafael, M. Barni (red.), *Linguistic Landscape in the City* (s. 115–132). Bristol–Buffalo–Toronto: Multilingual Matters.
- Mensel, van, L., Vandenbroucke, M., Blackwood, R. (2017). Linguistic Landscapes. W: *Oxford Handbook of Language and Society* (s. 423–449). Oxford: Oxford University Press.
- Sandst, L. (2016). The Onomastic Landscape of Copenhagen – Meaning Formation, Rewriting History and Onomastic Scale Reduction. W: C. Hough, E. Izdebska (red.), *Names and Their Environment. Volume 2: Toponomastics II. Proceedings of the 25th International Congress of Onomastic Sciences, Glasgow 25–29 August 2014* (s. 123–134). Glasgow: University of Glasgow.
- Satinská, L. (2013). Bratislavský Prešburg: Napjaink Pozsony nyelvű tájképének többnyelvűsége. (Viacjazyčnosť jazykovej krajiny dnešnej Bratislavy). *Fórum Társadalomtudományi Szemle*, 2013, 15, 89–108.
- Satinská, L. (2014). Jazyková krajina Bratislavy: Dunajská ulica. W: V. Patráš (red.), *Polarity, paralely a prieniky jazykovej komunikácie. Zborník príspevkov z 8. medzinárodnej vedeckej konferencie o komunikácii konanej 6. – 7. 9. 2012 v Banskej Bystrici* (s. 157–167). Banská Bystrica: Belianum.

- Schulze, I. (2018). Interpretation fremdsprachlicher und internationaler Bezüge in der diachronen Linguistic Landscape Münchens. *International Journal of Diachronic Linguistics and Linguistic Reconstruction*, 18, 225–260.
- Shohamy, E., Gorter, B. (red.) (2009). *Linguistic Landscape: Expanding the Scenery*. New York: Routledge.
- Shohamy, E., Ben-Rafael, E., Barni, M. (red.) (2010). *Linguistic Landscape in the City*. Bristol – Buffalo – Toronto: Multilingual Matters.
- Štefaňáková, J. (2020). K rodovo vyváženému jazyku a jeho uplatneniu v súčasnej jazykovej krajine (na príklade oznamov s aktuálnymi hygienickými opatreniami v súvislosti s pandémiou koronavírusu v Banskej Bystrici a Mníchove). W: A. Ďuricová (red.), *Od textu k prekladu slov. XIV. 2. časť Linguistic Landscape* (s. 67–85). Praha: Jednota tlumočníků a překladatelů.
- Wang, J. (2015). Linguistic Landscape on Campus in Japan: A Case Study of Signs in Kyushu University. *Intercultural Communication Studies*, 24, 123–144.

Anna Piechnik

Uniwersytet Jagielloński

ORCID: 0000-0002-6116-5939

e-mail: anna.piechnik@uj.edu.pl

POLSZCZYZNA TECHNOLOGÓW ŻYWNOSCI (WYBRANE ZAGADNIENIA)

POLISH LANGUAGE OF FOOD TECHNOLOGISTS (SELECTED ISSUES)

Abstrakt: W piśmiennictwie naukowym technologów żywności dominującym kodem komunikacyjnym stał się język angielski. Artykuł zawiera prezentację i omówienie wybranych właściwości językowych (głównie fleksyjnych i leksykalno-składniowych), ujawniających szczególnie silny wpływ języka angielskiego także na kształt polszczyzny naukowej przedstawicieli tej dyscypliny naukowej. Podstawę materiałową stanowi kilkaset artykułów kierowanych do czasopisma naukowego technologów żywności „Żywność. Nauka. Technologia. Jakość” w latach 2013–2024. Analizie poddano stronę językową tych tekstów z etapu przed redakcją językową i korektą. W tekstach zaobserwowano m.in. skłonność autorów do nieodmieniania nazwisk polskich i obcych, a także do stosowania kalk językowych z angielszczyzny oraz angielskich leksemów w sytuacjach wykraczających poza zakres zapożyczeń koniecznych czy uzasadnionych precyzją terminologiczną.

Słowa kluczowe: styl naukowy, polszczyzna technologów żywności, „Żywność. Nauka. Technologia. Jakość. Food. Science. Technology. Quality”, wpływy angielskie na polszczyznę, globalizacja, fleksja nazwisk

Abstract: In the scientific literature of food technologists, English has become the dominant communicative code. This article presents and discusses selected linguistic features (mainly inflectional and lexical-syntactic) that reveal a particularly strong influence of English on the shape of the scientific Polish used by food technologists. The material basis is several hundred articles submitted to the scientific journal of food technologists „Żywność. Nauka. Technologia. Jakość. Food. Science. Technology. Quality” in 2013–2024. The linguistic side of these texts from the stage before linguistic editing and proofreading was analyzed. The texts included, among others: authors’ tendency not to inflect Polish and foreign surnames and to use calques from English and English lexemes in situations that go beyond the scope of borrowings that are necessary or justified by terminological precision.

Keywords: scientific style, Polish language of food technologists, „Żywność. Nauka. Technologia. Jakość. Food. Science. Technology. Quality”, English influences on the Polish language, globalization, inflection of surnames

Język technologów żywności stanowi zawodową odmianę polszczyzny o prymarnej funkcji profesjonalno-komunikatywnej – jest jednym z kodów „o charakterze jawnym, w których dobór środków językowych podporządkowany jest sprawnemu i ścisłemu przekazywaniu myśli” (Grabias, 2019, s. 137), zatem niewątpliwie można go uznać za profesjolekt.

W obrębie pisarstwa naukowego wydziela się styl naukowy wspólny dla różnych dyscyplin nauki oraz odmiany profesjonalne tegoż, dla których najbardziej odróżniającą warstwą językową jest leksyka, w szczególności terminologia (Stanisław Gajda pisał w tym kontekście o języku naukowym i jego podjęzykach; 1982, s. 100–102)¹. Profesjolekt technologów żywności, bazujący na terminologii nauk biologiczno-chemicznych, technologicznych, z zakresu hodowli zwierząt i uprawy roślin, marketingu żywności i dziedzin pokrewnych nie będzie tutaj przedmiotem opisu.

W piśmiennictwie naukowym technologów żywności dominującym kodem komunikacyjnym stał się język angielski. Celem niniejszego artykułu jest zatem zaprezentowanie i omówienie wybranych właściwości językowych (głównie fleksyjnych i leksykalno-składniowych), ujawniających szczególnie silny wpływ języka angielskiego na kształt polszczyzny naukowej przedstawicieli tej dyscypliny naukowej.

Materiał badawczy stanowią artykuły przyjęte do druku w czasopiśmie naukowym „Żywność. Nauka. Technologia. Jakość”, wydawanym przez Wydawnictwo Naukowe Polskiego Towarzystwa Technologów Żywności. Periodyk ten zaczął wychodzić w roku 1994 – po początkowym kilkuletnim okresie nieregularnego ukazywania się od 1999 do 2016 roku pismo było dwumiesięcznikiem, a od 2017 roku stało się kwartalnikiem. Od 2009 roku czasopismo jest opatrzone podwójnym tytułem: polskim i angielskim („Żywność. Nauka. Technologia. Jakość. Food. Science. Technology. Quality”). Od kilku lat w tym czasopiśmie publikowane są artykuły nie tylko w języku polskim, ale także w angielskim – jednak te pisane po polsku dominują (na kilka lub kilkanaście polskich tekstów przypada 1–2 po angielsku). Czasopismo zamieszcza artykuły badawcze i przeglądowe z zakresu nauk o żywności. Wymogi redakcyjne narzucają autorom wewnętrzny układ tekstu, podzielonego na sześć części: Wprowadzenie (zakończone celem pracy), Materiał i metody badań, Wyniki i dyskusja, Wnioski, Literatura, Streszczenie. Pod względem kompozycyjnym artykuły są zatem dość schematyczne. Poza innymi zaleceniami formalnymi w obrębie wymagań merytorycznych wydawca wskazuje, że artykuły powinny zostać napisane „zwięźle, według zasad pisowni

¹ Jak zauważa Tomasz Kurdyła: „O ile [styl naukowy] [...] jest jeden, w miarę spójny i obowiązuje we wszystkich dziedzinach nauki, o tyle to, co najbardziej język naukowców wyróżnia, a więc swoista terminologia (i profesjonalizmy), jest już dla poszczególnych dziedzin odmienne, hermetyczne (nie licząc terminów ogólnonaukowych). W gruncie rzeczy natura terminologii naukowych, ich funkcje, okoliczności użycia są te same, co leksyki socjolektalnej, ściślej zaś profesjonalnej, czyli zawodowej i hobbystycznej (choć wariantywność jest w niej mocno ograniczona – to jednak występuje). [...] Także z perspektywy socjologicznej środowiska naukowe można traktować jako grupy społeczne, a więc społecznie ograniczone wspólnoty zawodowe i komunikacyjne. Dlatego słownictwo, a właściwie słownictwa naukowe należą do odmian zawodowych, profesjolektów” (Kurdyła, 2023, s. 25).

polskiej, z zachowaniem poprawnego i obowiązującego nazewnictwa fachowego” (wydawnictwo.pttz.org). Artykuły w czasopiśmie są recenzowane, a następnie przechodzą redakcję językową. Niemal każdy tekst publikowany w „Żywności...” jest wieloautorski (artykuły mają od dwóch do nawet kilkunastu współautorów). Oglądowi zostaną tu poddane teksty przyjęte do druku i będące na etapie poprzedzającym redakcję językową, zatem w postaci nadesłanej przez autorów. Materiał obejmuje artykuły z ostatnich 11 lat (od 2013 do 2024 roku). Indywidualny styl autorów różni poszczególne teksty, jednak uwaga zostanie zwrócona na pewne właściwości językowe wspólne dla tych artykułów (lub co najmniej częste).

Cechą charakterystyczną analizowanych tekstów jest regularne i konsekwentne nieodmienianie nazwisk – nie zaobserwowano w tych artykułach nazwisk błędnie odmienionych, natomiast ich unieruchomienie fleksyjne to zjawisko częste. Skłonność do nieodmieniania nazwisk jest rozpowszechniona w różnych rejestrach polszczyzny, szczególnie w wariantcie pisanym komunikacji administracyjno-urzędowej, w tekstach prawniczych czy w oficjalnej odmianie polszczyzny mówionej niektórych grup zawodowych, np. księży (por. Kurek, 2019; Drabik, Załazińska, 2023, s. 125). Halina Kurek, opierając się na ustaleniach licznych badaczy, wskazuje szereg czynników zewnętrznojęzykowych wpływających na odfleksyjnianie nazw własnych, wśród nich: brak wiedzy o odmianie nazwy, prestiż funkcji i obawę przed ewentualnym ośmieszeniem osoby przez utożsamienie nazwiska z wyrazem pospolitym, przejmowanie wzorów obcojęzycznych, ekonomię językową oraz urzędową stabilizację głównie form mianownikowych (Kurek, 2019, s. 56).

W przypadku tekstów tworzonych przez technologów żywności, dla których podstawowym źródłem wiedzy profesjonalnej są anglojęzyczne publikacje naukowe², wspomniane obcojęzyczne wzory wydają się szczególnie ważne. Czynnikiem ten łączy się z wysokim prestiżem języka angielskiego w nauce we współczesnym, zglobalizowanym świecie. Polszczyzna dla pracowników naukowych wielu dyscyplin (nauk ścisłych, medycznych, informatycznych, technicznych) pracujących w polskich uniwersytetach i placówkach naukowych przestaje być kodem transmisji wiedzy. Zastępuje ją angielszczyzna, pozwalająca na swobodny przepływ informacji i międzynarodową współpracę. Zagadnienie to – w kontekście zagrożenia dla wszechstronnego rozwoju języka polskiego – przedstawiał m.in. Kazimierz Sikora³. Dorobek publikacyjny badaczy będących autorami analizowanych tekstów także jest głównie anglojęzyczny. Teksty naukowe pisane w języku polskim ujawniają zatem pewne nawyki stosowane w ślad za publikacjami anglojęzycznymi. Ponieważ bezwyjątkową zasadą w publikacjach technologów żywności jest niepodawanie imion cytowanych autorów, nazwisko w postaci nieodmienionej znacząco obniża komunikatywność przekazu. Kwestia ta dotyczy zarówno nazwisk obcych, jak i polskich, por.

² Spisy bibliograficzne artykułów stanowiących bazę materiałową niniejszego tekstu składają się niemal wyłącznie z publikacji w języku angielskim.

³ Por. referat K. Sikory pt. *Pozycja języka polskiego w nauce podczas konferencji zorganizowanej w 100-lecie TMJP pod nazwą Język polski – między tradycją a współczesnością* (Kraków, 27–29 maja 2021 r.).

Definicja kohezyności budzi wiele kontrowersji, jednak według **Rosenthal** i **Thompson** [27] definicja podana przez Szcześniak [28] w odniesieniu do analizy TPA jest bardzo dobrze dobrana⁴.

Bazując na [...] wynikach przedstawionych przez **Smulek** i **Jarzębski** zdecydowano się na wykorzystanie optymalnych kompozycji emulsji wyznaczonych przy użyciu zmodyfikowanej metody projektowania eksperymentu **Box–Behnken**⁵.

Średnia zawartość kadmu w płatkach kukurydzianych wynosiła 0,019 mg/kg i była wyższa niż w ilości stwierdzanej w badaniach **Orzeł** i **Styczyńska** [9] – 0,009 mg/kg oraz **Siebielec** i **Siebielec** [7] – 0,001 mg/kg⁶.

W przypadku szczepu nr 1, analiza genetyczna pozwoliła potwierdzić zgodność z deklaracją producenta, jak i możliwą błędną identyfikację tego gatunku w teście API, opisaną wcześniej przez **Zawistowska-Rojek**⁷ i *wsp.* [20].

W badaniach Wrzodak i **Szwejda-Grzybowski**⁸ [32] sucha substancja świeżego buraka przed procesem fermentacji wyniosła $15,4 \pm 0,9 \%$ i $16,5 \pm 0,7 \%$ w zależności od badanej odmiany.

Metodę szczegółowo opisano w pracy **Czarnowska-Kujawska** i Paszczyk⁹.

W badaniu przeprowadzonym przez **Rzepkowska**¹⁰ i *wsp.* [23] również wyizolowano *L. plantarum* z serwatki ekologicznej.

W badaniu **Łepecka**¹¹ i *wsp.* [12] określono wartości aw ekologicznych serów kwasowo-podpuszczkowych, które również mieściły się w zakresie $0,91 \div 1,00$, gwarantującym dobry wzrost wszystkich drobnoustrojów [...].

Z nieodmienianiem wyrazów innych niż nazwiska można się w analizowanych artykułach spotkać o wiele rzadziej, por. np. nieodmienianie *bara*, jednostki miary ciśnienia:

Podobny efekt uzyskano w przypadku soków z owoców cytrusowych homogenizowanych w **50 bar**. Na podstawie tych badań stwierdzono, że wykorzystanie ciśnienia 200 **bar** umożliwia redukcję wielkości cząstek nie powodując negatywnych zmian m.in. zmiany barwy produktu.

Niektóre artykuły (zwłaszcza dotyczące marketingu żywności) ujawniają nadmierne, nieuzasadnione korzystanie ze słownictwa języka angielskiego włączanego w polski tekst na zasadzie cytatu, w sposób negatywnie wpływający na spójność

⁴ Badacze wymienieni w przytoczeniu to Andrew J. Rosenthal, Paul Thompson oraz Alina Szcześniak.

⁵ Wymienieni badacze to Wojciech Smulek, Maciej Jarzębski, George Box oraz Donald Behnken.

⁶ Wymienieni badacze to Dagmara Orzeł, Marzena Styczyńska, Sylwia Siebielec oraz Grzegorz Siebielec.

⁷ Anna Zawistowska-Rojek.

⁸ Anna Wrzodak i Justyna Szwejda-Brzozowska.

⁹ Marta Czarnowska-Kujawska, Beata Paszczyk.

¹⁰ Anna Rzepkowska.

¹¹ Anna Łepecka.

stylistyczną wywodu oraz znacznie utrudniający jego zrozumienie. Wiąże się to ze stosowaniem w tekście naukowym socjolektalnych elementów leksykalnych, tzw. *korpomowy* – hermetycznego kodu silnie nasyczonego różnego typu angielskimi zapożyczeniami (por. Mańczak-Wohlfeld, 1995, s. 73; Cierpich, 2019), por.

Co więcej, sama kampania **wygenerowała w digitalu buzz i hype** o wartości reklamowej blisko 86 mln zł netto [...].

Wybór [...] nie był przypadkowy, a stanowił efekt dogłębnej analizy rynkowej, która wykazała, że odpowiedź na **insight** grupy docelowej 9–17 lat można znaleźć w tej właśnie grupie influencerów.

Celem zaprezentowanych badań jest studium przypadku, polegające na analizie ogólnodostępnych artykułów internetowych opisujących zjawisko ponadnormatywnego popytu na lody **brandowane** przez popularnych w Polsce youtuberów.

Podobną krytykę wyrażano pod adresem pozostałych produktów **brandowanych** marką Ekipy Friza, zwracając przy tym uwagę na rosnący problem otyłości u dzieci w Polsce.

Warto przy tym zauważyć, że zaczerpnięte wprost z języka angielskiego słowa *buzz* (ang. ‘poruszenie’), *hype* (ang. ‘szum’) czy *insight* (ang. ‘zrozumienie, wgląd’) w żadnym miejscu tekstu nie są objaśniane. Podobnie zresztą jak imiesłów *brandowany*, zaadaptowany tu morfologicznie do polszczyzny, pochodzący od ang. *to brand* ‘występować pod jakąś marką, być oznaczanym jakąś marką’¹². Kłóci się to z zasadą jednoznaczności i klarowności przekazu oczekiwaną od stylu naukowego.

Niektóre części artykułów są zawsze podawane w dwóch wersjach: polskiej i angielskiej. Należą do nich opisy w elementach wizualizujących treść: tabele, wykresy, grafy, rysunki. Ponieważ tekst polski zapisywany jest obok angielskiego, łatwo zauważyć silne wpływy angielszczyzny na polskie konstrukcje, które są często kalkami angielskich sformułowań. *Próba losowa* czy *badanie losowe* to, dla przykładu, *próba randomizowana* i *badanie randomizowane* (od ang. *random* ‘przypadkowy, losowy’).

Przymiotnik *randomizowany* w znaczeniu ‘losowy’ jako element przywołanej konstrukcji pojawia się także w tekście ciągłym, por.

W pracy skoncentrowano się głównie na danych pochodzących z metaanaliz, przeglądów systematycznych czy **randomizowanych** kontrolowanych badań interwencyjnych (Tabela 1), natomiast omówienie wyników z badań modelowych, ma charakter pomocniczy i służy wyjaśnieniu mechanizmów działania opisywanych związków.

Potwierdzenia wymaga określenie skuteczności postbiotyków w działaniu polegającym na poprawie zdrowia człowieka. Związane jest to z przeprowadzeniem dużych, dobrze zaprojektowanych, **randomizowanych**, prowadzonych metodą podwójnej ślepej próby, kontrolowanych placebo badań klinicznych z udziałem ludzi, a także badań metabolomicznych.

¹² Wyrazy te nie należą do powszechnych zapożyczeń w polszczyźnie, nie są notowane w *Przewodniku po anglicyzmach w języku polskim* Alicji Witalisz (2016) ani w *Angielskich elementach leksykalnych w języku polskim* Elżbiety Mańczak-Wohlfeld (2004).

Konstrukcji podobnych do angielskich można by się także dopatrywać w przypadku łączenia grupy przymków o różnej rekcji z rzeczownikiem dopasowanym fleksyjnie jedynie do jednego z nich¹³, tak by długości tekstów polskiego i angielskiego były podobne – jak w poniższym przykładzie, w którym dodatkowo wzorowaniu się na konstrukcjach angielskich sprzyja rekapitulacja ustaleń badawczych przytaczana za angięjęzycznymi źródłami:

Autor [numer referencji]. / Author [reference number].	Rodzaj i ilość produktu spożywczo. / Type and quantity of food product.	Grupa badana i jej liczebność. / Study group and its size.	Schemat badania i czas trwania interwencji. / Study design and duration of intervention.
Agrawal i wsp. [2]	40 ml oliwy z oliwek zawierającej oleaceinę (310 mg/kg) i oleokantal (150 mg/kg). / 40 ml of olive oil containing oleacein (310 mg/kg) and oleocanthal (150 mg/kg).	Zdrowi ochotnicy (n=9). / Healthy volunteers (n=9).	Randomizowane, podwójnie zaślepione z placebo. Badanie krzyżowe. Krew pobierano przed i po 2 h od podania oliwy . / Randomized, double-blind with placebo. Cross-examination. Blood was collected before and 2 h after olive oil administration
Katsa i wsp. [39]	40 ml oliwy z oliwek z zawartością 250 mg/kg oleokantalu lub 500 mg/kg. / 40 ml olive oil with 250 mg/kg oleocanthal or 500 mg/kg.	Pacjenci chorujący na cukrzycę II typu (n=10). / Patients suffering from type II diabetes (n=10).	Randomizowane, pojedynczo zaślepione badanie krzyżowe. Pomiar przed i 4 h po posiłku z oliwą . / Randomized, single-blind, crossover study. Measurement before and 4 h after a meal with olive oil
O’Kennedy i wsp. [57]	18 g ekstraktu z 500 g pomidorów zawieszony w soku pomarańczowym (200 ml). / 18 g of extract from 500 g of tomatoes suspended in orange juice (200 ml).	Zdrowi ochotnicy (n=90). / Healthy volunteers (n=90).	Randomizowane, pojedynczo zaślepione z placebo. Badanie przed i po 6 h od podania soku . / Randomized, single-blind with placebo. Test before and after 6 h after drinking the juice

Sporą frekwencję w analizowanych tekstach z ostatnich kilku lat ma też inne zapożyczenie angielskie: czasownik *dedykować*, a dokładniej forma imiesłowa przymiotnikowego biernego: *dedykowany* w znaczeniu ‘poświęcony, przeznaczony, skierowany do kogoś’. Imiesłów *dedykowany* wszedł do polszczyzny jako kalka z języka angielskiego (*dedicated to*, wtórnie czasownik *dedicate to*) i pierwotnie

¹³ Przy czym konstrukcje, w których sąsiadują z sobą dwa przymki lub więcej, są przez normatywistów od dawna odradzane oraz wskazywane jako potencjalnie powodujące wykolejenia syntaktyczne (Jadacka, 2007; 2018). Nie są przez nich też łączone z wpływami angielskimi.

– jak wskazuje Piotr Zbróg – funkcjonował w informatyce w specjalistycznym, wypełniającym lukę semantyczną znaczeniu ‘oddzielny serwer, przeznaczony dla jednego użytkownika, wydzielony dla niego, specjalnego przeznaczenia (który zazwyczaj ma wyjątkowe wymagania, potrzeby co do konfiguracji, uprawnień itp.)’, np. *dedykowany serwer* (Zbróg, 2014, s. 372–373). Szybko jednak został przejęty przez branżę marketingową, turystyczną, samochodową, medialną (Zbróg 2014), stał się wyrazem modnym i ekspansywnym, pojawiającym się w użyciach niedających się uzasadnić w odwołaniu do kryterium wystarczalności¹⁴.

Wydaje się, że w języku technologów żywności imiesłów przymiotnikowy bierny *dedykowany* we wskazanym rozumieniu zaczyna się zadomawiać w prepozycji z rzeczownikiem (por. *dedykowany szczep*) oraz w różnych schematach składniowych, jak *dedykowany komu/czemu* (*dedykowany osobom w podeszłym wieku*), *dedykowany + dla kogo/czego* (*dedykowany dla grupy konsumentów*), *dedykowany + do kogo/czego* (*dedykowany do produktów, dedykowany do przetwórstwa*, por.:

W wyniku zastosowania krótkiego trybu fermentacji czosnku w **dedykowanym naczyniu** odnotowano wzrost aktywności antyoksydacyjnej [...].

Celem pracy było zbadanie wpływu stężenia soli w solance na zawartość suchej masy, teksturę, stopień związania wody i strukturę buraków żółtych fermentowanych z **użyciem dedykowanego szczepu** *Latiplantibacillus plantarum* ATCC4080.

Ze względu na przeznaczenie **żywność funkcjonalna dedykowana jest osobom w podeszłym wieku**, aktywnym fizycznie, niemowlętom, kobietom w ciąży, a także w celu zmniejszenia ryzyka wystąpienia chorób nowotworowych, chorób krążenia, osteoporozy i zwiększenia sprawności psychofizycznej.

Zaprojektowany napój mógłby stanowić formę żywności funkcjonalnej **dedykowanej dla konkretnej grupy konsumentów** np. z tytością, chorobami układu sercowo-naczyniowego czy zespołem jelita drażliwego, w przypadku której regularna konsumpcja mogłaby korzystnie wpływać na zdrowie.

Podkreślić należy, że do kompozycji nie wprowadzono żadnych dodatkowych środków konserwujących **dedykowanych do produktów** spożywczych, czy też często używanego w badaniach emulsji azydku sodu.

Produkty te dedykowane są do przetwórstwa w technologii wyciskania z rozdmuchem, wtryskiwania oraz do innych technologii, w tym technologii druku 3D, przy użyciu konwencjonalnych urządzeń do przetwórstwa tworzyw sztucznych.

Monika Biesaga, podkreślając dużą pojemność i nieostrość znaczeniową nadużywanego we współczesnej polszczyźnie wyrazu *dedykowany*, a przy tym towarzyszący mu „leseferyzm komunikacyjny w doborze przymków” (Biesaga,

¹⁴ Andrzej Markowski pisze, że „kryterium wystarczalności można streścić tak: pożądana, dobra jest ta innowacja, która «wypełnia lukę» w systemie nazewniczym lub ekspresywnym języka” (Markowski, 2009, s. 48).

2016, s. 10) zauważa, że „nie są to konstrukcje aprobowane w polszczyźnie ogólnej, a już z pewnością nie są składową odmiany książkowej, jak mogłoby się wydawać osobom utożsamiającym pod względem rejestru wypowiedzi znaczenie podstawowe czasownika dedykować z wzorowanymi na języku angielskim konstrukcjami imiesłowowymi” (Biesaga, 2016, s. 11).

Podsumowanie

Poczynione obserwacje nie stanowią, rzecz jasna, pełnej charakterystyki stylu naukowego technologów żywności, a problemy w artykule sygnalizowane nie dotyczą wszystkich tekstów składanych do druku w analizowanym czasopiśmie. Niektóre artykuły wskazują bowiem na dużą świadomość językową ich autorów, a także dbałość o nienadużywanie anglicyzmów czy (w nielicznych artykułach) o prawidłową odmianę nazwisk. Aktualna pozostaje bowiem uwaga Stanisława Gajdy, sformułowana przed ponad trzema dekadami:

Wobec typowego dla czasów współczesnych obniżania się poziomu językowego prac naukowych troska o stan świadomości językowej staje się bardzo aktualna. Wpływają na nią wzorce zawarte w tradycji piarstwa naukowego, wymogi stawiane przez mistrzów, opiekunów naukowych i recenzentów wydawniczych, postawy filozoficznonaukowe oraz metodologiczne panujące i przyjmowane w środowisku uczonych, przede wszystkim chyba jednak samodzielna praca autorów nad ich własnym językiem (Gajda, 1993, s. 184–185).

Powyższe obserwacje pokazują wyraźny wpływ tendencji globalizacyjnych i języka angielskiego na polszczyznę tekstów naukowych technologów żywności. Oddziaływanie angielszczyzny na te teksty znacznie wykracza poza zakres zapożyczeń koniecznych czy wynikających z potrzeb terminologicznych. Interesujące wydaje się sprawdzenie, jak ów wpływ zaznacza się w polszczyźnie naukowej innych dyscyplin, w tym humanistycznych.

Bibliografia

- Biesaga, M. (2016). Uzus a praktyka leksykograficzna (na przykładzie czasownika dedykować we współczesnej polszczyźnie). *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, 51, 1–14. DOI: <https://doi.org/10.11649/sfps.2016.001>
- Cierpich, A. (2019). *Zapożyczenia angielskie w polszczyźnie korporacyjnej*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum.
- Drabik, B., Załazińska, A. (2023). Praktyka języka prawniczego (na przykładzie wypowiedzi aplikantów radcowskich, prokuratorskich i sędziowskich) w świetle norm poprawnościowych polszczyzny oraz kompetencji językowej i komunikacyjnej. W: J. Winiarska, A. Załazińska (red.), *Przestrzeń komunikacji. Tom jubileuszowy dedykowany Profesor Jolancie Antas* (s. 119–139). Kraków: Księgarnia Akademicka.

- Gajda, S. (1982). *Podstawy badań stylistycznych nad językiem naukowym*, Warszawa–Wrocław: Polskie Wydawnictwo Naukowe.
- Gajda, S. (1993). Styl naukowy. W: J. Bartmiński (red.), *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku. Współczesny język polski* (s. 173–189). Wrocław: „Wiedza o Kulturze”.
- Grabias, S. (2019). *Język w zachowaniach społecznych. Podstawy socjolingwistyki i logopedii*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Krasowska, H. (2020). *Języki mniejszości: status, prestiż, dwujęzyczność, wielojęzyczność*. Warszawa: Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego.
- Kurdyła, T. (2023). O podziałach odmian społecznych polszczyzny i nieostrości ich granic. *Język Polski, CIII*, z. 3, 16–28.
- Kurek, H. (2019). *Przemiany fleksji nominalnej w polszczyźnie przełomu wieków XX i XXI (na przykładzie imion i nazwisk oraz apellativów)*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Mańczak-Wohlfeld, E. (2004). *Angielskie elementy leksykalne w języku polskim*. Kraków: Universitas.
- McIntosh, C. (red.). (2022). *Cambridge English–Polish Dictionary*. Cambridge University Press, <https://dictionary.cambridge.org/pl/dictionary/english-polish/>
- Witalisz, A. (2016). *Przewodnik po anglicyzmach w języku polskim*. Kraków: Wydawnictwo „Jak” Andrzej Choczewski.
- Zbróg, P. (2014). Serwer dedykowany, akumulator dedykowany. *Język Polski, XCIV*, z. 4, 371–375.

Marzena Bąk

Uniwersytet Rzeszowski

ORCID: 0000-0005-9022-8192

e-mail: m.bak@ur.edu.pl

SŁOWNICTWO NAZYWAJĄCE MIŁOŚĆ I PRZYJAŹŃ W WYPOWIEDZIACH PISEMNYCH UKRAIŃSKOJĘZYCZNYCH STUDENTÓW UCZĄCYCH SIĘ JĘZYKA POLSKIEGO JAKO OBCEGO

VOCABULARY NAMING LOVE AND FRIENDSHIP IN WRITTEN STATEMENTS OF UKRAINIAN STUDENTS LEARNING POLISH AS A SECOND LANGUAGE

Abstrakt: Przedmiotem rozważań podjętych w niniejszym artykule jest słownictwo ukraińskojęzycznych studentów uczących się języka polskiego jako obcego na poziomie B1. Celem analizy jest uzyskanie odpowiedzi na pytanie: Czy uczący się języka na trzecim (średnio zaawansowanym) poziomie nauczania potrafią już swobodnie i świadomie wypowiadać się na temat miłości i przyjaźni w życiu człowieka? W ramach badania studenci zostali poproszeni o napisanie swobodnej wypowiedzi na wskazany temat. Łącznie zebrano i przeanalizowano 95 prac pisemnych. Spośród nich wyekscerpowano określenia, które w definiensie zawierają użycie leksemów *miłość* i *przyjaźń*. Bogactwo wynotowanych nazw wskazuje na dużą świadomość językową jej użytkowników. Uczący się jppo na poziomie B1 potrafią w różnorodny sposób nazwać miłość i przyjaźń. Wyrażają się w sposób dokładny i przemyślany.

Słowa kluczowe: miłość, przyjaźń, leksyka, język polski jako obcy

Abstract: The article discusses vocabulary of Ukrainian-speaking students learning Polish as a foreign language at the level B1. The aim of the analysis is to obtain an answer to the question: Are language learners at the third advanced level of learning able to speak freely and consciously about love and friendship in human life? As part of the study, students were asked to write a free-form statement on a given topic. A total of 95 written works were collected and analysed. From among them, terms were excerpted which contain the use of the lexemes love and friendship in their definiens. The abundance of names noted indicates the high linguistic awareness of their users. Polish language learners at B1 level can name love and friendship in a variety of ways. They express themselves in a precise and thoughtful way.

Keywords: love, friendship, lexis, Polish as a foreign language

Miłość i przyjaźń to ważne i motywujące do działania uczucia. Dodają kolorytu naszemu życiu jako nieodzowny składnik codzienności. Psychologowie określają *miłość* jako „intensywne uczucie sympatii i przywiązania do określonej rzeczy lub osoby” (Reber, 2002, s. 186) lub metaforycznie jako „poryw serca popychający nas ku innej osobie” (Sillamy, 1994, s. 156). Językoznawcy piszą, że „uczucie jest to coś, co się czuje, a nie coś, co się przeżywa w słowach” (Wierzbicka, 1971, s. 30). Mówienie o uczuciach jako o czymś, co jest niewyraźne, nastęcza wiele trudności rodzimym użytkownikom języka, tym bardziej kłopotliwe jest dla obcokrajowca dopiero przyswajającego nową leksykę¹. Anna Seretny (2010, s. 547) zauważa, że „nieznajomość lub niedostateczna znajomość słownictwa często bywa główną przyczyną zaburzeń aktu komunikacji”. Dodatkowym problemem jest odczuwany przez uczących się brak swobody w doborze odpowiednich słów adekwatnych do sytuacji. Aby skutecznie przekazać informację, niezbędne jest połączenie kompetencji leksykalnej z kompetencją semantyczną i komunikacyjną. Według A. Seretny i Ewy Lipińskiej (2005, s. 77–78) kompetencja leksykalna to znajomość i umiejętność użycia słownictwa danego języka, zaś kompetencja semantyczna to m.in. postrzeganie związków między słowem ogólnym a kontekstem. Kompetencja komunikacyjna jest umiejętnością skutecznego zdobywania i przekazywania informacji w mowie i w piśmie w sposób poprawny i odpowiedni do danej sytuacji (Komorowska, 2002, s. 10).

¹ Warto w tym miejscu wspomnieć o badaniach, które przeprowadziła Agnieszka Kopacka (2019, s. 100–112). Ich celem była analiza wyrazów i wyrażeń, które mogą być wykorzystane przez obcokrajowców do uzewnętrznienia miłości za pomocą języka. Do badań posłużyło słownictwo wyekscerpowane z podręczników do nauki jppo *Hurra!!! Po polsku*. Seria składa się z trzech części przeznaczonych dla młodzieży i dorosłych i prowadzi od poziomu A1 do B1. Następnie zebrana leksyka została porównana z hasłami z *Listy hasel do słownika minimum współczesnej polszczyzny Haliny Zgólkowej* (1992). A. Kopacka zauważa (tamże, s. 110), że „reprezentacja pola tematycznego *miłość*, do którego materiał pochodzi zarówno z podręczników, jak i z *List*, umożliwi świadome nazywanie i wyrażenie swoich uczuć, opisywanie przeżyć wewnętrznych związanych z miłością oraz określanie ich intensywności. Teksty podręcznikowe, stanowiące narzędzie do nauki języka, zderzają obcokrajowców z tym, co polskie: z kulturą, z mentalnością”. Z kolei Dominika Izdebska-Długosz (2015, s. 289–304) podjęła się próby opisu słownictwa nazywającego uczucia właściwego studentom ukraińskojęzycznym bez odwoływania się do list frekwencyjnych języka polskiego czy też do wymagań znajomości leksyki na odpowiednim poziomie zaawansowania językowego. Jej celem było bowiem sprawdzenie, „jakim słownictwem nazywającym uczucia faktycznie posługują się studenci na dwóch różnych poziomach nauki języka polskiego jako obcego, zamiast jakim POWINNI się posługiwać na konkretnym poziomie zaawansowania językowego” (tamże, s. 302). W ramach badania studenci (65 osób z poziomu A1 i 65 osób z poziomu B1) zostali poproszeni o swobodną wypowiedź pisemną na temat: „Jakie emocje (uczucia) towarzyszyły ci w pierwszych dniach w Polsce i na uczelni?”. Analiza ilościowa zebranej leksyki pozwoliła ustalić zasób posiadanego przez studentów słownictwa oraz jego charakterystykę ze względu na poszczególne części mowy.

Celem niniejszego artykułu jest analiza słownictwa nazywającego *miłość* i *przyjaźń* u ukraińskojęzycznych studentów uczących się języka polskiego jako obcego (jpjo) na poziomie B1² oraz uzyskanie odpowiedzi na pytanie: Czy uczący się języka na trzecim (średnio zaawansowanym) poziomie nauczania potrafią już swobodnie i świadomie³ wypowiadać się w tych niewątpliwie ważnych aspektach życia człowieka?⁴ W ramach badania studenci zostali poproszeni o napisanie swobodnej wypowiedzi na temat: „Znaczenie miłości i przyjaźni w życiu współczesnego człowieka”. Wszystkie prace powstały w czasie zajęć dydaktycznych. Łącznie zebrano i przeanalizowano 95 wypowiedzi pisemnych. Spośród nich wyeksцерpowano tylko te określenia, które w definiensie zawierają użycie leksemów *miłość* i *przyjaźń*.

Określenia miłości w wypowiedziach uczących się jpjo

Miłość jest jedną z najważniejszych wartości w życiu każdej osoby. Kształtuje zarówno tego, kto kocha, jak i tego, kto jest kochany (Zaron, 1985, s. 34). Nadaje sens ludzkiej egzystencji. Zdaniem Janusza Gajdy (1993, s. 5) *miłość* „dla jednych jest celem życia, szczęściem, przeżyciem czegoś wielkiego i niezwykłego; dla drugich poświęceniem się dla wybranego człowieka, ludzi, idei; dla innych moż-

² Przebadano słownictwo 95 osób (młodzieży i dorosłych) uczących się na Uniwersytecie Rzeszowskim. Studentów przyporządkowano do właściwej grupy ze względu na poziom biegłości językowej. Do określenia poziomu posłużyły odpowiednio przygotowane testy plasujące.

³ Dorota Krystyna Rembiszewska (2005, s. 37) zauważa, że leksyka z danego pola tematycznego, nawet tak samo nazwanego, nie jest wypełniona identycznymi jednostkami słownikowymi, gdyż „zasób danego pola wiąże się z określoną społecznością, która używa takiego, a nie innego zasobu wyrazów, w taki, a nie inny sposób pojmuje świat i nazywa pojęcia, rzeczy, czynności”. Także Władysław Miodunka (1980, s. 8) podkreśla, że budowa otwartego pola jest związana przede wszystkim z doświadczeniem jednostki oraz uwarunkowaniami socjokulturowymi.

⁴ Dobór słownictwa, dopasowany do poziomu znajomości języka, niewątpliwie powiązany jest z potrzebami komunikacyjnymi uczących się. Aktualne programy nauczania jpjo opierają się na *katalogach tematycznych*, które obejmują najważniejsze grupy tematyczne o różnym stopniu uszczegółowienia, co umożliwia powtarzanie i utrwalanie wiadomości oraz zdobywanie nowej wiedzy. Na poziomach A1-A2 jest to trzynaście bloków tematycznych, a na poziomach B1-C1 – dziewiętnaście. Zob. Janowska, I., Lipińska, E. i in. (red.) (2016). W doborze słownictwa do potrzeb komunikacyjnych pomocne są trzy listy Haliny Zgółkowej (1992a, s. 67–99): *Lista haseł do słownika minimum współczesnej polszczyzny* dla pierwszego etapu nauczania, *Lista haseł do słownika podstawowego języka polskiego* dla drugiego poziomu nauczania oraz *Lista haseł do słownika podstawowego języka polskiego* dla trzeciego poziomu nauczania. Słownictwo zebrane z trzech poziomów tworzy słownik podstawowy, liczący prawie pięć tysięcy wyrazów, co daje osobie uczącej się „pełną samodzielność językową, a nie, jak zakładano, biegłość” (Seretny, Lipińska, 2005, s. 84).

liwością nawiązania bliskich kontaktów, podstawą stabilizacji życiowej w małżeństwie i zapewnieniem sobie poczucia bezpieczeństwa; dla innych jeszcze – wielką namietnością niosącą rozczarowania i dramaty”.

Z kolei Zofia Zaron (1985, s. 29–41), pisząc o relacji w miłości, zwraca uwagę na takie elementy, jak:

- pełna akceptacja drugiego człowieka;
- pragnienie czynienia dobra bliskiej osobie;
- zainteresowanie się drugim człowiekiem, współuczestniczenie w jego życiu i w tym, co ono niesie;
- życzliwość wobec drugiego człowieka;
- poczucie odpowiedzialności za osobę kochaną;
- bezinteresowność względem osoby kochanej;
- odczuwanie radości ze szczęścia osoby bliskiej.

Zdaniem Iwony Nowakowskiej-Kempny (1987, s. 129) *miłość* to uczucie, które przeżywa ktoś wówczas, kiedy jest szczęśliwy, że istnieje określona osoba, z którą pragnie być i chce dla niej tego, co najlepsze.

W definicjach słownikowych⁵ *miłość* określana jest jako:

silne, głębokie uczucie, którego doświadcza człowiek w stosunku do jakiejś osoby, najczęściej płci przeciwnej, połączone zazwyczaj z pociągami fizycznym (PSWP 243)

miłość to uczucie, jakie mamy dla kogoś, kogo kochamy, darzymy głębokim przywiązaniem i szacunkiem (ISJP 238)

głębokie uczucie do drugiej osoby, któremu zwykle towarzyszy pożądanie (USJP 663)

głębokie przywiązanie do kogoś lub czegoś, umiłowanie, kochanie kogoś, czegoś (SJPSz 177).

Na podstawie definicji słownikowych i językoznawczych, dokonując ich eksplikacji, Urszula Kopeć (2008, s. 107) sformułowała następującą uogólniającą definicję *miłości*:

Miłość to głębokie / silne przywiązanie (namietne / głębokie uczucie – miłość erotyczna), które cechuje się: akceptacją drugiej osoby, pragnieniem czynienia jej dobra (ofiарowania siebie), współuczestniczeniem w życiu ukochanej osoby, życzliwością, bezinteresownością, odpowiedzialnością, pragnieniem szczęścia dla drugiej osoby.

Z przytoczonych definicji i rozważań językoznawców wynika, że *miłość* jest uczuciem trudnym do zdefiniowania. A jak nazywana jest przez obcokrajowców uczących się języka polskiego jako obcego? W analizowanych pracach pojawiają się określenia różnych aspektów miłości. Jest to: miłość romantyczna, rodzinna, rodzicielska, miłość do przyjaciół, miłość do zwierząt, do natury, miłość do życia, miłość do ojczyzny, do Boga, miłość własna, miłość dojrzała. Por.:

⁵ Odnotowuję tylko pierwsze – główne znaczenie leksemu.

Są różne rodzaje miłości: miłość romantyczna, miłość do przyjaciół, miłość do Boga.

Miłość do rodziców wzbogaca nasz wewnętrzny świat.

Pierwsza jest miłość do rodziców, do mamy i taty.

Miłość romantyczna jest uczuciem do drugiej osoby, do żony, do męża, do ukochanej.

Miłość romantyczna dostarcza bliskiej intymności i poczucia bycia kochanym.

Miłość rodzinna to fundament bezpieczeństwa emocjonalnego już od dzieciństwa.

Pierwszą miłością jest miłość dziecka. Jest to miłość pierwotna.

Nie wiedziałam, czym jest prawdziwa miłość, dopóki nie urodziłam mojego syna.

Jako pierwszą mogę wymienić miłość do dziecka.

Jest też miłość rodzinna: do brata, siostry, dziadków.

Najważniejsza jest miłość rodzicielska, miłość to uśmiech syna.

Miłość to szczęście i radość bycia rodzicem.

Miłość to kochanie koleżanki i kolegi.

Istnieje też miłość do przyjaciół.

Mogę powiedzieć też o miłości do zwierząt, do mojego psa.

To miłość do ojczyzny, kiedy przekraczam granicę państwa.

Istnieje też miłość dojrzała, jest cicha, spokojna, ciągła, czasami bez dotyku i słów.

Respondenci, pisząc o miłości, najczęściej wymieniali miłość romantyczną⁶ (9)⁷, następnie miłość rodzinną (8) i miłość do przyjaciół (7). Rzadziej wskazywana była miłość do natury i do zwierząt – oba aspekty pojawiły się cztery razy. Dwukrotnie wymieniona została miłość do ojczyzny i miłość do życia. Natomiast miłość własna i miłość do Boga została wskazana tylko jeden raz.

W analizowanych wypowiedziach pisemnych wystąpiły liczne i różnorodne określenia *miłości*, wśród których wyróżnić można zarówno subtelne, jak i konkretne sugestie dotyczące elementów współtworzących miłość. Odczytane z nich dosłowne lub naddane, ustalone na podstawie kontekstów ich metaforycznych treści, komponenty uczucia funkcjonują w dwóch głównych, przeciwstawnych, choć współwystępujących ze sobą, grupach. Pierwszą z nich reprezentują pozytywne komponenty miłości, do których należą:

- akceptacja: *Miłość to patrzeć na człowieka i widzenie tylko jego najlepszych cech; Miłość to akceptacja człowieka, jego charakteru, wad i zalet.*
- bezpieczeństwo: *Miłość to uczucie bezpieczeństwa i komfortu.*
- boska kreatywność: *Miłość to dzieło rąk bożych; Miłość jest zgodna z biblią.*
- ciepło: *Miłość to ciepło i spokój, które dajemy bliskim osobom.*

⁶ Ten rodzaj miłości jako najważniejszej w życiu człowieka najczęściej wskazywali też rzeszowscy uczniowie szkół średnich, badani przez Urszulę Kopeć. Zauważyła ona, że „licealiści definiują miłość erotyczną jako szczególny i wyjątkowy rodzaj miłości. Podkreślają, iż miłość jest uczuciem trwałym i głębokim (pojemnik, który ją symbolizuje, jest bardzo duży). Miłość erotyczna jest silniejsza od przyjaźni, oznacza bardzo silne przywiązanie do osoby płci przeciwnej, połączone z uwielbieniem i pożądaniem jej. Zakochani ludzie pragną całkowitego zespolenia. Jedność w miłości dotyczy bowiem zarówno płaszczyzny duchowej, jak i cielesnej” (2008, s. 111).

⁷ Oznacza frekwencję w wypowiedziach pisemnych.

- dar: *Miłość jest darem dla człowieka.*
- dojrzewanie: *Miłość nie zna granic, rośnie i dojrzewa z nami.*
- fundament: *Miłość jest fundamentem, na którym budujemy nasze relacje; Jest fundamentem związków rodzinnych, małżeńskich i przyjacielskich; Miłość tworzy podstawę do stabilnych relacji rodzinnych i społecznych.*
- głębia: *To bezdenne głębia uczuć i empatii.*
- lustro: *Miłość odzwierciedla, na ile wierzymy ukochanej osobie.*
- mądrość, wiedza: *Dzięki miłości uczymy się empatii i troski o innych.*
- motywacja: *Dzięki niej szybciej wykonuje się obowiązki; Miłość daje motywację do działania; Miłość motywuje do rozwoju, bo kiedy kochamy, stajemy się bardziej cierpliwi, hojni, gotowi pracować nad sobą dla dobra innych.*
- oddanie: *Miłość to uczucie między dwiema osobami, które są gotowe zrobić dla siebie wszystko.*
- odpowiedzialność: *Miłość to odpowiedzialność, aby być dobrym człowiekiem.*
- podobieństwo: *Miłość to przyciąganie się ludzi podobnych do siebie, bo plusy i minusy przyciągają się tylko w fizyce.*
- pomoc: *Miłość pomaga nam radzić sobie z trudnościami życia.*
- pożądanie: *Miłość to patrzeć w oczy, to jednoczesny oddech, to bycie zawsze razem; To pocałunki, uściski, mówienie przyjemnych słów. To kwiaty, prezenty, całonocne rozmowy o przyszłości; To ochota spędzania czasu z drugim człowiekiem, chęć patrzenia na niego godzinami; Miłość to pocałunki i przytulanie się.*
- potrzeba: *Miłość to najważniejsza potrzeba człowieka.*
- przyciąganie: *Miłość przyciąga do siebie ludzi.*
- przyjaźń: *Miłość to przyjaźń i koleżeństwo; Prawdziwa, głęboka miłość opiera się na przyjaźni; Miłość jest czymś więcej niż przyjaźń; Miłość opiera się na przyjaźni, ponieważ ukochany człowiek powinien być także przyjacielem; Miłość jest efektem przyjaźni.*
- radość: *Miłość daje radość; Sprawia, że dzielimy radość z innymi.*
- siła: *Miłość to uczucie, które daje siłę; Miłość daje nam siłę do pokonywania przeszkód; Miłość jest źródłem siły, poczuciem bezpieczeństwa i przynależności; Miłość daje siłę do przezwyciężenia trudności i sprawia, że życie nabiera głębszego sensu; Jest największą siłą na świecie.*
- szacunek: *Miłość to szacunek drugiej osoby; Szacunek jest najważniejszym elementem miłości.*
- szczęście: *Miłość to uczucie szczęścia; Dzięki niej ludzie są szczęśliwi; Kiedy kochamy i jesteśmy kochani, czujemy się potrzebni i szczęśliwi.*
- troska: *Miłość to troska jeden o drugiego.*
- trwałość: *To uczucie, które nie ma początku i końca; To jedna chwila i jednocześnie całe życie.*
- wsparcie: *Osoba, która kocha, zawsze wesprze, niezależnie od sytuacji; To zrozumienie siebie i wsparcie.*

- wybór: *Miłość to wybór. Ona sprawia, że ludzie są szczęśliwi.*
- wymagania: *Wymaga pracy, ale daje satysfakcję.*
- wzajemność: *Miłość jest uczuciem obustronnym.*
- zmiana: *Miłość zmienia sposób, w jaki patrzymy na świat i ludzi.*
- zrozumienie: *Miłość to wzajemne zrozumienie; To nieprzekraczanie granic osobistych partnera, rozumienie jego potrzeb, umiejętność słuchania i słyszenia swojego partnera;*

Drugą grupą jest zbiór świadczących o braku miłości w życiu człowieka komponentów, wśród których znalazły się:

- brak poczucia sensu: *Bez miłości życie nie ma sensu.*
- obojętność: *Człowiek bez miłości jest obojętny na wszystko dokoła.*
- samotność: *Bez miłości człowiek będzie sam, będzie smutny; Życie jest puste, gdy nie mamy ukochanej osoby.*
- śmierć: *Bez miłości człowiek umiera.*
- tęsknota: *Miłość to tęsknota za kochaną osobą.*
- wyczerpanie: *Człowiek bez miłości jest zawsze wyczerpany psychicznie i fizycznie; Miłość męczy emocjonalnie.*
- zagubienie: *Bez miłości człowiek wchodzi w środowiska przestępcze; Bez niej człowiek szuka rozrywki w złych środowiskach.*

Przywołane liczne określenia *miłości* świadczą o bogatym zasobie leksykalnym uczących się, odpowiednim do poziomu zaawansowania językowego. Studenci potrafią w różnorodny sposób nazwać *miłość*, a nawet uwydatnić zmetaforyzowane elementy emocjonalnego przeżycia. Wypowiadają się w sposób dokładny i przemyślany. Intencja ich wypowiedzi jest zrozumiała, skłania do refleksji, pobudza do myślenia, zachęca do rozmowy.

Respondenci w swoich pracach podkreślają, że miłość jest wartością ponadczasową, na którą czeka każdy człowiek. Składają się na nią nie tylko pozytywne komponenty uczucia, takie jak: akceptacja, odpowiedzialność, radość, szacunek, szczęście, troska, trwałość, wsparcie, wzajemność, zrozumienie. Miłość to także obojętność, samotność, tęsknota, złudzenia. Niewłaściwie rozumiana miłość niesie ze sobą smutek, brak poczucia sensu, wyczerpanie lub zagubienie. Często miłości towarzyszą zranienia, cierpienie, ponieważ ktoś, kto kocha, rani najbardziej. Dlatego potrzebna jest praca nad sobą, szczerą komunikacją, wzajemne zrozumienie, cierpliwość i wyrozumiałość. Studenci wielokrotnie akcentują to w swoich wypowiedziach:

Jeśli człowiek kogoś naprawdę kocha, to dla niego zmienia się na lepsze.

Miłość sprawia, że jesteśmy wyrozumiali na błędy ukochanej osoby.

O miłość trzeba dbać, dużo rozmawiać, nawet całą noc, jeśli trzeba.

Miłość między kobietą a mężczyzną to bardzo trudny proces, dlatego trzeba o siebie wzajemnie dbać, żeby uczucia nie osłabły.

*Dla kochanej osoby trzeba mieć dużo cierpliwości, bo bez niej nie ma miłości.
Kochanej kobiecie przynoszę kwiaty, robię kawę i dbam o nią, bo ją kocham i szanuję.
Wzajemne zrozumienie jest fundamentem miłości, bliskości i stabilności rodziny.*

Określenia przyjaźni w wypowiedziach uczących się jpjo

Iwona Nowakowska-Kempna (1995a, s. 197) podkreśla, iż *przyjaźń* stanowi uczucie zwrotne, wymagające co najmniej dwóch osób, a czasownik „przyjaźnić się” należy do recyprokalnych. Przyjaciół staje w centrum myśli, uczuć i woli drugiej osoby. Przyjaźń bywa mylona z miłością, a relacje zakresowe między nimi stają się zatarte. Arystoteles (1996, s. 243) określa różnicę między przyjaźnią a miłością w następujący sposób:

Jak więc już niejednokrotnie o tym była mowa, przyjaźnią w najwłaściwszym tego słowa znaczeniu jest przyjaźń między ludźmi etycznie dzielnymi. W znaczeniu bowiem bezwzględny – godnym wyboru i miłości wydaje się to, co jest dobre i przyjemne, a każdemu ważnym wydaje się to, co jest dobre i przyjemne dla niego. Z obu więc tych powodów człowiekowi dobremu wydaje się godnym miłości i wyboru człowiek dobry. Miłość jest, jak się zdaje, namiętnością, przyjaźń zaś trwałą dyspozycją; bo przedmiotem umiłowania mogą też być przedmioty martwe, wzajemna jednak miłość jest wynikiem wyboru [...], a wybór wynikiem trwałej dyspozycji. I ludzie życzą dobrze tym, dla których żywią uczucie przyjaźni dla nich samych, idąc za nakazem nie uczucia, lecz trwałej dyspozycji; i kochając przyjaciela, kochają to, co dla nich jest dobre, gdyż człowiek dobry, stając się przyjacielem, staje się też dobry dla swojego przyjaciela.

Leksykografowie definiują *przyjaźń* jako

bliskie, zażyłe stosunki między osobami oparte na wzajemnej życzliwości, sympatii, szczerości, zaufaniu, pomocy itp.; także związek uczuciowy człowieka ze zwierzęciem oparty na wzajemnym przywiązaniu (PSWP 245).

przyjaźń to więź łącząca przyjaciół oparta na sympatii, zaufaniu, wzajemnej pomocy” (ISJP 362)

bliskie, serdeczne stosunki z kimś, oparte na wzajemnej szczerości, zaufaniu, możliwości polegania na kimś w każdej sytuacji; także życzliwość, serdeczność okazywana komuś (USJP 664)

związek uczuciowy między dwiema osobami atrakcyjnymi dla siebie (na ogół bez erotycznego komponentu) wyrażający się w bezinteresownej sympatii, gotowości niesienia pomocy, we wspólnych zainteresowaniach, a także wspólnym realizowaniu działań (SPSz 235).

Przyjaźń nie jest pojęciem łatwym do opisanie i wyjaśnienia. Przytoczone definicje słownikowe *przyjaźni* wskazują, że jest ona zarówno rodzajem relacji, jak i cechą, którą ludzie przypisują innym rodzajom związków interpersonalnych. Często jest odmiennie rozumiana przez kobiety i mężczyzn oraz silnie uzależniona od wpływów kulturowych. Te dwie zmienne, kluczowe dla zrozumienia fenomenu

przyjaźni – płęć i kulturę – uwzględniły Monika Obrębska i Daria Paniotova (2017, s. 170–171), przeprowadzając badania w grupie studentów z Polski i z Ukrainy⁸. Badaczki zauważyły, że

zarówno dla studentów polskich, jak i ukraińskich najistotniejszy jest intymny charakter przyjaźni, związany z bliskością, wzajemnym zaufaniem i zrozumieniem. Dla studentów ukraińskich ważna jest również wzajemna pomoc i wsparcie otrzymywane od przyjaciół [...]. Dla kobiet polskich ważniejszy niż dla ukraińskich okazał się intymny charakter przyjaźni, dla kobiet ukraińskich natomiast ważniejsza okazała się wzajemna pomoc i wsparcie emocjonalne. Mężczyźni polscy i ukraińscy preferowali podobne cechy przyjaźni co kobiety, co wskazuje na silniejsze wpływy kulturowe niż dotyczące ról płciowych.

Przyjaźń pozwala zaspokajać podstawowe ludzkie potrzeby, jak potrzeba szacunku, bliskości czy wsparcia społecznego (Szarota, 2014, s. 29–30). Tym, co ją odróżnia od większości relacji, jest świadomość wyboru. Przyjaciele nie są wybierani przypadkowo, ważnym czynnikiem jest częstość kontaktów z daną osobą, podobieństwo zainteresowań, udzielanie pomocy, okazywanie zrozumienia, poczucie lojalności i bezpieczeństwa.

Jak z kolei *przyjaźń* obrazują uczący się jppo? W analizowanych wypowiedziach pojawiają się następujące określenia:

Przyjaźń to bliskie relacje oparte na głębokich uczuciach i myślach.

To relacja, dzięki której człowiek staje się szczęśliwy.

Przyjaźń to coś, co bardzo ubogaca nasze życie.

To bliskie stosunki z kimś oparte na zaufaniu, szczerości i wzajemnym wsparciu.

Przyjaźń to wizerunek drugiego człowieka w jego oczach.

To dawanie dobrych emocji.

Przyjaźń to relacja, a przyjaciel to osoba w ramach tej relacji.

Przyjaźń to papier lakmusowy, który pokazuje prawdę i fałsz.

To wyjątkowa więź, którą warto pielęgnować.

Prawdziwa przyjaźń to dar.

Formułując definicję *przyjaźni*, respondenci wskazywali także jej istotne cechy:

Przyjaźń zapewnia poczucie szacunku i zaufania, empatii, radości i wsparcia.

To współpraca i wspieranie się.

Przyjaźń to dzielenie smutku i radości.

Przyjaźń buduje tożsamość człowieka.

To podpora i życiowy drogowskaz.

To obecność drugiego człowieka.

Oparta jest na wzajemnym zaufaniu, lojalności, wsparciu i szacunku.

Przyjaźń nie zna granic.

Prawdziwa przyjaźń trwa przez całe życie bez względu na problemy drugiego człowieka.

Dzięki niej człowiek czuje się ważny i akceptowany.

⁸ W badaniu wzięło udział 25 studentek i 25 studentów z Polski oraz 25 studentek i 25 studentów z Ukrainy reprezentujących kierunki społeczne i techniczne. Zadanie badawcze polegało na pisemnej odpowiedzi na pytanie: „Czym dla Ciebie jest przyjaźń?”

Przyjaźń to zaufanie.

Pomaga pokonać trudności i cieszyć się każdą chwilą.

W analizowanych wypowiedziach definicji *przyjaźni* jest zdecydowanie mniej niż definicji *miłości*. Nie wynika to z ubogiego zasobu leksykalnego uczących się języka polskiego, ale ze swoiście rozumianego subiektywizmu. Przyjaźń angażuje uczuciowo co najmniej dwie osoby, wzbudza przyjemne stany emocjonalne, obie strony mają równe prawa i łączy je satysfakcjonująca współpraca. W miarę rozwoju relacji jej członkowie obdarzają się uczuciem, zbliżają się do siebie, nabierają zaufania i stają się dla siebie ważni.

Wyekscerpowane z prac sformułowania poświadczają, że wielu studentów traktuje *miłość* i *przyjaźń* tożsamo. Być może część respondentów zasugerowała się ich połączeniem w tytule zadania „Znaczenie miłości i przyjaźni w życiu współczesnego człowieka”, a część pojmuje te relacje jako identyczne. W badanych wypowiedziach wielokrotnie powtarzały się określenia:

Przyjaźń i miłość to takie samo uczucie.

Trudno jest znaleźć różnicę między przyjaźnią a miłością. Przyjaciela kocham tak samo jak męża.

Prawdziwa przyjaźń jest uczuciem takim samym jak miłość.

To uczucie silnego powiązania z innym człowiekiem – takie samo jak miłość.

Miłość między przyjaciółmi jest wtedy, gdy możesz wszystko omówić z tą osobą, a ona będzie cię wspierać, nigdy nie osądzi, nie będzie zazdrosna o sukcesy, będzie kochać cię tak samo jak ty ją.

Miłość jest fundamentem, na którym budujemy naszą przyjaźń.

Prawdziwa przyjaźń opiera się na miłości.

Przyjaźń i miłość są razem.

Miłość i przyjaźń są rodziną.

Przyjaźń jest procesem psychicznym, którym człowiek ustosunkowuje się do istniejących w danej chwili zdarzeń i ludzi. Bliskość drugiego człowieka jest niekwestionowaną wartością. Daje poczucie bezpieczeństwa, pozwala czuć się dobrze. Jest ważnym elementem budowania wspólnoty życia i miłości między ludźmi. Emanuje dobrocią, chęcią niesienia wzajemnej pomocy, przynosi obopólne korzyści.

Definicje *przyjaźni* stworzone przez respondentów, tak samo jak w przypadku definicji *miłości*, są czytelne i przejrzyste, mimo że sformułowanie sposobu pojmowania miłości i przyjaźni dla wielu osób jest niełatwe, a jeszcze trudniej ustalić relację między nimi – jest tożsama czy rozbieżna?

Uczący się jppo wykazują zasób słownictwa odpowiedni do poziomu zaawansowania. Należy jeszcze raz podkreślić, że znajomość języka na poziomie B1 daje uczącemu się samodzielność językową, ale nie biegłość. Analizowane wypowiedzi pisemne wskazują, że najszybciej uczymy się tego, co jest nam potrzebne. Przyjaźń i miłość bez wątplenia mają istotne znaczenie w relacjach międzyludzkich. Obcokrajowcy, ucząc się polskiej leksyki, szczególną uwagę przywiązują do tej,

która pomoże im wyrazić to, co czują. Stąd też mogą szybciej i bardziej ochoczo przyswajać słownictwo z zakresu nazw uczuć.

Konkluzja

Przeprowadzona analiza materiału badawczego udowadnia, iż obcokrajowcy uczący się języka polskiego jako obcego na poziomie B1 potrafią już świadomie stosować słownictwo z zakresu pola tematycznego nazywającego *miłość* oraz *przyjaźń*. Swobodnie nazywają i opisują przeżycia wewnętrzne oraz określają ich intensywność. Nie tylko znają wyrazy nazywające uczucia, ale także posługują się określeniami o bardziej wyspecjalizowanych znaczeniach. Do definiowania pojęć używają różnych części mowy. Są to:

- (1) rzeczowniki, np.: *bezpieczeństwo, bliskość, ciepło, cierpliwość, dar, działanie, empatia, fundament, lojalność, motywacja, odpowiedzialność, poczucie, przeszkody, przyjaźń, przywiązanie, radość, relacja, satysfakcja, samotność, szacunek, szczerość, szczęście, troska, wartość, wsparcie, zaufanie*;
- (2) czasowniki, np.: *kochać, osądzać, pokonywać, pomagać, przyciągać, rozmawiać, rozwijać się, słyszeć, słuchać, spotykać się, wspierać, wymagać*;
- (3) przymiotniki, np.: *bezinteresowna, bezwarunkowa, cenna, cicha, cierpliwa, długotrwała, głęboka, hojna, odwzajemniona, przyjacielska, prawdziwa, rodzicielska, rodzinna, romantyczna, samotna, szczerza, szczęśliwa, trwała, ukochana, wspianiała, wzajemna, zazdrosna*;
- (4) przysłówki, np.: *bezpiecznie, dobrze, miło, radośnie, szczęśliwie*.

Wiadomo, iż umiejętność dokonywania uogólnień za pomocą nominalizacji jest właściwsza zaawansowanym użytkownikom języka obcego. Jest to wyraźnie widoczne w słownictwie badanych respondentów. Pojawiają się w nim liczne rzeczowniki abstrakcyjne pochodzące z wyższego poziomu zaawansowania B2. Bez wątpienia dobra znajomość leksyki znacznie ułatwia skuteczne i płynne posługiwanie się danym językiem, a szczególnie leksyki nazywającej uczucia⁹, którą często charakteryzują zawilość semantyczna oraz subtelne odcienie znaczeniowe. Jak słusznie zauważa A. Kopacka (2019, s. 111),

znajomość leksyki ukierunkowanej, w tym przypadku leksyki dotyczącej miłości, umożliwi wyrażanie tego uczucia, nazwanie towarzyszących mu emocji, stanów, pozwoli mówić o miłości, jej obliczach, intensywności, o jej roli w życiu, o relacjach w związku.

⁹ Anna Rabczuk (2017, s. 146) zauważa, iż „nie jest bowiem niespodzianką fakt, że dla wielu uczących się języka polskiego jako obcego leksyka opisująca te emocje jest niezbędnym, wręcz kluczowym słownictwem, jakie chce on przyswoić, w jakim chce się czuć swobodnie. Często taka postawa wynika z tego, że odzwierciedla główną motywację ucznia, którego partner jest nosicielem zgłębianego języka”.

Aby w uwagach filologicznych nie zatracić istoty zagadnienia, nad którym pochylali się respondenci, przytoczę na koniec fragment refleksji jednej ze studentek:

Trudno ocenić znaczenie miłości, uczucia i ukochanej osoby w życiu współczesnego człowieka. W naszym świecie, gdzie wszystko szybko się zmienia, uczucia te stopniowo tracą wartość. Miłość jest czymś, co można łatwo włączać i wyłączać jak dźwięk w telefonie. Przyzwyczajamy się do niej jak do kolejnego trendu i zaczynamy ją postrzegać jako coś łatwo dostępnego i szybkiego. Zamiast cenić głębokie, trwałe uczucia, szukamy natychmiastowych rezultatów, a prawdziwa bliskość staje się mniej ważna.

Przywiązanie i przyjaźń między ludźmi są jeszcze bardziej dewaluowane. To nie jest coś, co można kupić lub zamówić. Prawdziwa przyjaźń to cicha obecność, zwracanie uwagi na małe rzeczy, bycie dla siebie nawzajem w każdej sytuacji [...]. Rozmawiamy, spotykamy się, ale często zapominamy, że przyjaźń to nie tylko wymiana słów i chwil, a poczucie pewności, że jest ktoś, kto nas zrozumie i podzieli z nami wszystkie radości i porażki¹⁰.

Wykaz skrótów

- ISJP – Bańko, M. (red.). (2000). *Inny słownik języka polskiego* (t. 1). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- PSWP – Zgółka, T. (1999). *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny* (t. 21). Poznań: Wydawnictwo Kurpisz.
- SJPSz – Szymczak, M. (red.). (1981). *Słownik języka polskiego* (t. 2). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- SPSz – Szewczuk, W. (red.). (1979–1985). *Słownik psychologiczny*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- USJP – Dubisz, S. (red.). (2003). *Uniwersalny słownik języka polskiego* (t. 2). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Bibliografia

- Arystoteles. (1996). *Etyka nikomachejska*. W: tegoż. *Dzieła wszystkie*, t. 5 (s. 243). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Gajda, J. (1993). *Oblicza miłości*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Izdebska-Długosz, D. (2015). Słownictwo nazywające uczucia w pracach pisemnych ukraińskojęzycznych studentów uczących się języka polskiego jako obcego. W: U. Kopeć, M. Bąk (red.), *Dać wyraz uczuciom. Analizy na podstawie tekstów kultury i wypowiedzi młodzieży* (s. 289–304). Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Janowska, I., Lipińska, E., Rabiej, A., Seretny, A., Turek, P. (red.). (2016). *Programy nauczania języka polskiego jako obcego. Poziomy A1-C1*. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Komorowska, H. (2002). *Metodyka nauczania języków obcych*. Warszawa: Wydawnictwo Edukacyjne Fraszka.

¹⁰ Fragment pracy pisemnej zamieszczony za zgodą autorki.

- Kopacka, A. (2019). Kochać – jak to „łatwo” powiedzieć? Słownictwo i teksty związane z wyrażaniem uczuć w wybranych podręcznikach do nauki języka polskiego jako obcego. W: U. Kopeć, A. Kucharska-Babula, M. Bąk (red.), *Życie bez miłości jest (nie)możliwe. Aspekty nie tylko językowo-literackie*. (s. 100–112). Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Kopeć, U. (2008). *Językowy obraz wartości w wypowiedziach licealistów (przyjaźń – miłość – nienawiść)*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Miodunka, T. (1980). *Teoria pól językowych. Społeczne i indywidualne ich uwarunkowania*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Nowakowska-Kempna, I. (1995a). *Konceptualizacja uczuć w języku polskim. Prolegomena*. Warszawa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej Towarzystwa Wiedzy Powszechnej.
- Obrębska, M., Paniotova, D. (2017). Językowy obraz przyjaźni studentów polskich i ukraińskich. *Czasopismo Psychologiczne – Psychological Journal*, 23/1, 167–175.
- Rabczuk, A. (2010). Podbić oko czy serce, zdobyć pół Europy czy kobietę – jak mówimy o miłości po polsku? *Acta Universitatis Lodzensis. Kształcenie polonistyczne cudzoziemców*, 17, 145–154.
- Reber, A.S., Reber E.S. (2002). *Słownik psychologii*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Rembiszewska, D.K. (2005). Słownictwo tematyczne w dwudziestowiecznych opracowaniach leksykograficznych. *Poradnik Językowy*, 8, 37–52.
- Seretny, A. (2010). Rozwijanie kompetencji leksykalnej uczących się przez obcowanie z tekstem. *Acta Universitatis Lodzensis. Kształcenie polonistyczne cudzoziemców*, 17, 547–559.
- Seretny, A., Lipińska E. (2005). *ABC metodyki nauczania języka polskiego jako obcego*. Kraków: Wydawnictwo Universitas.
- Sillamy, N. (1994). *Słownik psychologii*. Katowice: Książnica.
- Szarota, P. (2014). Przyjaźń pod mikroskopem. Problemy metodologiczne w badaniach nad funkcjonowaniem relacji przyjacielskich. *Psychologia Społeczna*, 9/1, 28–36.
- Wierzbicka, A. (1971). *Kocha, lubi, szanuje. Medytacje semantyczne*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Zaron, Z. (1985). *Wybrane pojęcia etyczne w analizie semantycznej (Kochaj bliźniego swego)*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Zgółkowa, H. (1992a). Lista haseł do słownika minimum współczesnej polszczyzny (I, II, III poziom nauczania). W: W. Miodunka (red.), *Język polski jako obcy. Programy nauczania na tle badań współczesnej polszczyzny* (s. 67–99). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Anna Bloch-Rozmej

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

ORCID: 0000-0001-8675-1726

e-mail: abloch@kul.pl

RECENT ENGLISH BORROWINGS IN THE LANGUAGE OF YOUNG POLES

NAJNOWSZE ZAPOŻYCZENIA ANGIELSKIE W JĘZYKU MŁODYCH POLAKÓW

Abstract: People have always borrowed what they needed, both things and words. Language contact has launched a plethora of different phenomena, of which word borrowing seems to be a conspicuous and very influential process. This article is intended to delve into the problem of English loan words in the language of young people in Poland. We shall establish the most recent contributions to Polish that are regularly used by young people and point out the channels through which borrowings enter the language. Further, some light will be shed on the frequent forms of adaptation loans undergo. Finally, young people's attitudes towards borrowings will be presented as well as the influence of loan word usage on the process of communication.

Key words: English, borrowing, language contact, communication, young people's speech

Abstrakt: Głównym celem artykułu jest analiza jednego z najważniejszych zjawisk związanych z kontaktem językowym – zagadnienia zapożyczeń językowych. W centrum uwagi znajdują się najnowsze zapożyczenia z języka angielskiego w komunikacji polskiej młodzieży. Materiał badawczy został pozyskany za pomocą ankiety internetowej, w której wzięło udział 76 osób w wieku od 15 do 30 lat, głównie studentów lubelskich uczelni wyższych. Zebrane dane pozwoliły na ustalenie listy najczęściej używanych anglicyzmów, motywacji dla ich stosowania oraz zbadanie wpływu na komunikację młodych ludzi. Analizie poddano także wskazane przez respondentów adaptacje, jakim podlegają te wyrazy we współczesnej polszczyźnie.

Słowa kluczowe: język angielski, zapożyczenia, kontakt językowy, komunikacja, język młodzieży

1. Introduction

Language contact inevitably leads to the process of word borrowing. In this article, the language of young Poles will be examined in terms of

the English loan words they employ. We shall present and analyse the results of our questionnaire-based research conducted among university students exhibiting differing levels of English proficiency. The major aims of the study are to construct an inventory of the most popular English borrowings found in young people's speech and to analyse linguistic adaptations the loans undergo. Finally, attitudes of young Poles will be explored towards the use of borrowings in their everyday interactions and the impact they have on the effectiveness of communication.

The article is organized as follows. We start by defining the concepts of borrowing and Anglicism as well as specify the major types of borrowings. Then, the speech of young people will be briefly characterized. In the research methodology section the major research questions, hypotheses, tools and research participants will be discussed. We shall also outline the procedure of the research project. Next, research findings will be displayed in the form of tables and diagrams, discussed and interpreted. We shall conclude by presenting the inventory of the most recent English borrowings indicated by the survey respondents, examine their occurrence in the National Corpus of the Polish Language and indicate adaptations the loans undergo in young people's conversations.

2. Theoretical considerations

2.1. Borrowings: Definition and types

Local proximity of countries, intense trade, political and cultural contacts inevitably lead to the rise of lexical borrowings. Neighbouring languages influence each other though the impact of the country that is dominant, for example in terms of military power, will definitely be more extensive. In the contemporary globalised world, with quick information exchange, intense growth of social media and easy intercultural contact, the development of various loanwords should come as no surprise.

As explained in Bradbery (2020), the concept of borrowing can be understood as taking words, and ideas from another language or another person's work and using them in your own language or work. The term 'borrowing' comprises a variety of language elements such as sounds, morphemes, words, set-phrases or idiomatic expressions, meanings, and syntactic structures taken from linguistic systems other than ours.

We distinguish several types of borrowings. *Direct borrowings* are adopted directly, either without any changes in their original form or with only small alterations, as in *komputer* 'computer', *bank* 'bank' or *party* 'party'. As argued by Katamba (1994, p.133), 'a word may be passed indirectly like a relay baton from one language to another, and to another, e.g. *kahveh* (Turkish) > *kahva* (Arabic) > *kof-*

fię>(Dutch)>*coffee* (English). This is called *indirect borrowing*. *Semantic loans* involve the extension of the original meaning of a Polish word under the influence of English. According to Haspelmath and Tadmor (2009, p.14), 'it is —the transfer of meaning without the transfer of words.' Thus, the meaning of the verb *definiować* was extended from 'to define' to 'make up or establish the character or essence of'. *Hybrids* are a type of loanwords in which the phonemic shape of a word has been imported only partly and the rest of the unit constitutes the native portion. For instance, in the word *ciucholand* 'a shop with second-hand clothes', morphemic substitution has operated independently of the phonemic one. We also encounter language *calques* which mirror the original construction by means of some native elements, as observed in the Polish expression *wydawać się być jakimś* 'to seem to be'. Borrowed syntactic structures or *syntactic borrowings* can be defined as 'the reproduction of certain syntactic patterns from a donor language in a recipient language.' (Górnica, 2020, p.12). A good example of this process are nominal modifiers which are characteristic of English, as in *credit bank*, and which are now often heard in Polish conversations, e.g. *biznes informacja* 'business news'.

Mott and Laso (2020, p. 155) propose another classification of borrowings:

- Loanwords - adopted wholesale, with little phonological or morphological change,
- Loan creations - new coinages made from loan material,
- Loanblends - adopting only part of the form of a foreign lexical item,
- Loan shifts - borrowing the meaning, but preserving the native form,
- Pure loan translations (calques), where the original morphemes are translated item by item.
- Loan renditions, in which the translation of the foreign word is freer and less than literal,
- Semantic loan (semantic calque), a native word undergoes extension of its meaning on the model of a foreign counterpart.

The borrowing paths underlying the adoption of new lexical forms from the donor language interweave with often complex reasons for using foreign items. Tarev (2012, p. 945) divides these into extralinguistic and linguistic proper. The former category includes such reasons as the cultural influence one nation exerts on another, oral and/or written contacts between two countries, increasing interest in learning languages and the prestige of a given language. The list below includes the reasons that Tarev (2012, p. 945) labels as linguistic proper.

- lack in native language of equivalent words for the new object or concept,
- tendency to use one loan word instead of descriptive phrases,
- the desire to improve and preserve the communicative distinction of lexical units, which is achieved through elimination of polysemy or homonymy in the recipient language,

- the need to specify the appropriate meaning, to distinguish some shades of meaning through attaching them to different words,
- tendency to expressiveness, that leads to the appearance of foreign-language stylistic synonyms,
- lack of mother tongue potential to create derivatives on the basis of similar words existing in the language
- accumulation in the recipient language of words, which are characterized by similar elements, that is the way of morphemes and derivational elements borrowing.

In the following section the concept of *Anglicism* will be defined and briefly characterized.

2.2. Anglicisms

Mańczak-Wohlfeld (2010, p. 10), defines *Anglicism* as a ‘lexical unit that is characterized by English phonetics and morphology and (which) has made its way from English to Polish’. This process can also be called adoption, because the speakers adopt some elements from other languages to their own (Haugen, 1950, p. 231). Loanwords can be referred to as Anglicisms based on the origin of the borrowing. The criterion of the origin of the loan pertains to the etymology of the item and the way it went through the process of borrowing to the recipient language. Witalisz (2016, pp. 19–20) explains that an Anglicism is an item which satisfies one of the following criteria.

(1) it is of English origin and was directly borrowed from English, e.g. *surfing* <*surfing* (direct contact),

(2) it is of English origin, but was borrowed through another language, e.g. German or French, e.g. *beefsteak* <German *Beefsteak* <English *beefsteak* (indirect contact, complex),

(3) it is not of English origin, but was borrowed through English which had borrowed it earlier, e.g. (the last source of language contact) *tomahawk* <*tomahawk* <algon. *Tāmähāk*.

Otwinowska-Kasztelanic (2000) maintains that there are three types of lexical borrowings from English to Polish: loanwords, loanblends and loan-shifts (calques and semantic loans).

Spahiu and Nuredini (2023) point out that adaptations of *Anglicisms* refer to the changes that English words or phrases undergo when they are adopted into another language. These adaptations can include changes in spelling, pronunciation, grammar, and meaning to comply with the conventions of the recipient language. English lexemes more or less adapt to Polish spelling, phonological and morphological rules.

The borrowings can exhibit varying degrees of assimilation. The criterion of the degree of borrowing assimilation indicates how deeply a given loan is rooted

in the recipient language. In terms of the degree of assimilation, such units are divided into unassimilated borrowings and assimilated borrowings, among which we list partly or fully assimilated loans. Unassimilated borrowings are characterized by unchanged graphic or phonetic form and are generally perceived as foreign elements. Partially assimilated loans are already rooted in the system of Polish, but differ from native words in terms of for example limited inflection. This is the reason why speakers perceive them as foreign. By contrast, fully assimilated loans have polonised graphic, phonetic and morphological form and are semantically clear. Hence, speakers treat them as native elements. Unassimilated loanwords retain the status of unchanging quotations (*Fremdwörter*). Additionally, Haugen (1950) argues that the transfer of the original form of a foreign word (importation) to the native language can take place. In loanwords that have been assimilated, their original form becomes adapted to the structure of the recipient's language (substitution). Adaptation can occur on four levels: graphic, phonological, morphological and semantic. In this case, therefore, we are no longer dealing with the transfer of the original form of a word, but with its graphic, phonological, morphological and/or semantic substitution. (Mańczak-Wohlfeld, 1995, pp. 16–17).

In what follows an attempt will be made to establish the major features of young people's language, which, as we believe, can throw some light on the types of borrowings they use as well the extent to which their speech is affected by English loanwords.

2.3. Young people's language

As noted in Nortier and Svendsen (2015), 'the language of young people is central in sociolinguistic research, as it is seen to be innovative and a primary source of knowledge about linguistic change and the role of language'. In Poland the language of young people began to undergo rapid transformation after 1989, the year which marked the fall of communism and, consequently, breaking away from isolation. From that time onwards, language ease of manner became a sign of freedom. Young people's talk freely expressing their opinions and beliefs also influenced the language of their parents and teachers and many words and expressions originally attributed to the young came to be used in their elders' casual speech. Additionally, the changes we now observe in young people's conversations are caused by an ever increasing tempo of life.

The language of young people can also be referred to as slang which is defined as 'very informal language that is usually spoken rather than written, used especially by particular groups of people'.¹ It is characterized by the use of words, phrases and expressions of an ephemeral, temporary, short-lasting character. It is also often

¹ SLANG | English meaning - Cambridge Dictionary

humorous and expressive. A specific kind of language serves to signal one's belonging to a concrete group of people and is itself the feature identifying this group. As mentioned above, young people's language expresses their ease of manner by containing elements of irony, black humor and expressions with considerable emotional load. Young speakers use words which are either positively or negatively marked and employ numerous synonyms, eg. the word *pieniądz(e)* 'money' can be referred to as *kasa*, *kasiora*, *flota*, *hajs*, *peeleny*, *szmal*, *kesz*, and other. Young people are inclined to break the rules and avoid political correctness. They call things what they are, expressing themselves bluntly, without too many euphemisms. Conversations between young people are usually short and meaning gets compressed. Widespread use of shortened forms of words (e.g. *cze* 'hi' instead of *cześć* 'hi', *fiza* 'physics' instead of *fizyka* 'physics') enables faster and simpler communication. This form of communication is particularly popular in social media interactions where even whole phrases become compressed to a few sign-long acronyms.

Another important feature of young people's speech is their use of English borrowings,² which derives from their interest in new trends, fashions, technical discoveries, new technologies which come to Poland predominantly from English-speaking countries, the US in particular. Anglicisms soak into young people's language from commercials, song lyrics, computer games or movies. These loanwords are often adapted to the Polish orthography and morphology, as in *lajtowy* 'simple, easy' or *biforka* 'pre-party'. Young people also often employ vulgarisms, which might follow from their expressiveness and high emotional load.

To sum up, the language of young people seems to be the manifestation of their creativity and search for identity. It is also the reflection of their interest in everything that is modern, new, fresh that has the potential to set them apart from the old generation's norms, conventions and stereotypes. This specific kind of talk strengthens group bonds and signals one's individual unique identity.

3. Methodology

The present study is of qualitative character. There were four major aims of the research we undertook:

- To determine young people's opinions and experiences concerning their use of borrowings
- To compile a list of most frequent and most popular English loanwords young people use
- We tried to determine the types of adaptations the loanwords used by young people undergo.

² For more information on borrowings in informal speech, see Zabawa (2012).

- We assigned the borrowings compiled to loanword classes and checked their occurrence in the National Corpus of the Polish Language.

The data were collected through an online semi-structured questionnaire addressed to young people aged 15 - 35.³ The respondents were students of Lublin universities and their friends. The questionnaire consisted of 30 questions, of which some were open and some represented the multiple choice type (closed-ended), where certain options to choose from were available. In this way it was possible for us to obtain both qualitative and numerical data. The questions were formulated both in Polish and English. The survey was anonymous and was prepared by means of Google Forms. It was opened on October, 24th 2024 and closed on November 10th. Overall, 76 respondents completed the questionnaire.

The questions included in the survey can be arranged into the following groups:

- I. Of the informative character
- II. Of the attitude examining character
- III. Of the data aggregating character

Our intention was to determine the motivations that lie behind loanword usage, establish the inventory of most popular loans as well as examine adaptation types these forms undergo when employed in casual Polish speech. In what follows, we present our findings in the form of tables and graphs. Further, the discussion and analysis will follow.

4. Research results

In this section the results of our questionnaire-based research will be presented. First of all, it needs to be stated that out of 76 people who completed the questionnaire, 73.7% are women and 25% men. One person declared to be non-binary. All of the respondents are of Polish nationality. As far as their age is concerned, 73.7% of the participants are between 18 and 24 years old, 15.8% between 25 and 30, 6 people are below 17 and 2 people above 30. 59.2% declare to have secondary education. These people are most probably students. 32.9% have higher education, whereas 4 people have only elementary education. The majority of the respondents are well familiar with English as 44.7% of them represent the advanced level of English proficiency and 50% know English at the intermediate level. Only 3 people declare to be beginners. Importantly, 84.2% of the survey participants have a regular contact with the English language since 53.9% of them speak English almost every day and 30.3% speak it either very frequently or frequently. Only 3 people have sporadic contact with English.

³ The questionnaire is available under the link [English borrowings in the language of young people – Formularze Google](#)

71 respondents provided their definitions of the concept of *borrowing* which indicated the most significant aspects of this phenomenon:

- It is a linguistic concept
- It is a word adopted from a foreign language
- It is often changed orthographically or/and phonetically
- It is often used in the original form
- It has the original meaning but its morphological form is adapted to Polish
- It is used both in spoken and written language

When asked about the frequency of using borrowings, 49.3% of the respondents declared to use them every day/very frequently, 29.3% chose the option 'pretty frequently' and 20% 'sometimes'. The young people were also asked to indicate 3 main reasons for using borrowings. 72.4% of the respondents use English borrowings automatically. 56.6% confessed that borrowings express their thoughts in a better way. The third position was taken by the answer 'I like English' (51.3%). The lack of Polish equivalents was chosen by 46.1% of the respondents. Interestingly, the least popular answer was 'I want to be trendy' as only 4 people selected it. Only 15.8% of the respondents need to speak like their friends who use borrowings.

In answer to the following question, the young people indicated situations in which they use borrowings. They could choose three main answers. Their responses were as follows.

– In casual speech but not in formal situations	80.3%
– Mainly messaging my friends	69.7%
– Mainly when talking to family, friends and people I know	63.2%
– In social media conversations	47.4%
– Both in casual speech and in formal situations	14.5%
– In all everyday conversations, irrespective of my interlocutor	9.2%
– I do not use them even though I know them	1.3%

Next, by allowing them to choose three main options, we learned how borrowings enter the language of young people. Below the results are presented.

– Internet	97.4%
– The speech of friends and colleagues	61.8%
– Movies	56.6%
– Mass media (television, radio, press)	55.3%
– Games	52.6%
– Books	7.9%
– The language of parents and teachers	2.6%

The respondents were then enquired which borrowings they use the most frequently. The table below arranges the loans into four categories – words, phrases, acronyms and clipped forms. In brackets the number of mentions is indicated.

Table 1. Categories of borrowings used by Poles and their frequency

Loanword		Phrase/clause	Acronym	Clipped forms
amazing (2)	noise (1)	ain't no way (1)	BFF (1)	delulu (4)
anyway (1)	nope (3)	by the way (3)	BTW (5)	rel (1)
bestie (6)	okay (1)	come on (1)	FR (3) (1)	sus (1)
bet (1)	outside (1)	Goddamn (2)	IDC (1)	
bitch (1)	period (4)	happy end (1)	IDK (13)	
bye (1)	queen (1)	I don't know (4)	IMO (5)	
chipsy (1)	random (1)	I know (1)	IMHO (1)	
cool (1)	randomowo (1)	just relax and chill out(1)	IRL (1)	
cringe (16)	real (1)	kinda (1)	LOL (8)	
crush (2)	really (1)	let me know (1)	OK (2)	
damn (1)	reference (1)	love you (1)	OMG (12)	
deadline (1)	sad (2)	my friend (1)	TBH (7)	
easy (1)	same (6)	no way (2)	TV (1)	
event (5)	selfie (2)	of course (2)	W/E (whatever) (1)	
fancy (3)	shit (1)	oh my God (6)	WTF (8)	
feedback (1)	shopping (1)	oh shit (1)	YOLO (1)	
for real (1)	slay (23)	tell me (1)	BFF (1)	
f*ck (7)	smart (1)	to be honest (1)	BTW (5)	
girl (1)	snack (1)	what the fuck (1)		
girls (1)	stalker (1)	what the hell (1)		
happy (1)	team (1)	what the hell are u doing (1)		
hello (2)	true (1)	you know (1)		
hey (1)	unboxing (1)			
hi (1)	vibe (1)			
homie (1)	weekend (4)			
imagine (2)	Well (1)			
jogging (1)	wh(a)at (3)			
komputer (1)	whatever (4)			
like (1)	why (1)			
literally (1)	yapping (1)			
lovely (1)	yass (1)			
matching (1)	yes (1)			
maybe (1)	yep (1)			
Mood (2)				

Subsequently, a list of 20 English borrowings was presented and the respondents were asked to indicate whether they are familiar with them or not. Below we specify the percentages expressing people's knowledge of the loanwords, where the highest in the table is the best known one and the lowest the least frequently recognised:

Table 2. Young people's familiarity with popular English borrowings

Loanword	People who know it
WTF	98.7% (75)
OMG/Oh my God	97.4% (74)
Sorry	96.1 % (73)
BTW/By the way	96.1% (73)
F*ck	94.7% (72)
IDK/I don't know	94.7% (72)
Cringe	93.4% (71)
Whatever	93.4% (71)
Shit	93.4% (71)
Selfie	92.1% (70)
Same	92.1% (70)
Like	92.1% (70)
Baby	90.8% (69)
Event	89.5% (68)
Bestie	89.5% (68)
FR/For real	88.2% (67)
IMO/In my opinion	86.8% (66)
Slay	86.8% (66)
TBH/To be honest	85.5% (65)
Imagine	84.2% (64)

The borrowings used by the respondents on a daily basis are included in the following table. It turned out that 13 people use either all or almost all of them.

Table 3. Borrowings used on a daily basis

Loanword	Number of mentions
baby	4
bestie	8
BTW/By the way	12
cringe	12
event	4
FR/For real	4
f*ck	16
IDK/I don't know	20
imagine	5
IMO/In my opinion	11
like	7
OMG/Oh my God	18
same	13
selfie	4
shit	7

slay	21
sorry	17
TBH/to be honest	6
whatever	7
WTF	18

As for the respondents' use of acronyms, the answers revealed that 19.7% of them use full phrases more frequently, 21.1% opt for acronyms and as many as 59.2% use both forms, depending on a situation. 8% indicated that acronyms appear mainly in speech, 36% chose the option 'both in spoken and written language' and 54.7% use acronyms mainly in written language. One person denied using any acronyms at all.

When we talk to young people, we notice that sometimes they pronounce foreign words in a native-like manner and other times polonised forms appear. Hence, our following question dealt with this problem. We found out that 9.2% of the survey participants use polonised forms, 46.1% try to stick to the original pronunciation, whereas 42.1% use either original or polonised forms, depending on a borrowing. One person indicated that the choice of the form depends on his/her interlocutor. Another respondent remarked that some loanwords require that we pronounce them with the English accent (e.g. *slay* or *whatever*).

The respondents were also asked to give examples of adaptations of English borrowings to the rules of Polish. The students provided vocabulary items which exemplify the following processes.

- Polonized pronunciation, e.g. *Internet* 'Internet' – e.g. penultimate stress, pronouncing [r], spelling-pronunciation, e.g. *balon* from 'baloon', *super* from 'super', final obstruent devoicing as in *dżins* 'jeans'
- Polish verb conjugation (the addition of thematic elements and inflectional endings): *cringuje mnie jego zachowanie* 'his behavior cringes me', *zbanował mnie* 'he banned me'
- The addition of Polish perfectivising prefixes, e.g. *z-*: *zblendować* 'to blend', *zmiksować*, to mix'.
- Polish noun declension, manifested by cumulative exponents of case, number and gender as in *smartfon*Ø 'smartphone.NOM.SG.MSC' – *smartfonie* 'smartphone.LOC.SG.MSC' – *smartfonem* 'smartphone.INS.SG.MSC', *eventy* 'event.NOM.PL.MSC).
- Creating adjectives from nouns and verbs, e.g. *cringe* > *cringeowy*, *swag* > *swagowy*, *crash* > *kraszowany*.
- Creating adverbs from adjectives based on foreign roots, e.g. *randomowo* from *random*.
- Adding expressive derivational suffixes (e.g. *baby* > *bejbik*, *selfie* > *selfiak*, *sorry* > *sorki*).

- Creating nominalizations (action nouns) from Polish verbs by means of the English suffix *-ing*, as in *leżing*, *smazing* ‘lying, frying’.
- Creating words from whole phrases – *omajgot* from ‘Oh my God’

The respondents also provided examples of borrowings which they use exclusively in the original form.

(1) Borrowings used in the original form according to the respondents

Anyway, audiobook, awful, baby, barbeque, barber, bestie, bitch, BTW, by the way, caring, catering, cool, cringe, crush, event, football match, for real, f*ck, honestly, IDK, I don’t know, IMO, Karen, ketchup, keyboard, killer, literal, LOL, manicure, meaningless, mindset, news, okej, oh my God, OMG, pathetic, period, pizama, same, selfie, shit, shopping, slay, to be honest, TBH, true, t-shirt, weekend, WTF, whatever, what the hell, wow.

One of the most important issues we wanted to determine through this survey was the list of borrowings which are the most popular among young Poles nowadays. Below we present an exhaustive inventory of those, as indicated by the respondents:

(2) Recent most popular borrowings

bestie, best friend, bet, BTW, cringe, crush, damn, dayum, drunk, event, FR, f*ck, GG, hug, imagine, IDK, IMO, like, LOL, ngl, no way, Ohio, OMG, party, rage, real, rel, same, selfie, shit, sigma, Skibidi toilet, slay, sorry, TBH, thx, Walter White (Włodzimierz Biały), whatever, what the f*ck, where r u, WTF, yessir.

We also explored the degree of mutual understanding between the older and the younger generation in terms of interactions containing recent English borrowings. Almost half of the respondents (48.6%) admitted that they would have to explain what they mean in order for their parents to understand the message. One third of the survey participants (31.1%) claim that there might appear certain problems in reaching mutual understanding. Only about 19% of the respondents would have no problems with being understood.

Answers to the last question reveal that, according to the young people, borrowings are:

– A natural phenomenon	86.5%
– Helpful in forming positive interpersonal relations	43.2%
– An element of group identity	43.2%
– A threat to one’s native language	27%
– A cause of misunderstandings	14.9%
– A sign of good education	8.1%
– A sign of poor education	1.4%
– A sign of higher intelligence	1.4%
– A sign of spending a lot of time in social media	1.4%

The results of the survey-based research will be subject to closer analysis in the forthcoming discussion.

5. Discussion

5.1. Attitudes to borrowings and their usage

Even a quick glance at the results of the survey reveals that borrowings are a well-established element in young people's interactions. It is noteworthy that as many as 72.4% of the respondents admit that English loans crop up in their speech automatically, whereas more than a half of the research group use them to convey their thoughts and intentions more effectively. That does not seem surprising since our survey participants are people aged 15 – 30 with frequent, daily, contact with the English language. 44.7% of them represent the advanced level of English proficiency and as many as 50% admit to knowing English at the intermediate level. We believe that in the contemporary globalized world, where English has become the lingua franca of international and intercultural communication, the language elements naturally enter young people's speech. Unsurprisingly then, 86.5% of the respondents perceive the use of loanwords as a natural phenomenon and 43.2% regard borrowings as helpful in establishing positive interpersonal relations and a sign of group identity. Interestingly, only 4 participants employ foreign words to be trendy or up-to-date.

Further, it turned out that English borrowings enter young people's language mainly from Internet (97.4%) and the speech of their friends (61.8%). Polish Ministry of Digital Affairs indicates in its national report "Nastolatki 3.0" (Teenagers 3.0) that young people spend 5 hours and 36 minutes in Internet every day.⁴ During weekends, this time rises to 6 and a half hours. This factor appears to heavily influence young people's frequent use of English words. Our data also allow us to discern that many of the loanwords used by the young are in fact vulgar words. The ministerial report throws some light on this fact indicating that every sixth of Polish teenagers is unable to decide whether the language they meet on webpages is vulgar and aggressive or not. Moreover, over 40% of 13-year-olds have witnessed verbal abuse in the internet. Thus, it seems quite probable that early immersion in such language environment might have a negative impact on the type of language forms used in one's everyday communication.

Our findings also disclose a rather positive attitude of the respondents to the process of borrowing. Only one third of the survey participants perceive this phenomenon as a threat to their mother tongue. Further, young people see little or no correlation between the use of loanwords and one's level of intelligence or education. Borrowings are perceived as a desirable, interpersonal bonds strengthening phenomenon within a peer group. However, when asked about the influence of loanwords on their interactions with parents or teachers, the young respondents

⁴ Nastolatki w internecie. Ile czasu spędzają w sieci i co tam robią? Jakie treści oglądają dzieci i młodzież? Szokujące wyniki badań | Strefa Edukacji

notice certain problems. As many as 48.6% of the survey participants would have to explain what they mean when using loanwords in order to be well-understood by their older interlocutors. Another 30% admit that they expect certain communication problems caused by borrowings in their conversations with parents. This seems to follow from varying degrees of English proficiency characterizing the young and the elderly, on the one hand, but also from a pretty extensive use of slangish expressions by young people.

Finally, the data indicate that the English borrowings occur mainly in casual speech (80.3%) and in text messages with friends (69.7%). 63.2% of the respondents admitted that loanwords appear in their conversations with people they know – family members and friends. These language forms are also used in social media interactions (47.4%). The features of informal speech seem to account for the employment of borrowings. Namely, it is casual, spontaneous and quick. Informal conversations are also flexible and dynamic. People exchange personal messages instantaneously and in a carefree way. Hence, the use of borrowings shared by one's peer group, makes the person feel safe and well-understood. Loanwords appear to replace often more complex, longer and less precise ways of expression in one's mother tongue. For instance, *hejter* 'hater' is shorter and 'semantically more compact' than *człowiek, który nienawidzi, prześladowa, krytykuje* 'someone who hates you, stalks you or criticizes you'. Young people want to get their message through quickly and effortlessly.

In sum, the respondents perceive borrowings as a natural, spontaneous phenomenon allowing them to communicate more effectively with members of their peer group, though possibly leading to problems when talking to their elders.

5.2. The linguistic aspects

In what follows the loanwords indicated by the respondents will be analyzed in terms of transformations they undergo in Polish and categories they represent. Also, the National Corpus of the Polish Language search will help us establish the number of occurrences of the most popular loanwords in the existing database.

Interestingly, 46.1% of the respondents revealed that they try to employ the original pronunciation of English borrowings. Only, 9.2% prefer the polonised forms, whereas 42.1% would choose either the original or polonised versions, depending on a word. The analysis of the examples of adaptations specified by the respondents indicates the operation of the following processes.

- Polish verb conjugation
- Polish noun declension
- Polonised pronunciation

- Derivational suffixes
- Creating words from whole phrases
- Creating adjectives from nouns and verbs
- Creating nominalisations from Polish verbs by means of the English *-ing* ending
- Creating adverbs by adding Polish endings
- Pluralising English nouns by adding Polish suffixes

Thus, young Poles freely add Polish verbal endings to the English verbs, e.g. *cringuje*, *cringował*, ‘he cringes/cringed’, use perfective forms of the verbs as in *zbanować* ‘to ban’ by adding the prefix *z-*. They also attach various case affixes to the English nouns as in *look*, *lookiem*, *looku* ‘look nom./acc./gen.’ Further, Polish derivational endings are added to the English forms to create new words (e.g. in *debeściak* ‘the best one’ the suffix *-ak* is added to the adjective to create a noun). Moreover, the process of merging items building a whole phrase into a single word can be observed as in the form *omajgot* ‘Oh my God!’ Also *debeściak*, represents the merger of the English definite article *the* and the superlative form *best*. Further, English nouns and verbs can serve as bases for creating adjectives, as in *cringe* > *cringeowy*, analogically to *kwiatowy* ‘flowery’. Similarly, the Polish adverbial ending *-owo* is used in such forms as *randamowo* ‘randomly’, which reflects the process of word formation active in Polish *odruchowo* ‘impulsively’ and *wzrokowo* ‘visually’. Interestingly, also the English affixes can attach to the Polish forms. Notice the use of *-ing* in *leżing* ‘lying’, *plażing* ‘lying on the beach and sunbathing’, *smazing* ‘frying in the sense of sunbathing’. Note that the suffix is added to both verbs (as in English) and nouns. Finally, plural forms arise through the attachment of the Polish plural suffixes to English nouns, as in *eventy* ‘events’, *chipsy* ‘chips’ or *snacki* ‘snacks’.

The vast majority of the borrowings mentioned in the survey belong to the category of loanwords which, as indicated by Mott and Laso (2020, p. 155), are ‘adopted wholesale, with little phonological or morphological change’ (see the table in Section 4). Importantly, these items are direct borrowings from English. However, some of the forms belong to the class of hybrids or loanblends. In such items, some of their constituents are native and some foreign. We believe that the words *debeściak* ‘the best one’, *lovki* ‘someone I love’, *afterek* ‘a party after a party’ or *bejbik* ‘babe’ belong to this group. It also has to be admitted that the lexical material gathered by means of the survey does not contain any examples of loan shifts, pure loan translations, loan renditions or semantic calques.

To round up this language-oriented discussion, we present the results of the corpus search we conducted involving the most frequently indicated English borrowings in the speech of young Poles. We shall consider the 15 most popular lexical forms indicated by more than 3 research participants.

Table 4. The most popular borrowings used by young Poles and their token frequency in the NKJP corpus⁵

Loanword	Number of survey mentions	Full Corpus search results	Present-day use
slay	23	47	0
sorry	23	21956	+
cringe	16	5	1
IDK	13	55	0
OMG	12	1234	+
LOL	8	8674	+
WTF	8	430	+
f*ck	7	1942	+
TBH	7	13	0
bestie	6	1469	0
Oh my God	6	97	+
BTW	5	23738	+
event	5	870	+
IMO	5	21585	+
whatever	4	1674	+

In the second column of the table we specified the number of survey participants who confessed to using a given borrowing. As can be seen above, the words *sorry*, *slay* and *cringe* considerably outnumber the remaining loanwords. The acronyms IDK (I don't know) and OMG (Oh my God) are used the most frequently. The third column indicates the results of the National Corpus of the Polish Language (NKJP)⁶ search. We specified the raw results, i.e. all the mentions of a given item irrespective of its contexts or meanings. We intend to delve into the details of these results in a forthcoming study. What these data reveal is pretty rare occurrence of the forms such as *cringe*, *slay*, *IDK* and *TBH* (to be honest) in the database whose collection contains texts until the year 2010.

The more specific corpus-based information concerning the borrowings in question is included in the rightmost column of the table. More precisely, the results provided here are based on the manual search and analysis of the mentions of the 15 most popular borrowings indicated by the survey participants. The symbol + means that a given lexical form appeared at least once with the meaning(s) indicated by the survey participants. It is noteworthy that the forms: *slay*, *IDK*, *TBH* and *bestie* ('the best one') had not been used until 2010 with the meanings defined by the respondents. The word *cringe* has one such mention and entered the Polish speech in 2004.

⁵ We ordered the borrowings from the most frequently mentioned to the least popular one. Also, it has to be explained that the term 'present-day use' is employed here in the sense of meanings and contexts in which the borrowings are used by the young people who participated in the survey.

⁶ Available at Narodowy Korpus Języka Polskiego - NKJP

6. Conclusion

The major outcome of the survey-based research reported on in this article is a list of the most recent English borrowings used by the students of Lublin universities. We determined the borrowing paths and young people's motivations for using foreign words, their impact on their communication and adaptations these items undergo when used in everyday interactions. Thus, we learned that Polish students are well familiar with English which serves as a donor language. Young people employ English borrowings almost automatically in their everyday conversations to convey their meanings and intentions more effectively. 86.5% of the respondents perceive the use of loanwords as a natural phenomenon and 43.2% find them helpful in establishing positive interpersonal relations and a sign of group identity. Further, it was established that borrowings enter young people's language mainly from Internet (97.4%) and the speech of their friends (61.8%). Loanwords from English are mainly heard in casual speech (80.3%) and they are frequent in text messages (69.7%).

Regarded from the linguistic perspective, recent borrowings undergo a number of adaptations: phonetic, morphological, semantic and syntactic. The respondents declared that when using English loanwords, they tried to stick to the English pronunciation as much as possible. It is interesting though that in the case of acronyms, on some occasions they employ the English pronunciation and on other Polish, depending both on their interlocutors and speech situations. Other grammatical adaptations we have determined involve Polish verb conjugation and noun declension rules modifying English words, the use Polish derivational suffixes, creating Polish adjectives from English nouns and verbs, adding the *-ing* ending to Polish verbs, Polish plural suffixes to English nouns and merging items of English phrases to create single words. The semantic adaptations refer to either the broadening or narrowing down the meaning of the original words but these phenomena were not subject to any closer analysis in this paper. They will be dealt with in the forthcoming study which constitutes the second stage of our research project. Finally, we conducted a corpus-based search using the National Corpus of the Polish Language to examine the use of the most recent loans from English therein. We established that words such as *slay*, *cringe*, *bestie* and the acronyms *IDK* and *TBH* are not found there.

Bibliography

- Bradbery, J. & Lea, D. (2020). *Oxford Advanced Learner's Dictionary*. OUP Oxford.
- Górnica, M. (2020). Syntactic borrowings. *The Magazine of the PAS* 2(60), 12-14.
- Górnica, M. (2001). *A Dictionary of European Anglicisms: A Usage Dictionary of Anglicisms in Sixteen European Languages*. Oxford: Oxford University Press.

- Haspelmath, M. & Tadmor, U. (Eds.). (2009). *Loanwords in the world's languages: a comparative handbook*. Berlin: de Gruyter Mouton.
- Haugen, E. (1950). The analysis of linguistic borrowing. *Language*, 26, 210-331. <http://dx.doi.org/10.2307/410058>
- Katamba, F. (1994). *English Words*. London: Routledge.
- Mańczak-Wohlfeld, E. (1995). *Tendencje rozwojowe współczesnych zapożyczeń angielskich w języku polskim*. Kraków: Universitas.
- Mańczak-Wohlfeld, E. (Ed.). (2010). *Słownik zapożyczeń angielskich w polszczyźnie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Mott, B. & Laso, N. J. (2020). Semantic Borrowing in Language Contact. In: A. P. Grant (Ed.) *The Oxford Handbook of Language Contact* (pp. 155–172). <https://doi.org/10.1093/oxfordhb/9780199945092.013.6>
- Nortier, J. & Svendsen, B. A. (2015). Language, Youth and Identity in the 21st Century: Linguistic Practices across Urban Spaces. DOI:10.1017/CBO9781139061896
- Otwinowska-Kasztelanica, A. (2000). *A study of the lexico-semantic and grammatical influence of English on the Polish of the younger generation of Poles (19–35 years of age)*. Warszawa: Dialog.
- Spahiu, I., & Nuredini, Z. (2023). Lexical borrowings and adaptations of anglicism. *The international journal of applied language studies and culture (IJALSC)*, 6(1). <https://doi.org/10.34301/alsc.v6i1.39>
- Tarev, B. V. (2012). Lexical Borrowings: Linguistic and Didactic Aspects. *Journal of Siberian Federal University. Humanities & Social Sciences* 7 (5), 944-950.
- Witalisz, A. (2016). *Przewodnik po anglicyzmach w języku polskim*. Kraków: Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego.
- Zabawa, M. (2012). *English lexical and semantic loans in informal spoken Polish*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

Internet sources

- Narodowy Korpus Języka Polskiego - NKJP.
- Nastolatki w internecie. Ile czasu spędzają w sieci i co tam robią? Jakie treści oglądają dzieci i młodzież? Szokujące wyniki badań | Strefa Edukacji
- SLANG | English meaning - Cambridge Dictionary

Inga Dale

Uniwersytet Radomski im. Kazimierza Pułaskiego

ORCID: 0000-0001-6227-8153

e-mail: i.dale@urad.edu.pl

A COGNITIVE EXPLORATION OF THE VISUAL METONYMY OF HANDS IN KRZYSZTOF KIEŚŁOWSKI'S "*THREE COLOURS: WHITE*" (1994)

KOGNITYWNA ANALIZA METONIMII WIZUALNEJ RĘKI W FILMIE KRZYSZTOFA KIEŚŁOWSKIEGO „*TRZY KOLORY: BIAŁY*” (1994)

Abstract: This study examines the cognitive function of visual hand metonymy in revealing the characters' inner states, intentions and actions in Krzysztof Kieślowski's "*Three Colours: White*" (1994). The study employs CONTAINER image schema (Lakoff & Johnson, 1980) to examine film frames as bounded spaces of meaning (Coëgnarts, 2019/2020; Coëgnarts & Kravanja, 2016a). Drawing on the concept of "dynamic patterns of containment" (Dewell, 2005; Coëgnarts, 2020), it investigates how metonymic representations emerge through close-ups of body parts following Forceville's (2009/2023) analytical framework. An analysis of long sequences of close-ups shows that prominently featured hands serve as metonymic vehicles for power and control, highlighting the PART-FOR-WHOLE metonymy (Radden & Kövecses, 1999/2007). This aligns with Forceville's (2009, 2023) account of metonymy as a strategic communicative choice within relevance-guided multimodal communication. The study contributes to multimodal discourse analysis and suggests avenues for future research on visual metonymy in different cinematic genres and cultural contexts.

Keywords: visual metonymy, CONTAINER image schema, close-up, inner states

Abstrakt: Artykuł zawiera wyniki badań nad wizualnymi realizacjami metonimii rąk, które funkcjonują jako „przekazniki” stanów wewnętrznych, zamierzeń i działań bohaterów w filmie Krzysztofa Kieślowskiego „Trzy kolory: Biały” (1994). Do analizy wykorzystano pojęciowe schematy wyobrażeń POJEMNIKA (Lakoff & Johnson, 1980) oraz koncepcję „dynamicznych wzorców zawierania” (Dewell, 2005; Coëgnarts, 2020) w badaniu metonimicznej reprezentacji w zbliżeniach części ciała w ujęciu Forceville (2009/2023). Analiza ujęć wykazuje, że wyeksponowane w ujęciach dłonie pełnią funkcję metonimicznych nośników władzy i kontroli, wzmacniając metonimię CZĘŚĆ ZA CAŁOŚĆ (Radden & Kövecses, 1999/2007). Wyniki badania są zgodne z ramami teoretycznymi Forceville (2009, 2023), podkreślającymi metonimię jako świadomy wybór

komunikacyjny oparty na teorii relewancji i wspólnych ramach uwagi. Badanie przyczynia się do analizy dyskursu multimodalnego oraz proponuje kierunki przyszłych badań nad metonimią wizualną w różnych gatunkach filmowych i kontekstach kulturowych.

Słowa kluczowe: metonimia wizualna, schemat POJEMINKA, zbliżenie, stany wewnętrzne

1. Introduction

This study offers a cognitive investigation of how the visual metonymy of the hand highlights the inner states, intentions and actions of film characters within a film frame (Bordwell & Thompson, 2008), treated as a CONTAINER in Kieślowski's *Three Colours: White* (1994) according to the logic of the CONTAINER image schema Coëgnarts & Kravanja (2016a) & Coëgnarts (2019). It draws on the embodiment thesis (Lakoff & Johnson, 1980; Lakoff, 1987; Johnson, 1987; Lakoff & Turner, 1989; Lakoff & Johnson, 1999; Gibbs, 2005) linking meaning-making to embodied sensorimotor experience, Radden & Kövecses' (1999/2007) PART-FOR-WHOLE and EFFECT-FOR-CAUSE / RESULT-FOR-ACTION metonymy, Kövecses' (2000, 2010) work on emotion concepts, Wierzbicka's (2000) findings on facial expressions as emotional indicators as detailed by Dale (2023), Kövecses's (2023) idea of "context-induced" metaphorical creativity, Coëgnart's (2020) use of Dewell's (2005) "dynamic patterns of containment" in film, and Forceville's (2009/2023) approach to identifying metonymy in visual discourse. Following Forceville (2009), this study assumes that a communicator (e.g. a film director) deliberately chooses a particular metonymy over alternatives to achieve a desired effect, which conforms to Sperber & Wilson's (1995) *principle of relevance* also applicable to visual and multimodal communication¹. As Forceville (2009, p. 2) argues, discourse is seen as a collaborative process in which participants exchange beliefs, background knowledge and assumptions that develop during communication. It emphasises the importance of a shared focus of attention known to both the speaker and the listener. Thus, communication involves not only the exchange of words, but also shared attention to the same objects, events or ideas in context. Finally, Gibbs' (1999, pp. 4–5) notion of "the retrieval of communicative intentions" is seen as central to the cognitive processes that underlie human action (Forceville, *ibid.*).

2. Film Frame as a CONTAINER

Johnson (2007, p. 154) argues that recurring interactions with containers motivate the CONTAINER image schema inferential structure. Through repeated everyday experiences, we gradually learn the meaning of "in" by observing how

¹ According to the principle of relevance in communication, people assume what is communicated is worth processing without additional effort (Forceville, 2020, pp. 33-35).

objects move from outside a container, cross its boundary and settle inside. Thus, we instinctively understand that something that is inside a container is not outside it. Similarly, we learn that an object that moves towards and crosses the boundary exists, at least briefly, outside the container (*ibid.*). For example, if a credit card is placed in a wallet (container A), which is then placed in a handbag (container B), it logically follows that the card is in both the wallet and the handbag (Lakoff & Johnson, 1999, p. 32 cited in Coëgnarts, 2019, p. 43). In film, the logic of the CONTAINER/CONTAINMENT image schema (together with *mise en scène*, sound and editing) can be leveraged through framing, a key technique of cinematography (Dale, 2023, p. 84). Bordwell & Thompson (2008, pp. 182–183) describe the film frame as not just a “neutral border” but one that “imposes” a particular point of view on what it encloses. Like a container, the frame has boundaries and “holds” the cinematic world visible on the screen, its interior, while the invisible set represents the exterior. The two “spaces” are intrinsically interdependent and fulfil the *gestalt structure* of the CONTAINER image schema only when considered as a unified whole (Coëgnarts & Kravanja, 2016a, p.115).² The aspect of framing that creates the illusion of being close to or distant from the captured scene makes the NEAR-FAR image schema productive. This is referred to as camera distance, defined concerning the human body (Bordwell & Thompson, 2008, pp. 190–191).³ Filmmakers use standard shots to draw the viewer’s attention to important details or “partial representations” within a scene (Forceville, 2009, p. 11). Forceville (*ibid.*) identifies five traditional framings that can be interpreted metonymically depending on context with Bordwell & Thompson’s (2008, p. 191) descriptions:

- i) Extreme close-ups emphasise facial features or enlarge individual objects.
- ii) Close-ups show the head, face, hands, feet, or a small object.
- iii) Medium close-ups frame the body from the chest upwards.
- iv) Medium shots capture the body from the waist up.
- v) Medium long shots (*plan américain*) show the body from the knees up.

Based on differences in camera distance, this study examines metonymy in extreme close-ups and close-ups of human hands. These hands, which do not belong to Karol (the main character) but to others, signify control or dominance and evoke his humiliation. Nelissen & Van Beest (2016, p. 2) define humiliation as the loss of self-esteem, helplessness and inferiority experienced when publicly belittled. This sense of injustice evokes a complex emotional response including disappointment, anger and shame. The authors note that while humiliation overlaps with shame, it also contains elements of anger, depending on the context. In this study, this psychological model is applied to filmic representation.

² A *Gestalt structure* refers to a perceptual or cognitive whole that goes beyond the mere collection of its elements and is based on the principles of *Gestalt psychology*. It explains how elements are perceived as an integrated, unified configuration rather than as separate, discrete components (Wertheimer, 2020).

³ See Dale (2023, pp. 85–86) for other features of framing and the corresponding image schemas elicited through them.

3. A Long Shot as Dewell's (2005) "Dynamic Pattern of Containment"

Coëgnarts (2020, p. 31) highlights Lakoff and Johnson's (1999, p. 183) claim that humans routinely conceptualise the abstract idea of "a change of state" by mapping it onto the more familiar notion of "movement" or "change of place". Coëgnarts (*ibid.*) writes that the fundamental CHANGES ARE MOVEMENTS metaphor enables the interpretation of statements like:

vi) "He transitioned into a state of rage.

vii) I emerged from my depression.

viii) His emotions were somewhere between frustration and full-blown anger."

In these examples, *change of state* is envisaged as a movement through different locations, which follows the SOURCE-PATH-GOAL image schema. Linguistic evidence for this conceptual mapping is provided via different meanings of movement-related verbs and prepositions such as *go, come, enter, fall, from, to, into, and between* (Coëgnarts, 2020, p. 31). Grounded in the logic of the SOURCE-PATH-GOAL image schema and the conceptual metaphor CHANGE OF STATE IS CHANGE OF LOCATION (Lakoff, 1993; Lakoff & Johnson, 1999), Coëgnarts (*ibid.*) organises and applies an embodied image-schematic framework for understanding relationships that arise when the concept of movement is combined with the concept of a container/containment⁴. The scholar argues states that this integration leads to what Dewell (2005, pp. 369–384) calls "dynamic patterns of containment". Depending on which entity the movement is attributed to, the container or the object, two idealised groups of patterns can be distinguished: one in which the container moves while the object remains still, and another in which the object moves while the container is stationary. The first group leads to patterns of INCLUSION and EXCLUSION, whereas the second defines patterns such as ENTRY and EXIT. Coëgnarts (*ibid.*) highlights that two film techniques, fixed-frame movement and camera movement, illustrate the "dynamic patterns of containment" by evoking CONTAINER image schema within the frame. This alignment is evident in the spatial reasoning applied to frames (e.g., "something is in the frame" or "something is out of the frame") and the inferences associated with delineated regions or containers also applicable to frames (Coëgnarts, 2019, pp. 74–79). Coëgnarts (2020, pp. 32–33) emphasises that the two techniques differ due to the origin of the movement. In fixed-frame movement, the filmed object (e.g. the actor) is relatively mobile, while the frame remains stationary. In a mobile frame, the frame moves while the object remains relatively still. Thus, EXIT and ENTRY refer to movement within a fixed frame, while INCLUSION and EXCLUSION apply to a mobile frame. In contrast to the static medium of painting, film is a temporal art form because it allows for the exploration of dynamic patterns over time (Coëgnarts, 2019, pp. 99–108). This is realised through film-medium-specific

⁴ Coëgnarts's (2020) model builds directly on Dewell's (2005) foundational treatment of containment and its dynamic variants.

techniques such as the long take (or a continuous shot) and the cut. As perceived by the viewer, the paradigm of an entity entering or exiting a CONTAINER-FRAME involves, in line with Langacker's (1993, p. 4) terms, "the process of mental scanning through the space" of the CONTAINER-FRAME. The entity or "trajectory" (i.e. a body part) deliberately chosen (by the film director) to enter the frame (or a "landmark") owing to a certain, contextually dependent cognitive salience, crosses the boundary of the CONTAINER-FRAME, follows a path, and reaches the target (ibid, p.6). This process also activates, on top of the CONTAINMENT, the workings of a range of SPACE, FORCE, BALANCE, and LOCOMOTION image schemas (Coëgnarts, 2019, pp. 41–42).

4. Metonymy from a Cognitive Linguistic View

Metonymy entails invoking one entity to provide mental access to another that is conceptually related to it, thereby foregrounding its referential function (Lakoff & Johnson, 1980, p. 36). Thus, it embodies a conceptual "stand for" relation or acts as "a reference point" (Langacker, 1993, p.30) between concepts and does not serve as a simple linguistic device to replace words (Kövecses & Radden, 1998, p. 38).⁵ In this context, the conceptual link arises when a word or phrase associated with a particular concept is used to refer to the concept itself (Littlemore, 2015, p. 4). For example, *Netflix* often stands for a subscription-based streaming service, while *Hitchcock* can stand for the director's entire oeuvre. Metonymy arises within a single domain of experience between a *vehicle* concept and a *target* concept, unlike metaphor, which involves a mapping between two conceptual realms (Lakoff & Turner, 1989, p. 103; Gibbs, 1994, p. 322). However, as Barcelona (2003, 2011) argues, this boundary can be blurred. Barcelona (2011, p. 52) claims that the mapping in metonymy is "asymmetric" as it involves correspondence between structures that lack significant structural similarity (unlike in metaphor, where similar structures in the source and target domains allow for the projection of elements). Radden & Kövecses (2007, p. 3), following Langacker (1993, p. 30), characterise "metonymy as a cognitive process in which the vehicle provides mental access to [...] the target." The scholars (ibid.) see it as an operation of a vehicle concept and a target concept within the same *Idealised Cognitive Model* (or ICM) that encompasses an individual's "encyclopaedic knowledge" of a particular domain together with the idealised cultural framework they are a part of. Metonymy occurs within three "ontological realms" and the ICMs with which these "realms operate" (Radden

⁵ Lakoff (1987), Langacker (1993), Kövecses & Radden (1998), Dirven & Pörings (2002), Fauconnier & Turner (2002). Barcelona (2003) and Panther & Thornburg (2004) share the view that metonymy serves as a "reference point".

& Kövecses, 2007, pp. 4–7)⁶. Considering that our understanding of the world is structured by ICMs perceived as holistic entities composed of parts, metonymy-inducing relations organised within two conceptual configurations: the Whole ICM and its constituent parts, as well as the relationships between the individual parts of an ICM (Radden & Kövecses, 2007, p. 7). The WHOLE-FOR-PART metonymy, considered by Langacker (1993, p. 31) as “discrepancies between active zone and profile” appears, for instance, in “The car needs washing”, where “the car” represents the whole, while implicitly refers to the part i.e., “the body of the car.” The metonymy called synecdoche, PART-FOR-WHOLE, in which a part stands for the whole, can be illustrated, for example, by “Who’s the head of the department?”, where “the head” (a body part) is used to refer to the person and their role or function performed by that person (ibid.). In films, it is common to use body parts such as the face and its parts, hands, legs or head to represent a person and actions or functions that are typically performed or associated with these body parts (Bordwell & Thompson 2008; Forceville, 2009; Urios-Aparisi, 2010; Coëgnarts & Kravanja, 2016a). Consequently, the most relevant body part/s and their function/role or action/manner in a given context emphasises the whole through metonymy. Panther and Thornburg (2004, pp. 95–96) stress that the conceptual link between the vehicle and the target is not a simple substitution process but a complex process in which new semantic value arises. Hence, the crucial feature of metonymy is not the “addition” or “replacement” of meaning but the relative importance of the target meaning within the conceptual domain (ibid.). Thus, the PART-FOR-WHOLE metonymy contributes significantly to understanding by emphasising a certain aspect or characteristic of the whole through the selected part. For example, when we say that a project needs *good heads*, the head is not simply replaced by “a person.” Rather, the quality of “intelligence” associated with the head is emphasised (Lakoff & Johnson, 1980, p. 36, cited in Bierwiazzonek, 2013, pp. 7–8). Barcelona’s (2011, p. 12) insights emphasise functional contiguity and the pragmatic functions underpinning metonymy, highlighting the need for the source and target to share significant experiential links within their functional domains. The relationship between “FACE” and “PERSON” is defined not just by belonging within the same domain (or *Idealised Cognitive Model*) but by an active pragmatic connection that enables the metonymic interpretation. Barcelona (ibid.) argues that sharing the same “pragmatic function” is necessary to use the SALIENT BODY PART FOR PERSON metonymy, as in FACE FOR A PERSON, where the face and the person exist in the same functional domain and are connected through their pragmatic function. This contrasts with a less effective pairing, such as “MOUTH” and

⁶ They include: (i) “sign metonymies” that rely on a sign ICM that links form and concept, (ii) “reference metonymies” that rely on a reference ICM linking “real entities” to concepts, forms, or signs, (iii) “concept metonymies” that entail a shift from concept A to an associated concept B within the same ICM. The shift in form may or may not occur.

“NOSE,” which might be part of the same functional domain yet lack a sufficient pragmatic link. Moreover, Lakoff and Johnson (1980, p. 39) claim that metonymy is motivated by physical or causal relations, usually characterised as contiguity, e.g. some proximity or other direct connection between one entity and another. This clarifies why a waitress in the well-known example, “The ham sandwich is waiting for its bill”, could use “the ham sandwich” to refer to the customer who ordered it as there exists a firsthand real-world link between the sandwich and the person. The metonymy is therefore motivated by communicative and referential needs. Finally, Panther and Thornburg (*ibid.*) state that the PART-WHOLE, PERSON-ROLE, CAUSE-EFFECT and REPRESENTATION-REPRESENTED conceptual metonymic relations play a crucial role in meaning-making, which applies not only to language but also to visual and audiovisual expression.

5. Visual Metonymy in Art Film

Partial representation of a person or an object in a film serves certain contextual or narrative purposes, such as attracting the viewers’ attention and curiosity in contexts where the viewer can infer the target (Bordwell & Thompson, 2008; Forceville, 2009), expressing the characters’ emotions through the metaphor BODY IS A CONTAINER (Kövecses, 2000; Forceville, 2009; Urios-Aparizi, 2010; Coëgnarts, 2019) or improving the thematic coherence of the film (Littlemore, 2015). Forceville (2009, p. 11) argues that film can represent an entity either completely or metonymically. Forceville (*ibid.*, p. 4) further asserts that cinematic metonymy should be analysed within a framework in which a vehicle concept allows the viewer to infer the target concept through cues from language, visual or moving images, music, sound, or gesture within the same conceptual domain. Finally, Forceville (*ibid.*) claims that the choice of a metonymic vehicle highlights certain aspects of the target that might otherwise remain implicit, thus enabling its conceptualisation through a specific interpretive lens. These highlighted features often have an evaluative meaning. Forceville (*ibid.*, pp. 13–17) presents two case studies from art films in which body parts serve as metonymic vehicles. He identifies metonymies such as “MOUTH (of the priest) FOR TALKING (PERSON)”, which emphasise the formal and distanced treatment of Joan, “CHAINED LEGS FOR JOAN-ON-TRIAL”, which emphasise her confinement and subjugation as well as recurring metonymies of hands holding pens or writing that evoke “the letter of the law” and institutional pressure, a row of metonymic hands that signals priestly approval and collective obedience; the hands of the soldiers placing “a crown” on Joan’s head that suggest mockery and derision. In each case, the hands convey negative actions towards Joan, which take on negative connotations. Conversely, Forceville (*ibid.*) notes in a war film that the metonymy “HANDS

FOR ESCAPE-PLANNING FONTAINE” signals the prisoner’s resourcefulness and drive, while “HANDS FOR PRISONER-GUARDING NAZIS” suggests anonymity and conformity to oppression. Urios-Aparizi (2010, pp. 186–189) shows how Almodóvar uses BODY PARTS FOR DESIRE /SEDUCTION and (female) LEGS FOR POWER /DOMINATION /SEXUALITY, while male legs often stand for movement or rest. Finally, Coëgnarts & Kravanja (2016b, pp. 17–18) analyse close-ups of the protagonists’ faces and show how camera pans from medium close-up to close-up emphasise the negative emotions of the characters through the FACIAL EXPRESSION FOR EMOTION metonymy.

6. Corpus and Data Selection

“*Three Colours: White*” (1994), the second film in Kieślowski’s “*Three Colours Trilogy*” follows Karol, a Polish hairdresser in Paris, as he experiences a humiliating divorce from his French wife Dominique, who claims the marriage was unconsummated. His humiliation begins when a pigeon excretes on his arm outside the court building. Struggling with the French language, Karol depends on an interpreter, which further strips him of his dignity. After the divorce, Dominique throws him an old suitcase with his belongings and drives off, leaving him to chase after her in vain. Karol’s situation worsens as his bank card is cut up, and he spends the night in his ex-wife’s salon. When Dominique finds him, an argument and a failed attempt at intimacy end with her threatening to set the salon on fire. Fearing prosecution, Karol flees to a subway station, where he meets Mikołaj, a Polish businessman who helps to smuggle Karol back to Poland in a suitcase. On arrival the suitcase containing Karol is stolen by airport staff misled by its weight. Beaten and robbed, Karol rebuilds his life for himself through shady dealings, gaining wealth and confidence. He fakes his death to manipulate Dominique, and when she mourns him, he reappears, now fluent in French and confident. They reconnect sexually. However, the next morning, Karol disappears and frames Dominique for his “murder”. In prison, Dominique signals her desire to marry him upon her release. The film ends with a close-up of Karol in tears.

“*Three Colours: White*” (1994), together with “*Three Colours: Blue*” (1993), analysed in Dale (2023), and “*Three Colours: Red*” (1994), forms a part of my PhD research project.⁷

This paper examines the role of the visual metonymy of hands in conveying the unspoken emotions, inner states and intentions of the protagonists in “*Three Colours: White*” (1994) in the long take scenes treated as “dynamic patterns of containment” involving the movement of hands from offscreen to onscreen space

⁷ The film stills cited in this paper are from the DVD edition of the “*Three Colours Trilogy*” (Krzysztof Kieślowski, France, 1993–94; Artificial Eye, 100 min).

and/or from onscreen space to offscreen space. In these scenes, Karol experiences humiliation (in the sense of Nelissen & Van Beest, 2016) induced by others, which is metonymically highlighted by their hands exercising dominance/control.

The Language Archive, Elan 6.9, an annotation software for audio and video recordings, was used to capture the movements of the hands in the close-ups. The process was done manually with an accuracy of 0.001s. I manually counted the scenes and established that the film contains twenty-four scenes out of the total number of thirty-eight, with long takes consisting of a series of close-ups of hands⁸. Thus, as in the case of Kieślowski's *"Three Colours: Blue"* (1993), it was confirmed that close-ups of hands are a prominent feature of the director's cinematic style in the film under study (Haltorf, 2004; Dale, 2023). I then found that thirteen of these twenty-four long takes include a moving hand or hands, representing possession, dominance, or exertion of control, interpreted as metonymic due to contextual cues. Four of these thirteen long takes contain sequences of close-ups in which the exercise of control correlates with Karol's metonymically represented humiliation⁹.

The analysis offered below discusses two long takes (due to the word limit imposed in this publication) from two scenes that precede Karol's return to Poland in which (in addition to the framing techniques) formal cinematographic techniques such as foreground occlusion and out-of-focus blur are used.¹⁰

7. Analysis and Results

In the first scene, Karol realises that his card is blocked and visits the bank to inquire. At the bank (Figures 1- 9), he learns that his account has been blocked. In Figure 1, the fixed frame encloses the bank employee's right hand in the upper left corner of the frame and Karol's chest upwards. Karol's eyes are fixed on a point in front of him. The viewer is not sure what Karol is looking at. His slightly open mouth indicates shock and/or surprise, which may be couched in terms of the FACIAL EXPRESSION (vehicle) FOR AN EMOTION (target) metonymy. The

⁸ 'Scene' is used to mean a coherent action segment, following Bordwell and Thompson's (2008) principles of film segmentation, in which boundaries reflect changes in location, time, or dramatic focus.

⁹ A 'long take' is a shot of unusually long duration without cuts, while a 'long shot' refers to camera distance, showing the full body and much of the setting. These terms describe different dimensions of film form: temporal and spatial, respectively (Bordwell & Thompson, 2008). The present study examines 'long takes'.

¹⁰ 'Foreground occlusion' is used to create depth and refers to the visual obscuring of a distant object by another object in the foreground. The additional blur is created when a subject filmed is close to the camera. These techniques are used, for example, to create a dramatic effect, to draw the viewer's attention, to create suspense, or to draw the audience's attention to a particular object or detail (New York Film Academy at <https://www.nyfa.edu/student-resources/tips-to-create-depth/>; Super-resolution blog <https://superresolution.co/types-of-blurred-images/> accessed 5th February 2025).

exaggerated size of the hand shot using foreground occlusion and an out-of-focus blur evokes the NEAR/FAR, and BLOCKAGE/REMOVAL OF RESTRAINT image schemas. This results in the creation of salience, drawing the viewers' attention to the overpowering, dominant hand. In Figures 6–9, the bank employee's hand(s) have the power to deny Karol access to his bank account and make payments with his card. In Figure 2, the hand moves further from the left towards the centre of the still and covers part of Karol's face. This further underscores its importance through the blockage it creates, as only part of Karol's face is visible to the viewer. Furthermore, it seems that the longer the official's explanation lasts and the louder he speaks, the larger and more dominant the hand appears, even though Karol barely understands it. This metonymically emphasises its power, control, and dominance (A CLOSE-UP OF A HAND FOR POWER, CONTROL, DOMINANCE metonymy). The concepts of power, control and dominance are also portrayed in Figure 3, where the hand recedes to the upper left corner, removing the blockage of Karol's face and suggesting that the official's upper body is above Karol's plane of vision. This positioning makes the official appear superior, metonymically manifesting that the UPPER POSITION STANDS FOR HIGH STATUS/DOMINANCE. This is reinforced by the physical distance created between Karol and the official, who remains off-screen. Karol's facial expression in Figure 4 and his hand gesture in Figure 5 again indicate that he wants his card back. However, his pleading actions go unnoticed. In Figure 5, although the official's hand leaves the frame, the viewer is aware of the official's presence off-screen. This is made clear by the direction of Karol's gaze and the hand gesture pointing towards the official. Figure 6 shows the official's left hand appearing from the left side of the frame. Karol's eyes are focused on the hands of the official, who is about to cut up Karol's card. While the clerk's left hand is holding Karol's card, the right hand, although not yet visible to the viewer, has a pair of scissors ready to destroy it. The official seems to completely ignore Karol's presence and his desperate plea to retrieve his card. This disregard is reinforced by the official's body position, turned away from Karol, while his controlling hands remain prominent in both the viewer's and Karol's visual fields. In Figure 7, the controlling hands continue moving along a path towards the centre of the CONTAINER-FRAME, finally reaching it in Figure 8, thus triggering the workings of the SOURCE-PATH-GOAL image schema. In Figure 9, the cutting hands of the all-powerful official, exercising his power over the powerless Pole, retreat along the same path while completing the act of destroying Karol's bank card. Karol's inner turmoil, visible on his face, is metonymically emphasised by the EFFECT-FOR-CAUSE ICM and FACIAL EXPRESSION FOR AN EMOTION ICM. Furthermore, in Figures 1- 9, Karol's sense of humiliation is intensified by the pronounced spatial distance between him and the off-screen official figure. This is evidenced by the operation of the FAR-NEAR image schema, aligning with the underlying context-induced conceptual metaphor LACK OF INTIMACY IS DISTANCE. Finally, as demonstrated in



Figure 1: The official's hand is enclosed in the upper left corner of the frame.



Figure 2: The official's hand reaches the centre of the frame, covering part of Karol's face.



Figure 4: Karol is astonished/shocked.

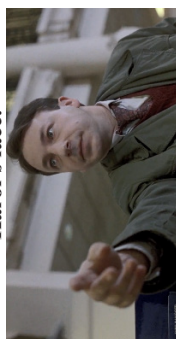


Figure 5: Karol wants his card back.



Figure 3: The hand retracts into the top left corner. Karol's gaze is directed upwards.



Figure 6: The official's hand re-enters the frame from its left edge.



Figure 7: The official's hand intending to cut Karol's card, moves towards the centre.



Figure 8: The official's hand reaches the centre of the frame.



Figure 9: The controlling hand has cut Karol's card and exercised its power. Karol realises the implications of this act.

Figure 1–9: At the bank scene. Karol is deprived of his bank card. K. Kieslowski's "Three Colours: White" (1994) ©WFDiF

the analysis, the HANDS are a metonymic vehicle for the bank employee, the metonymic target. More importantly, they highlight the social and professional role of the target – the bank employee whose authority is being abused. Karol is denied a proper hearing in the presence of an interpreter or even a sympathetic explanation. Instead, the interaction becomes an act of CONTROL EXERCISE in which Karol's dire situation is disregarded: He has just been divorced without his consent, is homeless and struggles to communicate in French.

The dominant and authoritative character of the bank clerk's actions, visually conveyed by the size of his hands, their movements and the effect in Karol's facial expressions and gestures, is gradually established in the course of the scene, as the analysis shows.

In the second scene, penniless Karol hangs up after listening to Dominique's ecstasy on the phone in a subway station and goes to the ticket office to retrieve his unused 2F change. As he approaches the ticket counter, he notices that the clerk is going through a large stack of banknotes. However, when Karol reaches the counter, the employee continues counting and deliberately ignores him, which irritates Karol, who now demands his money back in an angry voice. His facial expression expresses anger and shows that he has lost control. Thus, his body can be conceptualised as a pressurised container (ANGER IS HEAT/PRESSURISED FLUID, Kövecses, 2005, p. 26) while his emotions can be interpreted as those of an opponent. In contrast, the clerk remains fully composed. Protected by the window that separates his "space" within the CONTAINER-FRAME from Karol, the clerk maintains both physical and emotional distance, taking his time to react. Having located the right coin, he throws it into the metal tray wordlessly and with unimpressed physical calm. Figure 10 shows his hand, still out of focus, entering at the top centre of the fixed frame, evoking the UP-DOWN and CENTRE-PERIPHERY image schemas, and thus, metonymically suggesting dominance (Lakoff & Johnson, 1980). Figure 11 shows the employee's hand holding a coin and aiming toward the centre of the frame. This approaching hand holding the coin is now the main focus in both the viewer's and Karol's field of vision (previously, we saw a medium close-up of Karol looking down and following the movement of the employee's hand). In Figure 12, the hand (the trajectory) stops its movement (reaches the target) and releases the coin. Figures 13-14 show the brash nature of the hand movement as it releases the coin, indicating the employee's condescending attitude towards Karol. Figure 15 shows the employee's hand retracting upwards to exit the frame. The operation of the SOURCE-PATH-GOAL schema is clearly illustrated in Figures 10 to 15. However, the act of humiliation is completed when Karol's hand enters the frame from the bottom left corner (Figure 16) and slowly moves towards the coin (Figure 17) before grasping it (Figure 18). As he turns away, placing the 2F coin in the pocket of his shabby coat, he is juxtaposed in one shot with a beggar sleeping on a bench. Any sense of control Karol might have regained by reclaiming his change fades as he realises the tragic reality of his current situation.



Figure 10: The employee's hand enters from the top of the CONTAINER-FRAME.



Figure 11: The employee's hand is about to release the coin.



Figure 12: The coin is released.

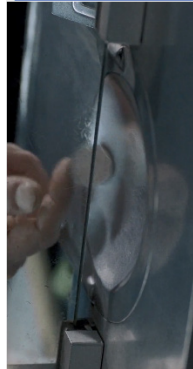


Figure 13: The flippant manner of the hand/fingers is revealed.



Figure 14: The flippant gesture is complete.



Figure 15: The employee's hand retreats.



Figure 16: Karol's hand enters from the bottom left corner.



Figure 17: Karol's hand moves towards the coin.



Figure 18: Karol's hand reaches the coin.

Figures 10–18: At the subway station scene, K. Kieslowski's *Three Colours: White* (1994) ©WFDiF

Karol's attempt to maintain his dignity is overshadowed by the silent but deeply humiliating treatment he receives. The clerk's dismissive return of the change is more than a financial exchange. The analysis highlights Karol's loss of control and how his sense of self-worth is overwhelmed by humiliation. This is conveyed through the long take, which functions as the "dynamic pattern of containment", facilitating the viewer's inference of the director's intended emphasis.

8. Conclusion

This study investigated the cognitive role of visual hand metonymy in conveying the inner states, intentions and actions of film characters in Kieślowski's *"Three Colours: White"* (1994) using a framework from cognitive linguistics and film studies. Drawing on the CONTAINER image schema and on the "dynamic patterns of containment", the research shows how the framing of moving hands in extreme close-ups serves as a metonymic device providing mental access to power dynamics, control, and humiliation. It also reveals a recurring pattern in which prominently framed hands act as metonymic vehicles for social power, reinforcing the metonymy PART-FOR-WHOLE. The interactions between Karol and the figures in the bank and the subway station underscore the importance of metonymic framing for the expression of psychological oppression and emotional distress. The bank employee's oversized, exaggerated hands and the subway employee's brash gestures embody authority and control, depriving Karol of agency and reinforcing his humiliation. These findings support Forceville's (2009/2023) view that metonymy is a relevance-guided communicative choice. The study confirms Kieślowski's distinctive cinematic style in which the visual emphasis on hands serves as a thematic and narrative device. Through strategic framing, occlusion and camera movement, *"Three Colours: White"* (1994) effectively utilises visual metonymy to construct meaning and enhance emotional resonance, demonstrating that metonymy extends beyond language into other forms of discourse. Ultimately, the study advances research on visual metonymy in film and demonstrates that cognitive linguistics can offer valuable insights into cinematic meaning-making. Future research may investigate metonymy in different film genres and cultural contexts, further enriching our understanding of the cognitive processes involved in visual storytelling.

References

- Barcelona, A. (2011). Reviewing the properties and prototype structure of metonymy. In R. Ben-
czes, A. Barcelona, & F. Ruiz de Mendoza Ibáñez (Eds.), *Defining metonymy in cognitive
linguistics: Towards a consensus view* (pp. x-xx). Amsterdam, Netherlands/Philadelphia, PA:
John Benjamins Publishing Company.

- Barcelona, A. (Ed.). (2003). *Metaphor and metonymy at the crossroads*. Berlin, Germany/New York, NY, USA: Mouton de Gruyter.
- Bierwiazzonek, B. (2013). *Metonymy in language, thought and brain*. Sheffield, UK/Bristol, CT, USA: Equinox Publishing Ltd.
- Bordwell, D., & Thompson, K. (2008). *Film art: An introduction* (8th ed.). Madison, WI, USA: McGraw-Hill.
- Coëgnarts, M. (2019). *Film as embodied art: Bodily meaning in the cinema of Stanley Kubrick*. Boston, MA, USA: Academic Studies Press.
- Coëgnarts, M. (2020). How motion shapes thought in cinema: The embodied film style of Éric Rohmer. *Projections* 14(2), 26-47.
- Coëgnarts, M., & Kravanja, P. (2016a). From language to film style: Reassessing the role of conceptual metaphor in cognitive film studies. In L. C. Grabbe, P. Rupert-Kruse, & N. M. Schmitz (Eds.), *Image embodiment: New perspectives of the sensory turn* (pp. 108-134). Darmstadt, Germany: Büchner-Verlag eG.
- Coëgnarts, M., & Kravanja, P. (2016b). Perceiving emotional causality in film: A conceptual and formal analysis. *New Review of Film and Television Studies*, 14(4), 440-446.
- Dale, I. (2023). Visual metonymy of body parts in Krzysztof Kieślowski's "Three Colours: Blue" (1993): A pilot study. In D. Trzeźniowski & A. Buda (Eds.), *Radomskie Studia Filologiczne I*, 79-96.
- Dewell, R. (2005). Dynamic patterns of containment. In B. Hampe (Ed.), *From perception to meaning: Image schemas in cognitive linguistics* (pp. 369-394). Chicago, IL, USA: University of Chicago Press.
- Dirven, R., & Pörings, R. (Eds.). (2002). *Metaphor and metonymy in comparison and contrast*. Berlin, Germany/New York, NY, USA: Mouton de Gruyter.
- Fauconnier, G., & Turner, M. (2002). *The way we think*. New York, NY, USA: Basic Books.
- Forceville, C. (2009). Metonymy in visual and audiovisual discourse. In E. Ventola & A. J. M. Guiharro (Eds.), *The world told and the world shown: Multisemiotic issues* (pp. 56-74). London, UK: Palgrave Macmillan.
- Forceville, C. (2020). *Visual and multimodal communication: Applying the relevance principle*. New York, NY, USA: Oxford University Press.
- Forceville, C. (2023). Reflections on developing multimodal theory into multimodal trope theory. *Metaphorik.de* 34, 19-42.
- Gibbs, R. (1994). *The poetics of mind: Figurative thought, language, and understanding*. Cambridge, UK: Cambridge University Press.
- Gibbs, R. W. Jr. (1999). *Intentions in the experience of meaning*. Cambridge, UK: Cambridge University Press.
- Gibbs, R. (2005). *Embodiment and cognitive science*. New York, NY, USA: Cambridge University Press.
- Haltorf, M. (2004). *Director's cuts: The cinema of Krzysztof Kieślowski, variations on destiny and chance*. London, UK: Wallflower Press.
- Johnson, M. (1987). *The body in the mind: The bodily basis of meaning, imagination, and reason*. Chicago, IL, USA: University of Chicago Press.
- Johnson, M. (2007). *The meaning of the body: Aesthetics of human understanding*. Chicago, IL, USA: University of Chicago Press.
- Kieślowski, K. (1994). *Three Colours: White* [Film]. Warsaw, Poland: Wytwórnia Filmów Dokumentalnych i Fabularnych.
- Kövecses, Z. (2000). *Metaphor and emotion: Language, culture, and body in human feeling*. Cambridge, UK: Cambridge University Press.

- Kövecses, Z. (2005). *Metaphor in Culture. Universality and Variation*. Cambridge, UK: Cambridge University Press.
- Kövecses, Z. (2010). *Metaphor: A Practical Introduction. 2nd Edition*. New York, USA: Oxford University Press.
- Kövecses, Z. (2023). Metaphorical creativity in discourse. *Lublin Studies in Modern Languages and Literature* 47(1), 55–70. <https://doi.org/10.17951/lsmll.2023.47.1.55-70>
- Kövecses, Z., & Radden, G. (1998). Metonymy: Developing a cognitive linguistic view. *Cognitive Linguistics* 9 (1), 37-78.
- Kövecses, Z., & Radden, G. (2007). Towards a theory of metonymy. In V. Evans, B. Bergen, & J. Zinken (Eds.), *The cognitive linguistics reader* (pp. 335-359). London, UK: Equinox.
- Lakoff, G. (1987). *Women, fire, and dangerous things: What categories reveal about the mind*. Chicago, IL, USA: University of Chicago Press.
- Lakoff, G., & Johnson, M. (1980). *Metaphors we live by*. Chicago, IL, USA: University of Chicago Press.
- Lakoff, G., & Johnson, M. (1999). *Philosophy in the flesh: The embodied mind and its challenge to Western thought*. New York, NY: Basic Books.
- Lakoff, G., & Turner, M. (1989). *More than cool reason: A field guide to poetic metaphor*. Chicago, IL, USA: University of Chicago Press.
- Langacker, R. W. (1993). Reference-point constructions. *Cognitive Linguistics* 4, 1-38.
- Littlemore, J. (2015). *Metonymy: Hidden shortcuts in language, thought and communication*. Cambridge, UK: Cambridge University Press.
- Nelissen, R., & Van Beest, I. (2016). Conceptualising humiliation. *Cognition and Emotion* 31(8), 1-14.
- Panther, K.-U., & Thornburg, L. (2004). The role of conceptual metonymy in meaning construction. *Metaphoric.de* 06, 91-116.
- Sperber, D., & Wilson, D. (1995). *Relevance: Communication and cognition* (2nd ed.). Oxford, UK: Blackwell.
- Urios-Aparisi, E. (2010). The body of love in Almodóvar's cinema: Metaphor and metonymy of the body parts. *Metaphor and Symbol* 25(3), 181-203.
- Wertheimer, M. (2020). *Productive thinking* (V. Sarris, Ed.). Basel, Switzerland: Birkhäuser/Springer Nature.
- Wierzbicka, A. (2000). The semantics of human facial expressions. *Pragmatics & Cognition* 8(1), 147-184.
- ELAN (Version 6.9) [Computer software]. (2024). Nijmegen, Netherlands: Max Planck Institute for Psycholinguistics. Retrieved from <https://archive.mpi.nl/tla/elan>

Websites

New York Film Academy at <https://www.nyfa.edu/student-resources/tips-to-create-depth/>
 Super-resolution blog <https://superresolution.co/types-of-blurred-images/>

Maria Kossakowska-Maras

Uniwersytet Rzeszowski

ORCID: 0000-0003-3777-0044

e-mail: mkossakowska@ur.edu.pl

KONCEPT I KONCEPTOSFERA W BADANIACH JĘZYKOZNAWCÓW ROSYJSKICH

CONCEPT AND CONCEPTOSPHERE IN THE RESEARCH OF RUSSIAN LINGUISTS

Abstrakt: Przedmiotem rozważań podjętych w niniejszym artykule są terminy *koncept* i *konceptosfera* w badaniach językoznawców rosyjskich. Termin *koncept* jest jednym z bazowych pojęć rosyjskiej lingwistyki kognitywnej i lingwistyki kulturowej (lingwokulturologii). W artykule została przedstawiona historia rozwoju terminu *koncept* w językoznawstwie rosyjskim. Ukazano liczne, nierzadko sprzeczne, definicje konceptu oraz zwrócono uwagę na inne terminy: *koncept kulturowy*, *bazowe jednostki obrazu świata*, *koncepty narodowe*, *dominanty kulturowe*, *konstanty* i *słowa kluczowe*. Przeanalizowano relacje pomiędzy terminami *koncept* – *pojęcie* – *konceptosfera*. Analiza konceptualna nie ma sprecyzowanych i ostatecznych metod badań. Konceptologia wciąż charakteryzuje się niejednoznacznością pojęć i metod badawczych mimo wielu prac naukowych nad konceptami.

Słowa kluczowe: koncept, konceptosfera, konceptologia, językoznawstwo rosyjskie

Abstract: The subject of the discussion undertaken in this article is the terms concept and conceptosphere in the research of Russian linguists. The term concept is one of the basic terms of Russian cognitive linguistics and cultural linguistics (linguaculturology). The article presents the history of the development of the term concept in Russian linguistics. Numerous, often contradictory, definitions of concept are shown and attention is paid to other terms: cultural concept, base world image units, national concepts, cultural dominants, constants and keywords. The relationship between the terms concept - concept - conceptosphere is analysed. Conceptual analysis does not have precise and definitive research methods. Conceptology is still characterised by ambiguity of concepts and research methods despite many research works on concepts.

Keywords: concept, conceptosphere, conceptology, Russian linguistics

Wprowadzenie

Badania lingwistyczno-kulturowe stanowią ważny aspekt współczesnego językoznawstwa rosyjskiego. Coraz większą popularność w językoznawstwie rosyjskim i w naukach pokrewnych, jak filozofia języka, kulturoznawstwo, socjologia czy politologia, zdobywa termin *koncept* [концепт], który jest jednym z bazowych pojęć lingwistyki kognitywnej [когнитивной лингвистики (kognitivnoy lingvistiki)] i lingwistyki kulturowej (w innej terminologii – lingwokulturologii) [культурной лингвистики (kul'turnoy lingvistiki) / лингвокультурологии (lingwokul'turologii)]¹.

Należy zwrócić uwagę, że badania lingwistyczne w Polsce z zakresu relacji języka i kultury najczęściej są nazywane *lingwistyką kulturową* (Anusiewicz 1995), *etnolingwistyką* (Bartmiński, 1986, 2008, 2016) oraz *językoznawstwem antropologicznym* (Chruszczewski, 2011)². Stosowane są również terminy *etnolingwistyka kognitywna* (Nepop-Ajdaczyć, 2007, Niebrzegowska-Bartmińska, 2017) i *konceptologia lingwistyczna* (Kiklewicz, Kamałowa, 2010)³.

W językoznawstwie anglojęzycznym używany jest termin *cultural linguistics* [lingwistyka kulturowa], która bada obszary wzajemnego oddziaływania języka, kultury i procesów poznawczych (Palmer, 1996; Sharifian, 2011). Kluczowe pojęcia anglojęzycznej lingwistyki kulturowej zostały w przedstawione np. w artykule Farzada Sharifiana *Lingwistyka kulturowa* (2016). Za G. Palmerem F. Sharifian sytuuje lingwistykę kulturową w bliskości lingwistyki kognitywnej (która operuje pojęciami schematów wyobrażeniowych, metafor pojęciowych i struktur poznawczych) i antropologii lingwistycznej (w ramach której mieści się lingwistyka w stylu Franza Boasa, etnosemantyka i etnografia mówienia). Jak zaznacza A. Głaz, *cultural linguistics* to jednak coś nieco innego niż lingwistyka kulturowa według J. Anusiewicza⁴.

W badaniach rosyjskojęzycznych oprócz terminu *lingwokulturologia* [лингвокультурология (lingvokul'turologia)] pojawiają się również *lingwistyka kulturoznawcza* [культуроведческая лингвистика (kul'turovedcheskaya lingvistika)] oraz *lingwistyka kulturologiczna* [культурологическая лингвистика

¹ Tłumaczenia z języka rosyjskiego własne – M.K.-M.

² Lingwistyka kulturowa – dyscyplina językoznawstwa współczesnego zakładająca badanie języka w szerokim kontekście kulturowych uwarunkowań jego funkcjonowania, przyjmująca umiarkowaną wersję hipotezy Sapira-Whorfa na temat kulturowego zdeterminowania językowego obrazu świata jednostek i społeczności („relatywizm językowy”). Na gruncie polskim rozwijana jest dziś m.in. w pracach wrocławskiego ośrodka badawczego, prezentowanych w zainicjowanej przez Janusza Anusiewicza serii „Język a Kultura” (tzw. białej serii), oraz lubelskiego ośrodka badawczego, tzw. szkoły lubelskiej reprezentowanej przez Jerzego Bartmińskiego, które dotyczą językowego obrazu świata (JOS) oraz stereotypów językowych. Z inicjatywy J. Bartmińskiego w 2001 r. powstał międzynarodowy projekt badawczy EUROJOS, realizowany przez Instytut Sławistyki PAN; informacje na stronie <http://ispan.waw.pl/default/pl/projekty-naukowe/eurojos>

³ Więcej na temat problemów terminologicznych lingwistyki kulturowej zob. np. Dąbrowska, 2016.

⁴ Szerzej na ten temat zob. Głaz, 2015.

(kul'turologicheskaya lingvistika)]. Do kluczowych terminów współczesnego językoznawstwa rosyjskiego obok terminów *koncept*, *kultura*, *lingwokulturologia* należy również *lingwokontseptologia* [лингвоконцептология (*lingvokontseptologiya*)], która wyodrębniła się z *lingwokulturologia*⁵.

W badaniach lingwistycznych i kulturowych na pierwszym planie są badania o charakterze konceptologicznym, których centralnym pojęciem jest *koncept*. Mówiąc o wadze tego zjawiska, można zacytować Y.S. Stepanova:

Koncept jest jakby kulturowym spłotem/węzłem w świadomości człowieka; tym, w postaci czego kultura wchodzi w świat mentalny człowieka. I, z drugiej strony, koncept jest tym, za pośrednictwem czego człowiek – zwykły, przeciętny człowiek, nie „twórca wartości kulturowych” – sam wchodzi w kulturę i w niektórych wypadkach wpływa na nią (Stepanov, 1997, s. 42)⁶.

W lingwokulturologii koncept jest uważany za zwerbalizowany *sens* o charakterze kulturowym, akumulującym w sobie obraz określonej kultury. W lingwistyce rosyjskiej konceptologia i lingwokontseptologia są obecnie kierunkami zajmującymi się badaniem, opisem i wyodrębnianiem konceptów na materiale kulturowym i językowym.

Termin koncept w językoznawstwie rosyjskim

Termin *koncept* został zaczerpnięty przez lingwistów z logiki matematycznej. Jego zastosowanie jako terminu w rosyjskim językoznawstwie zaczyna się w 1928 r. wraz z ukazaniem się artykułu S.A. Askol'dova (pseudonim S.A. Alekseeva) *Koncept i słowo*, opublikowanego w antologii *Rosyjska mowa*⁷. Badacz ten określił koncept w następujący sposób:

Koncept to twór myślowy, który zastępuje nam w procesie myślenia wiele przedmiotów tego samego rodzaju. Oczywiście, nie należy myśleć, że koncept zawsze zastępuje rzeczywiste przedmioty. Może zastępować niektóre aspekty przedmiotu lub rzeczywistych działań, jak, na przykład, w przypadku konceptu *sprawiedliwość*. Również może zastępować różnego rodzaju nawet bardzo precyzyjne, ale wyłącznie myślowe funkcje. Dotyczy to, na przykład, *konceptów matematycznych*⁸.

⁵ O różnych rodzajach konceptologii – np. *multimodalna konceptologia*, *neurokonceptologia*, *konceptologia tekstu i dyskursu* – zob. w: Vorob'yova, 2013, s. 13–14.

⁶ „Концепт – это как бы сгусток культуры в сознании человека; то, в виде чего культура входит в ментальный мир человека. И, с другой стороны, концепт – это то, посредством чего человек – рядовой, обычный человек, не «творец культурных ценностей» – сам входит в культуру, а в некоторых случаях и влияет на нее” (Степанов, 1997, с. 40).

⁷ Należy zwrócić uwagę, że dla redakcji antologii, która wyraziła zgodę na tę publikację, było to duże wyzwanie związane z tym, że w tym czasie S.A. Askol'dov został aresztowany i nie mógł kontynuować swoich badań. Zob. Лихачев, 1997, с. 147.

⁸ „Концепт есть мысленное образование, которое замещает в процессе мысли неопределенное множество предметов одного и того же рода. Не следует, конечно, думать, что концепт есть всегда заместитель реальных предметов. Он может быть заместителем некоторых сторон предмета или реальных действий, как, например, концепт *справедливость*. Наконец,

Koncept na długi czas znika z rosyjskiego leksykonu lingwistycznego wskutek różnych obiektywnych i subiektywnych przyczyn, z których jedną była ideologia Związku Radzieckiego. Szersze użycie terminu *koncept* pojawia się dopiero w połowie lat osiemdziesiątych XX wieku w związku z tłumaczeniami autorów anglojęzycznych na język rosyjski.

Epokę *renesansu lingwistycznego* termin *koncept* przeżywa na początku lat dziewięćdziesiątych XX stulecia przede wszystkim dzięki pracom naukowym D.S. Likhacheva i Y.S. Stepanova, którzy „reanimowali” go i właściwie zinterpretowali. Aktywne użycie danego terminu w lingwistyce kognitywnej, w paradygmacie konceptualizmu lingwistycznego oraz w lingwokulturologii tłumaczy się koniecznością wprowadzenia do bazy kategorii podstawowych brakującego kognitywnego *ogniwa*, w którego treść oprócz samego pojęcia wchodzi ocena asocjacyjna oraz ogólny wizerunek osób zarówno go wytwarzających, jak i używających.

Zdaniem D.S. Likhacheva:

Koncept nie powstaje bezpośrednio ze znaczenia leksemu, ale jest wynikiem zderzenia słownikowego znaczenia słowa z doświadczeniem osobistym i życiowym / „mądrością życiową” danej osoby. [...] Rozpatrując sposób postrzegania słowa, znaczenia konceptu, nie możemy wykluczać człowieka. Potencjał konceptu jest tym szerszy i bogatszy, im szersze i bogatsze jest doświadczenie kulturowe człowieka⁹.

Na szczególną uwagę w rosyjskich badaniach konceptologicznych zasługuje praca pod redakcją jednej z pierwszych badaczek konceptów w Rosji N.D. Arutyunovej: *Logiczna analiza języka. Koncepty kulturowe* (1991), poświęcona językowemu, logicznym i filozoficznym problemom badania pojęć wspólnych dla teorii naukowych i codziennej świadomości. Praca ta jest uznawana za „narodziny” lingwokulturologii w językoznawstwie rosyjskim¹⁰.

N.D. Arutyunova określa koncept jako

pojęcie *filozofii codziennej*, wrażliwe na tradycje narodowe, religię, ideologię, sztukę, a także doświadczenie życiowe i system wartości, jako *rodzaj warstwy kulturowej pośredniczącej między człowiekiem a światem*¹¹.

он может быть заместителем разного рода хотя бы и весьма точных, но чисто мыслительных функций. Таковы, например, *математические концепты*” (Аскольдов, 1997, с. 269–270).

⁹ „Концепт не непосредственно возникает из значения слова, а является результатом столкновения словарного значения слова с личным и народным опытом человека. [...] Рассматривая, как воспринимается слово, значение и концепт, мы не должны исключать человека. Потенции концепта тем шире и богаче, чем шире и богаче культурный опыт человека” (Лихачев, 1997, с. 151).

¹⁰ Kwestię „narodzin” lingwokulturologii oraz ocenę jej stanu współczesnego, problemów i kierunków dalszego rozwoju porusza w swojej publikacji S.G. Vorkachev (2010).

¹¹ „Концепт [...] понятие «обыденной философии», чувствительное к национальным традициям, религии, идеологии, искусству, а также жизненному опыту и системе ценностей, [...] своего рода культурный слой, посредничающий между человеком и миром” (Арутюнова, 1993, с. 3).

A.A. Zalevskaya traktuje *koncept* jako

podstawową formację/wytwór percepcyjno-poznawczo-afektywną/-y o charakterze dynamicznym, funkcjonującą/-y spontanicznie w poznawczej i komunikacyjnej aktywności jednostki, która/-y podlega prawom ludzkiego życia psychicznego i w związku z tym różni się od pojęć i znaczeń jako produktów opisu naukowego w rozumieniu teorii lingwistycznej¹².

V.V. Krasnykh definiuje *koncept* jako

maksymalnie wyabstrahowaną ideę *przedmiotu kultury*, nieposiadającego wizualnego prototypu, chociaż możliwe są wzrokowo-obrazowe asocjacje z nim związane¹³,

z kolei termin *koncept narodowy* jako

bardzo ogólną, maksymalnie wyabstrahowaną, ale konkretnie przedstawianą w świadomości (językowej), poddaną kognitywnej obróbce ideę *przedmiotu* w całokształcie wszystkich walencyjnych powiązań, naznaczonych przez cechy narodowo-kulturowe¹⁴.

Tak więc V.V. Krasnykh określa *koncept* jako abstrakcyjną jednostkę, posiadającą narodowo-kulturową specyfikę, przy czym oznaczaną słowem – co zbliża go do terminu *realia*.

Z.D. Popova, I.A. Sternin definiują natomiast *koncept* jako

dyskretną formację mentalną, będącą podstawową jednostką ludzkiego kodu myślowego, posiadającą względnie uporządkowaną strukturę wewnętrzną, reprezentującą wynik aktywności poznawczej jednostki i społeczeństwa oraz niosącą ze sobą złożoną, encyklopedyczną informację o odbitym obiekcie lub zjawisku, o interpretacji tej informacji przez świadomość społeczną i stosunku świadomości społecznej do tego zjawiska lub obiektu¹⁵.

Zagadnienie relacji między konceptem a znaczeniem słowa jest częścią problemu relacji między wiedzą językową i pozajęzykową. Znaczenie i *koncept* są

¹² „Концепт [...] спонтанно функционирующее в познавательной и коммуникативной деятельности индивида базовое перцептивно-когнитивно-аффективное образование динамического характера, подчиняющееся закономерностям психической жизни человека и вследствие этого по ряду параметров отличающееся от понятий и значений как продуктов научного описания с позиций лингвистической теории” (Залевская, 2001, с. 39).

¹³ „Концепт – это некая максимально абстрагированная идея «культурного предмета», не имеющего визуального прототипического образа, хотя и возможны визуальнообразные ассоциации, с ним связанные” (Красных, 2003, с. 272).

¹⁴ „Национальный концепт – самая общая, максимально абстрагированная, но конкретно репрезентируемая (языковому) сознанию, подвергшаяся когнитивной обработке идея «предмета» в совокупности всех валентных связей, отмеченных национально-культурной маркированностью” (Красных, 2003, с. 268–269).

¹⁵ „Концепт [...] дискретное ментальное образование, являющееся базовой единицей мыслительного кода человека, обладающее относительно упорядоченной внутренней структурой, представляющее собой результат познавательной (когнитивной) деятельности личности и общества и несущее комплексную, энциклопедическую информацию об отражаемом предмете или явлении, об интерпретации данной информации общественным сознанием и отношении общественного сознания к данному явлению или предмету (Попова, Стернин, 2007, с. 34).

kategoriami kognitywnymi. Są wynikiem refleksji i poznania rzeczywistości przez świadomość jednostki. Według D.D. Khayrullinej (2017, s. 158) nie należy jednak mieszać tych dwóch kategorii. Znaczenie leksykalne jest jednostką przestrzeni semantycznej języka, a koncept jest jednostką konceptosfery¹⁶.

Niektórzy językoznawcy traktują koncept jako termin szerszy niż znaczenie leksykalne (V.I. Karasik, S.A. Askol'dov), inni zakładają, że koncept koreluje z leksemem w jednym z jego znaczeń (D.S. Likhachev).

Słowo z jego znaczeniami jest „kluczem” do konceptu, ale jest to tylko niewielka część konceptu. Koncept jest powiązany ze światem bardziej bezpośrednio niż oddzielne znaczenie. Co więcej, zawiera ono znaczenia nie tylko kluczowego słowa, ale także innych jednostek leksykalnych, które je werbalizują (na przykład badacze często badają relacje paradygmatyczne, syntagmatyczne i słotwórcze).

Zdaniem M.V. Pimenovej:

Relację między słowem a konceptem można porównać do widocznych i niewidocznych części góry lodowej. Składniki znaczenia leksykalnego wyrażają istotne cechy pojęciowe, ale nie w pełni. Pojęcie jest obszerniejsze niż znaczenie leksykalne słowa. [...] Struktura pojęcia jest znacznie bardziej złożona i wieloaspektowa niż znaczenie leksykalne słowa¹⁷.

W lingwistyce kulturowej znaczenie jest rozumiane jako składnik konceptu, który jest systematycznie używany i odtwarzany w danej społeczności za pomocą znaku językowego i stanowi część komunikacyjną pojęcia¹⁸.

Wraz z początkiem lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia w rosyjskiej literaturze lingwistycznej jednocześnie zaczęły funkcjonować terminy takie, jak *lingwokulturiema* 'лингвокультурема' (V.V. Vorob'yev), *mifologiemata* 'мифологема' (M. Lekhtiyenmiaki, V.N. Bazilev), *logoepistiema* 'логоэпистема' (Y.M. Vereshchagin, V.G. Kostomarov, N.D. Burvikova). Zdecydowanie najbardziej perspektywicznym okazał się właśnie termin *koncept*, najczęściej używany spośród nowych terminów, jak zaznacza S.G. Vorkachev (2004, s. 41).

Koncept jest na tyle popularny w językoznawstwie rosyjskim, że powstało wiele szkół lingwokulturologicznych, wśród których wyróżniają się cztery podstawowe,

¹⁶ Na temat relacji między konceptem i znaczeniem zob. również np.: Gryshkova, 2014; Kiklewicz, 2020.

¹⁷ „Соотношение слова и концепта можно уподобить видимой и невидимой части айсберга. Компоненты лексического значения выражают значимые концептуальные признаки, но не в полном объеме. Концепт объемнее лексического значения слова. [...] Структура концепта гораздо сложнее и многограннее, чем лексическое значение слова” (Пименова, 2004a, с. 7).

¹⁸ Jak wskazuje A. Kiklewicz, lingwistyka kulturowa (lingwokulturologia) przyjmuje za podstawę opozycję „znaczenie (leksykalne, słownikowe) vs koncept”, natomiast zgodnie z założeniami lingwistyki kognitywnej – „znaczenie jest równoznaczne z konceptualizacją” (2020, s. 53). Badacze należący do nurtu lingwokulturologii, twierdzi A. Kiklewicz, wyolbrzymiają różnice między znaczeniem leksykalnym (słownikowym) a konceptem, uważając, że tylko koncept jest realną formą przetwarzania (dającej się zwerbalizować) informacji w umyśle (Kiklewicz, 2020, s. 58–59).

działające w Moskwie, oraz kilka konceptologicznych szkół w dużych ośrodkach naukowych, jak Wołgograd, Woroneż, Kiemierowo, Krasnodar, Ufa, Rostów (szerzej na ten temat np.: Maslova, 2010; Evsyukova, Butenko, 2016).

Obecnie *koncept* jest jednym z najczęściej stosowanych terminów w rosyjskiej lingwistyce kognitywnej i lingwistyce kulturowej¹⁹. Znaczny wkład w badanie konceptów wniosły prace takich naukowców, jak Y.S. Stepanov (1997), V.I. Karasik, G.G. Slyshkin (2001), A.A. Zaliznyak, A.D. Shmelev i I.B. Levontina (2012), V.A. Maslova (2001), G.V. Tokarev (2000 i 2003), N.F. Alefirenko (2003), S.G. Vorkachev (2004 i 2007), N.A. Krasavskiy (2001), N.D. Arutyunova (1998), A. Wierzbicka (1999), Y.S. Kubryakova (1996), D.S. Likhachev (1993), A.P. Babushkin (1996), Z.D. Popova i I.A. Stiernin (1999 i 2007) i in. Lingwiści w swoich pracach badali różne, przede wszystkim, lingwokulturoznawcze aspekty konceptów, również w perspektywie porównawczej na materiale kilku języków.

Koncept i inne terminy

Termin *koncept* jest tożsamy z rosyjskim terminem *pojęcie* 'понятие'. Rzeczownik *conceptus* pochodzi od łacińskiego czasownika 'concupere' – *zaczynać*, dosłownie oznacza *poczucie*; jego rosyjski ekwiwalent 'понятие' *pojęcie* utworzony jest także od czasownika 'поныти', który w języku staroruskim oznacza *złapać, zagarnąć, zawładnąć, osiąść jako własność, wziąć kobietę za żonę* (Stepanov, 1997, s. 40). Łatwo zauważyć, że czasowniki są zbliżone etymologicznie, wyrażają ogólną ideę zdobywania, jednak nie są absolutnymi synonimami.

Warto zwrócić uwagę na to, że terminy *koncept* i *pojęcie* często funkcjonują jak synonimy dla uniknięcia monotonicznych powtórzeń (Vorkachev, 2004, s. 14). Badacze nie są zgodni co do tego, czy terminy te można stosować zamiennie²⁰.

Rozpatrując problematykę terminologicznych różnicowań, konieczne jest uwzględnienie, tego, że:

Koncept, pojęcie i znaczenie są sensami/terminami²¹ niepoddającymi się prostej obserwacji. Dlatego, omawiając każdy z tych terminów, warto pamiętać, że porównujemy w zasadzie tylko

¹⁹ W polskiej literaturze naukowej termin *koncept* również występuje: „W literaturze przedmiotu mianem *koncept* określa się jednostkę myśli, którą tworzy zespolenie cech dystynktywnych uzyskanych w rezultacie analizy odnośnego obiektu. Reprezentacja werbalna konceptu stanowi definicję pojęcia, termin natomiast to wyrażenie, za pomocą którego odwołujemy się do konceptu” (Lukszyn, Zmarzer, 2006, s. 29).

²⁰ Należy zauważyć, że w językoznawstwie polskim problematyka kwestii terminologicznych wciąż jest przedmiotem licznych analiz: np. relacje między konceptem, pojęciem i signifié omawia Bronisława Ligara (2014); relacje między konceptem a pojęciem, leksemem, stereotypem, znaczeniem i ideą analizuje Nina Gryshkova (2014).

²¹ Zalevskaya używa wyrazu *сущность*, łac. *essentia, substantia*. W danym kontekście najbardziej dokładnym tłumaczeniem na język polski jest wyraz *sens* lub *termin*.

nasze hipotezy w stosunku do tego, czym, w naszym mniemaniu, mogą być albo nie być koncepty, pojęcia, znaczenia. Żaden z proponowanych sensów/terminów nie może rościć sobie prawa do bycia ostateczną prawdą, choć każdy ma prawo mieć nadzieję, że do pewnego stopnia zbliżył się do zrozumienia istoty rozpatrywanego zjawiska. Tak czy inaczej, patrzymy na ten sam obiekt z różnych punktów widzenia, a to oznacza, że każdy z nas widzi tylko fragment obrazu/świata, i postrzegać go jako całość jest co najmniej nierozważne (a czasem niebezpieczne) (Zalevskaya, 2001, s. 36–37)²².

Analiza literatury lingwistycznej świadczy o istnieniu dwóch podstawowych kierunków, w ramach których rozpatrywane są relacje *koncept* – *pojęcie*. Przedstawiciele pierwszego kierunku twierdzą, że termin *koncept* jest szerszy od terminu *pojęcie*, który wchodzi w zakres terminu *koncept*. Tego typu podejście jest zauważalne w pracach M.V. Pimenovej (2004b), Z.D. Popovey i I.A. Sternina (1999), V.I. Karasika i G.G. Slyshkina (2001), V.A. Maslovej (2001) i innych.

Przedstawiciele drugiego kierunku są zdania, że terminy te są synonimiczne: taki pogląd przedstawiają w swoich pracach N.Y. Shvedova (2005), M.W. Nikitin (2004), A.P. Babushkin (1996) i inni. Przykładowo, A.P. Babushkin uważa terminy *koncept* i *pojęcie* za tożsame i mówi o konieczności pozbycia się z terminologii naukowej jednego z ich, a mianowicie, terminu *pojęcie*:

dziś językoznawcy prawie nie operują terminem *pojęcie* w jego klasycznym sensie i wolą mówić o strukturach myślowych, zwanych *konceptami* (Babushkin, 1996, s. 14)²³.

W lingwokulturologii ogólnie przyjętym terminem jest *koncept kulturowy*, którego badanie pozwala przeanalizować i przedstawić specyfikę całej *konceptosfery* określonego języka. Stosowane są również następujące określenia: *bazowe jednostki obrazu świata* [*yadernyye yedynitsy kartiny mira*] (wg V.A. Maslovej), *koncepty narodowe* [*natsional'nyye kontsepty*] (wg V.V. Krasnykh), *dominanty kulturowe* [*kul'turnyye dominanty*] (wg M.I. Karasika), *konstanty* [*konstanty*] (wg Y.S. Stepanova), *konstanty i zmienne* [*konstanty i peremennyye*] (wg A.A. Zaliznyak, A.D. Shmeleva i I.B. Levontiney), *słowa kluczowe* [*klyuchevyye slova*] (wg A. Wierzbickiej). Koncepty kulturowe, z kolei, można podzielić na autochtoniczne (abstrahowane od znaczeń swoich konkretnych językowych realizacji) i uniwer-

²² „Концепт, понятие и значение это сущности, которые не поддаются прямому наблюдению. Поэтому, обсуждая любую из этих сущностей, важно помнить, что мы сопоставляем всего лишь наши гипотезы относительно того, чем, по нашему представлению, могут быть или не быть концепты, понятия, значения. Ни одно из предлагаемых суждений не может претендовать на роль истины в последней инстанции, хотя каждому разрешается надеяться, что он в определенной мере приблизился к пониманию сути рассматриваемого феномена. Как бы то ни было, мы смотрим на один и тот же объект с разных позиций, а это означает, что каждый из нас видит лишь часть картины, которую по меньшей мере неосторожно (а иногда и опасно) принимать за картину в целом” (Залевская, 2001, с. 36–37).

²³ „[...] сегодня языковеды почти не оперируют термином *понятие* в его классическом смысле и предпочитают говорить о мыслительных структурах, именуемых *концептами*” (Бабушкин, 1996, с. 14).

salne (abstrahowane od nieokreślonej liczby językowych realizacji i zapewniające wzorzec porównania niezbędny dla międzyjęzykowego zestawienia i przekładu).

Niektóre koncepty stają się ważniejsze dla kultury danego narodu – takie koncepty zostały nazwane przez Y.S. Stepanova *konstantami* (константами). W wielkim słowniku aksjologicznym Y.S. Stepanova wszystkie *konstanty* rozpatrywane są jako kluczowe koncepty kultury rosyjskiej (*słowo, wiara, miłość, radość, strach, grzech...*) (1997, s. 5). *Konstanta* (константа) – jest autorskim terminem Y.S. Stepanova, który nie został tak szeroko rozpowszechniony w badaniach naukowych jak *koncept*, ale jest bardziej pojemnym konstruktem świadomości ludzkiej w porównaniu z *pojęciem*.

Według Y.S. Stepanova:

Konstanta – konstanta w kulturze – to stały koncept kultury, funkcjonujący stale lub przez dłuższy okres czasu. Oprócz tego, terminowi *konstanta* można nadać inne znaczenie – „jakaś stała zasada kultury”²⁴.

Zdaniem tegoż koncept jest

pewnym sumarycznym zjawiskiem, którego struktura składa się z samego terminu i określonego (nierzadko niedoprecyzowanego) pojęcia o nim człowieka²⁵.

Oddzielne fragmenty rosyjskiej językowej konceptualizacji świata zostały przedstawione przez A.A. Zaliznyak, A.D. Shmeleva i I.B. Levontinę (2012). Badacze używają terminów: *kluczowe idee, koncepty etyczne, koncepty kluczowe, zmienne* i zwracają uwagę, że „językowa konceptualizacja świata obejmuje nie tylko *konstanty*, ale i *zmienne*, podlega zróżnicowaniu społecznemu i regionalnemu oraz zmianom w czasie”²⁶.

Przez większość kognitywistów *konceptualizacja* jest uważana za kluczowe pojęcie językoznawstwa kognitywnego (R. Langacker²⁷, E.S. Kubryakova, N.N. Boldyrev i in.). Konceptualizacja jest również kluczowa dla lingwokulturologii (V.I. Karasik, M.L. Kovshova, V.V. Krasnykh, V.A. Maslova i in.).

²⁴ „Константа – константа в культуре – это концепт, существующий постоянно или, по крайней мере, очень долгое время. Кроме этого, термину «константа» может быть придано и другое значение «некий постоянный принцип культуры» (Степанов, 1997, с.76).

²⁵ „Концепт есть некое суммарное явление, по своей структуре состоящее из самого понятия и ценностного (нередко образного) представления о нем человека” (Степанов, 1997, 40–43).

²⁶ „[...] языковая концептуализация мира включает в себя не только константы, но и переменные, она подвержена социальному и региональному варьированию и изменяется во времени (Зализняк, Шмелев, Левонтина, 2012, с. 9).

²⁷ Złożony i zróżnicowany charakter oraz kluczową rolę konceptualizacji w gramatyce kognitywnej Ronalda Langackera omawia w swoim artykule Krystyna Waszakowa, stwierdzając m. in., że „termin konceptualizacja występuje w *Gramatyce kognitywnej* jako nazwa czynności (procesu) oraz w znaczeniu rezultatywnym: to, co zostało skonceptualizowane, wskazującym na wynik działania mentalnego konceptualizatora” (por. Waszakowa, 2020, s. 14).

Konceptualizacja językowa jest procesem poznawczym, a jego wynikiem werbalizacji jest pojęcie jako zbiór (pole) jednostek językowych, które ilustrują mentalne reprezentacje określonej tematyki.

E.S. Kubryakova przytacza następującą definicję *konceptualizacji*:

Konceptualizacja – klasyfikacja pojęciowa – to jeden z najważniejszych procesów poznawczych człowieka, polegający na rozumieniu napływających do niego informacji i prowadzący do tworzenia pojęć, struktur pojęciowych i całego systemu pojęciowego w mózgu (psychice) człowieka²⁸.

Na dynamiczny aspekt konceptualizacji wskazuje definicja podana przez V. Evansa:

Pojęcie konceptualizacji jest związane z dynamiczną naturą myśli, w którą język wnosi swój wkład. W językoznawstwie kognitywnym uważa się, że jednostki językowe (na przykład słowa) nie „niosą” znaczenia, lecz uczestniczą w procesie tworzenia znaczenia, który odbywa się na poziomie pojęciowym (Evans, 2009, s. 54–55).

F. Sharifian (2016, s. 32) używa terminów *konceptualizacje* i *konceptualizacje kulturowe*²⁹. Język odgrywa w poznaniu kulturowym rolę kluczową, język przechowuje i komunikuje poznanie kulturowe – jest on zarówno bankiem pamięci, jak i plastycznym nośnikiem poznania kulturowego i jego części składowych, czyli *kulturowych konceptualizacji*.

Konceptualizacje, będące przedmiotem zainteresowania lingwistyki kulturowej, mają podstawę kulturową oraz są kodowane i wyrażane w języku. Jak wskazuje badacz dalej:

Centralną pozycję zajmuje tu rozumienie *znaczenia* jako *konceptualizacji*, co przejęto z dorobku językoznawstwa kognitywnego, z którego lingwistyka kulturowa czerpała od momentu swojego powstania (Sharifian, 2016, s. 32).

Metody analizy konceptualnej

Jedną z pierwszych metod lingwokulturologii (i, odpowiednio, konceptologii) była tzw. metoda analizy konceptualnej, która wyznaczała wszystkie działania, w taki czy inny sposób ukierunkowane na przeanalizowanie konceptu poprzez badanie danych językowych. Mimo że koncept można badać głównie poprzez leksykalne środki jego wyrażania, analizę konceptualną trzeba odróżniać od analizy semantycznej wyrazu. Są one w pewnym sensie przeciwstawne: analiza semantyczna przebiega od jednostki formy językowej do treści znaczeniowej,

²⁸ „Концептуализация – понятийная классификация – один из важнейших процессов познавательной деятельности человека, заключающийся в осмыслении поступающей к нему информации и приводящий к образованию концептов, концептуальных структур и всей концептуальной системы в мозгу (психике) человека” (Кубрякова, 1996, 93).

²⁹ Terminy te występują u F. Sharifiana w liczbie mnogiej.

a analiza konceptualna – od jednostki wyrażającej określony sens do językowych form ich wyrażania.

Do tej pory badacze opracowali kilka metod opisu i badania konceptów, np.: teorię profilowania zaproponowaną przez J. Bartmińskiego, teorię wertykalnych pól składniowych opracowaną przez S.M. Prokhorową, teorię analizy pojęciowej do identyfikacji głębokich, jawnie niewyrażonych cech nazwy (gestaltów) zaproponowaną przez L.O. Cherneyko i V.A. Dolińskiego oraz teorię kontekstu wertykalnego O.S. Akhmanowej i I.V. Gyubbeneta³⁰.

Obecnie metody analizy konceptualnej są bardzo zróżnicowane. Ich treść i przebieg mogą się znacznie różnić w zależności od tego, która szkoła naukowa je opracowała. Zgodnie z kryterium rozwoju programu badawczego wśród szkół naukowych zajmujących się badaniami konceptualnymi wyróżnia się następujące: wołogradzką, woroneską, krasnodarską, moskiewską, petersburską i kemerowską. Każda z nich opracowała własny aparat terminologiczny z własnymi terminami i pojęciami. Głównym celem każdej ze szkół jest stworzenie modelu badanego zjawiska i jego późniejsza analiza (Goldberg, 2008, s. 10; Chudinov, 2015, s. 12).

Wśród badaczy nie ma jednolitego podejścia do tego, jaka jest struktura konceptu. Większość naukowców godzi się z ideą obecności struktury w koncepcie, uznając jednocześnie umowność danej sytuacji. Wśród badaczy istnieją przeciwstawne punkty widzenia w sprawie strukturalizacji konceptów: np. N.K. Ryabtseva (1991, s. 72–77) uważa, że koncept ma ścisłą strukturę, Z.D. Popova i I.A. Sternin (2007) zupełnie się z tym nie zgadzają, a lingwokulturoznawcy V.I. Karasik, G.G. Slyshkin (2001, s. 78) twierdzą, że koncept obejmuje trzy elementy składowe: pojęcie, obraz i wartość. Zdaniem Y.S. Stepanova, koncept ma strukturę „warstwową” i jest ona następująca: 1) cecha główna (rzeczywista); 2) cecha dodatkowa (bierna, historyczna); 3) forma wewnętrzna (zazwyczaj nieuświadomiona).

V.I. Karasik proponuje traktować warstwy konceptu jako komponenty jednej całości. Opis konceptu, zdaniem V.I. Karasika, stanowi szczególną procedurę badawczą służącą interpretacji znaczenia tej nazwy i jej najbliższych określeń i obejmuje: (1) definicję (wyróżnienie cech semantycznych), (2) analizę kontekstową (wybór cech semantycznych powiązanych asocjacyjnie), (3) analizę etymologiczną, (4) analizę paremiologiczną, (5) wywiady, ankiety, komentowanie (Karasik, 2002, s. 131).

Kolejne metody wykorzystywane do analizy konceptów przez współczesnych badaczy przedstawiają w swoich pracach Z.D. Popova i I.A. Sternin (2003, s. 14–15) oraz R.M. Frumkina (1996, s. 55–67)³¹.

³⁰ Więcej na temat metod opisu i badania konceptów zob. np. w: Maslova, 2017, c. 57–58.

³¹ Należy zaznaczyć, że rusyści i ukraińscy w Polsce wykorzystują metodologię i aparat pojęciowy wypracowany przez rosyjskich lingwistów, zob. np.: Białek, 2025; Małecki, 2013; Trendowicz, 2014.

Analiza konceptualna może opierać się na analizie eksperymentalnych danych, a także na analizie źródeł leksykograficznych.

Eksperymenty w ramach analizy konceptualnej starają się przebudowywać świadomość ludzką i procesy myślowe, żeby zbliżyć się do *mentalnego leksykonu* narodu. Wśród takich metod szczególne miejsce zajmuje eksperyment asocjacyjny (*assotsiativnyy eksperyment*), ponieważ pozwala maksymalnie przybliżyć się do werbalnej pamięci i kulturowych stereotypów danego narodu. Eksperyment receptywny – to eksperyment badający rozumienie i postrzeganie konceptu oraz jego subiektywną definicję. Przeprowadza się go metodą ankietowania z pytaniami typu: „co Pan/-i rozumie przez...”, „podaj swoje określenie...”, „dobierz synonimy do...”, „wybierz poprawne, twoim zdaniem, określenia...” itd.

Źródła leksykograficzne – to 1) słowniki opisowe języka rosyjskiego [*tolkovyye slovari*], 2) słowniki semantyczne [*semanticheskiye slovari*], 3) słowniki frazeologiczne i paremiologiczne (obejmujące przysłowia, powiedzenia, sentencje, cytaty ze znanych pieśni, filmów i dzieł literackich) [*frazheologicheskiye slovari, slovari poslovits i pogovorok*], 4) rosyjski słownik asocjacyjny [*slovar' assotsiativnyy rosyjskogo yazyka*].

Mówiąc o różnych podejściach do analizy konceptualnej, z niewielką pewnością można mówić jedynie o wspólnym celu badań, tj. eksplikacji konceptów. Jak wskazuje R.M. Frumkina:

Miedzy różnymi autorami nie ma zgody co do tego, jakie są procedury, które wchodzą w skład analizy konceptualnej, ale jednocześnie nie ma wspólnego zdania odnośnie do tego, co należy uważać za wynik³².

Konceptosfera

Konceptosfera jest najważniejszym pojęciem lingwistyki kognitywnej i stanowi dziedzinę wiedzy składającą się z konceptów, będących jej jednostkami³³.

W rosyjskiej lingwistyce termin *konceptosfera* [*kontseptosfera*] został wprowadzony przez D.S. Likhacheva. Jest to całokształt konceptów narodu utworzony przez wszystkie koncepty użytkowników języka. Konceptosfera narodu jest szersza od sfery semantycznej, przedstawionej przez znaczenia słów danego języka. Im bogatsza jest kultura narodu, jej folklor, literatura, nauka, sztuka, doświadczenie historyczne, religia, tym bogatsza jest konceptosfera danego narodu (1993, s. 5). D.S. Likhachev podkreśla, iż:

³² „Между разными авторами нет согласия в том, каков набор процедур, который следует считать концептуальным анализом, но нет согласия и в том, что же следует считать результатом” (Фрумкина, 1995, с. 96).

³³ O typologii konceptów w lingwistyce kognitywnej i lingwokulturologii rosyjskiej zob.: Kossakowska-Maras, 2019.

Pojęcie konceptosfera jest szczególnie ważne z tego powodu, że pomaga zrozumieć, dlaczego język staje się nie tylko środkiem porozumiewania się, ale też określonym koncentratem kultury narodu i ją uosabia w różnych warstwach społecznych, łącznie z pojedynczą osobą³⁴.

Konceptosfera ma dość uporządkowany charakter – koncepty tworzące konceptosferę, zgodnie ze swoimi cechami charakterystycznymi, wchodzą w różnorodne relacje z innymi konceptami. Zatem, jak wskazują Z.D. Popova i I.A. Sternin, konceptosfera – to uporządkowany całokształt konceptów danego narodu, a także baza informacyjna procesów myślowych (2007, s. 36).

Konceptosfery mogą być narodowe, uniwersalne, społeczne, klasowe, grupowe, osobiste, historyczne. Funkcjonowanie każdej kultury prowadzi do ich ciągłego wzajemnego nakładania się: każda konceptosfera narodowa jest również historyczną i społeczną³⁵.

We współczesnej literaturze analiza konceptosfery języka i kultury rosyjskiej znalazła odzwierciedlenie jednocześnie w kilku słownikach. W każdym z nich taksonomia pojęć jest budowana zgodnie z własną logiką. Niektórzy badacze opierają się na tworzeniu specjalnego, odmiennego od europejskiego, rosyjskiego obrazu świata (Stepanov, 1997), inni wyróżniają koncepty uniwersalne i konstanty (Maslova, 2017), kolejna grupa badaczy całkowicie odrzuca termin *koncept* i bada zjawiska precedensowe jako nieodłączne dla każdego przedstawiciela rosyjskiej społeczności narodowo-językowo-kulturowej (Brileva, Volskaya, Gudkov i in., 2004), jeszcze inni tworzą swój słownik, wykorzystując obecność w wybranych konceptach semantyki odpowiedzialnej za związek z historią i kulturą narodu (Mullagaliyeva, 2006).

Podsumowanie

Koncept jest złożoną kategorią świadomości, źle poddającą się definiowaniu, ale jednocześnie jest to ogólnie przyjęty termin współczesnego językoznawstwa rosyjskiego, kulturologii, psychologii i filozofii. Koncept jest pojęciem interdyscyplinarnym. Podejścia do rozumienia terminu *koncept* w ramach językoznawstwa, kulturologii, literaturoznawstwa, socjologii, filozofii w sposób istotny różnią się między sobą. Całokształtem konceptów danego narodu jest konceptosfera.

Istnieje wiele różnych określeń konceptu, w każdym z nich jest obecna znaczna część składnika subiektywnego. Jedną z kluczowych różnic w istniejących defi-

³⁴ „Понятие концептосфера особенно важно тем, что оно помогает понять, почему язык является не просто способом общения, но и неким концентратом культуры – культуры нации и ее воплощении в разных слоях населения вплоть до отдельной личности” (Лихачев, 1993, с. 9).

³⁵ Więcej na temat konceptosfery zob. np.: Prokhorov, Y.Y. (2005). K probleme kontsepta i kontseptosfery. W: V.V. Krasnykh, A. I. Izotov (red.), *Yazyk, soznaniye, kommunikatsiya: Sb. statey*. Vyp. 30. (s. 73–94). Moskva.

nicjach jest uznawanie nieodłącznego związku konceptu z formą werbalną lub zaprzeczanie jego istnienia.

Termin koncept koegzystuje z innymi bliskimi nazwami, jak: *pojęcie*, *znaczenie*, *obraz* [*predstavleniye*], *sens* itp.

Istnieją dwa podstawowe punkty widzenia na określenie relacji między terminami *koncept* – *pojęcie*: część badaczy twierdzi, że *koncept* jest terminem szerszym i zawiera w sobie *pojęcie* jako jeden z elementów składowych *konceptu*; inni badacze traktują te terminy jako identyczne.

Analiza konceptualna nie ma sprecyzowanych i ostatecznych metod badań; do tego zjawiska odnoszą się każde procedury, które mają na celu eksplikację konceptów. Analiza konceptualna może opierać się na materiale leksykograficznym oraz na bazie eksperymentalnych danych. Podstawową metodą analizy konceptualnej może być eksperyment asocjacyjny. Istnieje wiele form takiego eksperymentu.

Pomimo istnienia dużej liczby różnorodnych opracowań (artykułów, monografii, rozpraw, prac leksykograficznych) poświęconych konceptom, jest wiele nierozwiązanych i kontrowersyjnych kwestii w teorii i praktyce ich opisu. Oto niektóre z nich: ze względu na różne rozumienie zakresu i treści terminu *koncept* nie ma jednolitego podejścia do tego, czym jest koncept i jakie są sposoby jego identyfikacji; kwestia typologii konceptów pozostaje nie w pełni wyjaśniona; metody badania struktury pojęć (poprzez łączliwość leksykalną, synonimy itp.) są zróżnicowane i kontrowersyjne; nie ma również jednomyślności w rozumieniu analizy konceptualnej i jej zadań.

Mimo wielu prac badawczych nad konceptami konceptologia wciąż charakteryzuje się niejednoznacznością pojęć i metod badawczych.

Bibliografia

- Alefirenko, N.F. (2003). *Problemy verbalizatsii kontsepta*. Volgograd.
- Anusiewicz, J. (1995). *Lingwistyka kulturowa: zarys problematyki*. Wrocław.
- Arutyunova, N.D. (1993). Vvedeniye. W: N.D. Arutyunova (red.). *Logicheskii analiz yazyka. Mental'nyye deystviya* (s. 3–7). Moskva.
- Arutyunova, N.D. (1998). *Yazyk i mir cheloveka*. Moskva.
- Arutyunova, N.D. (red.). (1991). *Logicheskii analiz yazyka. Kul'turnyye kontsepty*. Moskva.
- Askol'dov, S.A. (1997). Kontsept i slovo. W: V.P. Neroznak (red.), *Russkaya slovesnost'. Ot teorii slovesnosti k strukture teksta. Antologiya* (s. 267–279). Moskva.
- Babushkin, A.P. (1996). *Tipy kontseptov v leksiko-frazeologicheskoy semantike yazyka*. Voronezh.
- Bartmiński, J. (1986). Czym zajmuje się etnolingwistyka? *Akcent*, 26, 16–22.
- Bartmiński, J. (2008). Etnolingwistyka, lingwistyka kulturowa, lingwistyka antropologiczna? *Język a Kultura*, 20, 15–33.
- Bartmiński, J. (2016). O aktualnych zadaniach etnolingwistyki. *Etnolingwistyka*, 28, 7–29.
- Białek, E. (2025). Koncept *polskość* w dyskursie dyplomatycznym. *LingVaria*, 1(39), 89–104.

- Boldyrev, N.N. (2009). Protsessy kontseptualizatsii i kategorizatsii v yazyke i rol' v nih abstraktnoy semantiki. W: V.A. Vinogradov, V.F. Novodranova, N.K. Ryabtseva (red.), *Gorizonty sovremennoy lingvistiki: traditsii i novatorstvo* (s. 38–50). Moskva.
- Brileva, I.S., Volskaya, N.P., Gudkov, D.B. i in. (2004). *Russkoye kul'turnoye prostranstvo. Lingvokul'turologicheskiy slovar'*. Moskva.
- Chudinov, A.P. (2015). Kognitivnaya nauka – kognitivnyye nauki – federatsiya kognitivnykh nauk. *Voprosy kognitivnoy lingvistiki*, 1 (042), 117–121.
- Dąbrowska, A. (2016). Współczesne problemy lingwistyki kulturowej. *Postscriptum nr 2–1*(48–49), 140–155.
- Evans, V. (2007). *Leksykon językoznawstwa kognitywnego*. Kraków.
- Evsyukova, T.V., Butenko E.Y. (2016). *Lingvokul'turologiya*. Moskva.
- Frumkina, R.M. (1996). „Teorii srednego urovnya” v sovremennoy lingvistike. *Voprosy yazykoznaniya*, 2. 55–67.
- Frumkina, R.M. (2009). Yest' li u sovremennoy lingvistiki svoya epistemologiya? W: L.N. Czurilina (red.), *Aktual'nyye problemy sovremennoy lingvistiki* (s. 41–46). Moskva.
- Goldberg, V.B. (2008). Diskussionnyye problemy sovremennoy lingvokontseptologii. W: V.I. Karasik, I.A. Sternin (red.), *Antologiya kontseptov*. T. 6 (s. 4–17). Volgograd.
- Gryshkova, N. (2014). „Leksem”, „pojęcie”, „stereotyp”, „koncept”, „znaczenie”, „idea” – propozycja regulacji terminologicznych. W: I. Bielińska-Gardziel, S. Niebrzegowska-Bartmińska, J. Szadura (red.), *Wartości w językowo-kulturowym obrazie świata Słowian i ich sąsiadów, 3: Problemy eksplikowania i profilowania pojęć* (s. 21–49). Lublin.
- Karasik, V.I. (2002). *Yazykovoy krug: lichnost', kontsepty, diskurs*. Moskva.
- Karasik, V.I., Slyshkin, G.G. (2001). Lingvokul'turnyy kontsept kak yedinita issledovaniya. W: I.A. Sternin (red.), *Metodologicheskiye problemy kognitivnoy lingvistiki* (s. 75–80). Voronezh.
- Karasik, V.I., Sternin, I.A. (red.). (2006). *Antologiya kontseptov*. Volgograd.
- Khayrullina, D.D. (2017). Sootnosheniye i vzaimosvyaz' terminov «kontsept», «ponyatiye», «znacheniiye» v sovremennykh issledovaniyakh. *Yazykoznaniye*, 12 (78), 157–161.
- Kiklewicz, A. (2020). Od znaczenia do konceptu: pragmatyczno-kulturowe aspekty specyfikacji semantycznej. *Poradnik Językowy*, 7, 50–61.
- Kiklewicz, A., Kamałowa, A. (red.). (2010). *Концепты культуры в языке и тексте: теория и анализ*. Olsztyn.
- Kossakowska-Maras, M. (2019). Tipologiya kontseptov v russkoy kognitivnoy lingvistike i lingvokul'turologii. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Filologiczna. Glottodydaktyka* 11, z. 104, 113–125.
- Kovshova, M., Gudkov, D. (2017). *Slovar' lingvokul'turologicheskikh terminov*. Moskva.
- Krasavskiy, N.A. (2001). *Emotsional'nyye kontsepty v nemetskikh i russkikh lingvokul'turakh*. Volgograd.
- Krasnykh, V. (2003). „Svoy” sredi „chuzhykh”: mif ili realnost'? Moskva.
- Kubryakova, Y.S. (red.). (1996). *Kratkiy slovar' kognitivnykh terminov*. Moskva.
- Ligara, B. (2014). Semantyka terminu w perspektywie porównawczej: *koncept, pojęcie czy signifié?* *Poradnik Językowy*, 2, 7–21.
- Likhachev, D.S. (1993). *Kontseptosfera russkogo yazyka*. Moskva.
- Lukszyn, J., Zmarzer, W. (2006). *Teoretyczne podstawy terminologii*. Warszawa.
- Małecki, Ł. (2013). Kognitywny model konceptu STRACH w języku ukraińskim. *Studia Ucrainica Posnaniensia*, 1, 131–138.
- Maslova, V.A. (2001). *Lingvokul'turologiya*. Moskva.
- Maslova, V.A. (2017). *Vvedeniye v kognitivnuyu lingvistiku*. Moskva.

- Mullagaliyeva, L.K. (2006). *Kontsepty russkoy kul'tury v mezhkul'turnoy kommunikatsii. Slovar'*. Moskva.
- Nepop-Ajdaczyć, L. (2007). *Polska etnolingwistyka kognitywna*. Kijów.
- Niebrzegowska-Bartmińska, S. (2017). Jakie dane są relewantne etnolingwistycznie? *Etnolingwistyka*, 29, 11–29.
- Nikitin, M.V. (2024). Razvernutyie tezisy o kontseptakh. *Voprosy kognitivnoy lingvistiki*, 1 (001), 53–64.
- Palmer, G.B. (1996). *Toward a Theory of Cultural Linguistics*. Austin, TX.
- Pimenova, M.V. (2004a). *Dusha i dukh: osobennosti kontseptualizatsii: monografiya*. Kemerovo.
- Pimenova, M.V. (2004b). *Vvedeniye v kognitivnyu lingvistiku*. Kemerovo.
- Popova, Z.D., Sternin, I.A. (1999). *Ponyatiye kontsept v lingvisticheskikh issledovaniyakh*. Voronezh.
- Popova, Z.D., Sternin, I.A. (2003). *Ocherki po kognitivnoy lingvistike*. Voronezh.
- Popova, Z.D., Sternin, I.A. (2007). *Kognitivnaya lingvistika*. Moskva.
- Prokhorov, Y.Y. (2005). K probleme kontsepta i kontseptosfery. W: V.V. Krasnykh, A.I. Izotov (red.), *Yazyk, soznaniye, kommunikatsiya: Sb. statey*. Vyp. 30 (s. 73–94). Moskva.
- Ryabtseva, N.K. (1991). Vopros: prototipicheskoye znacheniye kontsepta. W: N.D. Arutyunova (red.), *Logicheskii analiz yazyka. Kul'turnyye kontsepty* (s. 72–77). Moskva.
- Sharifian, F. (2011). *Cultural Conceptualisations and Language: Theoretical Framework and Applications*. Amsterdam/Philadelphia.
- Sharifian, F. (2016). Lingwistyka kulturowa. *Etnolingwistyka* 28, 31–57.
- Shvedova, N.Y. (2005). *Izbrannyye raboty po russkomu yazyku*. Moskva.
- Stepanov, Y.S. (1997). *Konstanty: Slovar' russkoy kul'tury*. Moskva.
- Tokarev, G.V. (2000). *Problemy lingvokul'turologicheskogo opisaniya kontsepta (na primere kontsepta «trudovaya deyatel'nost'»)*. Tula.
- Tokarev, G.V. (2003). *Diskursivnyye liki kontsepta: Monografiya*. Tula.
- Trendowicz, M. (2014). *Modelirovaniye kontseptov SHPION i RAZVEDCHIK v russkoy lingvokul'ture*. Gdańsk.
- Vorkachev, S.G. (2004). *Schast'ye kak lingvokul'turnyy kontsept*. Moskva.
- Vorkachev, S.G. (2007). *Lyubov' kak lingvokul'turnyy kontsept*. Moskva.
- Vorkachev, S.G. (2010). «Kuda zh nam plyt'?» – lingvokul'turnaya kontseptologiya: sovremennoye sostoyaniye, problemy, vektor razvitiya. *Yazyk, kommunikatsiya i sotsial'naya sreda*, 8, 5–27.
- Vorob'yova, O.P. (2013). Kontseptologiya v Ukraine: obzor problematiki. W: A.E. Levitskiy (red.), *Lingvokontseptologiya: perspektivnyye napravleniya* (s. 10–37). Lugansk.
- Waszakowa, K. (2020). Wieloaspektowość pojęcia konceptualizacji w gramatyce Ronalda Langackera (spojrzenie z perspektywy użytkownika terminologii kognitywnej). *LingVaria*, 1(29), 9–30.
- Wierzbicka, A. (1999). *Semanticheskiye universalii i opisaniye yazykov*. Moskva.
- Zalevskaya, A.A. (2001). Psicholingvisticheskiy podkhod k probleme kontsepta. W: I.A. Sternin (red.), *Metodologicheskiye problemy kognitivnoy lingvistiki* (s. 36–44). Voronezh.
- Zaliznyak, A.A., Shmelev, A.D., Levontina, I.B. (2012). *Konstanty i peremennyye russkoy yazykovoy kartiny mira*. Moskva.

Anna Tyrpa

Instytut Języka Polskiego PAN

ORCID: 0000-0001-5365-5535

e-mail: anna.tyrpa@ijppan.pl

CECHY WSPÓLNE JĘZYKA POLSKICH MIAST (NA POSTAWIE ANALIZY SIEDMIU SŁOWNIKÓW)

COMMON FEATURES OF THE LANGUAGE OF POLISH CITIES (BASED ON AN ANALYSIS OF SEVEN DICTIONARIES)

Abstrakt: Celem artykułu jest ustalenie cech wspólnych, łączących języki miast polskich. Podstawę analizy stanowi siedem słowników gwary miejskiej/regionalizmów. Są to słowniki ukazujące specyfikę mowy mieszkańców Bydgoszczy, Poznania, Warszawy, Łodzi, Krakowa, Niepołomic i Zakopanego. Każdy z nich oprócz części ściśle słownikowej zawiera opracowanie zebranej leksyki. Porównanie spostrzeżeń dotyczących cech odróżniających mowę mieszkańców każdego z miast od standardu ogólnopolskiego pozwala wyciągnąć wnioski na temat ogólnych cech polszczyzny miejskiej. Należą do nich źródła pochodzenia leksyki: z przeszłości (archaizmy), z pobliskich gwar wiejskich (dialektyzmy), z języków obcych używanych przez przybyłych z innych krajów mieszkańców polskich miast (zapożyczenia), z profesjolektów (profesjonalizmy). Są też innowacje tworzone przez samych mieszczan, nazwy własne (nieoficjalne nazwy różnych obiektów miejskich).

Słowa kluczowe: gwara miejska, regionalizm, słownik miasta, dialektyzm, zapożyczenie

Abstract: The purpose of the paper is to determine the common features linking the languages of Polish cities. The basis of the analysis is seven dictionaries of urban dialects/regionalisms. These are dictionaries showing the specificity of the speech of residents of Bydgoszcz, Poznań, Warsaw, Łódź, Cracow, Niepołomice and Zakopane. Each of them, in addition to the strictly dictionary part, contains a study of the collected lexis. A comparison of insights into the features that distinguish the speech of each city's residents from the nationwide standard allows conclusions to be drawn about the general features of urban Polish. These include the sources of origin of lexis: from the past (archaisms), from nearby rural dialects (dialectisms), from foreign languages used by Polish city dwellers who came from other countries (borrowings), from professiolects (professionalisations). There are also innovations created by the townsfolk themselves, proper names (unofficial names of various urban objects).

Keywords: urban dialect, regionalism, urban dictionary, dialectism, borrowing

Sto jedenaście lat temu, w 1914 roku, dwóch autorów poruszyło temat różnic w słownictwie miast polskich. Były to artykuły Adama Danysza *Odrębności słownikarskie kulturalnego języka Wielkopolski w stosunku do kulturalnego języka w Galicji* i Kazimierza Nitscha *Odrębności językowe Poznania, Krakowa i Warszawy*. Obaj autorzy zebrali szereg wyrazów oznaczających ten sam desygnat, a różnie brzmiących w kilku miastach, np. „*blawatek* Kr., *bl.* albo *chaber* W., – *modrak* P.” (Nitsch, 1955, s. 213). Celem obu tekstów było pokazanie różnic w leksyce używanej w głównych miastach zamieszkałych przez Polaków i wtedy jeszcze pozostających w obrębie trzech państw zaborczych. Moje zamierzenie jest odwrotne: chciałabym poszukać w słownictwie kilku miast polskich cech wspólnych, cech łączących mowę ich mieszkańców.

W 2019 roku ukazała się książka dwóch autorek: Danuty Bieńkowskiej i Elżbiety Umińskiej-Tytoń *Miasto w polskich badaniach lingwistycznych* podsumowująca dotychczasowe osiągnięcia polskiej lingwistyki w zakresie badania polszczyzny miejskiej. Przedstawiony w niej jest stan badań, miasto w dziejach języka polskiego, terytorialne odmiany polszczyzny miejskiej, grafosfera i miasto w ujęciu językowo-kulturowym.

Ja pragnę ograniczyć moją analizę do siedmiu słowników mowy miejskiej. Leksykony, które posłużyły do niniejszego opracowania, przedstawię w porządku chronologicznym ich publikacji. Najdawniej, bo w roku 1954, ukazało się *Słownictwo Niepołomic* Alfreda Zaręby¹. Niepołomice są miastem położonym około 20 km na wschód od Krakowa, liczącym około 16 tys. mieszkańców. Prawa miejskie uzyskały w 1776 roku. Książka składa się ze *Wstępu*, części I. *Objaśnienia do słownika*, części II. *Wybór tekstów* i części III. *Słownik*. Słownik ma układ rzeczowy, obejmujący 25 działów tematycznych (np. *Dom*, *Ciesielstwo*, *Zabudowania gospodarskie*. *Obejście*). W związku z tym dołączono *Alfabetyczny indeks wyrazów słownika*. Słownik zawiera około 2000 wyrazów. Dodano do niego 21 tablic rysunkowych.

W 1966 roku wyszedł *Słownik gwary warszawskiej XIX wieku* Bronisława Wieczorkiewicza². Sam słownik w układzie alfabetycznym liczy 410 stron. Poprzedzony jest tekstem *Gwara warszawska XIX wieku*, podzielonym na dwie części: *Charakterystyka ogólna* i *Charakterystyka strukturalna*. Dodatkowo umieszczonym po słowniku są *Grupy wyrazów bliskoznacznych*. Ukazał tu autor synonimy

¹ Ponieważ książka jest przedrukiem z X tomu „Prac i Materiałów Etnograficznych”, zachowano paginację pierwodruku. *Słownictwo Niepołomic* mieści się więc na stronach 126–249.

² W dwóch artykułach B. Wieczorkiewicz informował: „Artykuł niniejszy jest skrótem obszernego wstępu do *Słownika współczesnej gwary warszawskiej* będącego w druku w PWN” (1967/68, s. 61) i „Następna część *Słownika gwary warszawskiej XX wieku* czeka w PWN na wydanie” (1976, s. 11). Drugi tekst ukazał się już po śmierci autora w 1974 r. Niestety, mimo tych zapowiedzi, publikacja nie doszła do skutku.

odnoszące się do znaczeń często przewijających się w warszawskiej gwarze, np. ‘dorożka’, ‘elegant’, ‘łobuz’, ‘wódka’.

Słownik gwary miejskiej Poznania został wydany 31 lat później, w 1997 roku. Jest to dzieło zbiorowe. Redaktorami i autorami tekstów poprzedzających właściwy słownik są Monika Gruchmanowa i Bogdan Walczak, ale teksty wstępne oraz hasła słownikowe pisali też: Stanisław Bąba, Janusz Padalak, Anna Piotrowicz, Wojciech R. Rzepka, Irena Sarnowska-Gieffing i Małgorzata Witaszek-Samborska. Część omawiająca różne aspekty gwary poznańskiej liczy 142 strony, a słownik – ponad 300. Hasła ułożone są alfabetycznie.

Troje autorów opublikowało dekadę później, w 2007 roku, *Słownik dwudziestowiecznej Łodzi (konteksty historyczne, społeczne, kulturowe)*. Są to: Danuta Bieńkowska, Marek Cybulski i Elżbieta Umińska-Tytoń. W wypadku ich słownika proporcje między częścią opisującą łódzką polszczyznę (163 strony) i słownikiem (181 stron) wynoszą prawie pół na pół.

Dwa lata później (w roku 2009) ujrzał światło dzienne *Słownik gwary Zakopanego i okolic*. Juliusz Zborowski (1888–1965) był tym, który zebrał materiał do słownika, natomiast do jego publikacji doprowadził zespół pracowników Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie pod kierunkiem Joanny Okoniowej. W opracowaniu naukowym brały udział Monika Buława, Barbara Grabka i Renata Kucharzyk³. J. Okoniowa przedstawiła dzieje powstawania tego słownika. Do słownika, liczącego 478 stron, dodano jedenastostronicowy *Słownik nazw własnych i form pochodnych (wybór)*.

Rok 2017 przyniósł publikację pracy *Powiedziane po krakowsku. Słownik regionalizmów krakowskich* pod redakcją Donaty Ochmann i Renaty Przybylskiej. Oprócz nich jeszcze kilka osób napisało teksty wprowadzające w tematykę słownika. Byli to: Barbara Batko-Tokarz, Agata Kwaśnicka-Janowicz, Sylwia Przeczek-Kisielak i Kazimierz Sikora. W opracowaniu haseł brali też udział Patrycja Pałka i Maciej Rak. Obszerny *Wstęp* liczy 58 stron, a słownik – 274 strony.

Nowy słownik gwary miejskiej bydgoszczan Andrzeja Dyszaka ukazał się w 2023 roku. Przymiotnik *nowy* wskazuje, że poprzedzały go jakieś inne opracowania. Były to dwa słowniki tego samego autora: *Jak mówili bydgoszczanie. Mały słownik gwary bydgoskiej* (2008) i *Gwara miejska bydgoszczan* (2015). Najnowszy słownik ma układ alfabetyczny i zawiera ponad 670 haseł na 153 stronach. Podobnie jak w słowniku łódzkim części omawiające słownictwo prawie dorównują właściwemu słownikowi, bo liczą 123 strony⁴.

Porównując te siedem miejskich słowników, można zauważyć podobieństwa i różnice między nimi. Jedne są dziełem jednego autora (niepołomicki, warszaw-

³ W realizacji słownika uczestniczyli: Ewelina Grześkiewicz, Anna Kostecka-Sadowa, Emil Popławski, Maria Tokarz, Anna Tyrpa, Kinga Wenklar, Kazimierz Woźniak i Jadwiga Wronicz.

⁴ W 2025 roku ukazało się drugie wydanie *Nowego słownika gwary miejskiej bydgoszczan*, poprawione i uzupełnione. W tej wersji sam słownik zajmuje 172 strony, a omówienie – 130 stron.

ski i bydgoski), inne efektem pracy zespołów (poznański, łódzki, zakopiański i krakowski). Tylko jeden (niepołomicki) ma układ rzeczowy, pozostałe – alfabetyczny. Jeden (warszawski) prezentuje materiał z XIX wieku, a pozostałe głównie z XX wieku, choć tylko słownik łódzki deklaruje to w tytule. Różny jest ponadto zakres leksykonów. Dwa z nich podają tylko, że jest to słownik pewnego miasta (Niepołomic, Łodzi), kolejne dwa sygnalizują, że chodzi o gwarę (Warszawy, Zakopanego). W wypadku Poznania i Bydgoszczy w tytule użyto wyrażenia *gwarą miejską*. Słownik krakowski to *Słownik regionalizmów krakowskich*, co oznacza, że wyrazami w nim zebranymi posługują się nie tylko prości, niewykształceni ludzie, ale również należący do inteligencji.

Warto się odnieść do artykułu Antoniego Furdala *Podział polskich dialektów miejskich*. Na podstawie opracowań dostępnych w 1966 roku (kiedy ukazał się ten artykuł) autor wyznaczył na mapie Polski siedem dialektów miejskich i dwa dialekty kresowe. Większość z tych dialektów ma już swoje słowniki. Są to dialekty: 1. warszawski – *Słownik gwary warszawskiej XIX wieku*; 2. północnomalopolski – *Słownik dwudziestowiecznej Łodzi*; 3. krakowski – *Powiedziane po krakowsku i Słownictwo Niepołomic⁵*; 4. śląski – brak; 5. poznański – *Słownik gwary miejskiej Poznania*; 6. pomorski – *Nowy słownik gwary miejskiej bydgoszczan⁶*; 7. mazowiecki – brak⁷. Dialekt 8. wileński i 9. lwowski mają główne siedziby w Wilnie i we Lwowie, zaś „Ich przedstawiciele rozsiani są obecnie po całym kraju, a główne skupiska tworzą na Ziemiach Zachodnich” (Furdal, 1966, s. 158). Dialektami kresowymi nie będę się zajmować w niniejszym opracowaniu.

Wszystkie przywołane słowniki zachowują zasadę dyferencyjności, czyli gromadzą wyrazy i związki frazeologiczne inne niż ogólnopolskie. W związku z tym warto się zastanowić, skąd pochodzą specyficzne słowa używane przez

⁵ W opinii A. Furdala (1966, s. 157) ośrodki miejskie w pobliżu Krakowa są do niego podobne językowo.

⁶ A. Furdal (1966) nie wspomina o Bydgoszczy. Edward Baumgart (2015, s. 10–11) pisze: „Gwara bydgoska [...] jest mieszaniną słownictwa używanego w Wielkopolsce, na Kujawach i Pomorzu”. Bydgoszcz jest jedną z dwóch stolic województwa kujawsko-pomorskiego.

⁷ Trzeba nadmienić, że wybrane przeze mnie słowniki nie są jedynymi zbiorami leksyki używanej w miastach. Charakteryzują się jednak tym, że sześć z nich przedstawia materiał z jednego konkretnego miasta. Jedynie słownik Zakopanego ma w tytule „i okolic”, ale w artykułach hasłowych odniesienia do Zakopanego zdecydowanie przeważają, a cytaty pochodzące z innych miejscowości są oznaczone. Leksykografia polska dysponuje słownikami, które łączą w sobie wyrazy używane i w miastach, i na wsi. Są to np.: *Mały słownik gwary Górnego Śląska* (Cząstka-Szymon, Ludwig, Synowiec, 2000); *Słownik gwary używanej w Chełmży i okolicach (tzw. gwara chełmińska)* (Meller, 2015); *Słownik języka mieszkańców okolic Gniezna. Święta, wierzenia i przesady* (Kobus, Gniazdowski, 2018); *Gospodyni. Słownik języka mieszkańców powiatu kolskiego* (Osowski, 2018b); *Gospodarz. Słownik języka mieszkańców powiatu kolskiego* (Osowski, 2018a); *Słownik języka mieszkańców okolic Pobiedzisk. Praca na roli i w gospodarstwie* (Kobus, Migdałek, 2021). Każdy z nich zawiera zapisy z różnych miast, ale są one rozproszone wśród tych ze wsi.

mieszkańców miast. Na to pytanie odpowiadają autorzy słowników w częściach omawiających zebrany materiał. Wśród słów miejskich wyróżniają: archaizmy, dialektyzmy, zapożyczenia z obcych języków, profesjonalizmy, wyrazy używane przez członków grup środowiskowych, a także innowacje lokalne w zakresie nazewnictwa miejskiego.

1. Archaizmy

O archaizmach w słownictwie miejskim piszą autorzy trzech słowników: poznańskiego, łódzkiego i krakowskiego. Najpełniej przedstawił je B. Walczak (1997, s. 54–58) w części rozdziału *Słownictwo*. Wymienił bardzo liczną grupę wyrazów zapomnianych lub wychodzących z użycia w polszczyźnie ogólnej, a używanych przez poznaniaków (np. *drabka* ‘drabina’, *nędzota* ‘biedota’, *skapuciec* ‘zmarnieć’). Wśród nich wyróżnił stare, ogólnopolskie zapożyczenia (np. łacińskie *laterna* ‘latarnia’, włoskie *balwierz* ‘cyrulik’, ‘fryzjer’, francuskie *paltot* ‘płaszcz’, niemieckie *gardyny* ‘firanki’). Zauważył też kalki, np. *szkolnik* ‘uczeń’. Osobną grupę stanowią archaizmy znaczeniowe, czyli wyrazy obecne w ogólnej polszczyźnie, ale w gwarze poznańskiej zachowujące dawne znaczenia, np. *koło* ‘rower’, *mączka* ‘krochmal’.

Archaizmy to część rozdziału *Charakterystyka słownictwa* E. Umińskiej-Tytoń (2007a, s. 75–78) w słowniku łódzkim. Autorka pokazała w nim archaizmy wyrazowe, np. *bobek* ‘liść laurowy’, *piterek* ‘portmonetka’ oraz archaizmy semantyczne, np. *kostka* ‘pestka owocu’, *subtelnie* ‘dokładnie’.

R. Przybylska (2017, s. 11) wymieniła trzy regionalizmy krakowskie uznane za archaizmy: *krawczyni*, *kwieciarka* i *pedel*.

Porównanie haseł uznanych za archaizmy w tych trzech słownikach (Poznania, Łodzi i Krakowa) z hasłami w pozostałych czterech ujawniło, że i w mowie mieszkańców Bydgoszczy, Warszawy, Niepołomic i Zakopanego są obecne archaizmy. Można stąd wyciągnąć wniosek, że stanowią one istotną część leksyki miejskiej. A oto przykłady: *akuratny* ‘porządny, dokładny, staranny’ P, Ł, Z; *chabanina* ‘mięso gorszego gatunku’ P, ‘konina’ B; *cug* ‘przeciąg, podmuch’ P, Ł, B; *deka* ‘koc, narzuta’ P, B; *jupa* ‘kurtka’ P, B; *kabat* ‘żakiet’ P, *kabot* ‘marynarka męska zniszczona’ N; *krawczyni* ‘krawcowa’ P, K; *meszty* ‘półbuty’ P, ‘półbuty, pantofle’ Ł, *meszt* ‘but z bocznym wkładem gumowym’ N; *młodzie* ‘drożdże’ P, B; *parzybroda* ‘zupa z kapusty’ P, Ł, B; *paterak* ‘ubogi rolnik’ P, ‘osoba, która niedbale wykonuje swoją pracę; fuszer’ B; *pozwolenstwo* ‘pozwolenie’ W, P, Ł, Z; *szuwaks* ‘czarna pasta do butów’ W, P, Ł, Z; *śpik* ‘sen’ W, P, Ł; *tutka* ‘gilza (do papierosów)’ P, K; *umurzyć się* ‘ubrudzić się’ P, Ł; *wilgny* ‘wilgotny’ P, Ł; *zmudzić* ‘zmarnować, stracić, zabrać czas’ P, Ł.

2. Dialektyzmy

Na wstępie należy rozróżnić dwa terminy: regionalizm i dialektyzm. Regionalizm to element języka ograniczony terytorialnie, ale używany zarówno przez ludzi niewykształconych, jak i wykształconych (Bieńkowska, Umińska-Tytoń, 2019, s. 44). Dialektyzm to forma języka właściwa ludności wiejskiej. Na pograniczu stylu potocznego polszczyzny ogólnej i dialektów ludowych powstaje gwara miejska, którą posługują się tylko ludzie niewykształceni (Bieńkowska, Umińska-Tytoń, 2019, s. 50).

Istotną część miejskiej leksyki stanowią dialektyzmy. Wynika to stąd, że wielu mieszkańców miast to przybysze z okolicznych wsi. Można by się więc spodziewać, że w mowie każdego miasta znajdują się wyrazy gwarowe używane w najbliższej okolicy. Tak jednak nie jest. Autorzy słowników (Walczak, 1997, s. 58–63; Umińska-Tytoń, 2007a, s. 65–69; Dyszak, 2023, s. 226–229) analizują zgromadzone przez siebie dialektyzmy pod kątem ich zasięgów. Zasięgi te bywają bardzo różne, np. podobieństwo słownictwa Łodzi i Poznania tłumaczy się tym, że „z obszaru Wielkopolski ludność licznie napływała do Łodzi” (Umińska-Tytoń, 2007a, s. 72). Łódzkie lingwistki zauważyły, że wiele form regionalnych pojawia się w mowie mieszkańców kilku miast (Bieńkowska, Umińska-Tytoń, 2019, s. 47). Zjawisko to opisał również Bogusław Wyderka (2005, s. 60): „zasięgi terytorialne wielu wyrazów są znacznie szersze aniżeli dotąd sądzono, obejmują czasem kilka regionów etnograficzno-dialektalnych”.

Staralam się sprawdzić, w których słownikach miejskich powtarzają się te same słowa uznane za gwarowe. Ujawniły się różne powiązania, czasem zaskakujące, np. słowa zanotowane tylko w Poznaniu i Zakopanem: *bojączka* ‘tchórz’, *głupoty* ‘głupstwa’, *kloryk* ‘kleryk’, *lamencić* ‘lamentować’, *paradzić się* ‘pyszczyć się’, *psiakręć* P, *psiokręć* Z ‘przekleństwo’, *ślabizować* ‘sylabizować’, *świat* ‘aż nadto’ P, ‘bardzo dużo’ Z, *warwaszyć* ‘hałasować’ P i *warwas* ‘zamęt, niepokój’ Z, *zazuć* ‘zzuć’ P, ‘o ubraniu: zdjąć’ Z.

W Poznaniu, Łodzi i Zakopanem używane są wyrazy: *beblać*, *beblać* ‘bełkotać’ P, Z i *beblać* Ł, *nicpoty* ‘niegrzeczny, nieposłuszny’ P, Ł, *nicpotem* ‘do niczego, bez wartości’ Z. Czasem są to słowa różniące się nieco formą i znaczeniem: *papeć*, *papieć* P, *papeć* Ł ‘pantofel domowy’, ‘stary but’, a w Z *papuć* ‘pantofel uszyty z białego lub czarnego góralskiego sukna’.

W Niepołomicach, Poznaniu i Zakopanem powtarzają się dialektyzmy o nieco odmiennych brzmieniach i znaczeniach: *katana* ‘marynarka, kurtka’ P, ‘bluza’ Z, ‘kobięcy kaftanik’ N, *wyro*, *wyr* ‘łóżko’ P, *wyrek*, *wyrko* ‘barłóg do spania’ Z, *wyrko* ‘łóżko z desek w stajni pod powalą’ N.

Z Poznania, Zakopanem i Warszawy poświadczono *odbeknąć się* ‘odbić się po jedzeniu’.

W Warszawie, Poznaniu, Łodzi i Zakopanem zanotowano *wiarus* P, *wiarusy* Ł, *wiaruśnik* P, Ł, Z, *wiaruśnica* P, Z ‘o ludziach żyjących bez ślubu’; w W *wiaruśnica* to ‘kobieta lekkich obyczajów’.

Z kolei w Niepołomicach, Warszawie, Poznaniu i Zakopanem powtarzają się słowa: *bajtlować* ‘pleść bzdury’ P, ‘pleść, gadać byle co, plotkować’ Z, ‘plotkować, kłamać’ W, *bajtlok* ‘przezvisko kłamcy’ N, *dyć* ‘przecież’.

Z Zakopanego i Bydgoszczy pochodzi leksem *ino* ‘tylko’.

Ciekawe, że spośród regionalizmów krakowskich opatrzonych uwagą „wyraz pochodzenia gwarowego” zaledwie jeden znalazł potwierdzenie w Zakopanem. Jest to *kurniawa* ‘opady gęstego śniegu połączone z silnym wiatrem’. Z pozostałych tylko jeszcze jeden powtarza się w stolicy Tatr, ale w innym znaczeniu. W Krakowie *cliwić* to ‘łaskotać’, a w Zakopanem – ‘tęsknić’. Natomiast krakowskie *cliwki* ‘łaskotki’, *cumel* i *cumelek* ‘smoczek’, *kaciąka* ‘lekceważące określenie człowieka niezaradnego, niezdarnego’, *pieronem* ‘ekspresywnie: bardzo szybko, natychmiast’ i *źróbek* ‘młody koń’ nie są notowane w słownikach innych miast.

3. Zapożyczenia

Najpowszechniejsze w polskich miastach są zapożyczenia z języka niemieckiego, ale autorzy słowników gwary miejskiej piszą też o zapożyczeniach z jidysz, łaciny, francuskiego i rosyjskiego.

3.1. Z niemieckiego

Bydgoszcz i Poznań były pod zaborem pruskim, Kraków, Niepołomice i Zakopane – pod austriackim. Jednak w Warszawie i Łodzi też nie brak słów pochodzących z języka niemieckiego. Wiąże się to z wielowiekowym osiedlaniem się Niemców na terenie Polski. Zapożyczenia niemieckie są więc obecne w mowie wszystkich siedmiu rozpatrywanych miast. Stanowią niewątpliwie najliczniejszą grupę wyrazów obcego pochodzenia. W związku z tym aż sześć słowników poświęca im omówienie we wstępie. Starłam się rozpoznać germanizmy najbardziej rozpowszechnione w miejskiej mowie. Poniżej przedstawiam kolejno te, które potwierdzono w pięciu, czterech, trzech i dwóch miastach.

W pięciu miastach (W, P, Ł, Z, B) zanotowano wyrazy: *cug* i *furt*. Jeśli chodzi o *cug*, to nieco różni się ten wyraz znaczeniami – W: 1. ‘pociąg’, 2. ‘przeciąg, wiatr’, 3. ‘zaprzęg’, 4. ‘posunięcie w grze szachowej’; P: 1. ‘ciąg, przeciąg, pęd powietrza, podmuch’, 2. ‘pociąg’; Ł: ‘przeciąg’; Z: ‘zaprzęg’; B: 1. ‘zaciągnięcie się papierosem’, 2. ‘ciąg powietrza’. *Furt* jest używany wszędzie w tym samym znaczeniu ‘ciągle, stale, wciąż, nadal’.

W czterech miastach (W, P, K, B) powtarza się *kinder*, przy czym jedynie w Krakowie występuje ten wyraz samodzielnie, aż w trzech znaczeniach: 1. ‘jeden z charakterystycznych typów młodych mieszkańców przedmieść Krakowa,

w folklorze miejskim przedstawiany jako pełen fantazji, zadziorny młodzieniec’, 2. ‘dziecko przedmieścia, mężczyzna urodzony i wychowany na przedmieściu’, 3. ‘chłopiec, dziecko płci męskiej’. W pozostałych miastach *kinder* stanowi człon wyrazu złożonego: *kinderbal* ‘bal dla dzieci’ (W, P), *kindersztuba* ‘dobre wychowanie wyniesione z domu/z dzieciństwa’ (B).

W P, Ł, Z i B występuje *lofer*, słowo oznaczające człowieka lubiącego się włóczyć.

W P, Ł, K i B niemieckie słowo *Tüte* dało warianty: *tutka*, *tyta*, *tytka* i *tytla* o dwóch znaczeniach: 1. ‘rurka z bibułki do papierosów; gilza’, 2. ‘papierowa torebka’.

W trzech miastach (P, Ł, B) powtarzają się dwa słowa: *dynks* i *ryczka*. *Dynks* zdefiniowano jako ‘jakaś rzecz, której nazwy mówiący nie zna lub w chwili mówienia nie pamięta’ (P). W P obok formy *dynks* pojawia się *dyngs*, która jest jedyną w B. *Ryczka* to ‘niski stołeczek’.

W P, Z i B notowano germanizm *fana* ‘chorągiew’, w N *majzel*, w P *majsel* i w Ł *mesel* ‘przecinak do metalu’.

W dwóch miastach poświadczono słowa: *kanona* ‘armata’, *machler*, *machlyrz* ‘oszust’, *zolować* ‘zelować’, *zolówka* ‘zelówka’ (P, Z); *banhof* ‘dworzec’, *bryftrygier* ‘listonosz’, *kajzerka* ‘rodzaj bułki’ (W, K); *laczek*, *laczki*, *łački* ‘pantofle domowe’, *rajzefiber* ‘niepokój przed podróżą’ (P, Ł); *nakastlik*, *nachkastlik*, *nachtkastlik* ‘stolik nocny’ (P, K)⁸, *laubzega*, *laubzyga* ‘rodzaj piły; włósnica’ (P, B).

3.2. Z jidysz

Jak podają słowniki gwary warszawskiej (W 40) i łódzkiej (Umińska-Tytoń, 2007a, s. 82), w XIX i na początku XX wieku około 30% ludności tych miast stanowili Żydzi. Nic więc dziwnego, że warszawiacy i łodzianie przejmowali niektóre wyrazy z języka jidysz. Dwa z nich powtarzają się w obu słownikach. Są to: *goj* ‘każdy, kto nie jest Żydem’⁹ i *kiepele* ‘głowa’. Ponadto w Warszawie używano słów: *ganew* ‘złodziej’, *kofjnąć* ‘ukraść’ i ‘umrzeć’, *meches* i *mecheska* ‘przechrzta’, *puryc* ‘złoty’ młodzieniec’ i *purycówka* ‘rodzaj czapki’.

W Łodzi zanotowano: *borg* ‘kredyt w sklepie’, *gehenna* ‘ciężkie przeżycia’, *koszerować się* ‘myć się, szorować się’, *marszelik* ‘wesołek’, *jak murzyn trefny* ‘nieczysty, odrażający’. Do zapożyczeń z języka żydowskiego można zapewne zaliczyć jeszcze: *jak w chederze harmider* ‘bardzo duży hałas’, *sabat* ‘piec chlebowy, piekarski, także piekarnik’ i *ukojnąć* ‘umrzeć’, choć brak przy nich informacji o tym¹⁰.

⁸ Por. *O pewnym regionalizmie południowopolskim [nakastlik]* (Waniakowa, 1995).

⁹ Por. *Giaury, goje, gadzie i gorole – my i reszta świata* (Tyrpa, 2018).

¹⁰ W podrzdziale *Zapożyczenia z jidysz* E. Umińska-Tytoń (2007a, s. 82–84) wymieniła o wiele więcej wyrazów pochodzących z jidysz, ale nie stały się one hasłami w *Słowniku dwudziestowiecznej Łodzi*.

We wstępie do *Powiedziane po krakowsku* nie ma mowy o zapożyczeniach z jidysz, jednak wśród skrótów stosowanych w tym słowniku widnieje jid. – jidysz. To skłoniło mnie do przeszukania tekstu pod tym kątem. Znalazłam dwa hasła z tym kwalifikatorem: *bajgiel* ‘okrągła bułka z dziurką w środku, zwykle najpierw lekko podgotowana we wrzącej wodzie, a następnie pieczona, ozdobiona przyprawami lub cebulą czy serem; wywodząca się z tradycji żydowskiej’ oraz *szmoncesiarz, smonciesiorz* ‘uliczny handlarz starzyzną i bibelotami’. Nie podano kwalifikatora jid. przy słowie *chalał*, choć w słowniku łódzkim zakwalifikowano je do zapożyczeń z jidysz. Również w słowie *szabaśnik* można się domyślać takiego pochodzenia.

W Niepołomicach wyrazem z jidysz jest *siksa* ‘określenie wścibskiej i niewychowanej dziewczyny’.

3.3. Z łaciny

Porównanie wyrazów pochodzących z łaciny, obecnych w gwarze miejskiej ujawnia pewne zbieżności. Niektóre leksemy pojawiają się w dwu miastach, np. *akuratny* P, Z, *janitor* ‘woźny, portier, odźwierny’ W, K, *kalmus* ‘tatarak’ Ł i *kalmusówka* ‘wódka na kalmusie, tataraku’ W, *magik* ‘kuglarz, sztukmistrz’ W i ‘rzemieślnik, specjalista’ Ł, *okowita* ‘gorzałka, wódka’ W i ‘spirytus, denaturat’ P, *pauper* ‘mały chłopiec, ulicznik’ K i *pauprzyca* ‘ulicznica’ W, *plantacja* to skrócona nazwa Zarządu Plantacji Miejskich W, a *Plantacje* – dawne określenie Plant K, *serwus* to formuła nieoficjalnego powitania K, rozbudowana do *serwus-oberwus* lub *serwus oberwus dyferendus duptus* W, *trafika* ‘sklep tytoniowy’ W, K, *turbacja* ‘kłopot, zmartwienie’ Ł, Z.

3.4. Z francuskiego

O zapożyczeniach z języka francuskiego wspominają we wstępach do słowników A. Zaręba (1954, s. 144), B. Wieczorkiewicz (1966, s. 39) i B. Walczak (1997, s. 56), przy czym ten ostatni pisze o nich, omawiając archaizmy. W innych słownikach o zapożyczeniu informują uwagi przy hasłach. Najczęściej w języku miast pojawiają się warianty formalne i znaczeniowe francuskiego słowa *mademoiselle* ‘panna’. Są to: w Niepołomicach *marmuzela* ‘kobieta, panna mizdrząca się przed lustrem’, w Warszawie *marmozela, marmuzela, marmuzelka, marmuzel, marmuziela* ‘panna’, ‘ prostytutka’ i ‘guwernantka’, a w Bydgoszczy *matmamzela* ‘panna’. W Poznaniu i Krakowie powtarza się *krawatka*. W Warszawie, Poznaniu i Łodzi *paltot, paletot* ‘płaszcz’. Inne galicyzmy to: *galar* ‘płaskodenny, rzeczny statek wiosłowy do przewożenia towarów’ (N), *lamur* ‘kochanek’, *gurman* ‘smakosz’,

imperial ‘górne, odkryte miejsca w omnibusie’ oraz nazwy dzielnic Warszawy: *Marymont*, *Marywil*, *Żoliborz* (W), *szafonierka*, *szyfonierka* ‘rodzaj szafki, bieliźniarka’, *wizawis* ‘naprzeciwno’ (P), *kajet*, *sort*, *szos*, *tretuar* (Ł), *faworek* ‘kolorowa, zazwyczaj czerwona wstążka w męskim ludowym stroju krakowskim, służąca do wiązania odświętnej koszuli z kołnierzem pod szyją’, *fiakier* ‘pojazd konny służący do przewożenia ludzi po mieście za opłatą’ i ‘osoba kierująca takim pojazdem’, *flama* ‘dawniej: atrakcyjna dziewczyna będąca czyjąś sympatią, narzeczoną, chodząca z kimś mającym wobec niej poważne zamiary’ (K).

3.5. Z rosyjskiego

Dwa miasta, których słowniki są przedmiotem analizy, były przez ponad sto lat pod zaborem rosyjskim. Nic więc dziwnego, że w tych słownikach znajdują się podrozdziały *Wpływy rosyjskie* (Wieczorkiewicz, 1966, s. 36–39) i *Zapożyczenia z języka rosyjskiego* (Umińska-Tytoń, 2007a, s. 84–85). Porównanie dwóch zbiorów wyrazów pochodzących z rosyjskiego ujawnia, że niektóre powtarzają się w mowie warszawiaków z XIX wieku i w mowie łódzian z wieku XX. Są to: *jewrej* ‘Żyd’, *kojka* ‘prycza, łóżko’ W i *kojko* ‘łóżko’ Ł, *powiastka* ‘zawiadomienie urzędowe’, *raniec* ‘tornister’, *srogi* ‘surowy’, *sztof* ‘butelka o zawartości 0,1 wiadra’ W i ‘naczynie o pojemności pół kwarty’, *telegrama*, *uważanie* ‘szacunek’, *znaczy się* ‘to znaczy, to jest, mianowicie’. Poza tym każdy z tych słowników dostarcza jeszcze innych, licznych przykładów.

4. Profesjonalizmy

D. Bieńkowska i E. Umińska-Tytoń (2019, s. 68–72) omówiły tę warstwę języka miast w rozdziale *Profesjolekty rzemieślnicze*. Autorzy słowników zgodnie przyznają, że zajęcia, którym oddają się mieszkańcy miast, dostarczają wielu wyrazów wzbogacających gwarę miejską. Słowa związane z różnymi zawodami, czyli profesjonalizmy, to nazwy zawodów, ich wykonawców, czynności i narzędzi. A. Zaręba, który w swoim słowniku Niepołomic zastosował układ rzeczowy, w siedmiu z dwudziestu pięciu działów umieścił wyrazy związane z rodzajami pracy znanymi w tym mieście. Są to: ciesielstwo, uprawa roli, kowalstwo, hodowla, rybołówstwo, piaskarstwo, praca w lesie i ogólnie – zawody. B. Wieczorkiewicz pokazał na schemacie ujawniającym zróżnicowanie gwary warszawskiej wiele odmian tej gwary, z podziałem na gwarę inteligencji, ulicy, drobnomieszczańską i robociarską (W 23). Następnie, w rozdziale *Przykłady gwar środowiskowych Warszawy* dał próbki użycia gwar: dorożkarskiej, rzemieślniczej (krawieckiej), aktorskiej i flisaków (W 24–27). E. Umińska-Tytoń poświęciła cały rozdział

słownictwu włókienniczemu, jako że włókiennictwo jest podstawowym zajęciem łodzian (Ł 85–90). Leksykę związaną z pracą zawodową krakowian ukazała B. Batko-Tokarz (K 44). Wiadomo, że tylko niektóre zajęcia powtarzają się we wszystkich miastach. Inne są wyjątkowe i specyficzne dla poszczególnych skupisk ludzkich. W związku z tym nie znajdziemy wśród profesjonalizmów tak wielu leksemów występujących w kilku miejscach. Słowa te raczej mówią o specyfice trybu życia mieszkańców każdego miasta. Poniżej przykłady.

W Niepołomicach *wilczy zqb* to ‘ułożenie zębów piły w jednym kierunku’, *splawacka* ‘sieć na 2 łodzie, między którymi się ją rozciąga i tak łowi’.

W Warszawie *krowienta* ‘o początkującej aktorce lub aktorze’ (z gwary aktorskiej), *cyldrowy* ‘chodzący w cylindrze, z „lepszej” sfery’ (z gwary dorożkarskiej).

W Poznaniu i Bydgoszczy: *dryndziarz* ‘dorożkarz’ i ‘taksówkarz’, *listowy* ‘listonosz’.

W Łodzi: *jedwabnik* ‘tkacz pracujący przy produkcji jedwabiu’, *gniazdo* ‘błąd w tkaninie’.

W Zakopanem: *homérnik* ‘robotnik pracujący w hucie’, *sklepnik* ‘posiadacz sklepu, kupiec’.

W Krakowie: *preclarka*, *preclara* ‘kobieta sprzedająca obwarzanki, precle itp. na charakterystycznym ruchomym stoisku w Krakowie’, *tercjan* ‘woźny szkolny’.

Niekiedy zdarza się, że ten sam profesjonalizm (czasem w nieco innej formie lub znaczeniu) pojawia się w dwóch miastach. Zagadnieniu temu A.S. Dyszak poświęcił nawet rozdział *Gwara bydgoska a gwara poznańska* (B 238–247). Jednak najważniejsze jest to, że profesjonalizmy są istotnym składnikiem gwary miejskiej.

5. Wyrazy środowiskowe

Autorki pracy *Miasto w polskich badaniach lingwistycznych* poświęciły dwa rozdziały zróżnicowaniu społecznemu mieszkańców miast. Są to: *Socjolekt inteligentki* i *Socjolekt robotniczy* (Bieńkowska, Umińska-Tytoń, 2019, s. 61–67). Oprócz słownictwa stosowanego przy wykonywaniu różnych rodzajów pracy istnieją słowa związane z przynależnością do rozmaitych grup społecznych. Zwrócił na to uwagę B. Wieczorkiewicz, umieszczając na schemacie zróżnicowania gwary warszawskiej w kategorii gwary inteligencji – gwarę szkolną i studencką, w kategorii gwary ulicy – gwary uliczników, handlarzy domokrażców, przekupniów ulicznych i żebraków, w kategorii gwary proletariatu – gwarę więzienną i partyjną, w kategorii gwary przestępczej – gwarę złodziei, szulerów i oszustów (W 23). Zilustrował to następnie przykładami z gwar: szkolnej, studenckiej, ulicznikowskiej, andrusów, partyjnej, złodziejskiej i szulerów karcianych (W 24–26).

Wśród skrótów stosowanych w słowniku łódzkim są takie, które wskazują wyrazy należące do gwar: konspiracyjnej, obozowej, partyzanckiej, przestępczej, studenckiej, szkolnej, uczniowskiej, więziennej i złodziejskiej (Ł 335). Kwalifikatory te pochodzą z różnych słowników, które służyły autorkom słownika Łodzi jako tło porównawcze. Dla przykładu pod hasłem *baler, balor, baor* hist. ‘niemiecki gospodarz wiejski, u którego Polacy przymusowo pracowali’ dodano gw. oboz. z innego słownika; pod hasłem *bryle* żart. ‘okulary’ dodano *brylki* gw. ucz. z innego słownika; pod hasłem *wacha* ‘straż, warta’ dodano gw. konsp.-partyz. z innego słownika.

Pozostałe słowniki nie przeznaczyły osobnych partii na słownictwo środowiskowe, ale można znaleźć w nich wyrazy używane przez osoby połączone jakąś więzią społeczną. W słowniku warszawskim wymieniono nazwy przedmiotów nauczanych w szkole: *lata, łapświnia, franio, niemiec, kacap, polak, giegra, histra, psiejuroda, psiejbroda, rysy, ryski, gimna* (W 26). Analogiczne wyrazy ze szkolnej gwary zanotowano w Poznaniu: *gegra* (81), *hista* (226), *matema* (286), *matma* (81, 84), a w Krakowie: *polskie*. B. Wieczorkiewicz (1976, s. 18) uważał, że gwara szkolna ma zasięg międzymiastowy: „Nietrudno zauważyć, że na przykład dużo łatwiej porozumiewa się dziś uczeń, mówiący gwarą szkolną, mieszkający w Katowicach, z kolegą, także uczniem, mieszkającym w Łodzi. Ten sam uczeń będzie miał natomiast trudności w porozumieniu się z własnymi rodzicami, o ile nie są dostatecznie wprowadzeni w tajniki języka młodzieży”.

6. Potoczne nazewnictwo miejskie

Mieszkańcy miast mają tendencję do nazywania terenów i obiektów miejskich nieoficjalnymi, potocznymi nazwami. Ten aspekt języka szczegółowo omówili współautorzy słownika poznańskiego – J. Padałak (1997), i łódzkiego – E. Umińska-Tytoń (2007b). Wiele przykładów umieścili w swoich opracowaniach o układzie tematycznym słownictwa B. Batko-Tokarz – z Krakowa (2017) i A.S. Dyszak – z Bydgoszczy (B 181). A oto przykłady z wszystkich analizowanych słowników:

Dzielnice miasta: *Nadwiśle* ‘nadbrzeże z lewej strony Wisły’ (W); *Abisynia* ‘nazwa części obecnej dzielnicy Grunwald, Kasztelanowa, funkcjonująca od 1936 r.’ (P 98), „Nazwa powstała spontanicznie dla powstającego osiedla, wtedy jeszcze bez miana, pod wrażeniem inwazji Włoch na Abisynię” (P 95); *Czerwony Widzew* ‘nazwa potoczna dzielnicy Widzew nawiązująca do kolorystyki zabudowy’ (Ł); *Homry* ‘część Zakopanego, zwaną *Kuźnicami*, nazywali górale *Homrami*, ponieważ tam były zakłady hutnicze’ (Z 483); *Jachetki, Kapy* ‘nieoficjalne nazwy dzielnic Jachcice, Kapuściska’ (B).

Ulice i ronda: *Smoczówka* – ulica Smocza (W); *Bachówa* – ulica Bachstrasse, obecnie Sikorskiego (P); *Pietryna* – ulica Piotrkowska (Ł); *Mateczny, Mateczne* – rondo Antoniego Matecznego (K); *Aleje* – Aleje 1 Maja (1945–1990), obecnie Gdańska (B).

Uczelnie: *Konserwa* – Konserwatorium Muzyczne (P); *Filmówka* – Państwowa Wyższa Szkoła Filmowa, Telewizyjna i Teatralna im. Leona Schillera (Ł); *Wysroł* – Wyższa Szkoła Rolnicza, obecnie Uniwersytet Rolniczy (K).

Szkoły: *Kominiarz* – szkoła powszechna im. Komeniusza (P); *Aleksandrówka* – dawna szkoła ponadpodstawowa im. Aleksandra I (Ł); *Nowodworek* – I Liceum Ogólnokształcące im. Bartłomieja Nowodworskiego (K).

Biblioteki: *Buła, Bułka* – Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego, *Waryniec* – Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. L. Waryńskiego (1949–1990) (Ł), *Jagiellonka* – Biblioteka Jagiellońska (K).

Kościóły: *Bernardyny* – budowle kościoła i klasztoru ojców Franciszkanów-Bernardynów i sąsiadujący z nimi rynek Bernardyński (P), *Księżę Portki* – kościół protestancki pod wezwaniem św. Piotra: „Przyczyną była niekształtna sylwetka świątyni przypominająca wiszące nogawkami do góry spodnie” (P 95); *Klaryski* – kościół pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (B)¹¹.

Budynki wojskowe: *cytla* – Cytadela Warszawska (W).

Wieżenia: *Arsenal* – więzienie w gmachu byłego Arsenалу (W), *Mokotów* – więzienie przy ulicy Mokotowskiej (W), *Pawiak* – więzienie przy ulicy Pawiej (W), *Monte* – areszt śledczy przy ulicy Montelupich (K).

Kawiarnie, cukiernie: *Jacek* – cukiernia Jackowskiego (W), *Świder* – kawiarnia Nadświdrzańska (W), *Udziałówka, Udzielna* – kawiarnia Udziałowa (W), *Amor* – kawiarnia Roma (anagram, nazwa odczytana od tyłu) (P), *Cielętnik* – miejsce przy kawiarni, w którym spotykała się młodzież (Ł), *Noworol* – kawiarnia Jana Noworolskiego (K).

W niniejszym opracowaniu starałam się odnaleźć i ukazać cechy wspólne języka miast. Oparłam się na siedmiu słownikach gwary miejskiej i regionalizmów, reprezentujących dialekty miejskie (Furdal, 1966): warszawski (*Słownik gwary warszawskiej XIX wieku*), północnomalopolski (*Słownik dwudziestowiecznej Łodzi*), krakowski (*Powiedziane po krakowsku i Słownictwo Niepołomic*), poznański (*Słownik gwary miejskiej Poznania*) i pomorski (*Nowy słownik gwary miejskiej bydgoszczan*). Jedynie *Słownik gwary Zakopanego i okolic* znajduje się poza klasyfikacją A. Furdala. Zakopane uzyskało prawa miejskie w 1933 roku, a więc słownik jego gwary wzięłam pod uwagę.

Prześledzenie słownictwa tych miast, różnego od ogólnopolskiego i w dużej mierze opisanego przez twórców siedmiu słowników, pozwoliło ustalić, że na specyfikę leksyki miejskiej składają się: archaizmy, dialektyzmy, zapożyczenia z języków obcych (z absolutną przewagą niemieckiego), profesjonalizmy, wyrazy środowiskowe oraz potoczne, nieoficjalne nazwy własne. W wielu wypadkach konkretne leksemy powtarzają się w dwóch do pięciu miastach. Rację mieli, z jednej strony, badacze sprzed stu dziesięciu lat – A. Danysz i K. Nitsch – zauważając różnice między leksyką największych miast polskich. Z drugiej strony jednak,

¹¹ Mniszki Zakonu św. Klary żyły w klasztorze przy tym kościele w latach 1615–1835, ale nazwa kościoła *Klaryski* funkcjonuje do dziś.

niewątpliwie istnieją podobieństwa łączące ze sobą gwarę siedmiu miast, które szczęśliwie doczekały się swoich słowników. Wyrazy uważane pierwotnie za specyficzne dla jednego miasta wędrują, przenoszą się w inne miejsca, zapewne w wyniku przemieszczania się ludności. Ponadto niektóre dialektyzmy stają się regionalizmami (gdy przyjmą je do swej mowy ludzie wykształceni), a niektóre regionalizmy wchodzą do ogólnej polszczyzny.

Wykaz skrótów

- B – Dyszak, A.S. (2023). *Nowy słownik gwary miejskiej bydgoszczan*. Bydgoszcz: Andrzej S. Dyszak.
- K – Ochmann, D., Przybylska, R. (red.). (2017). *Powiedziane po krakowsku. Słownik regionalizmów krakowskich*. Kraków: Wydawnictwo Libron.
- Ł – Bieńkowska, D., Cybulski, M., Umińska-Tytoń, E. (2007). *Słownik dwudziestowiecznej Łodzi (konteksty historyczne, społeczne, kulturowe)*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- N – Zaręba, A. (1954). *Słownictwo Niepołomic*, Wrocław–Kraków: osobne odbicie „Prace i Materiały Etnograficzne” t. X.
- P – Gruchmanowa, M., Walczak, B. (red.). (1997). *Słownik gwary miejskiej Poznania*. Warszawa–Poznań: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- W – Wieczorkiewicz, B. (1966). *Słownik gwary warszawskiej XIX wieku*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Z – Zborowski, J. (2009). *Słownik gwary Zakopanego i okolic opracowany i uzupełniony z materiałów Autora przez Zespół Instytutu Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk pod kierunkiem Joanny Okoniowej*. Zakopane–Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN, Muzeum Tatrzańskie im. Dra Tytusa Chałubińskiego.

Literatura

- Batko-Tokarz, B. (2017). Regionalizmy krakowskie w ujęciu tematycznym. W: K, s. 39–53.
- Baumgart, E. (2015). W naszym firtlu. *Akant*, nr 8 (229), 10–11 (za: Moch, 2016).
- Bieńkowska, D., Umińska-Tytoń, E. (2019). *Miasto w polskich badaniach lingwistycznych*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Cząstka-Szymon, B., Ludwig, J., Synowiec, H. (2000). *Mały słownik gwary Górnego Śląska*, część I. Wydanie drugie poszerzone i poprawione przez B. Cząstkę-Szymon. Katowice: Leksykon.
- Danysz, A. (1914). Odrębności słownikarskie kulturalnego języka Wielkopolski w stosunku do kulturalnego języka w Galicji. *Język Polski II*, 243–261.
- Dyszak, A.S. (2008). *Jak mówili bydgoszczanie. Mały słownik gwary bydgoskiej*. Bydgoszcz: Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy.
- Dyszak, A.S. (2015). *Gwara miejska bydgoszczan*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.
- Dyszak, A.S. (2025). *Nowy słownik gwary miejskiej bydgoszczan*. Wydanie drugie poprawione i uzupełnione. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.
- Furdal, A. (1966). Podział polskich dialektów miejskich. *Rozprawy Komisji Językowej Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego VI*, 155–161.

- Kobus, J., Gniazdowski T. (red.). (2018). *Słownik języka mieszkańców okolic Gniezna. Święta, wierzenia i przesady*. Poznań: Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”.
- Kobus, J., Migdałek, A. (2021). *Słownik języka mieszkańców okolic Pobiedzisk. Praca na roli i w gospodarstwie*. Poznań: Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”.
- Meller, D. (2015). *Słownik gwary używanej w Chełmży i okolicach (tzw. gwara chełmińska)*. Chełmża, Toruń: Pracownia Sztuk Plastycznych.
- Moch, W. (2016). Stylizacja dialektalna i regionalizacja kreatywna w powieści Franciszka Becińskiego *Wieś na zakręcie drogi*. Gwara kujawska a gwary bydgoska i poznańska. W: A.S. Dyszak, I. Benenowska (red.), *Linguistica Bidgostiana. Series Nova II* (s. 91–108). Warszawa: BEL Studio.
- Nitsch, K. (1914). Odrębności językowe Poznania, Krakowa i Warszawy. *Język Polski II*, 262–270. Przedruk w: Nitsch, K. (1955). *Wybór pism polonistycznych*, t. II: *Studia wyrazowe* (s. 209–217). Wrocław–Kraków: Zakład imienia Ossolińskich – Wydawnictwo.
- Osowski, B. (red.). (2018a). *Gospodarz. Słownik języka mieszkańców powiatu kolskiego*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.
- Osowski, B. (red.). (2018b). *Gospodyni. Słownik języka mieszkańców powiatu kolskiego*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.
- Padalak, J. (1997). Potoczne nazewnictwo miejskie Poznania. W: P, s. 92–102.
- Przybylska, R. (2017). Ogólna charakterystyka słownika. W: K, s. 9–13.
- Umińska-Tytoń, E. (2007a). Charakterystyka słownictwa. W: Ł, s. 65–94.
- Umińska-Tytoń, E. (2007b). Nieoficjalne nazewnictwo miejskie. W: Ł, s. 115–150.
- Walczak, B. (1997). Słownictwo. W: P, s. 53–69.
- Waniakowa, J. (1995). O pewnym regionalizmie południowopolskim [nakastlik]. W: A. Otfinowski (red.), *Materiały XVII Konferencji Młodych Językoznawców-Dydaktyków. Bydgoszcz-Wenecja 22–24 maja 1990* (s. 179–187). Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane WSP w Bydgoszczy.
- Wieczorkiewicz, B. (1967/68). Współczesna gwara warszawska. Próba charakterystyki. *Literatura Ludowa XI*, nr 4–6, 61–79.
- Wieczorkiewicz, B. (1976). Metodologia badań gwar miejskich. W: W. Lubaś (red.), *Miejska polszczyzna mówiona. Metodologia badań. Materiały z konferencji naukowej w Sosnowcu w dniach 20–21 czerwca 1974 roku* (s. 9–20). Katowice: Uniwersytet Śląski.
- Wyderka, B. (2005). Odmiany regionalne czy regiony językowe? *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego LXI*, 59–66.

Karolina Robak

Uniwersytet Jagielloński

ORCID: 0009-0008-0078-8244

e-mail: karolina.a.robak@student.uj.edu.pl

**MOTYWACJE WYBORU IMION
PRZEZ MIESZKAŃCÓW WSI NA POCZĄTKU
XX I XXI WIEKU (NA PRZYKŁADZIE
PARAFII PW. ŚWIĘTYCH APOSTOŁÓW
SZYMONA I JUDY TADEUSZA
W DMENINIE KOŁO RADOMSKA)**

**THE MOTIVATIONS OF NOMINATIONS THE VILLAGE
INHABITANTS AT THE BEGINNING OF THE 20TH
AND 21ST CENTURY (BASED ON THE EXAMPLE
OF THE ROMAN CATHOLIC PARISH OF ST. APOSTLES SZYMON
AND JUDA TADEUSZ IN DMENIN NEAR RADOMSKO)**

Abstrakt: Przedmiotem niniejszego artykułu jest analiza motywacji nadawania imion chrzestnych przez mieszkańców wsi na początku XX i XXI wieku na przykładzie parafii pw. Świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza w Dmeninie koło Radomska w województwie łódzkim, w gminie Kodrąb. Materiał antroponimiczny obejmujący 647 nadań imion męskich i żeńskich wyekscerpowano z czterech ksiąg metrykalnych z lat 1929–1934 oraz 2017–2022. Na podstawie analizowanego materiału dokonano próby opisu wybranych motywacji nadawania imion w dwóch badanych okresach. W analizie uwzględniono nie tylko motywowane religijnie imiona kalendarzowe („przyniesione”), imiona nadawane ze względu na tradycję rodzinną i nazwy należące do bohaterów świeckich, lecz także omówiono kwestię polonimii. Wskazano również na podobieństwa i różnice w zakresie mody imienniczej w XX i XXI wieku wśród mieszkańców parafii w Dmeninie.

Słowa kluczowe: onomastyka, antroponim, nazwa własna, imię, Dmenin, motywacja imion

Abstract: The subject of this article is to analyse the motivations of the baptised names of the residents of village in the 20th and 21st century based on the example of the Roman Catholic Parish of Sts. Apostles Szymon and Juda Tadeusz in Dmenin near Radomsko, in the province of Łódź, in the district of Kodrąb, Poland. 647 first and second male and female names given in the years 1929–1934 and 2017–2022 from four register books were analysed. On the basis of the selected material an attempt was

made to point the motivations for giving names within the two researched periods. In the analysis the calendar names („brought”), the influence of tradition, names inherited after family members, names motivated by secular heroes, the multi-names concept were taken into consideration. The paper shows the differences and similarities between the fashion of naming children in 20th and 21st century in the Catholic Parish in Dmenin.

Keywords: onomastic, first name, anthroponym, proper name, nomination motives, Dmenin

Przedmiotem niniejszego artykułu jest analiza imion chrzestnych mieszkańców parafii pw. Świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza w Dmeninie koło Radomska w województwie łódzkim, w gminie Kodrąb, nadanych w latach 1929–1934 oraz 2018–2022. Na podstawie materiału antroponimicznego pozyskanego z ksiąg parafialnych z dwóch wspomnianych zakresów czasowych zauważono podobieństwa i zmiany w obrębie nominacji imion osobowych, wskazując przy tym na mody imiennicze obecne w tymże systemie nazewniczym. Wyróżniono również prawdopodobne motywacje nadawania imion na przestrzeni niemalże stu lat w oparciu o imiona należące do mieszkańców Dmenina i wsi okolicznych, urodzonych na początku XX i XXI wieku¹.

W kontekście przedmiotu i celu tychże rozważań należy zaznaczyć, że imię to antroponim pełniący funkcję referencyjną – służy bowiem do identyfikowania i wyróżniania osoby nim nazwanej na tle społeczeństwa oraz stanowi element tożsamości każdego człowieka. Imię osobowe uznaje się więc za uniwersalną kategorią onomastyczną, która „tworzy i stanowi człowieka” (Siwiec, Rutkowski, 2014, s. 279). Maria Malec definiuje imię jako nazwę osobową nadawaną dziecku po jego urodzeniu przez rodziców lub opiekunów za pośrednictwem osoby upoważnionej mocą sprawowanej funkcji do nadania tej nazwy. Wspomniany proces odbywa się poprzez oficjalny wykonawczy akt mowy. Taka nominacja ma nie tylko charakter administracyjny, lecz także często religijny czy obrzędowy (Malec, 1998, s. 97–98). W ten sposób imię staje się nazwą trwale reprezentującą każdego człowieka. W zależności od aktu komunikacji, w którym występuje, może pełnić ono różne funkcje: ekspresywną – nazwa może być nacechowana emocjonalnie dodatnio lub ujemnie; ewokowania genezy – za pomocą imienia możliwe jest wnioskowanie o pochodzeniu osoby z określonego obszaru; oraz nieobligatoryjną funkcję ochronną związaną z imionami łączonymi z tabu (Malec, 2001, s. 65).

Motywacje wyboru imion osobowych mogą się wzajemnie przenikać i łączyć. Należy zaznaczyć, że w procesie nominacji rodzice często kierują się symbolicznymi, wróżebnymi lub życzącymi treściami zawartymi w nazwie oraz własnymi preferencjami estetycznymi w zakresie imiennictwa. Na podstawie analizy materiału antroponimicznego pozyskanego z czterech ksiąg metrykalnych parafii w Dmeninie

¹ Przedstawione w niniejszym artykule motywacje wyodrębniono na podstawie danych pozyskanych z ksiąg parafialnych. W tymże materiale historycznym przy żadnym z wpisów metrykalnych nie odnotowano podanego wprost powodu nadania imienia.

z lat 1929–1934 oraz 2017–2022 podjęto próbę wykazania podobieństw i różnic w nominacjach imienniczych. Dwie z ksiąg pochodzących z pierwszej połowy XX wieku zawierają akty chrztów spisane w formie notatek. W każdym z wpisów zachowano ten sam schemat składniowy i podawano szczegóły odnoszące się do ceremonii nadania imienia w podobnej kolejności. Ksiądz proboszcz sporządzający dokumenty uwzględnił w nich na marginesach miejscowość urodzenia nowego parafianina oraz liczbę porządkową wskazującą, który to z kolei chrzest w danym roku. Następnie podał informacje o imieniu, nazwisku oraz o zawodzie wykonywanym przez ojca wraz z tymi samymi danymi na temat dwóch świadków sporządzenia aktu. W dokumencie pojawiała się też wzmianka odnosząca się do imienia matki dziecka oraz jej nazwiska panieńskiego, a potem kolejno wymieniano: imiona rodziców chrzestnych, datę i miejsce urodzenia dziecka wraz z godziną przyjścia na świat, datę chrztu oraz imię lub imiona dziecka. Pod sporządzonym w ten sposób aktem widniały podpisy szafarza sakramentu, pracownika Urzędu Stanu Cywilnego, a czasem rodziców, świadków lub chrzestnych. Warto zaznaczyć, że przy niektórych zapisach na marginesach można odnaleźć informację o późniejszym małżeństwie osoby ochrzczonej. Z kolei w *Księgach ochrzczonych* w XXI wieku akty chrztów zapisano w formie tabel. Zawarto w nich dane na temat: numeru aktu chrztu, imienia lub imion dziecka, jego nazwiska, daty i miejsca urodzenia. W dokumencie pojawia się również numer PESEL, a na końcu – data chrztu. Drugą część tabeli stanowią rubryki, w których widnieją imiona i nazwiska rodziców wraz z notatką na temat ich wykształcenia i wieku. Ostatnia część każdego wpisu zawiera imię lub imiona rodziców chrzestnych, ich nazwiska oraz czasem wzmiankę o wykonywanych przez nich zawodach. Na podstawie opisanych ksiąg wyekscerpowano łącznie 647 nominacji. Od 1929 do 1934 roku ochrzczono 548 osób, w tym 288 mężczyzn i 260 kobiet, a w latach 2017–2022 ochrzczono 99 osób, w tym 45 mężczyzn i 54 kobiety.

Wieś Dmenin, z której pochodzi materiał antroponimiczny, leży w południowej części województwa łódzkiego w powiecie radomszczańskim. Dmenin jest miejscowością o długiej historii mającą znaczenie nie tylko dla mieszkańców, lecz także dla osób zamieszkujących okoliczne tereny. Stanowi ona centrum życia kulturalnego mieszkańców gminy Kodrąb, do której administracyjnie przynależy. Dmenin pełni również funkcję siedziby parafii pod wezwaniem Świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza. Data założenia parafii w Dmeninie nie jest znana. W *Księgach ziemi piotrkowskiej* można jednak odnaleźć zapis potwierdzający, że parafia w Dmeninie istniała już około 1398 roku, a jednym z jej pierwszych proboszczów był Jan z Radomska (Zajączkowski, 2009, s. 100). Współcześnie do parafii przynależą wsie: Dmenin, Dmenin-Józefka, Dmenin-Władysławów, Przydatki Dmenińskie, Teodorów Mały, Teodorów Wielki, Bugaj Dmeniński, Bugaj Zakrzewski, Łagiewniki, Antopol, Frachowiec, Gosławice, Kuźnica, Zalesie Gosławickie, Posadówka, Łowicz, Kuchary, Smotryszów.

Analizując materiał imienniczy wyekscerpowany z ksiąg metrykalnych, zauważono kilka prawdopodobnych motywacji nadawania imion dzieciom urodzo-

nym w parafii w Dmeninie. W tym kontekście wyróżnia się imiona o rodowodzie religijnym. Możliwym powodem nominacji takich antroponimów jest wybór dla dziecka imienia świętego, a tym samym oddanie go pod opiekę tegoż patrona. Warto zaznaczyć, że rodzice często wybierają imię dla potomka, motywując swoją decyzję imionami obecnymi w rodzinie od pokoleń lub należącymi do ważnych członków rodziny. Inną z kolei przyczyną nadania może być wybór dla dziecka imion lub imienia bohaterów świeckich, np. literackich, historycznych, imion należących do idoli kultury masowej, aktorów, bohaterów filmów czy seriali (Malec, Cieślukowa, 2007, s. 96; Rutkowski, Siwiec, 2014, s. 291; Nowowiejski, 2006, s. 71–72). W XXI wieku badacze wskazują również na nową motywację nadawania imion. Adam Siwiec i Mariusz Rutkowski wyodrębniają takie nadania, których źródłem jest decyzja „zbiorowego eksperta” – internautów. Współcześnie zauważa się bowiem znaczny wpływ uczestników forów internetowych na akt nominacji. Jest to konsekwencją poszukiwania przez rodziców informacji na temat imion osobowych w przestrzeni internetowej. Mogą oni tam przeczytać np. opinie internautów na temat wybranych antroponimów, artykuły odnoszące się do pochodzenia i pierwotnego znaczenia imienia czy rady „zbiorowej inteligencji sieci”. I tak rodzice oraz osoby zainteresowane imiennictwem tworzą zróżnicowaną społeczność, a tym samym przestrzeń do komunikacji. W nowym dyskursie wyrażają oni opinię na temat wartości imion (Rutkowski, Siwiec, 2014, s. 181–282).

W konsekwencji imiona jako nazwy identyfikujące i określające tożsamość oraz motywacje związane z ich procesem nominacji mogą stać się źródłem poznania nie tylko wartości obecnych we współczesnym społeczeństwie, lecz także pewnych przekonań towarzyszącym osobom żyjącym na tym terenie w minionym wieku. Zauważenie cech podobnych i różnicujących procesy nominacji imion osobowych jest możliwe na przykładzie imion obecnych w systemie imienniczym mieszkańców Dmenina i wsi okolicznych w XX i XXI wieku.

Do najpopularniejszych imion nadanych zarówno jako pierwsze, jak i jako drugie imię w latach 1929–1934 należą nazwy męskie: *Jan* (48²), *Stanisław* (35), *Marian* (29), *Tadeusz* (23), *Władysław* (23) oraz żeńskie: *Marianna* (47), *Teresa* (40), *Janina* (31), *Krystyna* (26), *Zofia* (26). W tym czasie rodzice częściej decydowali się na nadanie swoim potomkom imion o słowiańskim rodowodzie, np. *Czesław* (14), *Kazimierz* (9), *Mieczysław* (18), *Stanisław* (35), *Władysław* (23), *Stanisława* (13), *Władysława* (9) oraz o chrześcijańskim pochodzeniu, np. *Jan* (48), *Adam* (11), *Teresa* (40), *Maria* (19), *Barbara* (14). Wysoką frekwencję nadawania antroponimów w tym okresie odnotowano również w przypadku imion należących do jednego z patronów kościoła parafialnego pw. św. św. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza – imię *Tadeusz* zostało nadane bowiem 23 razy. Mniejszą popularnością natomiast odróżniały się imiona, których nominacja mogła być

² Dane liczbowe podane przy imionach w nawisach wskazują liczbę nominacji tego imienia w omawianym okresie nie tylko w funkcji imienia pierwszego, lecz także – drugiego.

motywowana przez bohaterów świeckich. W obrębie tej kategorii należy wyróżnić imiona o oryginalnym wówczas brzmieniu, np. *Agata* (1), *Julia* oraz nienadawane w drugim z badanych okresów imiona *Biblianna* (1), *Mamerta* (1), *Jacenty* (1).

Z kolei w latach 2017–2022 repertuar najczęściej nadawanych imion męskich obejmował nie tylko nazwy motywowane religijnie, lecz także te należące do bohaterów świeckich: *Filip* (4), *Jakub* (4), *Mikołaj* (4), *Szymon* (4). Do popularnych imion żeńskich w tym okresie należą: *Maja* (6), *Wiktoria* (5), *Alicja* (4), *Anna* (4), *Emilia* (4), *Julia* (4), *Marcelina* (4), *Maria* (4), *Natalia* (4). Na podstawie powyższych danych zauważono, że w XXI wieku moda na nadawanie imion pochodzenia chrześcijańskiego utrzymała się wśród antroponimów męskich w przeciwieństwie do nazw żeńskich. Rodzice decydowali się na wybór imienia zgodnie z panującą wówczas modą imienniczą. I tak np. nazwy własne *Jan*, *Jakub*, *Mikołaj*, *Julia*, *Maja* w latach 2017–2022 znajdowały się wśród dziesięciu najczęściej nadawanych imion w Polsce. W związku z tym dla części współczesnych rodziców szczególnie ważne staje się, aby imię potomka nie zwracało uwagi nietypowością i nie powodowało problemów w jego dorosłym życiu.

Z kolei imionami o oryginalnym brzmieniu i pisowni nadanymi w latach 2017–2022 są nazwy: *Alan* (2), *Denis* (1), *Jakob* (1), *Olivier* (1), *Ana* (1), *Maia* (1), *Nelli* (1) oraz *Zoja* (1). Na nominacje tychże imion mogły mieć wpływ indywidualne preferencje estetyczne rodziców. Jako prawdopodobną motywację ich nadania można też wskazać sympatię rodziców do znanych bohaterów świeckich noszących wskazane nazwy. W kontekście imion oryginalnie brzmiących warto zaznaczyć, że to w drugim z badanych okresów zauważono więcej tego typu nadań – w przeciwieństwie do imion nadawanych w pierwszej połowie XX wieku.

Zgodnie z danymi wyekscerpowanymi z ksiąg parafialnych z lat 1929–1934 wskazano na nieczęsto nadawane imiona żeńskie derywowane od nazw męskich, np. *Adamina* (2) ≤ *Adam*, *Bolesława* (1) ≤ *Bolesław*, *Damianna* (1) ≤ *Damian*, *Kazimiera* (4) ≤ *Kazimierz*, *Zenona* (2) ≤ *Zenon*. Dla porównania repertuar imion nadanych dziewczynkom ochrzczonym w latach 2017–2022 zawiera – jak w pierwszym badanym okresie – antroponimy derywowane od innych imion męskich, tj. *Adrianna* (1) ≤ *Adrian*, *Aleksandra* (1) ≤ *Aleksander*, *Antonina* (2) ≤ *Antoni*, *Michalina* (1) ≤ *Michał*. Na podstawie materiału onimicznego zauważono w XXI wieku modę na nadawanie imion derywowanych od innych nazw osobowych o tym samym rodzaju gramatycznym, które obecnie funkcjonują jako odrębne imiona, np. *Aleks* (1) ≤ *Aleksander*; *Emil* (1) ≤ *Emilian*; *Iga* (1) ≤ *Jadwiga*; *Kaja* (1) ≤ *Katarzyna*; *Lena* (2) ≤ *Helena* || *Magdalena*; *Maja* (6) ≤ *Maria*; *Nelli* (1) ≤ *Helena*; *Pola* (2) ≤ *Apolonia*. Za przyczynę wyboru tego typu imion można uznać powszechne dążenie do ekonomii językowej.

Zarówno w pierwszym, jak i w drugim z badanych okresów odnotowano liczne przykłady nadań imion zbieżnych z imionami rodziców biologicznych, co wskazuje na prawdopodobne kierowanie się tradycją rodzinną w tego typu nominacjach. Do tej kategorii zalicza się nazwy osobowe przekazywane w obrębie danej rodziny,

a więc należące do rodziców lub rodziców chrzestnych nowego jej członka. W latach 1929–1934 nadano 47 imion równych imionom rodziców (13 imion jako imię pierwsze i 34 nazwy w funkcji imienia drugiego) oraz 72 antroponimów tożsamyh z nazwami osobowymi należącymi do chrzestnych, w tym 36 nazw osobowych w funkcji pierwszego imienia oraz 36 jako imię drugie. Na tej podstawie zauważono, że wybór imienia po jednym z rodziców chrzestnych był prawdopodobnie popularnym zabiegiem w tym czasie – zarówno w odniesieniu do imienia pierwszego, jak i drugiego. Analizując imiona męskie z omawianego okresu, można wysnuć wnioski, że w pierwszej połowie XX wieku rodzice nadawali chłopcom imiona tożsame z imieniem ojca biologicznego, np. *Jan Stefan* (syn Stefana), *Franciszek* (syn Franciszka), *Florian Feliks* (syn Feliksa). Prawdopodobnie motywowali swoją decyzję względami rodzinnymi. Siwiec i Rutkowski wyodrębniają motywowane w ten sposób nominacje na podstawie wypowiedzi użytkowników forów internetowych. Badacze podkreślają, że do nadań imion po jednym z rodziców – najczęściej po ojcu biologicznym, dochodzi zazwyczaj w wyniku decyzji ojca dziecka (Rutkowski, Siwiec, 2013, s. 294). Zdarza się jednak, że to matka postanawia nadać potomkowi imię ojca i wówczas zabieg ten określany jest jako „strategia demonstrowania pokrewieństwa”. Źródłem przedstawionej motywacji staje się więc chęć wzmocnienia więzi między ojcem i dzieckiem (Rutkowski, Siwiec, 2013, s. 294).

Dla porównania od 2018 do 2022 roku odnotowano 20 nominacji drugiego imienia równego pierwszemu imieniu rodzica oraz tylko 2 nazwy tożsame z imionami rodziców chrzestnych. Na tej podstawie uważa się, że w tym czasie zwyczaj nadawania imion po rodzicach chrzestnych niemal zanikł. Zaobserwowano również tendencję do nadawania nazw po rodzicach, ale tylko w funkcji imienia drugiego, co w szczególności odnosi się do nominacji nazw męskich równych imionom ojca, np. *Jakub Piotr* (syn Piotra), *Bartłomiej Karol* (syn Karola), *Piotr Paweł* (syn Pawła), *Aleks Denis* (syn Denisa). Warto zaznaczyć, że w tym czasie występowały nadania nazw osobowych żeńskich tożsamyh z imieniem biologicznej matki dziecka, tj. *Julia Katarzyna* (córka Katarzyny), *Zuzanna Klaudia* (córka Klaudii), *Hanna Żaneta* (córka Żanety), *Gabriela Karolina* (córka Karoliny).

Liczną grupę nazw zarówno w pierwszym, jak i w drugim z badanych okresów tworzą imiona kalendarzowe („przyniesione”). Motywacja tego typu nominacji jest religijna i odnosi się do wyboru przez rodziców imienia świętego wspomnianego w kalendarzu liturgicznym w dniu narodzenia potomka lub w najbliższym czasie od jego narodzin. W ten sposób rodzice wyrażają pragnienie, aby ich dziecko zyskało wstawiennictwo u Boga za pośrednictwem świętego opiekuna lub opiekunów. W wierzeniach ludowych pojawia się jednak zastrzeżenie, że imię z kalendarza powinno być wybrane spośród tych nazw patronów, których wspomnienie przypada po urodzinach. Jak zaznacza Anna Krawczyk-Tyrpa, zgodnie z tym przekonaniem wybiera się również datę imienin potomka. Badaczka podkreśla, że na wsiach panowało przekonanie, iż rodzice nie powinni cofać się w kalendarzu, ponieważ

może to wpłynąć negatywnie na zdrowie nowo narodzonego dziecka, np. może nie urosnąć (Malec, 2001, s. 76–77; Kresa, 2021, s. 218; Krawczyk-Tyrpa, 2004, s. 103).

Na podstawie analizy materiału historycznego zauważono, że 164 osobom w obu badanych zakresach czasowych nadano imiona, które mogą być motywowane kalendarzem liturgicznym ze względu na występujące w bliskim sąsiedztwie od narodzin wspomnienia tychże świętych. Stanowi to 25% wszystkich nadań. W latach 1929–1934 nazwy związane z datą narodzin mogło otrzymać 143 wiernych, co wynosi 26% wszystkich nadań w tym czasie. Imię określane jako kalendarzowe nadano wówczas 88 mężczyznom i 55 kobietom. Z kolei w latach 2017–2022 nadano łącznie 21 imion (21% wszystkich nadań w tym okresie) „przyniesionych”, w tym 9 męskich oraz 12 żeńskich. W funkcji pierwszego imienia występowało 11 nazw związanych z datą imienin, a jako drugie – 10 nazw. Uważa się więc, że motywacja kalendarzowa mogła mieć znaczenie w procesie nadawania imion osobowych nadanych mieszkańcom Dmenina i wsi okolicznych, ale informacja taka nie jest podana wprost w żadnym z dokumentów parafialnych.

W latach 1929–1934 do najczęściej nadawanych imion uznawanych za przyniesione należały *Jan* (22) oraz *Janina* (15). Mogło to być konsekwencją 33 wspomnień świętych noszących te imiona w kalendarzu liturgicznym. Podobną motywację zauważono również wśród imion nadanych w XXI wieku w odniesieniu do nazw *Piotr* oraz *Maria* (imienin *Marii* jest 30, *Piotra* – 35 w ciągu roku kalendarzowego). Każdy ze wspomnianych antroponimów nadano po 3 razy i w każdym tych przypadków data wspomnienia świętego była bliska dniu urodzeniu dziecka. Warto przy tym podkreślić, że przypisanie motywacji kalendarzowych tego typu imionom może być jednak niewłaściwe ze względu na dużą liczbę dni, w których kalendarz liturgiczny odnotowuje wspomnienie świętych o tych imionach. Data urodzin dziecka może zatem być przypadkowo zbliżona do dnia wspomnienia któregoś z licznych świętych patronów.

W obrębie imion uważanych za motywowane kalendarzowymi wspomnieniami świętych warto wyróżnić nazwy osobowe rzadko nadawane w latach 1929–1934, np. *Mamerta Teresa* (ur. 11 maja, wspomnienie *Mamerty*: 11 maja), *Stanisław Hilary* (ur. 14 stycznia, imieniny *Hilarego* 14 stycznia), *Stanisław Ambroży* (ur. 8 grudnia, imieniny *Ambrożego* 7 grudnia), *Irena Biblianna* (ur. 2 grudnia, wspomnienie *Biblianny* 2 grudnia). W odniesieniu do imion, które mogły zostać przyniesione przez dziecko, nadanych w XX wieku, warto wskazać na chrzest *Mariana Piotra Pawła*, który urodził się 26 czerwca 1930 roku. W bliskim czasie od narodzin tegoż parafianina jest wspomnienie św. Mariana przypadające na 23 czerwca. Z kolei dniami poświęconymi św. Piotrowi są 23 i 29 czerwca, a 26 i 29 czerwca są świętem Pawła. Tak więc, jak można przypuszczać, rodzice, nadając trzy imiona swojemu potomkowi, pragnęli zapewne oddać go w opiekę kilkorgu świętym.

W kontekście wieloimienności warto wskazać, że we wszystkich badanych latach nadano łącznie po dwa imiona 470 osobom (72% wszystkich nadań). Wyższą

częstotliwość nadawania więcej niż jednego imienia zauważono w XXI wieku. Wtenczas 79 osób otrzymało imiona podwójne, co stanowi 80% nominacji we wspomnianym przedziale. Z kolei w odniesieniu do lat 1929–1934 tendencja ta nie była tak wyraźna jak w drugim z badanych okresów – wówczas nadano imiona podwójne 291 osobom. Stanowi to 53% wszystkich nadań w tym czasie.

Zwyczaj nadawania więcej niż jednego imienia potomkowi poświadczają już źródła starożytne. W Polsce podwójne nazwy osobowe zyskały popularność w średniowieczu. Nosili je książęta piastowscy, np. Mieszko II Lambert, Kazimierz I Karol, co było konsekwencją funkcjonowania obok siebie rodzimych słowiańskich nazw osobowych oraz imion pochodzenia chrześcijańskiego. Ta tradycja wynikała również z chęci oddania dziecka w opiekę kilkorgu patronom, pragnienia uczczenia ważnych członków rodziny lub możnych protektorów rodu. Na podstawie materiałów historycznych wiadomo, że główną motywacją nadawania wielu imion była moda imiennicza rozpowszechniona wśród osób stanu szlacheckiego, zamożnego mieszczaństwa lub urzędników (Malec, 2001, s. 83; Rzetelska-Feleszko, 2006, s. 25). W kontekście wieloimienności warto zwrócić uwagę na imiona potrójne nadane w Dmeninie w 1930 roku:

- 21 kwietnia *Marii Kazimierze Karolinie*, córce Jana, nauczyciela w siedmioklasowej szkole w Dmeninie, której matką była Dobromiła,
- 11 maja *Marianowi Piotrowi Pawłowi*, synowi Stefana, z zawodu przemysłowca. Matką dziecka była Stanisława.

Na tej podstawie sądzi się, że więcej niż dwa imiona nadawano dzieciom urodzonym w rodzinach o wyższym statusie ekonomicznym i społecznym w Dmeninie.

Decyzja współczesnych rodziców do nadania więcej niż jednego imienia swojemu potomkowi może być spowodowana chęcią kultywowania imienniczej tradycji rodzinnej, w szczególności w odniesieniu do wyboru imienia drugiego dla swojego potomka, np. *Martyna Aleksandra* (matka chrzestna ma na imię Aleksandra) lub osobistymi preferencjami estetycznymi.

Na podstawie materiału antroponimicznego z lat 1929–1934 zauważono różnice w zakresie zapisu imion w odniesieniu do nazw mających w swojej strukturze *–i–*, *–j–*, *–y–* po spółgłoskach, tj. *Marian* (*Marjan*, *Maryan*³), *Fabian* (*Fabjan*), *Lucjan* (*Lucjan*), *Marianna* (*Marjanna*, *Maryanna*), *Julianna* (*Julijanna*, *Juljana*), *Rozalia* (*Rozalja*). Niekonsekwencje w tych formach mogły wynikać z braku jednoznacznych zasad zapisu tychże nazw w omawianym okresie. Dopiero w 1936 roku Komitet Ortograficzny Polskiej Akademii Umiejętności przedstawił nowe zalecenie odnośnie do pisowni, m.in. ustalenie zapisu wyrazów z *–i–* po spółgłosce, postulując w antroponimach typu *Maria*, *Marian*, *Zofia* stosowanie litery „i”, a w rzeczownikach typu *Francja*, *Azja* pisownię „j” (Polański, 2004, s. 37).

Imię jest kategorią, która reprezentuje daną osobę i uważa się je za antroponim ważniejszy niż nazwisko w bliskich stosunkach rodzinnych, przyjacielskich czy

³ W nawiasach podano warianty zapisu wybranych imion zaczerpnięte z *Ksiąg metrykalnych* z lat 1929–1934.

koleżeńskich. Rodzice w trakcie wyboru imienia dla dziecka mogą kierować się względami estetycznymi, biorąc przy tym pod uwagę brzmienie imienia i jego graficzną formę. Imię rozpatrywane jest wówczas w kategoriach piękna i brzydoty. Od 2017 do 2022 roku nadano kilka imion o zapisie odbiegającym od zasad współczesnej ortografii języka polskiego: *Jakob*, *Oliver*, *Ana*, *Maia*. W przypadku imion *Jacob* oraz *Ana* decyzja o wyborze takich form mogła być motywowana narodowością jednego z rodziców, ponieważ pochodzili oni z innych krajów europejskich (Niemcy, Wielka Brytania). *Maia* i *Oliver* otrzymali z kolei imiona ze względu na fakt, że rodzice zdecydowali się na chrzest dzieci w swojej rodzinnej parafii w Dmeninie, ale na co dzień mieszkają poza granicami Polski. W takim przypadku motywacja wyboru imienia może być rozpatrywana nie tylko jako wyłącznie estetyczna, lecz także w kontekście pragmatycznego znaczenia wybranej nazwy. Rodzice bowiem często wyrażają pragnienie, aby ich dziecko nie miało trudności w środowisku, w którym będzie żyło, ze względu na imię o skomplikowanej formie. Z kolei w kontekście oryginalnych imion pochodzenia obcego nadawanych dzieciom urodzonym i mieszkającym z rodziną w Polsce uważa się, że na analizowane akty nominacji miały wpływ przede wszystkim motywacje estetyczne. W sytuacji nominacji imienia zgodnie ze wspomnianą motywacją wybrana nazwa może powodować pozytywne odczucia, np. dla miłośnika Irlandii imię żeńskie *Shannon* irlandzkiego pochodzenia może być ładne i powodować pozytywne skojarzenia. Dla innych ludzi wybór takiego imienia może się wydawać pretensjonalny i snobistyczny (Doroszewicz, 2013, s. 90; Malec, 2005, s. 98–99; Rutkowski, Siwiec, 2014, s. 282–284). I tak nominacja podyktowana pobudkami estetycznymi jest kwestią indywidualną i zależy od preferencji jednostki oraz często łączy się z kwestiami pragmatycznymi.

W analizowanym materiale zwrócono również uwagę na nazwy własne *Maria* (19) oraz *Marianna* (47), nadawane często w pierwszej połowie XX wieku. W latach 2017–2022 imię *Marianna* nie zostało nadane wcale, a *Maria* – 4 razy. W pierwszym z badanych okresów *Marianna* zamiast *Maria* jako imię chrzestne było nadawane ze względu na kult, jakim otaczano Najświętszą Maryję Pannę. Jak zaznacza Barbara Czopek-Kopciuch, zaczęto nadawać imię *Maria* dopiero w XVIII wieku w środowiskach królewskich i książęcych. Nazwa osobowa *Maria* stała się powszechnie nadawanym imieniem chrzestnym w środowiskach wiejskich dopiero od połowy XX wieku (Czopek-Kopciuch, 2017, s. 43–44).

Odnosząc się do rozważań podjętych w tym artykule, należy podkreślić, że nazwy osobowe (imiona) są istotnymi przekaznikami wiedzy o charakterze społecznym z perspektywy ewolucyjnej i adaptacyjno-środowiskowej. Człowiek ma bowiem potrzebę uczestnictwa w kulturze i realizuje ją poprzez wybór określonych nazw osobowych, gdyż łączy z nimi pewne znaczenia dodatkowe. Wynika to natury ludzkiej oraz uwarunkowań biologicznych każdej jednostki (Matusiak-Kempa, 2019, s. 334). W kontekście badań nad imionami w parafii w Dmeninie warto zaznaczyć, że analiza motywacji związanych z procesem nominacji imion staje

się źródłem poznania nie tylko wartości współczesnego społeczeństwa, lecz także osób żyjących w minionych wiekach. Na podstawie materiału antroponimicznego pozyskanego z ksiąg metrykalnych parafii w Dmeninie zauważono w XXI wieku zwyczaj nadawania imion zgodnie z preferencjami estetycznymi i panującą modą imienniczą. Jest to zjawisko odwrotne niż w przypadku nazw osobowych nadanych w pierwszej połowie wieku XX. Wówczas silniejszą motywacją było nadawanie imion prawdopodobnie motywowanych kalendarzem oraz wybieranie nazw już występujących w rodzinie. Na tej podstawie wnioskuje się, że w antroponimy wpisana jest wiedza umożliwiająca pełniejsze poznanie człowieka oraz społeczności, w której przyszedł on na świat.

Bibliografia

- Bubak, J. (1993). *Księga naszych imion*. Wrocław–Warszawa–Kraków: Ossolineum.
- Czopek-Kopciuch, B. (2017). Imię „Maria” w polskiej ojkonimii. *Onomastica*, LXI/2, 43–51.
- Doroszewicz, K. (2013). Z imieniem przez życie: psychologiczne aspekty imion ludzkich, *Psychologia Jakości Życia*, t. 2, nr 1, 89–110.
- Grzenia, J. (2002). *Nasze imiona*. Warszawa.
- Krawczyk-Tyrpa, A. (2004). Imiona zakazane i unikane. W: A. Krawczyk-Tyrpa, *Pół wieku z polszczyzną*, M. Buława, B. Grabek, R. Kucharzyk (red.), (s. 97–110). Kraków: Prace Instytutu Języka Polskiego PAN.
- Kresa, M. (2021). „Mama taty nazywa się Barbara, ponieważ urodziła się w Barbórkę” – religijne motywy nadawania imion dzieciom czterech pokoleń Polaków na przykładzie rodzin studentów i studentek Uniwersytetu Warszawskiego. W: J. Parayski-Pomsta, K. Sobolewska (red.), *Polszczyzna jest zobowiązaniem, a dla niektórych pasją. Tom prac ofiarowanych prof. dr hab. Barbarze Falińskiej w 90. rocznicę urodzin* (s. 217–234). Warszawa.
- Malec, M. (1998). Imiona. W: E. Rzetelska-Feleszko (red.), *Polskie nazwy własne. Encyklopedia* (s. 97–117). Warszawa–Kraków: Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego PAN.
- Malec, M. (2001). *Imię w polskiej antroponimii i kulturze*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe DWN.
- Malec, M., Cieślukowa, A. (2007). Nadawanie imion „literackich” w Polsce. *Jezikoslovni zapiski*, 1–2, 95–102.
- Matusiak-Kempa, I. (2019). *Nomen omen: studium antroponimiczno-aksjologiczne*. Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko Mazurskiego w Olsztynie.
- Nowowiejski, B. (2006). Egzotyzyzm polskich nazw własnych refleksem społecznych zmian i potrzeb. *Białostockie Archiwum Językowe*, 6, 63–76.
- Polański, E. (2004). Reformy ortografii polskiej – wczoraj, dziś, jutro. *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego*, z. 60, 29–46.
- Rutkowski, M., Siwiec, A. (2014). „Dzastiny i Alany to łobuzy”. Forum internetowe jako źródło informacji o wartościowaniu i motywacji imion osobowych. *Onomastica* LVIII, 279–296.
- Rzetelska-Feleszko, E. (2006). *W świecie nazw własnych*. Warszawa–Kraków: Towarzystwo Naukowe Warszawskie.
- Zajączkowski, S.M. (2009). Sieć parafialna na terenie przedrozbiorowego powiatu radomszczańskiego w początkach XVI wieku. *Zeszyty radomszczańskie. Prace z dziejów Radomska i powiatu radomszczańskiego*, t. III, 87–151.

Joanna Wicher

Szkoła Doktorska Nauk Humanistycznych UJ

ORCID: 0009-0009-6307-2312

e-mail: joanna.wicher@doctoral.uj.edu.pl

SPOSOBY OBRAZOWANIA ŚMIERCI DZIECKA W REKLAMIE FUNERALNEJ

IMAGERY TECHNIQUES OF THE DEATH OF A CHILD IN FUNERAL ADVERTISING

Abstrakt: Celem artykułu jest przedstawienie wybranych sposobów obrazowania w reklamie funeralnej dotyczącej śmierci dziecka. Materiał zebrano w latach 2023–2024 i obejmuje on 55 stron internetowych przedsiębiorstw okołopogrzebowych, z których pozyskano 428 produktów, takich jak: trumny, urny, ubranka, pamiątki oraz znicze. Z przeprowadzonej analizy tekstów reklamowych wynika, że zmarłe dziecko najczęściej konceptualizowane jest jako anioł przebywający w niebie. Odbiorcami reklam są rodzice zmarłego dziecka, a twórcy sięgają po spójny zestaw działań (tryb rozkazujący, stopień najwyższy, przymiotniki wartościujące) ukierunkowany na osiągnięcie konkretnego celu marketingowego, odwołując się jednocześnie do głębokich emocjonalnych więzi oraz naturalnego pragnienia rodziców, by zapewnić potomstwu to, co najlepsze.

Słowa kluczowe: reklama funeralna, funeralia, śmierć dziecka, leksyka

Abstract: The aim of the paper is to present selected imagery techniques in funeral advertising relating to the death of a child. The material was collected in the period 2023–2024 and includes 55 funeral web pages from which 428 funeral items were acquired, such as: coffins, funerary urns, clothes, mementos and grave candles. The analysis shows that the dead child is predominantly conceptualized as an angel residing in heaven. Parents of the deceased child are advertisements recipients, and advertisers reach for a coherent set of actions (the imperative, the superlative, evaluative adjectives) focused on achieving a specific marketing goal, referring simultaneously to deep emotional connections and parents' natural desire to provide their child with all the best.

Keywords: funeral advertising, funeral items, death of a child, lexis

Włodzimierz Wysoczański, autor monumentalnej monografii zatytułowanej *Umieranie i śmierć. Wielowymiarowość językowa*, zauważa, że „w ogromnym tanatologicznym dorobku badawczym w rozmaitych naukach i dziedzinach część opracowań odnoszących się do językowego

ujmowania umierania i śmierci jest raczej niewielka” (Wysoczański, 2012, s. 37). Dalej językoznawca wskazuje na niektóre reprezentatywne teksty tanatologiczne i funeralne. Są to: napisy nagrobkowe (inskrypcje nagrobne, epitafia, wiersze nagrobne), nekrologi, pieśni i lamenty, kazania i przemówienia żałobne, opowieści wierzeniowe, relacje, menologia, dowcipy, a także zbiory tekstów różnotematycznych i wielogatunkowych, wśród których wyróżnione zostały zespoły dzieł (np. kazania pogrzebowe, podręczniki życia duchowego czy pisma hagiograficzne) oraz prasa i internet (Wysoczański, 2012, s. 38–51).

Reklama funeralna nie pojawia się w publikacji Wysoczańskiego. Ze względu na jej specyfikę można jednak stwierdzić, że tworzy odrębną kategorię tekstów, która do tej pory nie została wnikliwie opracowana, mimo że dostarcza wielu informacji istotnych pod względem lingwistycznym. Dotychczasowe badania nad reklamą w przestrzeni funeralnej obejmowały przede wszystkim firmonimy (zob. *Nazwy zakładów pogrzebowych* [Parzniewska, 1998]; *Nazwy zakładów pogrzebowych w Polsce* [Breza, 2005]; *Od Ozyrysa po Sleep Time. Współczesne tendencje w nazewnictwie polskich zakładów pogrzebowych* [Badyda, 2007]). Proces nominacji omówiła również Elżbieta Rudnicka-Fira (2017) w artykule pt. *Aspekt kulturowy i religijny w nazewnictwie firm pogrzebowych*, a Magdalena Puda-Blokesz (2021) w książce *Dziedzictwo mitologii starożytnych w polskiej chrematonimii funeralnej* ukazała rolę tradycji mitologicznej w firmonimach z branży pogrzebowej. Badania nad leksyką związaną z funeraliami zainicjowała Aleksandra Serafin-Wicher (2021), która w tekście *Nazwy trumien w polskich zakładach pogrzebowych* dokonała analizy semantycznej wspomnianych chrematonimów.

Celem artykułu jest omówienie wybranych językowych (leksykalnych i gramatycznych) oraz pozajęzykowych sposobów obrazowania w reklamach funeralnych dotyczących śmierci dziecka. Wstępne wnioski, które zostaną zaprezentowane, są efektem rekonesansu badawczego. Materiał do analizy stanowią treści reklamowe (nazwy produktów oraz opisy przedmiotów związanych z dziecięcą branżą funeralną) zebrane między październikiem 2023 a czerwcem 2024 roku. Korpus obejmuje 55 stron internetowych zakładów pogrzebowych oraz sklepów z funeraliami z terenu całej Polski, z których pozyskano 428 produktów, takich jak trumny, urny, ubranka do pochówku, pamiątki po utraconym dziecku oraz znicze.

Przegląd stron internetowych przedsiębiorstw związanych z branżą pogrzebową umożliwia dokonanie wstępnej charakterystyki materiału badawczego. Uwagę zwraca fakt, że wiele stron (nieuwzględnionych w korpusie) nie zawiera jakichkolwiek odniesień do śmierci dziecka. Nie oznacza to oczywiście, że dany zakład nie oferuje adekwatnych utensyliów funeralnych ani nie przewiduje możliwości przeprowadzenia ceremonii pogrzebowej dzieci. Brak ten można uzasadnić statystyką, a ściślej rzecz ujmując, stosunkowo niewysokim wskaźnikiem umieralności w najmłodszych grupach wiekowych – rocznie w Polsce notuje się ok. 1300 zgonów niemowląt oraz blisko 2,5 tys. zgonów dzieci i młodzieży między 1. a 19. rokiem życia (dane GUS). Często spotykanym rozwiązaniem jest natomiast oddzielna za-

kładka na stronie internetowej przedsiębiorstwa poświęcona organizacji pochówku dzieci utraconych, czyli dzieci zmarłych przed narodzeniem, co z kolei wynika ze specyfiki uregulowań formalno-prawnych (zob. KP). Część nadawców reklam decyduje się na wyodrębnienie osobnej kategorii trumien, urn, zniczy dziecięcych, zamieszczając fotografie asortymentu i ewentualnie podając wymiary produktu, rodzaj materiału czy dostępną kolorystykę.

Szczególnie interesujące i wartościowe pod kątem językoznawczym wydają się natomiast reklamy nieograniczające się jedynie do zdjęć i podania parametrów produktów, lecz zawierające opis promowanego artykułu. Na podstawie zawartych w nim danych językowych możliwe staje się opisanie sposobów obrazowania, a także wskazanie niektórych cech reklamy funeralnej. Przyjmuję definicję słownikową *dziecka* jako istoty niedorosłej, czyli ‘człowieka w okresie do wieku dojrzewania’ (WSJP). Trudno jednoznacznie wskazać cezurę, ponieważ granica dzieciństwa i dorosłości jest umowna (zob. Piechnik, 2019, s. 169).

Konceptualizacja zmarłego dziecka

W tekstach reklamowych zmarłe dziecko wielokrotnie utożsamiane jest z aniołem, np. „Doskonała urna na płód, zarodek, która pozwoli na godne pożegnanie **małego Aniolka**” (trumienki.pl). Podobną metaforykę odnaleźć można na inskrypcjach nagrobnych (zob. Łucarz, 2012, s. 180) – zmarły młody człowiek to anioł/aniołek, a jego śmierć językowo obrazowana jest jako powiększanie, poszerzanie grona aniołków bądź dołączanie do niego (por. Godek, 2009, s. 187). Rodzice zmarłego dziecka nazywani są z kolei „**Aniołkowymi rodzicami**” (rok-art.pl). Za zastosowaną przenośnią stoi przekonanie nie tyle o faktycznej zmianie statusu ontologicznego zmarłego, ile o tym, że dziecko, jako istota dobra, niewinna, czysta i nieskazitelna, po śmierci przebywa w niebie, „wśród gwiazd wiecznego nieba” (trumienki.pl).

Obraz zmarłego dziecka tworzą również afektonimy, wśród których dominują określenia motywowane niewielkimi rozmiarami dziecka, takie jak: *maluszek* („To godny i piękny sposób na zachowanie wspomnień o ukochanym **maluszk**” – rememberme-forever.pl), *maleństwo* („To solidna urna, która ma przetrwać tak, jak twoja miłość do zmarłego **maleństwa**” – rememberme-forever.pl), *dzieciątko* („Znajdź odpowiednią trumienkę dla **dzieciątka**” – trumienki.pl). Analogicznie hipokorystyk *kruszynki*, który jest deminutywem wyrazu *kruszyna*, występujący w zebranych materiale jako nazwa kategorii urn dziecięcych (zob. artystyczneurny.pl), budzi skojarzenia z drobną budową ciała zmarłego dziecka. Jednocześnie *kruszynka* jako afektonim sygnalizuje czuły stosunek do adresata (zob. hasło *kruszynka* w SłA).

Oprócz wspomnianego już określenia *aniołek*, które wpisuje się w krąg nazw istot nadprzyrodzonych, na powiązania ze światem niematerialnym, pozaziemskim

wskazuje także leksem *duszyeczka*, będący zdrobnieniem od wyrazu *dusza*, który WSJP PAN definiuje m.in. jako ‘w wielu religiach niematerialna i nieśmiertelna część człowieka, która ożywia ciało, a w chwili śmierci je opuszcza’. W analizowanym korpusie leksem ten pojawia się w liczbie mnogiej: „Ta mała, biała, piękna trumienka została stworzona z myślą o niezwykle delikatnych **duszyczkach**” (trumienki.pl). Określenie przymiotnikowe *delikatny* dodatkowo podkreśla kruchość i wrażliwość dziecka.

Formanty deminutywne i hipokorystyczne *-ek* (*aniołek, maluszek*), *-ka* (*kruszyńska*), *-tka* (*dzieciątka*), *-yczka* (*duszyeczka*) sygnalizują niewielkie rozmiary nazywanych, jak również wskazują na ekspresywne nacechowanie wyrazów, które oddaje bardzo osobisty stosunek do zmarłego dziecka. Emocjonalny wydźwięk potęguje obecność zaimków dzierżawczych *twój* i *wasz*, które towarzyszą członom nominalnym („**Twój** ukochany Aniołek”, „**Twoje** ukochane dziecko”, „**Wasz** Aniołek”, „**Wasz** maluszek”, „**Wasze** maleństwo” – trumienki.pl). Wyeksponowane zostają tym samym niesamodzielność dziecka i jego przyporządkowanie oraz przynależność do rodziców (dziecko jest *twoje/wasze*). Równocześnie konstrukcja sugeruje przyjazne, kochające środowisko domowe. Obecność wymienionych zaimków wraz z afektonimami w tekstach reklamowych daje też podstawy do stwierdzenia, że charakterystyka dziecka dokonywana jest z punktu widzenia jego matki i ojca.

Wielka litera w zapisie zaimków *twój* i *wasz* pełni funkcję honoryfikatywną, a równocześnie personalizuje tekst reklamowy – odbiorca (rodzic) tak skonstruowanego przekazu odnosi wrażenie, że komunikat skierowany jest bezpośrednio do niego, czuje się więc zobowiązany do reakcji, w tym wypadku do wybrania proponowanej usługi bądź towaru.

Emocjonalny, a zarazem wskazujący na relację rodzic – dziecko, charakter określań akcentuje również towarzyszący im często epitet *ukochany*, np. *ukochane dziecko* („Ciepłe, pastelowe kolory pozwalają utulić **ukochane** i stracone **dziecko** w jego ostatniej ziemskiej podróży” – urna.com.pl), *ukochany maluszek* („To godny i piękny sposób na zachowanie wspomnień o **ukochanym maluszk**” – rememberme-forever.pl), *ukochany chłopiec* („To nie tylko estetyczny przedmiot, ale także miejsce spoczynku i pamiątka dla **ukochanego chłopca**” – rememberme-forever.pl), *ukochana dziewczynka* („To nie tylko estetyczny przedmiot, ale także miejsce spoczynku i upamiętnienie dla **ukochanej dziewczynki**” – rememberme-forever.pl). Do niewątpliwie bliskiej relacji nawiązuje również afektonim *skarb* („Wasz maleńki **skarb**” – trumienki.pl), który podkreśla, jaką wartość ma dziecko w oczach rodziców.

Wśród określeń dziecka pojawia się też sformułowanie *mały podróżnik*: „Tematyczna dziecięca urna „Tomek i Przyjaciele” to wyjątkowy sposób na upamiętnienie **małego podróżnika**, który kochał przygody i ulubioną bajkę” (rememberme-forever.pl). Śmierć nie odbiera tożsamości dziecku, a akcesoria funeralne mają oddawać jego indywidualny charakter i zainteresowania, stąd jako elementy ornamentu występują misie, klocki czy postacie z bajek.

Konceptualizacja śmierci dziecka

Krótkość życia dziecka eksponują określenia *zbyt wcześnie*, *zbyt szybko*: „małe istnienie, które odeszło **zbyt wcześnie**” (rememberme-forever.pl) oraz „niezwykłe delikatne duszyczki, które **zbyt szybko** opuściły nasz świat” (trumienki.pl). Połączenie operatora gradacji *zbyt* z przysłówkami typu: *wcześnie*, *szybko* implikuje, że śmierć młodego człowieka, a zwłaszcza dziecka, postrzega się jako odstępstwo od praw natury czy zaprzeczenie porządku społecznego. Operator metapredykatywny *zbyt* pełni zarazem funkcję wykładnika modalności i ujawnia negatywny stosunek nadawcy do treści komunikatu – *wcześnie*, *szybko*, czyli *źle*.

Śmierć dziecka w reklamie funeralnej jest eufemistycznie konceptualizowana jako **odejście** („mały anioł, który **odszedł** *zbyt wcześnie* – trumienki.pl; „Urna dla dziecka z motywem serca to piękny i uroczy sposób na pożegnanie dziecka, które **odeszło**” – rememberme-forever.pl) czy **podróż** („ostatnia **podróż** w kierunku nieba” – urna.com.pl). Odejście wiąże się z rozłąką i pozostawieniem pustki, którą ma niejako wypełnić dostępny w sprzedaży towar („Personalizowana pamiątka po dziecku utraconym to idealny pomysł na wypełnienie pustki w domu” – trumienki.pl).

Eufemistyczny charakter mają także sformułowania zawierające metaforykę florystyczną, np. „nowe życie, które nie zdążyło w pełni **rozkwitnąć**” (urna.com.pl) czy „utracone ziarenko miłości, któremu nie pozwolono **rozkwitnąć**” (bunnyandmommy.com). Anna Krawczyk-Tyrpa, dokonując analizy eufemizmów w przestrzeni wiejskiej, zauważa, że stosowanie leksyki roślinnej to jeden ze sposobów kamuflowania treści objętych tabu (Krawczyk-Tyrpa, 2001, s. 63), w tym wypadku poronienia czy śmierci dziecka.

Opis rekwizytów związanych z pochówkiem

Warto wspomnieć o dwóch elementach zaczerpniętych ze świata przyrody, do których symbolicznego znaczenia odwołują się nadawcy komunikatów promocyjnych. Są nimi motyl i niezapominajka. Motywy te są przykładami pozajęzykowych sposobów konceptualizacji. W przestrzeni funeralnej motyle znalazły swoje miejsce w projektach urn, zniczy oraz ubranek do pochówku. Motyl, kojarzony z delikatnością, bywa traktowany jako „symbol dziecka utraconego” (fundacjateczowykocyk.pl). SłSy Władysława Kopalińskiego podaje, że motyl reprezentuje m.in. dążenie do światła, życie, a zarazem śmierć, nieśmiertelność, zmartwychwstanie, duszę (zob. hasło *motyl*). Motyl wyraża również kruchą i ulotną naturę życia, którego istotą jest przemijanie i – jak wskazują twórcy reklam – może symbolizować „duszę dziecka, która odleciała do nieba” (znicze-artystyczne.pl) albo bardziej ogólnie „ostatnią podróż w kierunku nieba” (urna.com.pl).

Kwiaty niezapominajki pojawiają się natomiast w pamiątkowych metryczkach dziecka utraconego czy na ubrankach do pochówku. Według SSiSL niezapominajka to symbol pamięci o ukochanej osobie, również zmarłej, a dodatkowo w kulturze zachodnioeuropejskiej kwiat ten jest też symbolem młodego życia (zob. hasło *niezapominajka*). Komunikaty reklamowe zawierają liczne odwołania do pamięci o zmarłym dziecku: „Ta przepiękna, delikatna trumienka stworzona z miłości i oddania jest **symbolem wiecznej pamięci**, który pomoże Wam przejść przez żal i zachować blisko serca **wspomnienie Waszego maluszka na zawsze**” (trumienki.pl); „cały czas **mamy je w naszych myślach i sercu**” (rok-art.pl); „Ta niebieska urna jest wyrazem miłości i szacunku, który **pozostanie zawsze w sercach najbliższych**” (rememberme-forever.pl).

W reklamach obecne są też deminutiva niebędące afektonimami określającymi zmarłe dzieci, które zostały wskazane powyżej. Mowa tym razem o leksemach, takich jak: *trumienki*, *szatki*, *ubranka*, *czapeczki*, *latarenki*, czyli nawiązujących bezpośrednio do asortymentu. Z jednej strony wymienione zdrobnienia odnoszą się do niewielkich rozmiarów przedmiotów, z drugiej nasuwają skojarzenia ze sposobem, w jaki rodzic mówi do dziecka, opisując mu świat.

Co już podkreślono, adresatami analizowanych reklam są rodzice zmarłego dziecka. Tak jak za życia rodzice zapewniają bezpieczeństwo i tworzą dom dla dziecka, tak po jego śmierci domem i schronieniem ma być trumna bądź urna: „Pokrywę tej urny można łatwo podnieść, aby umieścić prochy bliskich wewnątrz, a następnie ponownie ją zamknąć, tworząc **bezpieczny dom** dla ukochanego dziecka” (urna.com.pl); „Trumienka idealnie pomieści najdrobniejsze ciało Aniołka, zapewniając [...] **bezpieczne schronienie** na wieczność” (trumienki.pl); „To idealne proporcje, które stworzą wyjątkowe i harmonijne **schronienie** dla Waszego maleństwa” (trumienki.pl).

Teksty reklamowe często odwołują się do naturalnego pragnienia rodzica, by zapewnić potomstwu to, co najlepsze, a pragnienie to nie ustaje nawet po śmierci dziecka. W tym celu nadawcy reklam sięgają po charakterystyczne dla reklamy środki językowe, aby przedstawić promowane przez siebie produkty jako te, które spełniają najbardziej wysublimowane kryteria. Stąd zauważalna obecność w komunikatach stopnia najwyższego przysłówków i przymiotników: „Zapewniamy trumny dla dzieci w różnych stylach, kolorach i rozmiarach, aby każdy mógł znaleźć taką, która **najlepiej** oddaje charakter i osobowość dziecka” (Calvarianum); „**najszlachetniejsze** drewno, które emanuje elegancją i trwałością” (trumienki.pl); „Nasze trumienki są wykonane z materiałów **najwyższej** jakości, przy zachowaniu **najwyższych** standardów wykończenia” (trumienki.pl); „Różowa urna dla dziewczynki została starannie wykonana z dbałością o **najdrobniejsze** detale” (rememberme-forever.pl).

W reklamach obecnych jest także wiele przymiotników wskazujących na oryginalność towaru: *unikalny* („Odkryj **unikalny** znicz, który stworzy nieza-

pomnianą atmosferę” – angelos.pl), *wyjątkowy* („Artystyczna urna dziecięca z efektem pęknięć to nie tylko miejsce przechowywania prochów, ale również **wyjątkowa** pamiątka, która podkreśla indywidualność i piękno życia dziecka” – rememberme-forever.pl), *niepowtarzalny* („Jest to **niepowtarzalny** symbol miłości i pamięci, który pomoże uczcić ich krótkie, ale niezwykle cenne życie” – trumienki.pl). Aspekt perfekcjonistyczny pojawia się w wypowiedziach z jednostkami niosącymi informację o dobrej jakości przedmiotu, do którego się odnoszą, np. „**Doskonała** urna na płód, zarodek, która pozwoli na godne pożegnanie małego Aniołka” (trumienki.pl). Sugestywność przekazu wzmacniają też przysłówkowe określenia typu *absolutnie*: („**Absolutnie** wspaniała urna na prochy małego dziecka” – rememberme-forever.pl) oraz *idealnie* („**Idealnie** nadaje się jako dekoracja na grób dziecka” – wspomnienie.net). Dostrzegalna jest tutaj analogia do reklam skierowanych do świadomych i troskliwych rodziców, którzy dla swoich dzieci – żywych – wybierają pełnowartościowe produkty żywnościowe, ładne ubranka z naturalnych tkanin czy najlepszej jakości zabawki wspomagające rozwój. Trumna czy urna również mają być najlepsze.

Reklamy odwołują się także do mniej szlachetnych pobudek, mianowicie do chęci wyróżnienia czy pokazania się. Widoczne jest to we frazach, takich jak: *robić wrażenie, przyciągać wzrok* („Nietypowe znicze **robią wrażenie i przyciągają wzrok**” – angelos.pl), *zapaść komuś w pamięć* („Podaruj dziecku najlepszej jakości urnę, która dzięki swojej wyjątkowej urodzie **zapadnie wszystkim w pamięci na długo**” – rememberme-forever.pl).

Perswazyjność przekazu tworzy także tryb rozkazujący: „**Zamów** naszą ekskluzywną trumienkę już dziś i zyskaj pewność, że [...] ostatnia podróż będzie pełna godności, piękna i szacunku” (trumienki.pl). Na uwagę zasługują zwłaszcza następujące komunikaty z trybem imperatywnym: „**Daj** swojemu dziecku piękne pożegnanie, [na] jakie zasługuje” (trumienki.pl) oraz „**Podaruj** dziecku najlepszej jakości urnę” (rememberme-forever.pl). Wynika z nich, że trumna bądź urna to prezent, który rodzice ofiarowują dziecku. Ze względu na charakter tego prezentu (jest to ostatni podarunek) powinien być on niewątpliwie wyjątkowy, a aspekt finansowy schodzi na dalszy plan. Odniesienia do kwestii ekonomicznej w analizowanym materiale zawierają natomiast rzeczowniki o charakterze wartościującym: *nowość, promocja, bestseller*, przysłówek *gratis* o takim samym nacechowaniu oraz wyrażenie *produkt dnia* (trumienki.pl). Leksyka ta determinowana jest przynależnością gatunkową komunikatów.

Zaprezentowane wstępne wyniki badań reklamy funeralnej w kontekście pochówku dzieci pokazują bogactwo i różnorodność materiału. W artykule zasygnalizowano jedynie niektóre aspekty zagadnienia. Bez wątpienia wartościowym uzupełnieniem tematu byłyby próba zrekonstruowania językowego obrazu zmarłego dziecka, a także kompleksowa analiza leksykalna reklamy omawianego asortymentu.

Analizując reklamy funeralne, nie sposób nie odnieść wrażenia, że organizacja uroczystości pogrzebowej dziecka przypomina planowanie przyjęcia urodzinowego. W obu wypadkach przygotowywana jest idealna oprawa wydarzenia z dbałością o detale, które mają zrobić wrażenie, wybiera się spersonalizowane prezenty (często pod kątem zainteresowań dziecka), a wszystko to z intencją sprawienia mu przyjemności oraz w atmosferze przepełnionej miłością, czułością i ciepłem.

Bibliografia

Wykaz skrótów słownikowych

- KP – *Pogrzeby dzieci utraconych: prawo czy obowiązek?* W: *Kultura Pogrzebu. Magazyn branży pogrzebowej*. <https://kulturopogrzebu.pl/slider/pogrzeby-dzieci-utraconych-prawo-czy-obowiazek/> [dostęp: 5.06.2025].
- SłA – Bańko, M., Zygmunt, A. (2011). *Czule słówka. Słownik afektonimów*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- SłSy – Kopaliński, W. (2017). *Słownik symboli*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Rytm.
- SSiSL – J. Bartmiński (red.). (2019). *Słownik stereotypów i symboli ludowych* (t. 2: *Rośliny*, z. 3: *Kwiaty*). Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- WSJP PAN – Wielki słownik języka polskiego PAN. <https://wsjp.pl/> [dostęp: 5.06.2025].

Literatura przedmiotu

- Badyda, E. (2007). Od Ozyrysa po Sleep Time. Współczesne tendencje w nazewnictwie polskich zakładów pogrzebowych. *Język Polski*, LXXXVII, 29–36.
- Breza, E. (2005). Nazwy zakładów pogrzebowych w Polsce. W: R. Łobodzińska (red.), *Z najnowszych tendencji w polskim nazewnictwie* (s. 69–81). Łask: Oficyna Wydawnicza Leksem.
- Godek, K. (2009). *Językowy obraz świata społeczności miejskiej i wiejskiej wpisany w inskrypcje nagrobne (na przykładzie cmentarza św. Salwatora w Krakowie oraz cmentarzy wybranych wsi podhalańskich)*. Kraków: rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Haliny Kurek, Uniwersytet Jagielloński, Wydział Polonistyki (maszynopis).
- Krawczyk-Tyrpa, A. (2001). Niewinniająca zwyczajność. O „wiejskich” eufemizmach w dialektach polskich. *Etnolingwistyka*, 13, 63–75.
- Łucarz, A. (2012). Językowy obraz zmarłego widoczny na nagrobkach cmentarnych w Świeciu nad Wisłą i okolicach. *Język – Szkoła – Religia*, 7/1, 173–181.
- Parzniewska, J. (1998). Nazwy zakładów pogrzebowych. *Onomastica*, XLIII, 283–289.
- Piechnik, A. (2019). Określenia dzieci odnoszące się do ich wieku znane najmłodszym i najstarszym mieszkańcom pogórskich wsi. *Słowo. Studia językoznawcze*, 10, 168–177.
- Puda-Bloesz, M. (2021). *Dziedzictwo mitologii starożytnych w polskiej chrematonimii funeralnej*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego.
- Serafin-Wicher, A. (2021). Nazwy trumien w polskich zakładach pogrzebowych. *Słowo. Studia językoznawcze*, 12, 157–170.
- Rudnicka-Fira, E. (2017). Nazewnictwo firm pogrzebowych w świetle kultury funeralnej. W: I. Steczko, R. Dźwigoł (red.), *Dialog z Tradycją* (t. VI). *Dawna i współczesna kultura funeralna* (s. 553–569). Kraków: Collegium Columbinum.
- Wysoczański, W. (2012). *Umieranie i śmierć. Wielowymiarowość językowa*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.

Netografia

Angelos, <https://angelos.pl/> [dostęp: 5.06.2025].

Artystyczne urny, <http://artystyczneurny.pl/> [dostęp: 5.06.2025].

Bunny&mommy, <https://www.bunnyandmommy.com/> [dostęp: 5.06.2025].

Calvarianum, <https://calvarianum.eu/> [dostęp: 5.06.2025].

Fundacja Tęczowy Kocyk, <https://fundacjateczowykocyk.pl/> [dostęp: 5.06.2025].

Remember Forever, <https://rememberme-forever.pl/> [dostęp: 5.06.2025].

Znicze ręcznie zdobione, <https://rok-art.pl/> [dostęp: 5.06.2025].

Trumienki, <https://trumienki.pl/> [dostęp: 5.06.2025].

Urna.com.pl, <https://urna.com.pl/> [dostęp: 5.06.2025].

Wspomnienie.net, <https://wspomnienie.net/> [dostęp: 5.06.2025].

Znicze Artystyczne, <https://www.znicze-artystyczne.pl/> [dostęp: 5.06.2025].